

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE

# Krakowski Rocznik Archiwalny

# XI



ISSN 1233-2135  
ARCHIWUM PAŃSTWOWE  
W KRAKOWIE 2005

Przy projektowaniu okładki wykorzystano następujące pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie (od góry):

1. *Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r. (Perg. 250). Używana za panowania króla w latach 1447-1492.*
2. *Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423-1449 (ze zbioru luźnych pieczęci). Zbigniew Oleśnicki w latach 1449-1455 jako kardynał używał innej pieczęci.*
3. *Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 roku (Perg. 288). Pieczęć używana od początku XIV do XVII wieku.*

Opracowanie tekstu i korekty:

*Zofia Wyzlińska*

Projekt graficzny:

*Łukasz Kocój*

THE STATE ARCHIVES IN KRAKÓW

**Kraków Archives  
Annual**

**XI**

**KRAKÓW 2005**

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik  
Archiwalny**

**XI**

**KRAKÓW 2005**



**Komitet Redakcyjny**

Alicja Falniowska-Gradowska, Maria Kocójowa,  
Wacław Kolak, Krystyna Jelonek-Litewka, Rita Majkowska,  
Janina Stoksik, Bożena Wyrozumska, Teresa Zielińska

**Redaktor Naczelny**

Sławomir Radoń

**Sekretarze Naukowi**

Krystyna Jelonek-Litewka  
Bożena Lesiak-Przybył

**Recenzenci**

Janina Stoksik

Pismo dotowane przez Gospodarstwo Pomocnicze  
Archiwum Państwowego w Krakowie

Copyright by Archiwum Państwowe w Krakowie

Wydanie I, Kraków 2005

**Adres redakcji**

Archiwum Państwowe w Krakowie  
30-960 Kraków, ul. Sienna 16  
tel. 422-40-94 wewn. 13  
e-mail: sekretariat@archiwum.krakow.pl

## SPIS TREŚCI

Stanisława Pańków (1914–1989) (Krystyna Jelonek-Litewka) . . . . .	11
Ballada podwórzowa albo dziadowska (Wacław Kolak) . . . . .	15
<b>A R T Y K U Ł Y</b> . . . . .	19
Waldemar Komorowski, Kamila Follprecht – Właściciele kamienic Rynku Krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 10) . . . . .	21
Kamila Follprecht – Gospody czyli kwatery dla gości królewskich. Na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649. . . . .	31
Anna Stabrawa – Z dziejów apteki Bonifacego i Kazimierza Cantellich, serwitorów królewskich w Krakowie przy ulicy Grodzkiej. . . . .	59
Janina Stoksik – Znane i nieznanne plany Krakowa z XVII i XVIII w. w wykonaniu geodetów Akademii Krakowskiej. . . . .	91
Elżbieta Knapek – Powstanie i działalność Kongregacji Pań Dzieci Marii w Krakowie (1922–1960). . . . .	109
Jerzy Gaul – Akta c. i k. Komendy I Korpusu i Komendy Wojskowej w Krakowie (1883–1918) w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. . . . .	119
Tomasz Skrzyński – Polska Partia Robotnicza w województwie krakowskim w latach 1945–1946 (wybrane zagadnienia). . . . .	129
Wiktor Szymborski – Prace Komisji Heraldyczno-Artystycznej nad kształtem herbu państwa polskiego (1946–1947). . . . .	149
<b>M A T E R I A Ł Y Ź R Ó D Ł O W E</b> . . . . .	179
Listy Władysława Natansona do biskupa Michała Godlewskiego z lat 1930–1936 (oprac. Urszula Perkowska). . . . .	181
O usprawnienie kancelarii Ministerstwa Administracji Publicznej. Projekt Mariana Cieszyńskiego z grudnia 1947 r. (oprac. Robert Degen). . . . .	203
<b>M I S C E L L A N E A</b> . . . . .	217
Józef Malinowski – Książd Stanisław Belch, badacz postaci św. Stanisława biskupa i jego spuścizna archiwalna. . . . .	219
Wacław Kolak – Krótkie istnienie prywatnego gimnazjum i liceum OO. Augustianów w Prokocimiu w latach 1945–1947. . . . .	222

Alicja Falniowska-Gradowska – Karol Buczek (1902–1983). Człowiek i uczoney. . . . .	229
Ewa Dziurzyńska – Fotografie w zbiorach Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (wybrane przykłady). . . . .	233
Bożena Lesiak-Przybył – Zbiory fotograficzne w Archiwum Państwowym w Krakowie	237
Stanisława Postawa – Informacja o zbiorach przechowywanych w Bibliotece Instytutu Liturgicznego Papieskiej Akademii Teologicznej oraz o „Archiwum Świętej Jadwigi Królowej”. . . . .	244
<b>KRONIKA</b> . . . . .	251
Z załobnej karty – Zbigniew Solak (1953–2004) (Elżbieta Ostrowska). . . . .	253
Sprawozdanie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2004 (Sławomir Radoń). . . . .	256
Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 2004 (Adam Cieślak). . . . .	259
Sprawozdanie z wyjazdu naukowego do Paryża (8–14 maja 2004 r.) (Monika Komaniecka).	260
„W służbie nauki... Granicami życie naznaczone. Wacław Felczak (1916–1993)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (13 czerwca–17 października 2003 r.) (Tomasz Filip). . . . .	267
„W służbie nauki ... Góry w życiu i działalności Antoniego Wrzóska (1908–1983)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (14 listopada 2003 r.–30 kwietnia 2004 r.) (Tomasz Skrzyński). . . . .	270
„W służbie nauki ... »... miał wzrok zwrócony ku horyzontom dalekim...« Władysław Natanson (1864–1937)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (18 czerwca–8 października 2004 r.) (Ewa Dziurzyńska). . . . .	273
Dwa jubileusze w Archiwum Państwowym w Krakowie (Bożena Lesiak-Przybył). . . . .	277
„Miasta w dokumencie archiwalnym”. Prezentacja internetowa (Bożena Lesiak-Przybył). . .	283
<b>BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI KRAKOWSKIEGO ROCZNIKA ARCHIWALNEGO TOMY I–X</b> (oprac. Kamila Follprecht). . . . .	285
<b>WYKAZ SKRÓTÓW</b> . . . . .	301
<b>SPIS ILUSTRACJI</b> . . . . .	303
<b>INDEKS NAZWISK</b> . . . . .	305
<b>INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH</b> . . . . .	324

## CONTENTS

Stanisława Pańków (1914–1989) (Krystyna Jelonek-Litewka) . . . . .	11
A Courtyard or Beggar's Ballad (Wacław Kolak) . . . . .	15
P A P E R S . . . . .	19
Waldemar Komorowski, Kamila Follprecht – Owners of Cracow Main Market Square Tenement Houses in Modern Times (until the First Swedish Deluge), (part 10) . . . . .	21
Kamila Follprecht – Inns, that is, Accommodation for Royal Guests. Based on the Registers of Cracow Inns from the Years 1632 and 1649. . . . .	31
Anna Stabrawa – From the History of the Pharmacy of Bonifacy and Kazimierz Cantelli, Royal Servitors, at Grodzka Street in Cracow. . . . .	59
Janina Stoksik – Known and Unknown 17 <sup>th</sup> and 18 <sup>th</sup> Century Street Maps of Cracow Made by the Surveyors of the Cracow Academy. . . . .	91
Elżbieta Knapęk – The Origin and Activity of the Congregation for Women Our Lady's Children in Cracow (1922–1960). . . . .	109
Jerzy Gaul – Files of the First Corps Headquarters and the Military Headquarters of the Austro-Hungarian Empire (1883–1918) in the Collection of The Central Archive of Historical Records in Warsaw. . . . .	119
Tomasz Skrzyński – Polish Workers' Party in the Province of Cracow in the Years 1945–1946 (selected issues). . . . .	129
Wiktor Szymborski – Work of the Historical and Artistic Commission on the Shape of the Emblem of Poland (1946–1947). . . . .	149
S O U R C E M A T E R I A L S . . . . .	179
Władysław Natanson's Letters to Bishop Michał Godlewski from the Years 1930–1936 (ed. Urszula Perkowska). . . . .	181
On Improving Efficiency Standards in the Offices of the Ministry of Public Administration. A Project by Marian Cieszyński from December 1947 (ed. Robert Degen). . . . .	203
M I S C E L L A N E A . . . . .	217
Józef Malinowski – Father Stanisław Belch, a Researcher on Bishop St. Stanislaus, and His Archival Heritage. . . . .	219
Wacław Kolak – Short Existence of the Augustinian Private Grammar and Secondary School in Prokocim in the Years 1945–1947. . . . .	222
Alicja Falniowska-Gradowska – Karol Buczek (1902–1983). A Man and A Scholar. . . . .	229
Ewa Dziurzyńska – Photographs in the Collection of the Archive of Polish Science of the Academy of Sciences and Polish Academy of Skills in Cracow (selected examples) . . . . .	233
Bożena Lesiak-Przybył – Photographic Collection in the State Archive in Cracow. . . . .	237
Stanisława Postawa – Information on the Collection kept in the Library of the Institute of Liturgy of the Papal Theological Academy and on the "Archive of Saint Queen Jadwiga" . . . . .	244

CHRONICLE . . . . .	251
From the Obituary – Zbigniew Solak (1953–2004) (Elżbieta Ostrowska). . . . .	253
The 2004 Annual Report by the Director of the State Archive in Cracow (Sławomir Radoń). . . . .	256
A report on the Work of the Cracow Branch of the Association of Polish Archivists for the year 2004 (Adam Cieślak). . . . .	259
A report from a Research Trip to Paris (8–14 May 2004) (Monika Komaniecka). . . . .	260
“In the Service of Science... A Life Marked by Frontiers. Waclaw Felczak (1916–1993)” – Exhibition in the Archive of Science of PAN and PAU in Cracow (13 June–17 October 2003) (Tomasz Filip). . . . .	267
“In the Service of Science... Mountains in the Life and Activity of Antoni Wrzosek (1908–1983) – Exhibition in the Archive of Science of PAN and PAU in Cracow (14 November 2003–3 April 2004) (Tomasz Skrzyński). . . . .	270
“In the Service of Science... »... his eyes turned to distant horizons...« Władysław Natanson (1864–1937)” – Exhibition in the Archive of Science of PAN and PAU in Cra- cow (18 June–8 October 2004) (Ewa Dziurzyńska). . . . .	273
Two Jubilees in the State Archive in Cracow (Bożena Lesiak-Przybył). . . . .	277
“Towns in Archival Documents”. An Internet Presentation (Bożena Lesiak-Przybył). . . . .	283
BIBLIOGRAPHY OF THE “KRAKÓW ARCHIVES ANNUAL” – FIRST TEN ISSUES (Kamila Follprecht). . . . .	285
ABBREVIATIONS USED . . . . .	301
ILLUSTRATIONS . . . . .	303
INDEX OF NAMES . . . . .	305
INDEX OF PLACE NAMES . . . . .	324



Stanisława Pańków (1914-1989)

W 2004 r. minęło 90 lat od dnia narodzin, a 15 lat od śmierci Stanisławy Pańków,  
wybitnego archiwisty i długoletniego pracownika Archiwum Państwowego w Krakowie.  
Jej pamięci poświęcamy niniejszy Rocznik

## STANISŁAWA PAŃKÓW

W 2004 r. minęło 90 lat od dnia narodzin Stanisławy Pańków, a 15 lat od jej śmierci. Przyszła na świat we Lwowie w dniu 7 czerwca 1914 r. z ojca Bazylego, zawodowego podoficera Wojska Polskiego i matki Karoliny z domu Bajorko. Zmarła w Krakowie w dniu 7 stycznia 1989 r. We Lwowie ukończyła pierwszą klasę szkoły powszechnej, po czym kontynuowała edukację w Krakowie, dokąd ojciec został przeniesiony w 1921 r. do II Pułku Lotniczego. W latach 1924–1932 Stanisława Pańków uczęszczała do Państwowego Gimnazjum im. Królowej Wandy w Krakowie i tam zdała egzamin dojrzałości. Po maturze od 1932 r. studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię romańską i historię. Po studiach, zakończonych podwójnym magisterium, w 1937 r. z historii w oparciu o pracę pt. *Działalność wewnętrzna Kazimierza Kondratowicza (1211–1267)*, a w 1938 r. z filologii francuskiej na podstawie pracy *Powstanie Listopadowe w opinii francuskiej*. Przez 3 miesiące przebywała w Paryżu jako stypendystka rządu francuskiego. Uczęszczała na *Cours supérieur de la langue et de la civilisation française*. W roku szkolnym 1938/1939 uczyła w Prywatnym Gimnazjum ss. Niepokalanek w Nowym Sączu języka francuskiego i historii. W latach 1940–1944 pracowała w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym (Institut für Fleckfieber und Virusforschung) w Krakowie, a następnie do marca 1946 r. w zakładzie prof. Bujwida w charakterze laborantki. W dniu 1 kwietnia 1946 r. została przyjęta do Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa. W Archiwum przepracowała 30 lat, do 31 marca 1976 r., kiedy to na własną prośbę przeszła na emeryturę, mimo próśb podległego personelu, do którego i ja się zaliczałam.

W Archiwum Aktów Dawnych wiedzę z zakresu archiwistyki i nauk pomocniczych historii zgłębiała pod mistrzowskim okiem prof. Mariana Friedberga, najpierw dyrektora tegoż archiwum, a po włączeniu AAD do Archiwum Państwowego w Krakowie w 1952 r. kierownika Oddziału III akt samorządowych, szkolnych, wyznaniowych i instytucji kulturalnych. W 1953 r. została mianowana kustoszem, a w 1956 r. objęła kierownictwo Oddziału po rezygnacji z tej funkcji prof. M. Fried-

berga, spowodowanej chorobą nadciśnieniową. Profesor uznał, że przygotował już odpowiednią następczynię. Uzasadził to w ten sposób:

zdając sobie sprawę, że do stosunkowo niedawna byłem na tym stanowisku istotnie bardzo potrzebny, gdyż niezmiernie bogate akta miejskie krakowskie, podstawowe dla badań nad dziejami ogółu miast polskich, wymagają opieki nie tylko wytrawnego archiwisty, ale i historyka, znającego dobrze historię Krakowa i miast..., który by potrafił nie tylko kierować pracami porządkowymi, ale także konsultować i objaśniać licznych wybitnych badaczy. Sytuacja przedstawia się jednak obecnie inaczej, gdyż wchodzi w grę przygotowany w pełni następca: koleżanka kustosz Stanisława Pańków, pracująca w byłym Archiwum m. Krakowa i w Oddziale III WAP od lat dziesięciu, poznała już doskonale i dogłębnie treść ksiąg i akt krakowskich, zaś jej duże zdolności, pracowitość i energia dają wszelką rękojmię dobrego prowadzenia oddziału.

Oddziałem kierowała do końca swej pracy w Archiwum, pełniła również obowiązki zastępcy dyrektora. W dniu 1 lipca 1962 r. została mianowana adiunktem naukowo-badawczym, a 7 października 1965 r. samodzielnym pracownikiem naukowo-badawczym. Do awansu jej dorobek naukowy i wyniki pracy archiwalnej oceniali: profesor Władysław Czapliński oraz docenci Adam Kamiński i Tadeusz Mencil. W dniu 1 września 1973 r. została powołana na stanowisko docenta w Archiwum Państwowym w Krakowie.

Stanisława Pańków w 1950 r. ukończyła 6-tygodniowy kurs z zakresu rękopiśmiennictwa, zorganizowany przez naczelną dyrekcję bibliotek. W 1953 r. ukończyła kurs konserwacji archiwaliów zorganizowany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych i od tej pory sprawowała nadzór nad konserwacją w Archiwum krakowskim. W tym samym czasie ukończyła kurs archiwistki i archiwoznawstwa. W 1957 r. była stypendystką Ministerstwa Kultury i Sztuki w Belgii i we Francji, gdzie zapoznała się z zasobami i pracą w tamtejszych archiwach. W 1972 r. przeprowadzała rejestrację poloników w archiwum państwowym w Neapolu. W latach 1952–1957 pełniła funkcję opiekuna pięciu powiatowych archiwów państwowych. Od 1955 r. była członkiem Komisji Metodycznej. Zanim stała się wytrawnym archiwistą, jak sama napisała w życiorysie „zapoznawała się z teorią archiwalną, prowadziła prace porządkowo-inwentaryzacyjne głównie nad aktami Wolnego Miasta Krakowa i stopniowo wdrażała się w pracę badawczą, zaczynając od biogramów w Polskim Słowniku Biograficznym”. Opracowywanie życiorysów znakomitych mieszczan krakowskich, kupców włoskich, w oparciu o oryginalne księgi, akta i dokumenty miasta Krakowa, stwarzało dobrą okazję do opanowania warsztatu naukowego. Wraz z Adamem Kamińskim i Anielą Kielbicką przygotowała *Inwentarz dóbr ziemskich województwa krakowskiego z lat 1576–1700*, Kraków 1956 oraz ze Zbigniewem Wojasem tom 3 *Cracovia Artificum*, Kraków 1966 – kontynuację wydawnictwa Jana Ptaśnika i Mariana Friedberga. Zebrane materiały do następnego tomu czekają na wydanie. Miłość do Krakowa ujawniała się nie tylko w opracowywaniu wydawnictw źródłowych, lecz także w szeroko zakrojonej akcji popularyzatorskiej. Sama lub przy współpracy kolegów



przygotowała szereg wystaw obrazujących historię Krakowa i rolę tego miasta w dziejach narodu polskiego, przybliżała sylwetki znakomitych uczonych, ludzi kultury i sztuki, a także zwykłych mieszczan krakowskich. Do ciekawszych wystaw należy zaliczyć „Kraków i ziemia krakowska w dokumencie archiwalnym” (1951), „Kultura Krakowa i ziemi krakowskiej w dobie Odrodzenia” (1953), wspinała wystawę „700-lecie miasta Krakowa” (1957), czy też zorganizowaną na Tydzień Archiwów „Miasta i zamki ziemi krakowskiej” (1973). Opracowywała katalogi wystaw i część z nich opublikowała. Innym rodzajem działalności popularyzatorskiej były pokazy dla studentów i uczniów oraz referaty na zebraniach Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa na temat historii i zasobu Archiwum krakowskiego.

Stanisława Pańków była wybitnym metodykiem. Uczestniczyła w pracach zespołu naukowo-badawczego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, zajmującego się tematyką opracowywania akt miejskich z okresu kancelarii księgi wpiśków. Prace tego zespołu zakończyły się w 1976 r. opracowaniem wytycznych, ze schematem dużego i małego miasta. W latach 1967–1976 przygotowała instrukcję na temat opracowywania przewodników po zasobach archiwów. Uzupełnienie instrukcji z 1976 r. zawierało szczegółowe omówienie układu całego przewodnika, każdego rozdziału i poszczególnych opisów. Z ramienia NDAP była konsultantem ds. opracowywania przewodników, wśród których należy wymienić przewodniki po zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie, archiwów państwowych w Poznaniu, Białymstoku, Radomiu, Lublinie, archiwum książąt pszczyńskich w Pszczynie oraz informator o zasobie płytoteki rozgłośni centralnej Polskiego Radia w Warszawie 1945–1951. Prace konsultacyjne nad przewodnikami prowadziła także po przejściu na emeryturę. W 1982 r. była konsultantką Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Na prośbę ks. kardynała Karola Wojtyły opracowywała projekt powołania rady naukowej i statutu Archidiecezjalnej Rady ds. Archiwów i Bibliotek Kościelnych.

Marzeniem Stanisławy Pańków było opracowanie kompendium archiwistyki. Pewną próbę podjęła w przygotowanym wraz ze Zbigniewem Perzanowskim skrypcie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie *Nauki pomocnicze historii wraz z archiwistyką i archiwoznawstwem*, Kraków 1957. W 1966 r. zgłosiła swój projekt konspektu kompendium archiwistyki na konkurs ogłoszony przez NDAP. Komisja konkursowa w dniu 24 stycznia 1967 r. przyznała równorzędną I nagrodę konspektom z godłem „Farrago” (Stanisława Pańków) i „Anel” (Czesław Biernat). W lutym naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Leon Chajn powierzył p. Pańków opracowanie kompendium. Przystąpiła do tej pracy niezwłocznie, na marginesie opracowując popularną książeczkę *Archiwa*, która ukazała się w 2 wydaniach (1969, 1976). Kompendium miało się ukazać w serii Instytutu Historii PAN *Nauki Pomocnicze Historii* jako wspólne wydawnictwo PAN i NDAP. Termin

złożenia do druku ustalony został na dzień 5 marca 1972 r. Należy żałować, że to wydawnicze zamierzenie nie zostało zrealizowane. Sądząc po szczegółowym omówieniu konspektu, przedstawionym przez autorkę na zebraniu naukowym w Toruniu, podręcznik byłby niezwykle przejrzysty, dostosowany do potrzeb tak studentów historii, jak i młodych archiwistów, z którymi p. Pańków miała codzienny kontakt.

Na polecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w 1975 r. Stanisława Pańków sporządziła scentralizowaną kartotekę zasobu Archiwum Państwowego w Krakowie. Za wzorowe wykonanie tej pracy otrzymała nagrodę.

Była niezwykle zorganizowana i sumienna w pracy. W ocenie podwładnych starała się być sprawiedliwa. Wymagająca od siebie i innych, była równocześnie życzliwa dla kolegów, którym chętnie spieszyła z pomocą. Można było w każdej chwili poprosić ją o poradę. Odkładała wszystko na bok i zajmowała się przedstawionym problemem. W miarę możliwości starała się zespoły lub zbiory, przeznaczone do opracowania, przydzielać pracownikom zgodnie z ich zainteresowaniami. Dzięki temu np. ja mogłam opracowywać akta bractw religijnych i towarzystw naukowych oraz zająć się niepopularnymi wówczas w oczach władz zwierzchnich dokumentami pergaminowymi czy zbiorami sfragistycznymi.

Pani Pańków była typem społecznika. Działała w Polskim Towarzystwie Historycznym jako skarbnik, w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, w związkach zawodowych itp. W okresie Solidarności wstąpiła do oddziału tego związku w Archiwum i pomagała nam w trudnym okresie 1981 r. Była wrażliwa na cudze nieszczęścia. Uchodziła za *hic mulier*, ale pod zewnętrzną szorstkością kryło się gorące serce.

Należała do ludzi głęboko wierzących. Na zasadach wiary opierała swe postępowanie. Tak jak większość pracowników Oddziału III, co niedzielę chodziła „na 10-tkę” do kościoła akademickiego św. Anny, w czasie której kazania głosił nieodżałowanej pamięci ks. biskup Jan Pietraszko. Jego homilie były częstym przedmiotem naszej dyskusji w poniedziałkowe ranki.

Nie założyła własnej rodziny, a całą miłość macierzyńską przelała na swego jedynego bratanka i jego dzieci, którymi zajmowała się aż do czasu ciężkiej, śmiertelnej choroby. Na emeryturę przeszła właśnie z myślą o opiece nad nowo narodzonym synkiem swego bratanka.

Kiedy dowiedziała się, że jej choroba jest śmiertelna, nie chcąc nikogo absorbować zdecydowała się na odejście w szpitalu. Przed śmiercią zniszczyła wszystkie swoje notatki, korespondencję prywatną i naukową, zapewne także rękopis kompendium archiwalnego. Książki historyczne przekazała do Archiwum w celu sprzedaży i przekazania uzyskanych pieniędzy na krakowskie Hospicjum św. Łazarza.

W szpitalu odwiedziłam ją po raz ostatni w dzień Bożego Narodzenia 1988 r. Była pogodzona z losem. Serdecznie pożegnała się ze mną na zawsze. W końcu-

wych dniach jej życia, prócz najbliższej rodziny towarzyszyły jej przyjaciółki z lat młodości, z Archiwum nasza koleżanka Stanisława Mika. Pochowana została obok swoich rodziców w dniu 16 stycznia 1989 r. na Cmentarzu Rakowickim. Kondukt żałobny prowadził metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski.

Za swą działalność Stanisława Pańków została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką m. Krakowa i odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki”. W 1986 r. otrzymała dyplom honorowy w stulecie Polskiego Towarzystwa Historycznego.

*Krystyna Jelonek-Litewka*

**BALLADA PODWÓRZOWA ALBO DZIADOWSKA\***

Posłuchać proszę, panie i panowie  
Co się to działo w tym naszym Krakowie  
W Archiwum miejskim, przy Siennej ulicy  
Które się mieści w starej kamienicy.

Ćwierć wieku temu, w dniu kwietnia pierwszego  
Przyszło raz dziewczę w progi domu tego,  
By oddać tu życie, siły swe młode  
Jakby w klasztorze poświęcić swobodę.

Wyrzec się świata oraz uciech jego  
Wszystko dla skarbu w papier zakłętogo,  
Skarbu historii, dziejów znajomości  
Miasta Krakowa tajników przeszłości.

Dyrektor Archiwum<sup>1</sup>, człek prawości wielkiej  
Przyjął to dziewczę bez obawy wszelkiej  
Poznał jej cnoty tudzież jej zdolności  
Widział jak serce pała jej z miłości

Do manuskryptów, ksiąg i pergaminów,  
Że tu dokona Ona wielkich czynów,  
Że wnet posiadzie wiedzy tajnej prawa  
I ją okryje archiwalna sława.

---

\* Wierszyk ułożony z okazji 25-lecia pracy Stanisławy Pańków w Archiwum krakowskim.

<sup>1</sup> prof. Marian Friedberg

Nie wiele czasu z wiatrem przeminęło  
Kiedy jej imię głośnym być zaczęło  
Wszystkie pojęła nauki arkana  
I z erudycji wnet była już znana.

Idą po radę do niej profesory,  
Idą magistry i różne doktory  
Z U Jotu, z prawa i z architektury  
Albo i zaczek przychodzi niektóry.

Każdego przyjmie, radością obdarzy,  
Czy to są młodzi, czy też ludzie starzy  
I dla kolegów swych całego grona  
We wszystkich sprawach wyrocznią jest Ona.

Dla archiwistów życzliwe ma serce,  
Współczuć w kłopotach potrafi Anielce<sup>2</sup>,  
Krysię<sup>3</sup> pilnuje, by jadła choć troszę  
I wtajemnicza w swe sekrety Zosię<sup>4</sup>.

Wacka<sup>5</sup> czasami życzliwie strofuje,  
Że artykułów mało publikuje,  
Jasia Poprawę tkliwym okiem śledzi  
Gdy on schowany wśród papierów siedzi.

Od trudów pracy nigdy nie jest z dala,  
Innych zachęca, przykładem rozpala  
Do referatów, do dzieł drukowania  
I archiwalnych akt porządkowania.

Czas już położyć kres tej opowieści,  
W której się strofach na pewno nie zmieści  
Ani słów tyle, ani pochwał krocie  
O tej niewiasty zasługach i cnocie.

---

<sup>2</sup> Aniela Kielbicka

<sup>3</sup> Krystyna Jelonek

<sup>4</sup> Zofia Homecka

<sup>5</sup> Wacław Kolak

Lepiej, człowieku, gdy głowę pochylisz  
Przed nią we wiosny dzień prima aprilis  
Oddawszy hołd i cześć onej kobiecie  
W to pracy jej dwudziesto pięcio lecie.

Zamiast układać ballady i pienia  
Lepiej Jej złożyć serdeczne życzenia:  
Radości wiele i sukcesów mrowia,  
Wiosen bez liku i dobrego zdrowia!

Ballada ta, ułożona i odśpiewana przez grono dziadów archiwalnych w wyżej wspomnianej kamienicy przy ul. Siennej 16 w uroczystym dniu 25. jubileuszu pracy Pani Kustosz mgr St. Pańków.

*Wacław Kolak*

## Artykuły

WALDEMAR KOMOROWSKI, KAMILA FOLLPRECHT

Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych  
(do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 10)

## KATALOG, KONTYNUACJA

20. Rynek Główny 20. Kamienica „Regulińska” (dom „Reguliński”),  
„Książęca”

## PRZEGLĄD PODSTAWOWYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY

- Biedrzycki**<sup>1</sup>, s. 2r: *kam[ienica] narożnia X[fięcia] Je[go] M[ości] Wiśniowieckiego.*  
**Richter**<sup>2</sup>, s. 6: *Wiśniowieccy, 1655.*  
**Gąsiorowski**<sup>3</sup>, s. 77: *W roku 1635 był własnością Janusza księcia Wiśniowieckiego.*  
**Pauli**<sup>4</sup>, s. 51, 52r, 53r: *Jan z Regul, prof., dr med. Rajca krak. (†1512) nabył tę kamienicę od Barbary Kyswetrowej, która zaś odziedziczyła po krewnym swym Janie Karl \* 1529 sukcesorowie*

<sup>1</sup> *Regestr gospod wszystkich w Mieście króla Jego Mci Krakowie dla Ich Mci PP. Senatorów, urzędników i dworu Króla Jego Mci także królewiców Ich Mci przez Jakoba Alexandra Biedrzyckiego stanowniczego króla Jego Mci porządnie zrewidowanych i przyzranych... roku Pańskiego 1632, Bibl. PAU, rkps 1057.*

<sup>2</sup> *Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII zebrał i napisał Karol Richter 1862, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, rkps 413.*

<sup>3</sup> *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórze wraz z nazwiskami właścicieli na podstawie ksiąg hipotecznych i urzędowych do dnia 10 maja 1878 r. doprowadzony i historycznymi objaśnieniami uzupełniony przez Aleksandra Nowoleckiego [z notatami W. Gąsiorowskiego], Kraków 1878.*

<sup>4</sup> *Ż. Pauli, Spis domów miasta Krakowa z oznaczeniem ich właścicieli w różnych czasach, BJ, rkps 5354.*



Louis<sup>5</sup>,

*Jana z Regul Dra med. sprzedają Łukaszowi Noskowskemu Dr med. część \* 1534 Mikołaj z Regul Komornicki wydzierżawia nadal na księgarnię Michałowi Vechter \* 1537 kupuje Jan Jordan z Zakliczyna od Mikołaja Komornickiego z Regul \* 1540 kupuje Mikołaj Lutomirski wojski sieradzki od Jana Jordana \* Janusz ks. Zbaraski, 1635 \* kamienica narożna książąt Wiśniowieckich 1650. s. 117, 211: Niewyraźne ślady wskazują rodzinę Khyseweterów jako właścicieli tego domu i Barbarę Khyseweterową jako sprzedającą takowy dom drowi Janowi z Regul profesorowi medycyny i rajcy miejskiemu. – Po śmierci Jana z Regul (1512) prawo własności domu rozpada się na części i jedną z nich nabywa medyk dr. Noskowski, inną trzyma Mikołaj Komornicki z Regul. \* Sąsiedni dom wchodzący w ulicę św. Franciszka (dziś Bracka) posiadał Mikołaj Lutomirski wojski sieradzki, a obydwie domy nabył (1540) Jan Jordan z Zakliczyna (syn Mikołaja z pierwszej żony Pielgrzymowskiej). Gdy zmarł bezpotomnie (1548) domy przeszły na własność młodszego brata Wawrzyńca Spytka Jordana, kasztelana krak. – Wdowa po nim, Anna z Sieniawskich, córka hetmana w. kor. Mikołaja Sieniawskiego, pozostała w posesji tego domu do końca XVI stulecia. Prawdopodobnie wskutek działań rodzinnych przez głowę Magdaleny 1° ślubu Wapowskiej, 2° Sobkowej z Sulejowa (córki Spytka Jordana), jej córki Barbary z Sobków Tarłowej i wnuczki Teofili Tarłownej, wydanej za Janusza ks. Ostrogskiego kasztelana krak., dom ten przeszedł w rodzinę XX. Wiśniowieckich.*

„Dom [...] od najdawniejszych czasów za pański uważany, w pięknej pałacowej strukturze dotąd widzialny”<sup>6</sup>. Jeden z tych budynków mieszkalnych Rynku krakowskiego, które już w średniowieczu były okazałymi patrycjuszowskimi rezydencjami. Wszystkie narożne domy rynkowe, w tym opisywane, miały od początku charakter i kształt pałacowy<sup>7</sup>.

Na początku XVI w. kamienica należała do Jana Karla (Korela, Karola, Karle), mieszczanina Iwowskiego<sup>8</sup>. Był on synem Mikołaja Karla, kupca i późniejszego

<sup>5</sup> J. Wawel Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890.

<sup>6</sup> J. Wawel Louis, *Przechadzka kronikarza...*, s. 117.

<sup>7</sup> W. Komorowski, *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu*, „Rocznik Krakowski” 2002, t. 68, s. 61, 63–64.

<sup>8</sup> J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich do końca XVI wieku. Przyczynki archiwalne*, Kraków 1909, s. 16.

rajcy krakowskiego, przybyłego do Krakowa z Elbląga w 1475 r.<sup>9</sup> Być może już Mikołaj był właścicielem kamienicy<sup>10</sup>, ale niewykluczone, że była wianem żony Jana – Jadwigi<sup>11</sup>. Możliwe są związki Jadwigi z rodziną Kysweterów (Kyzwetir, Kiswetir)<sup>12</sup>, co wyjaśniałoby posiadanie w początkach XVI w. części kamienicy przez Barbarę Kysweter.

Córka Mikołaja Karla<sup>13</sup>, Benigna, została żoną Jana z Reguła, mazowieckiego szlachcica herbu Sarykoń, lekarza, który ukończył studia na Akademii Krakowskiej w 1468 r., a doktorat z medycyny uzyskał w 1475 r. we Włoszech. W 1480 r. przyjął prawo miejskie krakowskie i objął katedrę medycyny na krakowskiej Akademii. Od 1482 r. zasiadał w radzie miejskiej<sup>14</sup>. Był właścicielem licznych nieruchomości w Krakowie, rezydował w omawianej kamienicy rynkowej, która stała się jego własnością w 1513 r., kiedy zakończył proces przejmowania udziałów rozpoczęty w 1509 r., zarówno jako wiana żony, jak i części należących do innych właścicieli, co odbywało się drogą zakupu<sup>15</sup>. Od jego nazwiska powstała długo używana nazwa dom „Reguliński”<sup>16</sup>. Jan z Reguła zmarł w 1515 r., w testamentie sporządzonym w 1512 r. „cały majątek zapisał po połowie wdowie i dzieciom,

<sup>9</sup> K. Kaczmarczyk, *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506. Libri iuris civilis cracoviensis 1392–1506*, Kraków 1913, nr 7597; F. Kiryk, *Związki Lwowa z Krakowem w późnym średniowieczu*, [w:] *Lwów miasto społeczeństwo kultura*, red. H. W. Zaliński, K. Karolczak, t. 2, Kraków 1998, s. 31; Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 150, 155, 314.

<sup>10</sup> W 1510 r. siostra Mikołaja Karla – Barbara oraz Barbara Kysweter sprzedając części kamienicy występują jako spadkobierczynie Mikołaja i Jana Karłów. Mikołaj zmarł po 1508 r., w którym sporządził testament, zapisując majątek synowi Janowi, który zmarł przed 1509 r. (APKr, rkps 10 (Scab.), s. 15, 21; rkps 772 (Test.), s. 185–186).

<sup>11</sup> W akcie sprzedaży kamienicy przez Jadwigę Karł użyto określenia „domo sua paterna” (APKr, rkps 431 (Cons.), s. 548).

<sup>12</sup> Najstarsze akta miejskie krakowskie wymieniają kilku przedstawicieli tej rodziny (K. Kaczmarczyk, *Księgi przyjęć...*, nr 657, 1627, 1704, 3136, 4507, 8309, 9503d; J. Ptański, *Cracovia artificum 1300–1500*, „Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce”, t. 4, Kraków 1917, nr 907, 941, 944, 1351).

<sup>13</sup> Jan Lachs podaje, że Benigna była córką Jana – była raczej jego siostrą, a córką Mikołaja Karla. Wiemy bowiem, że Jan razem z bratem Mikołajem w 1492 r. studiowali na Akademii Krakowskiej, a Benigna w 1509 r. była już żoną Jana z Reguła (J. Lachs, *Kronika lekarzy...*, s. 16; Z. Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 150).

<sup>14</sup> K. Kaczmarczyk, *Księgi przyjęć...*, nr 7916; J. Lachs, *Kronika lekarzy...*, s. 14–15; M. Markowski, *Jan z Reguła*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 472–473; Z. Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 142, 173, 235, 332.

<sup>15</sup> Części kamienicy sprzedali: siostra Mikołaja Karla Barbara, mieszkająca w Elblągu; Barbara Kyswertowa; Jadwiga Karł, wdowa po Janie oraz pozostali jego spadkobiercy (APKr, rkps 9 (Scab.), s. 644, 649; rkps 10 (Scab.), s. 15, 21; rkps 431 (Cons.), s. 548; J. Lachs, *Kronika lekarzy...*, s. 16).

<sup>16</sup> B. Przybyszewski, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1530–1533*, „Źródła do Dziejów Wawelu” 1986, t. 11, cz. 2, nr 519 (rok 1530).

przeznaczając znaczną część tegoż jedynemu synowi"<sup>17</sup>. Kamienica była prawdopodobnie wspólną własnością wdowy Benigny oraz trójki dzieci: Mikołaja, Katarzyny i Benigny (możliwe, że córka Anna, żona Feliksa Dąbrowskiego<sup>18</sup>, została wcześniej spleciona), co odnotowano w 1529 r., przy okazji podziału wspólnej dla wszystkich dzieci części domu odziedziczonej po matce<sup>19</sup>. Sporządzony wówczas obszerny opis kamienicy, opublikowany przez Jana Ptaśnika, pozwala odtworzyć ówczesny kształt budynku<sup>20</sup>.

Stopniowo kamienica zostawała własnością zięcia Jana z Reguł – Łukasza Noskowskiego (w 1519 r. pojął za żonę Benignę Regulankę)<sup>21</sup>, który do 1531 r. spłacił szwagra Mikołaja Regułę i jego siostrę Katarzynę, zakonnicę w klasztorze bernardynek św. Agnieszki na Stradomiu<sup>22</sup>. Prawdopodobnie nie udało się ostatecznie uregulować spraw własnościowych z drugą siostrą żony – Anną Dąbrowską<sup>23</sup>. Noskowski był krajanem swego teścia i podobnie jak on szlachcicem (herbu Nałęcz), tak samo skończył studia medyczne i otrzymał profesurę na Akademii, wielokrotnie był wybierany jej rektorem. Krakowskie prawo miejskie przyjął w 1526 r., do rady miejskiej wszedł w 1520 r. i zasiadał w niej do śmierci w 1532 r.<sup>24</sup>

Kamienica była w czasach Jana z Reguł w pewnym stopniu domem czynszowym, pomieszczenia parteru wynajmowano kupcom i przedsiębiorcom. Na uwagę zasługuje bibliopola Michał Wechter (zm. w 1542 r.), utrzymujący tu skład ksiązek już w 1529 r.<sup>25</sup> W sporządzonym w styczniu 1532 r. testamencie Łukasz Noskowski wyznaczył Wechtera na opiekuna wdowy Benigny, której zapisał cały majątek<sup>26</sup>, ale jeszcze w tym samym roku, niedługo przed śmiercią, zmienił zapis

<sup>17</sup> APKr, rkps 772 (Test.), s. 185–186; J. Lachs, *Kronika lekarzy...*, s. 16–17.

<sup>18</sup> Feliks Dąbrowski (Dambrowski) był drugim mężem Anny Regulanki, pierwszym był Eustachius Januensis (APKr, rkps 434 (Cons.), s. 66; rkps 438 (Cons.), s. 460; K. Kaczmarezyk, *Księgi przyjęć do prawa miejskiego...*, nr 9186).

<sup>19</sup> APKr, rkps 432 (Cons.), s. 340–342; rkps 433 (Cons.), s. 614–616.

<sup>20</sup> J. Ptaśnik, *Cracovia artificum 1501–1550*, „Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce”, t. 5, z. 1, Kraków 1936, nr 661, s. 246–248.

<sup>21</sup> Z. Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 327.

<sup>22</sup> APKr, rkps 433 (Cons.), s. 414–416, 569, 602, 616–617; rkps 434 (Cons.), s. 8; J. Lachs, *Kronika lekarzy...*, s. 33; Z. Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 209, przyp. 8.

<sup>23</sup> APKr, rkps 434 (Cons.), s. 1–2, 66.

<sup>24</sup> J. Lachs, *Kronika lekarzy...*, s. 33; J. Bieniarzówna, *Noskowski Łukasz*, [w:] PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 225–226; Z. Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 107, 124, 142–143, 168, 198, 235, 327.

<sup>25</sup> APKr, rkps 2501 (Reg. exact.), s. 10; J. Ptaśnik, *Cracovia artificum 1501–1550...*, s. 247; B. Przybyszewski, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1526–1535*, „Źródła do Dziejów Wawelu” 1985, t. 11, cz. 4, s. 132.

<sup>26</sup> APKr, rkps 772 (Test.), s. 246–248.

w związku ze śmiercią żony (małżeństwo było bezdzietne). Majątek, w tym i kamienica rynkowa, uległy rozproszeniu między licznych spadkobierców<sup>27</sup>.

Niemal przez cały okres wyznaczony granicami chronologicznymi naszej pracy kamienica należała do właścicieli herbowych. O ile jednak pierwsi z nich, Reguła i Noskowski, mimo szlacheckiego rodowodu związani byli z miastem zarówno zajęciami, jak i pełnionymi tu funkcjami, to kolejni właściciele należeli do szlachty w Krakowie jedynie rezydującej. W styczniu 1537 r. Mikołaj Komornicki Reguła (syn doktora Jana Reguły) sprzedał swoje części kamienicy Janowi Jordanowi, h. Trąby (syn Mikołaja Jordana, wielkorządcy krakowskiego)<sup>28</sup>. Udziały w kamienicy posiadał także Mikołaj Lutomirski, h. Jastrzębiec, zarządca cel w województwie krakowskim<sup>29</sup>. W dokumencie podziału kamienicy, przeprowadzonego w grudniu 1538 r., jako właściciele wymienieni są Jan Jordan (objął części Mikołaja Reguły), Anna Dąbrowska oraz Katarzyna Regulanka<sup>30</sup>. Stopniowo Mikołaj Lutomirski przejął rozproszone udziały<sup>31</sup> i księgi szosu jako właściciela kamienicy wymieniają go w latach 1541–1542 i 1551<sup>32</sup>. W maju 1553 r. Lutomirski sprzedał kamienicę bratu poprzedniego współwłaściciela – Spytkowi Wawrzyńcowi Jordanowi h. Trąby, kasztelanowi krakowskiemu<sup>33</sup>.

Niezręczne sformułowanie w tekście Józefa Wawel Louisa sugerujące, że kamienica została podzielona na dwa budynki („dom rozpada się na części”, od Rynku i od ul. Brackiej) dało początek fałszywemu, a dotąd pokutującemu przekonaniu, że w średniowieczu były to dwie kamienice<sup>34</sup>.

Ponieważ nie zachowały się księgi szosu z lat 1543–1550 oraz 1552–1572, a w krakowskich aktach miejskich nie odnaleziono stosownych wpisów transakcji, trudno zweryfikować informacje odnośnie dziejów kamienicy podane przez Włodzimierza Dworzaczka. Na podstawie zapisów Metryki Koronnej ustalili on, że Jan Tarnowski, h. Leliwa, kasztelan krakowski drogą cesji nabył kamienicę Regulińską od Mikołaja Lutomirskiego, wojskiego sieradzkiego (męża swojej siostrzenicy Zofii Ossolińskiej), a w 1550 r. scedował ją Lutomirskiemu, wówczas już kasztela-

<sup>27</sup> APKr, rkps 772 (Test.), s. 248–255; rkps 11 (Scab.), s. 283, 372, 446; rkps 434 (Cons.), s. 310, 522, 536, 545–546.

<sup>28</sup> APKr, rkps 436 (Cons.), s. 253–255; A. Kamiński, *Jordan Mikołaj*, [w:] PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 281.

<sup>29</sup> APKr, rkps 435 (Cons.), s. 332; rkps 436 (Cons.), s. 339, 355, 422, 425–426, 503, 513; rkps 437 (Cons.), s. 36, 482–483; rkps 438 (Cons.), s. 460; H. Kowalska, *Lutomirski Mikołaj*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 142–143.

<sup>30</sup> APKr, rkps 437 (Cons.), s. 54.

<sup>31</sup> APKr, rkps 437 (Cons.), s. 482–483; rkps 438 (Cons.), s. 439–440, 460; rkps 439 (Cons.), s. 18; rkps 441 (Cons.), s. 90.

<sup>32</sup> APKr, rkps 2501 (Reg. exact.), s. 10; rkps 2502 (Reg. exact.), s. 10; rkps 2506 (Reg. exact.), s. 10.

<sup>33</sup> APKr, rkps 443 (Cons.), s. 361–362; A. Kamiński, *Jordan Spyttek Wawrzyńiec z Zakliczyna*, [w:] PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 282–283.

<sup>34</sup> M. Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Kraków 1997, s. 177.

nowi czchowskiemu, który niedługo potem sprzedał ją podskarbiemu koronnemu Wawrzyńcowi Spytkowi Jordanowi (przed 1 sierpnia 1553 r., kiedy to Jordan uzyskał zwolnienie kamienicy od opłat na rzecz miasta)<sup>35</sup>.

Spytek Wawrzyniec Jordan, „pan krakowski” czyli kasztelan krakowski, zmarł w 1568 r., a dom rynkowy wraz z ogromnym spadkiem przypadł wdowie, Annie z Sieniawskich, córce Mikołaja, hetmana polnego koronnego<sup>36</sup>, która występowała w źródłach miejskich jako „pani krakowska”<sup>37</sup>. Po jej śmierci dokonano w czerwcu 1597 r. podziału majątku między pięć córek<sup>38</sup> – „kamienicę wielgą w rynku krakowskim” otrzymały córki nieżyjącej już Anny Jordanówny i Kaspra Zebrzydowskiego – Anna i Elżbieta (żona Jana Orzelskiego, starosty radziejowskiego<sup>39</sup>). Na kamienicy zabezpieczona była wówczas suma pożyczona od Ludwika Hippolita, Hieronima i Krzysztofa Schilingów, Sebastiana Montelupiego i innych кредиторów, we wrześniu 1597 r. Agnieszka Zebrzydowska, wdowa po Andrzej, kasztelanie śremskim (syn Anny Jordanówny i Kaspra Zebrzydowskiego) zobowiązała się spłacić dług<sup>40</sup>.

W listopadzie 1598 r. Elżbieta Orzelska sprzedawała swoje części kamienicy Janowi Firlejowi, w grudniu tegoż roku podobnie uczyniła Agnieszka Zebrzydowska, wdowa po Andrzej<sup>41</sup>. W maju 1599 r. Anna Zebrzydowska (córka Anny Jordanówny i Kaspra Zebrzydowskiego), teraz już żona Stanisława Przerębskiego, h. Nowina, starosty radoszyckiego<sup>42</sup> sprzedawała swoje udziały w kamienicy Janowi Ludzickiemu (Ludziskiemu), h. Grzymała<sup>43</sup>, a ten odsprzedał je podskarbiemu

<sup>35</sup> W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 225.

<sup>36</sup> M. Plewczyński, *Sieniawski Mikołaj h. Leliwa*, [w:] PSB, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 123–130.

<sup>37</sup> M.in. w księgach szosu z lat 1573 (APKr, rkps 2526, s. 19), 1579 (APKr, rkps 2539, s. 21), 1598 (APKr, rkps 2561, s. 35). Także w aktach wiertelniczych, zob. *Księga wiertelnicza krakowska, część I (1568–1577)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, „Fontes Cracovienses” 5, Kraków 1997, nr 40, 47 (1569); nr 62 (1570); nr 203 (1577); *Księga wiertelnicza krakowska, część II (1578–1591)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, „Fontes Cracovienses” 6, 1998, nr 367 (1586).

<sup>38</sup> APKr, Castr. Crac, Insc. 161, s. 961–978; A. Kamiński, *Jordan Spytek...*, s. 289. Córki Spytka Wawrzyńca Jordana i Anny Sieniawskiej to: Elżbieta (żona Mikołaja Ligęzy z Bobrku, starosty bieckiego, kasztelana zawichojskiego, 1° Stanisław Boner z Balic, starosta biecki), Magdalena (żona Stanisława Sobka, kasztelana sandomierskiego), Barbara (żona Andrzeja Zborowskiego, kasztelana bieckiego), Anna (żona Kaspra Zebrzydowskiego, wojewody kaliskiego).

<sup>39</sup> M. Pełczyński, *Orzelski Jan*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 301–303.

<sup>40</sup> APKr, rkps 27 (Scab.), s. 204–205; D. Quirini-Popławska, *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Rozprawy Habilitacyjne UJ nr 41, Kraków 1980, s. 91.

<sup>41</sup> APKr, rkps 27 (Scab.), s. 642–644, 651–653.

<sup>42</sup> J. Byliński, *Przerębski (Przerembski) Stanisław*, [w:] PSB, t. 29, Wrocław 1986, s. 2–4.

<sup>43</sup> S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 9, Warszawa 1912, s. 210–211.

koronnemu Janowi Firlejowi, h. Lewart<sup>44</sup>. Według zapisów w księgach szosu kamienica była własnością Firleja do 1607 r.<sup>45</sup>

W 1614 r., w którym zmarł Jan Firlej, kamienica była już (według wpisów w księgach szosu), własnością Jerzego Zbaraskiego, h. Korybut, starosty pińskiego, kasztelana krakowskiego od 1620 r.<sup>46</sup> W aktach miejskich nie odnaleziono zapisu dotyczącego formy przejęcia kamienicy przez Zbaraskiego, a ponieważ księgi szosu z tego okresu są niekompletne (luka między latami 1607 i 1614) trudno ustalić datę zmiany właściciela. Może fakt ten związany jest z zastawieniem przez Firleja części własnego majątku dla zdobycia funduszy na żołd dla wojska w czasie wojny inflanckiej lat 1600–1602, co sam Firlej podsumował (rezygnując z urzędu podskarbiego w 1609 r.) słowami „pozwól Miłościwy Panie, aby reszta majątku dla mnie i potomków moich została”<sup>47</sup>. Zbaraski ukończył zapoczątkowaną prawdopodobnie jeszcze za Jana Firleja wielką przebudowę kamienicy na magnacką rezydencję; zachowały się arkadowe krużganki i dekoracja paradejnej sieni<sup>48</sup>. Od rodzowego tytułu właściciela kamienica nazywana była „Książęcą”<sup>49</sup>, stanowiła drobną część ogromnego majątku Zbaraskich, składającego się głównie z dóbr na ruskich ziemiach Korony<sup>50</sup>.

W 1631 r., po bezpotomnej śmierci Jerzego, ostatniego z rodu Zbaraskich, kamienica przeszła drogą koligacji rodzinnych do książąt Wiśniowieckich h. własnego<sup>51</sup>. Należała do Janusza, koniuszego koronnego, a po jego śmierci w 1636 r. majątkiem zarządzali, jako opiekunowie jego nieletnich dzieci, ojciec Konstanty (zmarł w 1641 r.) i kuzyn Jarema, wojewoda ruski<sup>52</sup>. Śmierć Jaremy w 1651 r. zbiegła się z pełnoletnością synów Janusza Wiśniowieckiego – Dymitra Jerzego i Konstantego Krzysztofa, jednak trudno ustalić, do którego z nich krakowska ka-

<sup>44</sup> APKr, rkps 27 (Scab.), s. 642, 651, 682; rkps 455 (Cons.), s. 298; K. Lepszy, *Jan Firlej z Dąbrowicy*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 7.

<sup>45</sup> APKr, rkps 2567 (Reg. exact. z 1604 r.), s. 61; rkps 2570 (Reg. exact. z 1607 r.), s. 56.

<sup>46</sup> APKr, rkps 2587 (Reg. exact. z 1614 r.), s. 111; rkps 2598 (Reg. exact. z 1628 r.), s. 46; *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 274.

<sup>47</sup> K. Lepszy, *Jan Firlej...*, s. 7; W. Kłaczewski, *Kariery urzędnicze rodu Firlejów*, [w:] *I Janowieckie spotkania historyczne „Firlejowie”*, Janowiec 1999, s. 54.

<sup>48</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, „Dzieje Sztuki Polskiej” 1980, t. 4, cz. 1, s. 252.

<sup>49</sup> APKr, rkps 2599 (Reg. exact. z 1628 r.), s. 46; rkps 2601 (Reg. exact. z 1632 r.), s. 52; rkps 1379 (Quart. 1657 r.), s. 414.

<sup>50</sup> W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, „Rocznik Przemyski” 1926–1927, s. 33–43.

<sup>51</sup> APKr, rkps 2601 (Reg. exact. z 1632 r.), s. 52; rkps 2613 (Reg. exact. z 1642 r.), s. 14; rkps 2621 (Reg. exact. z 1647 r.), s. 16.

<sup>52</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. nr 176; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 158–159; J. Widacki, *Książ Jarema*, Kraków 1997, s. 14, 53, 185.

mienica należała – w aktach miejskich określana jest ogólnie jako własność rodziny Wiśniowieckich<sup>53</sup>.

#### S U M M A R Y

#### Owners of Cracow Main Market Square Tenement Houses in Modern Times (until the First Swedish Deluge), (part 10) 20 Main Market Square. The Tenement House “Regulińska” (“Reguliński” House)

The house at the corner of Bracka Street is one of those Cracow Main Market Square houses which were splendid patrician residences already in the Middle Ages. At the beginning of the 16<sup>th</sup> century it belonged to Jan Karl (Karol), a burger of Lvov and a son of a Cracow city councillor, Mikołaj Karl. From 1509 the shares in the house were being transferred into the hands of Jan from Reguly, who became the owner of the whole house in 1512. The dowry of his wife, and Karl's daughter, entitled him to a part of the property. Jan from Reguly (also called Regula) was a nobleman from Mazovia of the *Strykoń* coat of arms. He was a physician and held the Chair of Medicine at the Cracow Academy. From 1482 he was a member of the city council. The long used name of the house, “Reguliński”, derived from his surname.

After Regula's death (1515) the house became the property of his son-in-law, Łukasz Noskowski. He was a countryman of his father-in-law and, similarly to him, a nobleman (of the coat of arms *Nalecz*) who finished the medical faculty and obtained the post of a professor at the Cracow Academy. He was elected its rector several times. In 1520 he became a member of the city council.

The “Reguliński” house was to a certain extent a tenement house, the ground floor rooms being rented to merchants and entrepreneurs. An interesting example may be Michał Wechter (died in 1542), a bibliopol, who had a bookstore there.

During almost the whole period mentioned in the title of this paper, the house belonged to noblemen with coats of arms. If the former ones, however, like Regula and Noskowski, despite their noble descent were connected with the city by both their activities and performed functions, the following owners were noblemen residing in the city only temporarily. In 1537 Mikołaj Komornicki (doctor Jan Regula's son) sold his shares in the house to Jan Jordan of the *Trąby* coat of arms (a son of Mikołaj Jordan, the governor of the Cracow Province). Shares were also held by Mikołaj Lutomirski, of the *Jastrzębiec* coat of arms, the manager of Customs duties in the province of Cracow. Gradually, he acquired other, dispersed shares and is mentioned as the owner of the house in the taxation books *szos* in 1541, 1542, and in 1551. In 1553 Lutomirski sold the house to Wawrzyniec Spytek Jordan, the former owner's brother and the Castellan of Cracow.

On the basis of entries in the Royal Register Włodzimierz Dworzaczek determined that Jan Tarnowski of the *Leliwa* coat of arms, the castellan of Cracow, acquired this house by a cession from Mikołaj Lutomirski, a military guardian of Sieradz, then in 1550 he in turn ceded it back to Lutomirski, who already was a castellan of Czchów then. Before August 1553 the house was sold by Lutomirski to the royal Treasurer Spytek Jordan. None of these transactions is mentioned in the city files of Cracow.

Spytek Jordan died in 1568 and the house at the Main Market Square, together with a large inheritance, went to the widow, Anna nee Sieniawska, a daughter of Mikołaj, the Great Crown Commander-in-chief. After her death in 1597 the property was divided among her five daughters, but it

<sup>53</sup> APKr, rkps 2623 (Reg. exact. z 1653 r.), s. 28; rkps 2624 (Reg. exact. z 1654 r.), s. 32; rkps 2626 (Reg. exact. z 1655 r.), s. 54.

was the daughters of the late Anna nee Jordan and Kasper Zebrzydowski who received "the great house at the Cracow Main Market Square".

From 1598 the shares were being bought up by Jan Firlej of the *Lewart* coat of arms. In 1614, when Firlej died, the house was already (according to the books) the property of Jerzy Zbaraski of the *Korybut* coat of arms. It is impossible, however, to establish the precise date of the acquisition of the house by Zbaraski.

Zbaraski completed the great reconstruction of the house into an aristocratic residence, which was started probably by Jan Firlej. Arcaded galleries and the decoration of the representative entrance hall are preserved until today. The house was called "Prince's House" because of the inherited title of its owner. It constituted a small part of the great property of the Zbaraski family, which consisted mainly of the land in the Ruthenian part of the country.

In 1631, after the childless death of Jerzy, the last representative of the Zbaraski family, the house became the property of the Wiśniowiecki Princes, of their own coat of arms, through family marriages. At the beginning it belonged to Janusz, a royal Master of Horses, and after his death in 1636 the property was administered by the guardians of his minor sons – his father, Konstanty (died in 1641) and his cousin Jarema, a Ruthenian voivode. Jarema's death in 1651 coincided with the coming of age by Janusz Wiśniowiecki's sons: Dymitr Jerzy and Konstanty Krzysztof. It is difficult to establish which one was the owner of the house in Cracow as in the city files it is referred to as the property of the Wiśniowiecki family.





## KAMILA FOLLPRECHT

**Gospody czyli kwatery dla gości królewskich.  
Na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649\***

Starosta jednej paniej rozkazał objawić,  
Że legata rzymskiego u niej miał postawić,  
„Ba, toć -pry- legat prawy, co go stawiać trzeba,  
Ale w mym domu takim nie dawają chleba”.

Jan Kochanowski, *Fraszki, księgi pierwsze*, 1584

Samuel Linde określił gospodę jako „dom gościny, gościnę”, Zygmunt Głogier rozszerzył ten opis podając

gospoda znaczyła dawniej to samo, co dom zajezdny w mieście lub przy gościńcu publicznym, jak również każda kwatery czasowa nie tylko w domu zajezdnym ale w każdym domu prywatnym, u szlachcica, mieszczanina, w klasztorze lub plebani. Gospoda jest mieszkanie czasowe w domu cudzym...<sup>1</sup>

Późniejsze słowniki języka polskiego podają także inne określenia: miejsce postoju w czasie podróży, karczma, zajazd, kwatery prywatna, pokój gościnny (najczęściej wraz z utrzymaniem), dom zajezdny, pomieszczenie u kogoś na krótki

---

\* Tekst powstał w oparciu o rozdział rozprawy doktorskiej *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w 1. połowie XVII w. w świetle „rejestrów gospód” z lat 1632 i 1649*, przygotowanej przez autorkę na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Pirożyńskiego. Teksty źródłowe, będące podstawą rozprawy, zostaną opublikowane jako tom XII wydawanej przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa serii „Fontes Cracovienses”.

<sup>1</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Lwów 1855, s. 105; Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1901, s. 204.

pobyt wynajęte, mieszkanie, stacja czy kwatery przeznaczona na krótki pobyt, zajazd, gościna, schronienie, miejsce ugaszczenia<sup>2</sup>.

Istniejący w średniowiecznej Polsce stan (stacja), czyli obowiązek pomieszczenia i ugoszczenia w czasie podróży króla, jego dworu, urzędników i służby, w zmieniającej się sytuacji politycznej i gospodarczej kraju ulegał stopniowym ograniczeniom<sup>3</sup>. Miasta, w tym Kraków, poza obowiązkiem dostarczania kwatery dla dworu w okresie tzw. rezydencji monarchy musiały podejmować „gościa z urzędu” podczas roków sejmowych, sejmików ziemskich i generalnych, sesji sejmowych i elekcji<sup>4</sup>. W 1543 r. król Zygmunt I uregulował sprawę udzielania w Krakowie gospód dworzanom, oddając decyzję w tych sprawach marszałkowi dworu, działającemu w porozumieniu z rajcami miejskimi<sup>5</sup>. W przypadku sejmów czy sejmików, decyzją sejmu z 1565 r. (uzupełnioną w 1598 r.) ustalono, że stacje, czyli gospody mieli rozdawać „starostowie abo dzierżawcy miejsc onych”<sup>6</sup>.

Ostatecznie sprawy rozdziału kwatery dla gości królewskich oraz senatorów i posłów przybywających na sejmy podporządkowano marszałkowi wielkiemu. Wynikało to z obowiązków tego urzędu, obejmujących m.in. reprezentację dworu, sprawy ceremoniału i podejmowania gości<sup>7</sup>. Urzędnikiem, do którego zadań należało utrzymywanie spisu izb gościnnych był stanowniczy, czyli kwatremistrz królewski<sup>8</sup>. W miejscu pobytu króla i dworu zajmował się rozlokowywaniem dworzan i gości królewskich – podlegał wówczas marszałkowi nadwornemu.

<sup>2</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 153; *Słownik staropolski*, pod red. K. Nitscha, t. 2, Warszawa 1956, s. 465; *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. 2, Warszawa 1960, s. 1244; S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 116; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, t. 8, Wrocław 1974, s. 42.

<sup>3</sup> J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski. t. 1. Do połowy XV wieku*, Warszawa 1965, s. 140, 262, 423, 468; Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1895, s. 271.

<sup>4</sup> A. Berdecka, J. Rutkowska, A. Sucheni-Grabowska, H. Szwanowska, *Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510–1770*, Warszawa 1963, s. 199.

<sup>5</sup> APKr, Zbiór dokumentów pergaminowych, Perg. 554; *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa* (1507–1795), t. I (1507–1586), z. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885, nr 107.

<sup>6</sup> *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859, s. 45, 375.

<sup>7</sup> S. Kutrzeba, *Wykaz urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce z czasów Henryka Walezego*, Kraków 1902, s. 4; H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 120; Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 78–79.

<sup>8</sup> *Volumina Legum*, t. III, s. 347–348; t. V, s. 6; Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska...*, t. 4, s. 271; *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, t. II (1587–1696), z. 1, Kraków 1890, nr 1068; A. Berdecka, J. Rutkowska, A. Sucheni-Grabowska, H. Szwanowska, *Źródła...*, s. 199; J. Lilejko, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Warszawa 1984, s. 51; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 148; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*. Spisy, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kómiak 1992, s. 75; J.S. Dąbrowski, *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000, s. 158.

W czasie pobytu króla w Krakowie marszałek wielki, któremu podlegał nadzór nad funkcjonowaniem dworu, dysponował kwaterami przeznaczonymi dla dworzan i gości monarchy. Należy przyjąć, że istniały wykazy tych mieszkań. Po przeniesieniu stałej siedziby królewskiej do Warszawy na początku XVII w. spisy te przestały być aktualne; teraz Kraków miał przyjmować gości jedynie w czasie sejmów koronacyjnych. Na okres około miesiąca należało wówczas zakwaterować dwór królewski, zaproszonych gości oraz około 150 senatorów i 180 posłów<sup>9</sup>. Przed przeniesieniem się króla do Warszawy wiele z tych osób posiadało w Krakowie nieruchomości lub wynajmowało tu mieszkania<sup>10</sup>; teraz stopniowo z nich rezygnowano, co powodowało konieczność przygotowania dodatkowych kwater. W związku z tym należało sporządzić rejestr gospód dostosowany do zmienionych potrzeb – sejm 1633 r. był pierwszym odbywającym się w Krakowie w nowych warunkach (poprzedni odbył się tu w 1603 r.). Prawdopodobnie dlatego sporządzony wtedy spis jest tak szczegółowy – wymienia nie tylko kamienice podlegające obowiązkowi dania kwatery i osobę, dla której kwatera jest przeznaczona, ale również posesje „od gościa wolne” (często z zaznaczeniem przyczyny zwolnienia).

Interesujące nas dwa rejestry gospód to wykazy kwater przeznaczonych dla gości przybywających do Krakowa na sejmy koronacyjne Władysława IV Wazy w 1633 r.<sup>11</sup> oraz Jana Kazimierza Wazy w 1649 r.<sup>12</sup> Pierwszy rejestr powstał w roku poprzedzającym sejm, drugi w czasie obrad sejmowych. Wymienione są w nich nieruchomości z podaniem właściciela i wykazem pomieszczeń; dodatkowo spis z 1632 r. wymienia także osobę, dla której kwatera jest przeznaczona. Rejestr z 1632 r. obejmuje Kraków z przedmieściami i jurydykami oraz miasta Kleparz i Kazimierz z przedmieściami. Rejestr z 1649 r. wymienia jedynie części Krakowa, Kazimierza i Kleparza<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 46–48, 111–114; S. Ochman, *Sejm koronacyjny...*, s. 245–247; Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny...*, s. 64–65.

<sup>10</sup> Głównie w bezpośrednim sąsiedztwie Wawelu, w okolicach ul. Grodzkiej (L. Belzyt, *Król, dwór i dygnitarze królewscy w oczach mieszczan. Próba charakterystyki na przykładach z Krakowa i Pragi z II poł. XVI i pocz. XVII w.*, Czasy Nowożytnie, t. 4, 1998, s. 128).

<sup>11</sup> Sejm obradował od 31 stycznia (lub 8 lutego) do 14 marca (lub 17 marca) 1633 r. (Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*, Kluczbork-Praszka 2001, s. 7, 31, 56).

<sup>12</sup> Sejm obradował od 19 stycznia do 14 lutego 1649 r. (S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985, s. 85, 185).

<sup>13</sup> Rejestr z 1632 r. – Bibl. PAU i PAN, rkps 1057; rejestr z 1649 r. – BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6. Teksty obu rejestrów, jako aneksy do rozprawy doktorskiej, zostały opracowane zgodnie z obowiązującymi instrukcjami wydawniczymi i opatrzone obszernym aparatem przypisów obejmującym: obecny adres nieruchomości, informacje dotyczące jej właściciela oraz dla rejestru z 1632 r. dane dotyczące osoby, dla której dana nieruchomość została przeznaczona na kwaterę. Informacje te opracowano w oparciu o informacje znajdujące się w dostępnych publikacjach oraz odnalezione w trakcie kwerendy, w zachowanych w Archiwum Państwowym w Krakowie, aktach miasta Krakowa z pierwszej połowy XVII w.

\*

Przybycie stanowniczego, czyli urzędnika odpowiedzialnego za rozdział izb gościnnych do miasta, w którym miał wyznaczyć kwatery zapowiadane było listem królewskim:

wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy tak duchownego jako i świeckiego stanu ludziom, obywatelom koronnym oznajmujemy, iż jadąc do Krakowa wysłaliśmy wprzód urodzonego Wawrzyńca Wąsowicza, stanowniczego naszego dla zapisowania gospód. Przeto burmistrzom, wójtom, rajcom i ławnikom miast, miasteczek i wsi naszych wskazujemy, abyście pomienionemu stanowniczemu naszemu podwódną na odwóz prędko, koni ile potrzebować będzie bez wszelakiego omieszkania dawali. Także mieć to chcemy, aby urząd miejski krakowski kilku spośród siebie stanowniczemu naszemu przydawszy w rozpisywaniu i rozdawaniu gospód tak pomocny był, jakoby wszytek dwór nasz w stanowiskach sobieznaczonych wczas swój i wygodę mieć mógł. Inaczej Wiel[możni] Waszm[ościowie] nie uczynicie z powinności swej i dla łaski naszej<sup>14</sup>.

Jak wynika z powyższego listu oraz z wpisów w krakowskich rachunkach miejskich stanowniczemu nie sporządzał spisu własnoręcznie – spisywał go wyznaczony przez radę pisarz miejski, który wraz z hutmanem ratusznym lub wiertelnikami towarzyszył stanowniczemu podczas wędrówki przez miasto. Pisarz i hutman za tę pracę otrzymywali wynagrodzenie – w 1632 r. zapłacono

panu hetmanowi ratusznemu, co obchodził miasta, kamienicy popisował z JMP stanowniczemu dla gospód [...] kancelaryście dano także za prace, za to że z JMP stanowniczemu popisował kamienice i domy wszystkie w mieście, także na przedmieście i mieszkania w nich będące...<sup>15</sup>.

W 1648 r. zapłacono „trzem PP kancelarystom, co na rewisję miasta chodzili a czwartemu, co te rewisję pisał”<sup>16</sup>, w 1669 r. „kancelaryście od pisania kamienic szlacheckich” oraz „PP kancelarystom od popisowania całego miasta PP Komisarzom KJM”<sup>17</sup>, w 1675 r. „temu, który koniugował registr popisu całego miasta”, a w 1676 r. „temu, który registr wypisywał całego miasta, kamienice szlacheckie i duchowne”<sup>18</sup>.

Także stanowniczemu był wynagradzany przez miasto – w 1632 r. początkowo otrzymał 15 talarów, potem zmniejszono kwotę do 12 talarów<sup>19</sup>. W 1669 r. jeden stanowniczny otrzymał pieniężną równowartość za cielaka, 2 kapłony, 6 kurcząt i 4 garnce wina; drugi za cielę, parę kapłonów, 6 kurcząt i 3 pary kuropatw<sup>20</sup>. W 1675 r. także wynagrodzono dwóch stanownicznych, którzy otrzymali równowartość za: pierwszy – cielaka, 2 kapłony i 3 garnce wina; drugi – cielaka, 3 ka-

<sup>14</sup> List wystawiony w Warszawie 20 listopada 1632 r. oblatowano w aktach radzieckich krakowskich dnia 9 grudnia 1632 r. (APKr, rkps 460 (Cons.), s. 576).

<sup>15</sup> APKr, rkps 1728 (Reg. perc. et distr.), s. 313.

<sup>16</sup> APKr, rkps 2044 (Reg. sept.), s. 45.

<sup>17</sup> APKr, rkps 2067 (Reg. sept.), s. 97, 101.

<sup>18</sup> APKr, rkps 2071 (Reg. sept.), s. 52v; rkps 2072 (Reg. sept.), s. 5v.

<sup>19</sup> APKr, rkps 1728 (Reg. perc. et distr.), s. 314; rkps 2011 (Reg. sept.), s. 155.

<sup>20</sup> APKr, rkps 1772 (Reg. perc. et distr.), s. 58, 87.

płony i 4 garnce wina<sup>21</sup>. Wino było stanowniczym zawsze ofiarowywane, niejako poza wynagrodzeniem zasadniczym – w 1632 r. zapłacono „za 3 garcy wina, które wzięto dla JMP stanowniczego”<sup>22</sup>.

Na podstawie przytoczonych powyżej zapisów w archiwaliach krakowskich wiemy, że do spisywania gospód w Krakowie na potrzeby sejmiku koronacyjnego wyznaczano dwóch stanowniczych – jeden spisywał kwatery dla senatorów, posłów i gości, drugi dla dworu królewskiego. W 1632 r. byli to Jakub Aleksander Biedrzycki, działający w Krakowie we wrześniu, oraz Wawrzyniec Wąsowicz, wysłany do Krakowa przez króla w listopadzie w celu przygotowania kwater dla dworu<sup>23</sup>. W 1649 r. wykazy kwater weryfikowali dwaj stanowniczycy Marcin Aleksander Borek i Ewaryst Jan Bełżecki<sup>24</sup>. W 1669 r. byli to stanowniczycy królewski Stanisław Aleksander Razewski oraz stanowniczycy marszałka koronnego<sup>25</sup>. Także w 1675 r. było ich dwóch, ale w rachunkach nie podano nazwisk. Trudno stwierdzić, czy powstawały dwa osobne rejestry, chociaż w dokumencie królewskim z 1649 r. wspomniano „regestra gospód na dwór nasz prywatny należących”, znajdujące się u marszałków<sup>26</sup>. Rejestr gospód z 1632 r. poza szczegółowym przypisaniem budynków konkretnym osobom wymienia całą ul. Grodzką oraz inne kamienice na terenie miasta przeznaczone ogólnie dla dworu i urzędników dworskich. Prawdopodobnie sporządzenie dla nich szczegółowego wykazu kwater było zadaniem jednego ze stanowniczych.

Na budynku wyznaczonym na gospodę umieszczano herb królewski (w przypadku kwater dla dworu królewskiego) lub herb gościa, dla którego mieszkanie było przeznaczone, wraz ze stosownym napisem<sup>27</sup>. W rejestrze z 1632 r. zapisano – „przybito herb P. Ryłskiego”<sup>28</sup>; w rejestrze z 1649 r. zaznaczono „na których to kamienicach albo gospodach powinni będą mieć zawsze gospodarze nie czyje insze, ale samego tylko Króla JM panującego herby”<sup>29</sup>, a rachunki kazimierskie z 1649 r. wymieniają „komisarza, który przybijają herby Króla JM”<sup>30</sup>. W 1669 r. na sejmie ustalono, że każdy, kto powyższe oznaczenia zniszczy, będzie karany – szlachcice kwotą 200 grzywien i uwięzieniem w wieży na czas elekcji, plebejusz ucięciem ręki<sup>31</sup>. Nadzór nad przestrzeganiem tych zasad sprawowała rada miejska<sup>32</sup>.

<sup>21</sup> APKr, rkps 1777 (Reg. perc. et distr.), s. 60.

<sup>22</sup> APKr, rkps 2011 (Reg. sept.), s. 147.

<sup>23</sup> APKr, rkps 460 (Cons.), s. 576.

<sup>24</sup> APKr, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, K 579, s. 101, 105.

<sup>25</sup> APKr, rkps 1772 (Reg. perc. et distr.), s. 58, 87.

<sup>26</sup> *Prawa, przywileje...*, t. II, z. 1, nr 1068.

<sup>27</sup> *Volamina Legum*, t. V, s. 6; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska...*, t. 4, s. 271; W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 201.

<sup>28</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 1057, s. 59.

<sup>29</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 5.

<sup>30</sup> APKr, K 579, s. 101.

<sup>31</sup> *Volamina Legum*, t. V, s. 6.

<sup>32</sup> W 1649 r. zapisano „czego urzędy miejskie doglądać będą powinne” (BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 5).

Nie wszystkie nieruchomości na terenie miasta podlegały obowiązkowi przyjęcia gościa. Uzależnione to było od własności gruntu, na którym zbudowano budynek – obowiązkowi temu podlegały domostwa „in fundo civili”. Jednak trudno ustalić, czy za stan wyjściowy brano lokację miasta w 1257 r. czy też czasy ostatecznego ustalenia zasad udzielania gospód. Ponieważ większość zabudowy miasta obowiązkowi temu podlegała, przyjąć należy, że chodzi o grunty pierwotnie należące do władcy, na których powstał Kraków – mieszkańcy mieli prawo własności parceli i budynków, ale płacili czynsz ziemny na rzecz miasta<sup>33</sup>. Zwolnione były budynki stojące na gruncie przekazanym przez władcę szlachcie<sup>34</sup>, duchowieństwu i samorządowi miejskiemu<sup>35</sup>. Zmiana właściciela nieruchomości nie powodowała zmiany jej statusu prawnego w kwestii dawania gospody – przykładem kamienica spadkobierców aptekarza Jana Mężyka (ul. Grodzka 45), którą kupił Franciszek Dembiński, h. Rawicz, podkomorzy krakowski, przy której w 1649 r. zapisano „in fundo civili musiał ją cum onere civili kupować”<sup>36</sup>.

Najlepszym rozwiązaniem dla właścicieli chcących uchylić się od obowiązku dawania gospody było otrzymanie królewskiego zwolnienia, zatwierdzonego przez sejm. Zasada ta dotyczyła właścicieli wszystkich stanów – szlachty<sup>37</sup>, duchowieństwa oraz głównie mieszczan<sup>38</sup>. Zabiegali o to nie tylko krakowianie – w *Volumina Legum* odnotowano wiele wpisów zwolnień kamienic w innych miastach, szczególnie w Warszawie<sup>39</sup>. Zdarzało się, że informację o „libertowaniu” budynku umieszczano na specjalnej tablicy, jak na dworku w Piotrkowie Trybunalskim,

<sup>33</sup> K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 1967, s. 33–44; K. Bukowska, *Miejskie prawo prywatne*, [w:] Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II. *Od połowy XV wieku do R. 1795*, Warszawa 1966, s. 305; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 128, 153–174.

<sup>34</sup> Nieruchomość jest „z dawna szlachecka i prawa swe zachowuje”. W konstytucjach sejmowych z 1632 r. zapisano prawo marszałków „gospody z urzędu swego rozdawać... dwory jednak i domy szlacheckie ab isto onere wyjąwszy” (*Volumina Legum*, t. III, s. 347–348). W 1632 r. posłowie krakowscy na sejm otrzymali instrukcję: „szlacheckie kamienice, aby wolne zostawały od jurysdykcji marszałkowskiej w rozdawaniu gospód, mają urgere panowie posłowie” (*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2 (1621–1660), wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955, s. 53, nr 53).

<sup>35</sup> W 1649 r. zanotowano przy dworze Hieronima Śmietanki, h. Korczak, podstarościego krakowskiego na Podbrzeziu „mali być wolny, ponieważ zasiadł na placach miejskich” (BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 31).

<sup>36</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 7v.

<sup>37</sup> Np. zwolnienie w 1537 r. przez króla Zygmunt I od płacenia szosu i obowiązku dawania kwatery dworzanom królewskim domu na ul. św. Anny, należącego do matki Erazma Ciołka (S. Tomkowicz, *Gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Historia i opis*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 4, s. 125) lub libertacja w 1629 r. kamienicy przy ul. Grodzkiej 46, należącej do Michałowskich, h. Jasińczyk (W. Krawczuk, *Sumariusz Metryki Koronnej. Księga wpisów podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635*, Kraków 1999, s. 18).

<sup>38</sup> Np. kamienica przy Rynku Głównym 15, której właściciel otrzymał sejmową libertację w 1635 r. (*Volumina Legum*, III, s. 890).

<sup>39</sup> *Volumina Legum*, t. IV, s. 78; J. Lileyko, *Życie codzienne...*, s. 51.

gdzie podano „ten dworek przywilejami Najjaśniejszych Królów Zygmunta III i Jana Kazimierza Anno 1590 a przez Najjaśniejszego Augusta III Anno 1752 aprobowanymi tudzież konstytucją 1664 stwierdzoną od wszelkich podatków ex officio libertowany”<sup>40</sup> oraz na kamienicy Prażmowskich w Warszawie „ta kamienica, niegdy Prażmowska, libertowana constitutione An. 1667”<sup>41</sup>.

Niechęć do przyjmowania przymusowych gości wydaje się być uzasadniona – na dłuższy czas zajmowali dużą część budynku, sprowadzając na gospodarzy wiele niewygód<sup>42</sup>. Goście często pozostawiali wynajęte pomieszczenia w złym stanie – w 1649 r. mieszkający u rajcy kazimierskiego Marcina Golińskiego dworzanie prymasa Macieja Łubińskiego „nie podziękowali, a gnoja, smrodu poddostatek stało”<sup>43</sup>. W 1649 r. z kasy miasta Krakowa wypłacono „Panu Wojciechowi Trzęsieckiemu, arendarzowi stajen miejskich ratione szkód, które przez odjęcie stajen i mieszkania od gości podczas szczęśliwej koronacji króla JM”<sup>44</sup>. W jakim stanie goście pozostawiali zajmowane pomieszczenia możemy się domyślać także na podstawie pochodzącego z 1603 r. opisu wynajętej kamienicy miejskiej na pl. Dominikańskim,

w której mieszka urodzony Ławski [który]... z tej izby dolnej pobrał blony z szyb kwadratowych [poza tym]... w sieni kuchnia zwątlona i ognisko popsowane... piwnice na dole, które są bardzo zapługawione śmieciami i prochem z węgla... ścianę tylną [na zadzi] rozebrano i drzewa nie masz, także dwie komorze forstowne pod hindermachem i ścianę rozebrał... i stajnię uczynił... gnoju jest wiele, którego od koni nie wywożono... na trzecie piętro, gdzie JMP Frydrychowska, matka JMX Frydrychowskiego mieszka, tam nas puścić nie chciano... tam drwa rębują i z góry plugawstwa leją<sup>45</sup>.

Znaczny ruch na rynku nieruchomości, przechodzenie kamienic w ręce osób mających możliwość uzyskania zwolnienia powodowało ograniczenie liczby budynków podlegających gospodarze. Rezultatem tego był postulat posłów województwa krakowskiego zgłoszony na sejmie w 1645 r.

iz gospody poselskie w Warszawie różnych stanów ludzie zakupiwszy zabudowali, przez co urząd marszałkowski w rozdawaniu gospód trudnią, uczynią ichm instancją, żeby konstytucją warowano było, aby takie place zakupione i budynki na nich postawione w rozdawaniu gospód jurysdykcji jm. Pana marszałka podlegały<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1884, t. III (seria IV), nr 72 (1284), s. 313; T. Zielińska, *Siedziba szlachecka w dużym mieście polskim XVIII stulecia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1981, R. XXIX, nr 3, s. 321.

<sup>41</sup> J. Lilejko, *Życie codzienne...*, s. 51.

<sup>42</sup> J. Lilejko, *Życie codzienne...*, s. 281–283, 286; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 404.

<sup>43</sup> J.S. Dąbrowski, *Senat koronny...*, s. 158.

<sup>44</sup> APKr, rkps 1750 (Reg. perc. et distr.), s. 93.

<sup>45</sup> *Księga wiertelnicza krakowska, część IV (1598–1606)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, „Fontes Cracovienses” 8, Kraków 2000, nr 805, s. 153.

<sup>46</sup> *Akta sejmikowe...*, s. 299–300, nr 114.



W diariuszu sejmiku województwa krakowskiego odbytego w Proszowicach dnia 3 czerwca 1632 r. zanotowano

a wprzód pocznę od jm. pana wojewody krakowskiego, który jeszcze wczora przyjechał, a dziś rozgniewawszy się na pana wojewodę ruskiego z panem Firlejem odjechał. Pan Firlej dom ten, w którym zawsze pan wojewoda ruski stawał, kupił i izbę obić kazał. Wczora zaś przyjechawszy słudzy pana wojewody ruskiego na obiciu jego swoje obicie przybili, sługi pana Firlejowe od tej gospody odsadziwszy. Czego się pan wojewoda dowiedziawszy, dziś z panem Firlejem odjechali<sup>47</sup>.

Na podstawie tej relacji oraz sformułowania „ażeby w zajmowaniu stanowisk confusio nie była”, użytego w konstytucjach sejmowych regulujących sprawy gospód<sup>48</sup> możemy przyjąć, że konflikty na tle rozdziału kwater były nader częste. Już w 1573 r., ustalając porządek obierania króla na walnym sejmie pod Warszawą, ustalono

a jeden drugiemu stanowiska abo gospód z urzędu jemu naznaczonych aby nie zastępował, a który zastąpił aby wnet uprząłnął. Aby się każdy tak na stanowiskach swoich, jako w mieście tak na przedmieściach... spokojnie jeden przeciw drugiemu zachował<sup>49</sup>.

Ustalone przez historyków realia obrad sejmowych pozwalają na wyjaśnienie przyczyny tak ostrej rywalizacji o kwatery. Jak stwierdzili Władysław Czapliński i Józef Długosz<sup>50</sup> oraz Janusz Dąbrowski<sup>51</sup> ważną rolę odgrywały względy prestiżowe i finansowe. Dla senatorów przybywających do Krakowa na sejm koronacyjny ważne było zademonstrowanie swojej pozycji w otoczeniu nowego króla, a jej wyznacznikiem mogła być lokalizacja tymczasowej kwatery. Z tego względu zabiegano o reprezentacyjne kamienice należące do bogatych mieszczan, położone w Rynku i przy głównych ulicach miasta.

Jednak utrzymanie i zakwaterowanie licznego orszaku towarzyszącego magnatowi pociągało za sobą znaczne wydatki – oprócz kosztów wyżywienia wymagało bowiem wynajęcia dodatkowych budynków<sup>52</sup>. Magnaci często posiadali własne nieruchomości w mieście lub najbliższej okolicy, co rozwiązywało część problemów, nieraz korzystano z zaproszenia członków rodziny lub przyjaciół. Znając powtarzające się trudności z rozlokowaniem wszystkich gości na terenie miasta (problem ten dotyczył głównie Warszawy, ponieważ od czasu przeniesienia siedziby władcy, w Krakowie odbywały się jedynie sejmy koronacyjne) w otoczeniu króla jeszcze przed sejmem starano się zorientować, jak będzie wyglądała fre-

<sup>47</sup> *Akta sejmikowe...*, s. 145, nr 49; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 52.

<sup>48</sup> *Volumina Legum*, t. III, s. 347–348.

<sup>49</sup> *Volumina Legum*, t. II, s. 125. Powtórzono ten zapis w 1669 r. (*Volumina Legum*, t. V, s. 6).

<sup>50</sup> W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne...*, s. 201, 202, 211.

<sup>51</sup> J.S. Dąbrowski, *Senat koronny...*, s. 158, 159, 162.

<sup>52</sup> J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 2, Warszawa 1976, s. 292; H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita...*, s. 54.

kwencja. Prawdopodobnie kwatery przyznawano głównie tym, którzy z zasady bywali na sejmach oraz wykazywali się aktywnością. Często gospody rozdawane były tylko dworowi i jego stronnikom, z tego też powodu inni nie wybierali się na obrady. Sporo budynków zostało w gestii marszałka jako rezerwa. Wynajęcie odpowiedniej gospody lub gospód (najważniejszym senatorom przydzielano często dodatkowe kwatery na święte), wcześniej wybranej przez zaufanego sługę, wymagało otrzymania na nią „przydziału” od stanowiczego (który otrzymywał gratyfikację za pozytywne załatwienie sprawy), jednak należało o to zabiegać odpowiednio wcześniej u marszałka. Ponieważ kwatery były płatne, po uzyskaniu obietnicy przydziału konkretnego budynku należało fakt ten potwierdzić u właściciela, dając zaliczkę – wywieszano wówczas herb gościa, który miał tu stanąć.

W tych warunkach rozdział kwater dla posłów i senatorów musiał budzić kontrowersje. Stanisław Albrzycht Radziwiłł, opisując obrady sejmu koronacyjnego w Krakowie w 1633 r., zanotował w swoim pamiętniku

senat ledwo 1-go się zebrał, posłowie zaś podnieśli skargi na zły rozdział gospód, bowiem najlepsze zajęli Polacy, pozostawiając Litwinom nieliczne i niewygodne. Skarżono się także, że najlepsze gospody na rynku i na głównych ulicach przydzielano prywatnym panom i ich służbie. Nie brakowało też skarg dworzan królewskich<sup>53</sup>.

Oficjalną skargę pod obrady sejmu wnieśli 31 stycznia posłowie litewscy Piotr Piekarski i Samuel Kuncewicz, potem także Krzysztof Zawisza, łowczy litewski oraz w imieniu posłów mazowieckich Jan Czernski, starosta bobrownicki. Kwestię odsunięto do czasu wspólnych obrad z senatem, podczas których ustalono, że problem należy najpierw przedstawić marszałkowi wielkiemu koronnemu Łukaszowi Opalińskiemu. Mikołaj Ostroróg, wojewodzie poznański potwierdził zasadność skarg, wskazując m.in. na praktyki mieszczan krakowskich, którzy „herby PP Wielkich na kamienice poprzybijawszy wstręt niejednemu tym uczynili”. Dnia 2 lutego powołano deputację dla rewizji gospód, złożoną z 6 posłów (po 2 z Wielkopolski, Małopolski i Litwy). Wyniki jej działalności zrelacjonował 22 lutego Piotr Piekarski stwierdzając, że w Krakowie dla Wielkiego Księstwa Litewskiego przeznaczono 80 kamienic, ale okazało się, że zostały one zajęte tylko przez senatorów litewskich<sup>54</sup>.

Trudną sytuację mieszczan krakowskich, spowodowaną przyjazdem wielu ważnych osób, szczególnie wykorzystywało wojsko. I tak w aktach miejskich kazimierskich z 1649 r. zanotowano

<sup>53</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce 1632–1656*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, t. 1, s. 275.

<sup>54</sup> Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny...*, s. 27–28; idem, *Sejm koronacyjny Władysława IV w roku 1633 w zamku na Wawelu. Chronologia i miejsce obrad*, Studia Waweliana, t. IX/X, Kraków 2000/2001, s. 206.

wjechali żołnierze księcia Koreczkiego do Kazimierza gwałtem popisować gospody [...] chciała chorągiew dragońska wjechać JMP starosty krakowskiego, co na Zwierzyńcu stali, dla których my miasto zamknęli, gdy gospody popisowali [...] wjechała chorągiew dragońska JMP wojewody krakowskiego nie opowiedznie do miasta, prosząc pisarzów, aby się zatrzymali [...] postaliśmy JM księdzu Wituskiemu prosząc, żeby się przyczynił do JMP wojewody, aby wyjechała chorągiew z Kazimierza<sup>55</sup>.

Prawdopodobnie podobne nadużycia żołnierskie podczas sejmów w 1633 r. spowodowały zapisanie w 1635 r. następującej uchwały sejmowej

iz przeciwko wolnościom miasta Krakowa, czego przedtem nie bywało, niektórzy żołnierze nasi roku przeszłego, stanowiska sobie przy Krakowie czynili i stacje od przedmieszczan krakowskich wyciągali... przeto takich stanowisk i stacji w jurysdykcji wszystkiej miasta Krakowa, Kazimierza, Stradomia i Kleparza i innych wszystkich przyległościach miasta tego [...] zakazujemy<sup>56</sup>.

W październiku 1648 r. stanowniczy królewski Aleksander Borek przygotował wykaz kwater na potrzeby uroczystości koronacyjnych króla Jana Kazimierza. Na sejmie w 1649 r. posłowie wnieśli skargę na jego działalność – w dniach 25 i 26 stycznia nalegali na marszałka sejmowego, aby sprawę rozdziału gospód przedstawić królowi. Ostatecznie ustalono, że sprawę zbada Adam Kazanowski, marszałek nadworny. W dniu 28 stycznia sprawę przeciwko stanowniczemu Aleksandrowi Borkowi oficjalnie zgłoszono w urzędzie (sądzie) marszałkowskim. Kiedy 29 stycznia posłowie ponownie poskarżyli się Kazanowskiemu, ten wezwał stanowniczego na obrady izby poselskiej. Na zarzut, że wyznaczył kwatery osobom, o których wiadomo było, że na sejm nie przyjadą (np. wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski), stanowniczy pokazał spis osób, według którego zobowiązany był wyznaczyć gospody. Dnia 1 lutego posłowie zdecydowali, że marszałek poselski przedstawi królowi kwestię gospód. Król w dniu 6 lutego ponownie przekazał sprawę Kazanowskiemu<sup>57</sup>. Już po zamknięciu obrad sejmowych 17 lutego 1649 r. Jan Kazimierz wyznaczył komisarzy: księdza Jana Uszyńskiego (scholastyka łuckiego, sekretarza królewskiego) i Ewarysta Jana Bełżeckiego (dworzanina królewskiego), którzy „odebrawszy od wielmożnych marszałków koronnych rejestra gospod na dwór nasz prywatny należących” w Krakowie, Stradomiu, Kazimierzu i Kleparzu „przy urzędach miejskich one zrewidowali i wydzielili na to, aby gość u gospodarza więcej stanowiska i innych gmachów, niż mu komisja opisała, mógł się upominać ani gospodarz gościowi mniej ważył się puszczać”<sup>58</sup>. Rezultatem działalności komisji jest zweryfikowany spis gospód dla prywatnego dworu króla (obejmujący części Krakowa, Kazimierza i Kleparza), zatwierdzony przez Łukasza Opalińskiego, marszałka wielkiego i Adama Kazanowskiego, marszałka nadwornego. W dniu

<sup>55</sup> APKr, K 579, s. 119, 120.

<sup>56</sup> *Volume Legum*, t. III, s. 421.

<sup>57</sup> S. Ochmann, *Sejm koronacyjny...*, s. 100, 101, 107, 129, 133, 134, 158.

<sup>58</sup> *Prawa, przywileje...*, t. II, z. 1, nr 1068.

18 lutego 1649 r. wykaz ten został oblatowany w aktach radzieckich krakowskich<sup>59</sup>.

W 1659 r. ponownie wyznaczono komisję nadzorującą pracę stanowniczych, ponieważ uznano, że źle wywiązywali się ze swych obowiązków w Warszawie<sup>60</sup>.

\*

Wykaz gospód z 1632 r. (rewizja z 1649 r. nie wymienia osób, dla których kwatery są przeznaczone) umożliwia zestawienie listy gości mających przybyć do Krakowa na sejm koronacyjny w 1633 r. wraz z wyznaczonymi im kwaterami (por. aneks).

W rejestrze kilkakrotnie odnotowano zarezerwowanie większego obszaru zabudowy dla określonej grupy gości, np. ul. Gołębia dla kapeli dworskiej czy ul. Grodzka dla dworu. W ten sposób zaznaczono także kwatery „na Księstwo Litewskie”, czyli dla urzędników litewskich (bez podawania konkretnych osób), przeznaczając dla nich budynki przy ówczesnych ul. Żydowskiej, Szczepańskiej i Rogackiej (obecnie zachodnia część ulic św. Marka i św. Tomasza, ul. Szczepańska i pl. Szczepański); Krowodrzę (rejon ul. Krowoderskiej); 2 domy na Kleparzu; dworek na Czarnej Wsi (rejon ul. Czarnowiejskiej) i dom w rejonie ulic Lubicz, Rakowickiej i Topolowej. „Na piechotę”, czyli dla gwardii królewskiej, przeznaczono znaczną część przedmieścia Garbary; dla „kozaków JMP marszałka” wyznaczono posesje na przedmieściu przed Bramą Mikołajską (na wschód od ulic M. Kopernika i Topolowej). Niekiedy przedstawiciele tych grup otrzymywali także gospody w innych częściach miasta, np. „dla muzyki” przeznaczono dodatkowo 4 budynki, dla dworu jeszcze 22. Zbiorczo wyznaczono kwatery posłom (6 budynków): cudzoziemskim, elektora brandenburskiego, pomorskim i gdańskim oraz posłom poszczególnych województw (w sumie 46 domów na Kleparzu), choć zdarzają się posłowie wymienieni imiennie. Także dla urzędników związanych z kanclerzem wielkim i Metryką Koronną przeznaczono siedziby zbiorczo (8), choć jednego z metrykantów, Jakuba Maksymiliana Fredrę, odnotowano osobno.

Poza tym mieszkania zarezerwowano dla 131 osób, najczęściej podając w wykazie sprawowaną funkcję lub pełniony urząd. Z pośród 124 konkretnych gości (7 niekompletnych zapisów typu „P. kar[...]”, „poseł k[...]”, „starosta ka[...]” nie udało się zidentyfikować) najwięcej budynków przypisano marszałkom koronnym: nadwornemu (14) i wielkiemu (21). Pamiętać jednak trzeba, że w tej liczbie, poza kwaterami dla osób bezpośrednio z nimi związanych, są także pozostające w gestii marszałków gospody rezerwowe. Zwykle przyznawano jedno-dwa mieszkania, ale są goście, którzy uzyskali przydział na ponad 10 kwater, niezbędnych dla osób towarzyszących (miecznik koronny, podskarbi koronny, wojewoda krakowski oraz

<sup>59</sup> APKr, rkps 463 (Cons.), s. 411–438.

<sup>60</sup> J.S. Dąbrowski, *Senat koronny...*, s. 158.

książę Janusz Wiśniowiecki), na 5 i więcej budynków (arcybiskup gnieźnieński, biskup kujawski, kasztelanowie kaliski, sandomierski i wojnicki, oboźny koronny oraz Władysław Ostrogski Zasławski). Spośród nich tylko biskup kujawski, kasztelan kaliski, oboźny koronny i podskarbi koronny nie mieli w Krakowie własnych nieruchomości<sup>61</sup>. Mimo posiadania posesji w mieście przydział dodatkowej kwatery otrzymało jeszcze 6 innych osób<sup>62</sup>.

Nasuwa się pytanie, jak przedstawiał się podział i rozmieszczenie przyznaczonych gospód w określonej grupie gości – wśród senatorów. Według Zbigniewa Szczerbika senat liczył 147 członków (16 biskupów, 38 wojewodów, 34 kasztelanów większych, 49 kasztelanów mniejszych i 10 ministrów), z tego grona w obradach sejmiku koronacyjnego w 1633 r. uczestniczyło 54 senatorów (9 biskupów, 17 wojewodów, 9 kasztelanów większych, 11 mniejszych, 9 ministrów)<sup>63</sup>. Nie wyznaczono personalnie kwater dla 94 senatorów (20 z nich było obecnych podczas obrad), a przecież tylko niektórzy z nich mieli w Krakowie swoje własności (biskup krakowski, kasztelanowie braclawski, wiślicki, zawichojski i żarnowski)<sup>64</sup>. Gospody dla nich mogły znajdować się w grupie kwater przyznaczonych dla dworu lub dla urzędników litewskich. Być może ich przybycie na sejm uznano za mało prawdopodobne i mieszkanie dla nich pochodziło z rezerwy marszałka. Dla porównania: 13 senatorów, którym wyznaczono gospody nie było obecnych w Krakowie, w tym kasztelan kaliski Kasper Zebrzydowski, dla którego zarezerwowano 5 kwater. Trudno stwierdzić, czy mieszkania te były przydzielane innym gościom i na jakiej zasa-

Zestawiając adresy gospód przydzielonych senatorom zauważamy, że byli oni lokowani głównie w kamienicach rynkowych (marszałkowie koronni i litewski; podskarbi koronny; wojewodowie: krakowski, sandomierski, ruski, łęczycki, bełski, brzeski, lubelski; kasztelan sandomierski oraz biskupi: przemyski, kujawski,

<sup>61</sup> Goście, którym przydzielono najwięcej kwater mimo posiadania własności w Krakowie: arcybiskup gnieźnieński (ul. Grodzka 65), kasztelan sandomierski (ul. Sławkowska 10A), kasztelan wojnicki (ul. Poselska 23 i dwór na Rybitwach), miecznik koronny (Rynek Główny 6, dworek na Podzamczu), Władysław Ostrogski Zasławski (Rynek Główny 27), Janusz Wiśniowiecki (Rynek Główny 20, kamienica na ul. Reformackiej, dwór z ogrodem na Garbarach); wojewoda krakowski (ul. Poselska 21, jurydyka), wojewoda sandomierski (ul. Bracka 17B, jurydyka).

<sup>62</sup> Goście, którym przydzielono kwatery mimo posiadania własności w Krakowie: kanonik krakowski Stanisław Grochowski, pisarz skarbowy (ul. Grodzka 47); Tomasz Zamoyski, podkanclerzy koronny (pl. Wszystkich Świętych 3/5; 2 domy na Blechu); Jerzy Ossoliński, podskarbi nadworny (Rynek Główny 26); Mikołaj Szyszkowski, sekretarz wielki duchowny (ul. Gołębia 4); Piotr Tarło, wojewoda lubelski (dwór w rejonie pl. Na Groblach); Stanisław Lubomirski, wojewoda lwowski (Rynek Główny 34A).

<sup>63</sup> Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny...*, s. 64.

<sup>64</sup> Senatorzy, którzy posiadali własności w Krakowie, a którym nie wyznaczono kwatery: biskup krak. (pałac przy ul. Franciszkańskiej 3), kasztelan braclawski (kamienica na ul. M. Kopernika), kasztelan wiślicki (ul. Mikołajska 16), kasztelan zawichojski (Rynek Główny 25B, dwór na Podzamczu), kasztelan żarnowski (ul. Św. Anny 3).

chełmski, płocki, poznański, kijowski). Wojewodowie zajmujący niższą pozycję wśród senatorów otrzymali kwatery na ulicach: św. Krzyża (kaliski); św. Tomusza (mazowiecki i dorpacki); św. Jana (rawski, sieradzki i inowrocławski); Floriańskiej (mazowiecki, pomorski, sandomierski). Kasztelanom przydzielono kwatery na ulicach: św. Jana (połaniecki, rogoźnicki, oświęcimski i liwski); Floriańskiej (wojnicki, chełmski, radomski, halicki, podolski, brzeski, lubelski, biecki); Szpitalnej (rawski, śremski i sochaczewski); Brackiej (sieradzki). Cieszący się zaufaniem króla najważniejsi dostojnicy mogli liczyć na gospodę na Wawelu, jak np. kanclerz Jerzy Ossoliński, który w 1649 r. mieszkał na zamku, w bezpośrednim sąsiedztwie sypialni króla albo w domu starosty<sup>65</sup>.

Jak widać z powyższego zestawienia najwspanialsze kamienice rynkowe i położone przy głównych ulicach, należące do patrycjatu, przeznaczone były dla dygnitarzy, reszta przybyszów musiała zadowolić się kwaterami w kamienicach rzemieślników, znajdujących się w innych częściach miasta. Ważne było położenie kwatery w reprezentacyjnym centrum miasta, ale zwracano także uwagę na odpowiedni standard zajmowanych pomieszczeń, a to zapewnić mógł tylko bogaty właściciel. Zauważmy, że związana od średniowiecza ze stołecznością Krakowa „Droga Królewska” (Via Regia), którą odbywały się uroczyste wjazdy królewskie, biskupie i poselskie i przemieszczały się monarsze orszaki pogrzebowe<sup>66</sup> nie była miejscem specjalnie atrakcyjnym dla przybywających na sejm gości. Na ul. Grodzkiej mieszkał dwór królewski. Kasztelanowie zasiadający w senacie mieli co prawda przydzielone mieszkania na ul. Floriańskiej, jednak nie możemy ustalić, czy w nich osobiście mieszkali (w przypadku przyznania im kilku kwater).

Niektóre nieruchomości tradycyjnie związane były z określonym gościem, jak np. kamienica Rynek Główny 15, gdzie „zwyczaj jednak tam stawać podczas aktów publicznych pierwszemu posłowi cudzoziemskiemu”<sup>67</sup>, czyli nuncjuszowi apostolskiemu. W kamienicy przy ul. Szpitalnej 36 „JMP chorąży krakowski stawa zawsze”<sup>68</sup>; przy kamienicy ul. Wiślna 1A zanotowano, że „marszałek stawał tam JMP Przyimski”<sup>69</sup>. Na przedmieściach stwierdzono w 1649 r. „zwyczajnie jednak

<sup>65</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 3, s. 171; J.S. Dąbrowski, *Senat koronny...*, s. 158.

<sup>66</sup> Trasa wiodąca od kolegiaty św. Floriana na Kleparzu przez Barbakan, Bramę Floriańską, ul. Floriańską, Rynek Główny koło kościoła Mariackiego, ulice Grodzką (do połowy długości), Senacką i Kanoniczną na Wawel (M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, s. 15–175; K. Targosz, *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech sióstr habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, pod red. M. Markiewicz, R. Skowrona, Kraków 1999, s. 214–216).

<sup>67</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 5v.

<sup>68</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 1057, s. 11v.

<sup>69</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 1057, s. 14v.

tam stawają zawsze gwardie Króla JM i teraz pod terazniejszą koronatią tamże stoją<sup>70</sup>.

W wykazach gospód odnotowywano fakt zamieszkania przez gościa we własnej posesji: uwagę „tam sam stoi” podano w 1649 r. przy kamienicy starosty gniewkowskiego, Krzysztofa Korycińskiego na ul. Brackiej (17A)<sup>71</sup>. Do objęcia mieszkania w nieruchomości upoważniało także posiadanie w niej udziałów, np. w 1632 r. w kamienicy na Stradomiu (11–13F) „summę ma Pan starosta czorsztyński i urzędnie stoi<sup>72</sup>”.

\*

W miarę wiarygodną liczbę budynków mieszkalnych wraz z informacją, który z nich był przeznaczony dla gościa, można ustalić jedynie dla Krakowa w obrębie murów. Niestety pisarze sporządzający spis gospód przy wielu posesjach nie odnotowali nazwiska gościa lub faktu zwolnienia budynku. W przypadku rezerwowania obszaru zabudowy dla określonej grupy gości nie zanotowano, czy któreś ze znajdujących się tu kamienic nie podlegają zwolnieniu. Gdy przy nieruchomości nie podano informacji o zwolnieniu lub przydzieleniu gościowi, za podlegające obowiązkowi dania kwatery uznałam te budynki, w których wyliczono konkretne pomieszczenia przeznaczone na gospodę.

Z ogólnej liczby 642 posesji mieszkalnych obowiązkowi przyjęcia gościa podlegało 532 (82,8%), zwolnionych było 110. Budynki „wolne od gościa” należały do różnych właścicieli, którzy przywilej ten uzyskiwali na wiele sposobów. Szczegółowe wyjaśnienia przyczyny zwolnienia podaje rewizja z 1649 r., jednak obejmując ona jedynie fragment miasta.

Zapis „ex antiqua fundatione libera” czy „ex quo z funduszu libertowana” był umieszczany w rejestrze przy nieruchomościach kościelnych (dwa budynki dziekanii kościoła Wszystkich Świętych przy placu Wszystkich Świętych, kamienica kapituły krakowskiej przy ul. Grodzkiej 47) czy uniwersyteckich (bursy Jerozolimska i Filozofów przy ul. Gołębiej) i oznaczał bezwarunkowe zwolnienie posesji z obowiązku przyjęcia gościa. Podobnie w przypadku kamienic szlacheckich nie budził wątpliwości zapis „libertate nobilium, chce być wolna” lub „z dawna szlachecka, wolności swoje zachowuje”. Jednak nawet te, zdawałoby się niepodważalne uprawnienia, były czasem ograniczane, jak np. w przypadku dworku na ul. Poselskiej 19B, który „libertate nobilium chce być wolny, ale doszedł w nim possessiej stanowiska JMP Jerzy Tyszkiewicz, pokojowy Króla JM<sup>73</sup>”. Urzędnicy przydzielający gospody prawdopodobnie nie zawsze byli pewni stanu prawnego

<sup>70</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 36v.

<sup>71</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 14v.

<sup>72</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 1057, s. 76v.

<sup>73</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 12v.

nieruchomości – może odbiciem ich wątpliwości jest wyznaczenie kwatery dla kasztelana bieckiego Andrzeja Samuela Dembińskiego w jego własnej kamienicy przy ul. Floriańskiej (14)<sup>74</sup>.

Jednak większość budynków w Krakowie „in fundo civili” zobowiązana była przyjmując gościa na kwatę, bez względu na status ich aktualnego właściciela. W takim przypadku mogły być tymczasowo zwolnione budynki należące do duchownych, przy których zaznaczono „sam osobą swą residuje” lub „tam sami mieszkają”. Spośród właścicieli szlacheckich na zwolnienie mogli liczyć urzędnicy państwowi, gdy była to nieruchomość, w której mieszkali – przy kamienicy Michałowskich przy ul. Grodzkiej (46) zanotowano w 1649 r. „cum onere civili ex que, sam tam stoi a należy do dworu królewskiego”<sup>75</sup>. Pewniejszym rozwiązaniem było uzyskanie królewskiego przywileju, co w wykazie potwierdzano „sub est gratiae Króla JM mali bydź od gościa wolna” (ul. Grodzka 40A)<sup>76</sup> lub „produxit privilegium Sigismundi Terty subest censurae Króla JM mali być wolna” (ul. Bracka 12A)<sup>77</sup>. Przeważała dominikanie uwolnienie „ab oneribus civilibus praecipue ab exhibitione hospitiurum”<sup>78</sup> swoich posesji (przekazanych im w XIII w. przez biskupa Iwona Odrowąża, przy aprobacie księcia Leszka Białego) potwierdzali u kolejnych władców – Władysława Jagiełły, Zygmunta Augusta i Władysława Wazy. Ale nawet fakt, że kamienica w Rynku Głównym 15 „jest libertowana per privilegia Regum et constitutione 1635 ab exhibitione hospicii”<sup>79</sup> nie uwolnił jej właściciela od obowiązku przyjęcia zwyczajowo tu mieszkającego nuncjusza papieskiego. Ewentualne zwolnienie, szczególnie w przypadkach budzących wątpliwości, należało prawdopodobnie udokumentować, skoro pisarz zanotował w 1649 r. przy kamienicy Stanisława Czernego, podwojewódzkiego krakowskiego (pl. Dominikański 2A) „ze non produxit competentiam, dłaczego by zwolnić należy”<sup>80</sup>. Przy nowo powstałej (w miejscu dawnej mieszcańskiej kamienicy) Bursie Starnigielkiej (ul. Gołębia 16A) zapisano „subiacet oneri civili teraz powinni pokazać libertatem”<sup>81</sup>. Zdarzały się też korzystne dla gospodarzy wyjątkowe ograniczenia obowiązku, np. zmniejszono o połowę powierzchnię przewidzianą dla gościa w kamienicy przy ul. Grodzkiej 1, ponieważ „w tej kamienicy zwyczajnie

<sup>74</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 1057, s. 26.

<sup>75</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 8v.

<sup>76</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 8v.

<sup>77</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 14.

<sup>78</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 11.

<sup>79</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 5v.

<sup>80</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 11v. Wątpliwości były słuszne, wcześniej kamienica należała do mieszczan, m.in. przed 1598 r. do Jana Bursta, malarza (APKr, rkps 454 (Cons.), s. 693, 701; rkps 455 (Cons.), s. 42, 44; *Księga wiertelnicza krakowska, część III (1592–1597)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, L. Walczy, „Fontes Cracovienses” 7, Kraków 1999, nr 641, 657; S. Tomkiewicz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w.*, Lwów 1912, s. 150).

<sup>81</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 15.



arcus triumphalis widok bierze”<sup>82</sup>. Przy jednej z kamienic na ul. Grodzkiej zanotowano „iż tu panna gospodarzem, dlatego się dół bierze”<sup>83</sup>.

Jak wynika z dokumentu królewskiego, wyznaczającego w 1649 r. komisję do zweryfikowania wykazu gospód przydzielonych dworowi królewskiemu przez stanowniczego w 1648 r., wątpliwości budziła ilość pomieszczeń przeznaczanych dla gościa<sup>84</sup>. Możliwe, że wykaz ten, podobnie jak rejestr z 1632 r. wymieniał wszystkie pomieszczenia znajdujące się w budynku, nie precyzując, które z nich mają być przeznaczone na gospodę, a to było przyczyną nadużyć, zarówno ze strony gości, jak i gospodarzy. Porównując zapisy dla poszczególnych nieruchomości widzimy, że gość przeważnie zajmował blisko połowę budynku, z reguły pomieszczenia wygodniejsze, na piętrze i z oknami na ulicę (Rynek) oraz dużą część indermachu czyli budynku tylnego<sup>85</sup>. W mniejszych budynkach część pomieszczeń była użytkowana wspólnie: „tam jedna izba z komorą spólną z gospodarzem”.

Wspomniana komisja weryfikująca przydział gospód w 1649 r. poddała analizie także zasadność wyznaczenia kwater lub zwolnienia od tego obowiązku. Rewizja objęła fragment zabudowy miasta Krakowa wymienionej w 1632 r., jednak na tym stosunkowo niewielkim obszarze jest 18 przypadków zmiany decyzji odnośnie podlegania obowiązkowi przyjęcia gościa. Dla sześciu kamienic należących do duchowieństwa, potwierdzono ich pierwotne zwolnienie „z funduszu”, pominięte w 1632 r.: były to własności cystersów z Jędrzejowa (ul. Grodzka 57B), kapituły krakowskiej (ul. Grodzka 47), księży dominikanów (ul. Grodzka – obok kościoła św. Idziego oraz na placu Dominikańskim), księży kościoła Wszystkich Świętych (pl. Wszystkich Świętych 8AB). Podobnie potwierdzono zwolnienie w przypadku własności uniwersyteckich (Bursy Jerozolimska i Filozofów oraz 2 domy na ul. Gołębiej) oraz szlacheckich (pl. Wszystkich Świętych 7, ul. Bracka 12C i 12F). Królewska „libertacje” otrzymała mieszcząca dawniej kamienica przy ul. Gołę-

<sup>82</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 5v.

<sup>83</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 7v.

<sup>84</sup> *Prawa, przywileje...*, t. II, z. 1, nr 1068.

<sup>85</sup> Tytułem przykładu: w kamienicy ul. Grodzka 36, składającej się z 7 izb, 1 sklepu, 2 piwnic, 2 komnat, 2 kramów – dla gościa wyznaczono: izbę i sklepik na dole ku tyłowi, sklepik na półpiętrze, 2 izdebki na piętrze, na indermachu izdebkę, piwnicę i kuchnię; w kamienicy ul. Grodzka 5, składającej się z 4 izb, 1 sklepu, 2 kramów, 1 piwnicy – dla gościa przeznaczono na piętrze izbę z kuchnią, na drugim piętrze izbę z kuchnią, na indermachu izbę z kuchnią na piętrze, komorę, piwnicę; w kamienicy ul. Grodzka 7, składającej się z 6 izb, 2 sklepów, 2 piwnic – dla gościa są 2 izby na piętrze, izba ze sklepem tylna, na indermachu pierwszym kuchnia, sklep na drugim indermachu, piwnica; w kamienicy ul. Bracka 11B, złożonej z 2 izb, 1 sklepu, 1 piwnicy – dla gościa izba na piętrze, sklep; w domu Bartosza Theophila na Kleparzu, składającym się z 1 izby, 4 komór, piwnicy, stajni na 50 koni – dla gościa izba wielka wspólna na dole, komora, stajnia na koni 30; w domu Zaręby na Kleparzu z 2 izb, 2 sklepów, piwnicy i stajni na 80 koni dla gościa przeznaczono izbę ze sklepem na górze, 2 komory, stajnię na 50 koni.

biej 6, teraz własność księży kamedułów z Bielan<sup>86</sup>. Potwierdzono także królewskie zwolnienie dla dwóch kamienic, które chociaż półwiecze wcześniej należały do szlachty, prawdopodobnie powstały jednak na gruncie mieszczańskim. Jest to kamienica Misiowskich, h. Jelita na ul. Grodzkiej (nr 40A)<sup>87</sup> „na który mieszczanin ma sumę” i dlatego podlega obowiązkowi przyjęcia gościa oraz kamienica należąca do Sebastiana Kłosowicza, kupca i ławnika krakowskiego (ul. Bracka 12A)<sup>88</sup>.

W przypadku dwóch własności: dworu szlacheckiego na ul. Grodzkiej (nr 61) oraz uniwersyteckiej (tzw. Classes na ul. Gołębiej nr 22C) komisja uznała, że budynki te, chociaż w 1632 r. nie wyznaczono w nich kwatery, mają obowiązek przyjąć gościa, ponieważ „miałyby być wolne, ale iż gdzie nowe Classes stanęły kamienice dwie cum onere civili zginęły”<sup>89</sup>. Dla kamienicy Rynek Główny 15 potwierdzono sejmową libertację, jednak właściciel nadal miał gościć nuncjusza papieskiego. Mimo zmiany właściciela nadal podlegały temu obowiązkowi kamienice, które w 1632 r. były szlacheckie, a teraz są mieszczańskie (ul. Grodzka 43A; ul. Bracka 12E, 13, 15; pl. Wszystkich Świętych 9B) lub duchowne (ul. Grodzka 48); wówczas były mieszczańskie, a obecnie są szlacheckie (ul. Bracka 17A, ul. Grodzka 45) lub uniwersyteckie (ul. Gołębia 16A i 20C); kiedyś duchowne, a teraz mieszczańskie (ul. Bracka 11A, ul. Gołębia 4). W większości w końcu XVI w. posesje te należały do mieszczan, tylko cztery z nich (ul. Bracka 15 i 17A, ul. Gołębia 4 i ul. Grodzka 45) były wówczas własnością szlachecką. Przyjąć jednak należy, że wszystkie powstały na gruncie mieszczańskim, a więc miały obowiązek udzielić gościny.

W artykule omówiono jeden z aspektów wykorzystania mało znanego źródła do dziejów Polski w pierwszej połowie XVII w., jakim są rejestry gospód. Ukazanie zasad funkcjonowania instytucji gospód może mieć znaczenie dla badań nad dziejami sejmu, jednak najwartościowsze w tych źródłach są informacje dotyczące Krakowa. Mogą one stanowić podstawę badań nad zabudową miasta, układem własności budynków i gruntów, strukturą społeczną właścicieli i innymi dziedzinami życia ówczesnego miasta.

<sup>86</sup> W końcu XVI w. własność Ludwika Kromera, pisarza miejskiego (APKr, rkps 2562 (Reg. exact.), s. 24; rkps 27 (Scab.), s. 330, 358; rkps 455 (Cons.), s. 139).

<sup>87</sup> W końcu XVI w. własność Józefa Latoszyńskiego, h. Gryf, podstarościego krakowskiego (APKr, rkps 2561 (Reg. exact.), s. 13; rkps 27 (Scab.), s. 180; *Księga wiertelnicza krakowska, część III...*, nr 593, 599).

<sup>88</sup> W końcu XVI w. własność Zygmunta Lenczowskiego, h. Strzemię (APKr, rkps 2561 (Reg. exact.), s. 33; rkps 26 (Scab.), s. 40, 68, 78, 484; rkps 27 (Scab.), s. 220).

<sup>89</sup> BJ, rkps Ms. Slav. Fol. 6, s. 15v.

**Zestawienie gospód (kwatery) przyznanych gościom przybywającym do Krakowa na sejm koronacyjny w 1633 r.  
na podstawie Rejestru gospód Jakuba Aleksandra Biedrzyckiego z 1632 r.**

W źródle dla określenia gościa wpisywano sprawowaną przez niego funkcję lub pełniony urząd, wjątkiem było podanie nazwiska. Ponieważ nie można wykluczyć, iż sposób określenia gościa w rejestrze miał związek z jego pozycją w otoczeniu władcy, w zestawieniu zachowano ten podział (godność lub nazwisko – tak jak wymieniono w źródle oraz, w miarę możliwości, dane identyfikujące).

Godność i nazwisko gościa	Adres gospody (kwatery)	Posiadana nieruchomości w Krakowie	Senator	Obecny na sejmie
<b>Duchowieństwo</b>				
arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk	ul. Wiślna 4, 6A, 8A, 10A; dom na Kleparzu	ul. Grodzka 65	tak	tak
biskup chełmski Remigiusz Koniecpolski	Rynek Główny 29		tak	
biskup kijowski Bogusław Radoszewski	Rynek Główny 35		tak	tak
biskup kujawski Maciej Łubieński,	Rynek Główny 28; ul. św. Anny 9, 10–12		tak	tak
biskup płocki Stanisław Łubieński	ul. Wiślna 8B, 8C, bn		tak	tak
biskup poznański Adam Nowodworski	Rynek Główny 32B; Mały Rynek 1A; ul. św. Tomasza 29; dom na Kleparzu		tak	tak
biskup przemyski Henryk Firlej	Rynek Główny 16; ul. św. Anny 6A		tak	tak
metropolita kijowski Józef Welamin Rudzki	ul. św. Jana 26, 28			
nuncjusz papieski Honorat Visconti	Rynek Główny 15			
kaznodzieja król. Fabian Birkowski, dominikanin	ul. św. Jana 13B			
Koszczyński (Goszczyński), ksiądz	ul. Grodzka 3			
Andrzej i Wacław Leszczyńscy, kanonicy krak.	dom na Kleparzu			
Młodecki, ksiądz	ul. Wiślna 1B			
Stanisław Zaręba, cysters	ul. Bracka 8; dom na Kleparzu			

<b>Urzędnicy centralni i nadworni</b>				
cześnik koronny Stanisław Zadorski, h. Wieniawa	ul. Bracka 12A			
kanclerz wielki koronny Jakub Zadzik, h. Korab	2 domy na Kleparzu		tak	tak
łowczy koronny Andrzej Gniewosz, h. Strzegomia	ul. św. Jana 7C			
marszałek nadworny koronny Stanisław Przyjemski, h. Rawicz	Rynek Główny 10, 22; ul. św. Krzyża 1A, 1B, 3B; ul. Mikołajska 9, 11, 2B, 10, 22, 26; ul. Wiślna 1A; 2 domy na Kleparzu		tak	tak
marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński, h. Łódzia	Rynek Główny 7, 8, 21; Mały Rynek 1B, 2, 4A, 5, 6; ul. Bracka 7; ul. Floriańska 45; ul. Mikołajska 18; pl. Dominikański 2B, 2C; ul. Sienna 3, 4; ul. Stolarska 5B; ul. Sławkowska 3C, 11A, 17D; 2 domy na Kleparzu		tak	tak
marszałek nadworny litewski Krzysztof Wiesiołowski, h. Ogończyk	Rynek Główny 11		tak	tak
marszałek wielki litewski Jan Stanisław Sapieha, h. Lis	Rynek Główny 12A		tak	
marszałek litewski (marszałek wielki litewski lub marszałek nadworny litewski)	dom na Kleparzu			
miecznik koronny Jan Zebrzydowski, h. Radwan	ul. Bracka 12E; ul. Szpitalna 8, 15B, 15D, 17, 26; dom na Garbarach	Rynek Główny 6; dworek na Podzamczu		
obożny koronny Adam Olbracht Przyjemski, h. Rawicz	ul. Floriańska 1; ul. Grodzka 6; ul. św. Krzyża 10; ul. Szpitalna 7B; dom na Kleparzu			
podkanclerzy koronny Tomasz Zamoyski, h. Jelita	dom na Kleparzu	pl. Wszystkich Świętych 3/5; 2 domy na Blechu	tak	tak
podkomorzy koronny Jan Romiszewski, h. Jelita	ul. Grodzka 22D			

podskarbi koronny Jan Mikołaj Daniłowicz, h. Sas	Rynek Główny 4, 5; ul. Mikołajska 2A, 4, 13, 20, 28, 30; ul. Szpitalna 5, 7A; ul. św. Jana 10		tak	tak
podskarbi nadworny Jerzy Ossoliński, h. Topór	ul. Floriańska 6	Rynek Główny 26		
referendarz duchowny koronny Jan Lipski, h. Łada	ul. Grodzka 46, 48, 50			
sekretarz wielki duchowny Mikołaj Szyszkowski, h. Ostoja	ul. Grodzka 39	ul. Gołębia 4		
stanowniczy król. Jakub Aleksander Biedrzycki, h. Rawicz	ul. Krakowska 11, dom na ul. Krakowskiej			
strażnik koronny Samuel Łaszcz Tuczapski, h. Prawdzic	ul. św. Jana 16; dom na Kleparzu			
<b>Urzędnicy ziemscy</b>				
chorąży bełski Adam Lipski, h. Grabie	ul. Floriańska 18B			
chorąży krakowski Marcjan Ścibor Chelmski, h. Ostoja	ul. Szpitalna 36, 38, 40A, bn (2 domy)			
chorąży wołyński Daniel Jęto Maliński, h. Pietyroch	ul. Floriańska 29			
chorąży zatorski Krzysztof Porębski, h. Kornicz	ul. Floriańska 27			
kasztelan biecki Andrzej Samuel Dębiński, h. Rawicz	ul. Floriańska 14	ul. Floriańska 14	tak	
kasztelan brzeski (brzesko- kujawski) Andrzej Kretkowski, h. Dołęga	ul. Floriańska 28B; ul. Szpitalna 16AB		tak	tak
kasztelan chełmski Samuel Koniecpolski, h. Pobóg	ul. Floriańska 9		tak	
kasztelan halicki Jan Bełzecki (Bełzki), h. Jastrzębiec	ul. Floriańska 32A, 32B, 47; dom na Kleparzu		tak	tak
kasztelan kaliski Kasper Zebrzydowski, h. Radwan	ul. Floriańska 12, 38, bn; ul. św. Jana 13D; dom na Kleparzu		tak	

kasztelan liwski Piotr Żabicki, h. Prawdzic	ul. św. Jana 6B, 6C		tak	
kasztelan lubelski Zbigniew Sieniński, h. Dębno	ul. Floriańska 24; ul. Wiślna 3 (dla żony)		tak	tak
kasztelan oświęcimski Jan Stanisław Koryciński, h. Topór	ul. św. Jana 13A		tak	
kasztelan podlaski Stanisław Niemiera, h. Gozdawa	ul. Floriańska 51		tak	tak
kasztelan połaniecki Marcin Rokszycki (Dąbrowski), h. Pobóg	ul. św. Jana 3B		tak	
kasztelan radomski Samuel Grot Słupecki, h. Rawicz	ul. Floriańska 35		tak	tak
kasztelan rawski Walenty Plichta, h. Półkozic	ul. Szpitalna 11		tak	tak
kasztelan rogoźniński Stefan Gembicki, h. Nałęcz	ul. św. Jana 5; dom na Kleparzu		tak	tak
kasztelan sandomierski Mikołaj Spytek Ligeza, h. Półkozic	Rynek Główny 18; ul. Sławkowska 25B; 3 domy na Kleparzu	ul. Sławkowska 10A	tak	tak
kasztelan sądecki Krzysztof Koryciński, h. Topór	ul. Szpitalna 13		tak	
kasztelan sieradzki Maksymilian Przerębski, h. Nowina	ul. Bracka 13		tak	tak
kasztelan sochaczewski Franciszek Feliks Lipski, h. Grabie	ul. Szpitalna 19		tak	
kasztelan śremski Abraham Ciświcki, h. Wieniawa	ul. Szpitalna 9; dom na Kleparzu		tak	
kasztelan wojnicki Krzysztof Koryciński, h. Topór	ul. Floriańska 4, 7, 11, 21, 55B, 57		tak	tak
książe Mikołaj Czartoryski, h. Pogoń, kasztelan wołyński	ul. Floriańska 53A, 53B; dom na Kleparzu			
podkomorzy kaliski Jan Piotr Opaliński, h. Łódzia	ul. Floriańska 39; ul. Grodzka 2B; dom na Kleparzu			
podkomorzy podolski Marcin Kalinowski, h. Kalinowa	ul. św. Tomasza 35			

podstoli liwski Abraham Cieciszewski, h. Roch	ul. Mikołajska 12			
sędzia ziemski mielnicki Adam Raczek, h. Ostoja	ul. św. Krzyża 7B			
sędzia ziemski sieradzki Zygmunt Stefan Koniecpolski, h. Pobóg	ul. Floriańska 34			
starosta braiewski (draiewski)	ul. Floriańska 3, dom na Kleparzu			
starosta czorsztyński Jan Baranowski, h. Jastrzębiec	ul. Stradomska 11–13F	ul. Stradomska 11–13F		
starosta dorpacki Ernest Magnus Denhoff, h. własnego	ul. św. Jana 15A			
starosta drahimski Jan Sędziwój Czarnkowski, h. Nowina	ul. Grodzka 2A			
starosta kościelzyński Gerard Denhoff, h. własnego	ul. św. Jana 11B			
starosta malborski Mikołaj Rafał Kostka, h. Dąbrowa	Rynek Główny 14; ul. Floriańska 10; dom na Kleparzu			
starosta międzyrzecki Franciszek Kazimierz Czarnkowski, h. Nałęcz	ul. Floriańska 49; dom na Kleparzu			
starosta nakielski Jan Mikołaj Smogulecki, h. Grzymała	ul. Szpitalna 24			
starosta parczewski Piotr Daniłowicz, h. Sas	ul. Floriańska 4			
starosta pucki Jan Działyński, h. Ogończyk	ul. Floriańska 19; dom na Kleparzu			
starosta rogoziński Jan Działyński, h. Ogończyk	ul. św. Jana 20B			
starosta różański Wojciech Wessel, h. Rogala	ul. św. Jana 7B			
starosta śremski Krzysztof Opaliński, h. Łódzia	ul. Grodzka 4A			
starosta trembowelski Aleksander Bałaban, h. Korczak	ul. św. Jana 18, 22C			

starosta zwoleński (zwoliński) Jan Karol (Aleksander) Tarło, h. Topór	ul. Szpitalna 15A, bn; dom na Kleparzu			
wojewoda bełski Rafał Leszczyński, h. Wieniawa	Rynek Główny 30B; ul. Jagiellońska 11; dom na Kleparzu		tak	tak
wojewoda brzeski (brzeski- kujawski) Jakub Szczawiński, h. Prawdzic	Rynek Główny 31; 2 domy na Kleparzu		tak	tak
wojewoda derpski (dorpacki) Kasper Denhoff, h. własnego	ul. św. Tomasza 31; pl. Wszystkich Świętych 9A, 10B, bn (2 kamienice)		tak	tak
wojewoda inowrocławski Hieronim Radomicki, h. Kotwicz	ul. św. Jana 8		tak	tak
wojewoda kaliski Zygmunt Grudziński, h. Grzymała	ul. św. Krzyża 7A; dom na Kleparzu		tak	
wojewoda krakowski Jan Tęczyński, h. Topór	Rynek Główny 13A; ul. Mikołajska 5B; pl. Wszystkich Świętych 8B; pl. Dominikański 4-6 (5 kamienie); ul. Szpitalna 3	ul. Poselska 21; domy w jurydyce	tak	tak
wojewoda lubelski Piotr Aleksander Tarło, h. Topór	Rynek Główny 34B; ul. św. Jana 12; ul. Wiślna 5	dwór w rejonie pl. Na Groblach	tak	tak
wojewoda łęczycki Stanisław Radziejowski, h. Junosza	Rynek Główny 30A; ul. Jagiellońska 12; dom na Kleparzu		tak	tak
wojewoda mazowiecki Stanisław Warszycki, h. Abdank	ul. Floriańska 15; ul. św. Tomasza 28A, 28B, 28C		tak	tak
wojewoda pomorski Paweł Jan Działyński, h. Ogończyk	ul. Floriańska 17, 25		tak	tak
wojewoda poznański Jan Opaliński, h. Łodzia	ul. Floriańska 40; ul. Grodzka 9A; ul. Franciszkańska bn			
wojewoda ruski (lwowski) Stanisław Lubomirski, h. Szreniawa	Rynek Główny 24, 33; pl. Dominikański 2A; dom na Kleparzu	Rynek Główny 34A	tak	tak
wojewoda rawski Filip Wołucki, h. Rawicz	ul. św. Jana 9; dom na Kleparzu		tak	tak



wojewoda sandomierski Stanisław Koniecpolski, h. Pobóg	Rynek Główny 23; ul. Szpitalna 32, 34; ul. Floriańska 18A, 31, 37; dom na Kleparzu	ul. Bracka 17B; domy w rejonie ul. Smoleńsk	tak	tak
wojewoda sieradzki Jan Baranowski, h. Jastrzębiec	ul. św. Jana 3A, 7A		tak	
<b>Pozostali urzędnicy</b>				
kancelaria Metryki Koronnej	ul. Senacka 6			
Jakub Maksymilian Fredro, h. Bończa, sekretarz królewski, metrykant kancelarii większej koronnej	ul. Grodzka 34			
najstarszy komornik król.	ul. Krakowska 6			
owiesny stajni król. Wojciech Baryczka	ul. św. Jana 17/19C			
pisarz urzędu marszałkowskiego	ul. Stolarska 15B			
pisarz skarbowy Stanisław Grochowski, kanonik krak.	ul. Bracka 9; ul. Gołębia 22D	ul. Grodzka 47		
sędzia urzędu marszałkowskiego	ul. Mikołajska 2C			
stocznik koronny	ul. Pijarska bn			
<b>Posłowie</b>				
Wacław Ossowski, h. Abszyc, poseł na sejm, kasztelan nakielski	ul. Floriańska 16			
poseł brześciański Piotr Piekarski, h. Topór	ul. Stolarska 5B			
poseł kaliski Łukasz Orzelski, h. Drya	ul. Szpitalna 10B			
posłowie cudzoziemscy	ul. Mikołajska 16			
posłowie elektora brandenburskiego Jerzego Wilhelma	ul. Mikołajska 6, 8; dom na Kleparzu			
posłowie gdańscy	ul. Sławkowska 3B			
posłowie wielkopolscy (województwa poznańskie i kaliskie)	12 domów na Kleparzu			
posłowie województwa brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego	5 domów na Kleparzu			
posłowie województwa krakowskiego	10 domów na Kleparzu			

posłowie województwa lubelskiego	3 domy na Kleparzu			
posłowie województwa łęczyckiego	dom na Kleparzu			
posłowie województwa pomorskiego	ul. Mikołajska 3			
posłowie województwa ruskiego	4 domy na Kleparzu			
posłowie województwa sandomierskiego	2 domy na Kleparzu			
posłowie województwa sieradzkiego	6 domów na Kleparzu			
posłowie ziemi chełmskiej	2 domy na Kleparzu			
<b>Gospody wyznaczone zbiorczo</b>				
dwór królewski	ul. Grodzka; 2 dworki na ul. Franciszkańskiej; ul. św. Anny 6C, 7, 11A; ul. Bracka 11A, 12B, 12D, 15; ul. Gołębia 3, 6, 8, 12; ul. Jagiellońska 9; pl. Wszystkich Świętych 10A; pl. św. Ducha bn; ul. Szpitalna 28, 30A, bn; ul. Wiślna 6B, 10B			
kapela dworska	ul. Gołębia; ul. Floriańska 44, 55A; ul. św. Tomasza 26B, 26C			
kancelaria kanclerza wielkiego koronnego	ul. Bracka 10; ul. Grodzka 7, 13A, 13B, 29; pl. Wszystkich Świętych 9B; dom na Kleparzu			
Księstwo Litewskie (urzędnicy litewscy)	kamienice rynkowe nr 36–47; kamienice pl. Szczepańskiego, ul. Szczepańskiej i zachodnich części ulic św. Tomasza i św. Marka; 2 domy na Kleparzu; domy i dworek na Czarnej Wsi; domy na Krowodrzy i Kleparzu			
kozacy (marszałka koronnego lub litewskiego)	domy na Wale Wielkim			

piechota (gardia król.)	domy na Rybitwach i Kawiorach oraz na ulicach Różanej, Garcarskiej, Grzebieńnej i Szerokiej			
<b>Pozostale osoby</b>				
Gottard Wilhelm Buttler, dworzanin król.	ul. Szpitalna 20			
Mikołaj Danitowicz, dworzanin król.	ul. Floriańska 20; ul. św. Jana 15D, 32			
Franciszek Dębiński, dworzanin król., poseł	ul. Floriańska 36			
Hieronim Ossoliński, h. Topór, dworzanin król.	ul. Grodzka 31			
Krzysztof Rozrzarzewski (Rozdrażewski), h. Dolina, dworzanin król.	ul. Sławkowska 25D			
Czapliński	ul. Floriańska 41			
Frąckiewicz	ul. Szpitalna 30B			
Grabiński starszy	ul. Szpitalna 40B			
Jordan	ul. Szpitalna 22			
Adam Kazanowski, h. Grzymała	ul. Bracka 11B; ul. Grodzka 38A			
Krzywiński	ul. św. Jana 7D			
książę Władysław Dominik Ostrogski Zastawski, h. własnego	ul. św. Jana 11A; ul. Sławkowska 3A, 19, 21, 23, 25A, 25E	Rynek Główny 27		
wojewodzie powiatu łódzkiego (Łukasz Opaliński, h. Łódzia lub Mikołaj Ostroróg, h. Nałęcz)	ul. Grodzka 22B; dom na Kleparzu			
Mikołaj Ostroróg, h. Nałęcz	ul. św. Krzyża 5A			
Rospierski	ul. św. Jana 24			
Samuel Rylski, h. Ostoja	ul. Grodzka 22A; dom na Kleparzu			
Florian i Jerzy Słupcecy, dysydenci	ul. Wiślna 1B			
Piotr Smolik, h. Kotwicz	ul. Bracka 17A			
Wiłski	ul. Floriańska 43			
Janusz Wiśniowiecki, h. własnego	ul. Bracka 5; ul. Floriańska 23; ul. Franciszkańska bn; ul. św. Jana 13C; ul. Sławkowska 5, 7, 9, 11B, 13, 15A, 15B, 17B, 17C; 2 dworki w rejonie ul. Krupniczej i ul. Rajskiej	Rynek Główny 20, kamienica na ul. Reformackiej, dwór na Garbarach		

<b>Goście nierozpoznani</b>				
P. kar[...]	ul. Floriańska 26			
P. W.	ul. Grodzka 38B			
P. wni[...]	ul. Szpitalna 16C			
poseł k[...]	ul. św. Jana 20A			
starosta [...] dworzanin król.	ul. Grodzka 4B			
starosta ka[...]	ul. Floriańska 33			
wojewoda [...]	dom na Kleparzu			

## S U M M A R Y

**Inns, that is, Accommodation for Royal Guests. Based on the Registers of Cracow Inns from the Years 1632 and 1649**

This paper discusses the functioning of the institution of inns, that is temporary accommodation for deputies, senators and royal guests in the 17<sup>th</sup> century Poland. This custom originated from the medieval institution of lodgings, that is, the obligation to treat and give accommodation to the king, his court, his officials and servants during royal travels. Apart from the obligation to supply accommodation for the royal court in the period of the so-called residence of the monarch, towns and cities, including Cracow, had to receive "official guests" in the "years of the Diet", during the general and province council gatherings, sessions of the Diet and elections of the king. Lodgings distribution for the deputies coming for the Diets was dealt with by the Great Marshal. The royal quartermaster was the official whose responsibility was to keep the register of the guest chambers. After the relocation of the royal seat to Warsaw at the beginning of the 16<sup>th</sup> century, Cracow was to receive guests only during the coronation Diets. Lodgings were to be found for the royal court, invited guests as well as for about 150 senators and 180 deputies for the period of about a month. The paper presents the rules and procedures of determining the lodgings by the quartermaster, acting in co-operation with the city officials. The analysis is based on the two preserved registers of inns for the guests coming to Cracow for the coronation Diets of Władysław IV Waza in 1633 and Jan Kazimierz Waza in 1649 as well as on the city files of Cracow from that period. Two lists have been compiled: the list of houses on which the duty to give accommodation was imposed and the list of properties which were exempted from this obligation. The paper also presents (mentioned in the source material) the ways in which the inhabitants of the city, representatives of all classes, were obtaining the privilege of being relieved of obligatory guests. The presented distribution of lodgings for separate groups of guests, especially the analysis of senators' placement, is based on entries from the register dating back to 1632. The causes and development of the arguments over the distribution of lodgings among the guests coming to Cracow were analysed on the basis of the findings of the historians of Diets. The annex presents the list of lodgings assigned for the guests coming to Cracow for the coronation Diet in 1633.

ANNA STABRAWA

### Z dziejów apteki Bonifacego i Kazimierza Cantellich serwitatorów królewskich w Krakowie przy ulicy Grodzkiej\*

Głównym celem artykułu jest przedstawienie dziejów kolejnej apteki, działającej w XVII w. w Krakowie, prowadzonej przez Cantellich, serwitatorów królewskich, wyróżniających się w środowisku włoskich imigrantów. W świetle dotychczasowych badań jednym z pierwszych przedstawicieli rodu Cantellich w Polsce był Mucius Cantelli, doktor medycyny i aptekarz. Pochodził z Rzymu. W Polsce osiadł w Krośnie. Około 1609 r. nabył dom w rynku tego miasta, w którym mieszkał z rodziną i prowadził własną aptekę do ok. 1628 r. Syn Muciusa Hieronim Cantelli przejął zawód po ojcu, był również lekarzem i aptekarzem w Krośnie i wymieniony jest w aktach w 1625 r. Jego żona, „honestas Susanna Famati Hieronymi Cantelli civis Crosnensis consors” w 1634 r. potwierdziła w Krakowie odbiór sum posagowych pozostałych po jej zmarłej siostrze Zofii, żonie Hieronima Zuttera, znanego krakowskiego mieszczanina i majątnego kupca<sup>1</sup>.

W 1625 r. (19 września) w Krakowie prawo obywatelstwa otrzymał Bonifacy Cantelli aptekarz:

---

\* Artykuł stanowi poszerzony fragment pracy doktorskiej pt. *Dawne apteki miasta Krakowa od XIV do XVIII wieku*, Kraków 1993 (rozdziały XVIII i XIX, s. 219–232). Maszyn. w Bibliotece Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>1</sup> S. Cynarski, *Ze studiów nad ludnością miasta Krosna w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Przemyski” 1967, t. XI, s. 80; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemysł 1898, s. 246; APKr, rkps 460 (Cons.), s. 994.

Bonifacius Cantelli apothecarius, deducta genealogia de Carpineti d. 15 Ianuarii 1624 sub titulo officialium ducatus terrae Carpineti in Campania Anaginae diaccesis, iuravit, ius suscepit, dedit fl. 20 loco bombardae et pulveris pro toto<sup>2</sup>.

W 1626 r. tenże Bonifacy Cantelli występował przed radą miejską Krakowa w charakterze pełnomocnika swojej żony Julianny Bieniota w sprawie dotyczącej ruchomości pozostałych po zmarłej bezpotomnie siostrze żony Magdalenie Bieniota-Polaczkowej<sup>3</sup>. Brak nam informacji o aptece Cantellich w tym czasie. Pierwsza potwierdzona wiadomość o domu, w którym mieszkał apothecarius Bonifacy Cantelli pochodzi z 1632 r. W rejestrze szosu wymieniony jest wśród współmieszkańców kamienicy, należącej do cyrulika Dominika Paczko, tj. kamienicy „z dawna rzeczonyj Floriana Karburta aptekarza” przy ul. Grodzkiej 36. Taki sam zapis powtórzony został w 1634 r. Z kolei w 1635 r. w rejestrze szosu Bonifacy widnieje wśród współmieszkańców kamienicy JMP Jana Wizemberga przy ul. Grodzkiej 43. Do 1634 r. w tejże kamienicy miała swoją siedzibę „Apotheca Regia”, którą pozycynając od 1525 r. prowadziło kilku czołowych aptekarzy królewskich: Franciszek de Radicibus i jego sukcesorzy, Michał Lyeszcz (Lieszcz), Jan Ljeszcz, Jan Paweł Secchi.

Jan Paweł Secchi był Włochem z pochodzenia, przybył do Krakowa z Lugano, ius civile uzyskał w 1625 r., jego żoną była Konkordia, córka Jana Trevaniego architekta JKM. Bonifacy Cantelli utrzymywał zapewne bliskie kontakty ze swoim rodakiem, kolegą po fachu, cenionym przez króla Zygmunta III serwitorem, toteż po śmierci Secchiego (w 1633 r.) pragnął przejąć lokal po Aptece Królewskiej. Ponieważ jednak lokal, w którym znajdowała się prowadzona przez Secchiego apteka był dzierżawiony w kamienicy nr 43, ówcześni właściciele posesji, korzystając zapewne z korzystniejszej oferty sprzedali tę wielką kamienicę w 1639 r. za 13 000 florenów Janowi Mollerowi, który prowadził handel gorzałczany. Spadkobiercy Secchiego (wdowa Konkordia, 2 voto żona aptekarza IKM Jana Mężyka) przenieśli aptekę do nowo nabytej kamienicy przy ul. Grodzkiej 45<sup>4</sup>.

Bonifacy Cantelli do 1639 r. najprawdopodobniej prowadził swoją aptekę przy ul. Grodzkiej 43 (choć w materiałach źródłowych brak nam informacji), natomiast w 1640 r. kupił od Reginy i Jana Perwickich za 9 000 fl. kamienicę zwaną „pod Elephanty” przy ul. Grodzkiej 38, tj. trzecią część (A) dzisiejszej rozległej realności, powstałej z połączenia trzech, pierwotnie oddzielnych budynków (il. 3 i 4). Kamienica ta, wzniesiona w średniowieczu, przechodziła różne zmiany, odnowie-

<sup>2</sup> J. Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia dal XVI secolo al XVIII*, Roma 1909, nr 88.

<sup>3</sup> APKr, rkps 459 (Cons.), s. 626.

<sup>4</sup> APKr, rkps 2601 (Reg. exact.), s. 27; rkps 2605, s. 13; rkps 460 (Cons.), s. 932, 1039; rkps 36 (Scab.), s. 363–365; *Księga wiertelnicza krakowska, cz. I (1569–1577)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, „Fontes Cracovienses” 5, Kraków 1997, s. 3–24; A. Stabrawa, *Dawne apteki miasta...*, rozdz. 5, s. 92 (genealogia Franciszka de Radicibus i Michała Leszcza), s. 102–106.

nia i remonty. Konfrontacja planów miejskich, zachowanych planów architektonicznych przyziemia i piwnic budowli z licznymi urzędowymi zapisami w księgach miejskich była niezbędna. Dzieje tej budowli sięgają XIV w. W miejscu gdzie obecnie znajduje się dwuokienna, narożna część kamienicy nr 38, wysunięta ryzalitowo ku ul. Grodzkiej (na planie część C) stał niegdyś niewielki kościółek św. Piotra i Pawła Apostołów, nazywany także kaplicą (ecclesia, capella, templum S. Petri, sacellum S. Petri et Pauli). Pierwsza wzmianka o tej świątyni pochodzi z 1325 r. W 1791 r. zanotowano, że kościółek został wówczas zamknięty i przerezbiony na dom mieszkalny. Warto tu przypomnieć, że w okresie 1500–1524 kanonikiem, do którego obowiązków należało utrzymywanie tego kościółka był znany historyk, lekarz i uczony Odrodzenia, Maciej z Miechowa, Miechowita (1457–1523), profesor fakultetu medycznego, autor szeregu dzieł z dziedziny medycyny, historii i geografii. Do kościółka tego przylegały bezpośrednio trzy kamienice o jednakowej szerokości. Taki układ posiadłości wraz ze szczegółowymi ich wymiarami przedstawia spis właścicieli domów oraz co bardzo ważne kościołów przy ul. Grodzkiej, dokonany dla celów podatkowych, wyjęty z jednej z najstarszych ksiąg radzieckich Krakowa z 1412 r. (il. 5). Potwierdzenie takiego układu budynków obok kościoła (kaplicy) św. Piotra i Pawła podaje również protokół wizytacji dekanatu krakowskiego z 1599 r.: Huic capellae sunt contigue tres lapideae immediate sequentes. Dwie kamienice wymienione na tablicy z 1412 r. podają właścicieli, którymi byli:

„Andreas apothecarius” – przy ul. Grodzkiej 38B

„Gregorius apothecarius” – przy ul. Grodzkiej 38A.

W świetle dotychczasowych badań jest to najstarsza informacja o dwu kamienicach należących do aptekarzy krakowskich, których lokalizację przy ul. Grodzkiej możemy tak dokładnie wskazać<sup>5</sup>. Ciekawy jest zapis, który donosi, że w 1389 r., obok kościoła św. Piotra („prope ecclesiam Sancti Petri in Cracovia”) mieszkał doktor medycyny Dominik, promowany w Bolonii w 1363 r. i podobnie jak aptekarz Andrzej wymieniany był w rachunkach dworu Władysława Jagiełły. Działalność aptekarza Andrzeja w Krakowie obejmuje lata 1393–1417. Jego specjalnością były konfekty (białe lub pozłacane) i elektuaria. W latach 1393–1409 przyrządzał je na rozkaz króla Władysława, a były to leki wysoko cenione w średniowieczu. Przykładowo w 1393 r. do sporządzenia konfektu aptekarz Andrzej zużył 30 talentów (funtów) cukru, 2 funty kwiatu muszkatolowego, 3 funty kory cynamonowej, 4 funty pieprzu indyjskiego, 4 funty kardamonu, 6 funtów anyżu.

W księdze rachunkowej dworu królewskiego odnotowano następujące wydatki:

<sup>5</sup> APKr, rkps 462 (Cons.), s. 120–121; S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 3, s. 27, tabl. I; *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*, cz. I, wyd. Cz. Skowron, [w:] *Materiały do dziejów kościoła w Polsce*, t. 2, Lublin 1963, s. 81.

1393 – 5 VII Andree apotecario pro confectibus et electuariis missis dne ducisse Witoldi ad mandatum dni Regis VII marc.

1394 – 17 III Item pro auro et croco quod super confectus ad Carnisprivium Andree apotecario datum erat I sexag.

1394 – 10 VII Item Andree apotecario pro confectibus albis pro ore dni Regis et pro deauracione aliorum confectuum regalium proprio suo argento III fert.

W 1408 r. płacono aptekarzowi Andrzejowi dwukrotnie za wino Romania: „Andree apothecario pro Romania VIII gr.”, „Andree pro confectis I marc., pro Romania VI marc”. W 1409 r. Andrzej otrzymał grzywnę za konfekty „ad honores”, a więc w podarunku dane, a nadto pół kopy za konfekty do ratusza dostarczone panu Kmicie.

O wyjątkowej roli, jaką aptekarz Andrzej pełnił w Krakowie, świadczyć może inny zapis. W 1393 r. otrzymał on pensję od miasta w wysokości 12 grzywien: „salarium Andree Apothecario XII mrc”. Inny aptekarz krakowski, imieniem Klemens de Lelovia, w latach 1392–1400 pobierał również od miasta wynagrodzenie wynoszące 12 grzywien rocznie. Prawdopodobnie obaj wymienieni: Klemens i Andrzej prowadzili aptekę miejską, a kosztą jej utrzymania pokrywane były przez radę miasta Krakowa. Jest jeszcze kilka zapisów, z których wynika, że Stanisław syn Andrzeja był studentem Uniwersytetu Krakowskiego.

W XV w., ok. 1436 r. dom nr 38B stanowił własność mansonarzy katedry krakowskiej. W 1436 r. został odstąpiony mieszczaninowi Zygmunutowi, a transakcję tę potwierdził biskup Zbigniew Oleśnicki. Jan Długosz odnotował, że w 1462 r. dom ten zamieszkiwał Jan z Leśnej, malarz, a następnie jego spadkobiercy. W 1511 r. kamienicę tę od wdowy po malarzu Janie kupił Stanisław Stwoszcz, snyder, syn Wita Stwosza rzeźbiarza. W pięć lat później kamienica stanowiła własność Macieja Matyska złotnika. W 1551 r. wśród właścicieli występuje Michael Lyszcz (Lieszcz, Leszcz) apothecarius, a następnie jego syn także aptekarz Jan Lyszcz (Leszcz), obaj znani w późniejszych latach z apteki królewskiej przy ul. Grodzkiej 43. Byli oni spokrewnieni z aptekarzem JKM Franciszkiem de Radicibus. W 1569 r. kamienicę nabył za 1 500 florenów zięć aptekarza Michała Leszcza, aptekarz Jakub Sulikowski, a następnie w 1585 r. sprzedał ją za 2 000 florenów Aleksandrowi Michałowiczowi murarzowi. W XVII w. kamienica ta przeszła w ręce szlachty. W 1647 r. nabył ją Adam Wierzchowski, w 1648 r. Andrzej Rogowski, komornik ziemski z żoną Julianną, córką aptekarza Bonifacego Cantellego. Ponowna zmiana właściciela nastąpiła w 1688 r. Nowym nabywcą był nobilis Piotr Tutejowicz, regent ziemski, zięć Andrzeja Rogowskiego, mąż jego córki Anny, która była wnuczką Bonifacego Cantellego aptekarza JKM<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> F. Piekosiński, *Rachunki dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi 1388–1420*, s. 156–157; E. Świeżawski i K. Wenda, *Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej*, t. 1, Warszawa 1882, s. 21; t. 3, Warszawa 1887, s. 63; F. Giedroyc,



Kamienica przy ul. Grodzkiej 38A w 1538 r. stanowiła oddzielny budynek i należała do Mikołaja Heyma (Heyn, Haym, Heynes, Haim), który „domum suam lapideam in platea Castrensi inter Mathyssc aurifabri et Galeazzo barbiri domus sita – habet”. Galeazzo, Włoch, balwierz – chirurg, mieszkał w domu nr 36, który po nim objął Florian Carborto, aptekarz królewski. W 1540 r., po śmierci Heyma, kamienicę nabył Sebastian Tauerbach „mensator Regiae Maiestatis”, znany snycerz królewski. Tauerbach zmarł ok. 1553 r. Dom przejął wówczas Jerzy Szwarz, stolarz JKM, mąż wdowy Elżbiety Tauerbachowej. W 1596 r. kolejnym właścicielem kamienicy nr 38A był Joannes Szrekinger. W 1605 r. wymienione zostało po raz pierwszy godło kamienicy. Nazywano ją „pod Elephanty”, a należała wtedy do Jana Kranthausa. Rzeźba przedstawiająca słonia, obecnie umieszczona jest nieślusnie pod oknem pierwszego piętra w części „B” kamienicy nr 38 (il. 6). Historyczna rzeźba związana jest z częścią „A”. Nosorożec w płycinie pod oknem pierwszego piętra w części „A” nie ma historycznego uzasadnienia. Umieszczono go tutaj dopiero w drugiej połowie XIX w. Oto fragment urzędowej notatki: „kamienica »pod Elephanty« wszcz od muru Cebrowskiego [nr 36 – A.S.], do Włodarczowego [nr 38B – A.S.] mierzy łokci 22 ½” (długość łokcia w XVII w. wynosiła 58,6 cm). W 1613 r. nowym właścicielem kamienicy „z dawna Pod Elephantem zwanej” był Reinold Miller i jego żona Zofia. W 1628 r. dom stanowił własność Reginy Sławęckiej wdowy po Wienężysławie, ławniku. Drugim mężem Reginy był Jan Perwicki, rajca i sztygar wielicki. Była to duża kamienica i niewątpliwie w bardzo dobrym stanie. W 1632 r. sporządzony został *Regestr urzędowy gospod wszystkich w Mieście Króla Jego Mci Krakowie dla Ich Mci PP. senatorów, urzędników i dworu króla Jego Mci, także królewiców Ich Mci przez Jakuba Aleksandra Biedrzyckiego, stanowniczego króla Jego Mci porządnie zrewidowanych i przyzranych...* Z rejestru tego wynika, że Perwiccy, ówczesni właściciele kamienicy „pod Elephanty” zostali zobowiązani do przeznaczenia dla przybywającego dostojnego gościa, Adama Kazanowskiego (od 1642 r. marszałka nadwornego koronnego): „izdeb 12, sklep 1, kownat 3, piwnice 4”. Wiadomo, że Kazanowski należał do osób bardzo wymagających<sup>7</sup>. Piękny strop drewniany pokryty barwną polichromią z pierwszej połowy XVII w. w dużej izbie na parterze domu z sentencjami łaciń-

*Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 175; *Cracovia artificum – Supplementa*, 1433–1440, wyd. B. Przybyszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988, s. 135, poz. 287; *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. 1516–1525. Z archiwów kapitulnych i kuralnych krakowskich*, wyd. B. Przybyszewski, t. 5, Kraków 1970, s. 107, nr 187; W. Szelińska, J. Tomaszewicz, *Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, Kraków 1975, cz. 1, s. 197; APKr, rkps 445 (Cons.), s. 278–279; rkps 462, s. 479, 1091; APKr, rkps 17 (Scab.), s. 680; rkps 22 (Scab.), s. 882; A. Stabrawa, *Dawne apteki...*, rozdz. 19, s. 228–232; APKr, rkps 466 (Cons.), s. 25; rkps 1383 (Quart.), s. 359.

<sup>7</sup> APKr, rkps 14 (Scab.), s. 316; rkps 462 (Cons.), s. 1239; Bibl. PAU i PAN, rkps 1057, s. 4A.

skimi zachował się do naszych czasów<sup>8</sup>. Musiał zapewne cieszyć ówczesnych właścicieli, a zwłaszcza Bonifacego Cantellego, który ulokował na długie lata w tej kamienicy swą aptekę. Cantelli wyróżniał się wśród aptekarzy krakowskich, został serwitorem królewskim. W licznych urzędowych zapisach obok jego nazwiska nie pomijano tytułu: apothecarius SRM, względnie pharmacopola SRM. Był dostawcą dworu, zaopatrywał w leki, cukry, marcepany, smakołyki, pachnidła i inne osobliwości także co znamienitszych mieszczan, zwłaszcza rodaków, z którymi utrzymywał bliskie kontakty. Zaliczano go zatem nie bez powodu do bogatych kupców. W 1642 r. w związku z jakąś sprawą finansową zapisano: „Bonifacius Cantelli – civis et mercator”. Cieszył się dużym autorytetem w mieście. W 1635 r. był np. egzekutorem testamentu aptekarza Kaspra Kina (z pochodzenia Szkota). Z treści tego dokumentu wiemy, że zmarły przekazał Bonifacemu Cantellemu stół wielki apteczny „pożyczonym sposobem”. Brak nam inwentarza, który by przedstawiał wyposażenie apteki Bonifacego w sprzęt i utensylia niezbędne do pracy, dlatego posłużymy się kilkoma rachunkami. Informują one o rozmaitych formach i rodzajach leków, jakie produkował Cantelli, ich ilościach i cenach. Zarówno rodzaj, jak i ilość utensyliów laboratoryjnych czy naczyń i mebli w jego aptece nie mogły się zatem różnić od tych, które znamy już z pełnych inwentarzy Floriana Carborto z 1582 r. czy innego Włocha Jana Pawła Secchiego z 1634 r.<sup>9</sup>

Do cennych należą trzy rachunki wydane w aptecę Bonifacego Cantellego dla jednego z najwybitniejszych w tamtych latach wśród rajców krakowskich, Włocha pochodzącego z Lukki, Hieronima Pinocciego, sekretarza królewskiego w latach 1644–1662 oraz jego brata Kaspra Pinocciego.

Rachunek z 1633 r. dla Hieronima Pinocciego:

za marcepan pieczony .....	zł 7 gr –
" funt cukru na migdałach .....	zł 1 gr 6
" cynamonu dwa łuty .....	gr 15
" goździków dwa łuty .....	gr 18
" pół kwarty wódki różanej .....	gr 28
" olejek rumiankowy .....	gr 6
" wódkę borakową .....	zł 1
" dryjakiew wenecką .....	zł 2
" pigułki główne .....	gr 10
" różę w cukrze .....	gr 12
" rotan w cukrze .....	gr 24
" wódkę dwa razy dystylowaną według recepty .....	zł 6
" kołaczki do kadzenia .....	gr 6

<sup>8</sup> M. Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Kraków 1993, s. 284.

<sup>9</sup> APKr, rkps 460 (Cons.), 1265, 1274–1275; rkps 36 (Scab.), s. 532–536; rkps 241 (Adv.), s. 2018–2019; A. Stabrawa, *Dawne apteki...*, rozdz. 5, s. 88–106, 389–403; A. Stabrawa, *Apteka Floriana Carborto, serwitorka króla Zygmunta Augusta w Krakowie przy ul. Grodzkiej 36*, „Krakowski Rocznik Archaiczny” 2004, t. 10, s. 66–71.

" migdałów funt .....	gr 20
" kaliszzanów 24 á groszy 3.....	zl 2 gr 12
" konfekt laksujący.....	zl 1 gr 6
" wódkę różaną z piżmem .....	zl 2 gr 15
" cukru pół funta na koryandrze .....	gr 18
" cukru pół funta na goździkach.....	gr 18
" cukru funt na cynamonie .....	zl 1 gr 6
" cukru funtów 2 na migdałach .....	zl 2 gr 12
" biskoktu funt 1.....	zl 2
" mustardy funtów 10.....	zl 20
" konfektów talerzy 4.....	zl 4
" kwartę wódki cynamonowej.....	zl 5
" 16 papierków talerzowych.....	gr 15
" funt i trzy ćwierci cukru robionego .....	zl 2 gr 3
" funt cukru na koryandrze.....	zl 1 gr 6
" trzy papiery wyrzynane .....	gr 12
" dwie świece żywiczne lane.....	gr 24
" masę marcypanową.....	zl 1
" trunek purgujący z manną .....	zl 2 gr 6
" różę czerwoną suchą.....	gr 15
" wódkę czerwoną.....	gr 15
" biskoptu francuzkiego pół funta .....	zl 1 gr 18
" pół garca małmazji .....	zl 1 gr 18
" dwa marcypany stojące.....	zl 200
" 6 marcypanów pieczonych .....	zl 96
" 6 marcypanów z pasztetami.....	zl 120
" 76 funtów cukru z piżmem .....	zl 150
" cukru lodowatego 6 funtów na goździkach .....	zl 12
" cukru lodowatego 6 funtów na cynamonie .....	zl 12
" cukru lodowatego 6 funtów na gruszkach .....	zl 12
" cukru lodowatego 6 funtów na migdałach.....	zl 12
" cukru lodowatego 4 funty na galkach.....	zl 8
" cukru lodowatego 6 funtów na cytrynach.....	zl 12
" cukru białego funtów 15 robionego.....	zl 12
" papierków talerzowych 300.....	zl 10

Rachunek wydany w 1638 r. z apteki Bonifacego Cantellego dla Kaspra Pinociego:

za ulep z piżmem .....	zl 10
" wódkę podróżnikową .....	zl 1
" trunek purgujący .....	zl 2
" półtora funta masy marcypanowej .....	zl 3
" syrop różany purgujący wenecki .....	zl 2 gr 15
" podróżnik w cukrze .....	zl 1
" syropków 25 z serwatką .....	zl 20
" wódkę szczawiową .....	gr 10
" konfekt posiłający z cytrynowym sokiem .....	zl 2 gr 15
" rozenki purgujące .....	gr 24

" wódkę babczaną .....	gr 24
" 5 funtów świec stołowych woskowych .....	zł 5
" wosk czerwony do pieczętowania .....	zł 6 gr 6
" chinę z salsem przednią .....	zł 7
" wiedeńską różę purgującą .....	zł 7
" lukrecyją .....	gr 12
" imbir w cukrze .....	zł 1
" pugałki według recepty .....	zł 1
" konfekt serdeczny .....	zł 4
" cukier lodowaty szary .....	zł 1
" wódkę do picia z sokiem cytrynowym .....	zł 2
" poziomkową wódkę .....	zł 1 gr 10

### Trzeci rachunek z 1645 r. wymienia:

za wódkę z kopru włoskiego .....	zł 1 gr 6
" alkiermes .....	zł 7 gr 15
" klisterę z konfektem i olejkiem .....	zł 2
" chinę półtora funta .....	zł 67 gr 15
" wino z olejku orzechowego .....	gr 12
" konfekt na piersi .....	gr 15
" wódkę na serce do szkarlatu [?] .....	zł 1 gr 24
" proszek z bezoarem i perłami .....	zł 21
" kołaczki fijałkowe .....	gr 24 <sup>10</sup> .

O rozległych kontaktach zagranicznych aptekarza świadczą wymienione w rachunkach leki: „dryjakiew wenecka”, „wenecki syrop różany”, „biskopt francuski”, „wiedeńska róża purgująca” czy „rotan” (owoce trzciny palmy *Calamus rotang* z Indii lub Archipelagu Malajskiego), sprowadzane dla zaspokojenia wymagających pacjentów.

Rachunki opiewały na duże kwoty, nie zawsze na czas regulowane. Przykładowo rotmistrz Hermolaus Aleksander Przyłęcki, syn stolnika krakowskiego i posła na sejmy zwlekał z uregulowaniem należności 198 florenów i 16 groszy „pro saccharis variae elaboratis tum martiali pane alias za marcipyany” przygotowane na weselu w 1632 r. przez Cantellego<sup>11</sup>.

Obszerne protokoły z lat 1632–1634 w aktach sądowych dotyczą innego długu, wynoszącego 102 floreny 7 groszy, jaki zaciągnął w aptecę Cantellego Jan Morsztyn (z Tomaszówką) „pro variis medicamentis ipsi per medicos ad curandum valetudinem ordinatis, pro saccaris, aliisque rebus”.

W 1643 r. w rejestrze wydatków związanych z chorobą zmarłego Stanisława Hippolita, zamożnego kupca czytamy: „Lekarstw wybrano dużo z apteki, dano za nie p. Bonifacemu na dwa auszugy – na jeden zł 86 gr 21, na drugi zł 12 gr 9”.

<sup>10</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 463 (Materiały J. W. Smoniewskiego), s. 37, 46–48.

<sup>11</sup> APKr, Terr. Crac., nr 131, s. 306, 535, 797.

Inna notatka urzędowa z 1647 r. donosi, że Helmwie „summam fl. 1450 Nobili et Famati Bonifacio Cantelli apothecario Sacrae Regiae Maiestatis debent”<sup>12</sup>.

W okresie od 1633 do 1647 r. w aptece Cantellego („in officina pharmacopocia”), wyzwolonych zostało trzech młodych towarzyszy sztuki aptekarskiej. Znamy ich nazwiska: w 1641 r. po ośmiu latach praktyki Wawrzyniec Filipkowicz ze wsi Januszkowice, chłop z pochodzenia oraz po trzech latach praktyki Andrzej Śmieszkowicz z Łowicza, bratanek profesora Uniwersytetu Krakowskiego Wawrzyńca Śmieszkowicza. W 1647 r. po czterech latach praktyki wyzwolony został Michał Chełkowski. Ilość lat terminowania zależała od zdolności i umiejętności ucznia<sup>13</sup>.

Na aptekarzu Cantellim spoczywał również obowiązek udzielania gospody dla zjeżdżających do stolicy dostojnych gości. W 1649 r. podczas koronacji króla Jana Kazimierza i zjazdu sejmowego z tej okazji zwołanego do Krakowa, fasadę kamienicy aptekarza, podobnie jak wielu innych kamienic, zdobił herb królewski. W urzędowym rejestrze zapisano: w kamienicy aptekarza „do gościa należeć ma pierwsze piętro wszystko, izba na indermachu, spiżarnia y piwnica”. Rajcy postanowili, że

podczas Seymu Szczęśliwey Króla Je Mci Jana Kazimierza koronaciy, na kamienicach albo gospodach powinni będą mieć zawsze gospodarze nie czyje insze ale samego tylko króla Je Mci panującego herby – czego urzędy mieyskie doglądać będą powinny<sup>14</sup>.

Po śmierci Bonifacego Cantellego w 1660 r. pozostała wdowa Zofia z Ronenbergów (druga jego żona) poślubiła doktora medycyny Filipa de Prosperis, Włocha. Majątek pozostały po zmarłym odziedziczyły dzieci Bonifacego Cantellego z pierwszego małżeństwa z Julianną Bieniota. Aptekę w domu „pod Elephanty” przejął doskonale przygotowany do zawodu przez swego ojca jedyny jego syn (obok sześciu córek) Kazimierz Bonifacy, który sukcesywnie dzielił części schedy należne swemu rodzeństwu. Spadek obejmował kamienicę przy ul. Grodzkiej 38A z apteką i jej wyposażeniem, ogród przy ul. Różanej oraz folwark Olsza (praedium seu villa Olsza prope Cracoviam)<sup>15</sup>.

Kazimierz Bonifacy Cantelli pharmacopola, podobnie jak ojciec cieszył się poważaniem w mieście, szybko także awansował. W 1664 r. został ławnikiem,

---

<sup>12</sup> S. Tomkowicz, *Pogrzeb zamożnego mieszczanina krakowskiego XVII wieku*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 82–83; APKr, Terr. Crac., nr 132, s. 350, 848–853; rkps 462 (Cons.), s. 1387.

<sup>13</sup> APKr, rkps 462 (Cons.), s. 143, 144, 1474.

<sup>14</sup> APKr, rkps 463 (Cons.), s. 417.

<sup>15</sup> J. Sygański, *Z dawnych metryk kościoła Mariackiego w Krakowie*, Lwów 1911, s. 18. Świadkami ślubu Prosperów w dniu 18 września 1665 r. byli: Franciszek Cyrus rajca krak., Benedykt Amadei i Andrzej Rogowski; APKr, rkps 466 (Cons.), s. 25–27, 65–66, 855, 869–870, 1588; rkps 468 (Cons.), s. 314–315; rkps 469 (Cons.), s. 9; rkps 39 (Scab.), s. 128.

w latach 1672–1696 zasiadał w radzie miejskiej (powołany na to stanowisko po śmierci Jana Kortiniego), w 1676 r. był lonherem<sup>16</sup>.

Włosi w Krakowie trzymali się zawsze razem. Po wojnie szwedzkiej utrzymywali w swoich rękach intratny wówczas handel towarem jedwabnym. W 1670 r. powstała w Krakowie spółka kupiecka, a jej współdziaławcami byli kupcy: Stefan Mechoni z Lukki, tawnik i rajca krakowski (1680–1682); Augustyn Manzi z Lukki; Jakub Sardyni z Lukki; Antoni Luchini z Lukki, rajca (1672–1688) oraz Kazimierz Bonifacy Cantelli, aptekarz i rajca krakowski (1672–1696)<sup>17</sup>.

W dniu 14 marca 1676 r. Cantelli nobilitowany i pasowany na złotego rycerza został dopuszczony do herbu rodowego przez Stanisława Bużeńskiego kanonika gnieźnieńskiego i warmińskiego, regensa kancelarii królewskiej. Odtąd pieczętował się herbem Poraj (stemma domus meae Poraj – alba rosa cum foliis quinque in campo rubro – biała kwitnąca róża na czerwonym tle)<sup>18</sup>.

W okresie od 1680 do 1685 r. Kazimierz Cantelli pełnił urząd prowizora szpitala św. Ducha w Krakowie wraz ze swoim szwagrem Rochem Toporowskim. Mając na uwadze obowiązek wspierania biednych i chorych Cantelli uczestniczył w akcjach dobroczynnych. Od 1679 r. jego nazwisko widnieje wśród członków Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie<sup>19</sup>.

W XVII w. w niewielkiej odległości od apteki Cantellich przy ul. św. Michała (obecnie Senackiej 3) znajdował się duży klasztor OO. Karmelitów Bosych z kościołem św. Michała i Józefa. Oprócz działalności duszpasterskiej Karmelici utrzymywali kolegium teologiczne, prowadzili także publiczną aptekę, która usytuowana była na parterze obok bramy wejściowej do klasztoru przy ul. św. Michała. Apteka ta, założona przed 1625 r., przetrwała w tym miejscu do 1797 r., tj. do kasaty klasztoru. Władze austriackie przekształciły gmachy klasztorne w więzienie, gdzie osadzano więźniów politycznych. Obecnie w gmachach powięziennych ma swoją siedzibę Muzeum Archeologiczne. W 1669 r. z inicjatywy kapituły klasztoru Karmelitów Bosych i za aprobatą papieża Klemensa IX erygowano bractwo św. Józefa, do którego należeli katolicy, mężczyźni i kobiety wszystkich stanów i zawodów. W skład

<sup>16</sup> APKr, rkps 467 (Cons.), s. 213; rkps. 468 (Cons.), s. 226, 736; J. Lachs, *Dawne aptekarstwo krakowskie*, Kraków 1933, s. 65–66 (korekty wymaga nazwisko panięńskie żony Cantellego – nie Pegnicówna, a Segnicówna oraz nazwisko rajcy, w miejsce którego powołany został Kazimierz Bonifacy Cantelli – nie Jana Cantellego, a Jana Kortiniego); J. Bieniarzówna, *Mieszczanństwo krakowskie XVII w.*, Kraków 1969, s. 47–48.

<sup>17</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVII–XVIII*, t. 2, Kraków 1984, s. 401.

<sup>18</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1899–1913, t. 9, s. 229; S. Uruski, *Rodzina – Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1909, t. 6, s. 191; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. – Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 1151.

<sup>19</sup> APKr, rkps 470 (Cons.), s. 680. Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od 1584 do 1884 r., Kraków 1884, s. 119.

zarządu bractwa wchodził: przełożony zwany prefektem, zastępca przełożonego zwany wiceprefektem, sześciu lub ośmiu radnych zwanych konsultorami, skarbnik i sekretarz. W 1674 r. wznowiono wydanie modlitewnika pt. *Skarbu niedawno odkrytego dostatkowi to jest Bractwo Św. Józefa* z wstępną dedykacją: „Janowi Zaleskiemu prefektowi, Kazimierzowi Cantellemu – wiceprefektowi, raycom krakowskim i inszym wszystkim ich Mościom PP. Starszym y Consultorom Bractwa chwalebne-go Św. Józefa”. Dodano nadto wykaz konsultorów i wyższych urzędników, zatwierdzanych na tych samych stanowiskach co roku przez 5 lat oraz nowo wybranych. Między nimi są tam nazwiska osób, które znamy z tablic genealogicznych rodów aptekarzy Cantellich i Pipanów: Andrzej Rogowski, komornik krakowski; Jerzy Pipan, aptekarz, sekretarz JKM; Michał Behm, kupiec, brat Jana doktora filozofii i praw; Roch Toporowski, aptekarz<sup>20</sup>.

Kazimierz Cantelli, podobnie jak jego ojciec przygotowywał i kształcił młodzież w swojej aptece. W 1664 r., po czteroletniej praktyce wyzwolony został Marcin Ciżewski *artis pharmacopeae socius*, w 1667 r. po czterech latach nauki Jan Kozioński, w 1671 r. Andrzej Mańkowski ukończył praktykę po pięciu latach<sup>21</sup>.

W latach 1683–1684 rozpoczęto prace nad odbudową zrujnowanego kościoła św. Krzyża w Krakowie. Prace te prowadzono z funduszy biskupa Andrzeja Trzebieckiego oraz dwu aptekarzy, a to rajcy Kazimierza Bonifacego Cantellego i jego szwagra Rocha Toporowskiego, którzy w imieniu władz miasta nadzorowali budowę<sup>22</sup>.

Z kolei poczynając od 1693 r. kaplica św. Łazarza w kościele Mariackim, z pięknym gwiaździstym sklepieniem, znajdowała się pod opieką Kazimierza Cantellego<sup>23</sup>.

W 1679 r. powierzono aptekarzowi wykonanie inwentarza skarbcza ratusza krakowskiego. W tytule do tego dokumentu zanotowano:

Inventarium praetorii, pensarum maioris et minoris, armamentarium civitatis Cracoviensis conscriptum per *generosum ac spectabilem dominum Casimirum Bonifacium Kantelli* consulem Cracoviensem et nobilem Paulum Popiołek lonchaeros Cracovienses anno reparatae Salutis 1679.

Zachował się rękopis tego inwentarza, obejmujący 68 kart in folio, o czym informuje J. Muczowski w obszernej pracy z 1906 r.<sup>24</sup>

<sup>20</sup> B.J. Wanat OCD, *Kult Świętego Józefa Oblubieńca NMP u Karmelitów Bosych w Krakowie. Informator historyczny*, Kraków 1981, s. 65, 74–76 (Klasztorna apteka), s. 110–112 K.B. Cantelli; B.J. Wanat OCD, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce 1605–1975*, Kraków 1979.

<sup>21</sup> APKr, rkps 465 (Cons.), s. 681; rkps 466 (Cons.), s. 509–510; rkps 467 (Cons.), s. 166.

<sup>22</sup> K. Bąkowski, *Kościół św. Krzyża w Krakowie*, Biblioteka Krakowska, t. 25, Kraków 1904.

<sup>23</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 2: *Kościół i klasztor śródmieścia*, pod red. A. Bochnaka i J. Samka, Warszawa 1971, s. 4, 6.

<sup>24</sup> J. Muczowski, *Dawny krakowski ratusz*, „Rocznik Krakowski” 1906, t. 8, s. 33, 48–50.

Poczynając od 1672 r. obok nazwiska Kazimierza Cantellego dodawano zaszczytny tytuł sekretarza królewskiego. Zasadniczą korzyścią, którą uzyskiwali sekretarze było wyjęcie ich spod podległości wobec sądów stanowych i poddanie bezpośrednio władzy króla i marszałka koronnego.

Na początku 1696 r. na posiedzeniu rady miasta Cantelli obrany został burmistrzem Krakowa. Tą godnością nie cieszył się długo, zmarł bowiem w tym samym roku, przed dniem 31 marca<sup>25</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej honory, wysokie godności, urzędy i zaszczyty, jak również sumiennie wykonywane przez aptekarza prace, które mu powierzano świadczą, że Cantelli cieszył się dużą estymą i popularnością. Toteż w oficjalnym spisie rajców, prowadzonym szczegółowo od 1678 r. słusznie napisano o nim, że „bardzo gorliwie dbał o dobro miasta”<sup>26</sup>.

Po śmierci aptekarza pozostała wdowa Teresa Cantellina (Kantela) sporządziła inwentarz dóbr i ruchomości pozostałych po mężu. Niezmiernie cenny ten dokument z dnia 27 kwietnia 1696 r. zawiera wiele informacji o naszym aptekarzu, burmistrzu i sekretarzu JKM, jego powiązaniach rodzinnych oraz wyposażeniu wewnątrz kamienicy przy ul. Grodzkiej 38A. Ogromna biblioteka oraz przedmioty, którymi się otaczał świadczą o zamożności Cantellego oraz jego szerokich zainteresowaniach. W domu stały dwa instrumenty muzyczne klawicymbał i klawikord. Lubił zapewne podróże i polowania, utrzymywał konie, miał karekę i „wózek francuski na parę koni”. Do podróży służyły mu dwie skrzynie „kareciane obite żelazem”, „szkatuły podróżne w żelazo oprawne” oraz „puzdra do flasz różnych”. „Trzy koła żelazne do wieszania zwierzyny” świadczą o jego pasji łowieckiej, co potwierdza wyszczególniona pod tytułem „Strzelba” broń, jaką dysponował: „cieszynka, rusznica kołowa, rusznica tarczowa, muszkietów kołowych dwa, ruszniczek para”. Cieszynka wymieniona na pierwszym miejscu była w XVII w. dwulufową strzelbą myśliwską przeznaczoną do polowania na ptactwo. Ściany pomieszczeń w domu pokrywały „obicia półtałasowe, pergamenteńskie i sajowe, trzy kobierce tureckie, kilimek perski”, jeden kobieriec sukienny w kwiaty nakrywał stół. Wśród mebli szczególną uwagę zwraca „szafa malowana z wyrzynanymi sztukami spodkiem drzwiczki z zameczkiem, wierzchem krata”, „stół gdański okrągły” i „stolik kamienny”.

Do ogromnie cennych należy kolekcja 45 obrazów, a wśród nich portrety monarchów: „w dolnej izbie (od ulicy) króla JMci terazniejszego Ioannis Tertii, obraz Vladislai Quarti Regis, obraz królowej Ludwicy, obraz królowej Renaty, obraz króla Jana Kazimierza obraz króla Michała”. Był również portret kanclerza Jerzego Ossolińskiego. W drugiej „dolnej izbie od zadzi” wymieniono „cztery konterfekty do-

<sup>25</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie...*, s. 74, 156; J. Lachs, *Dawne aptekarstwo...*, s. 65–66. Zob. przyp. 18.

<sup>26</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie...*, s. 37; APKr, rkps 1477 (Series et ordo consulum Cracoviensium), s. 37.



mowey familiey”, dwa „obrazy kwiatowe”. Wśród obrazów religijnych siedem związanych było tematycznie z Nowym Testamentem, Maryjnych obrazów było osiem (w tym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej), 11 przedstawiało wizerunki świętych z uwzględnieniem patronów właścicieli domu: św. Bonifacego, św. Kazimierza i in.

Księgozbiór Cantellego (zob. aneks) obejmował ok. 196 woluminów w różnych językach, w tym w języku polskim 28 woluminów, w języku łacińskim ok. 90, w języku włoskim 75, kilka w języku hiszpańskim. Trzydzieści traktatów dotyczyło medycyny i farmacji, kilka książek reprezentowało dział literatury pięknej, pozostałe dotyczyły historii, matematyki, sztuki wojennej, architektury, rolnictwa oraz religii. Nie ulega wątpliwości, że część tego księgozbioru Kazimierz odziedziczył po swoim ojcu Bonifacym. Biblioteka Cantellich świadczy o ich wiedzy, inteligencji i kulturze.

Nie można pominąć również spisanych w inwentarzu preciozów ze złota (łańcuchy, manele) i srebra (kubki, kufle, flasze graniaste, łyżki, noże oprawione „w perłową macię”, relikwiarze, pasje, w tym jedna z kości słoniowej, druga „mosiądzowa z zegarkiem”, „mosiądzowy zegarek stołowy z osobą Pana Jezusa leżącego na wierzchu” oraz „pektoralik mosiądzowy w puzderku”.

Wśród ruchomości domowych znajdowało się szereg utensyliów, które miały związek nie tylko z kuchnią, ale i z pracą w laboratorium aptekarza: trzy alembiki większe, w tym dwa „z czapkami”, jeden „bez czapki”, „kazań alias koczielek głębokoci z uchami żelaznymi”, „żelaznik wielki”, dwie szale mosiężne [waga], mosiężna fajerka do kadzenia, lichtarze, szczypce, formy cynowe wybijane do smażenia pigw (w tym większych 22, mniejszych 42), skrzynka z formami do marcepanów. Była też „forma drewniana do świec ciągnięcia”, a więc i tej produkcji nie zaniedbywano.

Wśród ubiorów Cantellego wymieniono dwa żupany, cztery czarne kontusze, w tym jeden sukieny rysiami podszyty, z wielkimi guzami złotymi, oponcza (do podróży zazwyczaj służąca) oraz czapka sobolowa z wierzchem czerwonym. Polski strój, jakim był kontusz, służył Cantellemu do oficjalnych wystąpień w mieście<sup>27</sup>.

Kazimierz Bonifacy i Teresa Cantellowie mieli siedmioro dzieci. Najstarszy syn Franciszek Stanisław (w 1687 r. „philosophiae et eloquentiae in Universitate Cracoviensi auditor”) został kapitanem wojsk koronnych (1698), zmarł przed 1718 r.; Teresa Cantellanka została żoną Jana Behma, doktora praw, który był synem dra medycyny Michała Behma<sup>28</sup>; Julianna Cantellanka wydana została za Samuela Knera, superintendenta JKM, żupnika bocheńskiego.

<sup>27</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 429, s. 201–204; M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, Kraków 1977, s. 83, 173, 174, 364; J. Lachs, *Krakowskie księgozbiory lekarskie z XVII w.*, [w:] *Archiwum Tow. Naukowego we Lwowie, Wydział. Filol.*, t. 2, Lwów 1930, s. 116–117.

<sup>28</sup> APKr, rkps 773 (Test.), s. 531; F. Cantelli, *Felix saggittae Dzialynscianae [...]* *Ad iusta funebria Illustissimi olim et Excellentissimi Domini Michaelis a Działyński palatini culmensis [...]*, Kraków 10.06.1687.

W 1681 r. urodził się Antoni Cantelli obarczony ciężką śmiertelną chorobą. Dowiadujemy się o tym z opisu cennej kolekcji malowanych obrazów wotywnych znajdujących się w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, ofiarowanych do grobu bł. Stanisława Kazimierczyka darzonego wielkim kultem, w podzięce za indywidualne i zbiorowe wyproszone uzdrowienia i ratunek (np. podczas zarazy w 1677–1679, w czasie wojny tureckiej w 1667 r. czy ogromnego pożaru w 1623 r.). Jeden z tych obrazów wotywnych złożyła Teresa Kantela (Cantellina), rajczyni krakowska w 1681 r. po mszy świętej, kiedy to jej syn „prawie umierający” Antoni, został cudownie uzdrowiony. Barwny ten obrazek przedstawia dwie kobiety klęczące – Teresę Kantela w stroju szlacheckim, obok niej mamkę, która trzyma na rękach uzdrowioną niemowlę oraz bernardyna, który odprawił mszę dziękczynną (il. 7)<sup>29</sup>.

W 1696 r. i w latach następnych, w imieniu dalszych trojga nieletnich wówczas dzieci zmarłego Kazimierza i Teresy Cantellich, tj. Agnieszki, Salomei i Jana, występował wyznaczony z urzędu opiekun Andrzej Jakielski, aptekarz krakowski. Krótką notkę biograficzną podaną przez J. Lachsa możemy obecnie uzupełnić. Andrzej Jakielski, ławnik krakowski, był mężem Anny Prosperówny, córki doktora medycyny Filipa de Prosperis (Włocha), drugiego męża Zofii Ronenberg. Był zatem spowinowacony z rodziną Cantellich. Dodajmy jeszcze, że w 1718 r. w aktach Archikonfraterni Męki Pańskiej przy kościele Franciszkanów. „Nobilis et Honoratus Andreas Jakielski apothecarius” wymieniony został wśród członków tego bractwa obok aptekarza Mikołaja Chudzińskiego. Zaznaczono przy tym, że obaj zostali „ex saecularibus electi”<sup>30</sup>.

Dotychczasowy rejestr potomków Kazimierza i Teresy nie zamyka jeszcze rodu Cantellich w Krakowie. Jeden z najmłodszych ich synów Jan Cantelli zawarł związek małżeński z Barbarą Dłuską. Z tego związku wśród czworga potomków było dwóch synów oraz dwie córki (wszyscy urodzeni we wsi Zawada), a to:

- Stanisław Cantelli, ur. 1722, zm. 1776; zakonnik w klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Krakowie – o. Marcin od Różańca Świętego;
- Norbert Ignacy Jakub Cantelli, ur. 1730, zm. 1769; zakonnik w tym samym klasztorze OO. Karmelitów Bosych – o. Aureliusz od Wniebowzięcia NMP;
- Joanna Cantellanka, zm. 1807; 1 voto Karniewska, 2 voto Cyprianowa Nowicka;
- Salomea Cantellanka, żona Józefa Hubickiego.

Do naszych czasów zachowała się niestety tylko jedna z wielu ksiąg prowadzonych w aptece klasztornej Karmelitów Bosych przy ul. św. Michała: „Liber in quo notantur acceptae et expensae apothecae conventus Cracoviensis SS. Michaelis et

<sup>29</sup> S. Krzysztofowicz, E. Śnieżyńska-Stolot, *Obrazki wotywnie z kościoła Bożego Ciała w Krakowie*, „Polska Sztuka Ludowa” 1967, t. XXI, s. 33–52, ryc. 3 i 7a.

<sup>30</sup> J. Lachs, *Dawne aptekarstwo...*, s. 76; APKr, rkps 3310 i 3311 (Akta kościoła św. Franciszka i klasztoru OO. Franciszkanów oraz Akta Archikonfraterni Męki Pańskiej), s. 258.

Joseph ab Anno 1686 mense aprilis ad Annum 1773". Wprawdzie wymienieni wyżej dwaj karmelici z rodu Cantellich nie byli aptekarzami, niemniej z racji stanowisk, jakie zajmowali w klasztorze w księdze tej wśród osób kontrolujących co kwartał stan przychodów i wydatków aptecznych widnieją ich podpisy w latach 1754–1761<sup>31</sup>.

Do ciekawych należy osobliwy druk pt. *Turres metropolitanae Cracovienses*, wydany w Krakowie w 1692 r., na który zwróciła uwagę Janina Bieniarzówna. Nie można go tutaj pominąć. Autor, dr teologii Dominik Frydrychowicz zadedykował ten panegiryczny utwór burmistrzowi i radzie miasta Krakowa. Zamieścił w nim pochwały na cześć 24 rajców, których nazywa wieżami metropolitalnymi miasta, wymienia ich tytuły, godności oraz rodzinne koligacje, które wówczas liczyły się najbardziej. Załączone ryciny (il. 8), wyjęte z tej książeczki dotyczą dwóch rajców i zarazem sekretarzy królewskich, a to: Stanisława Michała Segnitza i aptekarza Kazimierza Bonifacego Cantellego, którego żoną – jak wiemy – była Teresa Segnicówna.

W zakończeniu niniejszego szkicu należy przypomnieć jeszcze kilka informacji dotyczących kamienicy „pod Elephanty”. W 1698 r. spadkobiercy Kazimierza Bonifacego Cantellego sprzedali tę kamienicę Janowi Luteckiemu<sup>32</sup>. Nowy właściciel – nobilis Joannes Lutecki scabinus Cracoviensis et consul Casimiriensis wydzierżawił lokal po aptece Cantellich Franciszkowi Reichowi, aptekarzowi pochodzącemu z Wielkopolski, który prawo miejskie krakowskie uzyskał w 1696 r.:

Franciscus Reych pharmacopola, producta in scripto legitimi ortus genealogiae a Magistratu Civitatis Valcensis in Maiori Polonia in pergameno exaratum sub die 22 July A. 1693 Ius civitatis suscepit dedit alteros imperiales decem alias florenos sexaginta, pulveris duos lapides et duas bombardas<sup>33</sup>.

List „urodzenia” z datą 22 lipca 1693 r. uzyskał Reich w Wałcu i prawdopodobnie wkrótce przybył do Krakowa. Aptekę w kamienicy „pod Elephanty” prowadził do 1703 r. Obok leków „tuteicznych” utrzymywał leki sprowadzane z Wrocławia. W dniu 4 października 1703 r., chory aptekarz Reich spisał testament i złożył go ławie krakowskiej do przechowania. 26 października tego samego roku już nie żył. Przed śmiercią sporządził inwentarz apteczny, o czym wspomina w testamencie. Nie udało się jednak odszukać tego inwentarza.

<sup>31</sup> Bibl. Ossol., rkps 34/II (Liber in quo notantur acceptae et expensae apothece conventus Cracoviensis SS. Michaelis et Joseph ab A. 1686 ad A. 1773), karty: 129, 130, 132, 134, 135; B.J. Wanat OCD, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 165, 253, 455, 496, 543; Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej, rkps ANPK 6, karty 111, 122; K. Furmanik, *Księga zmarłych Karmelitów Bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*, Kraków 2002, s. 153, 179–180.

<sup>32</sup> APKr, rkps 473 (Cons.), s. 156.

<sup>33</sup> APKr, rkps 1425 (Lib. Iur. Civ.), s. 103.

Reich nie założył rodziny, o czym dowiadujemy się z tej części testamentu, która dotyczy „dyspozycji dóbr”. Pozostawiał matce swojej (z domu Patkunówna) przeznaczył 500 zł; bratu Joachimowi, księdzu 300 zł i dwa „kubki w barełkę się składające”; drugiemu bratu Janowi, księdzu (Societatis Jesu) 100 zł; siostrze swojej Mariannie łańcuszek złoty i dwie złote obrączki, szwagrowi zaś kubek srebrny i czarękę. Aptekarz Reich mocno związany był z Wałczem, gdzie przebywali jego spadkobiercy, skoro na egzekwie „do kościoła Wałeckiego” przekazał 100 zł, na ornat do kaplicy Różańcowej Wałeckiej 150 zł, zaś „do kościoła Skrzetuskiego Najświętszej Pannie pierścień dyamentowy w 15 dyamentów”. Prosił by pochowano go w kościele św. Piotra i Pawła u Ojców Jezuitów w Krakowie, na co przeznaczył 300 zł, na msze święte również 300 zł, na ubogich 30 zł. Nie zapomniał o egzekutorach testamentu. Obaj, tj. nobilis Stanislaus Wadowski civis et mercator Cracoviensis i nobilis Joannes Berent, instrumentalista krakowskiego kościoła katedralnego, mieli otrzymać „po sygnecie”. Nazwisko aptekarza Franciszka Reicha widnieje wśród ofiarodawców na rzecz kaplicy Różańcowej przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie, dla której przekazał srebrny krucyfiks<sup>34</sup>.

W podsumowaniu zestawionych wyżej faktów, wyjętych z różnych opracowań i źródeł rękopiśmiennych, przechowywanych w archiwach należy podkreślić, że w gronie aptekarzy XVII w. przedstawiciele rodu Cantellich należeli do ówczesnej elity intelektualnej w Krakowie i w Krośnie (il. 9). W pełni zasłużyli sobie na uznanie, którym ich darzono. Odznaczali się gorliwością i przywiązaniem do katolicyzmu.

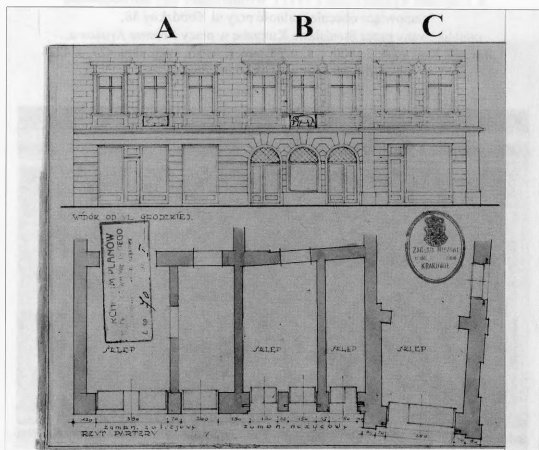
Obecnie lokal poapteczny w kamienicy „pod Elefanty”, przy ul. Grodzkiej 38A w Krakowie zajmuje sklep firmowy z obuwiem, bez trudu można zatem wejść do środka by obejrzeć siedemnastowieczny strop pokryty piękną polichromią z sentencjami w języku łacińskim np.: „LABORE VIRTUS VIRTUTE GLORIA PARATUR”.

---

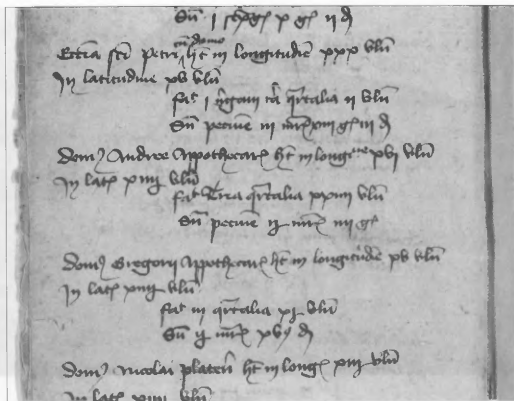
<sup>34</sup> APKr, rkps 41 (Scab.), s. 1389–1390, 1592; M. Rożek, *Mecenat artystyczny...*, s. 105.



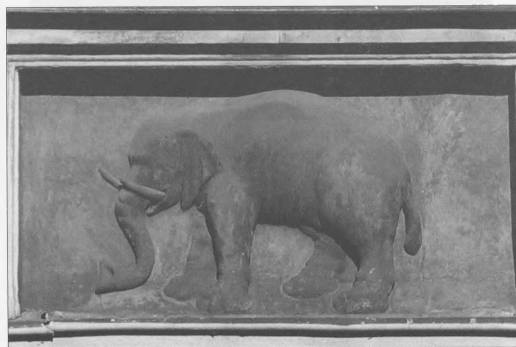
3. Kamienica przy ul. Grodzkiej 38 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



4. Kamienica przy ul. Grodzkiej 38 powstała z połączenia trzech, niegdyś oddzielnych budynków. APKr, sygn. ABM ul.Grodzka 38, plan nr 23 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



5. Fragment wykazu szosu z 1412 r. wymieniający trzy nieruchomości stanowiące obecnie realność przy ul. Grodzkiej 38, opublikowany przez Stanisława Kutrzebę w pracy *Finanse Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 3, s. 27, tabl. I. APKr, sygn. rkps 427, s. 422 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



6. Godło kamienicy „pod Elefanty” przy ul. Grodzkiej 38 A (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



7. Obraz wotywny ofiarowany do grobu bł. Stanisława Kazimierczyka  
 w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu  
 w podzięce za cudowne uzdrowienie „prawie umierającego” Antoniego,  
 syna Teresy i Kazimierza Cantellich w 1681 roku.  
 Ol. pł. 42x30 cm (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

33  
34

**TURRIS ADERENSIS**

PRIMA CAELEM AVIDIVY CONCENTVM  
O Benedicla Turri!

Iusta quam Angeli Natum Salvatorem Paſtoribus annunciant  
Supra quam Melancho Caeli GLORIA IN EXCELSIS occurrunt,  
Iura quam sancti regni Fideles fœditer venerant.

Hæc Gloriosa Turris

**DIVINE SCIENTIE**

Admirabilem demonstrat Præminentiam.

Quia VERBI Infallibilis Vaginem nobis profert Humanitatem.

Hæc cum Turri

Divinæ Scientiæ Præminentiam.

Amabilissimæque Nati Salvatoris Humanitas

Tibi credit in sensum

Nobilis ac Spectabilis Domine

**D. STANISLAE MICHAEL SEGNITZ**

Eques Aurate. S. R. M. Secretarie.

Hæc vicia Turris, firma est Tuae flantis Laudi flatio

Ad quam Tuus Amatus dum exultat Eques

In causæ apparentiæ Dei inauguratus Secretarius.

Sic Tibi crescente merito crescit & Dignitas.

Quandoquidem

Archiconfraternitas Rozlaczansæ Prior auctoritas

**IESU ET MARIE**

Præsentem invenit tibi *Et exempli Dignitas.*

*Fidelium reverentia quæ Celsissimæ Reſpectum Oculi Et Amicæ Cura.*

Conſilii in Concilio Zelotissimo Tribuniti officium.

Tuæque Mariæ Fidelitatis concessit Cuius salus

Turris Te magnam indignatur Curiam.

Relucet in Te antiqua Senectus Mæſtræ & Indulgentiæ Auctoritas modesta.

Quantum & id Tuae accedit Gloriæ ab ea Te descendisse generis familia

Quæ Venustate commendabilis, illustrem est largita largimentum

*Insuper veneranda, veneranda, veneranda potest. Litterarumque*

*Castellanæ, Kateranæque.*

Indivisiibilis nexibus Federatum.

Verebas has æveritas *et immutabilem curam merito curis.*

**IN IESU ET MARIA**

Solus Tibi Turris Adaveris salutaris.

Tibi que ad gloriam & præsentiam alio tempore

**TURRIS FORTISSIMA NOMEN DOMINI**

**TURRIS FRANGIPANVM ROMANA**

SEPTEM CORVSCA LYCERNIS

LUCIS IN TE VIBRAT RADIOS

D V M

SCIENTIE DIVINÆ PRÆMINENTIA

Tuo inferitur Domicilio.

Nobilis ac Spectabilis Domine

**D. CASIMIRE BONIFACI CANTELLI**

S. R. M. Secretarie.

Tuam

Divinæ Scientiæ quæ cœlestis facit intellectum

Distribuitur Communicator ac Frangipanis

**SOLVS EST SPIRITVS SANCTVS**

Inextinguibilis spiritum muneris. *Luceat*

*Veneritque Damnum Ecclesiam.*

**TV AQVQVE VIRTVTI**

Non mediocrem tradit partem, sed integram Benedictionis

que irradiante concedit buccellam.

Etiam Quæ Meritis tuis concessit sanguine Dona

*Et manu optinere potest sui habere felicitatem.*

Quæ Tu abundantiori recipis alio

Ampliori spirituum doctorum gaudium participo.

Hæc fœci & sacra in Te, Divinæ Liberalitatis Donationes

Immaculatissima ac Liberalissima.

**DEI GENITRIX MARIA**

Cuius Rosarianæ Archiconfraternitatis

Antefigantur & Prior Electus.

Tuam Te augustioris iuramenti *et*

*& Prior in Ecclesia & Conſilii in Curia famul.*

Dignis hinc redimitur Laico

Moribus, Iudicio, Auctoritate, ex Virtutum regula effluenti.

Et cum omnium Gloriam amorem Tibi inscripseris

Ardua totam signaturam famam, nomen, & meritis hereditatis.

Etiam Natiæ Virtutes, Donorum, ac Pietatis

Splendentes Filiorum ac Filium castitudo Lucernæ.

In quibus levitatem sub somnatio *et* composita promissa

**EX INFALLIBILI DIVINÆ SCIENTIÆ ERUITUR ORACULO.**

**NON DESINAM EIS BENEFACERE**

Deo Gratias.

8. Karty z panegirycznego utworu dra teologii Dominika Frydrychowicza

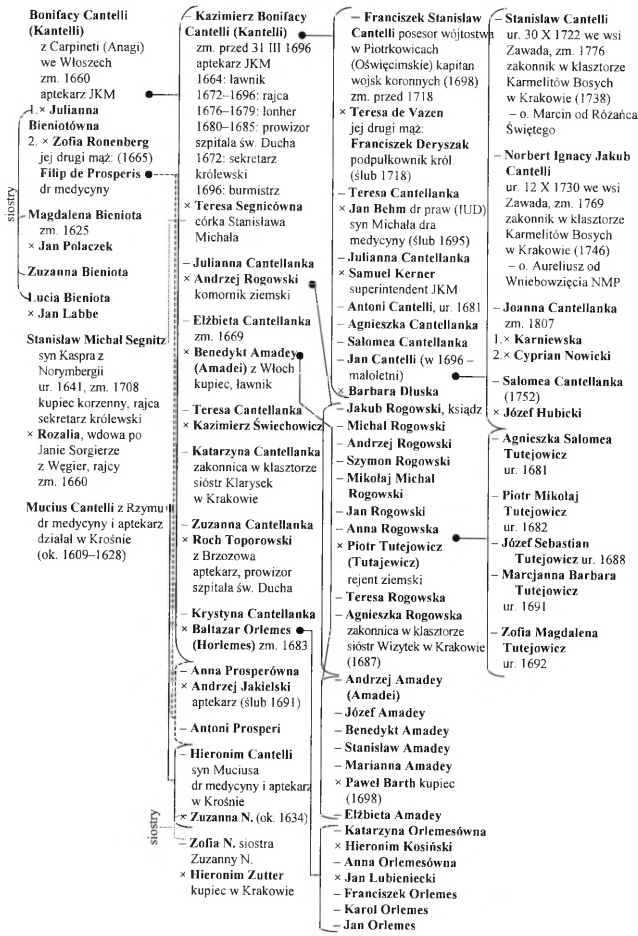
*Turres metropolitanae Cracovienses*

dedykowanego 24 rajcom miasta Krakowa w 1692 r.

Byli wśród nich dwaj sekretarze królwscy: Stanisław Michał Segnitz

i aptekarz Kazimierz Bonifacy Cantelli. BJ, sygn. 58809 III





9. Genealogia rodu Cantellich (A. Stabrawa)

## ANEKS

**Księgozbiór Kazimierza Cantellego, aptekarza, serwitora królewskiego  
(zm. przed 30 marca 1696 r.), według inwentarza spisane go 27 kwietnia 1696 r.<sup>1</sup>**

## Księgi in folio

Żywoty święte, autore Skarga Societatis Jesu<sup>2</sup>  
 Monumenta Sarmatarum<sup>3</sup>  
 Orator polityczny<sup>4</sup>  
 Dykcyonarz polski z łacińskim<sup>5</sup>  
 Panegiryki oprawne dwa  
 Chronica de bello Persico<sup>6</sup>  
 Polyanthea<sup>7</sup>  
 Opus Petri Justiniani de Venetia<sup>8</sup>  
 Okolski de orbe Polono<sup>9</sup>  
 Dionisii Halicarnensis Scripta de augustissimorum Romanorum<sup>10</sup>  
 Roberti opus de Hispanicis rebus  
 Księga włoska de re militari<sup>11</sup>  
 Congregatio Sacrorum Rituum<sup>12</sup>  
 Christophorus Warszewicius<sup>13</sup>

<sup>1</sup> Bibl. PAU i PAN, rkps 429, s. 201–204. Do przeprowadzenia bibliograficznej identyfikacji księgozbioru wykorzystano egzemplarze znajdujące się w zbiorach BJ i Muzeum Farmacji UJ oraz opracowania: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XII–XXXII, Kraków 1891–1938; Ch.G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten Lexicon*, Leipzig 1750–1751, Bd. I–4; *Fortsetzung und Ergänzungen*, Leipzig 1784–1789; J.G.T. Graesse, *Trésor de livres raris et précieux ou nouveau dictionnaire bibliographique*, Dresden 1859–1869; H. Schelenz, *Geschichte der Pharmazie*, Berlin 1904; A. Philippe, *Geschichte der Apotheker*, Jena 1855; J. Lachs, *Krakowskie księgozbiory lekarskie z XVII wieku*, [w:] *Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Wydział Filol.*, t. 2, Lwów 1930; T. Ulewicz, *Iter Romano-Italicum Polonorum*, Kraków 1999.

<sup>2</sup> Piotr Skarga (wł. P. Powęski), (1536–1612), pisarz, jezuita, napisał *Żywoty świętych starego i nowego zakonu*, Kraków 1585.

<sup>3</sup> Szymon Starowolski (1588–1656), pisarz, historyk, ksiądz, autor zbioru napisów nagrobnych *Monumenta Sarmatarum*, Kraków 1635.

<sup>4</sup> Kazimierz Jan Wojsznarowicz, *Orator polityczny wesełnym i pogrzebowym aktom służący*, Wino 1644.

<sup>5</sup> Jan Mączyński (ok. 1515–ok. 1587), filolog i leksykograf, opracował *Lexicon Latino-Polonicum*, Królewiec 1564.

<sup>6</sup> Herodot (Herodotos) (ok. 485–ok. 425 p.n.e.), historyk grecki z Halikarnasu, autor *Delle guerre dei Greci e Persi*, tr. M.M. Boiardo, Venezia 1533.

<sup>7</sup> Wśród autorów książek traktujących o moralności widnieje dzieło Josephusa Langiusa: *Polyanthea nova*, Francfurti 1607 i *Polyanthea novissimarum novissima*, Venezia 1630. Autorem innego dzieła (o charakterze encyklopedycznym) był Janus Gruter *Florilegi magni seu Polyantheae, tomius secundus*, Argentorati 1624.

<sup>8</sup> Pietro Justiniani (Giustiniani), *Rerum Venetarum ab urbe condita ad annum 1575, historia nunc ab eodem... denovo revisa, et rerum memorabilium additione exornata*, Venetis 1576.

<sup>9</sup> Szymon Okolski (zm. 1654), *Orbis Polonus, splendoribus caeli, triumphis mundi, pulchritudine animantium: decore aequilium: naturae excellentia reptilium condecoratus. In quo antiqua Sarmatarum gentilitia, pervertustate nobilitatis Poloniae insignia, vetera et nova indigenatarum meritorum praemia et arma spectantur et relucunt*, Cracoviae 1641.

<sup>10</sup> Dionisius Halicarnensis (ok. 80–ok. 5), historyk, mówca, historyk, napisał historię rzymską w 20 księgach.

<sup>11</sup> Renato Flavius Vegetius, *De re militari*.

<sup>12</sup> Congregacje te czyli komisje, ustanowione przez papieża wydawały przepisy co do obrzędów i ceremonii liturgicznych w kościele łacińskim.

<sup>13</sup> Krzysztof Warszewicki (Varsevitius, Varsavitius) (1543–1603), sekretarz królewski, ksiądz i kanonik krakowski. Autor wielu mów (Orationes), dialogów, panegiryków, a także prac dotyczących walki z Turcją, zgniewienia herezji w Polsce, przymierza chrześcijańskich narodów.

Processus Iudiciarius Kryski<sup>14</sup>  
 Geometria Polski<sup>15</sup>  
 Etyca Aristotelis<sup>16</sup>  
 Trybunał koronny  
 Księga de ornatu in orbe malowana  
 Honor serenissimi Regis Joannis Tertii<sup>17</sup>  
 Diva Virgo Carmelitarum in Arenis

## [Księgi] in quarto

Tractatus de nobilitatibus processus<sup>18</sup>  
 Dworzanin Polski – Górnicki<sup>19</sup>  
 Lekcye kwadregesimalne włoskie  
 Praxes geometriae Soliski<sup>20</sup>  
 Żywot błogosławionego Bonera<sup>21</sup>  
 Nicolai Caietani de eloquentia opus  
 Enchiridion rerum criminalium<sup>22</sup>  
 Nova Gigantimachia Częstochoviensis Mater<sup>23</sup>  
 Theatrum świata Botera<sup>24</sup>  
 Panegyryki różne  
 Methdus doctrinae civilis  
 Decus Polonorum s. Stanislaus<sup>25</sup>  
 Liber de communione S[anctis]simae Eucharistiae  
 Orthographia Germanica  
 Officium Hebdomadae Sanctae  
 Vita beati Vincentii Kadłubek<sup>26</sup>  
 Analecta mensae Regalis Częstochoviensis  
 Gratis plebański<sup>27</sup>  
 Officium rzymskie stare de Beata, a nowe zginęło po śmierci

<sup>14</sup> Theodoros Zawacki, *Processus iudiciarius Regni Poloniae* (z dedykacją autorską Feliksowi Kryskiemu podkanclerzemu koronnemu), Cracoviae 1612, 1619.

<sup>15</sup> Stanisław Solski (1623–1701), teolog i matematyk, napisał dzieło *Geometria Polski*, Kraków 1683.

<sup>16</sup> Arystoteles (Aristoteles) ze Stagiry (384–322 p.n.e.), *Ethica*, Lovanium 1476.

<sup>17</sup> Walerjan Kolczycki, *Honor serenissimi ac potentissimi Principis Joannis III Regis Poloniae...*, Cracoviae 1675.

<sup>18</sup> Sebastianus Vanfius, *Tractatus de nullitatibus processum et sententiarum*, Venetis 1555.

<sup>19</sup> Łukasz Górnicki (1527–1603), pisarz, autor dzieła *Dworzanin Polski*, Kraków 1566. Przeróbka włoskiego Traktatu B. Castiglione.

<sup>20</sup> Zob. przyp. 15.

<sup>21</sup> *Żywot błogosławionego Łaziasza Bonera* (zm. 1471), augustianina i profesora Akademii Krakowskiej.

<sup>22</sup> Prawdopodobnie była to publikacja, której autorem był Jodocus Darhhouderius (1507–1581): *Praxis rerum criminalium*. Dzieło to dotyczyło kodyfikacji prawa karnego procesowego.

<sup>23</sup> Augustyn Kordecki (1604–1673), *Nova Gigantomachia contra Sacram Imaginem Deiparae Virginis a Sancto Luce depictam, et in Monte Claro Częstochoviensi apud Religiosos Patres Ordinis S. Pauli Primi Eremitae, in celeberrimo Regni Poloniae Coenobio collocatam, per Suecos et alios haereticos excitata, et ad perpetuam beneficiorum gloriosae Deiparae Virginis recordationem, successurae posteritati fideliter conscripta*, Cracoviae 1655.

<sup>24</sup> Boter (Botterus) Jan Benesius (1540–1617), *Theatrum świata wszystkiego, na którym Europa, Azja, Afryka y Ameryka także narodów, krajów, miast, nacij, obyczaje, bogactwa y inne przyimoty są wystawione. Po włosku naprzód przez Jana [Botera] Benesiusa opisane a potem z włoskiego na polski język dla uciechy rozmaitego stanu ludzi i nabycia wiadomości rzeczy o wszystkim prawie w pospolitości, co się na świecie dzieje przez: W.O. Lencycysa zakonnika Oyców Bernardynów wiernie przetłomaczone y do druku podane*, Kraków 1659.

<sup>25</sup> Jan Długosz (1418–1489), *Decus Polonorum S. Stanisłai Episcopi Cracoviensis et Martyris. Vita*, Cracoviae 1666.

<sup>26</sup> Szymon Starowolski, *Vita et miracula Servi Dei Vincentii Kadłubkonis*, Cracoviae 1642.

<sup>27</sup> Jan Brozek (1585–1652), matematyk, astronom, geodeta, ksiądz, profesor, rektor i mecenas Akademii Krakowskiej, napisał *Gratis plebański*, Kraków 1625. Również Fryderyk Szembek jest autorem dzieła *Gratis plebański*, Poznań 1626.

## [Księgi] in octavo

Allegoria Sacrae Bibliae Joannis Garneri  
 Dispensatorium medicinae<sup>28</sup>  
 Historie Herodoti  
 Pharmacopoea Marinelli<sup>29</sup>  
 Practica medicinae Senerti<sup>30</sup>  
 Pharmacopoea Forbetti  
 Basylica Chymica Oualdi<sup>31</sup>  
 Thesaurus litaniarum  
 Epistolae Degneurae dwie księgi  
 Secreta Vehleri<sup>32</sup>  
 Emilius maior de herbis<sup>33</sup>  
 Scholia Parenda<sup>34</sup>  
 Secreta Rosello<sup>35</sup>  
 Dictionarium linguae Italicae  
 Sanctuarium de Loreto po włosku  
 Starowolscii Commentarius<sup>36</sup>  
 Observationes medicinales Foresti<sup>37</sup>  
 Marai glorie de Rana  
 Praxis medicinae<sup>38</sup>  
 Petrus Bentius<sup>39</sup>  
 Guerra Cretensis  
 Summa de usibus fundorum  
 Historia de Isabella<sup>40</sup>  
 Disceptatio de secretis Societatis Jesu

## [Księgi] in duodecimo

Institutiones Spagnolae  
 Manna absconditum  
 Itinerarium Galliae  
 Proverbia Italica

<sup>28</sup> Joannes Renodaeus, *Dispensatorium medicum continens Institutionum Pharmaceuticarum libri V, De materia medica libri III. Pharmacopoeam item sive Antidotarium varium et absolutissimum auctore Ioanni Renodaeo medico Parisiensi*, Francofurti 1609.

<sup>29</sup> Marinellus Curcio, *Pharmacopoea, sive de vera pharmaca conficiendi, et praeparandi methodo, a medicorum Vnetorum collegio, comprobata*, libri duo, Hanoviae 1617, Venetiis 1617.

<sup>30</sup> Danielis Sennerii (zm. 1657), *Practicae medicinae, liber tertius*, Wittenberg 1631; liber quartus 1632 (wznowione ponownie w 1649).

<sup>31</sup> Osvaldus Crolius (1560–1609), *Basilica Chymica*, Pragae 1608.

<sup>32</sup> Ioannes Jacobus Weckerus (Wecker), *De secretis – libri XVII ex variis authoribus collecte*, Basiliae 1598.

<sup>33</sup> Aemilius Macer, *De herbarum virtutibus editum per Simonem Lowicz*, Cracoviae 1532.

<sup>34</sup> Petrus Paulus Fereda, *Scholia in Mich. Joh. Paschali methodum curandi*.

<sup>35</sup> Thimoteus Reselicus (Rosselli), *Della summa de secreti universali in ogni materia di Don Thimoteo Rosselli*, Venezia 1559.

<sup>36</sup> Szymon Starowolski, *Commentarius in IV libros Institutionum Iuris Civilis*, Cracoviae 1638.

<sup>37</sup> Piotr Forest, *Observationes et curationes medicinales etc.*

<sup>38</sup> Walter Bruele, *Praxis medicinae – theoretica et empirica familiarissima*, Leyden 1599, Antverpiae 1579, 1599, 1612.

<sup>39</sup> Petrus Bencius, *Orationes*.

<sup>40</sup> *Varieta di secreti della Signora Isabella Cortese*, Venetia 1574, 1614.

Orator extemporaneus<sup>41</sup>  
 Arithmetica practica  
 Joannis Prevotii de medicina<sup>42</sup>  
 Plautonius de bona valetudine<sup>43</sup>  
 Biblia loci communes  
 Contemptus mundi<sup>44</sup>  
 Dialogi Sacrorum  
 Nova idea de litera  
 Gościniec Warszawski<sup>45</sup>  
 Jubileus Starowolski<sup>46</sup>  
 Hippocratis aphorismi<sup>47</sup>  
 Tyrocinium Tyrum  
 De vita religiosa Alvarez<sup>48</sup>  
 Memorabilis victoria Szeremetho<sup>49</sup>  
 Camedulli Augustini<sup>50</sup>  
 Secreta universale de Canale<sup>51</sup>  
 Historyk polityczny Potocki

Item regestr xiąg tak w skrzyni jak w szafie wielkich i małych a naprzod polskich

Przyjaciel w ostatniej potrzebie alias Bractwo Ukrzyżowanego Odkupiciela<sup>52</sup>  
 Katechism albo wizerunek prawey wiary chrześciańskiej  
 Lilia Florencka albo żywot S. Maryi Magdaleny de Pazzi<sup>53</sup>  
 Nowy Testament z greckiego na polski przetłomaczony  
 Pobożne pragnienie trzema księgami opisane  
 Żywot Jana Bożego, Dobrych Braci nazwanego<sup>54</sup>  
 Żywot świętoblwego życia wielebnego Oyca Dominika a Jesu Maria Carmelitana<sup>55</sup>

<sup>41</sup> Michael Radau, *Orator extemporaneus seu artis oratoriae brevium*, Amstelodami 1655.

<sup>42</sup> Joannis Prevotii muper in Academia Patavina Philosophi ac Medici absolutissimi componendorum medicamentorum methodus, Regimonti 1642.

<sup>43</sup> Joannes Placotomus (pseudonim Jana Brettschneidera), (1514–1572), *Commentarii in libellum Helii Eobani de tuenda bona valetudine*, Francofurti 1571.

<sup>44</sup> Valentinus Echius (1488–1540), *De mundi contemptu et virtute amplectenda dialogus*, Cracoviae 1528.

<sup>45</sup> Adam Jarzemski (Jarzębski), *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy z okolicznościami jej, dla kompanij dworskiej*, Warszawa 1643.

<sup>46</sup> Szymon Starowolski, *Jubileusz albo miłośctwe lato ludzjom prostym do zrozumienia krótko opisane*, Kraków 1651.

<sup>47</sup> Hipokrates z Kos (460–377 p.n.e.), *Hippocratis aphorismorum libri VIII et alia opuscula*, Kraków 1532.

<sup>48</sup> Alvarez Paz (de) Jakób z Toledo (zm. 1420), *De vita religiosa instituenda sive de quotidiane virtutum exercitatione libellus*, Brunsvbergae 1615.

<sup>49</sup> *Memorabilis victoria de Szeremetho exercitus Moschorum Duce ab armis Polonicis reportata anno 1660*, Cracoviae 1668.

<sup>50</sup> Szymon Starowolski, *Camalulula Argentini sive de laudibus inclity Camaldulensis ordinis PP Eremitarum prope Cracoviam in Monte Argentini – Orationes*, Cracoviae 1623.

<sup>51</sup> Floriano Canale, *De secreti universalis raccolti et sperimenti – trattati nove*, Brescia 1613.

<sup>52</sup> Cyprian Sapecki, dr teol. (zm. 1724), *Przyjaciel w ostatniej potrzebie doznany albo Bractwo Najów, Odkupiciela Ukrzyżowanego przy kościele archieprezbiterialnym krakowskim Najświętszej Panny w rynku założone*, Kraków 1673.

<sup>53</sup> Marcin Charzewicz karmelita, *Lilya Florencka albo cudowny żywot serafickiej panny S.M. Magdaleny de Pazzi z miasta Florencyey, Zakonu Karmelitańskiego dawniej obserwaneyey zakonney, teraz nowo z włoskiego języka na polski przetłomczony...*, Kraków 1671.

<sup>54</sup> Krzysztof Nyklaszewski, *Żywot B. Jana Bożego, fundatora zakonu Dobrych Bractey*, Kraków 1627.

<sup>55</sup> [Dominicus a Jesu Maria] Ruzzola, *Nowy Eliasz cudotworny. Wielebny Ociec: Dominik a Jesu Maria, niegdyś Oycow Karmelittów Boszych General. Historya żywota swego światu ogłoszony. Kióra napierwey po Hiszpańsku, potym po Włosku, y po Lacinie wydana. Teraz po Polsku przez tegoż Zakonu Oyców do druku wychodzi*, Kraków 1685

Żywoć Naswiewszey Panny Maryey Bogarodzice  
 Żywoć i cuda S. Stanisława Kostki  
 Trybut należyty albo Psalmodia Polska  
 Rozmyślanie o dziecinnstwie P. Jezusa  
 Przemysły zysku duchownego<sup>56</sup>  
 Głos Ducha Świętego do człeka w grzechach zatwardziałego  
 Żywoć s. Eligiusza  
 Palma tryumfalna albo żywoć błogosławionych trzech braci Societatis Jesu, to iest: Pawła, Jana  
 i Jakuba Japończyków

#### Księgi łacińskie

Canones universales seu antidotarium<sup>57</sup>  
 Practica Gordonii dicta Lilium de urinis<sup>58</sup>  
 Epitome Galeni Pergameni<sup>59</sup>  
 Enchyrydion Petri Bayri Taurinensis de medendis humani corporis malis<sup>60</sup>  
 Syllanii liber<sup>61</sup>  
 Clarissimi doctoris Guilhelmi Rondeletti m[edicinae] d[octo]r] modus curandi morbos<sup>62</sup>  
 Nicolai Massae de morbo Gallico liber  
 Marci Maccii Plauti Latinae Comediae<sup>63</sup>  
 Historia Etyhopyca de Heliodoro<sup>64</sup>  
 Gabrieli Felopii de humano corpore anatomico compendium<sup>65</sup>  
 Comedia facetissima Elisia  
 Antidorarium Joannis file Mesuae<sup>66</sup>  
 Anthony Musae Brasavoli medici Isagoge Hippocratis et Galeni<sup>67</sup>

<sup>56</sup> Antoni Kasper Drużbicki, *Przemysły zysku duchownego albo nauki do prędkiego w drodze Bóży postępkę. Nie tylko ludziom duchownym ale i świeckim o zbawienie dbającym przyzwowie*, Kraków 1671.

<sup>57</sup> Joannes Jacobus Wecker (Veckerus), lekarz (1528–1586), *Antidotarium generale*, Basileae 1576, 1580, 1585; *Antidotarium generale et speciale*, Basileae 1595, 1601, 1617.

<sup>58</sup> Bernard de Gordonio (Szkot osiadły w Montpellier, medyk), (1285–1318), *Siete libros de la practica del exelentis. medico Bernardo Gordonio, intitulado Lilio de medicina*, Sevilla 1495.

<sup>59</sup> Galenus Claudius Pergamenus (ok. 131–ok. 200), autor wielu dzieł z zakresu lekownawstwa (np. *Antidotarius, liber per tot saecula ab omnibus magno opere desideratus in gratiam magni artistis Joannis Chojennij episcopi Ploensis e Graeco in Latinum traductus, et commentariis brevibus illustratus a Josepho Struthio Polono publico tunc artis medicae Patavij professore*, Venetiis 1536) oraz dzieł medycznych, poświęconych anatomii i patologii.

<sup>60</sup> Petrus Bayrus Taurinensis (z Turynu), (1468–1558), lekarz i nauczyciel sztuki przyrządzania leków. Autor dzieła *De medendis humani corporis malis enchyridion. Secreti medicinali*, Venetia 1561.

<sup>61</sup> Syllanus de Nigris, lekarz włoski żyjący w XV w., autor *Commentarium in decem librum Rhazis ad Almansorem* (Wenezja 1483).

<sup>62</sup> Guilielmus Rondeletius medicinae doctor, napisał *Methodus curandarum omnium morborum corporis humani* (...).

<sup>63</sup> Plaut (Titus Maccius Plautus), (ok. 250–184 p.n.e.), najwybitniejszy komediopisarz rzymski, napisał *Comediae*. Autor ok. 130 sztuk – przeważnie swobodnych przerobek sztuk greckich.

<sup>64</sup> Heliodorus (Heliodoros) z Emessy w Syrii, pisarz grecki żyjący w III w., napisał *Aethiopycae historiae – libri X* (Antverpiae 1659). Autorem polskiego przekładu tej pozycji był Stanisław Warszawicki.

<sup>65</sup> Gabriel Fallopius (ok. 1523–1562), *De corporis humani fabrica compendium. Secreti diversi et miraculosi*, Venetia 1565.

<sup>66</sup> Joannes Mesue Miodszy (żył na przełomie X i XI w., zm. ok. 1015), wybitny uczonec arabski. Jego dzieło *Antidotarium sive Grabadin medicamentorum compositorum* (Venetiis 1484, 1497, 1623) zawiera przepisy sporządzania lekarstw będące kanonem sztuki aptekarskiej średniowiecza.

<sup>67</sup> Antonius Musa Brassavola z Ferrary (1500–1555), lekarz znany z wiedzy o środkach lekarskich. Autor wielu podręczników dotyczących techniki laboratoryjnej, napisał m.in. *Octo libros aphorismorum Hippocratici et Galeni, commentaria et annotationes*, Basileae 1541.

Joannes Herculanus manipulus curationum<sup>68</sup>  
 De medici Musae liber  
 Alphonsi Ferrii Neapolitani de vulneribus<sup>69</sup>  
 Joannis Menandri medici liber<sup>70</sup>

## Ksieggi włoskie

La gloria de cavallo<sup>71</sup>  
 Dos libros el anque trata  
 Chirurgia universale è perfetta<sup>72</sup>  
 El cavallero Piensual  
 Itinerario guero nova descriptione de Vragi Principali  
 Política de Dios governo de Christo tyrania de satanas  
 Discorso universale di M. Agostino Terentila  
 La prattica universale in chirurgia  
 Prima parte del Epistolaris è Spirituale  
 Il secretario el primo volume<sup>73</sup>  
 Don Sylves della Sylva la historia<sup>74</sup>  
 Itinerario della perfettione Christiana  
 L. la modo Laumay  
 El theatro del mundo de Petro Bonistan<sup>75</sup>  
 Libro aureo dela Vida de Maris  
 Aurelis imperator  
 Inventarie general de l' Historie de France – volume deuxieme  
 La sylva de varia lettione  
 El peregrino corsa patria  
 Delle cose notabili della citta<sup>76</sup>  
 Il regimento della peste<sup>77</sup>  
 Epistole familiares de don Aritonis de Guavera odorta  
 Arte militar de ducida Avisa para soldados  
 Antony Venuti de agricultura  
 Examen de ingenios parallas scientias  
 Il Picarigliis Castilliaris  
 Il Pastor Fide Tragicomedia pastorale

<sup>68</sup> Joannes Herculanus (Arculanus), lekarz włoski z Werony (zm. ok. 1484), autor *Practica sive Expositio libri noni Almansoris*, Venetiis 1493 oraz *Manipulus curationum*, Venetiis 1495.

<sup>69</sup> Alphonsius Ferrus z Neapolu, *De sclopetorum sive archibutorum vulneribus. De caruncula*, Romae 1552.

<sup>70</sup> Nicolaus Monardis, *De simplicibus medicamentis ex occidentali India delatis, quorum in medicina usus est*, Antverpiae 1574; *Delle cose che vengono portate delle Indie Occidentali*, Venezia 1589.

<sup>71</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o publikację pt. *Libro de marchi de cavalli* z rycinami, wyd. Venetia 1626 lub Szymona Starowskiego *Eques Polonus*, wydaną w Wenecji w 1628 r.

<sup>72</sup> Joannes de Vigo, znakomity chirurg i lekarz przyboczny papieża Juliusza II, autor *La Practica universale in arte chirurgica*, Venetia 1581.

<sup>73</sup> Torquato Tasso, *Il secretario et il primo volume delle lettere familiari del Signor Torquato Tasso*, In Venetia 1597.

<sup>74</sup> *Dell istoria di Don Sylves della Sylva – libro I-II*, wydano w Wenecji w 1607 r.

<sup>75</sup> Abraham Orteliusz, *Theatrum orbis terrarum*, Antwerpia 1570. Były ponawiane łacińskie i włoskie wydania tego dzieła.

<sup>76</sup> Francesco Sansovino, *Delle cose notabili della citta (di Venezia)*, Venezia 1592, lub: Romano Marlipino: *Le cose notabili della citta regale di Cracovia*, Udine 1592.

<sup>77</sup> Leonardus Fioravanti Bolognese, *Il Reggimento della peste*, Venezia 1571.

Floresta Epanola de apophtegmas oscientias Sabia  
 Tre libri della disciplina militare  
 Declamation etque se trata dela perfetta vida – virtutes heroicas  
 Della b. Madre Teresa de Jesu<sup>78</sup>  
 Summario delli miraculi et delle gratie  
 Libro della historia y milagros flectros  
 Summario della dottrina Christiana  
 La Venere Gelosa. Drama dei L. Flore di Recreatione  
 L. avvocato dialogo nel que se si discortes  
 Della lira de cavaller Marino parte terza<sup>79</sup>  
 Delle stanze di diversi illustri poeti  
 Di Petro Crescenti cittadino<sup>80</sup>  
 Ill. Gofredo overo Gierusalem ne liberata<sup>81</sup>  
 Boetiose Verino de Consolatione philosophia volgare  
 Secreti diversi è miraculosi ravelti del Faloppia<sup>82</sup>  
 Sacra Caesarea Maiestad  
 Miroir della viae humaine  
 Il Decamenne di Messe Giovanni Bovcatio<sup>83</sup>  
 Favole Esopo Graeco<sup>84</sup>  
 Il Patriarcha  
 Scelta di facetio del Giovanni Arotto  
 Primo flore di vilanele  
 Precetti della militia moderna  
 Romanes nucta mente sacados  
 Della famosissima le sina campania<sup>85</sup>  
 Il Galatheo di mons della Cosa<sup>86</sup>  
 Il secundo libro de le littore di M. Cierio Arettino<sup>87</sup>  
 Ragionamenti di M. Agostino de Sose<sup>88</sup>  
 Lavie factices ovares  
 La maniere de faire divers fardemens  
 Delle rime piacevoli diversi authori  
 Stanze della Commendata Giustitia  
 L. Arcadia in Brenea<sup>89</sup>  
 Vita D. Annae – das in Germ[ania]

<sup>78</sup> Sebastian (Orzeszko) Nuceryn (1565–1635), *Żywot S. Teresy zakonu Karmelitów y Karmelitanek Bosych Fundatorki. Przez S. Sebastiana Nuceriną w Pitimie S. Doktora etc. z włoskiego na Polskie przełożony*, w Krakowie 1608.

<sup>79</sup> Giovanni Marino, *Della lira parte I–III*, Venezia 1616.

<sup>80</sup> Petrus de Crescentiis (1230–ok. 1320), *Tractatus de omnibus agriculturæ partibus et de plantarum animaliumque natura*, Kraków 1549.

<sup>81</sup> Torquato Tasso, *Il Goffredo overo Gerusalemme liberata*, Venezia 1584.

<sup>82</sup> Gabriel Fallopius (1523–1562), lekarz, jeden z najwybitniejszych anatomów, autor wielu traktatów medycznych oraz kilku dotyczących farmacji, m.in. *De medicamentis simplicibus, De medicamentis purgantibus, De compositione medicamentorum*, Venetiis 1570.

<sup>83</sup> Giovanni Boccaccio (1313–1375), *Dekameron*.

<sup>84</sup> Aesopus (Ezop), żył w VI w. p.n.e., autor *Fabulae*.

<sup>85</sup> *Della famosissima Compagnia della Lesina, dialoghi, capitoli e ragionamenti con la giunta d'una nuova riforma etc.*, Ferrara 1590, Orvieto 1600.

<sup>86</sup> Joannes de Casa (1503–1556), *Galathæus sive de moribus*, Romae 1595.

<sup>87</sup> Petrus Aretinus (zm. 1556). Jego twórczość przeniknięta satyrą obejmuje listy poświęcone aktualnym problemom politycznym i obyczajowym.

<sup>88</sup> Sessa Agostino da (Augustinus Niphus), *I ragionamenti sopra la filosofia morale d'Aristotile*, ed. G. Ruscelli, Venezia 1554.

<sup>89</sup> Giacomo Sannazzaro (zm. 1530), wybitny poeta, tacinik z Neapolu. Obok elegii i epigramów wielką popularnością cieszyła się jego powieść w języku włoskim pt. *Arcadia*, Venezia 1534.



Leonardi Vachini quaestiones naturalium<sup>90</sup>  
 Il mercante Aricehito delle Epistola ad Attico  
 Del primo libro de le littore di M. Pietro Aretino<sup>91</sup>  
 La Sampagna del cavaller Marino<sup>92</sup> odarta  
 Dell arithmetica practica Bassi<sup>93</sup>  
 Prima parte arithmetica Baptista Zuchetta<sup>94</sup>

Quarto dialogi di Garnero  
 Practica spirituale diva serva di Dio  
 Le Rozier Fleurii Italiane della Titerumia  
 Il negociante di Dio Dominico  
 Les flevis de bien dire  
 Fabrica del mundo Cosmographia<sup>95</sup>  
 L' Assarilda di Antonio Santa Croce  
 De negotii è contratta de mercanti  
 De Joanne Historico delle guerre  
 Prima parte della Dottrina Christiana  
 Petri Aretini Principium Flagellum  
 Del arte militare libri cinque  
 Libro di arithmetica.

<sup>90</sup> Leonardus Fuchs (Fuxius) (1501–1566), bawarski lekarz i profesor medycyny w Ingolstadtzie i Tybindze, autor wielu dzieł, m.in. *De historia stirpium commentarii insignes, De compositione medicamentorum – libri III, De sanandis corporibus*.

<sup>91</sup> Piotr Aretino, *Letters a Messer Alessandro Pesente di Verona ministro di Bona Sforza moglie di Sigismundo I Re di Polonia*, Parisii 1609.

<sup>92</sup> Joannes Marinus (Giambaptista Marino), poeta z Neapolu, autor dzieła *La Sampogna divisa in idilli favolosi e pastorali*, Venezia 1621.

<sup>93</sup> Giulio Bassi, *Abbaco ovvero breve compendio d'arithmetica...*, Modona 1644.

<sup>94</sup> Giovanni Battista Zuchetta, *Prima parte della arimmetica*, Brescia 1600.

<sup>95</sup> Joannes Blancanus (Bianchani), *Sphaera mundi seu cosmographia demonstrativa*, Mutinae 1635.

## S U M M A R Y

**From the History of the Pharmacy of Bonifacy and Kazimierz Cantelli, Royal Servitors, at Grodzka Street in Cracow**

Enclosed genealogical table comprises four generations of Cantelli's family. Doctor of medicine and apothecarius Mutius Cantelli (from Rome) arrived in Poland at the beginning of the 18<sup>th</sup> century and settled in Krosno. In 1609 he owned a house in the market place of the town and up to about 1625 he was in charge of his pharmacy there. His son, Hieronim, also a doctor of medicine and apothecarius continued his father's professions in Krosno.

Bonifacy Cantelli, apothecarius, also an Italian immigrant (from Carpineti in Campania) and most likely a relative of Mutius mentioned above – got his *ius civile* in Cracow in 1695. In 1632 and in 1634 his name appears among the tenants of the house No 36 in Grodzka street. In 1635 he is mentioned among the tenants in the house No 43 in Grodzka street. In 1640 he moved to the house "Pod Elephanty" No 38 A in the same street.

Enclosed illustration shows the facade of the building No 38 taken nowadays and also a drawing of the cellar underground, which confirms that (up to the middle of the 19<sup>th</sup> c.) these were three separate houses (A, B, C).

Bonifacy Cantelli, apothecarius SRM, well known in the town, delivered various medicines and other "specialities" (sugar, oils, drinks, marchpane etc.) not only to the royal court but also to many eminent persons – often his compatriots (Pinocci, Przyłęcki, Hippolit etc.). In his pharmacy he trained young pupils and also his only son Kazimierz, who was to be his successor. Bonifacy died in 1660. Zofia de Ronenberg, his second wife, soon married a doctor of medicine Filip de Prosperis. Mobilia and immobilia – the house "Pod Elephanty" with very well equipped pharmacy in it as well as the garden in Różana street and "praedium seu villa Olsza prope Cracoviam" was inherited by Kazimierz Cantelli and his six sisters.

Kazimierz Cantelli, a pharmacopola, like his father enjoyed popularity in the town. From 1664 as an alderman (*scabinus*), from 1672 to 1696 a member of the city council of Cracow, often mentioned with the title "royal secretary", in 1676 lonher. There must have been serious reason that in 1676 Stanislaw Bużeński, regens in the royal office, canon in Gniezno and Warmia granted him his own coat of arms Poraj.

Italian newcomers in Cracow used to hold together. In 1670 after the Swedish war they formed a company dealing in silk. Cantelli was also among them.

From 1680 to 1685 Cantelli was a provisor of the Holy Ghost Hospital, together with Roch Toporowski – his brother in law. In 1679 Cantelli's name appears among many members of the Archconfraternity of Charity in Cracow.

On the initiative of the monastery of Discalced Carmelites a new Fraternity of S. Joseph was erected in 1669. In a prayer book Carmelites issued on the occasion they dedicated it to Jan Zaleski prefect, Kazimierz Cantelli viceprefect of the Fraternity... and to other town councilors...

Like his father, he trained young pupils in his pharmacy. In 1679 town authorities asked him to prepare an inventory of the treasury of Cracow's townhall.

In the years 1683–1684 the church of Holy Cross desperately needed renovations. Kazimierz Cantelli and Roch Toporowski voluntarily supervised the works.

From 1693 to 1696 the chapel of S. Lazarus in St. Mary's church in the market square was under Cantelli's care. At the beginning of 1696 he was appointed to the highest post – mayor of the town.

Our attention is drawn the inventory (dated 1696) of his library. See aneks. Cantelli was greatly interested not only in pharmacy and medicine but also in literature, poetry, in mathematics, military

art, architecture, agriculture and religion. In his collection of 45 pictures there are royal portraits, portraits of his family and also many effigies of saints.

Kazimierz Cantelli and Teresa had seven children. The oldest son, Franciszek Stanisław, a captain of the royal army, in 1687 was “philosophiae and eloquentiae in Universitate Cracoviensi auditor”. Their daughter Teresa married Jan Behm, a doctor of law. Julianna married Samuel Kerner. In 1681 their next son, Antoni, a new born baby, suffered from a mortal illness but as it was noted – has been miraculously healed. As thanksgiving for the miraculous rescue, Teresa Cantella presented a coloured votive picture of the grave of Stanisław Kazimierezyk, who died in 1489 “in odore sanctitatis” and was greatly worshipped by crowds of people in the church of Corpus Christi in Wolnica Square. See enclosed illustration.

Let us mention also their youngest son, Jan Cantelli, who married Barbara Dłuska. Their two sons Stanisław (1722–1776) and Norbert Ignacy (1730–1769) entered the monastery of Discalced Carmelites in Cracow (in 3 Senacka street). We have their autographs in a handwritten book which refers to the pharmacy in the monastery, open to the public in Senacka street.

It is worth noticing two pages taken of a small booklet – a panegyric composition entitled “Turres metropolitanae Cracovienses”, dedicated to the members of the town council, both royal secretaries: S.M. Segnitz and our apothecary Kazimierz Bonifacy Cantelli.

In 1698 the heirs of Kazimierz Cantelli sold the house “Pod Elephanty” to nobilis Joannes Lutecki. The new owner rented the previous apothecary rooms to Franciszek Reich, who arrived from Wałcz. Reich was in charge of his pharmacy up to his death in 1703.

Summarizing the data presented in the paper, it should be noted that we have enriched the history of the pharmacy in Grodzka street. Nowadays in the house “Pod Elephanty” No 38 A there is a shop with shoes and leather bags. Without any trouble we can enter the shop and look at the wooden ceiling with beautiful polychromy decoration in the previous dispensary of Cantelli’s pharmacy and interesting proverbs written in Latin like eg. Labore Virtus Virtute Gloria Paratur.

JANINA STOKSIK

### Znane i nieznanne plany Krakowa z XVII i XVIII w. w wykonaniu geodetów Akademii Krakowskiej

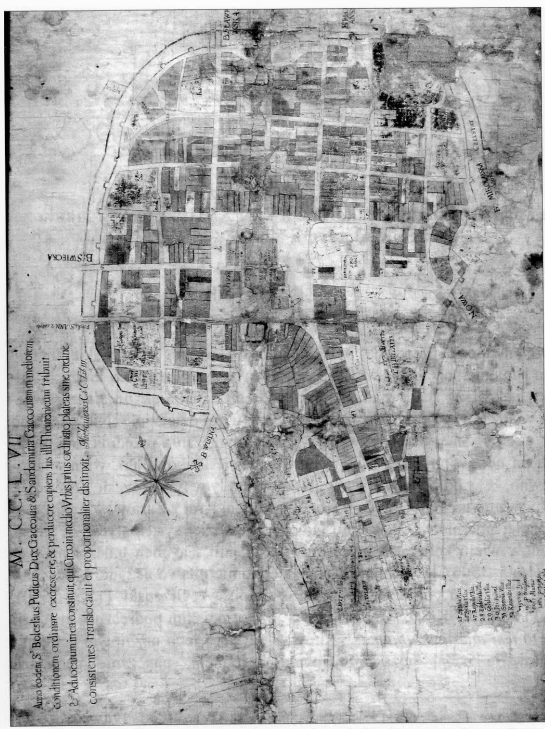
Geometria praktyczna (geodezja) była obecna na Akademii Krakowskiej niemal od początku istnienia uczelni. Już z końcem XIV w. spisany został w kręgach uniwersyteckich najstarszy znany nam łaciński podręcznik *Explicit practica geometriae*<sup>1</sup>, stanowiący kompendium ówczesnej wiedzy w tej dziedzinie. Nie wiadomo wprawdzie, czy był on wykorzystywany w trakcie nauczania przedmiotów matematycznych na odnowionym w 1400 r. uniwersytecie krakowskim, wiemy natomiast na pewno, że w połowie XV w. regularne wykłady w tym zakresie prowadził, na studium prywatnym, matematyk i astronom, Marcin Król z Żurawicy<sup>2</sup>.

Także później miernictwo stanowiło mniej lub bardziej systematyczny przedmiot wykładów wielu kolejnych profesorów Akademii. Do nich należał np. Jan z Głogowa (1445–1506), który miał jakoby „ziemiemiernictwo uczynić powszechniejszym”<sup>3</sup>. W 1566 r. profesor Akademii, Stanisław Grzepski (1524–1570), przygotował i wydał w Krakowie pierwszy w języku polskim podręcznik geodezji *Geometria, to jest miernicka nauka...* Zarówno on, jak i jego uczniowie kontynuowali, wprawdzie nadal poza oficjalnym programem, nauczanie geometrii

<sup>1</sup> Rękopis podręcznika mieści się w kodeksie papierowym z końca XIV w., BJ, rkps 1970, s. 262–294.

<sup>2</sup> Skrypt wykładów, zachowany w dwóch kopiach, sporządzonych przez uczniów mistrza, BJ, rkps 1865, s. 83–108, rkps 1968, s. 1–20. Wydany drukiem przez L.A. Birkenmajera *Mistrza Marcina z Żurawicy, inaczej Marcinem Królem zwanego, geometria praktyczna czyli traktat sztuki mierniczej*, Warszawa 1895.

<sup>3</sup> Por. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, ich duchu, źródłach, związku...*, t. II, wyd. K. Turowski, Kraków 1861, s. 194–195.



10. Plan Krakowa w obrębie murów miejskich z 1667 r., wykonany na zlecenie krakowskiej Rady Miejskiej dla celów podatkowych. Autor nieznany (Jan Gostumiowski). APKr, sygn. Zb. Kart. 1/1 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

praktycznej. Szczególnie znani są dwaj spośród nich: Stanisław Jakobejusz (1540–1612) i Walenty Fontana (1543–1618), matematycy, lekarze, astronomowie koper-nikiści.

Jednakże dopiero ich wychowanek, najwybitniejszy polski matematyk pierwszej połowy XVII w., astronom, geodeta, Jan Brożek z Kurzelowa (1585–1652) rozpoczął i doprowadził do pomyślnego końca zabiegi o utworzenie, w 1631 r., osobnej katedry geometrii praktycznej na Wydziale Filozoficznym Akademii<sup>4</sup>.

Katedra geometrii praktycznej istniała nieprzerwanie przez półtora wieku i została zlikwidowana, wraz ze wszystkimi katedrami dawnego typu, dopiero w trakcie kołłątajowskiej reformy Uniwersytetu w latach 1778–1783, niemniej i po tej dacie nauczanie geodezji było tu nadal prowadzone aż do czasu powstania w Krakowie w 1834 r. Instytutu Technicznego, który przejął szkolenie również i w tej dyscyplinie.

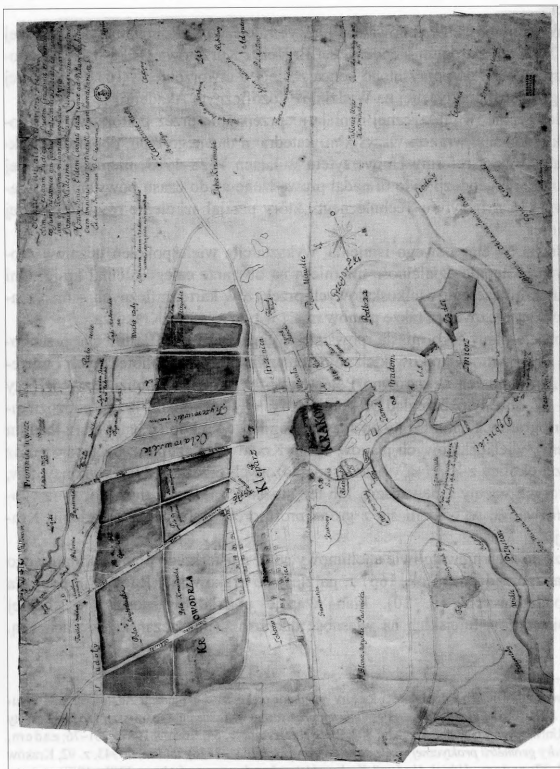
Katedra ta, w ciągu swego istnienia, wykształciła wiele pokoleń uczniów prowadzących następnie działalność mierniczą na obszarze całego niemal kraju. Oni też są autorami szeregu wielkoskalowych przekazów kartograficznych – map majątkowych, granicznych, a także planów miast w tym również Krakowa.

Zachowane plany tego miasta, powstałe w ciągu XVI–XVIII stulecia, przechowywane są głównie w krakowskich zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych. Autorami ich są zarówno Polacy, jak też Włosi, Francuzi, Szwedzi czy Niemcy. W obecnym przeglądzie pominięto plany wykonane przez cudzoziemskich kartografów. Ograniczony on został natomiast do rękopiśmiennych (z jednym wyjątkiem), wielkoskalowych planów i map Krakowa, Kazimierza, Kleparza oraz najbliższej okolicy z XVII–XVIII w., sporządzonych przez polskich wykonawców, co do których wiemy z pewnością, lub też możemy założyć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że wywodzili się z grona profesorów i słuchaczy Akademii Krakowskiej.

Należał do nich niewątpliwie anonimowy autor najstarszego planu pomiarowego Krakowa, sporządzonego ok. 1667 r. na zlecenie krakowskiej Rady Miejskiej dla celów podatkowych<sup>5</sup> (il. 10). Plan ukazuje podział własności nieruchomości w obrębie murów miejskich na własność duchowną, mieszczańską i szlachecką.

<sup>4</sup> O powstaniu, dziejach i działalności katedry geometrii praktycznej z fundacji Adama Strzałki z Rudzkiego por. J. Stoksik, *Fundacja katedry geometrii praktycznej w Akademii Krakowskiej (1631)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 807, Prace Historyczne, z. 84, Kraków 1987, s. 61–76; ead. em, *Dzieje katedry geometrii praktycznej w Akademii Krakowskiej (1631–1778)*, *ibidem*, nr 943, z. 92, Kraków 1990, s. 21–37; ead. em, *Udział Akademii Krakowskiej w kształceniu geodetów w XVII i XVIII stuleciu*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1997, t. 3, s. 35–53.

<sup>5</sup> Pod datą 24 stycznia 1668 r. w księgach rachunkowych m. Krakowa zapisano: „Malarzowi od podklejenia swoim płótnem mapy dano f(l)orenow 1”, APKr, Arch. m. Krakowa, rkps 1771, s. 46. Sam plan przechowywany jest w APKr, Zb. Kartogr. I/1.



11. Mapa Krakowa i okolic z drugiej połowy XVII w. (do 1676 r.?).  
Autor nieznany (Jan Gostumiowski?). APKr, sygn. Zb. Kart. III/1 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

Każdy rodzaj własności oznaczony został innym kolorem<sup>6</sup>. Na planie uwidocznił mury miejskie, bramy i furty z podaniem ich nazw, usytuowanie dawnego rumosu przy murze, naprzeciwko dzisiejszego klasztoru OO. Reformatów, a za Bramą Mikołajską – Celestatu. Ulice i place opatrzone liczbami, które znalazły objaśnienie w legendzie. Zwartą zabudowę przedstawiono w blokach z zaznaczeniem granic poszczególnych działek. Kościoły, klasztory, obiekty uniwersyteckie oraz miejskie zostały opisane, jedynie pręgierz miejski na Rynku otrzymał postać pejzażowego rysunku (!). Z budynków świeckich wyróżniono dwór Opalińskich, przylegający po stronie wschodniej do murów miejskich u wylotu ul. Senackiej. Plan, wyrysowany na papierze czerpanym o wymiarach 87 × 65 cm i podklejony płótnem, zachował się w złym stanie – całkowitemu zniszczeniu uległa partia obejmująca południową część miasta u stóp Wawelu (nie umieszczonego zresztą na planie), w znacznym stopniu uszkodzona została również legenda, spore braki dotyczą także wschodniej i północnej części miasta, wiele napisów jest już nieczytelnych. Plan sporządzono w skali ok. 1 : 1680, zastosowaną tu jednostką miary jest łokieć polski = łokciowi krakowskiemu dawnemu = 58,6 cm. Orientacja planu jest w przybliżeniu zachodnia ze skreśnieniem ku północy.

Wykonawca planu nie jest znany, niemniej jednak jego związek z akademickim środowiskiem wydaje się nie ulegać wątpliwości. Potwierdza to np. szczegółowe opisanie sytuacji budynków uniwersyteckich w kwartale między ul. św. Anny i Wiślną oraz przy ul. Grodzkiej, wyraźne oznaczenie wszystkich szkół parafialnych i klasztornych na terenie miasta. Na podstawie porównania z innymi, sygnowanymi pracami kartograficznymi, można przyjąć prawie na pewno, że autorem planu jest Jan Gostumiowski (zm. 31 grudnia 1676 r.), profesor matematyki, astronomii i geometrii praktycznej, a zarazem geometra przysięgły Akademii, od 1676 r. także geometra JKM, wykonawca wielu znanych nam pomiarów i map<sup>7</sup>.

Kolejny, interesujący przekaz kartograficzny to zarys murów (zarys murów) przedstawiony został Kraków i Kazimierz z zaznaczonym miastem żydowskim, natomiast Stradom i Kleparz umiejscowiono tylko przy pomocy napisu. Podobnie za pomocą nazw i schematycznie podanej sytuacji oznaczono zamek na Wawelu, pałac w Łobzowie, jurydyki, przedmieścia, okoliczne wsie za wyjątkiem Nowej Wsi, Krowodrzy i Pędzichowa, które przedstawiono w formie pejzażowych rysunków zabudowań. Plan obejmuje od północy Witkowiec, od zachodu Bronowice (oznaczenie to niewidoczne

<sup>6</sup> Na podstawie tego planu oraz lepiej zachowanej jego kopii, sporządzonej przed 1773 r. przez budowniczego miejskiego Dominika Pucka, dało się obliczyć, że własność duchowna w mieście wynosiła 55,5%, mieszczańska – 27,77%, szlachecka – 16,69%. Por. M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI–XVII stulecia*, [w:] *Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 549–560.

<sup>7</sup> To jemu można przypisać sporządzenie m.in. najstarszego, półperspektywicznego planu m. Skawiny, zachowanego w APKr, Zb. Kartogr. R.M. Skawina I. Jego pejzażowe plany wykonane są z niewątpliwym talentem rysunkowym, często przy użyciu farb o pastelowych barwach żółci, sepii, seledynu.



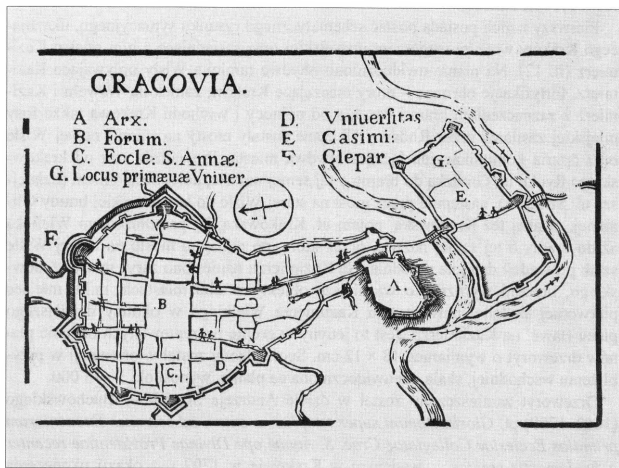
ze względu na brak części planu), Przegorzały, od południa Skałki Twardowskiego (Góry Miasta Krakowa) i Krzemionki, od wschodu Płaszów, Rybitwy i Mogiłę. Uwzględnione zostały folwarki, ogrody, pola i pastwiska miejskie (błonie), zakłady przemysłowe: papiernia nad rzeką Prądnik, bularnia, cegielnia miejska kazimierska. Naniesiona została dokładnie sieć wodna: Wisła stara i nowa, Rudawa, Prądnik, jeziora, stawy, wyspy i tamy na Wiśle, przystań rybacka, mosty, a wśród nich nieznanymi z innych przekazów most przez Wisłę u wylotu Bramy Skawińskiej na Kazimierzu. Przedstawiona została także sieć dróg, szczególnie prowadzących w kierunku zachodnio-północnym – do Olkusza, Częstochowy (trakt wielkopolski) i Warszawy. Symbolami literowymi określono siedziby klasztorów położonych poza murami miejskimi. Na północ od Kleparza widoczny kompleks gruntów stanowiących pierwotnie lokacyjne uposażenie Krakowa, aktualnie znajdujących się w posiadaniu różnych właścicieli. Spór o użytkowanie części gruntów, jaki powstał pomiędzy miastem a krakowskim klasztorom OO. Dominikanów, stanowił prawdopodobnie zasadniczą przyczynę sporządzenia mapy. Jest to rysunek tuszem na papierze czerpanym, podkolorowany, o wymiarach 80 × 61 cm. Skala mapy, podana w stadiach przelicznych na łokcie, wynosi ok. 1 : 6 000, orientacja jest północna z lekkim skruceniem na wschód.

Ten zabytek dawnej kartografii wielkoskalowej przynosi niezwykle cenny, ze względu na ilość podanych szczegółów topograficznych, obraz terenów wchodzących dzisiaj w skład krakowskiej aglomeracji miejskiej<sup>8</sup>. Autor mapy, podobnie jak i dokładna data jej powstania, nie są znane. Wykonawca musiał być jednak ściśle związany z Krakowem, co potwierdza nie tylko dobra znajomość topografii najbliższych okolic miasta, ale także zamieszczone na mapie uwagi odnoszące się do zdarzeń występujących zarówno współcześnie, jak też odległych o kilkanaście lat. Znajdujemy tu np. wiadomości na temat aktualnych i mających miejsce przed około piętnastu laty zerwań brzegów przez wody Wisły i wynikłych stąd szkód<sup>9</sup>. Jeszcze bardziej interesujące wydaje się zaznaczenie na mapie miejsca, które wymierzono w celu założenia nowego miasta Stanisławowa (oppidum Stanisława) na terenie Prądnika Białego w oparciu o przywilej królewski z 1658 r.<sup>10</sup> Mapa musiała

<sup>8</sup> Plan przechowywany w APKr, Zb. Kartogr. III/1.

<sup>9</sup> Wzmianka o szkodach sprzed kilkunastu lat może odnosić się do wielkiej powodzi, jaka nawiedziła Kraków w lipcu 1652 r. czyniąc ogromne spustoszenia na Kazimierzu, Stradomiu, w Krakowie i okolicznych wsiach. Por. J. Bierniarzówna, J. MałECKI, *Dzieje Krakowa*, t. II, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984, s. 361.

<sup>10</sup> W wyniku oblężenia Krakowa przez Szwedów w 1655 r. i późniejszej jego okupacji (do sierpnia 1657 r.), zniszczeniu uległ nie tylko Kraków, ale przede wszystkim otaczające go miasta, przedmieścia i jurydyki. W lipcu 1658 r. biskup krakowski Andrzej Trzebicki uzyskał od Jana Kazimierza przywilej na założenie nowego miasta na Prądniku Białym, gdzie miała zamieszkać głównie ludność całkowicie zniszczonej jurydyki Biskupie. Do lokacji miasta jednak nigdy, pomimo czynionych przygotowań (w tym wymierzenia terenu) nie doszło. Por. *ibidem*, s. 392.



12. Plan Krakowa z Wawelem oraz Kazimierza wykonany przez Andrzeja S. Buchowskiego, zamieszczony w jego dziele *Gloria Domini super templum ...* z 1703 r. APKr, sygn. Zb. Kart. II-11 (dawna sygn. Zb. Kart. II/4) (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

zatem powstać najpóźniej kilkanaście lat po próbach tej lokacji, kiedy pamięć o tym fakcie była jeszcze żywa. Sposób wykonania, pismo, zastosowana kolorystyka nasuwają przypuszczenie, że autorem mapy mógł być znany nam już Jan Gostumiowski. Należy podkreślić, że do niedawna mapa ta, w przeciwieństwie do planu z 1667 r., nie była powszechnie znana badaczom dziejów Krakowa<sup>11</sup>.

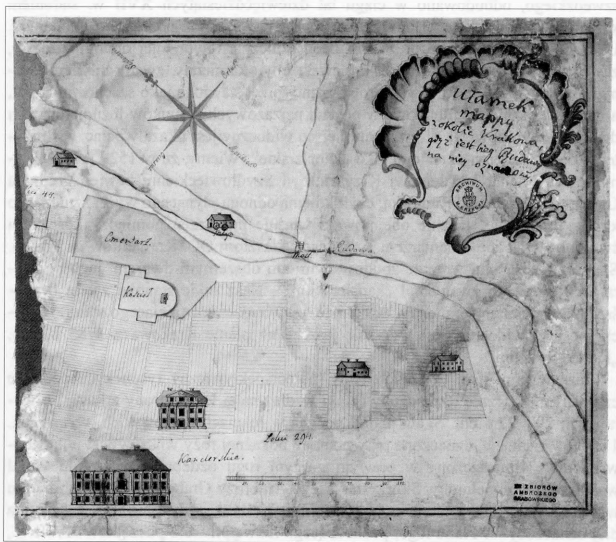
Dwa kolejne, uwzględnione w przeglądzie plany Krakowa pochodzą z przełomu XVII i XVIII stulecia.

Pierwszy z nich posiada postać schematycznego rysunku sytuacyjnego, ukazującego Kraków wraz ze wzgórzem wawelskim oraz sąsiadujące z nim miasto Kazimierz (il. 12). Na planie uwidoczniono obydwa ramiona Wisły opływające Kazimierz, fortyfikacje obronne – mury otaczające Kraków, zamek na Wawelu i Kazimierz z zaznaczeniem bram i baszt, a od północy i wschodu Krakowa także fosy miejskiej zasilanej przez Rudawę. Ukazane zostały mosty na starej i nowej Wiśle oraz arteria komunikacyjna łącząca obydwa miasta. Prowadziła ona od krakowskiego Rynku ul. Grodzką do bramy o tej samej nazwie, dalej Stradomiem (dzisiejszą ul. Stradom), następnie przez most na starej Wiśle do kazimierskiej bramy Glińskiej, zwanej też Krakowską, potem ul. Krakowską, jej przedłużeniem Wielicką aż do bramy o tej samej nazwie, przez którą, po minięciu mostu na nowej Wiśle szlak prowadził dalej na południe. Na Kazimierzu naniesiono zarys miasta żydowskiego, literami wyróżniono ważniejsze obiekty w obu miastach, m.in. miejsce pierwotnej siedziby uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w okolicy dzisiejszego placu Bawół na Kazimierzu. Jest to jedyny w grupie prezentowanych obecnie planów drzeworyt o wymiarach 18 × 12 cm. Sporządzony został w orientacji w przybliżeniu wschodniej, skala, niewidoczna na planie, wynosi ok. 1 : 15 000.

Drzeworyt zamieszczony został w dziele Andrzeja Stanisława Buchowskiego (1662–1709) pt. *Gloria Domini super templum s. suum, ad solemnes Encaeniorum primitias Ecclesiae Collegiatae Crac. S. Annae ope Divinae Providentiae recenter a fundamentis erectae...*, wydanym w Krakowie w 1703 r. z okazji ukończenia budowy nowego kościoła akademickiego św. Anny<sup>12</sup>. Wykonawcą planu jest sam autor dzieła, kanonik u św. Anny, zarazem ówczesny (1694–1705) kolegiat katedry geometrii praktycznej Akademii, tytułujący się także królewskim geometrą przyśięgłym, prowadzący liczne prace pomiarowe, o których wzmianki znajdujemy w księgach sądów grodzkich: krakowskiego i sądeckiego.

<sup>11</sup> Opublikowana przez J. Stoksik, m.in. w: *Kraków ośrodkiem geodezji i kartografii wielkoskalowej w XVII i XVIII stuleciu*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 1992, t. 24, nr 4, s. 147–167. Wcześniej reprodukowano jedynie dziewiętnastowieczną kopię tej mapy. Por. *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI–XIX wieku*, oprac. Z. Traczewska-Białek, Kraków 1981, s. 42–43, poz. 7. Tam też zestawienie nielicznych wzmianek w literaturze dotyczących kopii mapy.

<sup>12</sup> Egzemplarz planu przechowywany w wielu zbiorach, m.in. w APKr, Zb. Kartogr. II/4 (obecnie zmieniła sygnatura, bez sporządzania konkordancji, na II-11).



13. Plan fragmentu krakowskiej jurydyki miejskiej Garbary z pocz. XVIII w. Autor nieznany. APKr, sygn. Zb. Kart. II-90 (dawna sygn. Zb. Kart. IIa/2) (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

Drugim z przekazów kartograficznych pochodzących z tego okresu, jest plan fragmentu miejskiej jurydyki Garbary, przylegającej od zachodu do murów Krakowa (il. 13). Na planie zamieszczono rzut sytuacyjny kościoła św. Piotra Małego wraz z przynależnym do niego cmentarzem. Kościół ten, zniszczony w czasie najazdu szwedzkiego, odbudowano w ciągu lat dziewięćdziesiątych XVII w. staraniem ks. Jana Stachowskiego<sup>13</sup>. Plan zatem musiał powstać już po okresie odbudowy. Ukazano na nim ponadto bieg północnej, sztucznie utworzonej odnogi Rudawy, zasilającej wyrysowany tu także królewski młyn kamienny, zwany młynem Górnym, dalej – most na Rudawie, drogi, grunty przedstawione jako szachownica pól, a wreszcie okoliczną zabudowę w postaci pejzażowych rysunków luźno stojących dworów i dworców. Na pierwszym miejscu widoczny jest okazały pałac, zaś przyległy do niego teren określono jako „kanclerskie”. Wiemy, że w 1529 r. król Zygmunt Stary nadał kanclerzowi Krzysztofowi Szydłowieckiemu pewien grunt na Garbarach, leżący nad Rudawką, czyli kolejną odnogą płynącego wyżej sztucznego koryta Rudawy<sup>14</sup>. Nadanie obejmowało właśnie przestrzeń pomiędzy kościołem św. Piotra Małego i cmentarzem a ogrodami klasztoru OO. Karmelitów na Piasku. Stąd też obszar ten, wraz ze zbudowanym tam obszernym dworem, jego podwórzami i ogrodami zwany był „kanclerskim”<sup>15</sup>. Nasz szkic stanowi zatem bezpośrednio, chociaż może niezbyt doskonale, potwierdzenie istniejącego stanu. Nieruchomość ta widoczna jest wyraźnie jeszcze na planie Krakowa z 1785 r., tzw. „Kołątajowskim”.

Prezentowany plan to wielobarwny, półperspektywiczny rysunek na papierze czerpanym, znacznie uszkodzony (braki wzdłuż całej lewej strony arkusza) o wymiarach 29 × 22,6 cm. Skala planu, podana w łokciach krakowskich, wynosi ok. 1 : 760. Orientacja, oznaczona przy pomocy pokaznej róży wiatrów jest północno-wschodnia. Umieszczony w prawym górnym rogu ozdobny kartusz nie został w całości wypełniony. Skorzystał z tego Ambroży Grabowski umieszczając tu własnoręcznie napis: „Ułomek mapy z okolic Krakowa, gdyż jest bieg Rudawy na niej oznaczony”<sup>16</sup>. Planu tego, pochodzącego niewątpliwie z początków XVIII w., nie udało się, jak dotąd, przypisać żadnemu konkretnemu wykonawcy, nie można zatem wykluczyć z ich grona także któregoś z ówczesnych geometrów akademickich. Nie był on też dotąd publikowany.

<sup>13</sup> Chociaż poświęcono go dopiero w 1710 r. Wydaje się to jednak zrozumiałe zważywszy na trwającą od 1702 r. ponowną, kilkuletnią wojnę szwedzką, jak też zarazy, które nękały Kraków od 1707 aż po 1710 r.

<sup>14</sup> Por. K. Pieradzka, *Garbary przedmieście Krakowa (1563–1587)*, Biblioteka Krakowska, nr 71, Kraków 1931, s. 75.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>16</sup> Plan przechowywany w APKr, Zb. Kartogr. IIa/2 (obecnie zmieniona sygnatura, bez sporządzania konkordancji, na II-90).

Widoczne tu, prymitywne wykonanie planu przy pomocy pejzażowo-sytuacyjnego rysunku, stanowiące jakby nawrót do malarskiego sposobu sporządzania kartografików z XVI i pierwszej połowy XVII w., zdaje się być już nie tylko zapowiedzią, ale potwierdzeniem stanu zapaści, w jakim geodezja znalazła się na przeciąg kolejnych kilkudziesięciu lat.

Pierwsza połowa XVIII w. to okres najgłębszego upadku politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski. Jednym z przejawów tej sytuacji był całkowity zastój naukowy uniwersytetu krakowskiego. Uwidocznili się to m.in. w znacznym obniżeniu poziomu umiejętności matematycznych i kartograficznych geometrów akademickich tamtych lat. W rezultacie ich ówczesne poczynania miernicze ograniczały się do sporządzania prymitywnych rysunkowo map majątkowych i granicznych, prezentujących niską dokładność geodezyjną i faktograficzną. Natomiast nie powstało w tym okresie w polskim wykonaniu żadne ambitniejsze dzieło kartograficzne.

Dopiero druga połowa XVIII stulecia przyniosła stosunkowo szybkie odrodzenie się nauk matematycznych na Akademii w wyniku przeprowadzenia kilku kolejnych reform nauczania. W rezultacie tego rozpoczął się szybki wzrost wiedzy fachowej także wśród słuchaczy przedmiotów geodezyjnych, co z kolei znalazło wyraz w pojawianiu się coraz liczniejszych i doskonalszych wielkoskalowych map i planów. Wśród nich okazy kartografii miejskiej Krakowa zajmują wyjątkowe miejsce.

Powoływane przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisje Dobrego Porządku (*Boni Ordinis*) dla porządkowania spraw majątkowych i podźwignięcia gospodarczego miasta, z reguły zalecały opracowywanie szczegółowych planów swych miejscowości. Również i działająca w Krakowie, od 1776 r., Komisja podjęła starania o sporządzenie stosownego planu. Sprawa wykonania pomiaru oraz mapy Krakowa okazała się jednak przedsięwzięciem skomplikowanym i trudnym. Wiązało się to bowiem z koniecznością wcześniejszego ustalenia stosunków własnościowych na terenach miejskich, gdyż zaniedbanie tej sprawy mogło narazić geometrę na niebezpieczeństwo „utrąty zdrowia a nawet życia ze strony posesorów nieprawnie dzierżących grunta miejskie”. Takim obawom dał wyraz Jakub Niego wiecki, profesor Akademii, w piśmie wystosowanym do Magistratu w lipcu 1781 r., zatytułowanym „Desideria od geometrów”<sup>17</sup>. Pierwszą umowę z Magistratem na wykonanie mapy miasta i należących do niego gruntów podpisał już w listopadzie tegoż roku Stanisław Kościeszka Jeziorkowski, geometra przysięgły JKM<sup>18</sup>. Umowa ta nie doszła jednak do skutku z niewiadomych powodów, niewykluczone, że zadanie to przerastało możliwości geometry. Kolejną umowę z Magistratem podpisał, 28 września 1782 r., Józef Kromer (ur. 1758), nauczyciel mate-

<sup>17</sup> APKr, Arch. m. Krakowa, rkps 3567e, plik „Wymiar miasta Krakowa” b.p.

<sup>18</sup> *Ibidem*. Nie stwierdzono jego powiązań z Akademią Krakowską.

matyki w Szkołach Nowodworskich (1780–1782), od 1779 r. geometra akademicki, a od grudnia 1782 r. – także JKM<sup>19</sup>. Wykonany w 1783 r. przez J. Kromera znakomity plan Krakowa i jego okolic nie zachował się do naszych czasów w oryginale. Istnieje natomiast kilka jego niemal mu współczesnych, jak też późniejszych kopii, wśród nich najwierniejsza, a zarazem najpiękniejsza, sporządzona w 1792 r. przez innego geometrę Akademii i JKM Józefa Czecha (1762–1810)<sup>20</sup>. Wiemy, że podobnie jak Kromer wykładał matematykę (1785/1786) w Szkołach Przygłównych Krakowskich (Nowodworskich), w 1791 r. został powołany do Szkoły Głównej Koronnej jako adiunkt Jana Śniadeckiego w obserwatorium astronomicznym, w latach 1794–1805 był profesorem matematyki elementarnej na uniwersytecie, od 1805 do 1810 r. dyrektorem Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu.

Mapa ta ukazuje Kraków w obrębie murów obronnych, sąsiednie miasta: Kazimierz, Stradom, Kleparz, jurydyki, przedmieścia, okoliczne wsie i grunta. Zabudowa w miastach przedstawiona została w blokach, poza murami w postaci pojedynczych budynków. Mapa uwzględnia sieć dróg, sieć wodną: Wisłę w obydwu jej ramionach wraz z dopływami: Wilgą, Rudawą, Prądnikiem. Kolorami oznaczono rodzaj i granice poszczególnej własności. Na mapie umieszczono, w ozdobnym stożku, tytuł: „Wymiar geometryczny miasta Krakowa z przyległościami...”, jak też nazwiska autorów oryginału i kopii, wraz z datami ich sporządzenia. Pomieszczona tu została, równie ozdobnie wykonana, legenda pt. „Tłómaczenie Mappy”. Wielobarwny rękopis, sporządzony na grubym papierze czerpanym, posiada wymiary 79 × 107,5 cm. Skala, z zastosowaniem podwójnej miary: łokci krakowskich i stóp geometrycznych =  $\frac{3}{4}$  łokcia, wynosi ok. 1 : 12 600. Mapa, orientowana według północy magnetycznej, charakteryzuje się dużą dokładnością kartometryczną, co dowodzi, że została sporządzona na podstawie jednolitej osnowy pomiarowej<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> *Ibidem*. J. Kromer pochodził ze znanej krakowskiej rodziny mieszczańskiej. Urodził się w marcu (data chrztu) 1758 r., natomiast nie znamy daty jego śmierci. Używał, obok tytułu geometry przysięgłego Szkoły Głównej Koronnej i JKM, niezmiennie tytułu doktora (był nim od 1777) i profesora filozofii, nie wiemy jednak, czy i gdzie ją wykładał. Jedynie z 1809 r. pochodzi odosobniona wzmianka o Józefie Kromerze jako współpracowniku Uniwersytetu. Arch. UJ, rkps S.I. 36, s. 40. Natomiast poczynając od 1782, aż po 1791 r. istnieją liczne informacje o prowadzonych przez niego pomiarach i weryfikacjach map wykonanych przez innych geometrów. Zachowały się także jego mapy (m.in. dwie mapy wsi Mogiła, należącej do Opactwa Cystersów). J. Kromer wszedł na stałe do historii kartografii nie tylko z powodu opracowania mapy Krakowa z 1783 r., ale także jako autor projektu organizacji i metody pomiarów dla wykonania mapy gospodarczej Polski. Projekt ten opublikowany został w „Pamiętniku Historyczno-Politycznym” 1787, t. IV, właściwa numeracja s. 1156–1176.

<sup>20</sup> APKr, Zb. Kartogr. II/7c (obecnie zmieniona sygnatura bez sporządzania konkordancji na II-18). Do mapy dołączony jest, wykonany ręką Czecha, rękopiśmienny poszyt z objaśnieniem znaków i odsyłaczy naniesionych na mapie oraz rejestrem powierzchni i wykazem jednostek miar powierzchni.

<sup>21</sup> O dużej wartości geodezyjnej mapy, wykonanej w oparciu o lokalną triangulację por. Z. Traczevska-Białek, *Mapa Krakowa z 1783 roku J. Kromera. Wkład w dzieło Komisji Dobrego Porządku*, „Rocznik Krakowski” 1980, t. 50, s. 177–184.

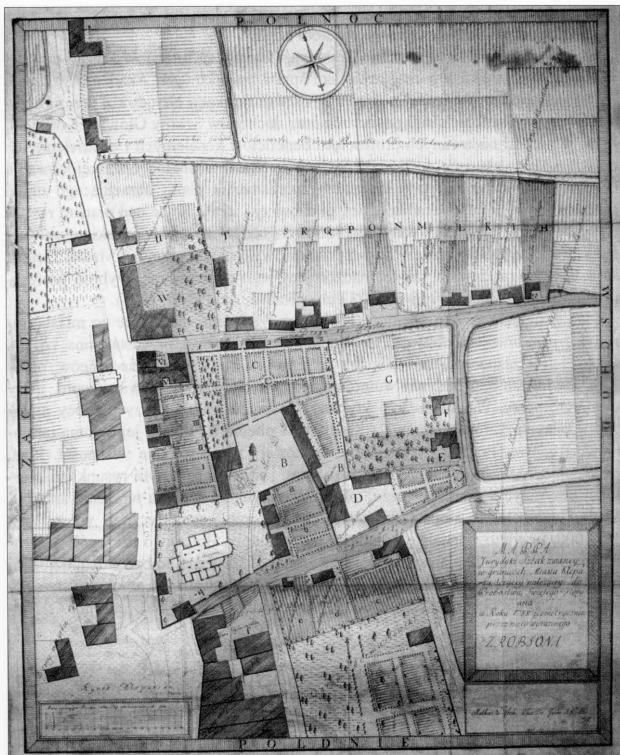
Całość ujęta została w oryginalny, artystycznie wykonany kartusz, świadczący o dużych zdolnościach rysunkowych autora kopii.

Kolejny, równie znany plan Krakowa, zwany „Kołątajowskim”, powstał w 1785 r. w związku z porządkowaniem spraw majątkowych Akademii w czasie jej reformy przeprowadzonej z ramienia Komisji Edukacji Narodowej przez Hugona Kołątaja. Ustalenie stanu posiadania oraz dochodów Szkoły Głównej Koronnej, m.in. w postaci nadawanych profesorom beneficjów kościelnych i oddzielenie ich od własności wyłącznie duchownej, było warunkiem normalnego funkcjonowania uczelni. Koniecznością stało się zatem sporządzenie planu obrazującego układ przestrzenny własności akademickiej, duchownej i innej. Prace nad planem rozpoczęły się już w 1783 r. i trwały do 1785 r. Z geodezyjnym środowiskiem uniwersyteckim związani byli zarówno bezpośredni wykonawcy planu – Maciej Dębski i Kazimierz Szarkiewicz, jak też nadzorujący jego opracowanie, wybitni profesore – Jan Śniadecki (1756–1830) i Feliks Radwański (1756–1826).

Plan zasięgiem swoim obejmuje Kraków z Wawelem, otaczające go miasta, jurydyki, przedmieścia, folwarki i wsie. Zwarta zabudowa przedstawiona została w blokach z zaznaczeniem wewnątrz nich zarysu budynków, dziedzińców, ogrodów. Uwidoczniono budynki wolno stojące, sieć dróg, ulic z ich nazwami, mury obronne, mosty. Ważniejsze obiekty sakralne przedstawiono przy pomocy architektonicznych rzutów poziomych. Sieć wodna obejmuje Wisłę z jej dwoma ramionami, Rudawę, Prądnik. Wypunktowane zostały różne rodzaje własności. Plan, posiadający pokaźne wymiary 182 × 165 cm, jest jednobarwnym rysunkiem piórkiem przy użyciu czarnego tuszu, tak precyzyjnym, że sprawia wrażenie sztychu. Skala, wyrażona w stopach krakowskich = stopie geometrycznej, wynosi ok. 1 : 3 000, przyjęto orientację południowo-wschodnią. Bogactwo szczegółów sytuacyjnych sprawia, że plan stanowi cenne źródło historyczne do badań nad dziejami miasta. Zamieszczona w dole arkusza panorama Krakowa pełni, obok artystycznego wykończenia planu, także rolę dodatkowej informacji topograficznej<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Ciekawe są również dzieje samego planu. Zrabowany w 1794 r. przez Prusaków, przechowywany był następnie w Berlińskim Archiwum Map sztabu Generalnego, a od 1919 r. – w Preussische Staatsbibliothek w Berlinie. Po II wojnie światowej, uważany początkowo za zaginiony, odnalazł się w tejże bibliotece, która zmieniła nazwę na Deutsche Staatsbibliothek. W dniu 17 września 1974 r. plan został zwrócony Polsce i decyzją władz miasta Krakowa przekazany do zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa, gdzie otrzymał sygn. 2104/VIII. Przed tą datą celom naukowym i poznawczym służyły jedynie odbitki fotograficzne planu, wykonane ze sporządzonych w 1906 r. przez firmę Antoniego Pawlikowskiego negatywów (24 szklane klisze), złożonych w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Odbitka taka m.in. w APKr, Zb. Kartogr. 1/4. W 1978 r. plan Kołątajowski wydany został drukiem, w skali oryginału (w 24 sekcjach) przez M. Odlanickiego-Poczobutta i Z. Traczewską-Białek, Geodezja, z. 53, Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica, nr 697, Kraków 1978.





14. Plan kościelnej jurysdykcji Szlak na Kleparzu, wykonany w 1788 r. przez Macieja Dębskiego. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Zb. Map 3 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

Te dwa znakomite, znane i wielokrotnie publikowane plany Krakowa<sup>23</sup> nie wyczerpują listy prac kartograficznych poświęconych temu miastu, a wykonanych w drugiej połowie XVIII w. przez osoby z kręgu uniwersyteckiego. Obok nich istnieją bowiem (bądź wiemy, że istniały) inne jeszcze, nieznanne dotychczas badaczom, plany terenów dzisiejszego Krakowa.

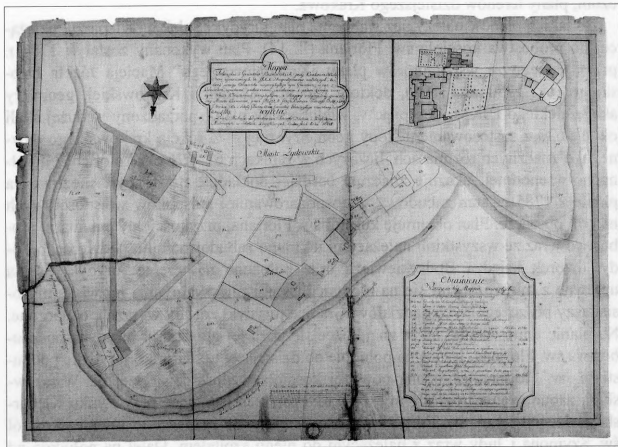
Do takich planów należy bez wątpienia plan jurydyki Szlak na Kleparzu, należącej do probostwa kościoła św. Floriana (il. 14). Plan wykonany został w 1788 r. przez jednego ze współautorów planu „Kołłątajowskiego” Macieja Józefa Dębskiego (ok. 1750–ok. 1801), doktora filozofii Akademii Krakowskiej, geometry akademickiego i JKM. Ten piękny, wielobarwny plan, sporządzony w dużej skali ok. 1 : 630 z zastosowaniem stopy geometrycznej =  $\frac{3}{4}$  łokcia krakowskiego dawnego, o znacznych rozmiarach, liczących w ramach 61 × 76 cm i o orientacji północno-wschodniej, ukazuje znacznie bardziej dokładnie niż to było możliwe na planie z 1785 r., stan zabudowy, zagospodarowania i stosunków własnościowych na tym obszarze. Plan obejmuje kościół św. Floriana, przykościelny cmentarz, probostwo wraz ze wszystkimi należącymi do niego zabudowaniami, podwórce, ogrody, dworek księdza Bodurkiewicza oraz położone na terenie jurydyki grunta uprawne z mieszczącymi się na nich siedliskami mieszkalnymi i nazwiskami posiadaczy poszczególnych nadziałów. Granice jurydyki zostały wyraźnie oznaczone. Na planie umieszczono także znajdujące się poza jej granicami: jurydykę podprobostwa św. Floriana, leżącą na południe od dzisiejszej ul. Kumniki, jurydykę podkustodii św. Floriana, położoną powyżej kościoła wzdłuż dzisiejszej ul. Warszawskiej, zabudowania i ogrody mieszczące kleparskie istniejące przy Rynku Kleparzkim, dzisiejszej ul. św. Filipa i Warszawskiej, gdzie zaznaczono również kościół św. Szymona i Judy wraz z należącym do niego szpitalem. Dalej na południe od jurydyki podprobostwa widoczny jest znacznych rozmiarów ogród Permuszowski (Permusowski) wraz ze wzniesionym tam w połowie XVII w. przez Jana Pernusa, rajcę krakowskiego i sekretarza królewskiego, podmiejskim dworem. Plan odtwarza szczegółowo przebieg ulic i dróg z podaniem ich kierunku. Jurydykę Szlak otaczają od wschodu i północy grunta miejskie krakowskie oraz prądnickie. Zwraća uwagę precyzja, z jaką wykonane zostały rzuty architektoniczne kościołów św. Floriana i Szymona i Judy oraz znakomite graficznie opracowanie planu. Na jego podstawie możemy dzisiaj bezbłędnie odtworzyć dawniejszą zabudowę tej części Kleparza<sup>24</sup>.

Natomiast znany nam już także Józef Kromer wykonał w 1789 r., na zlecenie kazimierskiej Komisji Boni Ordinis (istniejącej od 1779 r.), mapę Kazimierza wraz

<sup>23</sup> Z tego względu szczegółowe dane na ich temat zostały tu znacznie ograniczone. Postanowiono także nie zamieszczać ich fotokopii.

<sup>24</sup> Plan przechowywany w Arch. Kurii metropolitalnej w Krakowie, Zb. Map 3. Opisany i opublikowany po raz pierwszy przez J. Stoksiak, *Kraków ośrodkiem geodezji i kartografii...*, s. 163–164.

Te dwa wsłomnie znanie i wsłomnie publikowane przez Kromera<sup>15</sup> nie wy-  
 stąpiły już przy kartograficznych podjęciach tego miasta, a wyznaczają  
 w drugiej połowie XVIII w. przez niego z tego czasu wykształcił. Odnosić  
 należy pamiętać (bardzo ważny jest fakt), że jeszcze nieznano dotychczas pod-



15. Kopia dwóch fragmentów mapy Kazimierza i Stradomia Józefa Kromera z 1789 r.,  
 wykonana w 1801 r. przez Michała Dymidowicza.

APKr, sygn. AUG 565, s. 309 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

z podległym mu administracyjnie Stradomiem i przyległościami. Niestety mapa ta nie zachowała się, istnieje jedynie własnoręcznie sporządzony przez Kromera inwentarz pomiarowy do tej mapy, zawierający wykazy wszystkich posesji na terenie Kazimierza i Stradomia, na przedmieściach i pozamurzach kazimierskich między miastem a starą i nową Wisłą<sup>25</sup>. Ponadto dysponujemy kopią dwóch, niewielkich wprawdzie fragmentów mapy Kromera, wyrysowaną w 1801 r., przez Michała Dymidowicza, doktora filozofii, nauczyciela matematyki w Szkołach Przygłównych Krakowskich i geometrę JKM, w związku z wydzierżawieniem przez klasztor OO. Augustianów na Kazimierzu części swoich gruntów na Podbrzeziu (il. 15). Kopia ta, sporządzona zapewne w powiększonej skali w stosunku do oryginału, obejmuje: a) augustiańskie grunta wraz z folwarkiem w zakolu starego koryta Wisły, kazimierski folwark miejski Dajwór, grunty w pobliżu Dajworu oddane na cmentarz żydowski, część murów miasta Kazimierza otaczających miasto żydowskie, sytuację osady Podbrzezie wraz z mieszczącym się tam m.in. folwarkiem OO. Franciszkanów krakowskich z ogrodem, dalej – domy, ogrody, grunty należące do osób świeckich, jak też klasztorów krakowskich i kazimierskich w zakolu starej Wisły, b) kościół św. Katarzyny i klasztor OO. Augustianów (w rzucie architektonicznym) z cmentarzem, ogrodami, zabudowaniami gospodarczymi i polem zwanym Kępą, a także kościół i klasztor OO. Paulinów na Skalce. Na obydwu fragmentach mapy ukazano odpowiednie odcinki biegu ramion Wisły, zaś na krakowskim brzegu starej Wisły – lazaret miejski krakowski, a zatem najprawdopodobniej szpital św. Sebastiana.

Mapa jest wielobarwnym rękopisem o sporych wymiarach, wynoszących w ramach 70 × 47,7 cm i orientacji południowej z lekkim skróceniem na zachód. Skala, sporządzona w łokciach krakowskich, wynosi ok. 1 : 600. Mapa opatrzona została obszernym tytułem objaśniającym jej treść wraz z informacją, że została „... z Mappy oryginalnej generalnej Miasta Kaźmierza przez ... Józefa Kromera, Filozofii Doktora i Profesora, Jego Król. Mci i Szkoły Głównej Koronnej Geometrii Przysięgłego mierzzonej w roku 1789 wyjęta przez...”. Mapa posiada także szczegółową legendę<sup>26</sup>. Zarówno kopia ta, jak i zachowany oryginalny inwentarz pomiarowy Kromera, dają nam wyobrażenie o sposobie, poziomie wykonania i dokładności zaginionej mapy jego autorstwa.

Dokonany wyżej przegląd polskich planów dawnego Krakowa, pochodzących z okresu od połowy XVII aż po koniec XVIII w., nie pozostawia wątpliwości, że zasadniczy udział w ich powstaniu należał do krakowskich geometrów akademickich. Przegląd ten dowodzi ponadto ważnej prawidłowości: poziom wykonania tych planów stanowił zawsze odbicie aktualnego stanu wiedzy matematycznej na Akademii Krakowskiej oraz ściśle z tym związanego poziomu umiejętności geode-

<sup>25</sup> APKr, Arch. m. Kazimierza, rkps 715.

<sup>26</sup> APKr, Archiwum Augustianów w Krakowie, rkps 565, s. 309.

zynych jej profesorów i uczniów prowadzących prace miernicze. Znajdują się tu zatem, obok kartograficznych prymitywów, sporządzanych na podstawie pomiarów wykonywanych przy pomocy łańcucha mierniczego i tzw. „okomiaru”, całkiem już dokładne kartometryczne plany opracowane w oparciu o pomiary przy użyciu stolika mierniczego i lokalną triangulację.

Plany te stanowią dzisiaj istotny materiał nie tylko do studiów nad rozwojem techniki geodezyjnej w dawnych wiekach, nie tylko do badań nad historią i kształtowaniem się terytorialnym naszego miasta, ale wskazują także wyraźnie na, niezbyt może znany i doceniany w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego, jego długootrwały i żywy związek z praktyczną dziedziną nauk matematycznych – geodezją.

#### S U M M A R Y

##### **Known and Unknown 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> Century Street Maps of Cracow Made by the Surveyors of the Cracow Academy**

Practical geometry (surveying) had its place in the Cracow Academy since the beginnings of the school. It was here that the oldest surveying manual in Poland was written at the end of the 14<sup>th</sup> century and the fact that lectures on this subject were delivered regularly is confirmed in the source materials since the middle of the 15<sup>th</sup> century. However, it was only in 1631 that a separate Chair of practical geometry was officially established at the Faculty of Atrium. It continued its existence until the reform of the Academy in the years 1778–1783 (though even after this date the teaching of surveying continued) and educated many generations of surveyors, who carried their professional activity, the result of which are preserved maps and plans, including the ones of the city of Cracow.

This paper presents in detail eight hand-made, large-scale maps of Cracow from the period between the second half of the 17<sup>th</sup> century and the end of the 18<sup>th</sup> century, which were most probably created by the surveyors of the Cracow Academy. It should be emphasised that basically these are all hand-made maps of the city made by Polish authors in that period. The majority of drawings presented here include not only the city Cracow, but also the surrounding towns: Kazimierz with Stradom, Kleparz as well as numerous suburbs and villages. At present they all belong to the city agglomeration of Cracow. The study begins with the oldest surveying plan of Cracow from 1667, ordered by the City Council of Cracow for the taxation reasons, and ends with marvellous examples of city cartography from the epoch of king Stanisław, ordered either by the Cracow (1783) or Kazimierz (1789) Commission of Good Order (*Boni Ordinis*) to clarify property matters and facilitate the city's economic recovery or for the needs of the reform of the Academy, carried out by the Commission of National Education represented by Hugon Kołłątaj (1785). Among the authors of the maps were: Jan Gostumiowski, Andrzej Buchowski, Józef Kromer, Józef Czech, Maciej Dębski.

The level of craftsmanship of the works presented here always reflected the current state of mathematical knowledge and – closely connected with it – the level of professional skills of their authors: professors, alumni and surveyors of the Cracow Academy. Those plans also constitute essential material for the research on the history and territorial development of Cracow.

## ELŻBIETA KNAPEK

**Powstanie i działalność Kongregacji Pań Dzieci Marii w Krakowie  
(1922–1960)**

Powstanie Kongregacji Pań Dzieci Marii w Krakowie w 1922 r. było następstwem rozłamu w kierowanych przez OO. Jezuitów Sodalicji Królowej Korony Polskiej i Sodalicji Nauczycielek. Rozłam został wywołany nieporozumieniem między znaczną częścią sodalistek a ich moderatorami w związku z propozycją odsprzedania bankowi wiedeńskiemu wspólnego lokalu Sodalicji przy Rynku Głównym. Sprzeciwiające się tym zamierzeniom panie zostały wykluczone z Sodalicji, wobec tego postanowiły zawiązać nowe stowarzyszenie kościelne<sup>1</sup>.

Pierwsze zebranie organizacyjne Kongregacji Dzieci Marii odbyło się 26 kwietnia 1922 r. w dzień Matki Bożej Dobrej Rady. Wkrótce potem, 30 kwietnia 1922 r. w sali klasztoru SS. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie zorganizowano zebranie ogólne, na którym dokonano wyboru władz Kongregacji na pierwszą trzyletnią kadencję. W chwili założenia Kongregacja Dzieci Marii składała się z 82 członkiń, w tym 67 pań z Sodalicji Królowej Korony Polskiej, a 15 z Sodalicji Pań Nauczycielek.

Nowo powstała organizacja spotkała się z dużą życzliwością i zrozumieniem biskupa krakowskiego księcia Adama Stefana Sapichy. Już 20 czerwca 1922 r. Kongregacja Dzieci Marii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej i św. Józefa została przez niego zatwierdzona i erygowana przy kościele św. Jana w Krakowie<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Estreicherówna, *Wspomnienie o śp. Księciu-Kardynale Adamie Stefanie Sapieżu*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2, pod red. J. Wolnego, Kraków 1986, s. 606.

<sup>2</sup> W XIX i na początku XX w. działało w Polsce kilka stowarzyszeń o tej nazwie. W tym miejscu warto wymienić Kongregację Dzieci Marii powstałą w Krakowie z inicjatywy m.in. Heleny Myciel-

Moderatorem Kongregacji został mianowany ks. Rudolf Van Roy. Zgodnie z ówczesnymi przepisami Kongregacja została wpisana do rejestru stowarzyszeń w Starostwie Grodzkim w Krakowie. Po wejściu w życie postanowień konkordatu, władze Kongregacji wystąpiły z wnioskiem o skreślenie jej, jako organizacji religijnej, z rejestru stowarzyszeń. Decyzję w tej sprawie wydał ostatecznie dopiero w 1939 r. Urząd Wojewódzki w Krakowie<sup>3</sup>.

Niemal od samego początku Kongregacja cieszyła się dużą popularnością zarówno w Krakowie, jak i na terenie całej diecezji krakowskiej. Świadczą o tym powstałe wkrótce koła Kongregacji. Zasadniczo były to samoistne i samorządne jednostki organizacyjne posiadające swój osobny wydział, a z Kongregacją macierzystą związane jedynie tożsamością statutu<sup>4</sup>. Już w listopadzie 1922 r. za zgodą księcia metropolity Sapiehy powstała w Krakowie Kongregacja Pań Mieszczanek, której moderatorem został również ks. Rudolf Van Roy, a pierwszą prezydentką pani Koszowa. Początkowo Kongregacja Pań Mieszczanek odbywała spotkania osobno, wkrótce jednak wprowadzono formułę wspólnych spotkań obu Kongregacji, które od 1926 r. łączyła także osoba prezydentki Róży Łubieńskiej. W roku sprawozdawczym 1933/1934 doszło do całkowitej unifikacji Kongregacji Pań Mieszczanek z Kongregacją Dzieci Marii<sup>5</sup>. W listopadzie 1923 r. powstała Kongregacja Uczennic, która podobnie jak Kongregacja macierzysta erygowana została przy kościele św. Jana w Krakowie, a w maju 1924 r. biskup kielecki August Łosinski zatwierdził Kongregację Dzieci Marii powstałą w Kielcach. Moderatorem kieleckiej Kongregacji został ks. prałat Antoni Sobczyński, a pierwszą prezydentką Kazimiera Słowaszewska. Pierwsza ze wspomnianych wyżej Kongregacji odpadła, gdy zaczęły się tworzyć sodaliczki uczennic, druga przetrwała do wybuchu II wojny światowej, kiedy to została zlikwidowana<sup>6</sup>.

Faza organizacyjna Kongregacji zakończyła się formalnie z chwilą opracowania Statutu w 1925 r., faktycznie jednak przedłużyła się ona do 1928 r.<sup>7</sup> Statut określał, że członkiem Kongregacji może być każda kobieta, która ma ukończone osiemnaście lat i cieszy się nieposzlakowaną opinią. Przyjęcie na rzeczywistego członka Kongregacji poprzedzone było co najmniej trzymiesięcznym okresem kandydatury, a później półrocznym okresem aspirantury. Dopiero po upływie tego czasu wy-

---

skiej i Natalii Tarnowskiej. Została ona erygowana 2 lutego 1886 r. pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przez biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego przy kaplicy biskupiej w Krakowie. Kierowana była przez OO. Jezuitów i działała do 1949 r., zob. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), sygn. ABS 169–174.

<sup>3</sup> APKr, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. UWKr 79d.

<sup>4</sup> APKr, Kongregacja Pań Dzieci Marii, sygn. 29/1503/1, Statut Kongregacji Dzieci Marii, Kraków 1926, s. 5.

<sup>5</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/24: Sprawozdanie z 25-lecia, s. 1.

<sup>6</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/25: Sprawozdanie z 30-lecia, s. 1.

<sup>7</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/22: Sprawozdanie z roku 1927/1928.

dział, czyli zarząd Kongregacji, w tajnym głosowaniu decydował o przyjęciu danej osoby na rzeczywistego członka stowarzyszenia. Panie wstępujące do Kongregacji zobowiązywały się do uczestnictwa w zebraniach i wspólnych nabożeństwach. Jeżeli któraś z członkiń zaniedbywała swoje obowiązki, nie uczestniczyła w pracach sekcji, wspólnych nabożeństwach lub swoim zachowaniem nadszarpięła dobre imię Kongregacji, była wykluczana uchwałą wydziału.

Zarząd Kongregacji Dzieci Marii stanowił moderator wraz z wydziałem, na którego czele stała prezydentka. Moderator z ramienia biskupa ordynariusza sprawował władzę zwierzchnią. Przewodniczył zebraniom wydziału i zebraniom ogólnym Kongregacji, na których miał głos decydujący w sprawach duchowych i doradczy w sprawach administracyjnych. Żadna uchwała nie miała mocy obowiązującej bez jego zatwierdzenia lub zezwolenia<sup>8</sup>.

Władzę uchwałodawczą i zarządzającą w Stowarzyszeniu Dzieci Marii sprawował wydział. Było to ciało kolegialne, w skład którego według statutu wchodziła prezydentka, dwie wiceprezydentki oraz członkinie wydziału, których ilość uzależniona była od liczby członkiń. W praktyce jednak członkiniami wydziału były przewodniczące poszczególnych sekcji. Wybory do wydziału przeprowadzano co trzy lata na walnym zebraniu. Spośród wybranych w tajnym głosowaniu członkiń wydziału prezydentka wyznaczała sekretarkę, skarbniczkę i instruktorkę aspirantek. W ten sposób ukonstytuowany wydział odbywał posiedzenia przed każdym zebraniem ogólnym i w miarę bieżących potrzeb. Zebraniom wydziału przewodniczył moderator, w razie zaś jego nieobecności prezydentka była zobowiązana do przedłożenia mu wszystkich uchwał wydziału do zatwierdzenia. Wydział, co warte podkreślenia, nie był zobowiązany do składania sprawozdań ze swojej działalności na zebraniu ogólnym<sup>9</sup>.

Wprawdzie statut czynił prezydentkę jedynie wykonawczynią uchwał wydziału i zakazywał jej działać samowolnie, bez wiedzy i zgody całego zarządu, niemniej to ona faktycznie kierowała pracami Kongregacji.

Od samego początku Kongregacja Dzieci Marii rozwijała się bardzo pręźnie, mimo że w pierwszych latach istnienia borykała się z poważnymi kłopotami lokalowymi. Pierwsze zebrania Kongregacji odbywały się w sali klasztoru SS. Prezentek, później spotykały się w lokalu Rodziny Sierocej, Rynek Główny 44 lub w lokalu Zjednoczenia Mieszczan przy ul. Jagiellońskiej 9. Od grudnia 1924 r. dysponowały już własnym lokalem przy ul. Jabłonowskich 3 (później przemianowanej na pl. Jabłonowskich 3, a po II wojnie światowej na pl. Władysława Sikorskiego 3)<sup>10</sup>. Nabycie własnego lokalu wydatnie wpłynęło na dalszy rozwój Kongregacji.

<sup>8</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/1, Statut..., s. 8.

<sup>9</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/1, Statut..., s. 8–11.

<sup>10</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/23, Sprawozdanie z 10-lecia, s. 2.



Zasadnicza działalność Kongregacji Pań Dzieci Marii w myśl statutu miała koncentrować się na rozwoju życia duchowego członkiń stowarzyszenia, pogłębieniu ich wykształcenia religijnego oraz na działalności apostołskiej. Szczególnie godna podkreślenia była działalność apostołska Kongregacji, połączona z zakrojoną na dużą skalę działalnością społeczną i charytatywną. Powyższe cele i zadania realizowane były w ramach poszczególnych sekcji. Na pierwszym posiedzeniu wydziału utworzono 8 sekcji: Eucharystyczną, Aspirantek, Czytelnią, Katechizmową, Miłosierdzia, Społeczną, Pań Nauczycielek i Śpiewu.

Najliczniejszą, skupiającą niemal wszystkie członkinie była sekcja Eucharystyczna. W jej ramach realizowane było bowiem główne zadanie i cel Kongregacji, a mianowicie rozwój wewnętrzny i duchowy. Na comiesięcznych zebraniach sekcji ks. moderator wygłaszał nauki o tematyce eucharystycznej. Jej członkinie zobowiązane były do uczestnictwa w pierwszopiątkowej adoracji, w comiesięcznej wspólnej Mszy św. oraz w okolicznościowych procesjach i nabożeństwach. Bardzo też aktywnie sekcja uczestniczyła w organizowaniu Kółek Żywego Różańca, a od września 1927 r. objęła opiekę nad szatami liturgicznymi w kościele św. Anny. W dwa lata zaś później do życia powołana została Pracownia Robót Kościelnych, która szyła i naprawiała szaty liturgiczne i bieliznę ołtarzową na zamówienie oraz dla biedniejszych kościołów krakowskich i kaplic więziennych. Kongregacionistki wyhaftowały m.in. dwa dywany dla kościoła Mariackiego i św. Jana w Krakowie<sup>11</sup>. Do większych przedsięwzięć Kongregacji Pań Dzieci Marii, a Sekcji Eucharystycznej w szczególności, należało ufundowanie dzwonu dla kościoła SS. Karmelitek Bosych przy ul. Łobzowskiej z okazji beatyfikacji bł. Teresy z Lisieux.

Skcja Aspirantek miała za zadanie zapoznanie kandydatek ze statutem i ustawami Kongregacji oraz stopniowe wprowadzenie ich w działalność Stowarzyszenia.

Skcja Czytelniana opiekowała się biblioteką Kongregacji, organizowała odczyty. Ponadto jej członkinie recenzowały książki dla Towarzystwa Szkół Ludowych, a także dla bibliotek szpitalnych i ulicznych i przez krótki okres dla Towarzystwa im. Piotra Skargi. Długoletnią i bardzo zasłużoną przewodniczącą tej sekcji była Maria Estreicherówna.

Skcja Katechizmowa istniejąca od 1922 r. zajmowała się przygotowaniem dzieci nie uczęszczających do szkoły do przyjęcia sakramentów św.: pierwszej komunii i bierzmowania. W 1924 r. na prośbę ks. Józefa Tomery sekcja objęła swą opieką schronisko dla bezdomnych chłopców na Kazimierzu, a od listopada 1926 r. organizowała zajęcia pozaszkolne dla dzieci w dwóch świetlicach na Kazimierzu, przy ul. Podgórskiej dla dziewcząt i przy ul. Miodowej dla chłopców. Dodatkowe lekcje z języka polskiego, historii, czy religii oraz różnego rodzaju kursy, jak np. kroju i szycia, organizowane w ramach zajęć pozaszkolnych, połączone były

<sup>11</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/24, Sprawozdanie z 25-lecia, s. 3.

z akcją dożywiania dzieci. W 1928 r. Sekcja Katechizmowa otoczyła opieką pozaszkolną również dzieci ze szkoły specjalnej przy ul. Rajskiej i szkoły dla dzieci niedorozwiniętych i głuchoniemych przy ul. Szujskiego. Rozszerzenie profilu działalności Sekcji Katechizmowej uwidoczniło się wkrótce w jej nazwie: od 1928 r. nazywana była Sekcją Opieki Pozaszkolnej.

Kongregacionistki nie zapomniały również o chorych i cierpiących. W szpitalu św. Łazarza na oddziale I i IV<sup>12</sup>, pracowały panie skupione w Sekcji Miłosierdzia. Prowadziły tam m.in. bibliotekę i opiekowały się kaplicą przyszpitalną. W 1931 r. Sekcja Miłosierdzia otworzyła szwalnię, w której szyto i naprawiano odzież ofiarowywaną później na potrzeby Sekcji Opieki Pozaszkolnej, „Patronatu”, czy Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego<sup>13</sup>. Poza tym sekcja przeprowadzała liczne zbiórki, loterie, kiermasze, z których dochody przeznaczano na dofinansowanie posiłków dla najuboższych wydawanych w kuchniach SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej, SS. Albertynek na Kazimierzu i SS. Służebniczek na Dąbiu.

Sekcja Społeczna prowadziła działalność w środowiskach zagrożonych patologicznie na skutek ubóstwa społeczeństwa<sup>14</sup>. Duże zaangażowanie kongregacionistek w pracę na tym polu pokazuje ich ogromną troskę o godność kobiety. W kwietniu 1924 r. na prośbę OO. Paulinów Sekcja Społeczna objęła opiekę nad Stowarzyszeniem Służących pod wezwaniem św. Julii, potocznie zwanych Julitkami. Jedną z członkiń została dyrektorką powyższego Stowarzyszenia, inne włączyły się w jego pracę prowadząc bibliotekę, kursy dla analfabetek i inne kursy dokształcające<sup>15</sup>.

Sekcja Nauczycielek skupiała panie chcące przygotować się do pracy pedagogicznej. W 1936 r. przekształciła się w Sekcję Pedagogiczną.

Sekcja Śpiewu prowadziła chór Kongregacji.

Sekcja Młodzieży powstała w 1923 r. Początkowo skupiała dziewczęta do 18. roku życia, które chciały wstąpić do Kongregacji Dzieci Marii z chwilą osiągnięcia pełnoletności. Gwałtowny jednak rozwój w tym czasie Sodalicii Uczennic spowodował, że istnienie tej sekcji w pierwotnym kształcie stało się bezcelowe, dlatego też w 1926 r. Sekcja Młodzieży została przekształcona w Sekcję Młodych zrzeszającą młodsze wiekiem kongregacionistki. Członkinie jej sprawowały opiekę nad Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej na Dębnikach i na Kazimierzu przy kościele Bożego Ciała. Do obowiązków młodszych kongregacionistek należało także odwiedzenie i niesienie pomocy chorym, starcom i samotnym w szpitalach, domach i Zakładzie Helclów<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/22, Sprawozdanie z roku 1935/1936.

<sup>13</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/23, Sprawozdanie z 10-lecia, s. 12.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/24, Sprawozdanie z 25-lecia, s. 6.

<sup>16</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/22, Sprawozdanie z roku 1927/1928.

Sekcja Samopomocy utworzona została w czerwcu 1923 r. Jej zadaniem było zapewnienie doraźnej pomocy materialnej członkiniom Kongregacji. W tym celu utworzono Kasę Samopomocy, która udzielała potrzebującym pożyczek na bardzo dogodnych warunkach. Sekcja Samopomocy sprawowała także pieczę nad Kasą Pogrzebową. Wkład wносиły do niej wszystkie kongregacjonistki w wysokości ustalonej przez zgromadzenie ogólne, a fundusze w ten sposób uzyskane przeznaczone były na zapomogi pogrzebowe wypłacane rodzinie zmarłej oraz na tzw. fundusz mszalny, z którego finansowane były przez Kongregację Msze święte i nabożeństwa za dusze zmarłych jej członków.

We wrześniu 1924 r. na prośbę kapelana więziennego ks. Mariana Morawskiego<sup>17</sup> kongregacjonistki rozpoczęły pracę w więzieniach, która, co niezwykle istotne, nie ograniczała się wyłącznie do działalności apostolskiej, lecz połączona była z zakrojoną na szeroką skalę pomocą materialną dla więźniów i ich rodzin. Z ramienia Kongregacji pomoc niesioną więźniom koordynowała specjalnie w tym celu utworzona Sekcja Więzienna. W niecały rok później dzięki zabiegom Róży Łubieńskiej powstało Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”. Była to organizacja świecka o zasięgu ogólnopolskim z siedzibą główną w Warszawie i kilkoma oddziałami terenowymi. Krakowskim oddziałem „Patronatu” od początku jego istnienia kierowała Róża Łubieńska. Powstanie „Patronatu” nie doprowadziło do rozwiązania Sekcji Więziennej Kongregacji Dzieci Marii, która nadal działała bardzo prężnie, podejmując wciąż nowe inicjatywy. Oczywiście czyniła to w ścisłej współpracy z „Patronatem”. Współdziałanie tych dwóch organizacji było tak daleko idące, że obecnie trudno rozróżnić, które z działań były podjęte przez „Patronat”, a które przez Sekcję Więzienną. Spowodowane to było faktem, że Róża Łubieńska była prezeską zarówno Kongregacji, jak i „Patronatu”, a ponadto obie te organizacje mieściły się w tym samym lokalu przy pl. Sikorskiego 3. Sekcja Więzienna roztaczała opiekę nad więźniami w więzieniach karnych w Krakowie: św. Michała przy ul. Senackiej i w tzw. Bastionie przy ul. Kamiennej oraz w Nowym Wiśniczu i w Tarnowie, a od 1927 r. również nad odbywającymi karę w więzieniach wojskowych. Oferowała nie tylko pomoc materialną i prawną, organizowała też naukę czytania i pisania, historii, przyrody, higieny itp. Kongregacjonistki prowadziły biblioteki w więzieniach św. Michała i w Bastionie oraz opiekowały się kaplicami więziennymi. W 1928 r. utworzono Schronisko dla Kobiet Opuszczających Więzienia przy ul. Kasztelańskiej<sup>18</sup>, a w 1932 r. powołano do życia tzw. Przystań dla Kobiet<sup>19</sup>. W 1934 r. powstało Pogotowie Opiekuńcze dla dziewcząt przy

<sup>17</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/23, Sprawozdanie z 10-lecia, s. 5.

<sup>18</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/22, Sprawozdanie z roku 1928/1929.

<sup>19</sup> Mieściła się ona w lokalu ofiarowanym przez Zarząd Miasta przy ul. Ujejskiego 8; zob. M. Świątecka, *Róża Łubieńska, jej działalność społeczna*, „Nasza Przeszłość” 1979, R. 51, s. 153.

ul. Kasztelańskiej i dla chłopców przy ul. Skwerowej<sup>20</sup>. Jak widać, ułatwienie powrotu do życia w społeczeństwie byłym więźniom i tym, których ubóstwo zepchnęło na marginesy życia, było głównym celem wszystkich wymienionych wyżej instytucji działających pod auspicjami Sekcji Więziennej.

Potrzeba pogłębiania wiedzy religijnej i chęć samodoskonalenia się w życiu duchowym, była przyczyną powstania dwóch nowych sekcji. W 1935 r. powstała Sekcja Wykształcenia Religijnego, a w 1938 r. Sekcja Życia Wewnętrznego. Pierwsza z nich organizowała przede wszystkim liczne cykle wykładów z dogmatyki, etyki, liturgiki, katechetyki i historii Kościoła, które prowadzili znani i cenieni duszpasterze krakowscy, jak ks. dr Tadeusz Kurowski, ks. Mateusz Zdebski, ks. Stanisław Maślinski<sup>21</sup>. Natomiast druga sekcja powstała niemal tuż przed wybuchem II wojny światowej i praktycznie nie zdołała rozwinąć swej działalności.

Do najważniejszych sekcji, w kontekście całej działalności Kongregacji, należały: Sekcja Dochodowa i Administracyjno-Gospodarcza. Sekcja Dochodowa miała za zadanie zapewnienie funduszy na działalność statutową Kongregacji. W tym celu organizowała kiermasze, loterie, koncerty, zbiórki uliczne, wystawy i odczyty, a od 1930 r. prowadziła kram w Sukiennicach<sup>22</sup>, z którego zyski zasilają fundusz charytatywny. Z kolei, do zadań Sekcji Gospodarczo-Administracyjnej należało organizowanie zebrań towarzyskich z okazji imienin moderatora, prezydentki, a także opłatka, święconego itp. Każdorazowa zaś przewodnicząca Sekcji Gospodarczo-Administracyjnej była administratorką całego budynku, w którym mieścił się lokal Kongregacji.

Bardzo dynamiczny rozwój Kongregacji Pań Dzieci Marii przerwał wybuch II wojny światowej. Musiała ona ograniczyć działalność niemal do minimum. Już w pierwszych dniach okupacji wraz z innymi wybitnymi obywatelami Krakowa, jako zakładniczka na czas przemarszu wojsk niemieckich przez miasto została aresztowana prezydentka Kongregacji, Róża Łubieńska<sup>23</sup>. Wkrótce zaś po uwolnieniu prezydentki Kongregacja Dzieci Marii została zdelegalizowana, a jej lokal zajęty przez władze okupacyjne. Nie spowodowało to jednak zawieszenia działalności Stowarzyszenia. Biuro i spotkania pań przeniesiono do domów prywatnych. Ze zrozumiałych względów w tych okupacyjnych spotkaniach brały udział tylko nieliczne kongregantki, ale to właśnie dzięki nim Kongregacja przetrwała i mogła niemal zaraz po zakończeniu wojny wznowić legalną działalność. Niestety, odradzającej się wówczas w nowych warunkach Kongregacji towarzyszyły liczne trudności. Dopiero w połowie 1946 r. udało się jej odzyskać swój lokal. Tymcza-

<sup>20</sup> APKr, Kongregacja Pań..., sygn. 29/1503/24, Sprawozdanie z 25-lecia, s. 6; sygn. 29/1503/22, Sprawozdanie z roku 1937/1938.

<sup>21</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/22, Sprawozdanie z roku 1934/1935.

<sup>22</sup> *Ibidem*, sygn. 29/1503/22, Sprawozdanie z roku 1930/1931.

<sup>23</sup> M. Świątecka, *Róża Łubieńska...*, s. 157.

sem warunki życia w zrujnowanym przez wojnę kraju oraz zmiana ustroju państwowego wymuszały też pewną zmianę charakteru apostołatu i działalności społecznej. Tak więc w wyniku reorganizacji, Sekcja Miłosierdzia przejęła zadania Sekcji Samopomocy i Sekcji Zakładowej ograniczając świadczenie pomocy wyłącznie dla członkiń Kongregacji. To nowe zadanie znalazło wkrótce odzwierciedlenie również w nazwie sekcji, która przemianowana została na Sekcję Wzajemnej Pomocy. Pod jej zarządem znalazła się Kasa Samopomocy i Kasa Pogrzebowa, lecz zdewaluowane fundusze nie pozwoliły na wznowienie działalności pożyczkowej. Utrzymano tylko fundusz pośmiertny przeznaczony na stypendia mszalne<sup>24</sup>. Ponadto, po wojnie udało się wznowić działalność sekcji: Eucharystycznej, Wykształcenia Religijnego, Czytelnianej i Gospodarczej.

Powojenną działalność Kongregacji wyznaczała przede wszystkim ciągła walka o jej przetrwanie. W 1949 r. Kongregacja Dzieci Marii musiała zarejestrować się w myśl nowo obowiązującego prawa. W 1954 r. poniosła ogromną stratę, jako że w przeciągu kilku miesięcy zmarli: długoletni moderator Kongregacji ks. Rudolf Van Roy i prezydentka – Róża Łubieńska. Nowy moderator ks. Władysław Sadowski zdołał zaledwie podjąć nowe obowiązki, gdy wkrótce ciężko zachorował i zmarł<sup>25</sup>. Od 1956 r. do momentu likwidacji Kongregacji przez władze państwowe, 6 stycznia 1960 r. moderatorem był ks. Józef Majgier. Nową prezydentką, po śmierci Róży Łubieńskiej, wybrana została Eugenia Stasiakowa, która pełniła tę funkcję praktycznie do swojej śmierci. Po zdelegalizowaniu Kongregacji przez ówczesne władze panie nadal spotykały się na nabożeństwach i prywatnie, w swoich mieszkaniach, starając się kontynuować pracę Kongregacji. Naturalnie, ta podziemna działalność Kongregacji musiała ograniczyć się do praktyk religijnych. W niewielkim tylko stopniu panie nadal mogły świadczyć sobie nawzajem pomoc, sporadycznie wspierały też finansowo studentów Śląskiego Seminarium Duchownego. Po śmierci Eugenii Stasiakowej funkcję prezydentki objęła dotychczasowa wiceprezydentka, Włodzimiera Radakowa i sprawowała ją do śmierci w 1980 r. Brak możliwości prowadzenia od 1960 r. naboru nowych kandydatek do Kongregacji sprawił, że po zmianach ustrojowych w Polsce w 1989 r. Kongregacja Dzieci Marii nie miała już kadry zdolnej do wznowienia swojej działalności. W 1995 r. zmarła Zuzanna Kowalów, sekretarka Kongregacji, będąca jedną z najmłodszych członkiń Kongregacji w chwili jej likwidacji.

Podczas okupacji pomimo utraty lokalu akta Kongregacji nie uległy zniszczeniu. Niewielką ich część, głównie protokoły z zebrań, przekazano do Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie<sup>26</sup>, pozostałe akta kongregacionistki przechowywały we własnych mieszkaniach. Po wojnie, gdy Kongregacja odzyskała swój lokal,

<sup>24</sup> APKr, Kongregacja Pań..., sygn. 29/1503/25, Sprawozdanie z 30-lecia, s. 4.

<sup>25</sup> AKMKr, sygn. Pers. A 1042.

<sup>26</sup> AKMKr, sygn. ABS 169-174.

akta ponownie zostały w nim zgromadzone. W chwili likwidacji Kongregacji w 1960 r., część akt ze względów praktycznych znajdowała się w mieszkaniu ówczesnej wiceprezydentki Kongregacji Włodzimierzy Radakowej i sekretarki Zuzanny Kowalów mieszkających wspólnie przy ul. Studenckiej 1. Pewną część akt Zuzanna Kowalów wyniosła jeszcze nocą z zapłombowanego już przez urząd bezpieczeństwa lokalu Kongregacji przy pl. W. Sikorskiego 3. Ocalałe w ten sposób akta przechowywane były do 1995 r. w mieszkaniu przy ul. Studenckiej 1. Po śmierci Zuzanny Kowalów akta Kongregacji zgodnie z jej wolą, za pośrednictwem Krystyny Jelonek-Litewki, zostały przekazane do Archiwum Państwowego w Krakowie.

#### S U M M A R Y

##### **The Origin and Activity of the Congregation of Women Our Lady's Children in Cracow (1922–1960)**

At the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century there were many bigger and smaller funds and religious associations in Cracow. One of such organisations was the Congregation of Women Our Lady's Children. It was initiated in 1922 by Róża Lubieńska. It distinguished itself from other religious organisations by the fact that it successfully combined religious teaching with large-scale social and charity activities.

The Congregation was headed by a Board, which included the moderator, the president, vice-president and the heads of all sections acting within the Congregation. Initially there were 8 sections, other sections being added later. The biggest and most important were the following ones: Eucharistic, Charity, Social and Prison section.

Any respectable woman could become a member of the Congregation. The act of becoming a full member of the Congregation was preceded by a probation period lasting several months.

The Congregation of Women Our Lady's Children enjoyed great popularity since its very beginning. Among many projects undertaken by it, we should mention the programme of after-school care and the action against children's malnutrition. The Congregation led numerous vocational, reading, writing and hygiene courses. Legal and material support was provided to prisoners and their families. This action later gave rise to the Prison Patronate, a Poland-wide organisation. The dynamic development of the Congregation was abruptly halted by the outbreak of World War II. After the war, the Congregation regained its office and tried to resume its activities. These endeavours, however, were interrupted by a decree issued by the authorities in 1960, which dissolved the Congregation. Its members continued their meetings after the dissolution of the Congregation, but their activity had to be restricted to the minimum. Because of the lack of possibility of new members enrolment, the Congregation ceased to exist with the death of its last member in the 1990s.

At the moment of its liquidation, the majority of the Congregation's files were kept in its office at 3 W. Sikorskiego Square. They were confiscated by the Secret Service and disappeared. Only few files survived: the ones which were in the house of one of the members and those secretly carried out from the Congregation office (sealed out by the Secret Service) by the Congregation secretary at night. After the death of the last member of the Congregation the files were deposited at the State Archive in Cracow.

JERZY GAUL

**Akta c. i k. Komendy I Korpusu i Komendy Wojskowej w Krakowie  
(1883–1918) w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych  
w Warszawie**

**1. Dzieje urzędu**

Od początku XVIII w. powstawały, początkowo przy granicach monarchii habsburskiej, „komendy generalne” (General-Kommanden; Generalate), których organizację przeniesiono później na zarządy wojskowe innych prowincji. Wywodziły się one z wojskowych komend terytorialnych tworzonych w XVII w. na obszarach nadgranicznych przeciw Turkom. Komenda generalna jako najwyższa władza wojskowa troszczyła się o porządek i bezpieczeństwo oraz kierowała i nadzorowała komendy, oddziały i zakłady wojskowe na jej terytorium. Rozkazy otrzymywała od cesarza lub od wiedeńskiej Nadwornej Rady Wojennej (Hofkriegsrates). Pod koniec XVIII w. istniało 12 komend generalnych, którym w głównych miastach poszczególnych krajów podporządkowano komendy wojskowe (Militärkommanden), m.in. komenda generalna w Brnie dla Moraw i Śląska z komendą wojskową w Opawie. Po I rozbiorze Polski na obszarach, które zagarnęła monarchia naddunajska, tj. w Królestwie Galicji i Lodomerii utworzono 31 października 1774 r. c. k. komendę generalną z siedzibą we Lwowie (K. k. Generalkommando in dem Königreich Galizien und Lodomerien; później – k.k. galizisches General-Kommando)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Elmer, *Die Generalkommandos auf dem Gebiete des ehemaligen Österreich und Ungarn*, Wien 1938, [w:] *Kriegsarchiv (KA), Manuskripte (MS), Allg. Reihe*, Nr. 2; *Inventar des Kriegsarchivs Wien*, Wien

Na mocy rozkazu cesarskiego z 16 października 1849 r. cała siła zbrojna państwa Habsburgów została podzielona na 4 armie, obejmujące 12 korpusów: komenda 1 armii w Wiedniu dla Czech, Moraw i Śląska, arcyksięstwa Austrii z krajami: Salzburg, Steiermark, Północny Tyrol i Voralberg; komenda 2 armii w Weronie dla Lombardii, Wenecji, Ilirii, Wybrzeża i Południowego Tyrolu; komenda 3 armii w Peszcie dla Węgier i Siedmiogrodu; komenda 4 armii we Lwowie dla Galicji i Bukowiny (4. Armeekommando für Galizien und Bukowina)<sup>2</sup>.

W skład dowództwa 4 armii wchodziły: krajowa komenda wojskowa w Krakowie i Lwowie dla Galicji (Landes-Militär-Kommando zu Krakau und Lemberg für Galizien) oraz krajowa komenda wojskowa w Czerniowcach dla Bukowiny (Landes-Militär-Kommando zu Czernowitz für Bukowina). Od 29 września 1850 r. komenda 4 armii obejmowała krajową komendę wojskową we Lwowie (Landes-Militärkommando Lemberg) z podporządkowanymi jej komendami wojskowymi w Krakowie i Czerniowcach (Militärkommanden Krakau und Czernowitz). Komendzie 4 armii podlegały: 2 korpus w Krakowie, na którego czele w latach 1854–1855 stał marszałek polny porucznik Jacob von Parrot oraz 4 korpus we Lwowie, którego komendantem został w 1850 r. generał zbrojmistrz polny hrabia Franz von Khevenhüller-Metsch, zastąpiony w 1855 r. przez Parrota<sup>3</sup>.

Do istotnej zmiany organizacyjnej doszło w 1853 r. w Wiedniu wraz z połączeniem Ministerstwa Wojny z Naczelną Komendą Armii. Rozkazem z 12 maja 1853 r. z mocą działania od 1 czerwca podzielono monarchię na cztery okręgi armii i dwa gubernatorstwa: 1 armia – Czechy (korpus 1), Morawy i Śląsk (korpus 2), oba z własną administracją, dalej Dolna i Górna Austria, Salzburg, Styria i Tyrol (korpusy 3 i 9) bez własnej administracji; 2 armia – Lombardia, Wenecja, Karyntia i Wybrzeże (korpusy 5, 6, 7 i 8); 3 armia – królestwo Węgier (korpusy piechoty i kawalerii 9 i 11) bez własnej administracji i Siedmiogród (korpus 12) z własną administracją; 4 armia – Królestwo Galicji z Krakowem i Bukowiną (korpus 4 i lekka dywizja kawalerii), administracja przy komendzie armii. Od 17 maja 1854 r. komendantem 4 armii był gen. kawalerii hrabia Franz Schlick zu Bassano und Weiskirchen. Jednocześnie Franciszek Józef rozwiązał komendy wojskowe w Linzu, Salzburgu, Klagenfurcie, Innsbrucku, Czerniowcach, Krakowie, Opawie, Mediolanie, Trieście i Lublaniu<sup>4</sup>.

1953, t. 1, s. 166–269; J. Böhm, *Das Archiv des Generalkommandos für Ungarn*, „Scrinium”, Heft 5, Wien 1971, s. 3–4.

<sup>2</sup> W. Wagner, *Geschichte des k. k. Kriegsministeriums*, t. 1, 1848–1866, Wien–Köln–Graz 1966, s. 40–43.

<sup>3</sup> *Inventare des Kriegsarchivs Wien*, t. 1, s. 167; W. Wagner, *Geschichte des k. k. Kriegsministeriums*, t. 1, s. 68; J. Böhm, *Das Archiv des Generalkommandos für Ungarn...*, s. 5; H. Rappaport, *Akta C.K. Komendy XI Korpusu we Lwowie*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 134.

<sup>4</sup> W. Wagner, *Geschichte des k. k. Kriegsministeriums*, t. 1, s. 83–84.



14 stycznia 1856 r. cesarz Franciszek Józef zatwierdził instrukcję z mocą działania od 1 lutego, tworząc ponownie krajowe komendy generalne (Landes-Generalkommando). 4 sierpnia rozwiązano ruchome komendy armii, w tym komendę 4 armii. 24 września 1856 r. na wniosek AOK z powodu zbyt dużej wielkości niektórych krajowych komend generalnych utworzono im podporządkowane komendy wojskowe w Linzu, Grazu, Trieście, Innsbrucku, Krakowie i Czerniowcach<sup>5</sup>.

13 października 1868 r. ogłoszono zasady nowej organizacji armii z mocą działania od 1 lutego 1869 r. Monarchia została podzielona na 17 obszarów wojskowych, na których działały komendy generalne (Generalkommanden), komendy wojskowe (Militärkommanden) oraz komendy dywizji (Truppendivisionskommanden). Uprawnieniami administracyjnymi były obdarzone: komendy generalne w Wiedniu, w Brnie (dla Moraw i Śląska), w Grazu, w Pradze, w Ofen (dla Węgrów), we Lwowie (dla Galicji Wschodniej i Bukowiny) i w Agram; komendy wojskowe z samodzielną administracją i z bezpośrednią przynależnością do ministerstwa: w Innsbrucku, w Zara, w Hermannstadt i w Peterwardein; trzy wojskowe komendy dywizji z samodzielną administracją jednak z przynależnością wojskową do komendy generalnej: w Linzu, w Trieście, w Krakowie (dla Galicji Zachodniej, zależnej od Lwowa), w Bratysławie, w Kaschau i w Temesvar. Na Węgrzech przy komendzie generalnej w Ofen scentralizowano postępowania w sprawach rekrutacji, w Galicji przy komendzie generalnej we Lwowie – uzupełnień<sup>6</sup>.

30 czerwca 1882 r. decyzją cesarza Franciszka Józefa w miejsce rozwiązanych komend generalnych wprowadzono 16 komend korpusów (Korpskommando). Na ziemiach polskich początkowo istniały dwie komendy korpusu: XI korpus we Lwowie (K. k. XI. Korps-Kommando in Lemberg) dla Galicji Wschodniej i I korpus w Krakowie (K. k. I. Korps-Kommando in Krakau) dla Galicji Zachodniej, a później trzy: I w Krakowie, X w Przemysłu, XI we Lwowie. Na Węgrzech, w Czechach i w Galicji komenderujący generał w Budapeszcie, Pradze i Lwowie miał prawo dysponowania wszystkimi korpusami danego królestwa, w przypadku kiedy potrzebny był większy wysiłek zbrojny. Do obowiązków komenderujących generałów w Pradze i Lwowie należało także podejmowanie odpowiednich kroków w zakresie obserwacji, zabezpieczenia i ewentualnie obrony granicy państwa na obszarze odpowiednio I korpusu i XI korpusu<sup>7</sup>.

Dowództwo I korpusu w Krakowie sprawowali: w latach 1906–1907 zbrojmistrz polny (Feldzeugmeister) Adolf Horstczyk von Hornthal; 1908–1909 zbrojmistrz

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 121, 153–154.

<sup>6</sup> W. Wagner, *Geschichte des k. k. Kriegsministeriums*, t. II, 1866–1888, s. 58–59; J. Böhm, *Das Archiv des Generalkommandos für Ungarn...*, s. 5.

<sup>7</sup> *Inventar des Kriegsarchivs Wien*, t. II, s. 26; W. Wagner, *Geschichte des k. k. Kriegsministeriums*, t. II, s. 237.

polny Moritz Steinsberg; 1910–1911 marszałek polny por. (Feldmarschalleutnant) Joseph Weigl; 1912–1914 gen. kawalerii (General der Kavallerie) Eduard Böhm-Ermolli; 1914 – gen. kawalerii Karl Kirchbach. Na czele sztabu stali: do 1906 płk Andreas Fail-Griessler; 1907–1908 płk Theodor Gabriel; 1909–1914 płk Alfred Korwin-Kochanowski; 1914 płk Ferdinand Demus<sup>8</sup>.

Komenda korpusu składała się z m.in. z oddziału sztabu generalnego (Generalstabsabteilung), oddziału wojskowego (Militär Abteilung), intendentury (Intendantur) oraz oddziału budowlanego (Baubteilung).

Do ważnych ogniw korpusu należały główne urzędy wywiadowcze (Hauptkundschaftsstellen – HK-Stellen), istniejące od 1907/1909 r. przy 1, 3, 4, 7, 10–16 komendach korpusów. Stanowiły one szczególną grupę służby oddziału sztabu generalnego korpusu i składały się z szefa sztabu generalnego jako kierownika, pierwszego oficera wywiadu – kapitana sztabu generalnego mianowanego przez szefa sztabu i drugiego oficera wywiadu. Pierwszy oficer wywiadu był zastępcą kierownika<sup>9</sup>. HK-Stellen prowadziły wywiad ofensywny w przydzielonym im obszarze za granicą i wywiad defensywny na terenie podległym komendzie korpusu<sup>10</sup>. Ustanawiały one też wzdłuż granicy pomocnicze urzędy wywiadowcze (Nebenkundschaftsstellen – Neben K-Stellen) i przydzielały im wywiadowcze zadania ofensywne i defensywne. Pomocnicze ośrodki wywiadowcze, którymi były przeważnie graniczne komisariaty policji, funkcjonowały na ważniejszych przejściach granicznych.

Główny urząd wywiadowczy działający przy komendzie I korpusu w Krakowie zajmował się wywiadem ofensywnym i defensywnym przeciw Rosji na obszarze Królestwa Polskiego na wschód od Wisły, z twierdzami Modlin, Dęblin oraz Warszawą. Jego pomocniczymi ośrodkami wywiadowczymi były graniczne komisariaty policji państwowej m.in. w Szczakowej, Kocmyrzowie, Szczucinie i Nadbrzeziu.

Dowódcą oddziału sztabu generalnego oraz zwierzchnikiem głównego urzędu wywiadowczego w Krakowie był płk Theodor Gabriel, zastąpiony jesienią 1909 r. przez płka Alfreda Kochanowskiego-Korwina. Pierwszym oficerem wywiadowczym był kpt. Jan Hubiszta, zastąpiony w 1909 r. przez kpt. Józefa Rybaka, którego zastępcą i drugim oficerem wywiadu był mjr Teofil Angerman; w 1911 r. jego obowiązki przejął kpt. Ludwik Morawski. Do głównego urzędu wywiadowczego w Krakowie delegowani też byli: mjr Stanisław Niklasz ze straży granicznej, któ-

<sup>8</sup> *Galiczyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906–1914*. Dokumenty, zebrali i opracowali S. Arski i J. Chudek, Warszawa 1967, s. 682.

<sup>9</sup> KA, Militär Impresen, kart. 493: (Zu Praes Nr 937 vom Jahre 1911), J-29. Instruktion für den militärischen Kundschaftsdienst, I Teil. Im Frieden, Wien 1911, s. 7 paragraf 6, punkt 21–23.

<sup>10</sup> Por. R. Świątek, *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904–1918*, Kraków 1998, s. 366, 395.

rego zastąpił kpt. Józef Poznański, następnie komisarz Rudolf Krupiński, prokurator Kazimierz Marowski, sędzia Karol Gniewosz, zastąpiony później przez Zwołańskiego, mjr żandarmerii Eugeniusz Dąbrowiecki<sup>11</sup>.

Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. komendy korpusów ruszyły w pole, a władza rozkazodawcza na obszarze danego terytorium wojskowego została przekazana pozostającej na miejscu komendzie wojskowej. W skład komendy wojskowej w Krakowie wchodził: komendant, szef sztabu generalnego, urząd wywiadowczy, zwany później informacyjnym, grupa sił zbrojnych (Heeresgruppe) złożona z różnych referatów wojskowych, intendentury i kancelarii, oraz grupa landwery (Landwehrgruppe) o podobnej strukturze organizacyjnej. Komendzie wojskowej w Krakowie podlegały m.in. wojskowe komendy stacji (Militär-Stationskommando), komendy placu (Platzkommando), komendy dworców (Bahnhofkommando). Działały też urzędy uzupełnień, sądy wojskowe itp. W latach 1914–1918 dowódcą komendy wojskowej w Krakowie był gen. U. Benigni, a szefem sztabu płk Ludwik von Grimm.

W czasie wojny służbę wywiadowczą przy komendach terytorialnych pełniły urzędy wywiadowcze (istniejące przed wojną jako główne urzędy wywiadowcze) przydzielone do komend wojskowych i niektórych komend twierdz, jak również im podlegające pomocnicze urzędy wywiadowcze. Urzędy wywiadowcze władz terytorialnych nie graniczące z państwami prowadzącymi wojnę prowadziły służbę wywiadowczą na terenach przydzielonych w czasie pokoju<sup>12</sup>.

W Militärkommando Krakau sprawy wywiadowcze wchodziły w zakres kompetencji oddziału sztabu generalnego (Generalstabsabteilung), nadzorującego do końca 1916 r. działania urzędu wywiadowczego (Kundschaftsstelle – K-Stelle). Istniały też terenowe urzędy wywiadowcze, m.in. placówka wywiadu na dworcu w Nowym Sączu (Bahnhof – K-Stelle in Neu Sandec) oraz pomocniczy urząd wywiadowczy w Tarnowie (Neben K-Stelle Tarnów).

W wyniku przeprowadzonych zmian od 1 stycznia 1917 r. w miejsce nazwy „służba wywiadowcza” (Kundschaftsdienst) weszła „służba informacyjna” (Nachrichtendienst). W konsekwencji wojskowe placówki wywiadowcze (dawniej Kundschaftsstellen) nazywały się „Nachrichtenstellen (NA-Stelle)”, a oficerowie wywiadu (dawniej Kundschaftsoffiziere) – „Nachrichtenoffiziere” (N-Offiz)<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> *Pamiętniki generała Rybaka*, Warszawa 1954, s. 21–24; R. Świętek, *Lodowa ściana...*, s. 452–454.

<sup>12</sup> KA, Militär Impresen, kart. 493: (Zu Praes Nr 937 vom Jahre 1911), J-29. Instruktion für den militärischen Kundschaftsdienst, 2 Teil. Im Kriege, Wien 1911, s. 2–3: paragraf 2; M. Ronge, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 63; J. Reifberger, *Die Entwicklung des Militärischen Nachrichtenwesens in der k. u. k. Armee*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1976, t. 14, z. 3, s. 218; A. Pethö, *Agenten für den Doppeladler. Österreich-Ungarns geheimer Dienst im Weltkrieg*, Graz-Stuttgart 1998, s. 57–58.

<sup>13</sup> K. u. k. AOK, K Nr 25670, Eigener Nachrichtendienst, 13 XII 1916; A. Pethö, *Agenten für den Doppeladler...*, s. 82.

## 2. Dzieje kancelarii

W kancelarii komendy wojskowej w Krakowie znajdowały się następujące stanowiska służbowe: protokół prezydialny (Präsidualprotokoll) i registratura prezydialna (Präsidual-Registratur); protokół ogólny (Einreichungsprotokoll) i ekspedycja (Expedition); registratura oddziału wojskowego (Registratur MA); registratura intendentury (Registratur J); registratura oddziału budowlanego (Registratur BA)<sup>14</sup>.

Zgodnie z instrukcją kancelaryjną wymagającą, aby do protokołu wpływów wpisywano streszczenie treści napływających pism pod bieżącymi numerami, rozpoczynającymi się każdego roku od liczby 1, wszystkie ważne sprawy służbowe, wymagające wyjątkowego potraktowania i zabezpieczenia, oznaczone jako „Präs Nr” i „Res Nr”, były wnoszone w komendzie I korpusu i w komendzie wojskowej w Krakowie do prezydialnego protokołu wpływów (Präsidual-Exhibiten-Protokolle) lub do protokołu wpływów rezerwatów (Reservat-Exhibiten-Protokolle). Dokumenty przydzielone do oddziału wojskowego, intendentury oraz oddziału budowlanego oznaczano jako „MA Nr”, „I Nr” oraz „BA Nr” i zapisywano w oddzielnych protokołach<sup>15</sup>.

Zgodnie z instrukcją J-29 z 1911 r. wydaną w Wiedniu dla wojskowej służby wywiadowczej, urzędy wywiadowcze w Krakowie prowadziły odrębny protokół wpływów (Exhibitenprotokoll), w którym umieszczano wszystkie akta odnoszące się do spraw wywiadowczych, oznaczanych jako „K Nr” do końca 1916 r. i „NA Nr” od 1917 r. Protokół zakładano każdego roku od nowa. Dodanie „Res” oznaczało sprawę związaną z kontrwywiadem lub szczególnie poufną<sup>16</sup>.

W registraturach komendy I korpusu i komendy wojskowej w Krakowie stosowano dwa sposoby składania akt: rubrykowy oraz chronologiczno-numerowy. W systemie rubrykowym (Rubrikensystem) akta o takiej samej lub pokrewnej treści umieszczano w ciągu roku w tej samej rubryce rzeczowej. Jest to zatem system pośredni między registraturą numerową, w której wpływy składano według kolejnych numerów, a czystym systemem rzeczowym, w którym akta o różnej chronologii, lecz o takiej samej lub pokrewnej treści łączono razem w grupy rzeczowe,

<sup>14</sup> Kancelaria grupy wojskowej komendy wojskowej w Krakowie (Heeresgruppe des Militärkommandos Krakau), na czele której stał mjr Gadzinski mieściła się przy ul. Stradom 12, natomiast kancelaria grupy landwery komendy wojskowej w Krakowie, której szefem był nadpor. Basthen, znajdowała się przy ul. Stradom 10, a registratura intendentury przy ul. św. Gertrudy 12.

<sup>15</sup> (Zu Praes Nr 2960 vom Jahre 1886), A-5, a, Geschäftsordnung für das k. k. Heer, I Abschnitt. Allgemeine Bestimmungen, s. 11–12.

<sup>16</sup> KA, Militär Impresen, kart. 493: (Zu Praes Nr 937 vom Jahre 1911), J-29. Instruktion für den militärischen Kundschaftsdienst, I Teil. Im Frieden, Wien 1911, s. 32, paragraf 14, punkt 97: 1.

stosując system rubryk i podrubryk oznaczanych liczbowo. Oddział prezydialny, oddział wojskowy i intendentura stosowały własne systemy rubrykowe, np. MA 48 1/1–2.

Układ chronologiczno-numerowy praktykowano wyłącznie w oddziale sztabu generalnego oraz w głównym urzędzie wywiadowczym komendy I korpusu i komendy wojskowej w Krakowie<sup>17</sup>.

W kancelarii urzędu wywiadowczego w Krakowie stosowano często tzw. priorytowanie, tj. podłączanie numerów wcześniejszych do późniejszych. Powstawały w ten sposób rektyfikaty, tj. pliki pism dotyczące jednej sprawy wyodrębnione z zasadniczego ciągu akt o układzie chronologiczno-numerowym<sup>18</sup>.

### 3. Dzieje zespołu

Po likwidacji komendy wojskowej w Krakowie (30 października 1918) akta trafiły do Austrii, skąd wróciły do Polski w wyniku umowy archiwalnej zawartej 26 października 1932 r. między Austrią i Polską. W czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli akta do Wiednia, a na przełomie 1944/1945 do Znojna (Czechy). W wyniku akcji rewindykacyjnych dokumenty zespołu powróciły na przełomie 1949/1950 do Polski i zostały złożone w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie<sup>19</sup>.

### 4. Charakterystyka archiwalna

Zespół znajdował się w całkowitym rozsypie. Po uporządkowaniu zakończonym w 2003 r. liczy 132 jednostki archiwalne (ok. 7 m.b.). Jest to zespół szczątkowy. Z akt komendy I korpusu zachowały się:

- prezydialne sztabu generalnego – „Präs Nr” z lat 1883, 1889, 1891, 1894–1914.
- akta urzędu wywiadowczego – „K Nr” z lat 1907, 1909–1914.

<sup>17</sup> *Inventar des Kriegsarchivs Wien*, t. II, s. 13.

<sup>18</sup> *Polski słownik archiwalny*, pod red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1974, s. 71–72; por. J. Szyposz, *Dzieje kancelarii urzędów i instytucji na terenie Galicji od 1772 do 1918 roku*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 37, 43.

<sup>19</sup> *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, oprac. zbiorowe pod red. T. Zielińskiej, Warszawa 1992, s. 147; H. Krajewska, C. K. *Komenda Wojskowa w Krakowie (k. u. k. Militärkommando Krakau)*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. II, *Epoka porozbiorowa*, oprac. zbiorowe, pod red. F. Ramotowskiej, Warszawa 1998, s. 702–703.

- akta oddziału wojskowego – „MA Nr” z lat 1893, 1899, 1904, 1910, 1913–1914.
- akta intendenty – „I Nr” z lat 1912–1913.
- akta oddziału budowlanego – „BA Nr” z 1912 r.

W zespole znajdują się też akta prezydialne c. i k. komendy I korpusu i c. k. komendy landwery w Krakowie (k. und k. I Korps- und k. k. Landwehrkommando in Krakau) – „Präs Nr” z lat 1911, 1913 oraz akta komendy landwery w Krakowie (k. k. Landwehrkommando in Krakau) – „Präs Nr” z lat 1907–1914.

Z akt komendy wojskowej w Krakowie zachowały się:

- akta prezydialne sztabu generalnego – „Präs Nr” z lat 1914–1918 r.
- akta oddziału sztabu generalnego – „Gstb Nr” z 1917 r.
- rezerwy oddziału sztabu generalnego – „Res Nr” z lat 1914–1915.
- akta urzędu wywiadowczego – „K Nr” z lat 1915–1916.
- akta urzędu informacyjnego – „NA Nr” z lat 1917–1918.
- akta oddziału wojskowego – „MA Nr” z lat 1915–1918.
- akta dyrekcji kancelarii – „KD Nr” z 1918 r.
- akta intendenty – „I Nr” z lat 1915–1917 r.

W zespole występują także akta komendy wojskowej w Krakowie w Morawskiej Ostrawie (k. u. k. Militärkommando Krakau in M. Ostrau) – prezydialne „Präs Nr” z 1915 r. i oddziału wojskowego „MA Nr” z 1915 r.; akta grupy landwery komendy wojskowej w Krakowie (k. u. k. Militärkommando, Landwehrgruppe in Krakau) – prezydialne „Präs Nr” z lat 1914–1915, 1917–1918 i oddziału wojskowego „MA Nr” z lat 1915–1918; a także akta oddziału wojskowego grupy landwery komendy wojskowej w Krakowie w Morawskiej Ostrawie (k. u. k. Militärkommando, Landwehrgruppe Krakau in M. Ostrau) – „MA Nr” z 1915 r.

Nie zachowały się księgi kancelaryjne z wyjątkiem jednego protokołu wpływów (K Nr 1377–4000) urzędu wywiadowczego w Krakowie (sygn. 132), dotyczącego akt z jednostek archiwalnych o sygn. 70–73.

Dominującym językiem dokumentów jest niemiecki, tylko sporadycznie spotyka się pisma po polsku, czesku i rosyjsku. Stan zachowania akt jest dość dobry, z wyjątkiem niewielkiej części dokumentów (pleśń, uszkodzenia). Akta z lat 1917–1918 są w dużo gorszym stanie niż wcześniejsze z powodu kiepskiej jakości papieru.

## 5. Metoda porządkowania

Akta posiadające oznaczenia kancelaryjne zostały uporządkowane zgodnie z systemem kancelaryjnym – rubrykowym i chronologiczno-numerowym (sygn. 1–45, 47–112).

Z uwagi na znaczną jednorodność materiału aktowego występującego wśród akt oznaczonych jako „K Nr” i „NA Nr” w inwentarzu zespołu podano tylko skrajne numery kancelaryjne w poszczególnych jednostkach archiwalnych (sygn. 68–81, 85–92, 99–108), omawiając ogólnie ich zawartość treściową w punkcie VI (zawartość zespołu).

Natomiast akta nie posiadające numerów kancelaryjnych komendy I korpusu i komendy wojskowej w Krakowie zostały uporządkowane według instytucji, które je wytworzyły, np. władze centralne Austro-Węgier, poszczególne władze lokalne komendy wojskowej w Krakowie itp. (sygn. 46, 113–129).

## 6. Zawartość zespołu

Zachowane akta dokumentują działalność wojskową komendy I korpusu i komendy wojskowej w Krakowie. Z uwagi na szcztkowy charakter zespołu większą część tworzą akta związane z działalnością urzędu wywiadowczego i urzędu informacyjnego (sygn. 68–81, 85–92, 99–108). Akta wywiadowcze obejmują szeroki zakres spraw. Dominują kwestie kontrwywiadowcze: inwigilacja szpiegów rosyjskich, oskarżenia o szpiegostwo na rzecz Rosji, szerzenie rusofilskiej propagandy i nieprawomyślność, dokumentowanie wrogiej działalności niepodległościowej, śledzenie ruchów narodowościowych, m.in. włoskich i słowiańskich, zwłaszcza czeskich, cenzura poczty, kwestie organizacji i kompetencji służb wywiadowczych.

Do ciekawszych akt należą m.in. instrukcja z 1907 r. dla oficera z drukarni nadwornej w Wiedniu w sprawie nadzoru nad drukiem tajnych dokumentów (sygn. 20); pismo z 1908 r. płk Eugena Hordliczki w sprawie kierowania zaszyfrowanych telegramów do Biura Ewidencyjnego w Wiedniu (sygn. 23); upoważnienie dla kpt. J. Rybaka do udziału w konferencji 7 lipca 1911 r. we Lwowie (sygn. 29); ochrona oficerów prowadzących wywiady na granicy; fałszywe niemieckie paszporty dla rosyjskich szpiegów; pismo szefa sztabu generalnego gen. Franza Conrada von Hötzendorfa z 1911 r. w sprawie prawa kierownika Grupy Wywiadu Biura Ewidencyjnego do samodzielnego opracowywania kwestii wywiadowczych; przegląd przemysłu zbrojeniowego w Rosji (sygn. 30); sprawy karne i honorowe; telegrafy i telefony w przypadku mobilizacji i wojny; ćwiczenia wojskowe rezerwy w 1914 r.; rozdzielnik i pokwitowania odbioru rozkazów i instrukcji służbowych; stanowisko eksponowanych komisarzy straży finansowej; mapa linii telefonicznych i telegraficznych na obszarach nadgranicznych I korpusu w Krakowie (sygn. 41); dzienne raporty sztabu generalnego I korpusu dotyczące sytuacji wojskowej w Rosji sporządzone przez kpt. Józefa Rybaka (1–6 sierpnia 1914) i kpt. Beyera ze sztabu komendy twierdzy w Krakowie (7–31 sierpnia 1914 r.) (sygn. 43).

Zachowały się także niekompletne rozkazy komendy wojskowej w Krakowie: Militärkommandobefehle z lat 1916–1918 (sygn. 114); Res-Militärkommandobefehle z lat 1915–1916, 1918 (sygn. 115) oraz rozkazy podróży (Offene Befehle) – „K Nr” z lat 1915–1918 (sygn. 113).

Wśród korespondencji władz centralnych skierowanej do komendy wojskowej w Krakowie (sygn. 116) znajdują się dokumenty Biura Ewidencyjnego, Ministerstwa Wojny, Wojennego Urzędu Nadzoru, m.in. raport płka Oskara Hranolivića o wewnętrznej sytuacji w Rosji (maj 1915); ukraińskie zebrania protestacyjne w Galicji (październik 1918).

Akta Legionów Polskich (sygn. 127) stanowią głównie pisma Najwyższej Komendy Armii, Ministerstwa Wojny, Komendy Grupy Legionów Polskich i dotyczą spraw sanitarnych szpitali, zakładów leczniczych i domów rekonwalescentów; domu rekonwalescentów w Kamińsku i zasad zwalniania z Legionów tamtejszych pensjonariuszy (lipiec 1915); przeszkadzaniu „intrygom” Naczelnego Komitetu Narodowego, oskarżanego o wysyłanie powracających do zdrowia legionistów nie do Galicji Wschodniej, lecz do Królestwa Polskiego (lipiec 1915); nadzoru nad legionistami polskimi i ukraińskimi (lipiec 1915); ustanowienia w sierpniu 1915 r. stacji zbiornej (Sammelstelle) dla legionistów polskich w Morawskiej Ostrawie; wprowadzenia ewidencji legionistów na obszarze komendy wojskowej w Krakowie i na oswobodzonych terenach Galicji i Bukowiny; prowadzenia ewidencji legionistów polskich (1915–1917); urlopowania niezdolnych do służby rekonwalescentów (1916); utworzenia oddziałów legionowych przy szpitalach rezerwowych (1916). Oprócz tego zachowały się rozkazy i przepisy sanitarne; poranne raporty (Frührapport) Komendy Legionów Polskich (30 marca–9 kwietnia 1915); karty ewidencyjne (Evidenzkarte) personalnej stacji zbiornej Legionów Polskich w Krakowie (1915–1917).

#### S U M M A R Y

##### **Files of the First Corps Headquarters and the Military Headquarters of the Austro-Hungarian Empire (1883–1918) in the Collection of The Central Archive of Historical Records in Warsaw**

The Austro-Hungarian Empire First Corps Headquarters was created in 1882 and consisted of, among others, Department of the General Staff, Military Department, Commisariat and the Main Intelligence Office. After the outbreak of war in August 1914, the Austro-Hungarian Empire Military Headquarters in Cracow was created. It existed until 1918 and included: the Commander, the Chief of Staff, Intelligence Office (later called Information Office), Military Force Group (consisting of various groups, departments, Commisariat and Registry) as well as the Group of Landwera, of a similar organisational structure. The archival collection kept in the Central Archive of Historical Records in Warsaw is of a residual character and comprises 132 archival units (about 7 running meters). The files of numerical and chronological order are mainly the remains of the activity of the Intelligence Office – “K Nr” and, since 1 January 1917 the Information Office – “NA Nr”. A part of those files refer to the Polish Legions.



TOMASZ SKRZYŃSKI

**Polska Partia Robotnicza w województwie krakowskim  
w latach 1945–1946 (wybrane zagadnienia)**

Powojenne losy Polskiej Partii Robotniczej na omawianym terenie były w dużej mierze uwarunkowane postępowaniem komunistów przed 1939 r. i w czasie hitlerowskiej okupacji.

Ich pozostawanie na marginesie sceny politycznej wynikało głównie z ukształtowanego w czasie wojny 1920 r., i znajdującego potwierdzenie w realiach II Rzeczypospolitej skrajnie negatywnego stereotypu komunisty. Antynarodowy charakter ruchu oddawały, zdaniem zdecydowanej większości mieszkańców województwa, określenia typu: „agentura sowiecka” i „żydokomuna”. Oba miały znaczne pokrycie w rzeczywistości. Komunistyczna Partia Polski (KPP), a szczególnie Wydziały Wojskowy i Techniki jej Komitetu Centralnego (KC) oddawały, głównie z pobudek ideowych, bardzo cenne usługi radzieckiemu wywiadowi. Udział osób pochodzenia żydowskiego w wojewódzkiej organizacji partyjnej przekraczał w niektórych okresach 60%. Równocześnie zza wschodniej granicy dochodziły informacje o kolektywizacji i prześladowaniu religii. Nie bez znaczenia było także traktowanie przez komunistów, do 1935 r., głównych sił politycznych jako wrogów. Określanie np. wielokrotnie liczniejszej na omawianym terenie Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) „socjalfaszystowską” nie mogło rzecz jasna, sprzyjać współpracy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Najbardziej kompetentną monografią przedwojennego ruchu robotniczego na omawianym terenie pozostaje nadal praca A. Pilcha, *Dzieje ruchu robotniczego w Krakowskiem 1918–1939*, cz. 1 i 2, Kraków 1987. Szerzej o roli KPP w działalności wywiadu ZSRR w Polsce: A. Peptoński, *Wywiad Polski na*

Jak wiadomo w 1938 r. KPP została rozwiązana przez Międzynarodówkę Komunistyczną, a większość jej czołowych działaczy zgładzono. Dopiero w obliczu wojny radziecko-niemieckiej Józef Stalin postanowił odbudować partię komunistyczną w Polsce. Dla pozyskania szerszych wpływów przyjęła ona nową nazwę.

Realizując płynące ze wschodu dyrektywy kierownictwo partii podjęło próby nawiązania przyjaznych kontaktów z ugrupowaniami politycznymi istniejącymi w okupowanym przez III Rzeszę kraju. PPR chciała być traktowana jako niezależne od Moskwy nowe stronnictwo robotnicze, różniące się ideowo i organizacyjnie od KPP, otwarte na wszystkie grupy społeczne, nawołujące do podjęcia natychmiastowej walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą, zmierzające do budowy w Polsce socjalizmu na podstawie przyjaźni i równoprawnego sojuszu z mocarstwem odpowiedzialnym za niedawne masowe represje wobec mieszkańców wschodnich terenów II Rzeczypospolitej. Wobec znanego powszechnie powiązania ze wschodnim sąsiadem, mimo, motywowanego taktyką, przeładowywania tekstów programowych frazeologią i symboliką narodową, komunistom nie udało się, jak wiadomo, wejść w strukturę polskiego państwa podziemnego<sup>2</sup>.

Większość województwa wchodziła w czasie okupacji w skład IV Obwodu PPR. Zgodnie z przedwojennymi tradycjami, dla zwiększenia wpływów, starano się, z niewielkim skutkiem, wprowadzić do najbliższych ideowo partii swoich działaczy. Już w październiku 1942 r. raportowano, iż „Organizacja Krakowska postawiła sobie jako zadanie w dziedzinie wywiadu politycznego mieć w każdej organizacji politycznej i wojskowej swego przedstawiciela”<sup>3</sup>. Do końca okupacji hitlerowskiej PPR nie udało się znacząco rozbudować struktur zarówno partyjnych, jak i partyzanckich. Wielu działaczy przedwojennych, z różnych względów, nie włączyło się do działalności. Ponadto siła oddziałów partyzanckich pozostawała w rażącej dysproporcji do liczebności konspiracji niepodległościowej, wrogo nastawionej do ewentualnej dominacji Moskwy w tej części Europy. Nie udało się także pozyskać społeczeństwa. Na spuściznę przedwojenną i powiązanie z ościennym mocarstwem w województwie krakowskim nakładały się m.in.: fale aresztowań, których skala uzasadniała podejrzenia o głęboką penetrację przez gestapo; kryminalna przeszłość niektórych partyzantów i nie zawsze właściwe odnoszenie się ich do ludności cywilnej. W kwietniu 1944 r. ówczesny sekretarz tutejszego Komitetu Obwodowego, powojenny I sekretarz krakowskiego Komitetu Wojewódzkiego (KW) tej partii, Włodzimierz Zawadzki raportował o jednym z podokręgów:

---

ZSRR 1921–1939, Warszawa 1996, s. 222–277; P. Kołakowski, *Z działalności sowieckiego wywiadu wojskowego przeciwko II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2000, t. 32, nr 2, m.in. s. 24, 26, 34, 36.

<sup>2</sup> Szerzej m.in. S. Ciesielski, *Myśl polityczna polskich komunistów w latach 1939–1944*, Wrocław 1990.

<sup>3</sup> *Raport nr 1 IV obwodu PPR z 3 października 1942*, [w:] *Tajne oblicze GL – AL. I PPR*, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997, t. 2, dok. 98, s. 203.

z wyjątkiem sekretarza (...), cały aktyw składa się z przedwojennych działaczy KPP, którzy jak diabeł święconej wody obawiają się dopływu nowego narybka (...), a młot i sierp mają symbolem PPR<sup>4</sup>.

Kolejne ofensywy Armii Czerwonej i coraz bardziej niekorzystna dla przyszłości Polski sytuacja międzynarodowa wzmacniały pozycję komunistów. Dla poszerzenia bazy społecznej i politycznej utworzyli oni Krajową Radę Narodową mającą przejąć władzę po przejściu frontu. Jednak w jej skład weszli, poza PPR, jedynie reprezentanci dwóch niewielkich ugrupowań.

Do organizowania rad narodowych przystąpiono też w województwie krakowskim. Wobec postawy innych partii i, wspomnianych wyżej, nawyków działaczy PPR, w zasadzie nie spełniły one pokładanych nadziei. Żywoć wielu z nich był krótki. Zasiadający w radach niewiele znaczyli na ówczesnej wojewódzkiej scenie politycznej.

By stworzyć wrażenie politycznego pluralizmu i szerokiej koalicji sił popierających nowy ustrój, w skład powołanego w Moskwie, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wprowadzono przedstawicieli, uznawanych przez PPR za legalne, ugrupowań. Miały one minimalne poparcie społeczne.

Starano się osłabić sprzeciw wobec narzucanej ze wschodu władzy i ułatwić społeczeństwu identyfikację z nową rzeczywistością. W tym celu w manifestie Komitetu deklarowano przywrócenie swobód demokratycznych, m.in. wolności działania organizacji politycznych, zawodowych i prasy. Wyłączono spod nich „wrogów demokracji”. Tymi ostatnimi zostali w praktyce wszyscy kwestionujący budowany pod osłoną bagnetów ustrój.

Próbujące występować w roli gospodarzy wobec wkraczającej Armii Czerwonej, oddziały partyzanckie i administrację Polskiego Państwa Podziemnego ostro zwalczano, a wielu ich członków wywieziono na wschód. Zgodnie z planami Stalina, ówczesna taktyka komunistów przewidywała zniszczenie, nie podporządkowanych im, zorganizowanych struktur.

Równocześnie, poprzez głoszenie haseł narodowych i demokratycznych, chciano wciągnąć jak największą część społeczeństwa do współdziałania w odbudowie gospodarki, administracji, oświaty i kultury. Starano się je przekonać, że nowe narzucone władze przynoszą wyzwolenie. W celu wzmocnienia swej pozycji odżegnivano się od niepopularnych haseł przedwojennych i starano się wyjść naprzeciw aspiracjom społecznym. Wbrew założeniom doktrynalnym, zawiodły jednak

<sup>4</sup> PPR i AL w Obwodzie IV Krakowskim z 9 kwietnia 1944, [w:] *ibidem*, s. 77, zob. *ibidem*, dok. 17, 20, 23, 24, 37–39, 42, 87, s. 77, 88–89, 94–95, 103, 120–121, 144, 206; APKr, PPRKr 404, k. 92; APKr, PPRKr 406, k. 37, 113, 121, 144. Należy zaznaczyć, że według Piotra Gontarczyka sytuacja wewnętrzna krakowskiej PPR, jej skład społeczny, wpływy itp. były znacznie gorsze od opisanych wyżej. Istnieje jednak możliwość, że skupiając swą uwagę na patologicznych zjawiskach trapiących to ugrupowanie badacz ten nieco wyolbrzymił ich zasięg (P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 117–118, 237–240, 243–244, 247–248, 267–275, 350–354, 373 i in.).

rachuby, że unicestwienie struktur Polskiego Państwa Podziemnego wystarczy, by większość społeczeństwa poparła wspierany przez Moskwę reżim. Większość z tych, którzy przystąpili do naturalnej, po przejściu frontu, odbudowy kraju i życia społecznego, współdziałała z nową władzą tylko dlatego, że nie widziało innego wyjścia.

Niemniej, jak pisze Krystyna Kersten, rzeczywistość okupacji hitlerowskiej, głębokie rozczarowanie do rządu na emigracji i do zachodnich sojuszników Polski sprawiły, że nadciągająca od wschodu armia i posuwające się za nią władze były wyczekiwane z niecierpliwością. Sowietyzacja kraju była perspektywą, a zagrożenie bytu narodowego przez III Rzeszę do końca stanowiło ponurą rzeczywistość<sup>5</sup>.

W trakcie przygotowań do przejścia władzy całe krakowskie kierownictwo PPR razem z dużą częścią podległych im sił partyzanckich przebiło się przez front. Wobec nikłych wpływów społecznych za konieczne do przejścia władzy w momencie przejścia frontu uznano wsparcie militarne Moskwy<sup>6</sup>.

Organizacją struktur partyjnych na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach województwa zajmowały się Grupy Operacyjne PPR. Kandydatów do aparatu kierowniczego dla poszczególnych powiatów wytypowano jeszcze przed ofensywą styczniową. Na miejscu dołączyło do nich kilkudziesięciu<sup>7</sup> aktywistów z rejonu Krakowa, powiatu chrzanowskiego i miechowskiego. W pozostałych rejonach województwa zaczynano z reguły od zera<sup>8</sup>. Początkowo jedynie na niższych

<sup>5</sup> *Manifest PKWN z lipca 1944*, [w:] *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984*, pod red. N. Kołomejczyka i B. Syzdka, oprac. J. Jakubowski i in., Warszawa 1986, dok. 58, s. 346–352; *Depesza Komendanta Okręgu AK Kraków do sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej z 25 stycznia 1945*, [w:] F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945*, wybór źródeł, t. 2, Siedlce 1995, dok. 440, s. 21; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 27, 29, 32–33, 40–41, 87, 90–91, 94, 109.

<sup>6</sup> Zob. m.in. *Dziennik bojowy I brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego*, oprac. E. Mark, „Z Pola Walki” 1964, R. 7, nr 4, s. 174; K. Ćwik, *Problemy współdziałania PPR i PPS w województwie krakowskim 1945–1948*, Warszawa–Kraków 1974, s. 16–17.

<sup>7</sup> Szacunek orientacyjny. Zagadnienie to nie było dotąd szczegółowo badane. Przepuszczalnie jednak nawet po uwzględnieniu powiatu miechowskiego, ilość faktycznych członków nie przekraczała kilkuset. Biorąc pod uwagę warunki konspiracyjne ich ilość mogła być mniejsza (zob. następny przyp.). Należy pamiętać, że często ten sam działacz PPR był członkiem komórki partyjnej, Armii Ludowej, rady narodowej i Komitetu Fabrycznego (np. J. Chumiński, *Problemy organizacyjne i ideowe polskiego ruchu zawodowego i samorządu pracowniczego w latach 1939–1945*, [w:] *Z badań nad współczesną historią i myślą polityczną*, pod red. Cz. Lewandowskiego, Wrocław 1997, s. 39).

<sup>8</sup> Zob. Z. Kozik, *Partie robotnicze regionu krakowskiego u progu Polski Ludowej (styczeń–czerwiec 1945)*, „Z Pola Walki” 1974, R. 17, z. 2, s. 60–61; K. Ćwik, *Problemy...*, s. 24–26; J. Andrusikiewicz, *Socjalistyczne podziemie w Polsce Południowej w okresie II wojny światowej*, Kraków 1990, masz. pracy doktorskiej w BJ, k. 213; T. Biedroń, *W pierwszych latach powojennych (1945–1948)*, [w:] *Limanowa. Dzieje miasta*, t. 2, pod red. T. Biedronia, Kraków 2002, s. 24–25, 45. Jeżeli nie zaznaczono inaczej w artykule wzięto w takich wypadkach pod uwagę tylko powiaty wchodzące w obręb województwa po zmianach granic administracyjnych latem 1945 r.

szczeblach, zwłaszcza powiatów i gmin włączano ludzi niezwiązanych z komunistami przed wojną i w okresie okupacji<sup>9</sup>.

Na organizowanych, w celu zdobycia popularności i werbunku członków, wiecach starano się łączyć pojęcie narodu polskiego ze wszystkim, co wiązało się z reżimem, jego instytucjami, PPR, wojskiem, programem politycznym i gospodarczym. Wbrew faktom starano się podkreślać, że nowe władze stoją na gruncie niepodległości, wolności i suwerenności. Przekonywano, że PPR „wrosła z klasy robotniczej i Narodu Polskiego, jest z klasą tą i z narodem związana wszystkimi korzeniami swego istnienia, całą swoją działalnością”. Zgodnie z ogólnymi instrukcjami wykorzystywano w tym celu rocznice historyczne i państwowe. Traktowano je najczęściej instrumentalnie, żeby nie powiedzieć cynicznie. Jeden z członków kierownictwa partii stwierdził 6 kwietnia 1945 r. na poufnym posiedzeniu partyjnych propagandzistów:

Niewątpliwie zmierzamy do tego, żeby 3 Maja zlikwidować, dążymy do tego, by święto narodowe związane było z nowym aktem państwowym, który wyruguje 3 Maja, ale to w perspektywie przyszłości. Obecnie 3 Maja jest momentem ściągania i środkiem mobilizującym szerokie masy narodu<sup>10</sup>.

Stąd też w organie prasowym krakowskiej PPR można było wówczas przeczytać, że partia ta jest ideową spadkobierczynią twórców pierwszej polskiej konstytucji<sup>11</sup>.

Skuteczność tej propagandy była jednak ograniczona. Jak stwierdzono jesienią 1947 r. przy okazji odkrycia<sup>12</sup> kamuflowanego dotąd komunistycznego charakteru ugrupowania: „Wewnątrz partii [...] nie będzie trudności, gdyż KPP-owcy przeboleli rozwiązanie KPP, a nowi członkowie przekonali się, że partia da im to, czego się spodziewali”<sup>13</sup>. Nie dziwi to wzięwszy pod uwagę sprzeczność głoszonych haseł z postępowaniem. W Andrychowie nie bacząc na fatalną sytuację aprowizacyjną „PPR rekwiruje środki żywnościowe specjalnie dla siebie ograbiając stołówkę”, w której żywili się nędźnie opłacani robotnicy<sup>14</sup>. Nieprzypadkowo, nie bacząc na skojarzenia krakowian, przejęto na potrzeby KW lokal partii hitlerowskiej w Rynku Głównym 25, a korespondencję z braku papieru nie wahano się często pisać na odwrocie jej druków<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 512.

<sup>10</sup> Cyt. za: M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 141, 149.

<sup>11</sup> Cz. Brzoza, *3 Maja 1946 w Krakowie. Przebieg wydarzeń i dokumenty*, Kraków 1996, s. 22.

<sup>12</sup> Oczywiście dla społeczeństwa i opozycji było to jasne dużo wcześniej.

<sup>13</sup> APKr, PPRKr 11, k. 153.

<sup>14</sup> JPNKr, 075/32 p. 157, k. 44.

<sup>15</sup> Zob. odwrocia wielu dok. przechowywanych w zespole APKr PPRKr.

Mimo to akcja „rejestracji członków”<sup>16</sup> przyniosła, podobnie jak w innych częściach kraju, szybki wzrost szeregów. Według własnych, raczej szacunkowych, zawiązanych danych, w marcu posiadano ponad 20 000 członków, a po pewnym regresie, w czerwcu ponad 21 000. Początkowo, wbrew nazwie partii, największą grupę stanowili chłopi. Rychły, procentowy wzrost ilości robotników związany był głównie z rozwojem niezależnego ruchu ludowego i działalnością partyzantki antykomunistycznej. Objęły one swą kontrolą polityczną niemal całą krakowską wieś<sup>17</sup>. Wobec głównie rolniczego charakteru województwa, po odliczeniu należących do PPR robotników zamieszkałych w Krakowie oraz powiecie chrzanowskim i biańskim, chłopi zachowali nadal liczebną przewagę. Rozrostowi partii sprzyjały: atrakcyjność głoszonych haseł socjalnych, związane z wojną osłabienie więzi społecznych, możliwość awansu społecznego, chęć zaspokojenia ambicji politycznych, możliwość wpływu na decyzje powstających władz lokalnych, duże szanse uzyskania posady w administracji państwowej lub gospodarce i chęć uniknięcia odpowiedzialności za współpracę z okupantem. Dochodziły do tego sprawy jednostkowe, jak np.: uchronienie swego majątku przed parcelacją, uwolnienie krewnego zatrzymanego przez NKWD itp.<sup>18</sup> Można przypuszczać, że wielu wstępujących ze względów koniunkturalnych, kierowało się pozostając w partii także innymi przesłankami. Dla komfortu psychicznego znaczna część przekonała samych siebie o ideowej słuszności obranej drogi<sup>19</sup>.

Wzrost szeregów był bardzo nierównomierny. Najwięcej członków posiadano w Krakowie. Bardzo mało, po odliczeniu funkcjonariuszy MO, UB i administracji, było pracowników umysłowych (posiadających często jedynie wykształcenie podstawowe). Wystarczy powiedzieć, że w maju 1945 r. w całym województwie wśród

---

<sup>16</sup> APKr, PPRKr 80, k. 8a. Kwestie rozmieszczenia wpływów PPR w województwie, wahań jej liczebności w 1945 i 1946 r. zostały obszernie omówione w pracach Zenobiusza Kozika i Kazimierza Ćwika (Z. Kozik, *Partie i stronnictwa polityczne w Krakowskiem 1945–1947*, Kraków 1975; K. Ćwik, *Problemy...*).

<sup>17</sup> Ich dzieje doczekały się monografii: B. Dereń, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowskiem 1945–1947*, Warszawa 1998; M. Korkuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem (1944–1947)*, Kraków 2002.

<sup>18</sup> Z. Zblewski, *Miedzy wolną Polską a „siedemnąstą republiką”*. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947, Kraków 1998, s. 15; M. Wieliczko, *Dzieje społeczne Polaków w warunkach okupacji 1939–1944/1945*, Lublin 1999, s. 139; IPNKr 075/35 *Kopie charakterystyk 80 delegatów na kongres PSL, SL z 12 listopada 1949*; M. Stolarczyk, *Rozwój organizacyjny Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici” na terenie powiatu brzeskiego przed i po 1947 roku*, [w:] *Pamiętny rok 1947*, pod red. M.E. Ozóg, Rzeszów 2001, s. 130; Biblioteka Narodowa mkf 87982, S. Wilczyński, *Wspomnienia z lat 1890–1996*, t. I, cz. 3, *Czasy od dnia 17 stycznia 1945 r.*, k. 228.

<sup>19</sup> Zob. *List Zygmunta Zaremby do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z 13 stycznia 1947*, [w:] Z. Zaremba, *Listy 1946–1967*, oprac. O. Błatonowa i A. Friszke, Warszawa 2000, dok. 21, s. 145.

członków PPR nie było ani jednego nauczyciela szkół powszechnych<sup>20</sup>. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było nastawienie części działaczy. Na odbytej wiosną 1946 r. wojewódzkiej konferencji I sekretarz KW przekonywał, że, „niczym nie jest usprawiedliwiona niechęć naszych członków Partii w ośrodkach robotniczych do inteligencji”<sup>21</sup>. Poza omówionymi wyżej czynnikami wzrost szeregów hamowały: rozdziew między zapowiedziami propagandy i rzeczywistością, postawa wielu działaczy zakładających, że: „hasła walki o demokratyczną Polskę pomyslane są (...) tylko jako hasła taktyczne na czas okupacji niemieckiej, po usunięciu której partia wysunie hasła Polski sowieckiej”<sup>22</sup>, brak szerzej znanych społeczeństwu aktywistów miejscowych; zmniejszenie możliwości werbunku podwładnych (np. w zakładach pracy, administracji) związane z przejściem części stanowisk przez reprezentantów innych ugrupowań; wyjazdy na Ziemię Zachodnie i Północne; sposób przeprowadzenia wymiany pieniędzy, opory aktywistów przed przyjmowaniem tyłu nowych członków i często nienajlepsze relacje starych działaczy z przybyłymi za Armią Czerwoną i nowym narybkiem. Tarcia na tym ostatnim tle, instruktor Wydziału Organizacyjnego KC odnotował jeszcze w październiku 1947 r.<sup>23</sup>

W odbudowanej partii, podobnie jak przed wojną, można było znaleźć w aparacie partyjnym nieproporcjonalnie dużo osób postrzeganych przez otoczenie jako Żydzi (z samoidentyfikacją zainteresowanych było różnie)<sup>24</sup>. Jak donosił w czerwcu 1945 r. jeden z Komitetów Dzielnicowych PPR w Krakowie „Robotnicy na fabrykach stwierdzają, że Partia nasza traci na popularności wśród mas z powodu zażydzenia aparatu kierowniczego. Wyrażają obawę, że Polska na ten sposób, a partia w szczególności może wpaść pod hegemonię tychże”<sup>25</sup>. „Sprawa antysemityzmu” (jak to ujęto w protokole) była omawiana na forum II Konferencji Wojewódzkiej PPR. W szeregach partyjnych można było także znaleźć przedstawicieli innych narodowości, np. Łemków<sup>26</sup>. Trafiali się także Polacy będący wcześniej

<sup>20</sup> Sprawozdanie z konferencji nauczycieli – członków PPR z 14 maja 1945, [w:] *Archiwum Ruchu Robotniczego (ARR) 1975*, t. 2, dok. 1, s. 250, 252.

<sup>21</sup> APKr, PPRKr 2, k. 16.

<sup>22</sup> Cyt. za: M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 35, przyp. 34.

<sup>23</sup> M.in. AAN, PPR 295/VII –54, k. 28; Z. Kozik, *Partie robotnicze...*, s. 63–66, 79; *Więś Polska 1939–1948. Materiały konkursowe*, oprac. K. Kersten i T. Szarota, t. 2, Warszawa 1968, s. 437.

<sup>24</sup> Zob. AAN, Spuścizna Sz. Zachariasza 476/25, k. 164.

<sup>25</sup> Cyt. za: J. Kwiek, Recenzja książki A. Cichopek, *Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945 roku*, Warszawa 2000, „Kwartalnik Historii Żydów” 2001, nr 2 (198), s. 258. Podobne opinie można było prawdopodobnie spotkać także na wsi (*Więś Polska...*, s. 360); zob. m.in. K. Kersten, *Polacy, Żydzi, Komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992.

<sup>26</sup> W 1948 r. podanie o przyjęcie do krakowskiej PPR złożył Włoch (APKr, PPRKr 403, k. 223).

członkami innych partii komunistycznych, np. radzieckiej, francuskiej czy belgijskiej, nie zawsze płynnie władający językiem ojczystym<sup>27</sup>.

Ujemnie na działalności ugrupowania odbijał się poziom reprezentowany przez część działaczy, np. „stałe pijaństwo przywódców tamtejszego koła [w Leszczy- nach] i ich referowanie zebrań w stanie nietrzeźwym”<sup>28</sup>. Zdarzały się wypadki, iż pozostawanie w stanie „podchmielonym” powodowało ujawnianie skrywanych przyczyn wstąpienia do PPR albo niechęci do tego ugrupowania. Nie dotyczyło to bynajmniej tylko szeregowych działaczy. Jeszcze w styczniu 1948 r. zastępca komendanta powiatowego ORMO „członek PPR i ZWM w restauracji w Sporyszu wobec całej publiczności powiedział ja p...ę cały PPR i wszystkich członków powystrzelam, a w końcu sam siebie, rzucając legitymację [partyjną] na ziemię”<sup>29</sup>. Jeśli dodać do tego efekty żenującego niekiedy poziomu szkolenia partyjnego i jakości kadr, rekrutujących się często nie tylko z nizin społecznych, ale i moralnych, nie dziwi częsty brak uzależnienia awansów w aparacie gospodarczym, administracyjnym czy partyjnym od predyspozycji i wykształcenia<sup>30</sup>.

Nie bez znaczenia był też poziom życia wielu ważniejszych działaczy robotniczej rzekomo partii. Przykładem może być, oskarżany przed krakowskim wymiarem sprawiedliwości o nadużycia finansowe przedwojenny sprzedawca cukierków, członek jednej z przybyłych w początkach 1945 r. grup operacyjnych, wicedyrektor kolei w województwie Leon Gehorsam. Jak alarmowało, bezskutecznie zresztą, ministerstwo sprawiedliwości „Obecnie posiada 5-cio pokojowe mieszkanie, luksusowo umeblowane, wysokowartościowe meble stylowe, dywany, gobeliny, 2 odbiorniki wielolampowe, utrzymuje służącą i specjalną wychowawczynię do małego dziecka”<sup>31</sup>.

Złe z punktu widzenia komunistów wyglądała sytuacja w, jednolitych po wojnie, Związkach Zawodowych. Tymczasem miały one, według założeń PPR, występować jako reprezentant państwa, „dbać o zsynchronizowanie świadomości robotników z dokonywującym się stale przełomem społecznym”<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> M.in. APKr, PPRKr 403, k. 15–16, 289.

<sup>28</sup> IPNKr 075/33, Kopia życiorysu członka Powiatowego Komitetu (PK) PPS w Żywcu z 3 września 1948 (w przypisach opisano tylko te dokumenty, które w momencie kwerendy nie posiadały foliacji lub w momencie ukazania się artykułu drukiem będzie ona nieaktualna – głównie akta wykorzystane w czasie kwerendy w Archiwum Urzędu Ochrony Państwa Delegatura w Krakowie).

<sup>29</sup> IPNKr 075/33, Sprawozdanie dekadowe PUBP Żywiec ze stycznia 1948.

<sup>30</sup> F. Ziemiński, *Rady Narodowe w Polsce w latach 1944–1950*, Gliwice 1985, s. 127–128; S. Wilczyński, *Wspomnienia...*, t. 1, cz. 3, k. 22, 160; A. Friszke, *Polska: losy państwa i narodu: 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 143; zob. N. Kołomejczyk, *PPR 1944–1945 (studia nad rozwojem organizacyjnym partii)*, Warszawa 1965, s. 197–198.

<sup>31</sup> IPNKr 075/32 p. 156, k. 77.

<sup>32</sup> Podstawową monografią związków zawodowych na omawianym terenie jest nadal wiekowa praca R. Artymiak, *Wkład Związków Zawodowych w umacnianie władzy ludowej w województwie krakowskim w latach 1945–1949*, Kraków 1974, maszyn. pracy doktorskiej w BJ (cyt. za: k. 61).



Nie bez znaczenia było tu fatalne zaopatrzenie. Wielu robotników musiało dokonywać zakupów na czarnym rynku, gdzie ceny były horrendalnie wysokie. Było to jedną z głównych przyczyn strajków w fabrykach. W wypadku części robotników wysokokwalifikowanych (np. tramwajarze) dochodziło do tego pogorszenie zarobków, zarówno w porównaniu do warunków przedwojennych, jak i na tle innych przedstawicieli tej warstwy społecznej. Jeszcze w październiku 1947 r. kolejarz zarabiał przeciętnie 32% tego, co w 1938 r.<sup>33</sup>

Dochodził do tego drenaż finansowy. Przykładowo kontrolowany przez PPR Naczelny Komitet Premiovej Pożyczki Odbudowy Kraju ustalił minima „norm proskrypcyjnych dla poszczególnych grup i warstw społecznych” szczególnie dotkliwe dla bogatszych chłopów i tzw. prywatnej inicjatywy<sup>34</sup>.

Winni byli także partyjni aktywiści. W kwietniu 1945 r. reprezentant Okręgowej Komisji Związków Zawodowych (OKZZ) zarzucił nawet robotnikom w jednej z krakowskich fabryk, iż są reakcjonistami. W odpowiedzi usłyszał: „za czasów sanacyjnych w roku 1939 każdy, kto żądał chleba, był nazywany bolszewikiem czy komunistą a teraz reakcjonistą”. Duży wpływ na postawę robotników miał mniejszy niż w większości województw stopień dezintegracji tego środowiska oraz wpływy przedwojennych socjalistów i związkowców<sup>35</sup>. Nie bez racji twierdzone w krakowskiej PPS, że „PPR swoją działalnością pracuje dla nas: zraża sobie ludzi, którzy przyjdą do nas”<sup>36</sup>. Odbyte w drugiej połowie 1945 r. pierwsze wybory do rad zakładowych, na których socjaliści z reguły wystawiali kandydatów niezależnie od PPR, wykazały ich zdecydowaną przewagę i przyczyniły się do zakończenia dominacji komunistów w krakowskich władzach związkowych<sup>37</sup>. Taki stan rzeczy dał Zambrowskiemu podstawę do oskarżenia tutejszej PPS o „próby (...) storpedowania jedności” obu partii<sup>38</sup>. W późniejszym czasie, mimo pomocy UBP, wyniki

<sup>33</sup> Szerzej zob. J. Chumiński, *Spoleczno-ekonomiczne konsekwencje trudnej sytuacji materialnej pracowników przemysłu (1945–1948)*, [w:] *Polska XX wieku – przemiany polityczne społeczne i ekonomiczne*, cz. 1, Wrocław 1999, s. 59–85; zob. *Protokół plenarnego posiedzenia KC PPR z 10 lutego 1946*, [w:] ARR 1984, t. 9, s. 285.

<sup>34</sup> Biblioteka Naukowa PAU i PAN. Spuścizna A. Krzyżanowskiego 6879, t. 22, *Uchwała Naczelnego Komitetu Obywatelskiego Premiowanej Pożyczki Odbudowy Kraju z 28 marca 1946*.

<sup>35</sup> Cyt. za: J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1956*, Wrocław 1999, s. 235, 236, zob. s. 113–114, 245, 248, 264, 268–269, 272–273, 275, 277–278, 282–283, 291, 293, 297, 299, 301–303; S. Ciesielski, *Opinie i nastroje polskiej klasy robotniczej w latach 1944–1948 (w świetle ocen organizacji i instancji PPR)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej” 1984, nr 121, s. 73, 80; APKr, PPR 195, k. 66.

<sup>36</sup> APKr, PPSKr 8, k. 16, Fragment skreślony z protokołu przez Bolesława Drobniera.

<sup>37</sup> Na niższym szczeblu była to niekiedy zupełna eliminacja. W odbytych 13 grudnia wyborach w kopalni Brzeszcze zgłoszono 66 kandydatów (23 PPS, 22 PPR, 8 Związek Zawodowy Górników, 3 SD). W nowej radzie zakładowej zasiadło 23 reprezentantów PPS, 3 Związku Zawodowego Górników i 2 SD (APKr, PPSKr 60, k. 23).

<sup>38</sup> APKr, PPSKr 8, k. 13; *Informacja o postawach oporu przeciw TRJN w kraju z 21 września 1945*, [w:] F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje...*, dok. 603, s. 199; *Sytuacja w Polsce w świetle zestawienia*

także nie były zadowolające. W przeprowadzonych w Krakowie w 1946 r. wyborach do 13 oddziałów ZZ, PPR uzyskała 29 mandatów, PPS 64, SL 2, SD 2, a bezpartyjni (częściowo sympatycy PSL i SP) 78. Na październikowym posiedzeniu Sekretariatu KC podkreślono, by: „nie oddawać więcej ani jednej pozycji peperowskiej (...) utrzymać pozycję hegemoną”<sup>39</sup>. W tym samym miesiącu, wobec antyrządowych nastrojów z krakowskiego KW pisano do KC „Nasi towarzysze nawet najlepiej wygadani boją się iść do fabryki”. Później nie było wiele lepiej. W sierpniu 1946 r. na wiecu w jednej z kopalń kierujący Zarządem Głównym Związku Zawodowego Górników groził nawet części obecnych więzieniem i represjami UBP, za co robotnicy odwzajemnili się okrzykami „zabić go”. Nic dziwnego skoro aktywiści ruchu zawodowego zajmowali się wielokrotnie ograniczaniem (!) uprawnień pracowniczych i obroną interesów dyrekcji<sup>40</sup>.

Członkowie PPR mieli najczęściej niewielkie pojęcie o programie swego ugrupowania i częstokroć nie interesowali się życiem partyjnym. Nieprzypadkowo w sierpniu 1945 r. składki płaćli zaledwie 22,6% członków<sup>41</sup>. Równocześnie przedwojenni komuniści dominowali we władzach. Z drugiej strony, ideowych zwolenników budowanego reżimu było w krakowskiej organizacji tak mało, iż w czerwcu 1945 r., zdaniem kierownika Wydziału Personalnego KW, w niemal 2/3 powiatów ówczesnego województwa, kierownictwa Komitetów Powiatowych (KP) nie nadawały się do dalszego wypełniania obowiązków. Jedną z ważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy były, mające miejsce także później, tarcia wewnątrz władz tego szczebla<sup>42</sup>. Warto w tym kontekście przytoczyć wcześniejszą przynależność partyjną 178 delegatów obecnych na odbytej w kwietniu 1946 r. wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej: okupacyjna PPR – 64, KPP – 54, Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy – 7, Komunistyczny Związek Młodzieży Polski – 4, PPS – 47, SL – 4, SD – 2, „inne partie” (sic!) – 13, bezpartyjni – 36. Należy zaznaczyć, że wskutek wspomnianego wyżej delegowania działaczy do pozostałych ugrupowań, część z nich miało przed 1945 r. podwójną przynależność partyjną<sup>43</sup>. Mimo kierowania wielu członków do UBP i MO, nie zawsze wzorowo

*O/VI sztabu Naczelnego Wódza na podstawie raportów z kraju z 26 marca 1945, [w:] ibidem, dok. 433, s. 74; zob. Protokół wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS dnia 28 września 1945, [w:] ARR, t. 7, s. 193; Protokoły z posiedzeń Sekretariatu KC PPR z 17, 23 czerwca, 11 października 1945, [w:] Protokoły..., dok. 6, 8, 20, s. 50, 62, 126.*

<sup>39</sup> *Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 18 października 1946, [w:] Protokoły..., dok. 48, s. 365, zob. też s. 364.*

<sup>40</sup> J. Chumiński, *Działalność ruchu zawodowego w środowisku pracowniczym w latach 1945–1948, „Nauki Humanistyczne” 2000, t. 5, s. 208–225 i nast.*

<sup>41</sup> M.in. AAN, PPR 295/VII-211, k. 5; APKr, PPRKr 121, k. 14.

<sup>42</sup> M.in. Z. Zbłewski, *Między...*, s. 17, przyp. 15; zob. N. Kołomejczyk, *PPR...*, s. 172, 175–176, 178, 180, 184–185, 292–296.

<sup>43</sup> APKr, PPRKr 2, k. 33.

układały się stosunki aparatu PPR z lokalnymi strukturami organów bezpieczeństwa. Równocześnie jednak na terenach o dużej aktywności niepodległościowej partyzantki ich funkcjonariusze stanowili znaczną część członków<sup>44</sup>.

W pierwszych miesiącach 1945 r. kierownictwo krakowskiej PPR dążyło wszelkimi środkami do zdobycia bezpośrednio i niepodzielnej kontroli nad całością życia społecznego i politycznego. Według niego dominująca rola komunistów miała wynikać stąd, że byli oni rzekomo jedyną w praktyce siłą odpowiedzialną za wszystko, co działo się w województwie. Doprowadziło to do odwołania ze stanowisk Zawadzkiego i części jego zwolenników oraz potępienia ich polityki podczas majowego plenum KC PPR. Linia władz partii różniła się jednak od poglądów krakowskich „sekciarzy” w sprawach taktyki, a nie celów. Nieprzypadkowo sekretarz generalny Władysław Gomułka na lutowym plenum KC zapewniał, że porozumienie z PPS, SL i SD jest wyrazem kompromisu, nie oznaczającego jednak wyrzeczenia się przez PPR „przewodnich myśli i celów”. „Warszawa” potępiała jedynie przecenianie roli represji w toku zdobywania kontroli nad krajem i nie branie pod uwagę korzystnej roli, jaką w tym procesie mogą odegrać sojusznicy. Wobec tak instrumentalnego traktowania, współpraca z PPS, SL czy SD w województwie krakowskim pozostawała nadal wiele do życzenia. Nie pomogło powołanie Wojewódzkiej i Powiatowych Komisji Porozumiewawczych Stronnictw Demokratycznych (miały one pomóc komunistom wpływać na ugrupowania je tworzące)<sup>45</sup>.

Odbyte w końcu 1945 r. konferencje powiatowe, zarówno w powiatach, jak i w KW, wykazały duże poparcie dla „sekciarstwa” wobec pozostałych ugrupowań politycznych<sup>46</sup>. Nie bez znaczenia było tu rychłe zdecydowanie zdystansowanie PPR, pod względem liczebności i wpływów w społeczeństwie, przez PSL i PPS. Mimo to struktury partii komunistycznej, kontrolując organy bezpieczeństwa i znaczną część administracji, posiadały od początku najmocniejszą pozycję na

<sup>44</sup> Jeszcze w maju 1947 r. w powiecie żywieckim kółka PPR w obu tych instytucjach posiadały około 23,2% ogółu członków, a w nowotarskim niemal dwa razy tyle (m.in. APKr, PPRKr 195, k. 277; IPNKR 075/33, Wykaz kół PPR w powiecie nowotarskim z 5 sierpnia 1947). Nawet w Krakowie będącym w 1947 i 1948 r. największym ośrodkiem PPR, Komitet Partyjny UBP był liczebniejszy od niektórych Komitetów Dzielnicowych posiadających w swych szeregach milicjantów (E. Serwa, *Z dziejów rozwoju organizacyjnego Polskiej Partii Robotniczej (w mieście Krakowie w latach 1945–1948)*, Zeszyty Naukowe UJ 1972, Prace Historyczne nr 39, *Polska Partia Robotnicza na ziemi krakowskiej 1942–1948. Pokłosie sesji naukowej odbytej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, red. J. Buszko, A. Kozanecki, s. 197; szerzej na temat PPR w Krakowie – K. Kosiński, *Walka o miasto z tradycjami. PPR w Krakowie*, „Więź” 1997, R. 40, nr 9.

<sup>45</sup> B. Barnaszewski, *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996, s. 36, 58–59; *Referat W. Gomułki na plenum KC PPR 20 maja 1945*, [w:] ARR 1982, t. 7, s. 11–12; zob. też m.in. T. Biedroń, *W pierwszych...*, s. 49; APKr, PPSKr 8, k. 55.

<sup>46</sup> M.in. Protokoły z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 8 sierpnia, 11 października, 15 listopada 1945, [w:] *Protokoły...*, dok. 12, 20, 23, s. 85–86, 126, 139–142.

scenie politycznej. Nieprzypadkowo od początku 1946 r. KC bezskutecznie zakazywało kompletowania egzektyw wszystkich szczebli „na zasadach przedstawicielstwa (sekretarz partii, starosta, komendant MO, szef UB itp.)”<sup>47</sup>.

Jeszcze mniejsze sukcesy na polu współpracy – odnośnie partyjnych przybudówek młodzieżowych, posiadały, mające rozszerzać wpływy komunistów na tym terenie, Związek Walki Młodych i Akademicki Związek Młodzieży „Życie”. Nic dziwnego. Jak stwierdzono na posiedzeniu Zarządu Głównego tej ostatniej krakowskie środowisko akademickie stanowiło „największe skupisko kołtunerii polskiej”. Młodzieżówki PPR ponosiły jednak część winy za tak marne wpływy<sup>48</sup>. O poziomie niektórych aktywistów świadczy śledztwo w sprawie napadu członków Związku Walki Młodych na lokal PK PPS w Chrzanowie<sup>49</sup>. Równie ważną przyczyną była spuścizna przedwojenna. Tym bardziej, że wszystkie działające w tym środowisku organizacje miały w okresie II Rzeczypospolitej swoich antenatów, a powojenni studenci byli starsi od dzisiejszych. Inna sprawa, że uświadomienie wielu członków młodzieżowych przybudówek PPR pozostawiało, z komunistycznego punktu widzenia, bardzo wiele do życzenia<sup>50</sup>.

Początkowy okres powojennej działalności partii zamknął I Zjazd (6–13 grudnia 1945 r.). Uchwalony na nim, skonsultowany ze Stalinem, program zakładał odbudowę kraju, obronę pokoju i dotychczasowych granic, współdziałanie wszystkich demokratycznych sił. Jego realizację zapewnić miała tzw. demokracja ludowa. Ta ostatnia, w rozumieniu kierownictwa partii, miała być formą przejściową na drodze do ustroju socjalistycznego na modłę bolszewicką. Zakładano, że osiągnięcie programowego celu ostatecznego będzie możliwe po pokonaniu konspiracji niepodległościowej i pozyskaniu lub unieszkodliwieniu „sił liberalno-ludowych i liberalno-burżuazyjnych”. Pod tymi pojęciami rozumiano ludowców skupionych wokół Stanisława Mikołajczyka i dążącą do niezależności od komunistów większość PPS i SP. Na ówczesnej scenie politycznej PPR znajdowała się na skrajnej lewicy, usiłując równocześnie pozyskać ludzi, dla których komunizm, a często i socjalizm były obce. W tym celu kamuflowano swoją ideologię i podporządkowywano ją wymogom polityki. Wszystkie podejmowane przez kierownictwo partii działania były podporządkowane zdobyciu i utrwaleniu władzy<sup>51</sup>. Umieszczenie w progra-

<sup>47</sup> APKr, PPRKr 774, k. 4, dok. został opublikowany [w:] *PPR Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego*, t. 2, I 1946–I 1947, Warszawa 1961, dok. 7. O jego wielokrotnym łamaniu świadczy często w 1946 i 1947 r. jego przypominanie, a następnie zaaprobowanie przez kierownictwo PPR.

<sup>48</sup> Cyt. za: B. Bińko, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” – awangarda nowego porządku na wyższych uczelniach*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1999, t. 4, s. 93, 103–104.

<sup>49</sup> M.in. AAN, PPR 295/IX-180, k. 13, 14.

<sup>50</sup> M.in. APKr, PPRKr 711, k. 4.

<sup>51</sup> K. Kersten, *Narodziny...*, s. 155–157; A. Skrzypek, *Mechanizmy zależności. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 133.

mie PPR stwierdzenia, że celem partii jest niepodległa i demokratyczna Polska, wynikało jedynie z uwarunkowanej aktualną sytuacją polityczną taktyki.

Po zjeździe przenosząc jego uchwały w „teren” rozpoczęto kampanię polityczną. Miała ona zapoznać z tymi decyzjami członków partii i społeczeństwo.

Dla przyspieszenia wzrostu liczebnego opracowano plan werbunku, uwzględniający całe województwo. Mimo rozesłania odpowiednich wytycznych okazał się on jednak nierealny. W kwietniu 1946 r. odbyła się wspomniana wyżej II konferencja wojewódzka. Referat sprawozdawczy KW dotyczył m.in. zwalczania „sekiarstwa” względem PPS. Podkreślano też konieczność stosowania odpowiedniej taktyki dla „wykazania i demaskowania reakcyjnego kierownictwa” PSL. Do sukcesów zaliczono wzrost ilości członków partii w dyrekcjach i w szeregach kierowników działów personalnych (do około 12% ogółu). Trzeba zaznaczyć, że, krakowska organizacja była ściśle nadzorowana przez KC. Jego Sekretariat ustalał nawet skład redakcji jednego z pism partyjnych tutejszej PPR, jakim było „Echo Krakowa”<sup>52</sup>.

Nie tylko w fabrykach próbowano osiągnąć większe wpływy. W sierpniu 1946 r. do KP wpłynęło pismo Wydziału Rolnego KW dotyczące Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCh) i jego Gminnych Spółdzielni. Adresaci pisma mieli dopilnować, by wszyscy podlegli im członkowie PPR wstąpili do tych organizacji<sup>53</sup>. Sprawa była tym poważniejsza, że celem powstałego z inspiracji komunistów ZSCh, było rozszerzenie wpływów komunistów na wsi i przyzwyczajanie chłopów do gospodarki społecznej. To ostatnie było związane z, wymuszonym realiami, czasowym odejściem od planów kolektywizacji. ZSCh miało być na terenie wsi odpowiednikiem związków zawodowych. Równocześnie podkreślano, że cała spółdzielczość zarówno w miastach, jak i na wsi musi znaleźć się pod pełną kontrolą powstającego reżimu i ulec „radikalnym przemianom wewnętrznym”. Jak pokażała przyszłość miały one polegać na odrzuceniu tradycyjnych form zarządzania i podstawowych cech charakteryzujących jej dotychczasową działalność (np. zdecentralizowanie, samorządność)<sup>54</sup>.

Ceną za uznanie przez mocarstwa zachodnie narzuconego przez Moskwę rządu było szybkie przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych. Dla kierow-

<sup>52</sup> *Protokoły z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 17 grudnia 1945, 9, 20 lutego 1946*, [w:] *Protokoły...*, dok. 25, 27, s. 151, 166–171, 177; Z. Kozik, *Partie...*, s. 281–282, 287–289; K. Ćwik, *Problemy...*, s. 175, przyp. 16.

<sup>53</sup> APKr, PPRKr 775, k. 224, zob. k. 139.

<sup>54</sup> Podstawowymi opracowaniami pozostają prace Cz. Szczepańczyka, *Związek Samopomocy Chłopskiej w latach 1944/45–1956/57*, Kielce 1992; oraz W. Kowalskiego, *Wkład PPR i PPS w rozwój spółdzielczości w Polsce w latach 1944–1948*, Warszawa 1986, (cyt. za: s. 130) zob. też: AZWPSLKr 912.01.06. *Uwagi do projektu statutu ZSCh z 1946*; Jak stwierdzono na grudniowej konferencji gospodarczej krakowskiego PSL „w całym szeregu nowo powstających spółdzielni [ZSCh] brak jest treści spółdzielczej” (AZWPSLKr 912.01.05. *Protokół z konferencji przewodniczących Powiatowych Komisji Gospodarczych PSL przy udziale działaczy spółdzielczych i społecznych z 1 grudnia 1946*).

nictwa PPR nie ulegało wątpliwości, że równają się one utracie władzy. Były dwa rozwiązania: albo wybory jako głosowanie na jedną listę zablokowanych wszystkich legalnych partii włączając w to PSL, albo wyeliminowanie opozycji i sfalszowanie wyników. Pierwsze wymagało zgody zainteresowanych, drugie zastraszenia społeczeństwa i umocnienia swej władzy. Rozmowy z PSL zakończyły się fiaskiem. Sięgnięto wówczas po koncepcję przeprowadzenia referendum. Sprawy poddane pod głosowanie (akceptacja przeprowadzonych reform społecznych, poparcie granicy zachodniej państwa, zniesienie senatu) same w sobie były wówczas powszechnie aprobowane. Liczono, że wynik wykaże akceptację społeczeństwa dla przekształceń ustrojowych realizowanych według koncepcji i pod kierownictwem PPR. Wobec sprzecznej z tymi planami postawy PSL kierownictwo partii komunistycznej potraktowało referendum jako „przymiarke” do przyszłych wyborów.

Fatalnie na skuteczności prowadzonej z potężnym rozmachem kampanii propagandowej odbił się zakaz organizowania uroczystości 3 Maja i będące jego konsekwencją represje wobec uczestników<sup>55</sup>. Sama akcja propagandowa też nie była wolna od potknięć. Na jednym z wieców do głosowania, popierającego de facto rząd narzucony przez Moskwę, przekonywał po rosyjsku oficer oddelegowany do Wojska Polskiego z Armii Czerwonej...<sup>56</sup>.

Jak wiadomo wyniki referendum okazały się dla PPR druzgocące. Miażdżąca większość uczestników potraktowała głosowanie jako plebiscyt wobec narzuconych władz. Warto odnotować, że w liczbie głosujących przeciw znaleźli się także członkowie PPR. Przykładowo sekretarz jednego z kół, będący równocześnie kościelnym „w czasie referendum przed pójściem do lokalu poszedł do księdza i następnie głosował 3 razy nie”<sup>57</sup>. Jak zanotował po latach, odnośnie sfalszowanego wyniku referendum, ówczesny premier Edward Osóbka-Morawski

Wyniki w Krakowie nie odbiegały specjalnie od wyników ogólnych. Ogłoszenie o przegranych tam wynikach miało stanowić o naszej „skrupulatności” w obliczaniu głosów. Wnioskodawcami tego triku byli towarzysze z PPR (J. Berman)<sup>58</sup>.

Nie zakończyło to w oczach większości Polaków tymczasowości narzuconych władz. Wielu zgodziłoby się z górnikami z kopalni w Sierszy, który w sierpniu wymachując pięścią zwrócił się do reprezentantów partii komunistycznej „wy zło-

<sup>55</sup> Szerzej zob. Cz. Brzoza, *3 Maja...*; zob. IPNkr 075/34, *Sprawozdanie dekadowe I sekcji V wydziału WUBP w Krakowie za 20 lipca – 1 sierpnia 1946; Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 4 maja 1946*, [w:] *Protokoły...*, dok. 35, s. 241–242.

<sup>56</sup> IPNkr 075/35, *Protokół posiedzenia międzypartyjnego WKPSD z 19 listopada 1946*.

<sup>57</sup> IPNkr 075/33, *Pismo szefa PUBP Żywiec do wydziału V WUBP w Krakowie z 15 października 1948*. Należy się zastrzec, iż nie udało się ustalić, w którym miesiącu 1946 r. przestał on być kościelnym.

<sup>58</sup> BJ, Przyb. 27/89, k. 46a.

dzieje czekajcie, bo wasz rząd jest tymczasowy i wyście też tymczasowi. Niedługo się zmieni [i] my wam pokażemy”<sup>59</sup>.

Mimo to, wedle orientacji KW, 30 czerwca 1946 r. krakowska PPR liczyła już 22 571 członków, a 31 grudnia 28 563. Dane te były jednak znacznie przesadzone. O skali zjawiska może świadczyć porównanie (z grudnia 1945 r.) ilości robotników – członków PPR według danych KW i WUBP. Miało być ich odpowiednio 13 408 i 7 000. Do przyczyn tego stanu rzeczy należały m.in. nieuwzględnianie w statystyce wyjazdów na Ziemię Zachodnie i Północne, zawyżanie ilości członków, przypadki podwójnej ich rejestracji, oddawanie legitymacji partyjnych pod presją ugrupowań partyzanckich i częste przenoszenie kierowniczych kadr<sup>60</sup>.

Nadal podejmowano różnorodne działania mające związać z partią szeregowych członków. Nieprzypadkowo w lipcu wydział rolny KW przekazał do KP w Myślenicach 20 koni uzyskanych od Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Miały być one przydzielone przez I sekretarza „w pierwszym rzędzie naszym towarzyszom lub sympatykom”<sup>61</sup>.

Sytuacja gospodarcza nie sprzyjała rządzącym. Jeden z szeregowych członków pisał do sekretarza generalnego PPR

o nędzy, trudach, niedomaganiach ogółu pracowników (...), którzy pracują jak woły, a chodzą prawie że boso, bez kalesonów i koszul (...). Między załogą niezadowolenie, mieliśmy strajk. My z partii tłumaczymy, ale cóż z tego, żądania są słuszne<sup>62</sup>.

Szukając popularności i pragnąc odwrócić uwagę społeczeństwa od rzeczywistych problemów gospodarczych i społecznych pod hasłami „obrony podstawowych interesów klasy robotniczej i mas pracujących” rozpoczęto walkę ze spekulacją. Miało to obrócić niezadowolenie ludzi przeciwko grupom społecznym związanym z prywatnym handlem i usługami. W tych samych celach wykorzystano w Krakowie bardzo trudną sytuację mieszkaniową. Podejmowane przy tej okazji działania sprzyjały jednak nadużyciom odbijającym się negatywnym echem w społeczeństwie<sup>63</sup>. Wiele do życzenia akcja pozostawała także w opinii aktywi-

<sup>59</sup> APKr, PPRKr 312, k. 87.

<sup>60</sup> Zob. *Sprawozdanie z odprawy kierowników WUBP z 30 listopada i 1 grudnia 1945*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, dok. 1, s. 22; *PPR Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego*, t. 2, I 1946–I 1947, Warszawa 1961, s. 212; zob. *Sprawozdanie z pracy Wydziału Personalnego KC PPR do Sekretariatu KC PPR z sierpnia 1946*, [w:] A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)*, Warszawa 2000, dok. 2, s. 39. Częściowo różnica w ilości robotników wynika z zaliczania przez KW do tej grupy społecznej licznych na omawianym terenie rzemieślników.

<sup>61</sup> APKr, PPRKr 775, k. 201.

<sup>62</sup> APKr, PPRKr 312, k. 27; zob. też k. 5; APKr, OKZZ 1129, k. 233, 235.

<sup>63</sup> Najszerzej tą problematykę omawia I. Paczyńska, *Gospodarka mieszkaniowa a polityka państwa w warunkach przekształceń ustrojowych w Polsce w latach 1945–1950 na przykładzie Krakowa*, Kraków 1994.

stów partyjnych. Można było np. spotkać się z, niemającym pokrycia w faktach, poglądem, że „walka ze spekulacją na Śląsku nie może być skuteczna, jeżeli obok w krakowskim nic się w tej sprawie nie robi”<sup>64</sup>.

Przygotowania PPR do wyborów rozpoczęły się w sierpniu 1946 r. Oparto je na wpływach, mobilizacji szeregów, agitacji wyborczej, organizacji wyborów oraz wykorzystaniu UBP, MO, wojska i administracji do eliminacji przeciwników politycznych, zastraszenia społeczeństwa i manipulacji wyborczej. Dążono do możliwie pełnego obsadzenia swoimi ludźmi komisji okręgowych i obwodowych. Starano się wciągnąć w podejmowane przez siebie działania i objąć politycznymi i propagandowymi wpływami jak największą część społeczeństwa. Nie cofnięto się nawet przed próbami wykorzystania dla celów politycznych Bożego Narodzenia i święta zmarłych.

Chciano stworzyć wrażenie, że komuniści stanowią poważną siłę, są zdeterminowani w dążeniu do utrzymania władzy, a pozostawienie ich u steru państwa stanowi gwarancję pomyślnego rozwoju kraju. Zwycięstwo miało utrwalić reżim i unicestwić w społeczeństwie przekonanie o tymczasowym charakterze władzy PPR. Równocześnie jednak nie wahano się przed posunięciami mającymi fatalny wpływ na wyborców. W listopadzie nakazano KP dopilnowanie do końca miesiąca ściągnięcia zaległych świadczeń rzeczowych, których pobieranie zawieszono w ramach kampanii przedreferendalnej.

PPR i jej sojusznicy powołali Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. Koordynacją kampanii wyborczej poszczególnych ugrupowań zajmowały się powołane na wszystkich szczeblach Komitety Wyborcze Bloku Demokratycznego. W wielu gminach i powiatach powstały one jedynie na papierze. Dostyc dobrze współpraca partii sojuszniczych układała się jedynie w Warszawie. Na poziomie województw, nie wspominając już o powiatach, pozostawiała ona wiele do życzenia.

Bezpośrednie kierownictwo ówczesnej działalności PPR w powiatach, miastach i gromadach województwa krakowskiego spoczywało na powołanych na wszystkich szczeblach trójkach wyborczych. Tymczasem 28% nieobsadzonych przez nie obwodów w skali kraju, mimo wysiłków KW, znajdowało się na omawianym terenie. Te trójki wyborcze, które udało się powołać natrafiały na jedne z największych przeszkód w działalności w wymiarze całej Polski. Nic dziwnego, że w połączeniu z niską jakością aktywu, trójki wyborcze nie zawsze, oględnie mówiąc, stawały na wysokości zadania<sup>65</sup>.

<sup>64</sup> AAN, PPR 295/VII-62, k. 12.

<sup>65</sup> APKr, PPRKr 220, k. 41; APKr, PPRKr 775, k. 275; *Protokoły z posiedzeń Sekretariatu KC PPR z 8 października i 17 grudnia 1946*, [w:] *Protokoły...*, dok. 47, 60, s. 355–356, 475–478; *Uchwała plenum KC PPR w sprawie zniesienia świadczeń rzeczowych z 2 czerwca 1946*, [w:] *PPR Rezolucje...*, dok. 29, s. 113–115; APKr Gmina Swoszowice 45, *Protokoły utworzenia Gromadzkich Komitetów Wyborczych*



W toku kampanii starano się zmylić wyborców, co do prawdziwych celów PPR. Przykładowo na grudniowym wiecu w fabryce lokomotyw w Chrzanowie II sekretarz KW Stanisław Łopot zapewniał zgromadzonych:

Pamiętajcie o tym żebyście nie słuchali [!] żadnym plotkom, które będą rzucane przez tych bandytów leśnych, czy też tych, którzy są pod maską zdrajcami Narodu Polskiego. Pamiętajcie ażebyście powołali swoich ludzi z Polskiej Partii Robotniczej, którzy pracowali, pracują i będą pracować dla dobrobytu robotnika i chłopu polskiego, bo my jesteśmy krajem wolnym i niezależnym [!] i będziemy dla niego dalej, ale nie takim jak reakcja mówi i podżega do Narodu Polskiego, że my chcemy zrobić Polskę komunistyczną, czy też oddać ją Rosji Sowieckiej, nie My do Polski komunistycznej nie [!] dążymy i nie [!] będzie Polski komunistycznej, jak również sowieckiej, my będziemy Polską samodzielną, niezależną od nikogo, my tak samo dążymy do demokracji zachodniej Angielskiej i Amerykańskiej [!], a nie Polski komunistycznej, a tym bardziej, że Polska Partia Socjalistyczna idzie z nami w bloku wyborczym i my wybory wygrać musimy<sup>66</sup>.

Wielu mówców z PPR na wiecach nie spełniło jednak pokładanych w nich przez komitety partyjne oczekiwań. Osłupiałym słuchaczom w Białej stawiano nawet za wzór... III Rzeszę<sup>67</sup>.

Do największych trudności należały problemy z powołaniem trójek obwodowych i niechęć wielu członków do angażowania się w kampanii wyborczej. Jeszcze 3 stycznia 1947 r. KW musiało pouczać, że szczególnie wydatna w kampanii wyborczej powinna być pomoc członków partii na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym i gospodarczym, jak starostowie, dyrektorzy fabryk, kierownicy spółdzielni, wójtowie itp.<sup>68</sup>

Niechęć wielu członków do angażowania się w akcję wyborczą nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę, iż mimo przeprowadzonej weryfikacji szeregów, nadal można było znaleźć tu ludzi, którzy prywatnie wcale jej programu nie popierali. Świadczy o tym m.in. przeprowadzona po wyborach amnestia. Wśród zgłaszających się do odpowiednich instytucji członków organizacji podziemnych i dezertersów w każ-

---

w gminie Swozowice ze stycznia 1947; APKr PPSKr 39, k. 107; AZWPSLKr 912.01.05. *Protokół z konferencji przewodniczących Powiatowych Komitetów Gospodarczych PSL przy udziale działaczy spółdzielczych i społecznych z 1 grudnia 1946*. Po 1989 r. przygotowania i przebieg głosowania w skali kraju doczekały się monografii: Cz. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000; zob. też Z. Zbłewski, *Wybory 1947 r. w województwie krakowskim*, „Arkana” 1996, nr 6, s. 127–130; B. Rogowska, *Funkcje polityczne świąt religijnych w Polsce w latach 1945–1950*, „Nomos” 1999, nr 24/25, s. 136, 149, 152; *Instrukcja KC PPR w sprawie pracy partyjnej trójek wyborczych w obwodzie głosowania z listopada 1946*, [w:] *PPR Rezolucje...*, jw., t. 2, s. 167–170; *Instrukcja KC PPR o zabezpieczeniu kadr partyjnych i o pracy obwodowych komisji wyborczych na terenach zagrożonych napadami band w okresie wyborczym*, [w:] *ibidem*, dok. 45, s. 180–183; *Instrukcja KC PPR dotycząca działalności agitacyjnej w obwodzie wyborczym z 1 grudnia 1946*, [w:] *ibidem*, dok. 43, s. 171–177.

<sup>66</sup> IPNkr 075/34, *Sprawozdanie V referatu PUBP Chrzanów z wiecu wyborczego w fabryce lokomotyw w Chrzanowie w grudniu 1946*.

<sup>67</sup> APKr, PPSKr 39, k. 106.

<sup>68</sup> APKr, PPRK 775, k. 1.

dym powiecie znajdowało się kilku, a czasem kilkunastu członków PPR (w skali kraju zapewne ponad 1 700)<sup>69</sup>.

Jednym ze źródeł tego stanu rzeczy było rozpoczęte we wrześniu planowe powiększanie szeregów partii. Opierało się ono na poleceniu zwerbowania określonej z góry liczby osób poszczególnym Komitetom Powiatowym i Miejskim. Przykładowo między 12 września a 12 października miano zwerbować 100 członków w powiecie bialskim, 300 w mieście Krakowie itd. Jak pisało KW „Ambicją każdego Komitetu Powiatowego winno by[ć] osiągnięcie zaplanowanej cyfry wzrostu oraz przystąpienie do współzawodnictwa partyjnego celem przekroczenia cyfr planowych w możliwie szerokim zakresie”<sup>70</sup>. Wyniki nie zawsze napawały optymizmem, np. w powiecie myślenickim plan został wykonany zaledwie w niespełna 42%. Chęć osiągnięcia nałożonych norm spowodowała m.in. werbunek w szeregach pozostałych ugrupowań politycznych. Przykładowo, w świetle niepełnych (od 1 grudnia), danych UBP, tylko dzięki represjom jej funkcjonariuszy, niemal 10% nowych członków stanowili niedawni posiadacze legitymacji partyjnych PSL<sup>71</sup>. Realizacji planów werbunkowych sprzyjał terror wobec opozycji i zastraszanie znacznej części społeczeństwa. Według własnych, zawyżonych danych, o ile w sierpniu 1946 r. szeregi krakowskiej PPR nie urosły w ogóle, to we wrześniu powiększyły się o 2,7%, w październiku o 6,1%, w listopadzie 5,5%, w grudniu 6,7%, a w styczniu 1947 r. 12,7%. Ten ostatni rezultat był zresztą jednym z lepszych w kraju (średnia wynosiła 11,1%)<sup>72</sup>. Równocześnie jednak przeprowadzona w listopadzie i grudniu analogiczna akcja socjalistów przyniosła krakowskiej PPS

<sup>69</sup> Dokładnych danych nie da się ustalić, gdyż wielu z nich, słusznie obawiając się konsekwencji, nie ujawniało swej przynależności. Ułatwiała to niecisła ewidencja członków w PPR (zob. m.in. IPNkr 075/33, *Karty osobowe amnestionowanych członków partii politycznych powiatu olkuskiego, limanowskiego; ibidem, Wyciąg z listy ujawnionych po linii sekcji I z PUBP Wadowice [maj-czerwiec 1947]; ibidem, Wyciąg ujawnionych członków partii po linii sekcji I z PUBP Dąbrowa Tarnowska z 24 kwietnia 1947; ibidem, Wykaz ujawnionych z powiatu Tarnów po linii sekcji I z PUBP Tarnów b.d.[1947]; ibidem, Wyciągi z listy ujawnionych po linii sekcji I z PUBP Miechów i PUBP Kraków, b.d.; ibidem, Charakterystyki ujawnionych członków PPR i PPS w ramach amnestii w powiecie żywieckim b.d.; ibidem, Lista ujawniających się po linii sekcji I PUBP Nowy Sącz, b.d.; Raport dekadowy PUBP Bochnia z 7 maja 1947; IPNkr 075/32, p. 153, k. 23; APKr, PPRKr 775, k. 43; APKr, PPRKr 404, k. 185) odnośnie skali kraju szacunek na podstawie: *Biuletyn Informacyjny MBP z 11 kwietnia 1947*, [w:] *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947*, Warszawa 1993, s. 29; AAN, PPR Mkf 2100/16 (295/VII-161), k. 54–79; zob. *Protokół odprawy szefów WUBP w MBP z 28 kwietnia 1947*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 115). Oczywiście przypadki współpracy członków PPR z podziemiem miały miejsce też później, np. w końcu 1948 r. (IPNkr 075/33, *Pismo PUBP Myślenice do WUBP dotyczące zatrzymania m.in. członków PPR, PPS i aktywiści SL z 29 listopada 1948*).*

<sup>70</sup> APKr, PPRKr 775, k. 244.

<sup>71</sup> Zob. Cz. Osękowski, *Wybory...*, s. 77; *Wiś Polska...*, s. 335; Sam werbunek w PSL nie był zresztą niczym nowym (APKr, PPRKr 2, k. 19).

<sup>72</sup> Obliczenia własne na podstawie: AAN, PPR 295/VII-211, k. 69; Z. Kozik, *Partie...*, s. 299–300.

znacznie lepsze wyniki<sup>73</sup>. Należy też odnotować, że w październiku 1946 r. zaledwie, co piąty członek PPR w Polsce miał opłacone składki partyjne<sup>74</sup>.

Mimo tak dużego wzrostu szeregów okazała się konieczna pomoc z zewnątrz. Z Zagłębia Dąbrowskiego, będącego przed wojną rejonem o największych w Polsce wpływach KPP, przysłano aktywistów dla wzmocnienia komisji obwodowych. Jak donoszono w niektórych rejonach województwa „element napływowy” miał stanowić 70% ich składu. Poziom oddelegowanych pozostawiał wiele do życzenia. Tylko nieliczni byli przedwojennymi członkami lub sympatykami KPP. Znaczna część w ogóle nie uczestniczyła w akcji propagandowej przed referendum. Nic dziwnego, że wielu z nich nie spełniło pokładanych nadziei. W charakterystykach działalności oddelegowanych często trafiają się określenia typu: „pracował słabo”, „zrezygnował z nałożonych mu obowiązków”, „zdezerterował”, „w ogóle nie był”, „zwolniony z powodu pijaństwa”, „nie wywiązywał się z obowiązku (pił)” itp.<sup>75</sup>

W tej sytuacji nie dziwi, że mimo opisanych wyżej posunięć, w wielu rejonach województwa postawa wyborców w dniu głosowania odbiegała od planowanej przez KC i KW. Jak wiadomo pociągnęło to za sobą sfałszowanie wyników.

#### S U M M A R Y

##### **Polish Workers' Party in the Province of Cracow in the Years 1945–1946 (selected issues)**

After the Red Army captured the province of Cracow, the Operational Groups of Polish Workers' Party (PPR) started to build the party structures. In order to win over the society, they camouflaged their ideology, maintaining that the basic values of PPR were independence and democracy. Because of the limited efficiency of this propaganda and bad economic situation, despite the fast growth of membership, they did not obtain the expected influence. The problem was low quality of the staff, the members and of party training. Even their relationships with PPS (Polish Socialist Party), SL (People's Party) and SD (Democratic Party) were unsatisfactory.

The propaganda campaign before the referendum was not free from mistakes. The ban on organising the 3 May celebrations also had a harmful effect. The rigged election did not finish the temporary character of the regime for the majority of Poles.

Despite bad economic situation and low quality of the staff, preparations for the elections started in August 1946. At the same time measures were taken which influenced the electorate in a very negative way. Taking advantage of the pre-election terror, a systematic recruitment to the party started. It resulted in a massive influx of people who did not support PPR in private. In spite of this, in order to “prepare” the vote, activists from the Coal Basin of Dąbrowa had to be brought in. Finally, on 17 January, the attitude of many voters was far from the one planned by the party Central and Province Committee.

<sup>73</sup> APKr, PPSKr 3, k. 39. Porównano oficjalne zawyżone wyniki akcji za te dwa miesiące (PPR – ok. 3 200, PPS – ok. 4 300).

<sup>74</sup> AAN, PPR 295/VII-211, k. 43, 63.

<sup>75</sup> APKr, PPRKr 80, k. 155–156; APKr, PPSKr 3, k. 58.

## WIKTOR SZYMBORSKI

**Prace Komisji Heraldyczno-Artystycznej  
nad kształtem herbu państwa polskiego (1946–1947)\***

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie prac Komisji Heraldyczno-Artystycznej działającej po II wojnie światowej, nad opracowaniem podstaw historyczno-heraldycznych dla powojennego herbu państwa polskiego.

Dziejom Komisji poświęcono stosunkowo mało uwagi. Powstanie i działalność Komisji opisał w popularnym artykule Stefan Krzysztof Kuczyński<sup>1</sup>, jednakże – z racji szczupłej objętości artykułu – autor nie wyczerpał wszystkich aspektów z nią związanych. Jeden z członków Komisji Tadeusz Przytkowski w podobnie skrótowym artykule zarysował przebieg jej prac<sup>2</sup>. Prace Komisji były też wzmiankowane w publikacjach przedstawiających historię godła państwa polskiego<sup>3</sup>.

Podstawowe źródła obrazujące powstanie oraz działalność Komisji znajdują się w Archiwum Akt Nowych w zasobie Ministerstwa Oświaty – Wydział Archiwów

---

\* Pragnę najgoręcej podziękować drowi hab. Zenonowi Piechowi za wszelkie uwagi dotyczące niniejszego tekstu, a przede wszystkim za wielokrotne konsultacje, bez których artykuł ten nie przybrałby ostatecznej postaci, a także drowi hab. Krzysztofowi Stopce za okazaną pomoc.

<sup>1</sup> S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów godła Rzeczypospolitej*, „Kultura” 1979, R. XVII, nr 29, s. 4. W oparciu o ten artykuł pokrótce działalność Komisji przedstawiła A. Jaworska, *Orzeł Biały herb państwa polskiego*, Warszawa 2003, s. 6–7.

<sup>2</sup> T. Przytkowski, *O godło państwa*, „Odrodzenie” 1948, R. V, nr 1 (161), s. 1.

<sup>3</sup> *Orzeł Biały Godło Państwa Polskiego*, oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1995, s. 9; S. K. Kuczyński, *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały 700 lat herbu Państwa Polskiego. Katalog wystawy 26 czerwca–15 października 1995*, Warszawa 1995, s. 41; P. Mrozowski, *O stylizacji Orła Białego w sztuce polskiej*, [w:] *ibidem*, s. 53; Z. Piech, *Zarys dziejów i symbolika Orła Białego*, [w:] *Orły Nasze. Orzeł Biały w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, pod red. M. Rokosza, Kraków 1996, s. 43.

Państwowych. Zespół ten nosi nazwę *Godło państwowe i herby miast – ustalenia. Protokoły posiedzeń Komisji Heraldyczno-Artystycznej, korespondencja*<sup>4</sup>. Zgromadzona jest tam zarówno korespondencja urzędowa Ministerstw Oświaty, Kultury i Sztuki, Prezydium Rady Ministrów, protokoły z posiedzeń Komisji, jak również notatki dra Antoniego Rybarskiego wraz z dziennikiem służbowym. Archiwalia te nie zostały ułożone chronologicznie, do korespondencji oficjalnej poszczególnych resortów zostały dołączone brudnopisy listów, pism i notatek A. Rybarskiego. Informacje znajdujące się w spuściźnie Mariana Friedberga<sup>5</sup> uzupełniają materiały przechowywane w Archiwum Akt Nowych. W Archiwum Państwowym w Krakowie znajdują się niekompletne protokoły z posiedzeń Komisji, notatki członków Komisji, jak również wyciągi z broszur Adama Chmiela i Oswalda Balzera, dotyczące korony w herbie państwa polskiego. Znajdująca się w Archiwum Głównym Akt Dawnych spuścizna A. Rybarskiego nie została jeszcze opracowana<sup>6</sup>.

Osobno należy przyrzeć się sprawie konkursu na kształt godła, do którego wytyczne opracowała Komisja Heraldyczno-Artystyczna. Wymienić należy tu artykuły Stefana Rassalskiego<sup>7</sup>, Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego<sup>8</sup>, wzmianki redakcyjne poszczególnych gazet<sup>9</sup>, a także uwagi zawarte w pracach poświęconych dziejom godła<sup>10</sup>.

Sporom o godło państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., poświęcony jest artykuł S. Krzysztofa Kuczyńskiego<sup>11</sup>. Powyższa kwestia omawiana jest także w studium dotyczącym roli archiwów państwowych w opracowywaniu herbów w okresie międzywojennym<sup>12</sup>. W Archiwum Akt Nowych w dziale Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego znajdują się karty z koda-

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, numeracja poszczególnych kart.

<sup>5</sup> APKr, Spuścizna Marii i Mariana Friedbergów, *Materiały w sprawie ustalenia wyglądu godła państwowego*, sygn. 29/1345/78.

<sup>6</sup> Informacja udzielona przez pana Jarosława Zawadzkiego.

<sup>7</sup> S. Rassalski, *Konkurs na godło państwowe*, „Stolica. Warszawski Tygodnik Ilustrowany” 1948, R. III, nr 13 (72), s. 10

<sup>8</sup> S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe w 1947*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1970, nr 7 (55), s. 113–115.

<sup>9</sup> *Godło Państwa*, „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” 1948, R. V, nr 59 (1258), s. 3. *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, „Życie Warszawy” 1948, R. V, nr 51 (1194), s. 3. *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, *ibidem*, 1948, R. V, nr 52 (1195), s. 6.

<sup>10</sup> Zob. przyp. 3.

<sup>11</sup> S.K. Kuczyński, *Spory o godło Rzeczpospolitej*, „Kultura” 1978, R. XVI, nr 39, s. 13.

<sup>12</sup> S.K. Kuczyński, L. Pułowski, *Udział Archiwów Państwowych w tworzeniu herbów okresu międzywojennego*, „Archeion” 1987, t. 82, s. 97–137. Zob. kwestię dyskusji wokół genezy Orła Białego w latach trzydziestych S.K. Kuczyński, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie heraldyki polskiej*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 prof. Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, pod red. M. Rokosza, Kraków 1995, s. 102.

mi osób, które zgłosiły swoje prace na konkurs w 1919 r., mający ustalić kształt godła<sup>13</sup>. Przed omówieniem działalności Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla zachowania ciągłości tematu, należy pokrótce zasygnalizować kwestię tego konkursu. Został on ogłoszony na mocy postanowienia Ministerstwa Sztuki i Kultury w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów w lipcu 1919 r.<sup>14</sup> Decyzję tę podjęto, gdyż obawiano się skutków używania kilku różnych wzorów Orła. Ponadto konkurs miał doprowadzić do zebrania materiału, który posłużyłby następnie do ustalenia wzoru godła<sup>15</sup>.

Projekt Ministerstwa nie spełnił oczekiwań, gdyż jak stwierdził w piśmie do Prezydenta Rady Ministrów w dniu 10 listopada 1919 r. minister Z. Przesmycki:

Konkurs jednak dał wyniki słabe i zadanie w dalszym ciągu jest nierozwiązane. Przyczyny szukać należy w okoliczności, że najwybitniejsi artyści polscy, jak się zdaje, w konkursie przeważnie udziału nie wzięli<sup>16</sup>.

Konkurs wzbudził kontrowersje pośród ludzi nauki. Adam Chmiel sprzeciwiał się idei przedsięwzięcia, gdyż godło zostało ukształtowane przez wieki „ciągle istnieje i obowiązuje”, zgadzał się jedynie na rozpatrzenie „rozwiązania graficznego godła”<sup>17</sup>. Józef Siemieński stwierdził, że błędem było ogłoszenie konkursu w trzech odmiennych technikach wykonania. Ponadto uważał, że aby prace odpowiadały wymogom heraldyki, jury należy rozszerzyć o naukowców zajmujących się tą dziedziną<sup>18</sup>. Kolejnym argumentem przeciwko intencjom ministerstwa było

<sup>13</sup> AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 7055.

<sup>14</sup> S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13. Por. S. Russocki, S.K. Kuczyński, J. Willaume, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, Warszawa 1963, s. 176.

<sup>15</sup> Cel zorganizowania konkursu wyjaśniano następująco:

1. Zadośćuczynić słusznym żądaniom epoki, chcącej wzorem czasów minionych nadać godłu rzeczoznemu własną cechę i charakter.

2. Zapobiec dorywczo powstającym, niejednostajnie przyjmowanym i nie zawsze szczęśliwym pomysłom w tym kierunku.

3. Dać pole do rozwinięcia istotnie twórczej pomysłowości jak najszerszym kołom rysowników, malarzy i rzeźbiarzy.

4. Przygotować w ten sposób dla władz miarodajnych jako materiał do wyboru i ewentualnego zatwierdzenia, szereg twórczych, nowych, epoce odpowiadających i w pełni artystycznych projektów mającego odąd obowiązywać typu.

Cyt. za AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 7055, *Konkurs Ministerstwa Sztuki i Kultury na Godło Państwa Polskiego*, k. 79 r.

<sup>16</sup> Cyt. za AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 7055, k. 88 r. Por. S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13. Sugerowano wówczas zamówienie u „najwybitniejszych malarzy polskich” projektów godła, w jak najkrótszym terminie, z wynagrodzeniem po 2 000 marek za każdy projekt. Zaproponowano następujących artystów: Józefa Mehoffera, Adolfa Szyszko-Bohusza oraz Konstantego Laszczkę. AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 7055, k. 88 r.

<sup>17</sup> S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13.

<sup>18</sup> J. Siemieński, *O konkurs na godło państwowe*, „Kurier Warszawski” 1919, R. 99, nr 210, s. 7. Zob. S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13.

stwierdzenie Ludwika Stasiaka. Uważał on, że sam konkurs przynieść może z pewnością ciekawy materiał, ale dla „przemysłu artystycznego, dekoracyjnego i budowlanego”; z całą stanowczością podkreślał, że nie jest to rozwiązanie, które może określić kształt godła państwowego<sup>19</sup>.

Przed rozstrzygnięciem konkursu 1 sierpnia 1919 r. poseł Związku Ludowo-Narodowego ks. Kazimierz Lutosławski przedstawił wniosek, aby komisja rządowa ustaliła godło i barwy narodowe. Po wniesieniu pewnych poprawek do powyższego wniosku ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto – ustawa ta, jak zaznaczono, miała być ustawą tymczasową<sup>20</sup>. Kwestię godła normowały przepisy zawarte w Dzienniku Ustaw:

„Za herb Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się znak orła białego z głową zwróconą w prawo (dla patrzącego w lewo), ze skrzydłami wzniesionymi do góry, ze złotymi szponami, koroną i dziobem w czerwonym polu prostokątnym.

Szczegółowy rysunek orła państwowego ustali Rada Ministrów na wniosek Ministra Kultury i Sztuki<sup>21</sup>.

Pomimo tymczasowości rozwiązania, przetrwało ono aż do 1927 r. (konstytucja marcowa nie unormowała tej kwestii)<sup>22</sup>. Ostateczną formę godła państwa ustalono w 1927 r. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. *O godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach*<sup>23</sup>.

W czasie II wojny światowej używano Orła według wzoru z 1927 r. Był on oficjalnym herbem Rzeczypospolitej Polskiej używanym przez jego najwyższe władze, prezydenta RP, premiera. W Wojsku Polskim były używane Orły wprowadzone w okresie międzywojennym.

Dopiero od 1942 r., gdy tworzył się konkurencyjny ośrodek władzy kierowany z Moskwy, do użytku wszedł nowy wzorzec Orła, opracowany dla Gwardii Ludowej, przejęty następnie przez Armię Ludową<sup>24</sup>. Od lipca 1944 r. używane były równocześnie dwa wzory godła, jeden zaczerpnięty został z orła zaprojektowanego dla I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Był to orzeł piastowski, wykona-

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Godło, flagi i barwy narodowe*, „Kurier Warszawski” 1919, R. 99, nr 211, s. 5. Zob. S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13. Zob. S.K. Kuczyński, L. Pudłowski, op.cit., s. 97. Por. S. Russocki, S.K. Kuczyński, J. Willaume, op.cit., s. 176.

<sup>21</sup> Cyt. za *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, z dnia 28 sierpnia 1919, nr 69, poz. 416, art. 1.

<sup>22</sup> S.K. Kuczyński, L. Pudłowski, op.cit., s. 97.

<sup>23</sup> Zob. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, z dnia 28 grudnia, nr 115, poz. 980, art. 1. Zob. *Obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 października 1938 r.*, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, z dnia 10 stycznia 1939 r., nr 2, poz. 8, art. 1. Por. S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13. Zob. szerzej idem, *Orzeł Biały w Warszawie*, Warszawa 1993, s. 37–38.

<sup>24</sup> B. Królikowski, *Polski orzeł wojskowy 1807–1978*, Lublin 1978, s. 61; idem, *Dwa stulecia polskiego orła wojskowego*, Wrocław 1980, s. 17; idem, *Dwa wieki z orłem na czapce*, [w:] *Orzeł – znak żołnierza polskiego. Katalog wystawy. Muzeum Zamkowe w Malborku*, pod red. A.R. Chodyńskiego, Malbork 1981–1983, s. 72.

ny w 1943 r., według projektu Janiny Broniewskiej, wzorowany na orle z neogotyckiego grobowca Władysława Hermana w Płocku<sup>25</sup>. Drugim wzorem był orzeł z 1927 r. pozbawiony korony<sup>26</sup>. Do wizerunku przedwojennego zbliżony był orzeł na pierwszych banknotach polskich drukowanych w moskiewskiej drukarni GOSZNAK<sup>27</sup>. Biały orzeł bez korony w intencji komunistów miał stanowić nawiązanie do nurtów lewicowych oraz do piastowskiego rodowodu<sup>28</sup>.

Zmiana ustroju, która oznaczała przerwanie ciągłości władzy, zerwanie z tradycją okresu międzywojennego, spowodowała według komunistów konieczność zmiany herbu państwa. W efekcie czego 13 czerwca 1946 r. Prezydium Rady Ministrów rozpoczęło pracę nad zmianą przepisów dotyczących godła<sup>29</sup>. Podjęte prace wyjaśniano koniecznością uniknięcia stosowania różnorodnych wzorów orła, używanych dość dowolnie<sup>30</sup>. Jeden z członków Komisji Heraldyczno-Artystycznej Tadeusz Przykowski w liście do Ministerstwa Oświaty autorstwo projektu godła przypisywał generałowi Marianowi Spychalskiemu:

(...) strona historyczna jest z góry przesądzona wskazaniami jakie zresztą osobiście przedyskutowałem z mjr Drabikiem, szefem kancelarii gen. Spychalskiego, skąd wyszedł zasadniczy projekt godła<sup>31</sup>.

Poza cytowanym fragmentem wypowiedzi T. Przykowskiego nie więcej powiedzieć nie można o „wskazaniach” przekazanych przez podwładnych M. Spychalskiego.

W świetle zachowanych dokumentów decyzja o pozbawieniu orła korony mogła zapaść już przed 11 lipca 1946 r., gdyż wówczas na spotkaniu z krakowskimi uczonymi radca Antoni Rybarski referując postanowienia rządu dotyczące nowelizacji ustawy zwrócił uwagę, że godło należało zmienić ze względu na pozbawienie orła korony<sup>32</sup>. Należy podkreślić, że prace rządu nad tą kwestią były prowadzone chaotycznie, gdyż jak zaznaczył A. Rybarski Prezydium Rady Ministrów „wzy-

<sup>25</sup> B. Królikowski, *Polski orzeł...*, s. 62. Por. *Orzeł – znak żołnierza polskiego...*, s. 20. Por. S.K. Kuczyński, *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu...*, s. 40. Zob. „Za jego wzór posłużył jednak niefortunnie dziewiętnastowieczny orzeł projektu Zygmunta Vogla z sarkofagu księżęcego w katedrze płockiej – uproszczony, okazał się realizacją artystyczną niedojrzałą i daleką od poprawności heraldycznej”. Cyt. za P. Mrozowski, op.cit., s. 52–53. Por. „Orla 1 DP zaprojektowała – na polecenie Wandy Wasielewskiej – Janina Broniewska. Miała narysować orła piastowskiego i to bez korony. Wzór znalazła u Pawła Ettingera, bibliofila mieszkającego od lat w Moskwie”. Cyt. za B. Królikowski, *Dwa wieki z orłem...*, s. 72.

<sup>26</sup> B. Królikowski, *Polski orzeł...*, s. 68; idem, *Dwa stulecia...*, s. 18.

<sup>27</sup> S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4. Por. idem, *Orzeł Biały...*, s. 40.

<sup>28</sup> Idem, *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu...*, s. 40.

<sup>29</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 21 r.

<sup>30</sup> S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>31</sup> Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Odpis listu Tadeusza Przykowskiego do Ministerstwa Oświaty*, k. 85 r.

<sup>32</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół konferencji odbytej dnia 11 lipca 1946 r.*, k. 24 r.



wało do zgłaszania odpowiednich wniosków bez wskazówek, w jakim kierunku ma iść nowelizacja<sup>33</sup>. Ostateczna decyzja o pozbawieniu orla korony została zakomunikowana dnia 30 września 1946 r.<sup>34</sup> Stosowny cytat zamieszczamy poniżej.

Wedle wytycznych Prezydium Rady Ministrów, wymagania co do treści godła państwa polskiego były następujące:

Orzeł Polski ma być godłem Rzeczypospolitej, jedyny przez ciąg dziejów, godłem, które przyświecało Narodowi w czasach świetności i w czasie niewoli, którego prowadzi w promienną przyszłość. (...) Artysta nada mu wyraz godności, wspaniałego spokoju i pogody znamiona siły, rycerskiej gotowości do walki bez drapieżności, podkreśli szlachetność nieskalanej białości, w całej postaci napięcia wzwzy i władczą z góry opiekę, nie srogość panowania. Orzeł polski nie będzie ponury, złośliwy, zarłoczny, kąśliwy, ni rozzarty, nie grozić ma, lecz imponować, nie dziłkim być, jeno łaskawym, nie zdobywcą, ale przyrodzenia panem (...)<sup>35</sup>

W tymże piśmie zaznaczono, że wymagania co do treści heraldycznej zostaną określone przez specjalistów z dziedziny heraldyki<sup>36</sup>, czyli członków Komisji. Projekt ten został uściślony w wytycznych zatytułowanych *Warunki którym odpowiadać ma projekt godła Rzeczypospolitej*:

Godło Rzeczypospolitej powinno być zgodne z tradycją historyczną i z tradycją heraldyczną, co nie znaczy wszakże, aby miało być kopiowane z jakiegokolwiek wzoru dawnego. Orły polskie zmieniały się co epoka, co pokolenie, niemal co artysta. Nie ma żadnego powodu, aby jeden z tych twórców swojej epoki miał być narzucony dziś i na przyszłość. Zatem niech dzisiejszy artysta skomponuje orła wedle własnych natchnień twórczych, wszelako uwzględnić przy tem musi warunki sobie przedstawione (...)<sup>37</sup>

W oparciu o dziennik radcy Rybarskiego można odtworzyć początkowe dzieje Komisji<sup>38</sup>. Prace rządu polskiego w sprawie zmiany Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Memoriał Antoniego Rybarskiego o orłach*, k. 32 r. v.

<sup>35</sup> Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 5 r.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Warunki, którym odpowiadać ma projekt godła Rzeczypospolitej*, k. 7 r.

<sup>38</sup> W teście dotyczącej Komisji Heraldyczno-Artystycznej znajduje się także trzystronicowy szkic *Orzeł jako herb dynastii Piastów i państwa Polskiego* autorstwa Antoniego Rybarskiego, został on napisany 7 lipca 1948 r., a przesłany do pana Urbanowicza i Płoskiego. *Ibidem*, k. 142–143. Dr Antoni Rybarski urodził się w 1886 r., zm. w 1962 r., historyk, archiwista, wydawca źródeł, rzeczoznawca heraldyk. Był zastępcą naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych, ponadto brał udział w komisji zajmującej się rewindykacją archiwaliów z ZSRR. W czasie II wojny światowej dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych. Zob. szerzej: M. Chojnacki, *Antoni Rybarski (24 X 1886–24 XI 1962)*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, R. 71, nr 3, s. 879–880; S. Konarski, *Rybarski Antoni*, [w:] PSB, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 286–287; W. Suchodolski, *Antoni Rybarski*, „Archeion” 1963, t. 39, s. 311–313; M. Wąsowicz, *Rybarski Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz, t. I 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 190–191; A. Biernat, *Rybarski Antoni*, [w:] *Słownik historyków polskich*, pod red. M. Prosinckiej-Jacki, Warszawa 1994, s. 455–456.

o oznakach, chorągwiach i pieczęciach datują się od 13 czerwca 1946 r., kiedy to Prezes Rady Ministrów rozpoczął prace nad nowelizacją powyższej ustawy, tak aby przepisy dotyczące godła państwowego dostosować do „obecnej rzeczywistości i potrzeb demokratycznego państwa”<sup>39</sup>. Prezydium Rady Ministrów zwróciło się z prośbą o nadesłanie do dwóch tygodni wniosków Ministerstwa Oświaty w przedmiocie nowelizacji Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 grudnia 1927 r.<sup>40</sup> Jedyne wątpliwości poszczególnych resortów wzbudziła sprawa kolejności opiniowania przez Ministerstwo Oświaty oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki<sup>41</sup>.

W dniu 11 lipca 1946 r. odbyła się w Krakowie konferencja, na której obecni byli: dr Włodzimierz Budka, doc. Marian Friedberg, prof. Stanisław Kętrzyński<sup>42</sup>, doc. Sylwiusz Mikucki, dr Antoni Rybarski, prof. Władysław Semkowicz, protokół prowadził Adam Kamiński<sup>43</sup>. W konferencji wzięli udział historycy działający w przyszłej Komisji, nie było to jeszcze zebranie inauguracyjne, gdyż decyzja o powołaniu grupy naukowców podjęta została w październiku 1946 r.

W świetle materiału źródłowego nie można dokładnie ustalić kryteriów wyboru członków przyszłej Komisji, jednakże późniejsze wypowiedzi po części wyjaśniają przesłanki, jakimi kierowano się, zapraszając te właśnie osoby do udziału w Komisji. Niejednokrotnie stwierdzano, że w skład Komisji wchodzi najwybitniejsi naukowcy<sup>44</sup>. Warto podkreślić, że zaangażowana była większość członków Komisji w prace przedwojennej Komisji Herbowej działającej przy Wydziale Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mające na celu opracowanie herbów poszczególnych województw okresu międzywojennego<sup>45</sup>. Prace Komisji Heraldyczno-Artystycznej zlokalizowano w Krakowie, gdyż

<sup>39</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 21 r.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 22 r.

<sup>42</sup> Został on zaproszony w wyniku starań radcy Rybarskiego. AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 17 r.

<sup>43</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół konferencji odbytej dnia 11 lipca 1946 r.*, k. 24 r. Adam Kamiński ur. w 1905 zm. w 1981 r., historyk, archiwista. Od 1929 r. był związany z Archiwum Ziemiakim w Krakowie (od 1936 Archiwum Państwowym). Wydał zapiski heraldyczne Krakowa z XIV i XV w. oraz opracował dzieje licznych miast Małopolski. Zob. szerzej A. Palarczykówna, *Kamiński Adam*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, op. cit., s. 97–99; T. Tomala, *Kamiński Adam*, [w:] *Słownik historyków polskich*, pod red. M. Prószyńskiej-Jacki, Warszawa 1994, s. 215; A. Palarczykówna, *Adam Kamiński*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 157–164.

<sup>44</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 52 r.

<sup>45</sup> Sylwiusz Mikucki był zaangażowany przez Władysława Semkowicza w prace nad herbami wojewódzkimi. Antoni Rybarski brał aktywny udział w pracach Komisji mającej na celu opracowanie herbów województw II Rzeczypospolitej. Profesor Semkowicz był zaangażowany w opracowywanie herbów okresu międzywojennego będąc członkiem Komisji Herbowej działającej przy Wydziale Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Por. S.K. Kuczyński, L. Pudłowski, op.cit., *passim*. Zob. memoriał Władysława Semkowicza dotyczący herbów województw II RP. Z. Piech,

miasto było najmniej zniszczone w czasie wojny i dysponowało środowiskiem naukowym zdolnym sprostać zadaniom stojącym przed Komisją.

Konferencję w dniu 11 lipca rozpoczął dr A. Rybarski, omawiając konieczność nowelizacji ustawy z 13 grudnia 1927 r. Zmiany nie miały ograniczyć się tylko do kwestii godła. Dalszych prac wymagały postanowienia odnoszące się do spraw opiniowania podań o zatwierdzenie herbów, rozstrzygania różnic w opiniach, uregulowania kwestii ubiegania się województw i powiatów o herby. W świetle zachowanego materiału nie można stwierdzić, czy Komisja podjęła te prace.

A. Rybarski w swej wypowiedzi sprzeciwił się nadawaniu herbów związkom samorządowo-terytorialnym<sup>46</sup>. Następnie przeszedł do kwestii godła państwowego, podkreślając, że było to dzieło profesora Zygmunta Kamińskiego, które zostało zaprojektowane w ciągu trzech dni, a wykonane na polecenie premiera rządu Kazimierza Bartla. Projekt ten został przyjęty

(...) mimo, że z heraldycznego punktu widzenia niewłaściwa jest zarówno bordiura jak i gwiazdy na skrzydłach. W sumie godło to jest płaskorzeźbą, którą w tej chwili trzeba zmienić ze względu na odebranie jej korony<sup>47</sup>.

Z wypowiedzi A. Rybarskiego wynika, że Prezydium Rady Ministrów dopuszczało możliwość zmiany kształtu godła. W tym celu Prezydium Rady Ministrów zdecydowało o utworzeniu w Krakowie Komisji złożonej z heraldyków, sfragistyków i historyków sztuki, „która wybrałaby któryś z historycznych orłów naszych jako podstawę kompozycji i stylizacji godła państwowego”<sup>48</sup>. Po tym oświadczeniu wywiązała się dyskusja, w której jako pierwszy głos zabrał prof. W. Semkowicz.

Radził on wybrać dwa wzory orłów na potrzeby rzeźb, jak i malarstwa, ponadto wyobrażeń należało szukać, zdaniem profesora, zarówno na pieczęciach, jak i na rysunkach. W. Semkowicz ustosunkował się także do poprzednich wywodów A. Rybarskiego. Uważał mianowicie, że orla mogły używać miasta, gminy i korporacje – takie jak kapituły, uniwersytety. Co do składu komisji profesor Semkowicz postulował, aby zasiadali w niej także teoretycy prócz archiwistów. Podsumowując, W. Semkowicz postulował, aby posłużyć się wzorami orłów z doby rozkwitu heraldyki zwłaszcza z XV i XVI stulecia, bądź wybranymi z XIV w., „a nie polegać na nowoczesnej twórczości”<sup>49</sup>. Wniosek ten poparł prof. Kętrzyński, który

---

*Uwagi Adama Chmiela i Władysława Semkowicza o herbach wojewódzkich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Heraldyka i okolice*, pod red. A. Rachuby, S. Górzyńskiego, H. Manikowskiej, Warszawa 2002, s. 166–168. Marian Friedberg nie uczestniczył w tych pracach, jednakże opracował herb miasta Krakowa, a także wzorowo wydał *Klejnoty* Jana Długosza.

<sup>46</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół konferencji odbytej dnia 11 lipca 1946 r.*, k. 24 r.

<sup>47</sup> Cyt. za *ibidem*, k. 24 v.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 24 v.

<sup>49</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół konferencji odbytej dnia 11 lipca 1946 r.*, k. 24 v.

zapropował sięgnięcie do dawnych wzorów, dostosowując je do czasów współczesnych.

Głos zabrał również dr W. Budka, który zwrócił uwagę, że pozbawienie orła korony spowoduje fakt, że „godło państwa staje wtedy na równi z godłami ziem w których występuje orzeł”<sup>50</sup>. Postulował zaproszenie do komisji rzeźbiarzy, aby mogli wypowiedzieć się co do stylu współczesnego. Doc. S. Mikucki zaproponował stworzenie orła w stylu współczesnym<sup>51</sup>, czemu zaoponował A. Rybarski, argumentując, że przeciągnęłoby to opracowanie wzoru, gdyż zaistniałaby konieczność rozpisania specjalnego konkursu<sup>52</sup>. Następnie S. Mikucki apelował o pozostawienie orła w koronie. Nawiązując do wypowiedzi dra W. Budki, zwrócił uwagę na fakt, że uszczerbienie herbu przez zdjęcie korony spowoduje obniżenie jego rangi. Projekty artystów w stosunku do wyobrażenia godła budziły obawy M. Friedberga, który uważał, że tradycja historyczna mogłaby wówczas bardzo ucierpieć. Sugerował, aby projekt orła opracowała Komisja, po czym przekazała swe wytyczne artystom plastykom<sup>53</sup>. W dalszej wypowiedzi M. Friedberg podkreślił:

Orzeł dzisiejszy ma reprezentować pewne idee polityczne. Jeśli dawniejszy nawiązywał do orłów batorskich, to dzisiejszy winien być piastowski, ewentualnie wzorowany na orle koronowanym z pieczęci Kazimierza Wielkiego, najpiękniejszego w Europie, choć ma dziób trochę za duży<sup>54</sup>.

Warto także w pełni przytoczyć dalszą część wypowiedzi profesora dotyczącą korony:

(...) korona to symbol zjednoczenia i suwerenności. Można by się dziś posłużyć tymi argumentami zwłaszcza pierwszym. Kwestia tylko, czy drugi z tych argumentów może dzisiaj coś ważyć i czy w ogóle warto bronić korony w obecnych warunkach dalekich od suwerenności w ścisłym tego słowa znaczeniu<sup>55</sup>.

Komisja podsumowując swe obrady postanowiła, aby nowe herby nadawać miastom, powiatom, gminom i gromadom, a zatwierdzaniem podań herbowych należało zajmować się komisyjnie. Prace takie nie zostały jednak podjęte. Zdecydowano, że w Orle państwowym z 1927 r. błędnie umieszczono bordiurę, gwiazdy, a tarcza w swym stylu powinna stosować się do orła, którego wybierze Komisja<sup>56</sup>.

27 września radca A. Rybarski otrzymał polecenie z Prezydium Rady Ministrów przygotowania na konferencję 30 września<sup>57</sup> „wydawnictwo dowodzących historycznie postaci Orła Polskiego z Koroną”, a także „uwag o Orle Polskim dzisiaj-

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Por. S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>52</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół konferencji odbytej dnia 11 lipca 1946 r.*, k. 25 r.

<sup>53</sup> *Ibidem*. Zob. S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>54</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół konferencji odbytej dnia 11 lipca 1946 r.*, k. 25 r.

<sup>55</sup> Cyt. za *ibidem*, k. 25 v. Podkreślenie moje.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Godło Państwa...*, s. 3. Por. S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

szym o konieczności zmiany typu jeżeli będzie bez korony<sup>58</sup>, gdyż celem wspomnianej konferencji było ustalenie zasadniczych cech godła państwowego<sup>59</sup>. Postępowanie Prezydium Rady Ministrów oznaczało, że ostateczna decyzja w sprawie korony jeszcze wówczas nie zapadła.

30 września 1946 r. dyrektor Biura Organizacji i Spraw Osobowych prof. dr M. Jaroszyński<sup>60</sup> powiadomił zgromadzonych, że decyzją Prezesa Krajowej Rady Narodowej i Rządu orzeł miał być bez korony. Podkreślono, wówczas, że była to ostateczna decyzja, mimo że historyczne uzasadnienie sformułowane przez Komisję sprzeciwiało się temu. Minister przyznał, że choć orzeczenie naukowców było prawdziwe, to kwestia nie podlega dyskusji, gdyż „jest to dziś zagadnienie polityczne, nie zaś naukowo-historyczne”<sup>61</sup>. W tym momencie radca Rybarski stwierdził, że skoro była to decyzja polityczna, a nie błąd referentów sprawy, „to oczywiście trzeba to przyjąć do wiadomości bez dalszej dyskusji”. Wobec powyższego przygotowany przezeń memoriał nie został odczytany<sup>62</sup>.

Omawiając okoliczności powstania Komisji, warto przedstawić – niestety niewyłożony – memoriał o historii orła. A. Rybarski stwierdzał w nim m.in.:

W świetle tych krótkich uwag sprawa korony na głowie orła polskiego przestaje być zagadnieniem demokratycznym lub antydemokratycznym. Korona ta jest symbolem naszej walki od zarania dziejów z cesarstwem Niemieckim, potem z Krzyżakami (...) Dlatego symbol jest dziś może nawet bardziej aktualny niż w 1939 r. Dlatego korona powinna być przywrócona bo tak nas uczy nauka heraldyka, tak nas uczy prawo, którego wykładnikiem była korona (...)<sup>63</sup>

W dalszej części wywodu A. Rybarski podkreślał, że uszczerbienie orła przez odjęcie mu korony jest pewną niekonsekwencją, gdyż o ile Francja po rewolucji wyrzekała się lilii burbońskiej, a Rosja sowiecka dwugłowego orła, to Orzeł Polski nie był

(...) herbem dynastii od chwili wymarcia Piastów na tronie. Był herbem państwa polskiego przy królach elekcyjnych, z których każdy miał swój herb rodowy. I dlatego powinien zostać przywrócony w postaci nie zmienionej. Nie zmienił go nawet Mikołaj I<sup>64</sup>.

O wyniku konferencji z dnia 30 września najlepiej świadczy pismo do Ministra Oświaty skierowane przez Prezydium Rady Ministrów, w którym powiadomiono o rezultatach obrad. Stwierdzono w nim, że godłem ma być orzeł bez korony z czasów piastowskich. W związku z tym dalsze ustalenie szczegółów powierzono mającej powstać Komisji ekspertów z dziedziny heraldyki, historii i historii sztuki.

<sup>58</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Dziennik i notatki Antoniego Rybarskiego*, k. 8 r.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 26 r.

<sup>60</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 26 r.

<sup>61</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Memoriał Antoniego Rybarskiego o orłach*, k. 32 r. v.

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 32 v.

<sup>63</sup> Cyt. za *ibidem*, k. 31 v.

<sup>64</sup> Cyt. za *ibidem*, k. 32 r.

Wobec czego polecano Ministerstwu Oświaty powołanie Komisji, która w ciągu miesiąca miała wykonać powierzone jej prace. Po wypełnieniu zadania, prace Komisji należało przesłać Ministerstwu Kultury i Sztuki, które miało zorganizować konkurs dla „ostatecznego ustalenia rysunku godła państwa”. Pismo to wpłynęło do Ministerstwa Oświaty dnia 10 października 1946 r.<sup>65</sup>

Dalsze prace dotyczyły ustalenia jednolitego tekstu dla Prezesa Rady Ministrów w sprawie „kryteriów na przeprowadzenie studiów i rozpisanie konkursu”. Wersję ostateczną opracowano 12 października<sup>66</sup>. Już wówczas pojawiły się pierwsze kłopoty, związane z brakiem środków w budżecie ministerstwa<sup>67</sup>. Z trudnościami tymi borykało się zarówno Ministerstwo Kultury i Sztuki, jak i Ministerstwo Oświaty<sup>68</sup>.

Problemy budżetowe obu resortów były bardzo poważne, czego dowodem jest pismo skierowane do Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 października 1946 r. Stwierdzono w nim, że przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Kultury i Sztuki odbyli spotkanie 9 października w sprawie zorganizowania Komisji Heraldyczno-Artystycznej oraz rozpisania konkursu, mającego na celu opracowanie wizerunku Orła Białego. Przedstawiciele ministerstw podkreślali, że sformułowania wytycznych przez najwybitniejszych naukowców, jak również ranga konkursu, który winien zgromadzić najlepszych artystów „muszą mieć ze względów prestiżowych takie warunki finansowe aby konkurs nie był lekceważony przez najwybitniejszych artystów plastyków”<sup>69</sup>. W związku z tym, skoro wydatki te nie były planowane w budżetach obu ministerstw zwracano się z prośbą o udzielenie kredytu<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 46.

<sup>66</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Dziennik i notatki Antoniego Rybarskiego*, k. 8 v.–9 r.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 9 v.

<sup>68</sup> Zob. AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Dziennik i notatki Antoniego Rybarskiego*, k. 9 v.–10 v.

<sup>69</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 52 r.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 52 r. Preliminarz przewidywał:

1. Ryczałt po 20 000 zł dla sześciu członków Komisji Heraldyczno-Artystycznej za przestudiowanie materiałów naukowych, za przygotowanie ostatecznej postaci proponowanego godła, za ustalenie warunków konkursu. ZI 120 000;

2. Koszty technicznego zebrania materiałów (fotografie, reprodukcje, rysunki) 6 000 zł;

3. Koszty konkursu zamkniętego:

- 10 zaproszonych najwybitniejszych plastyków po 10 000 zł za udział w konkursie,
- dla 7 członków Jury po 500 zł za posiedzenie licząc 3 posiedzenia 10 500 zł,
- nagrody
 

I	50 000 zł
II	30 000 zł
III	30 000 zł;
- zakupy
 

5 projektorów po	10 000 zł;
------------------	------------

4. Wydatki nieprzewidziane 10 000 zł

Razem 476 500 zł.

Prośba ta została jednak odrzucona i polecono, aby wydatki te zostały pokryte z budżetów ministerstw<sup>71</sup>.

Dnia 9 października podjęto decyzję o składzie Komisji<sup>72</sup>. Warto nadmienić, że początkowo nie przewidywano uczestnictwa w niej Tadeusza Przytkowskiego oraz Jana Kurzątkowskiego, ale 7 października Ministerstwo Kultury i Sztuki zwróciło się z prośbą do Ministerstwa Oświaty, aby dołączyć obydwu uczonych do składu Komisji<sup>73</sup>.

13 grudnia 1946 r. dyrektor Józefkiewicz podpisał zaproszenia dla sześciu członków Komisji<sup>74</sup>. Wówczas też opracowano „pismo-instrukcję” dla Archiwum Państwowego w Krakowie<sup>75</sup>. Następnie radca Rybarski otrzymał polecenie odbycia podróży do Krakowa w dniach 14–22 grudnia 1946 r.<sup>76</sup>

Na podstawie decyzji podjętej 9 października do uczestnictwa w Komisji zaproszono<sup>77</sup>: dra W. Budkę<sup>78</sup>, dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie, dra<sup>79</sup>

Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 52 r. v.

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 65 r. Ministerstwa te zwracały się później z kolejnymi prośbami o dofinansowanie. Zob. *ibidem*, k. 67 r.

<sup>72</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 52 v.

<sup>73</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 46 v.

<sup>74</sup> „Prezydium rady Ministrów podjęło inicjatywę ustalenia nowej postaci Orła w Godle Państwowym. Na mocy porozumienia Prezydenta Rady Ministrów, Ministra Oświaty oraz Ministra Kultury i Sztuki ustalono, że materiał do artystycznego opracowania tej postaci zbierze i przygotuje Komisja Heraldyczno-Artystyczna, która będzie działała w Krakowie, jako ośrodku nauki polskiej, dysponującym elementami do takich prac niezbędnymi.

Zadaniem Komisji jest ustalenie postaci Orła typu bez korony z czasów piastowskich, w oparciu na całym materiale heraldyczno-sfragistycznym. Postać orła względnie orłów wybrana przez Komisję będzie załączona do warunków konkursu, którego zadaniem będzie artystyczne opracowanie nowej postaci Godła Państwowego.

Uczestnictwo w Komisji jest płatne. Ryczałt przyznany członkom, płatny po zakończeniu prac, wynosi po zł 20 000, w czym mieszczą się także ewentualne koszty przejazdu członków.

Prace Komisji, na żądanie Prezydenta Rady Ministrów mają być prowadzone jak najszybciej. Termin najdłuższy, jaki im można wyznaczyć, wynosi miesiąc od rozpoczęcia czynności Komisji”. Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 73 r.

<sup>75</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Dziennik i notatki Antoniego Rybarskiego*, k. 11 r.

<sup>76</sup> *Ibidem*, k. 4 r.

<sup>77</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 52 r.

<sup>78</sup> Włodzimierz Budka ur. w 1894, zm. w 1977 r., historyk, archiwista, bibliofil, historyk papiernictwa, genealog, heraldyk i sfragistyk. W czasie II wojny światowej wraz z Marianem Friedbergiem przyczynił się do ocalenia krakowskich archiwaliów. Pośród licznych prac opracował m.in. pieczęcie grodu krakowskiego, a także pieczęcie miast księstw oświęcimskiego i zatorskiego, zajmował się barwami herbu miasta Krakowa. Zob. szerzej A. Kamiński, *Budka Włodzimierz (1894–1977)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, pod red. M. Bielińskiej..., t. I 1918–1984, s. 41–43; A. Kamiński, *Włodzimierz Budka (14 I 1894–1 III 1977)*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 371–375; H. Winnicka, *Budka Włodzimierz*, [w:] *Słownik historyków polskich*, op.cit., s. 63; *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 90; S. Pełeszowa, *Włodzimierz Budka*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 143–155.

M. Friedberga<sup>80</sup>, dyrektora Archiwum Miasta Krakowa, J. Kurzątkowskiego<sup>81</sup>, profesora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie, S. Mikuckiego<sup>82</sup>, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, dra T. Przypkowskiego<sup>83</sup>, prof. W. Semkowicza<sup>84</sup>, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>85</sup>.

Nieformalnym członkiem Komisji był przedstawiciel Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty dr Antoni Rybarski. Komisja miała działać w Krakowie, jako ośrodka nauki polskiej, dysponującym elementami do takich prac niezbędnymi<sup>86</sup>.

T. Przypkowski<sup>87</sup> i J. Kurzątkowski zostali zaproszeni do udziału w pracach Komisji odrębnymi pismami, pozostałym członkom listy wręczył A. Rybarski.

<sup>79</sup> Minister Oświaty w dniu 29 listopada 1945 r. zatwierdził habilitację Mariana Friedberga. APKR, 29/1345/2, *Odpis pisma Ministra Oświaty z dnia 29 XI 1945 r.*, rkps. Jednakże w piśmie Ministerstwa Oświaty widnieje jako doktor.

<sup>80</sup> Marian Friedberg ur. w 1902, zm. w 1969 r., historyk, wydawca źródeł, archiwista. Opracował historię herbu miasta Krakowa. W czasie wojny dyrektor Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, wraz z drem Budką ocalili krakowskie archiwalia przed wywiezieniem do Rzeszy. Ocalił akta katyńskie. Zob. szerzej A. Kowalczyk, *Marian Friedberg w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa (do 1939 r.)*, „Archiwista” 1974, R. X, nr 3, s. 23–33; idem, *Marian Friedberg w latach wojny*, „Archiwista” 1974, R. X, nr 4, s. 1–16; K. Jelonek-Litewka, *Marian Friedberg (11 czerwca 1902 – 30 marca 1969)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2002, t. 8, s. 175–179; W. Bukowski, *Marian Friedberg*, [w:] *Słownik historyków polskich*, op.cit., s. 135–136; S. Pańków, *Friedberg Marian*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, op.cit., s. 66–68; H. Dobrowolski, *Marian Friedberg (11 VI 1902 – 30 III 1969)*, „Archeion” 1969, t. 52, s. 233–238.

<sup>81</sup> Jan Kurzątkowski ur. w 1899, zm. w 1975 r., architekt wnętrz i malarz, w latach 1928–1939 prof. Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, był wykładowcą Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, *Encyklopedia Powszechna PWN*, pod red. R. Łąkowski, t. 2, Warszawa 1984, s. 659.

<sup>82</sup> Sylwiusz Mikucki ur. w 1898, zm. w 1983 r., historyk, specjalista w zakresie nauk pomocniczych historii, heraldyk. Zajmował się m.in. kwestią godła państwa polskiego, heraldyką Piastów śląskich, średniowiecznymi herbarzami rycerstwa zachodniego i polskiego. Zob. szerzej J. Wyrozumski, *Mikucki Sylwiusz*, [w:] *Słownik historyków polskich*, op.cit., s. 352.

<sup>83</sup> Tadeusz Przypkowski ur. w 1905, zm. w 1977 r., historyk sztuki i astronomii, gnomik, heraldyk, bibliofil, fotograf. Zob. szerzej S.M. Brzozowski, *Przypkowski Tadeusz Konrad*, [w:] PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 232–236; M. Wierzbicka, *Przypkowski Tadeusz*, [w:] *Słownik historyków polskich*, op.cit., s. 431–432.

<sup>84</sup> Władysław Semkowicz ur. w 1878, zm. w 1949 r., historyk, prawnik, geograf, kartograf, heraldyk, sfragistyk, specjalista w zakresie nauk pomocniczych historii, kierownik Katedry Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawca źródeł. Brał aktywny udział w opracowywaniu herbu państwa, jak również herbów wojewódzkich w okresie międzywojennym. Zob. szerzej M. Friedberg, S. Mikucki, *Władysław Semkowicz (9 V 1878–19 II 1949)*, „Kwartalnik Historyczny” 1949, R. 57, z. 1–4, s. 325–332; W. Bienkowski, *Semkowicz Władysław*, [w:] PSB, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 234–242; B. Wyrozumka, *Władysław Semkowicz (1878–1949)*, [w:] *Złota księga Wydziału Historycznego*, pod red. J. Dybca, Kraków 2000, s. 225–235; S.K. Kuczyński, L. Pudłowski, op.cit., *passim*.

<sup>85</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 52 v.

<sup>86</sup> Cyt. za S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>87</sup> „...Jako jedyny specjalista w Polsce poświęcający się sztuce heraldycznej (przynajmniej za jednego uważa mnie uniwersytecki podręcznik warszawski nauk pomocniczych historii) nie mogę się usunąć od



Ministerstwo zapraszało do wzięcia udziału w obradach w dniach 3 i 4 stycznia 1947 r. Zaznaczono, że zgromadzone zostaną wówczas materiały heraldyczne i szrafistyczne niezbędne w pracy Komisji<sup>88</sup>.

T. Przypkowski w liście do Ministerstwa Oświaty z dnia 20 grudnia 1946 r. zwrócił uwagę na skład komisji. Według niego nacisk położono na historię, a ta przecież jest „z góry przesądzona (...) W danym przypadku chodzi tylko o stronę plastyczną historycznie przesądzonej postaci godła”<sup>89</sup>. Zazaczył, że z większością członków Komisji już w 1929 r. opracowano typ orła jagiellońskiego dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i dodał, że byli to „przeważnie moi koledzy uniwersyteccy u naszego mistrza prof. Semkowicza”<sup>90</sup>. W powyższym liście T. Przypkowski nadmieniał, że zadaniem jego, jak również J. Kurzątkowskiego będzie ustalenie strony plastycznej. Dr Przypkowski zazaczył, że typ orła piastowskiego starał się przeforsować w dyskusji nad kształtem godła w 1929 r.<sup>91</sup>

W świetle dokładnego sprawozdania A. Rybarskiego z wyjazdu służbowego można odtworzyć pierwsze posiedzenie Komisji. Pierwsze spotkanie odbyło się 16 grudnia<sup>92</sup>. Kolejne zebranie wyznaczono nazajutrz na godz. 17.00, spotkanie to miano traktować jako pierwszą naradę Komisji. Zmiana terminu obrad była spowodowana tym, że na 16 grudnia zostało wyznaczone posiedzenie Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności.

17 grudnia o godz. 17.15 w siedzibie Archiwum Państwowego przy ul. Grodzkiej 53 – jest to budynek Collegium Iuridicum, który zajmowało Archiwum w latach 1940–1948 – odbyło się zebranie konstytuujące<sup>93</sup>.

Na posiedzeniu tym dr Antoni Rybarski przedstawił zebrany stanowisko Prezydium Rady Ministrów w sprawie godła państwowego – miał nim być „Orzeł piastowski bez korony”:

Oświadczyłem, że Prezydium Rady Ministrów przystępując do zmiany Godła Państwowego, już tem samym daje dowód, że herb państwowy jako taki uznaje, a zgadzając się na utworzenie komisji daje znowu dowód, iż chce aby herb ten był opracowany i ustalony zgodnie z zasadami heraldyki<sup>94</sup>.

---

tego obowiązku”. cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Odpis listu Tadeusza Przypkowskiego do Ministerstwa Oświaty*, k. 85 r.

<sup>88</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 83 r.

<sup>89</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Odpis listu Tadeusza Przypkowskiego do Ministerstwa Oświaty*, k. 85 r.

<sup>90</sup> Cyt. za *ibidem*.

<sup>91</sup> *Ibidem*.

<sup>92</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Dziennik i notatki Antoniego Rybarskiego*, k. 11 v.

<sup>93</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Sprawozdanie z czynności związanych z rozpoczęciem działań Komisji Heraldyczno-Artystycznej d.s. opracowania materiału dotyczącego postaci Orła w Godle Państwowym*, k. 12 r.

<sup>94</sup> *Ibidem*, k. 12 v.

Wedle instrukcji, jakie otrzymali członkowie Komisji z Ministerstwa Oświaty, ich zadaniem było wybrać orła bez korony z czasów piastowskich. Instrukcja ta relacjonowała wynik konferencji z dnia 30 września, kiedy to decyzją Rządu orzeł – ze względów politycznych – miał być jej pozbawiony. Zadaniem naukowców było, po przeanalizowaniu całego materiału heraldyczno-sfragistycznego, wybranie optymalnego wizerunku zgodnego z ogólnymi zaleceniami. Ministerstwo sugerowało, aby w razie konieczności korygować kształt wybranego przez Komisję orła, przy pomocy elementów z innego wzoru<sup>95</sup>.

Jednocześnie radca Rybarski podał termin, do którego miał zostać ustalony kształt godła przez zebranych fachowców. Czas, jaki otrzymała Komisja, wynosił zaledwie jeden miesiąc od dnia 17 grudnia<sup>96</sup>. W związku z wątpliwościami prof. Semkowicza co do funkcji Komisji radca Rybarski stwierdził, iż

(...) zadaniem Komisji nie jest opracowanie godła państwowego pod względem heraldycznym i artystycznym; Komisja ma jedynie dokonać wyboru zabytków sfragistyczno-heraldycznych, na których oparli swe projekty artyści zaproszeni do Krakowa<sup>97</sup>.

W toku obrad Komisji podjęto decyzję, że prof. Semkowicz opracuje propozycję kształtu godła, doc. Mikucki jego barwę, a dyrektor Friedberg kształt tarczy<sup>98</sup>. Pierwotnie dr T. Przykowski miał przygotować godło państwowe pod kątem artystycznym, o czym sam zawiadomił w liście skierowanym do Ministerstwa Oświaty<sup>99</sup>, jednakże porzucono ten zamiysł, aby zbytnio nie krepować „inwencji uczestników konkursu”<sup>100</sup>. Termin kolejnego spotkania wyznaczono na 21 grudnia<sup>101</sup>.

Dnia 17 grudnia obradując od 17 do 19, rozdzielono prace oraz ułożono kalendarium dalszych spotkań. Na pierwszym posiedzeniu Komisji T. Przykowski oraz

<sup>95</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Godło Państwowe*, k. 69 r.

<sup>96</sup> APKr, sygn. 29/1345/78, *Protokół pierwszego posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej do ustalenia godła państwowego z dnia 17 grudnia 1946 r.*, maszyn., s. 1. Protokół prowadził dr Włodzimierz Budka, AAN, sygn. 8458, *Sprawozdanie z czynności związanych z rozpoczęciem działań Komisji Heraldyczno-Artystycznej...*, rkps, s. 13. Protokół ten znajdują się także w AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 92 r.–93 r.

<sup>97</sup> APKr, sygn. 29/1345/78, *Protokół pierwszego posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej...*, s. 1–2. W materiale archiwalnym nie ma żadnych wzmianek, jacy artyści mieliby zostać zaproszeni do Krakowa.

<sup>98</sup> W spuściźnie profesora Friedberga zachowały się odręczne szkice różnych typów tarcz, jak również notatki na temat orłów na pieczęciach oraz wypisane orły polskie na pomnikach Krakowa, na karcie tej widnieje informacja, że orły na pomnikach zebrał K.S. Wolski, *ibidem*.

<sup>99</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Odpis listu Tadeusza Przykowskiego do Ministerstwa Oświaty*, k. 85 r.

<sup>100</sup> APKr, sygn. 29/1345/78, *Protokół pierwszego posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej...*, s. 2.

<sup>101</sup> *Ibidem*. Nie zachował się protokół z dnia 21 grudnia. AAN Ministerstwo Oświaty sygn. 8458, *Sprawozdanie z czynności związanych z rozpoczęciem działań Komisji Heraldyczno-Artystycznej...*, k. 12 v. podaje informację o wyznaczeniu na ten dzień kolejnego zebrania.

J. Kurzątkowski byli nieobecni<sup>102</sup>. Następnie radca Rybarski udał się z powrotem do Warszawy.

Podczas pierwszego spotkania członków Komisji postanowiono, aby w dniu 21 grudnia „rozpatrzeć wszelki dostępny materiał dotyczący orła piastowskiego”, a także, aby zaprosić do Krakowa w pierwszych dniach stycznia dra T. Przypkowskiego, zaś następnego dnia po tym spotkaniu odbyć kolejne posiedzenie z udziałem prof. J. Kurzątkowskiego<sup>103</sup>. Wysłano do nich zaproszenia na posiedzenia Komisji w dniach 3 i 4 stycznia 1947 r.<sup>104</sup>

Kolejne zebranie odbyło się 23 grudnia w składzie: przewodniczący dr E. Barwiński<sup>105</sup>, prof. M. Friedberg, doc. S. Mikucki, prof. W. Semkowicz. Brak natomiast wiadomości o zebraniu planowanym na 21 grudnia.

Zgodnie z postulatami ministerstwa, prof. Semkowicz zaproponował następujące wizerunki orłów piastowskich z czasów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego: postać orła na pieczęci małej Władysława Łokietka z 1320 r. bądź postać orła na pieczęci wielkiej Kazimierza Wielkiego<sup>106</sup>. Prof. Friedberg przedstawił fotografię, ukazującą kamienny pinakiel na szkarpie prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie z wizerunkiem orła królewskiego z doby Kazimierza Wielkiego. W wyniku dyskusji przyjęto, że za wzór godła zostaną przyjęte postacie z omówionych pieczęci oraz z pinakla<sup>107</sup>:

Orzeł musi posiadać przepaskę biegnącą łukiem od piersi do końca skrzydeł z zakończeniem w kształcie trójlistnej koniczyny (jak na pinaklu). Tarcza ma być gotycka, taka jak na pinaklu. Barwy godła mają być przyjęte za wzorem godła polskiego w herbarzu Gerle'go (z drugiej połowy XIV w.), jako chronologicznie współczesnego orłom ostatnich Piastów: pole tarczy ma być czerwone (cynober) orzeł srebrny (biały), dziób, szpony (aż po upierzenie) i przepaska wraz z koniczyną – złote<sup>108</sup>.

Wizerunek orła znajdujący się na pinaklu kościoła Mariackiego<sup>109</sup> miał pierwszorzędne znaczenie dla opracowania przyszłego wzoru herbu państwa. Warto za-

<sup>102</sup> APKr, sygn. 29/1345/78, *Protokół pierwszego posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej...*, s. 2.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Dziennik i notatki Antoniego Rybarskiego*, k. 11 v.

<sup>105</sup> Być może jak w przypadku posiedzenia komisji 11 stycznia 1847 r. zastępował dra Budkę. Eugeniusz Barwiński ur. w 1874, zm. w 1947 r., historyk, archiwista, wydawca źródeł, bibliotekarz, bibliograf. Zob. szerzej A. Kamiński, *Eugeniusz Barwiński historyk, bibliotekarz i archiwista (1874–1947)*, „Archeion” 1959, t. 30, s. 95–121; idem, *Barwiński Eugeniusz (1874–1947)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, op.cit., s. 34–36; J. Kowalski, *Eugeniusz Barwiński – w 50 rocznicę śmierci*, „Archiwista Polski” 1998, R. 3, nr 2, s. 50–53.

<sup>106</sup> APKr, sygn. 29/1345/78, *Protokół posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej...*, s. 1.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>108</sup> Cyt. za APKr, Spuścizna..., sygn. 29/1345/78, s. 2.

<sup>109</sup> Fotografię pinakla zamieszcza J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1990, ilustracja nr 23. Krótką informację o tym zabytku w przyp. 17 podaje T. Węclawowicz, *Dekoracja figuralna prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie a zagadnienie mecenatu Mikołaja Wierzyńska Starszego*, „Rocznik Krakowski” 1990, t. 56, s. 234.

znaczyć, że nie był to oryginalny orzeł gotycki, lecz kopia sporządzona w XIX w., w trakcie renowacji elewacji<sup>110</sup>, z czego członkowie Komisji zdawali sobie sprawę. Potwierdzają to ich wypowiedzi<sup>111</sup> i próby odnalezienia oryginalnej rzeźby bądź jej fotografii.

Trzecie spotkanie Komisji odbyło się 3 stycznia 1947 r. o godz. 16.40, obecni byli: prof. Semkowicz przewodniczący obrad, prof. Kurzątkowski, dyrektor Friedberg, doc. Mikucki, dr Przytkowski, dyrektor Budka prowadzący protokół<sup>112</sup>.

Na trzecim posiedzeniu Komisji dyskutowano o fotografii pinakla kościoła Mariackiego. Nie udało się odnaleźć oryginalnej fotografii, o czym zawiadomił M. Friedberg, dr T. Przytkowski zobowiązał się dostarczyć fotografię klejnotu tego herbu. W dyskusji prof. Semkowicz zwrócił uwagę na orła wyrzeźbionego na zworniku kościoła w Niepołomicach, po czym zobowiązał się odnaleźć jego fotografię. Prof. J. Kurzątkowski zaproponował, aby do zgromadzonego materiału dołączyć pieczęć księcia mazowieckiego i czerskiego Siemowita III z 1355 r., której to odlew znajdował się w zbiorach Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członkowie Komisji postanowili zebrać fotografie wszystkich wybranych przez siebie zabytków sfragistycznych oraz zdjęcia pinakla, a także reprodukcję z herbarza Gerle'go zamieszczoną w *Historii Śląska* (wydanej przez PAU, t. 3, tabl. 141) – ze względu na barwę godła. Komisja w trakcie obrad ustaliła, że temat herbowy, Orzeł, winien dobrze wypełniać tarczę bądź koło – w odniesieniu do pieczęci<sup>113</sup>. W odniesieniu do postaci Orła zdecydowano, że

Winien mieć głowę podniesioną do góry dla zrównoważenia zdjąć się mającej korony; szyja orła – jak na wspomnianym już pinaklu; tułów, nogi i przepaska – nie jak na pieczęci Kazimierza Wielkiego, lecz jak na pinaklu; upierzenie – jak na pieczęci Kazimierza Wielkiego, barwy – jak podano w protokole II<sup>114</sup>, kształt tarczy – jak na pinaklu. Orzeł wolny ma mieć sylwetkę orła tarczowego; orzeł trójwymiarowy winien wzorować się na orle z klejnotu, znajdującego się na pinaklu<sup>115</sup>.

Na wniosek doc. Mikuckiego uchwalono, że Komisja zastrzegła sobie „co najmniej” możliwość opiniowania wyników mającego się odbyć konkursu na godło

<sup>110</sup> Renowacji dokonał Zygmunt Hendel. Zob. szerzej J. Purchla, op.cit., s. 44, 69, 126. Por. J. Lepiarczyk, *Hendel Zygmunt (1862–1929)*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960, s. 389.

<sup>111</sup> „Pinakiel obecny jest wprawdzie nowy (z restauracji kościoła w 1904 r.), ale skopiowany dokładnie według starego...”, cyt. za APKr, Spuścizna..., sygn. 29/1345/78, *Protokół posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej do ustalenia godła państwowego z dnia 23 grudnia 1946 r.*, maszyn., s. 1.

<sup>112</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół trzeciego posiedzenia Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla ustalenia postaci Godła Państwowego*, k. 96 r.

<sup>113</sup> *Ibidem*, k. 96 r.

<sup>114</sup> Zob. APKr, Spuścizna..., sygn. 29/1345/78, *Protokół posiedzenia Komisji naukowo-artystycznej do ustalenia godła państwowego z dnia 23 grudnia 1946 r.*, maszyn., s. 2.

<sup>115</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Protokół trzeciego posiedzenia Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla ustalenia postaci Godła Państwowego*, k. 96 r.

państwowo. Posiedzenie zamknięto o godz. 19, wyznaczając termin kolejnego zebrania na dzień 11 stycznia o godz. 17<sup>116</sup>.

Czwarte posiedzenie komisji odbyło się 11 stycznia w następującym składzie: przewodniczący dr Barwiński<sup>117</sup> – w zastępstwie dyrektora Budki, prof. Semkowicz, prof. Kurzątkowski, dyrektor Friedberg, doc. Mikucki, dr Przytkowski, protokół prowadziła doc. Zofia Budkowa<sup>118</sup>, która po raz pierwszy pojawiła się na posiedzeniu Komisji<sup>119</sup>.

Po uwzględnieniu poprawki wniesionej przez prof. Semkowicza do protokołu z dnia 23 grudnia 1946 r.<sup>120</sup> poinformowano o wyniku poszukiwań zdjęcia pinakla. Nie udało się odszukać oryginału, lecz jak wskazał prof. Semkowicz w lapidarium Muzeum Narodowego znajdowała się inna kamienna rzeźba orła współczesna oryginałowi, będąca prawdopodobnie fragmentem architektonicznym z kościoła Mariackiego. Wedle profesora, choć rzeźba była zniszczona, mogła dostarczyć wzoru dla upierzenia. Dr Jerzy Szablowski z Zakładu Historii Sztuki obiecał przeszukać zbiory fotografii Zakładu w poszukiwaniu powyższego zdjęcia. Zaproponowano także, aby do zgromadzonego materiału dołączyć pieczęć mniejszą Kazimierza Wielkiego oraz pieczęć Przemysła II, na co wszyscy zgromadzeni wyrazili zgodę. M. Friedberg wspomniał o orle na fasadzie katedry wawelskiej, jednakże dr Przytkowski orzekł, że ten zabytek nie wnosił niczego nowego do poprzednich wzorów, a zbyt duża liczba zabytków utrudniłaby pracę artystom. Poczym przedłożył fotografię klejnotu z pinakla kościoła Mariackiego wraz z wykresem tarczy i stosunku jej do koła. Zasugerował zasygnalizowanie w uchwale Komisji, iż podawano wzory orłów koronowanych z braku innego materiału<sup>121</sup>. Członkowie Komisji orzekli, że zachowane orły bez korony nie mogą posłużyć za wzory, gdyż są najczęściej herbami dzielnic albo „nikłymi i zatartymi śladami”<sup>122</sup>. Profesor Semkowicz zaproponował, aby w rezolucji Komisji podać, jak powinna wyglądać kokarda, flaga i chorągiew państwowa, przez przytoczenie fragmentów broszury Adama Chmiela, *Barwa i chorągiew polska*. Wniosek ów został przyjęty<sup>123</sup>. Na zakończe-

<sup>116</sup> *Ibidem*, k. 96 v.

<sup>117</sup> Zob. przyp. 105.

<sup>118</sup> Zofia Kozłowska Budkowa ur. w 1893, zm. w 1986 r., historyk, badacz nauk pomocniczych historii, od 1924 r. związana z Uniwersytetem Jagiellońskim. Zajmowała się dyplomatyką, opracowała m.in. dokumenty doby piastowskiej oraz *Rocznik kapitulny krakowski*. Zob. szerzej M. Barański, *Kozłowska-Budkowa Zofia*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 255–256.

<sup>119</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8548, *Protokół trzeciego posiedzenia Komisji Heraldyczno-Artystycznej...*, k. 98 r.

<sup>120</sup> Władysław Semkowicz zaproponował następującą poprawkę: w opisie orła powinno znajdować się w miejsce szpony – łapy wraz ze szponami aż po upierzenie złote, *ibidem*.

<sup>121</sup> *Ibidem*.

<sup>122</sup> *Ibidem*, k. 98 r. v.

<sup>123</sup> *Ibidem*, k. 98 v.

nie ułożono i odczytano ostateczną uchwałę, którą wraz z protokołem i załącznikami wysłano dnia 13 stycznia do ministerstwa. Zebranie zamknięto o godz. 20.30.

Komisja Heraldyczno-Artystyczna w uchwale z dnia 11 stycznia 1947 r. do Ministerstwa Oświaty postanowiła, po przeanalizowaniu całości materiału historycznego, zalecić jako wzory następujące zabytki:

1. Herb Państwa Polskiego z pinakla na szkarpie kościoła Mariackiego z II połowy XIV w. załączniki 1, 2, 3.
2. Pieczęć Władysława Łokietka z 1320 r. załącznik 4.
3. Pieczęć wielką Kazimierza Wielkiego z 1334 r. załącznik 5.
4. Pieczęć małą Kazimierza Wielkiego z 1353 r.<sup>124</sup> załącznik 6.
5. Pieczęć Ziemowita ks. mazowieckiego i czerskiego z 1355 r. załącznik 7.
6. Tarczę z orłem z lapidarium Muzeum Narodowego w Krakowie z II-giej połowy XIV w. załączniki 8 i 9<sup>125</sup>.

Decyzją Komisji zalecono, aby powyższe wzory wykorzystać w projekcie nowego godła uwzględniając następujące aspekty:

- a. Temat herbowy (orzeł) winien dobrze wypełniać tarczę (jak zał. 1) lub koło (jak zał. 6) [ilustracja nr 1, 6];
- b. Kształt tarczy jak na załącznikach 1 i 2 z tym, że jeżeli chodzi o proporcje kompozycji w tarczy i kole zaleca się wykres załącznik 10 [ilustracja nr 1, 2];
- c. Postać orła (tułów, nogi, przepaska) jak na załączniku 1, z tym że gdy chodzi o układ głowy (głowa zadarta w górę) dla zrównoważenia braku korony zaleca się do uwzględnienia załącznik 4, gdy chodzi o upierzenie, zaleca się do uwzględnienia załączniki 5, 8 i 9 [ilustracja 1, 4, 5, 6];
- d. Barwy herbu państwowego: tarcza czerwona (cynober nie amarant) orzeł biały (srebrny), dziób przepaska wraz z koniczyną i łapy wraz ze szponami aż po upierzenie złote;
- e. Orzeł wolny (bez tarczy) powinien mieć sylwetkę orła tarczowego;
- f. Orzeł w rzeźbie bez tarczy (np. na drzewcu sztandarów) powinien o ile możliwości być wzorowany na orle z klejnotu herbu państwa na pinaklu (zał. 1, 2 i 3) [ilustracja 1]<sup>126</sup>.

Członkowie Komisji zwrócili się do Ministerstwa z prośbą o umożliwienie wyrażenia opinii o wynikach planowanego konkursu przed jego rozstrzygnięciem.

<sup>124</sup> Członkowie Komisji idąc za Franciszkiem Piekosińskim błędnie określili datę powstania pieczęci. Pieczęć ta była używana w latach 1335–1354, zwrócił na to uwagę S. Kętrzyński, *Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny” 1929, t. 28, s. 39–40. Por. F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. I *Doba Piastowska*, Kraków 1899, s. 239. Za tę informację dziękuję drowi hab. Zenonowi Piechowi.

<sup>125</sup> Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Uchwała Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla ustalenia postaci Orła w Godle Państwa*, odpis k. 119 r. Listę tę przytaczano także w artykułach informujących o zakończeniu konkursu, zob. *Godło Państwa...*, s. 3. Por. S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>126</sup> Cyt. za AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Uchwała Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla ustalenia postaci Orła w Godle Państwa*, odpis k. 119 r. W materiałach przechowywanych w AAN-ie, jak również w APKr nie zachowały się żadne ślady po wspomnianych załącznikach.

Ponadto postanowiono zwrócić uwagę na pracę Adama Chmiela, *Barwa i chorągiew polska* (Kraków 1919), dotyczącą chorągwi, flag i kokardek<sup>127</sup>.

Jak zanotował dr Przykowski, członkowie Komisji, przygotowując wzory orłów, zdawali sobie sprawę z faktu, że materiał, jakim dysponują był „niesłychanie ułamkowy”<sup>128</sup>. Komisja poszukiwała wizerunków orłów pomiędzy nagrobkami piastowskimi, jednakże nie odnaleziono odpowiednich wzorów wśród nagrobków Piastów krakowskich. Uwagę skoncentrowano na zniszczonym zworniku z tarczą i orłem z drugiej połowy XIV w. znajdującym się w lapidarium Muzeum Narodowego w Krakowie oraz wizerunku herbu z hełmem i klejnotem z pinakla kościoła Mariackiego. Zabytek ów znano tylko z dziewiętnastowiecznej kopii zagubionego oryginału, „który nie został sfotografowany po zdjęciu go z pinakla w czasie restauracji kościoła”. Wobec czego postanowiono wykorzystać materiał sfragistyczny, pamiętając, że „jest to materiał drugorzędny, gdyż drobne wymiary tłoku pieczętnego, w porównaniu do tarczy bądź sztandaru, zmuszały grawera do szeregu uproszczeń”. Idealnymi wzorami orłów byłyby tarcze bojowe i sztandary, jednakże takowe nie zachowały się<sup>129</sup>. Stąd w uchwale Komisji zaznaczano, że z poszczególnych zabytków warto zacerpnąć daną część wizerunku. Dr T. Przykowski w swoim artykule poinformował plastyków, że zgromadzony przezeń materiał fotograficzny z rejonów Śląska, daje „znacznie lepsze pojęcie o wyglądzie orła piastowskiego, niż uprzednio przez naszą komisję wybrane fragmenty”. Wizerunki te mogły być przydatne w kontekście projektów godła państwowego<sup>130</sup>.

Z całą mocą podkreślić należy, że Komisja w liście do Ministerstwa Oświaty kategorycznie odrzuciła propozycję orła piastowskiego bez korony<sup>131</sup>. Świadectwem zdecydowanego stanowiska Komisji były także śmiałe słowa wypowiedziane przez Mariana Friedberga w kontekście uszczerbienia godła państwa polskiego oraz głosy pozostałych członków.

Członkowie Komisji godzili się „bez żadnych wątpliwości” na postać orła z epoki piastowskiej, argumentując to podobieństwem obrazu terytorialnego Polski z okresu piastowskiego z obecnymi granicami. Natomiast postulat orła bez korony

<sup>127</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Uchwała Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla ustalenia postaci Orła w Godle Państwa*, odpis, k. 119 r.

<sup>128</sup> T. Przykowski, op.cit., s. 1. Por. S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>129</sup> Zachowały się tarcze orłów śląskich, lecz ich wzór odbiegał od krakowskich, poza tym materiał śląski był, jak określono wówczas, „prawie całkowicie niedostępny”. T. Przykowski, op.cit., s. 1.

<sup>130</sup> „(...) jednakowoż nowy, nieznan nam dokładnie wówczas materiał, daje wiele dokumentów pomocniczych i niewątpliwie ułatwi wyprowadzenie przez nowych plastyków ustalonego nowego kształtu godła państwa w oparciu o kształty piastowskich orłów”, cyt. za *ibidem*.

<sup>131</sup> „(...) komisja historyczno-heraldyczna, która opracowywała merytoryczne założenia konkursu, w specjalnych memoriałach do władz wskazywała na bezzasadność uszczerbienia herbu Rzeczypospolitej Polskiej i opowiedziała się za Orłem Białym w koronie”, cyt. za S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały...*, s. 40.

wzbudził pośród członków Komisji zastrzeżenia z punktu widzenia „czysto i wyłączenie naukowego”<sup>132</sup>:

Decyzja ta bowiem polega na pewnym nieporozumieniu a w szczególności na niewłaściwym mniemaniu, jakoby korona na głowie Orła była oznaką królewskości, a takiej oznaki dzisiejsza Polska, jako republika demokratyczna, mieć nie może<sup>133</sup>.

W dalszej części listu członkowie Komisji przypominali, że kwestia czy Orzeł ma mieć na głowie koronę czy też nie, była już po zakończeniu I wojny światowej przedmiotem burzliwych dyskusji. Wówczas głos zabrali prof. Oswald Balzer i prof. Adam Chmiel<sup>134</sup>. Stosowny fragment listu wyrażającego stanowisko Komisji brzmi następująco:

Pierwszy, najwybitniejszy nasz historyk (...) wykazał w r. 1919 dowodnie i niezbicie, że korona w godle polskim była nie oznaką władzy monarszej, ale symbolem zjednoczenia dzielnic polskich w jednym państwie, była wyrazem osobowości państwowej Polski bez względu na formę rządu, monarchiczną czy republikańską. Prof. Balzer wykazał, że i najgorliwsi republikanie, jak Kościuszko, Leleweł, Mierostawski, postępowali się na pieczęciach swoich orłem ukoronowanym jako symbolem państwowości polskiej, zdając sobie sprawę z tego, że ukoronowany orzeł nie z królewskości nie miał wspólnego, będąc znamię zjednoczonego Państwa Polskiego (corona Regni Poloniae, przy czym regnum = państwo) (...) Dr Adam Chmiel (...) wyraźnie stwierdzał, że korona na głowie Orła „nie oznaczała władzy królewskiej, lecz skonsolidowane państwo polskie”<sup>135</sup>.

Członkowie Komisji w pełni poparli argumenty prof. prof. Balzera i Chmiela, jednocześnie zaznaczyli, że Republika Czechosłowacka przywróciła w swym godle historyczną koronę. Zarazem stwierdzili, że w ówczesnych warunkach, kiedy Polska przypomina swym kształtem „Polskę ostatnich Piastów (...) domaga się, by korona ta, jako symbol zjednoczenia (...) była Godłem Państwa Polskiego pozostawiona”<sup>136</sup>. Powyższe pisma podpisali wszyscy członkowie Komisji: T. Przytkowski, J. Kurzątkowski, W. Semkowicz, S. Mikucki, M. Friedberg, W. Budka<sup>137</sup>.

<sup>132</sup> Idem, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>133</sup> APKr, Spuścizna..., sygn. 29/1345/78, *Pismo Komisji Heraldyczno-Artystycznej dla ustalenia Godła Państwowego do Ministerstwa Oświaty z dnia 11 stycznia 1947 r.*, maszyn., s. 1.

<sup>134</sup> „W obronie korony zabrali głos również galicyjscy historycy: Oswald Balzer w »Kurierze Lwowskim« (w osobnej broszurze) oraz Adam Chmiel i najgwałtowniej Stanisław Estreicher, obaj w krakowskim »Czasie« (...) Estreicher również przedstawiając historyczne formy orła grzmiał filipiką: »Trzeba też albo nie mieć iskry polskiego poczucia w sercu swoim, albo też nie mieć znajomości elementarnych faktów historycznych i polskiej tradycji, aby wystąpić do walki przeciwko tej oznace udzielnosci i jedności ziem polskich, jaką jest ukoronowanie orła polskiego«”, cyt. za S.K. Kuczyński, *Spory o godło...*, s. 13. Oswald Balzer artykuły wydane w „Kurierze Lwowskim” ogłosił drukiem w osobnej pracy, O. Balzer, *W sprawie godła i słownictwa państwowego teraźniejszej Polski*, Lwów 1920, s. 1.

<sup>135</sup> Cyt. za APKr, Spuścizna..., sygn. 29/1345/78, s. 2. Podkreślenie Komisji; Komisja do listu dołączyła *Wyciąg z broszury prof. O. Balzera pt. „W sprawie godła i słownictwa Państwa Polskiego”*, Lwów 1920, maszyn., s. 1–3; *Wyciąg z broszury Dra Adama Chmiela pt. „Barwa i chorągiew polska”*, Kraków 1919, maszyn., s. 1.

<sup>136</sup> *Ibidem*, maszyn., s. 2–3.

<sup>137</sup> *Ibidem*, maszyn., s. 3.



Ponadto do rezolucji został dołączony wyciąg z broszury Oswalda Balzera, *W sprawie godła i słownictwa Państwa Polskiego* (Lwów 1920), gdzie m.in. czytamy:

(...) obecność korony w godle niekoniecznie odpowiadała koncepcji królewskości, czy na ogół funkcji monarszej. Tem mniejszym zachodzi potrzeba przywiązywania takiego ścisłego znaczenia do korony godła państwowego w stosunkach dzisiejszych, gdzie mamy do czynienia ze skrzepłym już i ustalonym z dawna jego kształtem. Da się ona tu pogodzić także z koncepcją Rzeczypospolitej. Na ogół brak podstawy do reformy godła państwowego przez usunięcie korony z nad głowy orła zwłaszcza skoro godło to w takim właśnie kształcie, przez tylowickową praktykę stało się zindywidualizowanym symbolem państwowości polskiej (...) Około takiego właśnie a nie innego godła zogniskowali dążenie swoje republikanie najczystszej wody: Leleleweli czy Mierosławskiemu symbolem Polski dawniejszej czy przyszłej, był orzeł ukoronowany; pod jego sztandarem walczyli przy Kociuszcze Głowacki i lud krakowski<sup>138</sup>.

A także z pracy Adama Chmiela, *Barwa i chorągiew polska*

Korona na głowie orła w tarczy herbowej Henryka Probusa oznacza godło jedności i udzielnosci państwa polskiego. (...) Już więc na pieczęciach książąt krakowskich znajduje się orzeł z koroną na głowie, zatem korona ta nie oznaczała władzy królewskiej, lecz skonsolidowane państwo polskie<sup>139</sup>.

Dnia 11 stycznia 1947 r. krakowska Komisja zakończyła swoją działalność<sup>140</sup>, dr Rybarski w dniach 26–28 stycznia 1947 r. udał się do Krakowa, aby zamknąć jej prace<sup>141</sup>.

Materiały opracowane przez Komisję nadeszły do Ministerstwa Oświaty dnia 18 stycznia, a 23 zostały przekazane Ministerstwu Kultury i Sztuki, w celu ustalenia warunków konkursu<sup>142</sup>. Ministerstwo Oświaty w pełni poparło wniosek członków Komisji, aby zapewniono im udział w sędziach konkursowym<sup>143</sup>.

Dnia 30 maja 1947 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiło wstępny projekt konkursu na Godło Państwowe. Projekt ów w punkcie pierwszym informował „Godło ma przedstawiać typ orła piastowskiego bez korony”<sup>144</sup>. W ten sposób propozycja Komisji utrzymania korony została odrzucona. Planowany konkurs zakładał różne zastosowanie godła, m.in.: sztandary, pieczęcie, monety, guziki, godła dekoracyjne. Projekty miały uwzględniać trzy rozwiązania typowe (malarskie, graficzne i rzeźbiarskie):

<sup>138</sup> Cyt. za APKr, Spuścizna..., sygn. 29/1345/78, *Wyciąg z broszury prof. O. Balzera pt. „W sprawie godła...”*, s. 2–3. Podkreślenie komisji za oryginałem. O. Balzer, op.cit., s. 16–18.

<sup>139</sup> Cyt. za *ibidem*, *Wyciąg z broszury Dra Adama Chmiela pt. „Barwa...”*. Podkreślenie komisji.

<sup>140</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Sprawozdanie z czynności związanych z rozpoczęciem działań Komisji Heraldyczno-Artystycznej d.s. opracowania materiału dotyczącego postaci Orła w Godle Państwowym*, k. 14 v.

<sup>141</sup> *Ibidem*, k. 15 r.

<sup>142</sup> *Ibidem*, k. 100 r.

<sup>143</sup> *Ibidem*, k. 100 v.

<sup>144</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, *Konkurs na Godło Państwowe (projekt)*, k. 120 r.

Rozwiązanie I	plaskie (kolor według danych heraldycznych) Orzeł na tarczy gotyckiej Wymiary projektu 60 × 60
Rozwiązanie II	graficzne (kreska czarna na białym tle) Orzeł w kole w otoku napis „Rzeczpospolita Polska, 1948” (projekt pieczęci). Wymiar projektu 22,5 cm skala 5 × 1. Załączyć należy odbitkę fotograficzną projektu w skali 1 : 1/45 mm
Rozwiązanie III	plaskorzeźba Orzeł w tarczy gotyckiej jako godło dekoracyjne. Projekt winien być wykonany w gipsie, w wymiarach 60 × 60 cm <sup>145</sup>

Ministerstwo informowało ponadto o konieczności uwzględnienia załączonego materiału heraldycznego.

Projekt przewidywał jako nagrody następujące kwoty: I nagroda – 150 000 zł; II nagroda – 90 000 zł, III nagroda – 50 000 zł. Wyznaczony termin nadsyłania prac upływał w dniu 1 grudnia 1947 r. Przewidywano Jury w składzie: przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz trzech reprezentantów Związku Polskich Artystów Plastyków<sup>146</sup>. Nie przewidziano natomiast udziału historyków i historyków sztuki.

Do powyższego projektu Ministerstwo Oświaty wniosło poprawki dotyczące daty na pieczęci,

(...) gdyż wprowadzenie jej zatem w projekcie konkursu jest formalnie nie uzasadnione, merytorycznie zaś data, zajmując część otoku, zmniejsza niepotrzebnie przestrzeń jaką artysta powinien dysponować do rozstawienia liter napisu<sup>147</sup>.

Zaproponowano, aby złożyć dwa projekty pieczęci, jeden uwzględniający napis z datą oraz bez podania roku. Ponadto projekty pieczęci należało nadsyłać w kształcie odpowiadającym realnym wymiarom<sup>148</sup>.

Uwagi te zaakceptowało Ministerstwo Kultury i Sztuki, po czym ogłosiło konkurs, powiadamiając Związki Plastyków, wyższe uczelnie plastyczne oraz „najszersze kręgi artystów specjalistów”<sup>149</sup>. Uwzględniając rangę konkursu, zaproponowało ponadto zwiększenie wysokości nagród<sup>150</sup>, jak zanotowano „dla większego zachęcenia i zwiększenia wysiłków artystów”, tak więc wartości nagród zmieniono: I miejsce – 400 000 zł; II miejsce – 250 000 zł, III miejsce – 150 000 zł. Zwrócono się także z prośbą o wyznaczenie przedstawiciela Ministerstwa Oświaty do Jury Sądu Konkursowego. Przedstawicielem tym został dr A. Rybarski<sup>151</sup>.

<sup>145</sup> Cyt. za *ibidem*.

<sup>146</sup> *Ibidem*. Zob. AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 127 r.

<sup>147</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 124 r.

<sup>148</sup> *Ibidem*.

<sup>149</sup> *Ibidem*, k. 126 r.

<sup>150</sup> S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>151</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 130 r.

Konkurs na godło państwowe został ogłoszony 10 września 1947 r.<sup>152</sup> Zorganizowany został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za pośrednictwem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków wraz z Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Informacji i Propagandy<sup>153</sup>. Jak informowała prasa konkurs, miał mieć charakter „wstępny, a jego wyniki nie miały przesądzać kwestii ustalenia nowych form plastycznych godła”<sup>154</sup>, rozpisując konkurs podano plastynom informację, że punktem wyjścia ma być orzeł piastowski bez korony, oraz zalecono wzory orłów zaproponowane przez Komisję<sup>155</sup>. Podkreślono, że projekt godła państwowego miał otrzymać nowoczesną postać z zachowaniem historycznego charakteru, oraz powinien posiadać cechy powagi i monumentalizmu, a także postać czytelną dla społeczeństwa<sup>156</sup>.

Przed rozstrzygnięciem konkursu zorganizowano konferencję, w której wzięło udział dwudziestu dwóch przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych, a także instytucji społecznych i naukowych. Celem spotkania było „wypowiedzenie się opinii publicznej”<sup>157</sup>. Zorganizowano je, aby „uniknąć pojawiających się dowolnych interpretacji godła”<sup>158</sup>.

W piśmie z dnia 20 listopada 1947 r. informowano o przesunięciu terminu składania projektów do dnia 15 stycznia 1948 r.<sup>159</sup> Posiedzenie Jury odbyło się 4 lutego 1948 r. w lokalu Stowarzyszenia Artystów Rzeczypospolitej Polskiej<sup>160</sup>.

Na konkurs wpłynęło 110 prac, zgłosiło się ponad dwustu uczestników. Decyzją Jury – pod przewodnictwem dra Stanisława Płoskiego – nie przyznano pierwszej nagrody z powodu usterek natury plastycznej, ponadto nadesłane prace nie spełniały w pełni wszystkich warunków konkursu<sup>161</sup>.

Przyznano dwa równorzędne drugie miejsca i jedno trzecie<sup>162</sup>. Drugie miejsca zajęły projekty: wspólny Mieczysława Byliny i Firmina Bandtkego oraz Kazimierza Knothe; trzecie miejsce zajęła zbiorowa praca Zygmunta Kamińskiego, Ed-

<sup>152</sup> *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, „Życie Warszawy” 1948, R. V, nr 51 (1194), s. 3; *Godło Państwa...*, s. 3; S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>153</sup> S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 113; idem, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>154</sup> Cyt. za S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 113.

<sup>155</sup> S. Rassalski, *Konkurs na godło...*, s. 10; S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 113.

<sup>156</sup> S. Rassalski, *Konkurs na godło...*, s. 10; S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>157</sup> *Godło Państwa...*, s. 3.

<sup>158</sup> S.K. Kuczyński, *Godło państwa na monetach PRL*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1974, nr 6 (94), s. 108.

<sup>159</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8458, k. 128 r.

<sup>160</sup> *Ibidem*, k. 131 r.

<sup>161</sup> S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 113; S. Rassalski, *Konkurs na godło...*, s. 10.

<sup>162</sup> S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

munda Johna oraz Franciszka Habdana<sup>163</sup>. Przyznano także wyróżnienia dla dzieł dalszych projektów<sup>164</sup>. Spośród tych prac postanowiono w zamkniętym konkursie wyłonić najlepszy projekt, który miał zostać ustawowo przyjęty jako godło państwowe<sup>165</sup>.

Nie przyznanie pierwszej nagrody i nie zaakceptowanie żadnego z projektów zostawia sprawę nadal otwartą i w dalszym ciągu nakłada na artystów brzemie pracy i odpowiedzialności<sup>166</sup>.

W podsumowaniu konkursu zaznaczono, że był to ważny krok w kierunku rozwiązania tego zagadnienia<sup>167</sup>. Po latach próbowano niepowodzenie konkursu wyjaśnić „niedostatkiem badań naukowych, na których można byłoby się oprzeć”<sup>168</sup>. Podkreślano, że inicjatywa ta odbyła się z dużym nakładem sił i środków, a była wynikiem zorganizowanej 30 września 1946 r. konferencji w Prezydium Rady Ministrów, materiał historyczny dostarczyła specjalnie powołana Komisja Heraldyczno-Historyczna, a nie jak prawidłowo brzmiała nazwa Komisja Heraldyczno-Artystyczna<sup>169</sup>.

26 lutego 1948 r. zorganizowano wystawę prac zgłoszonych do konkursu. Otwarcie ekspozycji odbyło się o godz. 10 w siedzibie Stowarzyszenia Artystów Rzeczypospolitej Polskiej<sup>170</sup>. Podczas konferencji prasowej na wystawie prac, przewodniczącą komisji jurorów dr Płoski, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej wyjaśnił „wątpliwości istniejące w opinii publicznej”. Kwestią sporną była sprawa korony:

(...) ze stanowiska heraldycznego korona na orle jest oznaką suwerenności; tak było rzeczywiście w średniowiecznych monarchiach.

Jeżeli jednak wiążąca dla komisji konkursowej uchwała PKWN zatwierdzona później przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej mówi o godle państwa jako o orle bez korony, ma to swoje uzasadnienie ideowe na tym, że przez wszystkie ruchy niepodległościowo-demokratyczne w Polsce (między innymi przez Kościuszkę) stosowany był zawsze orzeł bez korony. Z tego też powodu sądzić należy, że godło państwa nie będąc formalnym znakiem heraldycznym ale symbolem państwowości i ideologii

<sup>163</sup> S. Rassalski, *Konkurs na godło...*, s. 10; *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, op.cit., s. 3. Prace te zostały zamieszczone w licznych publikacjach. Zob. ryciny nagrodzonych projektów M. Byliny i F. Bandkego oraz pracy zbiorowej, która zajęła trzecie miejsce *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, op.cit., nr 52 (1195), s. 6; S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 113. Zob. ryciny nagrodzonych prac *ibidem*, s. 114.

<sup>164</sup> *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, op.cit., nr 51 (1194), s. 3

<sup>165</sup> S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 113.

<sup>166</sup> Cyt. za S. Rassalski, *Konkurs na godło...*, s. 10.

<sup>167</sup> *Idem*, *Konkurs na godło...*, s. 10. Por. *Godło Państwa...*, s. 3. Zob. S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 115.

<sup>168</sup> H. Andrulewicz, *Konwencje plastyczne godła państwowego Polski*, „Sugestie” 1972, nr 2 (8), s. 29.

<sup>169</sup> *Godło Państwa...*, s. 3.

<sup>170</sup> *Konkurs na Godło Państwowe został rozstrzygnięty*, op.cit., nr 51 (1194), s. 3. S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

państwowej, zupełnie słusznie przybiera formę dającą wyraz elementom związanym z walką narodu polskiego o wolność i sprawiedliwość społeczną<sup>171</sup>.

Wypowiedź dra Płoskiego była swoistą formą odpowiedzi na memoriały członków Komisji Heraldyczno-Artystycznej<sup>172</sup>.

Stanowisko jury konkursu było bardzo wyważone, gdyż waga tego zagadnienia była niezwykle istotna. Postanowiono, że autorzy nagrodzonych prac uwzględniając uwagę członków jury oraz opinii publicznej opracują wersję ostateczną godła. Ów projekt miał stać się podstawą do opracowania oficjalnego godła państwowego<sup>173</sup>. W wyniku dalszych prac pozostał projekt Michała Byliny, nad którym debatowała specjalna komisja w łonie Instytutu Pamięci Narodowej pod przewodnictwem Aleksandra Gieysztor, komisja przyjęła ten wzór jako ostateczny, płasko-rzeźbę opracować miał prof. Tadeusz Breyer<sup>174</sup>.

Z niewyjaśnionych przyczyn ostatni etap prac nad godłem państwowym nie został doprowadzony do końca. Zapewne nie bez znaczenia był tu wzgląd na wysokie koszty zmiany rysunku godła państwowego – konieczność wykonania wielu tysięcy sztuk tablic, pieczęci i druków urzędowych. Natomiast materiały konkursowe i dokumentacja naukowa, jak podaje m.in. Szymon Kobyliński w *Krótkiej o hymnie, orłach i barwach gawędzie* (Warszawa 1978), zaginęły w Ministerstwie Kultury i Sztuk. Istotnie nie znajdujemy ich w archiwach<sup>175</sup>.

Reasumując, organizacja konkursu nie dała spodziewanych rezultatów<sup>176</sup>. Działalność Komisji Heraldyczno-Artystycznej nie spowodowała przyjęcia poprawnego heraldycznie orła, lecz w „sposób czysto mechaniczny przystosowano wzór przedwojenny do nowych warunków ustrojowych, zdejmując kontrowersyjną już przed wojną koronę, lecz orzeł stylistycznie pozostawał niemal bez zmian”<sup>177</sup>. Dekret z 7 grudnia 1955 r. sankcjonował używanego do tej pory orła według wzoru z 1927 r. bez korony<sup>178</sup>. Wedle artykułu 1 Dziennika Ustaw z 31 grudnia 1955 r.

<sup>171</sup> Cyt. za idem, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4; *Godło Państwa...*, s. 3. Por. „Inicjatywa opracowania nowego wzoru godła państwa została jednak zaniechana”, cyt. za S.K. Kuczyński, *Godło państwa na monetach...*, s. 108. Podkreślić należy, że informacja podana przez Stanisława Płoskiego, iż w czasach powstania kościuszkowskiego używano Orła bez korony, była nieprawdziwa. Orła w koronie noszą bilety skarbowe okresu powstania.

<sup>172</sup> Idem, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>173</sup> *Ibidem*.

<sup>174</sup> *Ibidem*.

<sup>175</sup> Cyt. za *ibidem*. Zob. „Inicjatywa ta nie została doprowadzona do końca, bowiem Komisja Historyczno-Heraldyczna opowiedziała się za orłem białym w koronie”, cyt. za *Orzeł Biały Godło Państwa...*, s. 9. Zob. S.K. Kuczyński, *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu...*, s. 41; P. Mrozowski, *op.cit.*, s. 53; Z. Piech, *Zarys dziejów i symbolika...*, s. 43.

<sup>176</sup> Zob. wzmianki na temat wykorzystania części zgłoszonych projektów, S.K. Kuczyński, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

<sup>177</sup> Cyt. za S.K. Kuczyński, L. Pułowski, *op.cit.*, s. 113.

<sup>178</sup> S.K. Kuczyński, *Konkurs na godło państwowe...*, s. 115; idem, *Z niedawnych dziejów...*, s. 4.

Art.1 1. Godłem Rzeczypospolitej Ludowej jest wizerunek orla białego z głową zwróconą w prawo i rozwiniętymi skrzydłami oraz z dziobem i szponami złotymi w czerwonym polu prostokątnej tarczy o dolnej krawędzi wydłużonej pośrodku<sup>179</sup>.

#### S U M M A R Y

##### **Work of the Historical and Artistic Commission on the Shape of the Emblem of Poland (1946–1947)**

The author presents the history of the Heraldic-and-Artistic Commission, created after World War II on the order of the Cabinet's Presidium. This commission was to select the material which was to be the model for the future creators of the emblem of Polish Republic. The Commission worked from 1946 to 1947.

The commission members were the most outstanding scholars both from Jagiellonian University and the Cracow Archive, the majority of them connected with Cracow. These were: Włodzimierz Budka, Marian Friedberg, Jan Kurzątkowski, Sylwiusz Mikucki, Tadeusz Przypkowski, Antoni Rybarski, Władysław Semkowicz.

The paper underlines the scholars' resistance against any changes in the form of the emblem of Poland, which they expressed clearly in a resolution directed to the Ministry of Education. In the resolution the scholars referred to, among others, the works by Oswald Balzer and Adam Chmiel from the period after World War I, when the problem of crown in the emblem of Poland had been discussed.

The paper also presents the competition for the shape of the emblem, organised by the Ministry of Culture and Art in 1947–1948, the criteria for which were established by the Heraldic-and-Artistic Commission. Neither the results of the competition nor the Commission's works were taken into consideration during the actual work on the emblem of Poland. The decree of 7 December 1955 disregarded the work of the Commission.

The article was based on materials from the Archive of Contemporary Files in Warsaw and documents from the Private Papers of Maria and Marian Friedberg, kept in the State Archive in Cracow.

---

<sup>179</sup> Cyt. za *Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, z dnia 31 grudnia 1955 r., nr 47, poz. 314, art. 1.



16. Herb Państwa Polskiego z pinakla na szkarpie kościoła Mariackiego z drugiej poł. XIV w.  
APKr, sygn. A-V-1260 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



17. Pieczęć Władysława Łokietka z 1320 r.  
Zbiór odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D 188 (fot. M. Starzyński)



18. Pieczęć wielka Kazimierza Wielkiego z 1334 r.  
APKr, sygn. pieczęcie luźne 4 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)





19. Pieczęć mała Kazimierza Wielkiego z 1353 r.  
Zbiór odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D 192 (fot. M. Starzyński)



20. Pieczęć Ziemowita, księcia mazowieckiego i czerskiego z 1355 r.  
Zbiór odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D 204 (fot. M. Starzyński)

## Materiały źródłowe

## Listy Władysława Natansona do biskupa Michała Godlewskiego z lat 1930–1936

oprac. Urszula Perkowska

Władysław Natanson należał do najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej przełomu XIX i XX w.<sup>1</sup>

Urodzony 18 czerwca 1864 r. w Warszawie był synem Ludwika, lekarza i Natalii z Epsteinów. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Warszawie studiował nauki przyrodnicze w Petersburgu. Dodatkowo kształcił się w Cambridge, Dorpacie i Grazu. W Dorpacie uzyskał stopień magisterski i doktorski. Po nieudanej próbie habilitacji w Grazu, pracował jako uczonej prywatny w Warszawie. W 1891 r. habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie fizyki teoretycznej, w 1899 r. został tutaj profesorem nadzwyczajnym, a w 1902 r. – zwyczajnym tego przedmiotu. Na krakowskiej uczelni pełnił w roku akad. 1906/1907 funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego, a w roku 1922/1923 godność rektora.

Autor ok. 240 prac, zajmował się prawami zjawisk nieodwracalnych, teorią ruchu cieczy lepkich, teorią zjawisk dyfuzyjnych. Opracował podręczniki fizyki do szkół średnich, publikował również prace z zakresu historii nauki, takie jak: *Oblicze natury*, *Porządek natury*, *Widnokrąg nauki* i wydane pośmiertnie *Prądy umysłowe w dawnym Islamie*. Poza pracą w Uniwersytecie Jagiellońskim, od którego otrzymał w 1930 r. doktorat honorowy, działał aktywnie w Akademii Umiejętności, później Polskiej Akademii Umiejętności. Członek czynny Akademii od 1900 r., sekretarz, a później dyrektor Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Delegat Akademii na kongresy międzynarodowe, był również członkiem licznych organizacji naukowych krajowych i zagranicznych, m.in. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Physical Society w Londynie. Jego prace naukowe charakteryzowały się nie tylko głęboką erudycją, ale również piękną polszczyzną.

---

<sup>1</sup> J. Hulewicz, T. Piech, *Natanson Władysław*, [w:] PSB, t. 22, s. 611–615; A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. III M–R, Warszawa 1997, s. 214–221; akta osobowe, AUJ sygn. S II 619.

Uczony stroniący od życia politycznego, zaangażował się silnie w walkę z nowym projektem ustawy akademickiej przygotowywanym w 1932 r. przez ministra Janusza Jędrzejewicza. Organizował kampanię prasową, zredagował zbiorową księgę intelektualistów polskich *W obronie wolności szkół akademickich* (1933). Zmarł po ciężkiej chorobie w Krakowie 26 lutego 1937 r.

W. Natanson, człowiek o wielkiej kulturze humanistycznej, znawca literatury i sztuki polskiej, i europejskiej, władający biegle kilkoma językami obcymi, utrzymywał szerokie kontakty towarzyskie z przedstawicielami nauki i kultury polskiej i zagranicznej. Jego mieszkanie przy ul. Studenckiej gromadziło na intelektualnych pogawędkach takich twórców, jak Karol Potkański, Kazimierz Kostanecki, Karol Górski, Jacek Malczewski. Pod koniec życia zaprzyjaźnił się z Janem Rozwadowskim, ks. Konstantym Michalskim, a szczególnie z biskupem Michałem Godlewskim.

M. Godlewski (1871–1956) urodzony 21 października 1871 r. w Warszawie w rodzinie ziemiańskiej był synem Antoniego, prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Anieli Klementyny Le Brun, z pochodzenia Francuzki<sup>2</sup>. Ukończył gimnazjum warszawskie, a następnie studiował w Seminarium Duchownym w Warszawie i Akademii Duchownej w Petersburgu. Kształcił się dodatkowo w zakresie historii Kościoła we Fryburgu i tam uzyskał stopień doktorski. W latach 1903–1916 był profesorem zwyczajnym historii Kościoła w Akademii Duchownej w Petersburgu. Pełnił również obowiązki bibliotekarza Akademii. Był pierwszym prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej na Kresach. W lutym 1917 r. został konsekrowany na biskupa sufragana łucko-żytomierskiego. Opracowane po II wojnie biogramy Godlewskiego pomijają ze zrozumiałych względów, pewien dramatyczny okres jego drogi życiowej, o którym tak napisał w zachowanej zwięzłej autobiografii: „Wskutek obywatelskiej działalności przez bolszewików skazany został na śmierć, ukrywał się przez dłuższy czas w przebraniu chłopskim i wtedy nabawił się choroby serca i wątroby”<sup>3</sup>. Biskupem sufraganem był po powstaniu państwa polskiego w latach 1920–1927. Nakłoniony przez metropolitę krakowskiego Adama Stefana Sapiechę uzyskał zwolnienie z obowiązków biskupich i przeniósł się do Krakowa, gdzie w lutym 1927 r. objął katedrę historii Kościoła powszechnego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmował się wydawnictwem źródeł, dziejami kościoła katolickiego w Rosji, biografistyką. Należał tak w Petersburgu, jak i w Krakowie do bardzo popularnych wykładowców znanych

<sup>2</sup> W. Malej, *Godlewski Michał*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 187–188; M. Żywczyński, *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, t. 5, Warszawa 1983, s. 458–461, H.E. Wyczawski, A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. I A–G, Warszawa 1995, s. 537–538.

<sup>3</sup> AUJ sygn. S II 619, Autobiografia M. Godlewskiego w jego teczce osobowej.

z talentu krasomówczego. Obdarzony w 1950 r. tytułarną godnością arcybiskupa zmarł w Krakowie 20 maja 1956 r.

W. Natanson i M. Godlewski poznali się na gruncie uniwersyteckim, wkrótce po przybyciu biskupa do Krakowa. Jest rzeczą prawdopodobną, że czynnikiem łączącym obydwu uczonych mogła być osoba Marii Epsteinówny (1875–1947), mieszkającej od 1921 r. również na ul. Studenckiej, dyrektorki Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarskiej, później siostry dominikanki. Epsteinówna od strony rodziny matki z domu Skarzyńskiej była bowiem kuzynką Godlewskiego, a od strony rodziny ojca Leona Epsteina – kuzynką Natansona. Wyrazem bliskich więzów przyjacielskich, które połączyły fizyka i historyka Kościoła jest ich korespondencja. Rozproszona spuścizna Władysława Natansona przechowywana jest w Bibliotece Jagiellońskiej, Archiwum Nauki PAU i PAN oraz w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się część listów Godlewskiego do Natansona, natomiast archiwum uniwersyteckie poza pozostałymi listami Godlewskiego przechowuje pod sygnaturą D X 12 zbiór 51 niezwykle interesujących listów Natansona do Godlewskiego, które biskup po śmierci przyjaciela przekazał jego rodzinie. Listy te z lat 1930–1936 odznaczają się tak jak cała spuścizna pisarska Natansona piękną polszczyzną. Z korespondencji tej wybrano 25 najciekawszych listów, które pozwolą przybliżyć charakterystykę przyjaźni „mędrców”, filozofię życiową Natansona, jego głęboką wrażliwość na cierpienia innych oraz heroiczne zmagania profesora z chorobą u schyłku jego życia. Biskup Godlewski w opublikowanym wspomnieniu pośmiertnym o Natansonie zatytułowanym: *Tragedia mędrca* (Warszawa 1937) zamieścił kilka fragmentów z publikowanych poniżej listów.

W listach tych ujednociono system datacji, uwspółcześiono pisownię, zachowując charakterystyczne cechy pisarstwa Natansona bez zmian. W tłumaczeniu fragmentów łacińskich i włoskich pomocą służył autorce p. dr hab. Krzysztof Stopka, natomiast przy tekstach francuskich Rafał Perkowski, za co składam im serdeczne podziękowanie.

## ŹRÓDŁO

3 Studencka, dn. 31 III 1930 r.

Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie

Przed wyjazdem do Warszawy Najprz. Księdza Biskupa pragnąłem złożyć Mu ponowne wyrazy gorącego przywiązania i wdzięczności za niewypowiedzianą dobroć i przyjaźń, której od Najprz. X. Biskupa zawsze doznaję. Nie zastałem niestety Najprz. Pasterza, uciekam się przeto do pomocy poczty, choć pewny nie jestem, czy najszerzej me słowa, adresowane domyślnie, dojdą dostojnych tak dobroczynnych rąk Najprz. X. Biskupa.

Obawiam się ludzi, którzy nie umieją być wdzięczni i byłbym bardzo nieszczęsny, gdybym należał do tej kategorii. Wobec zaś Najprz. X. Biskupa, który bezcennym darem Swej zyczliwości wzbogacił me życie, zaciągnąłem zobowiązania tak wielkie, że tylko najserdeczniejsza wdzięczność w mej duszy, może usprawiedliwić, choć w pewnej mierze, zaufanie, położone we mnie przez Dostojnego Biskupa.

W wiedzy naszej, w ludzkiej nauce, poprzez labirynt szczegółów i gęstwinę pomyłek, pojmujemy niekiedy, że poza niepojętą zasłoną jest Coś Nieskończonego, czego żadne słowa nie zdołają wyrazić; i dla takich chwil, chociażby rzadkich, kupionych mozołem, warto się trudzić. Ależ ta Nieskończoność przedwieczna jest i w sercu człowieka, w dobroci dusz czystych, w przedziwnej mądrości uczucia, w przyjaźni prawej, szlachetnej, wysokiej.

Życząc Najprz. X. Biskupowi tradycyjnych „Wesołych Świąt” w zdrowiu, oraz pogodnym wytechnieniu po pracy, proszę Go, by mi pozwolił wypowiedzieć tu jeszcze raz uczucia mej czci jak najgłębszej oraz serdecznego przywiązania.

Władysław Natanson

3 Studencka, dn. 23 IX 1930 r.

Najprzewielebniejszy Xiężę Biskupie

W dniu rocznicy Imienia Najprzewielebniejszego, drogiego mi X. Biskupa jakże bym pragnął, ażeby ćwiartka niniejsza papieru przyniosła Mu, w czarnych małych literkach, echo, odgłos, wspomnienie, oddźwięk, choć słaby, mych uczuć dla Niego wdzięcznych, gorących, mych życzeń serdecznych! Jest wiele uczuć i odczuć, wiele najgłębszych upragnień, których nie powinniśmy nawet próbować odziewać w szatę wyrazów i przelewać na papier, zanadto są wrażliwe, czule, jak kwiat cudny subtelny, ażeby nie zmiął ich nie wykoślawił, twardy, chropowaty język człowieka.

Niechaj dostojny X. Biskup nie bierze mi za złe, że wciąż jeszcze, po latach czuję się niejako zdziwiony: czym zasłużyłem na niewysłowioną dobroć dla mnie i przyjaźń Arcypasterza. Wytłumaczyć nie umiem, jeno sobie powtarzam, co od dawna już myślę: przyjaźń, dobroć, zyczliwość jest rozrzutnością dusz wielkich, bogatych; gdy bojaźliwa niechęć, przeciwnie, nieufność, podejrzliwość zimna i wroga jest sknerstwem moralnym, objawem ubóstwa.

Nowym dowodem uczuć, którymi mnie X. Biskup hojnie obdarza, jest list Jego, piękny i drogi, z La Plaine Soudun<sup>1</sup> przed kilku dniami pisany, który wczoraj otrzymałem i za który już nie wiem jak mógłbym dziękować. Proszę mi wierzyć, Czcigodny X. Biskupie; praca mi nie szkodzi, przeciwnie: podnosi, osłania, przed brzydota życia mnie chroni, w uludę cudu otula! Tylko pośpiech i chaos nieuzytecznych robot nas męczy i żywe siły wypija.

Z radością, z wdzięcznością Stwórcy, czytam, notuję, rozmyślam. Pragnąłbym móc żyć w ciszy, w skupieniu, obcując z wysokimi duchami.

<sup>1</sup> La Plaine Soudun, położony we Francji majątek Kazimierza Godlewskiego, brata Michała.

Władza ludzka nad Naturą leży w poznawaniu kołyszących nas zjawisk. Gdy jednak poznawanie czyni za dni naszych nierównane, fantastyczne postępy, pojmowanie, przeciwnie, posuwa się wśród największych trudności nad wyraz powoli. „Ciemność dookoła Siebie położył tajemnikiem!”

Borykamy się z tą ciemnością; musimy z nią walczyć. Potrzeba walczyć, by istnieć, ażeby żyć pełnią życia, potrzeba zwyciężać.

W myśli naszej godność ducha ludzkiego, w twórczości – jego rękojmia, ostoja.

Pracujmy! A badając, szukając, budując przed nią położmy nadzieję.

Upraszam Najprzewielebniejszego X. Biskupa, ażeby mi pozwolił, w dniu Jego Święta, ująć w tych słowach całe moje zobowiązanie, moją cześć i przywiązanie.

Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 11 VII 1931 r.

Najprzewielebniejszy i Czcigodny X. Biskupie

Wdzięczny jestem drogiemu X. Biskupowi za list Jego i za słowa, które dźwięczą mi w duszy. Pragnę zdrowia i pogody dla najczcigodniejszego mi Przyjaciela, pogody i ciszy, pogody i spokoju, tej ciszy, pełnej muzyki tajnej, kiedy myśl rozkołysana ośmiela się i pręży polotem niepowstrzymanym pod gwiazdy. Najwyższa to radość, najpełniejsze jest życie; wszystkie drobiazgi dodatki naszego istnienia są tylko pyłem i kurzem, zasypującym blask ducha.

Samotnie żyje, kontemplacyjnie, w czterech ścianach mego pokoju; drzewo naprzeciw okna zasłania ulicę, książki roztwierają świat. Czytam trochę, niewiele; rozmyślam, czynię ulotne notatki. Najmniejszy rodzaj istnienia! Wakacje, próżne roboty, pełne trudu, myśli, myślenia.

Lukrecjusz przypomina niekiedy Goethego, niekiedy Tennysona, ale przemawia do mężów, którymi nie potrzeba opowiadać bajeczek. Goethe – niewątpliwie jest geniusz, ale stwardniały przez sybarytizm i samolubstwo. Jak szkoda, że jak Szekspir, nie trzymał panicom koni przed teatrem, za młodo, za kilka miedzaków, na deszczu i w błocie!<sup>2</sup> Czy zresztą Szekspir je trzymał, naturalnie nie jest wiadomo, la circonstance matérielle est impossible à vérifier<sup>3</sup>; drobnotka jest ścisłość szczegółów, jak było, nigdy nie wiemy. Może nie trzymał, ale: powinien był trzymać. Jest nieomylny i ponad przenikliwy – aż straszny. Nie umiem go z nikim porównać. U nas Słowacki powtarza go tylko, prawda, ze ślicznie. Bawi się rymem; rytmem, pieści, dzwonki mu w wyrazach zbyrkocą. Ale jest tylko chłopczykiem, zabawką mamusi, jest najgenialniejszym z pośród dzieciaków, niedorożkiem literatury. W Miltonie jest szum wielkich skrzydeł; to nie pisarz, lecz aeroplan. Byron nudzi się dramatycznie, namiętnie, zuchwale, arogancko, przepysznie, niespokojnie, cudownie, przecudownie – się nudzi. Tołstoj chce być prorokiem, nie chce być pisarzem, artystą; i jest właśnie czym nie chce być a nie jest, czego usiłuje osiągnąć. „Stań się czym jesteś!” Rzekł jakiś wielki mędrzec zdaje się w Persji, nie pamiętam. Balzak to gigant w wiecznej gorączce; mais avec les ratés<sup>4</sup>, ma się do Szekspira, jak boulevardy paryskie mają się do kosmosu. Sienkiewicz: jaki źródł wesołości życia; skoro tylko nie przymusza się, jaki jestkochany! Pascala ponurej wsćiekłości nie umiem zrozumieć, siebie samego brał na tortury i wkrótce zdręzczył. – Flaubert jest zawsze zziąjany, lecz duży. Musset prześlicznie jest zręczny, lecz nie dosyć jest zręczny ażebyśmy nie dostrzegali jego zręczności. Dickens jest to mikroskop serc ludzkich, plakałem nad Copperfieldem. Bolesław Prus, najzacniejszemu z ludzi, czemuż nie wybrał, nie postanowił: czy rozumuje czy rzeźbi? W Zoli widzę tylko rozczochrany romantyzm i grubość, ani naturalizmu ani natury w nim nie dostrzegam. Maupassant pogardza nami, ale pisać o nas musi, jest to nielitościwy i genialny lunatyk. Bourget jest ciężki, zawikłany, nie zawsze jest szczyry krytyk dobry, zaden artysta<sup>5</sup>. Weysenhoff: trzeba mieć serce, żeby zostawić po sobie dzieło prawdziwe. Anatol France: nie brakuje mu nic. Oprócz pojmowania niedoli. Wells, talent

<sup>2</sup> Lukrecjusz Titus (ok. 97–55 r. p.n.e.), rzymski poeta i filozof, Tennyson Alfred, lord (1809–1892), poeta angielski.

<sup>3</sup> Okoliczności materialne są trudne do zweryfikowania.

<sup>4</sup> Ale wraz z przegranymi.

<sup>5</sup> Bourget Paul (1852–1935), pisarz francuski.

wielki i źle wychowany, nie chce ani swego talentu ani złego wychowania czytelnikowi przebaczyć. Shaw chce być buforem a purytanin „wyłazi”<sup>6</sup>: *sit venia verbo*<sup>7</sup>. W życiu Mickiewicza były chwile nadziemskie, gdy przeminęła tragiczna tęsknota do nich wypełniła mu życie.

Kochany, drogi X. Biskupie! Liczę na jego bezgraniczną dobroć i pobłażliwość, posyłając Mu, wraz z wyrazami gorącego podziękowania te tutaj psoty. Oddany X Biskupowi gorąco

Wład Natanson.

3 Studencka, dn. 27 VI 1931 r.

Najprzewielebniejszy, drogi Xiężę Biskupie

Jestem serdecznie wdzięczny, serdecznie czuję się obowiązany, najczcigodniejszemu Biskupowi, którego wolno mi nazwać mym Przyjacielem, za pamięć o mnie, za okazywaną mi na każdym kroku, najlepszą życzliwość, za uczucie, którym wzbogacone, pod wieczór me życie, moja dusza.

Pragnąłbym bardzo gorąco, wiedzieć, że zdrowie kochanego X. Biskupa poprawiło się, że nie dokuczają Mu drobne, lecz przykre dolegliwości, że powrócił nasz X. Arcypasterz do tej pogody, równowagi, ciszy, która jest jedyną ucieczką ducha przed smutkiem, przed troską, przed bólem „Auxia vita nihii”<sup>8</sup>.

W człowieku śpi wielka moc, wielka zdolność, ale tym usilniejszy żal, gdy ona niemocna, do dzieła swojego niezdolna – l'irrémediable tristesse d'une force impuissante<sup>9</sup>.

Ukończyłem wykłady, ukończyłem egzaminy i teraz, żeby odpocząć, czytam Faradaya i o Faradayu<sup>10</sup>. Geniusz jest zawsze niepojętym zjawiskiem; ale możemy strój jego pracy podpatrzeć, dźwięku mowy posłuchać, poznać koleje jego dążeń. Zrozumieć jego zmaganie się, walkę; uniesienie i tryumf jego zwycięstwa.

A był to nie tylko genialny uczony i badacz, lecz jeszcze człowiek czysty, cichy, prawy, pokorny, szlachetny. Jego żywot jest lekcją, jest pociechą, jest dźwignią.

Jeszcze raz, drogi X. Biskupie, proszę o pozwolenie, bym za pamięć o mym dniu imienin, dziękował i podziękował Mu za oddanego i wdzięcznego mu serca a za tyle dobroci i tyle przyjaźni, próbował odwdziżyć się gorącym życzeniem, pragnieniem prawdziwym zdrowia i ukojenia. Niechaj te słowa poniosą słabe echo mych życzeń pragnień złożą je w znaczne i kochane dłonie X. Biskupa.

Z czcią i wdzięcznością przywiązany

Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 26 IX 1931 r.

Dostojny i drogi Xiężę Biskupie

Zbliża się dzień Imienin dostojnego kochanego X. Biskupa i pragnę przyłączyć się do chóru przyjaciół i wielbicieli, którzy w dniu tym miłym i uroczystym, życzą Mu zdrowia – i każdego szczęścia danego człowiekowi na ziemi. Czuję wciąż, zawsze, że winien jestem X. Biskupowi niewymowny i niespłacalny dług zobowiązań za czystą i serdeczną przyjaźń, którą mnie obdarzył, którą życie mi ulepszył i wzbogacił. Niechże mi wolno przynajmniej być wdzięcznym, kochany X. Biskupie! Gdybym uczuł, że już nie umiem być wdzięczny, brzydziłbym się samego siebie. Dusze ludzkie, pod wieczór życia, usychają niekiedy lub zamykają się w sobie. Lecz nie jest to ogólne, bez wyjątków prawidło. Uczymy się tylko, na starość, cenić uczucia i nie szafować nimi nieopatrnie i lekko, jak czynią młodzi; skąd nie wynika, ażeby wygasły naprawdę. Jeżeli dusza człowieka starego ma być

<sup>6</sup> Weysenhoff Józef (1860–1932), powieściopisarz; Wells Hubert Georgie (1866–1946), pisarz angielski.

<sup>7</sup> Niech mi wolno będzie powiedzieć (C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1977, s. 209).

<sup>8</sup> Przedłużenie życia jest niemożliwe.

<sup>9</sup> Nieuleczalny smutek bezsilnej mocy.

<sup>10</sup> Faraday Michael (1791–1867), angielski fizyk i chemik. O Faradayu opublikował Natanson dwa artykuły: *Michał Faraday*, „Czas” z 24 XII 1930, *Michał Faraday*, „Przegląd Współczesny”, t. 39, X 1931, s. 3–27.



podobna do zwietrzałego, już sypiącego się i popękane go budynku, tedy może przez szczeliny i szpary widać niekiedy tłące się lub może płonące ognisko.

Z najgorętszymi i najszczerzszymi życzeniami mojemu łączę Najprzewielebniejszy Xięże Biskupie, szczerze także podziękowania za drogie mi słowa jego z dn. 20 b.m. Jesień w roku bieżącym i u nas tutaj w Krakowie, smutna i przykra, chłodna, wilgotna i powodzią grożąca. Widoki natury nie wydawały mi się nigdy radosne; bywają groźne i dzikie, bywają wspaniałe, nieludzkie, ale zawsze są nieme i może dlatego jakoweś bolesne. Na wiekiuste milczenie skazane, rzeczy dziwnie są dramatyczne! Wymowa milczenia przewyższa zresztą beźmiernie ludzkie wyrazy. Człowiek wynalazł mowę i słowa, ale wmawia w siebie tylko przez zarozumiałość i pychę, że może nimi cośkolwiek powiedzieć.

Z radością myślę o tym, że z ul. Jabłonowskich, będzie teraz drogiemu X. Biskupowi „po drodze” i blisko na Studencką i że z tej okoliczności często będzie mi dane niebawem korzystać<sup>11</sup>.

Proszę tymczasem X. Biskupa, ażeby zechciał przyjąć me zapewnienia czci najgłębszej oraz uczuć wiernego i prawdziwego oddania.

Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 27 XII 1931

Najprzewielebniejszy i kochany Xięże Biskupie

Do słów wdzięcznych, dziękczynnych, za śliczny list i oplatek, widomy znak X. Biskupa dla nas dobroci, przyjaźni, przypłatać się musi trochę niepokoju; zapytania przynajmniej, o zdrowie X. Biskupa? Zdradne podróże mnie trwożą. Obyśmy mogli w roku na nas idącym powitać drogiego X. Biskupa w pełni sił i w tej jasnej ducha pogody, która nas krzepi, podnosi i wiezie. Któż wie, czy nie czekają nas próby i przeciwności i smutki? Dajże nam wszystkim, Stwórczo, panowanie nad bólem, hartu duszy, zwycięstwa nad samymi sobą, bo, za tym zwycięstwem, każde inne podąży.

Jedną z najwyższych radości mojego żywota była zawsze przyjaźń ludzi czczonych, czciogodnych, gdy zdołałem na nią zasłużyć. Dziwiła mnie nieraz, była mi niepojęta; ale przywykamy tak łatwo do niezasłużonych życia uśmiechów. Czystą też krynicą pokrzepień siły jest dla mnie przyjaźń serdeczna X. Biskupa, jest nagrodą, nieenalną wprawdzie, ale niezmiernie dzisiaj już droga, wysoka.

Próbuje rozmyślać cośkolwiek nad prostotą świata; la multitude qui ne se réduit pas à l'unité est confusion, pisze Pascal<sup>12</sup>. Ale nie zawsze dopisuje mi zdrowie, jeszcze rzadziej do złączonego już mózgu napływają świeże natchnienia; bardzo powoli posuwam się naprzód. Rozumowanie, nawet przystrojone w matematyczne symbole, jest wizją; dopóki promień jakiś, nie wiadomo skąd rzucony, nie rozświetli ciemności, nic nie widzimy. Żle bywa, smutno, gdy przed oczyma jest ciemno; lecz jeszcze może boleśniej, kiedy otwiera się przepaść bezdenna, jak bywa tak często. Zadajemy sobie tak często pytania, na które na wieki będzie ludzkości brak odpowiedzi; musimy takie pytania zadawać, albowiem poruszają w nas najżywsze tęsknoty. Lecz niekiedy przychodzi mi na myśl, że uszanowanie takich „Magnalia” część tkwiącej w nich Tajemnicy, wymagałaby może najbardziej, ażebyśmy nie próbowali wyrazić Jej ludzkimi naszymi słowami, które tak wymownie są blahe i słabe, tak strasznie ponizje leżące.

Pozwoliłem sobie przesłać X. Biskupowi przed kilku ledwie dniami Nr „Czasu” świąteczny, gdzie wydrukowano mały mój drobny artykuł<sup>13</sup>. Może niepotrzebnie pisuję te blahe gawędki: jakoś niekiedy niemal same tryskają z pod pióra. Rad byłbym, gdyby ta pocztka, chociaż krótką chwilę rozrywki przyniosła najdroższemu X. Biskupowi, którego dobroć nieraz z głębokim uczuciem wdzięczności wspominamy w kółku rodzinnym.

<sup>11</sup> Michał Godlewski mieszkał początkowo przy ul. św. Marka nr 5, następnie przeniósł się do budynku przy ul. Jabłonowskich 28.

<sup>12</sup> Mnogość, która nie sprowadza się do jedności jest zamętem, B. Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1989, nr 809, s. 421.

<sup>13</sup> *Wspomnienie o Cambridge*, „Czas” z 24 XII 1931, nr 387.

Żona, dzieci<sup>14</sup>, my wszyscy prosimy dostojnego kochanego X. Biskupa, by zechciał przyjąć życzenia nasze noworoczne, najlepsze oraz wyrazy czci i przywiązania  
Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 19 VII 1932

Najprzewielebniejszy Xięże Biskupie

Pragnę podziękować serdecznie Czcigodnemu i kochanemu X. Biskupowi za Jego dobroć dla mnie i za nowy jej dowód w postaci listu X. Biskupa z dn. 16 bm., który wczoraj otrzymałem. Z pewnym niepokojem myślę o dalekiej podróży, do której X. Biskup zdaje się sposobić: trudy to wielkie, lecz gdyby miały przynieść ulgę i korzyści w zdrowiu drogiego przyjaciela, tedy przykrości i zmęczenia byłyby sownie pokryte. La poussée vitale est optimiste<sup>15</sup>; bądźmy optymistami, bo inaczej czarno jest w życiu. Codziennie widzimy, że rozumowanie jest tylko źródłem niepewności i niezdecydowania, że jest gorzką ceną, którą płacić musimy za cudowną władzę myślenia. „Myśleć jak najwięcej, czynić jak najmniej”, bo myśl czaruje a czyn zawsze jest słaby, zawsze ciasny, zawsze poziomy, zawsze niedoskonały i przykry déconcertant<sup>16</sup>. Lecz na tej drodze zatrzymać się trzeba, prędko doszlibyśmy bowiem do wyrzeczenia się pragnień, jak geniusz Hinduski, do ucieczki z życia, do resorbacji<sup>17</sup> w niezmierzonej ale też nieokreślonej Mgle. Całości, czyli nicości: do duchowego zaprzeczenia Stworzenia.

Przez kilka dni, dokładnie 4 dni byłem w Jeziornie u braterstwa moich Edwardów<sup>18</sup>, ale niezwykle upały i mnie umęczyły i trochę uszczupliły przyjemność odwiedzin i podróż przy tym, choć stosunkowo krótka, jednak w dymie, w loskocie, w okrucieństwie bezcelowej tej jazdy, w pędzie, w którym uniesieni bezwolnie jesteśmy – uciemięza człowieka i na nerwach gra.

Drogi X. Biskupie. Mamy troskę w domu; Żona musi poddać się operacji. Jutro rano przenosi się Ona do lecznicy przy ul. Garncarskiej, niemal naprzeciwko mieszkania dostojnego naszego Opiekuna i Przyjaciela; prawdopodobnie pozostanie tam około 2-ch tygodni. Operacja nie jest poważna i zapewniają nas, że nie ma zgola żadnej obawy niepowodzenia; sam jednak wyraz, samo przeniesienie się do Lecznicy, sam już kontakt z lekarzami i pielęgniarkami etc. etc. nastraja nas trochę „szaro”. Drogi X. Biskup jest tak bliskim serdecznym przyjacielem naszej Rodziny i tyle okazywał nam zawsze uczuć głębokich (co bez nich warte jest życie?), że nie potrafiłem pisać do niego, przymusić się w tej sprawie do milczenia,

„Le don total de soi-même”<sup>19</sup> taka jest chyba tajemnica wielkości we wszystkim: w nauce, w poświęceniu, w twórczości. Jakże to proste i jakże niedoścignione.

Raz jeszcze: życzenia oddane, najlepsze zdrowia i wypoczynku, doskonałej kuracji, jeszcze raz zdrowia i pogody, wraz z wyrazami czci głębokiej i wdzięcznej drogiemu X. Biskupowi przesyłam

Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 25 VII 1932 r.

Najprzewielebniejszy Xięże Biskupie

Z całego serca wdzięczni oboje jesteśmy żona i ja jestem, drogiemu Xięzdu Biskupowi, wdzięczni, zobowiązani i Jego bezmierną dobrocią dla nas, jego gorącą przyjaźnią związani i szczęśliwi. Ze wszystkich ludzkich uczuć może najtrudniej jest wdzięczność wyrazami wyrazić, dziękczynność wysłowić słowami. Czy dlatego, że owo uczucie głębokiego moralnego długu tak rzadko bywa sub-

<sup>14</sup> Żona, Elżbieta z Baranowskich (1877–1956), dzieci: Wojciech, ur. 1904, literat i krytyk teatralny, Julia, ur. 1902, chemiczka, żona prof. UJ Bogdana Kamińskiego, Natalia, ur. 1906, biolog, żona profesora UJ Zygmunta Grodzińskiego, Zofia, 1909–1981, polonistka, żona Mariana Świącieckiego.

<sup>15</sup> Impuls życia jest optymistyczny.

<sup>16</sup> Rozpraszcający.

<sup>17</sup> Resorbcja – wchłanianie.

<sup>18</sup> Natanson Edward (1861–1940), przemysłowiec finansista, działacz gospodarczy.

<sup>19</sup> Całkowite darowywanie siebie samego.

telne, w duszy ludzkiej zróżnicowane? Ce n'est, dans le vulgaire, qu'un sentiment vague est en train de se fondre dans le brouillard de la vie<sup>20</sup>. Wyrazy są zresztą zużyte, wytarte, jak szeląg, który był za długo w obiegu. Par un universel et immémorial usage, les mots de la langue ont beaucoup perdu de leur „effigie”. Passant de bouche en bouche, ils n'ont plus trace de leur origine<sup>21</sup>. „Dziękuję” jakiz to dźwięk już banalny, gładki, zgładzony, wygładzony. Na papierze wygląda brzydko, w czarnych zyg-zakach zawarty. Chyba tylko głos ludzki, łamiący się w tysiączne brzmienia i tony, chyba spojrzenie oczu człowieka, tak nieporównanie cudowne w usilnym i prawie zawsze wiernym wyrazie, mogą mu nadać, czego list nie doniesie: mogą mu dać uczucie i płomień szczerości. Żona chwala stwórcy i Rządcy Światów, czuje się bardzo dobrze. Dziś na szósty dopiero dzień po operacji, nie ma już śladu ani odurzenia ani nawet ważniejszego cierpienia. Lekarze są nadzwyczajnie zadowoleni i każą najmniejszych nie żywić obaw.–

Prosiła mnie Żona, kilka razy, zebym jak najgoręcej podziękował Najdroższemu naszemu Przyjacielowi.

„Probatio” jakże wielka jest treść w tym wyrazie podanym mi, jak hasło, jak „zawołanie bitewne, przez kochanego X. Biskupa. W przeddzień operacji przyszła na mnie znów jakaś bieda, powiedzmy mała biedka, biedulka: znieść ją trzeba cierpliwie i zgnieść – między zaciśniętymi zębami. Już zawi-nilem, że wspomniałem o niej drogiemu X. Biskupowi. Chciałem się wytłumaczyć z bardzo nieporządne go pospiesznego pisma: na leżąc trudno szanować dekrety JWPani Kaligrafii! Zasada, zresztą słuszna, każe: nie skarżyć się na drobne dokucz – i dolegliwości nasze. Ale tchnienie wielkie, rozlane w liście X. Pasterza, poruszyło mnie mocno i osłabiło we mnie hamujące i wstrzymujące czynniki. Ainsy, la faute est à Vous<sup>22</sup>, Monseigneur: oto jak „perverse” jest natura ludzka. Oskarżam zamiast dziękować kochanemu X. Biskupowi, hojnemu dawcy pocieszeń i moralnych pokrzepień.

Oddany Mu wdzięczny prawdziwie

Wład. Natanson

Proszę X. Biskupie nie mieć obaw, leżę, ale nie w tym „charakterze” jak przed 4 laty. Nie jestem tak „czarny” charakter przynajmniej w tej chwili żywota!

3 Studencka, dn. 10 VIII 1932 r.

Drogi i kochany Xięże Biskupie

Żona i ja także, pragniemy oboje wyrazić naszą serdeczną i głęboką wdzięczność Najprzew. X. Biskupowi. Jest doprawdy pomocą i oparciem w życiu mieć drogich i czystych Przyjaciół; z Nimi związek duchowy jest trwały i pozwala znosić łatwiej, cierpliwiej, co losy niosą gorzkiego.

Myślą troskliwą będę 15-go śledził podróz X Biskupa po mapie Europy<sup>23</sup>. Oby Mu ta wędrowka przyniosła najlepszą korzyść, poprawę w zdrowiu, ulgę w cierpieniach.

Trudno jest nie czytać czasopism codziennych trudno je czytać. Wydać się może (choć to niewątpliwie złudzenie sprawiane przez ogniskowanie „sensacji” w dzienniku) wydaje się niekiedy, że bandy złooczyńców rzuciły się na niektóre krainy Europy i że cywilizacja kilkunastu stuleci chwycie się i lada chwila wywróci. Bawią się szczęściem, bawią się życiem milionów ludzi swawolnie lotrzyki i lotry i korzystają z pracy pokoleń umysłów, z odkryć i wynalazków, żyć nie niszczyć i grabić. Może nie znają bólu ci, którzy nie znają rozumu, pamięci, sumienia; ich życie nie ma widocznie, tych bezmiernych odgłosów, które wykształciliśmy życiem duchowym. Nasza wrażliwość, lub nadwrażliwość zapewne notre sensibilité surexcitée<sup>24</sup> jest źródłem naszych obaw i męki – Ale nie oddałbym ich za

<sup>20</sup> Jedynie, w potoczności, niejasne i ogólne uczucie wtapia się w mgłę życia.

<sup>21</sup> Słowa zagubiły wiele w swoim wizerunku przez powszechne i niepomijne ich użytkowanie. Przechodząc z ust do ust nie noszą już śladów swojego początku.

<sup>22</sup> W ten sposób, wina jest po Waszej stronie Ekscelencjo.

<sup>23</sup> Godlewski wyjechał na leczenie do francuskiego kurortu Royat – les Bains.

<sup>24</sup> Nasza pobudzona wrażliwość.

filozofię prosięcia. Fair is foul, and foul is fair<sup>25</sup>, mówią czarownice w „Macbeth” i powtarzają partie, stronnictwa, klasy społeczne, koterie i rządy. Och, plemię Kaina –.

Ale to nie są przedmioty, którymi wolno zajmować uwagę drogiego X. Biskupa, w chwili pakowania walizek. Niechże mi wolno będzie raz jeszcze Mu dziękować i podziękować z serca, poruszonego jego dobrocią i wyglądając wiadomości, daj Boże najlepszych, zostawać oddanym X Biskupowi w czci i przywiązaniu

Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 1 IX 1932 r.

Drogi, kochany Xięże Biskupie

Uczynił mi dużo dobrego list drogiego X. Biskupa, który dziś otrzymałem; jestem Mu niezmiernie zobowiązany i wdzięczny, że w trakserji kuracyjnego życia i męczących zabiegów, o mnie pamiętał. Pisałem do drogiego X. Biskupa, do Luszyzna<sup>26</sup> przed samym jego wyjazdem do Francji; może ten list Go nie doszedł. Oby zachody i zmęczenia podróże przyniosły X. Biskupowi, przyjacielowi i pokrzepicielowi zmęczonych, najlepsze w zdrowiu wyniki! Pragnę tego i życzę każdym pragnieniem serca.

Gorąco bywało i w Krakowie, drogi Xięże Biskupie; gorąco i duszno; ale dolegliwość fizyczna nie jest prawdziwym bólem, nie jest cierpieniem. La douleur physique n'est point une souffrance<sup>27</sup>. Bólem jest poczucie bezowocności żywota, wstyd i upokorzenie przegranego, nieudolnego żywota. Bólem jest myśl egotyczna, myśl drobna, myśl licha: jakże małym jestem zdarzeniem w obieży wszechświata. Cierpienie jednej istoty znika i ginie w odmęcie przemian i zjawisk. A w walce z naturą bez cierpień, bez przegranej, wyjść nie podobna; można w najlepszym razie przegrać bez bardzo brzydkich ponizeń.

Czuję, że piszę w przelotnej depresji, w fazie przygnębień, którymi, jak jakim fizycznym cierpieniem, nie trzeba się ani chwalić, ani też dzielić. Ale w pewnym poziomie szacunku i lojalnej szczerości, niepodobna jest pisać, czego nie odczuwa się sercem. W XVIII-em stuleciu umiano inaczej. Staruszek markiz mógł się skręcać od goutte<sup>28</sup> czy innych „humorów”, lecz skoro tylko przywdziewał strój koronkowy i upudrowaną perukę, błyszczał dowcipem, czarował uśmiechem, prawdziwie heroiczni oni bywali w zabawie, w życiu salonu. Zapewne było to sztuczne i przysło jak bańka mydlana; lecz, co było w tym piękne i wielkie, kultura, obyczaj, uśmiech, życzliwość, tolerancja, wystrzeżenie się zrozumienia i pozy Katona, uprzejmość, subtelność, cześć piękna i polotów ducha – to pozostało i jeszcze nam służy i świeci. Czy tylko nie jesteśmy Mohikanie ostatni? Już Homer mówi podobno, że za „mlodych lat” świat był piękny a teraz jest marny i zawali się bez wątpliwości; trzeba zatem być ostrożny w pesymizmie przepowiadaniu. Szczerze jednakże mi smutno, gdy widzę, jak szerzy się fala chamstwa i brutalności, najzupełniej bezwstydna. Sprawiedliwość, lojalność, poszanowanie praw cudzych, hołd jakiejś idei, ukochanie piękna lub wysokiej prawdy – wszystko to „śmieszne przesady”, wszystko „mazgajstwo szkodliwe”, wszystko to przestarzałe nonsensy, majaczecia „mamutów”. Nous avons fait du chemin, beaucoup de chemin<sup>29</sup>. Tylko: dokąd?

Jeszcze raz, drogi, kochany X. Biskupie, tysiące oddanych życzeń, gorące zapewnienia czci, przywiązania i wdzięczności mu tutaj przesyłam

Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 14 IX 1932 r.

Drogi i Najzczegodniejszy Xięże Biskupie

<sup>25</sup> Szpetność upiękna, piękność szpeci, *Macbet*, akt I, scena I, tłum. J. Paszkowski.

<sup>26</sup> Luszyzn, pow. Gostyński, majątek brata biskupa, Stanisława Godlewskiego.

<sup>27</sup> Ból fizyczny nie jest w żadnym stopniu cierpieniem.

<sup>28</sup> Podagry.

<sup>29</sup> Pokonałismsy już drogę, długą drogę.

Za list X. Biskupa, pisany w Royat dn. 5 b.m., dopiero dzisiaj, ale serdecznie dziękuję; wydawało mi się, że będzie bezpieczniej adresować już do Luszyňa. Tuszę, że kochany X. Biskup, rad, że już ma podróże i kuracje poza sobą, wypoczywa na ulubionych Kujawach, nie tak pięknych jak Francja, ale własnych i sercu najbliższych. Życzenia moje szczerze, gorące, towarzyszą X. Biskupowi wszędzie; la longitude et la latitude géographique n'y peuvent rien<sup>30</sup>.

Drogi X. Biskup jest dla mnie dobry, zyczyliwy, poczciwy; ale moje poczucie krytyczne mi mówi, że miałem słuszność, spowiadając się (w poprzednim liście) z „bólów bezowocnego żywota”. Myślę o tym jak mogę najrzadziej, albowiem mam sobie za regułę: myśleć o samym sobie jak najmniej jest podobna: źle czy dobrze, gdy myślimy o nas samych, zawsze powiększamy olbrzymio ten nikły obiekt, obiekcik, gdy przecież jesteście tylko drobiazgiem w bezkresie wszechrzeczy. Wadą mego umysłu i źródłem mej słabości duchowej jest prawdopodobnie urodzony sceptycyzm, który nie klóci się zresztą chwilami z entuzjazmem serdecznym. Bardzo często zdanie wydaje mi się tylko zdaniem pozornym; gdy w nim docisniemy znaczenie użytych wyrazów, dostrzegamy, że sens zdania mdleje i rozplywa się w nic. Nasz umysł jest jeszcze o wiele słabszy aniżeli nasze siły fizyczne. Wobec zawieruchy istnienia jesteśmy w każdym względzie, liściem jesiennym, bez litości pędzonym i zmiatanym z widowni. Na ogół nie chcemy się przyznać do tego, że tak jest rzeczywiście. Chcemy wiedzieć i próbujemy wmawiać sobie i innym, że wiemy. Cała metafizyka niemiecka (bo inna, w nowych czasach, w XIX i XX stuleciu, jest jej echem) jest tylko taką próbą, na ogół, jak sądzę, nieszczęrą, imponowania sobie. Wszystkie dysputy, wszystkie grube te tomy, zawite i brzydkie, o materializmie, o idealizmie, o monizmie, o solipsyzmie, etc. etc. wszystkie dyskursy, ciężkie, niesmaczne, o istnieniu, o bycie, o przyczynach i determinizmie, o witalizmie i celowości, o przestrzeni, o czasie, o Kancie, Platonie, o Heglu, o stu innych autorach i dwudziestu pięciu „systematach” – to wszystko wydaje mi się górą słów Himalają wyrazów, chmurą złudzeń, tumanem omamień. Te wszystkie tomy ogromne tylko kryją, że nie wiemy: nawet jak postawić pytania. Czemu nie mamy dość siły woli, ażeby nigdy nie mówić więcej niż wiemy, niż naprawdę wiemy? Wobec ostatecznych implikacji istnienia przystoi nam tylko milczenie.

Są to smutne refleksje, Drogi Xięże Biskupie. Nauka powinna czynić człowieka lepszym: jeżeli jest szczerą i mądra, łatwiej spełni to najszlachetniejsze zadanie.

Najdroższemu Przyjacielowi, Czciogodnemu X. Biskupowi przesyłam wyrazy głębokiego przywiązania i uszanowania.

Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 26 IX 1932

Najprzewielebniejszy, drogi Xięże Biskupie

Ze wzruszeniem biorę dziś pióro do ręki, ażeby przesłać Najczciogodniejszemu Przyjacielowi życzenia oddane, życzenia bardzo serdeczne, w dniu Jego Imienin. Zdrowia, zdrowia, pogody, radosnej pracy, zadowolenia pragnę dla drogiego X. Biskupa, ale zadowolenia, błęgiego poczucia, że „potykał się dobrze”, życzyć Mu już chyba nie trzeba: powszechne uszanowanie i cześć i zobowiązanie wdzięczności, które Go otaczają, mówią dość głośno, wymownie. Boże błogosław, serdeczny Xięże Biskupie!

Czymże jest przyjaźń? rodzi się z sympatii, która wytwarza się znowu z bardzo głębokich duchowych współdziałań. Ale przyjaźnią, sympatia sama przez się nie jest. W przyjaźni jest związek niepisany, niewypowiedziany, niemal tajny, wzajemnego porozumienia, zrozumienia i wyrozumienia (bo ono człowiekowi słabemu zawsze potrzebne), ponad odruchy gniewów, sprzeczności, uraz, ponad wszelkie małe różnice, ponad wszelkie małostki, wszystkie przypadki. Taką przyjaźnią obdarował mnie X. Biskup; a chociaż Rabelais<sup>31</sup>, zdaje się szyderczo powiada, że „devoir, vertu héroïque<sup>32</sup>”, ja jednak moją wdzięczność poczytuje sobie za szczęście, za radość, – nie za cnotę.

<sup>30</sup> Długość i szerokość geograficzna nie mają tutaj znaczenia.

<sup>31</sup> Rabelais François (ok. 1494–1553), pisarz francuski.

<sup>32</sup> Zobowiązanie, cnota heroiczna.

Święty esprit gaulois<sup>33</sup> każe nieraz powiedzieć, co jest błyskotliwe; kiedy najlepiej rzecz zawsze; prawdę. A force d'avoir de l'esprit certains gens n'ont point assez<sup>34</sup>: oto wpadam w ów travers, który ganielem. Któryś Anglik, czy nie Hume<sup>35</sup>, twierdził, że nie podobna mówić po francusku, żeby nie skłamać; może dlatego jego ziomkowie mówią zazwyczaj tak haniebnie ową pełną szpilek, szpad i sztyletów mową. Ale jest w niej także bezmiar brylantów.

Z radością myślę o chwili, w której powitam X. Biskupa, mam nadzieję, w usposobieniu najlepszym, na Studenckiej ulicy. Jeszcze rok nowy nas czeka, karta nowa książki żywota.

Z wyrazami najgłębszej czci i serdecznego, prawdziwego oddania  
Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 18 IV 1933 r.

Drogi, kochany i Czcigodny Xięże Biskupie

Dziś, z opóźnieniem poczty świątecznym, otrzymałem serdeczne słowa drogiego X. Biskupa, do nas zwrócone, za które Mu wszyscy obowiązani i wdzięczni jesteśmy. Z radością myślę o dostojnym Przyjacielu moim, że Mu na wsi, wśród kochających i czczących Go, bliskich i drogich Osób, w ciszy, w spokoju, jest pogodnie, spokojnie i dobrze. W ciszy i tylko w ciszy, można dosłuchać się głębokich harmonii, które toną w zgielku; tylko sam na sam ze Stwórcą dusza ludzka się pręży i poczyna grać własną melodię. Wraca myślom przeszłość, bogata, pstra i zawiła, błędów pełna, pomyłek, ale swoja i miła, ale rzewna i tkliwa, smutna nieraz, bezbrzeżnie rzewna – niepowrotna! W mgłę tonąca, a przecież tak bliska, tak terazniejsza, dzisiejsza:

Le présent est le passé  
..... invisible et muet<sup>36</sup>–

Pragnąłbym nie zadawała się pamięcią, nie nurzać w sobie (bo to nie warto: w czym?); zdobywać, jeszcze iść naprzód, usiłować, wytyczać dążenie. Ale już może przeminęła pora sposobna. Mam jeszcze plany, zapytania, ochotę, lecz ręce za krótkie. Męczę się łatwo; trwać mi trudno w potrzebnym, ogromnym wysiłku. I tyle zawodów. Tak mało już nadziei i optymizmu. Tak trudno oczy zamykać na słabe i ciasne, zestronne, uboczne – schodki i drabinki. Nauka, które ona przystawia do chmur i gór i obłoków. „Le savant est dans l'antichambre de la nature<sup>37</sup>” pisze Taine<sup>38</sup>. „Quelquefois la porte s'entrebâille (mówi dalej), il voit une échappée, mais on referme la porte en lui disant: assez pour vous<sup>39</sup>”. Może powiedziałbym trochę inaczej: uczony otworzył czy uchylił trochę drzwi, ale poza nimi jest Labirynt, niepojęty, zwój, skręt, chaos: dróg, ścieżek, korytarzy: przez otwór (trudem życia uczyniony) widać tylko jakiś jeden zaułek, jakieś drobne przejście, zwykle podrzędne, prawie bez znaczenia. Wzrok wytyżony nuży się, słabnie – a do Sali Tronowej nie zdołał przeniknąć w Pałacu Istnienia.

Drogi X. Biskup pytuje, czy wciąż jeszcze mam na stole „adresy”. W ostatnich paru tygodniach pisałem: do Amsterdamu, do Zurychu, do University of Londyn (której nowy, wielki gmach rozpoczynają), do Union Int. de Physique, która miała odbyć Assemblée Generale w Chicago, już odwołaną<sup>40</sup>; co jeszcze? Słów chmara, verborum voluptas<sup>41</sup>; la perfection est que ces messages soient, non pas vides, mais presque vides; non point banales, ces missives, mais atténuées et sans saillie d'aucune

<sup>33</sup> Rubaszny umysł.

<sup>34</sup> Wielkość umysłu sprawia, że niektórzy nie posiadają go w stopniu wystarczającym.

<sup>35</sup> Hume David (1711–1776), angielski filozof, historyk, ekonomista.

<sup>36</sup> Terazniejszość i przeszłość, niewidzialna i milcząca.

<sup>37</sup> Uczony znajduje się w przedśionku natury.

<sup>38</sup> Taine Hyppolyte Adolphe (1828–1893), francuski filozof, historyk, estetyk.

<sup>39</sup> Czasami drzwi otwierają się, widzi wówczas przeblysk, ale zaraz ktoś zamyka drzwi mówiąc: już dość.

<sup>40</sup> Władysław Natanson z uwagi na swoją znajomość języków obcych i talent literacki służył uczelni pomocą w układaniu adresów okolicznościowych.

<sup>41</sup> Przyjemność płynąca ze słów.

sorte<sup>42</sup>. Ale nie skarżmy się. Skoro nie potrafili do niczego innego być zdolnym, niechże będą, jak w nieboszczce Austrii mawiano: Konzepts-Praktikant, urzędnikiem do koncygowania.

Pragnąlbym prosić drogiego X. Biskupa, ażeby mnie zechciał przypomnieć pamięci czcigodnego pana Senatora Godlewskiego<sup>43</sup> i dla Siebie przyjął, dostojny i kochany X. Biskupie, słowa gorącego zobowiązania i oddania, serdecznych uczuć czci i przyjaźni.

Wład. Natanson

P.S. Nowelkę: w „Kurierze Warszawskim”<sup>44</sup> czytałem z radością i piłem z niej wdzięk, urok uczucia a przejmująca moc myśli: potęgi Chwili, Tajni i Tajemnicy.

3 Studencka, dn. 14 VII 1933 r.

Czcigodny i kochany Xięże Biskupie

otrzymany dziś list dostojnego X. Biskupa, z dnia wczorajszego, poruszył mnie i o strony duszy potrafił. Zabolala mnie przede wszystkim wiadomość o długim X. Biskupa cierpieniu. Boli, że byłem daleko, że, nie wiedząc, na nic przydać się nie potrafiłem niezdrowemu, udręczonemu Przyjacielowi. Niepokój jakowyś, co prawda, nagabywał mnie od czasu do czasu; dowiadywałem się od X. Dziekana Archutowskiego<sup>45</sup>, czy mu nic nie wiadomo o stanie zdrowia X. Biskupa. Chwała Bogu, że cierpienie już przeszło, już przeminęło. Mam gorącą nadzieję, że piękna i słoneczna pogoda, wraz z wypoczynkiem niezbędnym, powróci wrychle zdrowie drogiemu X. Biskupowi; pragniemy tego serdecznie wszyscy na „Studenckiej”.

Pogody, pogody!

...mage pacata posse omnia mente tueri<sup>46</sup>. Pragnąlbym być panem mych tęsknot i zadań, moich trosk, moich obaw. Jakże często niestety, mimo przelotnych promieni nadziei wielka fala smutku lub przygnębienia miota mnie o kamienie i skały.

Niedobrze się czuję, kalectwo nie mija. Od niechcenia jeszcze spełniam nudne kuracje, lecz tylko przez bezwładność, konwenans, bez przekonania. We wszystkim, co żyje, wyrte są nieublagane koleje żywota. Możemy w nich coś zmienić na gorsze: organizm jest cudowną, lecz nietrwałą tkaniną; byle podmucha ją skreca, byle szarpnięcie rozrywa. Nasze niepojmowanie, nieostrożności, uprzedzenia, nalogi, zbyt często każą nam korzystać z tej łatwości; najwyższym może zadaniem lekarza jest od nas samych nas bronić. Ale jakże, w wyrokach biologicznych, jak mało możemy zmienić na lepsze.

Droga Mleczna, kochany X. Biskupie, liczy około stu tysięcy milionów słońc i orszaków ich, nam nieznanych. Część Wszechświata, w najpotężniejszych teleskopach widzialna, liczy około stu tysięcy milionów podobnych, jak nasza dróg mlecznych, lub mgławic. Astronomowie amerykańscy, Hubble<sup>47</sup> i inni, dochodzą do wniosku, że owe drogi mleczne, mgławice, prawie wszystkie, uciekają od nas, tj. od naszej mgławicy. Jak gdybyśmy byli skandalem w przestworzu, lub jakąś potworną chorobą dotknięci. Uciekają, co prawda, od siebie również wzajemnie. Eddington<sup>48</sup>, w Cambridge, tłumaczy, że świat się rozdyma, jak balonik gumowy, jak bańka mydlana, którą dziecko, nie dosyć ostrożnie, zbyt mocno, oddechem, od wewnątrz naciska. Ślady tego dęcia i parcia Eddington znajduje w atomie! Z amerykańskich spostrzeżeń nad szybkością mgławic (najdalsza od znanych, w konstelacji Gemi-

<sup>42</sup> Doskonale jest to, że te nie puste, lecz prawie puste, absolutnie nie banalne listy, są powściągliwe i nie wybijają w żaden sposób.

<sup>43</sup> Godlewski Stanisław (1867–1933), brat Michała, działacz ziemski w l. 1928–1933, senator RP z ramienia Stronnictwa Narodowego.

<sup>44</sup> Nowela M. Godlewskiego: *Wieczór na Capri*, „Kurier Warszawski” 1933, R. 1133, nr 905, s. 9–10.

<sup>45</sup> Archutowski Józef (1879–1944), profesor Studium Biblijnego Starego Testamentu UJ, w l. 1924/1925, 1926/1927, 1931/1932–1932/1933, dziekan Wydziału Teologicznego.

<sup>46</sup> Lepiej patrzeć na wszystko ze spokojem.

<sup>47</sup> Hubble Erwin Powell (1889–1953), astronom amerykański.

<sup>48</sup> Eddington Artur Stanley (1882–1944), angielski astronom i fizyk.

ni<sup>49</sup>, wysłała światło, które dziś w teleskopie wzrok nasz uderza, wysłała je 150 milionów lat temu) Eddington oblicza masy stosunkowe, w atomie, elektronów, protonów. Ale miotam się w przędy pajęczy jego rachunków rozumowań i rozerwać się usiłuję. Wolałbym, żeby mgławice nie uciekały od X. Biskupa, ode mnie. Nie chcę, żeby świat był mały kłębem dymu. Nie wystarczy mi dla Ziemi, czas miliona milionów lat. Snem wszystko, snem i marzeniem, ale dawniejszym niż śnienia, cudowniejszym niż szaleństwo, bardziej niepojętym niż omamieniem. Dobroć tylko jest pewna, przyjaźń i serce, przywiązanie i uczciwe kochanie – i myśląc o Przyjaciolach, czuję nagle, że jestem na twarzym, mocnym gruncie. Dłoń najczaciejszą drogiego X. Biskupa pragnę uściskać w oddaniu

Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 3 I 1934 r

Czcigodny i drogi Xięże Biskupie

Nawet jeszcze w tej chwili, biorąc pióro do ręki, waham się, czy nie byłoby może właściwiej nie turbować ciszy, skupienia, które otaczają może X. Biskupa<sup>50</sup>; czy nie byłoby lepiej pozostawić bólowi, żalowi, smutnym myślom, ażeby straszne swe dzieło, wypalenia, zgryzienia kawałów duszy ludzkiej, – spełniły. Dopiero, gdy nam część życia i uczucia zabiorą, dopiero wówczas, nasycone, uspokajają, rozluźniają się one, ale z popękanyimi chodzą strunami.

Czuję to wszystko, ale nie mogę przecież nie podziękować za tak biedny, bolesny, ale tak bardzo mi drogi list kochanego X. Biskupa. Serdecznie mi żal drogiego, gorącego i Czcigodnego mego Przyjaciela: z serca pragnąłbym odebrać Mu jego cierpienie i wziąć je na siebie.

Obawiam się, że X. Biskup odczuje znów boleśnie rozstanie z osobami bliskimi i drogimi i samotność krakowską będzie źle znosił. Odważam się prosić, ażeby X. Biskup nie spieszył zanadto z przyjazdem; najszanowniejszy X Dziekan i inni XX Koledzy z całą pewnością zrozumieją te smutne chwile X. Biskupa i pewnej zwołce, lub może nawet urlopowi chętnie przyklasną.

Ja już sam, kochany X. Biskupie, myślę o czymś, co jest bardzo długim urlopem, o ustąpieniu z katedry. Przywiązałem się do naszej szkoły, pokochałem ją bardzo, lecz po 42 (przeszło) latach, nie tylko mogę, ale nawet powinienem, spokojnie odejść. Wkrótce za parę tygodni, wniosę podanie o przeniesienie w „stan spoczynku”<sup>51</sup>. Czuję się spracowany; czuję, że nie jestem już odpowiednim profesorem na katedrze – tak trudnej. Przedmiot nasz wymaga człowieka młodszego, tęższego i zdolniejszego niż jestem. Je ne suis qu'une épave; un témoin d'un autre âge<sup>52</sup>. Musimy zniknąć, więc trzeba umieć zniknąć: sortir de la vie ainsique d'un banquet<sup>53</sup>. Nie pamiętam, kto to napisał.

Że też cudze myśli wiecznie płaczą się po mózgu. Za dużo czytamy, imtemperantia litterarum laboramus<sup>54</sup>.

Raz jeszcze przepraszam, najdroższy X. Biskupie, jeżeli naruszyłem Mu chwile samotnych rozmyślań. Porozmawiać z X. Biskupem jest mi pokrzepieniem i potrzeba.

Z wyrazami głębokiego przywiązania

Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 9 VIII 1934 r.

Najlepszy Xięże Biskupie

Do głębi serca wzruszył mnie telegram wczorajszy i list dzisiejszy dostojnego serdecznej przyjaźni od ukochanego Przyjaciela, którego całym sercem miluję i poważam Xiędza Biskupa. Doznać takiej dobroci i, to więcej niż wyrazami powiedzieć i wypowiedzeniem wyrazić podola zwłaszcza, gdy

<sup>49</sup> Konstelacja Gemini – gwiazdozbiór Bliźniąt.

<sup>50</sup> Stanisław Godlewski, zmarł w Warszawie 19 listopada 1933 r.

<sup>51</sup> Władysław Natanson został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 30 kwietnia 1934 r. W 1935 r. na wniosek UJ został obdarzony godnością profesora honorowego.

<sup>52</sup> Jestem tylko zgłiszczem, świadkiem innego wieku.

<sup>53</sup> Odejść z życia, jak z uczty.

<sup>54</sup> Nieumiarkowanie pracujemy naukowo.



jeszcze ręka słaba i głowa nie mocna<sup>55</sup>. I Żona przylacza się do mych dziękczyniń najszczerzej – Nie pisze sama, gdyż ja dać sobie zabrać tej radości i pociechy.

Rekonwalescencja trwa, poprawa idzie naprzód, chociaż powoli i trudno. Niezmiernie istotny organ został zaatakowany, bo mózg: i jak on wrażliwy na każdy ruch, nawet na szmer, na błysk światła – Jak trudno mu dać odpoczynek, skoro on życia osnową. – Ale nawet bezczynność go dręczy i drażni.

Stan chwilowo jest bardzo pomyślny, lecz, co, drogi X. Biskupie, skłania do poważnej i pokornej zadumy i skruchy. To pewność, że atak (których od ½ roku było 4) może przyjść każdej chwili i może być zapewne ostatni. Każda godzina zużywa, ultima necat<sup>56</sup>; poddany jestem temu wyrokowi z całym spokojem od dawna. I wówczas wchodzi w grę moja prośba do drogiego X. Biskupa, wyrażona w poprzednim liście<sup>57</sup>.

A teraz: amari aliquid<sup>58</sup>. Gniewam się troszeczkę na kochanego Przyjaciela o „Réponse payée<sup>59</sup>”. Czy to my Urząd jakiś czy konsulat? Ale już się nie gniewam – owszem ściskam i całuję ukochanego drogiego Przyjaciela, z serca, z duszy

Wdzięczny i przywiązany

Wl. Natanson

Proszę o wiadomość o..... z podróży<sup>60</sup>?

3 Studencka, dn. 9 X 1934 r

Kochany Xięże Biskupie, drogi; wstydzę się mej opieszałości. Nie podziękowałem za karteczkę (prześliczną), nie napisałem, na przyjazd X Biskupa do kraju, powitania serdecznego. Trochę zmęczone mam oczy, robię korektę, dość uciążliwą. Ale to wymówka! Prawda jest ta, że jestem ruina. Leniwałem, nie jestem już sobą, jestem une non valeur<sup>61</sup>. Poprzez popękane ściany, przez rysy i dziury mej duszy widać będzie wyraźnie, że zagasło w niej dawne światełko, dawna chociażby łójówka. Jakże się cieszę, że X. Biskup już blisko i niebawem Go zobaczymy. Wprawdzie nie będzie już naszych dawnych, drogich rozmów; jakże rozmawiać z niedołęgą i rozbitą skorupą garnka? Ale odczuję znów ciepło i dobroć, które X. Biskup mi zawsze przynosi. Miewam się zwyczajnie dosyć znośnie, ale bywają dni okropne. Trzeba pokornie znieść wszystko, skoro tak być musi. Z całego serca, z wdzięcznej duszy żegnam, żeby wkrótce powitać, kochanego X. Biskupa! Oddany, przywiązany i wdzięczny: Władysław.

3 Studencka, dn. 31 XII 1934 r.

Dostojny i kochany Xięże Biskupie

Siadałem właśnie, żeby do drogiego Przyjaciela, ze zmianą Roku, odezwać się słowem, gdy mi list przyniesiono Jego, tak serdeczny, tak bliski. Jakim skarbem jest przyjaźń, czysta i przezroczyta! Jakim rzadkim skarbem, bezcennym. I dumny i szczęśliwy się czuję, że zasługuję na nią, że zasłużyłem wiele razy w życiu.

Słabe są moje w „Czasie” sylwetki, gdyż pisane w pośpiechu, w obawie przeciągnięcia struny, w złych chwilach<sup>62</sup>. Tylko ludzie, o których piszę, byli innej miary niż liche tłum maszerujących dzisiaj po scenie postaci – marionetek raczej, „qui se paventent”.

<sup>55</sup> ? i 17 lipca 1934 r. miał Natanson dwa ciężkie ataki choroby.

<sup>56</sup> Ostatnia potrzeba.

<sup>57</sup> W liście poprzednim z 5 sierpnia 1934 r. Natanson prosił Godlewskiego: „aby zonie i dzieciom mym zachował tyle gorącej dobroci, ile mnie jej okazał”.

<sup>58</sup> Coś gorzkiego.

<sup>59</sup> Odpowiedź opłacona.

<sup>60</sup> Fragment listu uszkodzony.

<sup>61</sup> Bez wartości.

<sup>62</sup> Wspomnienia o zebraniach u śp. Ludwika Michałowskiego, „Czas” z 24 XII 1934 r., nr 353.

Piszemy, piszemy; „czynieniu ksiąg nie ma końca” powiedziały Eklezjastes<sup>63</sup>; ale kto je czyta? Gdzie i jak są czytane? Pro captu lectoris, habent sua fata libelli<sup>64</sup>, książki podobają się lub nie podobają, stosownie do zdolności czytelnika; Publius Syrus<sup>65</sup> napisał tę platitudę<sup>66</sup>; a my, nous lui avons fait dire<sup>67</sup> „habent sua fata libelli<sup>68</sup>” o ileż to delikatniejsze i głębsze się stało po odrzuceniu paru wyrazów.

Słów parę, dotyczących się Zosi, chwyciło nas, Żonę i mnie, mocno za serce. Rodziców nie można podbić skuteczniej jak ...życzliwie uśmiechnąwszy się dzieciom. Ale drogi X. Biskup nie potrzebuje serc naszych zdobywać, są mu całkowicie i gorąco oddane i wdzięczne.

Utekniony jestem do naszych rozmów, kochany Xięże Biskupie, do serdecznego nastroju naszego stosunku. Czy może być szlachetniejszego coś w życiu, jak czuć się we wspólnocie łączni z wzniosłym umysłem i duszą prawą, której radości są naszą, bóle naszymi smutkami? Razem myśleć, razem smakować, co wysokie, odrzucać co niegodne.

Wszystkiego dobrego, najlepszego, przede wszystkim pogody i zdrowia życzyć najdroższemu X. Biskupowi przy nadchodzącym roku.

Oddany i przywiązany prawdziwie

Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 24 IV 1935

Dostojny i kochany Xięże Biskupie, jestem Mu serdecznie zobowiązany za list z Luszyna, z dnia 21 b.m., w którym znajduję przynajmniej stosunkowo pomyślne wiadomości. Nie śmiem żadnego zdania wyrażać; lecz rada warszawskiego Eskulapa: „spokój, spokój i jeszcze raz spokój” przemawia mi bardzo do przekonania. Doprawdy, życie nasze jest zbyt męczące. Koleje żelazne męczą, rozstrajają nerwy. Miasta, z ich hukiem, stukotem, pośpiechem, hałasem – se charge de reste. Najdroższy Xięże Biskupie, proszę wybaczyć samowolnemu radcy: o podróżach, w tej chwili, gdybym miał głos, nie pozwoliłbym X. Biskupowi myśleć. Ciszka, spokój bardzo umiarkowana praca umysłowa, bardzo ograniczone jazdy, rozjazdy – no i trochę pogody, to warunki zdrowia drogiego mi Przyjaciela, niezbędne, konieczne!

Za wszystkie życzenia i uczucia przeznacze z całej duszy dziękuję. Jeden splot trosk, niepokojów i obaw to życia. Mała Elżunia, najstarsza wnuczka, powróciła już z matką do swego mieszkania: jest zdrowa choć umęczona 3 ma konsekwentnymi chorobami u nas mieszka młodsza, 4 letnia Marysia, jeszcze nie wolno widywać się ze sobą tym dziecinom<sup>69</sup>. Mamy wielką troskę z Zosią, ulubienicą X Biskupa. Jej płuća nie są wytrzymałe; nie ma nic groźnego, ale stan jej zdrowia nas niepokoi. Prześwietliłszy ponownie Rontgenem. Ma jechać do Rabki na 5–6 tygodni; jutro rano wyjeżdża.

Święta minęły gwarno, ale na 1 piętrze beze mnie. Jestem czymś w rodzaju więźnia czy zesłańca; sam z bolącą głową i smutnymi myślami. Gwar mnie tak męczy, nawet rozmowa! Przez kilka dni, było znów gorzej, znacznie gorzej; wracały się dawne ciężkie chwile, od paru miesięcy już niewydarzone. Dzisiaj trochę jaśniej w tej skolatananej głowie i weselej patrzę na świat, tak cudowny w słonecznym blasku promiennym, tak świeży w drgnieniach wiosennych, nawet w brudnym mieście, w stłoczeniu kamienic, w ciasnocie ulic, w mieście przyciśniętym powłoką kamienic lub asfaltu. Brak tutaj tchu. Pracuję bardzo mało, pomiędzy chmurami w umyśle, gdy na chwilę robi się jaśniej. Uczę się ciągle, uczyć się można by przez lat tysiące. Rozumiem też czasem coś, coś od czasu do czasu. Jakiś przeblask pomiędzy nocą a nocą. Ale to są już tylko drobne iskiarki. Rezygnacja – wielka cnota, wyżyna podniosła: lecz zanim do niej wnieść się potrafimy, ile musi wycierpieć, już nie tylko fi-

<sup>63</sup> Eklezjastes – Kohelet.

<sup>64</sup> Los książek zależy od upodobań i pojętności czytelnika, C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, op.cit., s. 174.

<sup>65</sup> Publius Syrus, pisarz rzymski z I w n.e.

<sup>66</sup> Banal.

<sup>67</sup> Przypisał mi powiedzenie.

<sup>68</sup> Książki mają swój los, ulegają swemu przeznaczeniu.

<sup>69</sup> Wnuczki Elżbieta i Maria córki Julii z Natansonów i Bohdana Kamińskiego.

zyczny organizm, również biedny duch człowieka, który przed sobą dostrzega błękity bezmiarów – a dolecieć, dofrunąć, skrzydła rozpościerając – sił nie ma. Duszą i sercem kochanego Xiędza Biskupa, któremu tyle winienem, ściskam, pozdrawiam, obejmuję życzeniem i pragnieniem zdrowia i pogody i szczęścia

Wład. Natanson.

3 Studencka, dn. 27 VI 1935

Dostojny i kochany Xięże Biskupie

Wdzięczny jestem z serca Drogiemu X. Biskupowi za jego pamięć o mnie, za kochany telegram. Daj mi Boże, żebym mógł i potrafił tyle dobroci i przywiązania X Biskupowi okazać, ile ich od Niego doznałem. Zawsze odczuwam, co już nieraz X. Biskupowi pisałem, że Jego uczucia dla mnie są ozdobą i rozradowaniem starego mego żywota. Nagrodą są, niezaskuszoną, ale dobroczynną.

Upał u nas wielki, bardzo męczący; mało można pracować, mało rozmyślać. Nie wiem, gdzie teraz X. Biskup? Czy już jedzie na kresy? Adresuję do Luszyña; wcześniej czy później, słowa moje dzięki-czynne tą drogą Go dojdą.

Przeczytałem już „Princesse Palatine” czyli „Une rude gaillarde”. Drugi tytuł trafny! Ale panu Paul Reboux<sup>70</sup> nie poczynałbym za zasługę napisania tej książki. Co Rabelais pisał z wytrysku rozszalałej twórczości, w orgii słów rozpasanych, w nieokielznanym zdrowiu swawoli; co u grubej Niemczury i jej tustych wypasionych Ciotek było pospolitym germańskim grubiaństwem – to pod piórem zręcznego Paryżanina XX-go stulecia staje się po prostu cynizmem doprawdy już lubieżnością. Des ordures<sup>71</sup>.

Wole moich Persów, Arabów, Syryjczyków, Sabejczyków, Hindusów z ich wyobraźnią, żywą i wdzięczną, z ich głębokością uczuć, z siłą wymowy, z lekkomyślnością niekiedy, niekiedy pesymizmem nierządno, z ich delikatnością przy melancholii i fatalizmie; z ich zamilowaniem w obrazach, przenośniach, anegdotach, powiastkach, opowieściach mądrych a zręcznych. Ich zmysłowość jest gorąca, lecz naturalna, łączy się z nią jakaś surowość etyczna, pogarda cynizmu; łączy się religijność szczerą, wielką, wysoka, abstrakcyjna, podniosła, daleka od naiwności pierwotnej, daleka od prymitywnej prostoty, ufnosci dziecinnej. Ich smak literacki jest duży, ich дума z piękna mowy arabskiej jest miła. Ich tours de force<sup>72</sup> literackie są śmieszne, gry słów, zabawki w wiązaniu wyrazów przesadne. Lecz wszystko razem wzięwszy, związawszy, streściwszy, mam dla nich cześć, mam wdzięczność zobowiązania, mam sympatię.

Najlepsze wyrazy mej serdecznej przyjaźni, mego prawdziwego oddania i przywiązania X. Biskupowi posyłam w tych wierszach niezręcznych

Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 6 VII 1935 r.

Najdroższy Xięże Biskupie

W liście Swym, z dn. 3 bm., który dzisiaj mnie doszedł, nie podał mi kochany X. Biskup dokładnie Swego adresu: może przez zapomnienie, może przez delikatność. Pomyślałem tedy: splatam ja X. Biskupowi figła. Na kopercie odczytałem pieczęć pocztową, a stację kolejową odszukać nie trudno. Nie będąc więc Sherlock Holmesem, jestem, mam nadzieję, w posiadaniu należącego adresu X. Biskupa i piszę, żeby Mu podziękować, żeby Go, chociaż listownie, uściskać, żeby życzyć Mu zdrowia, swobody i pogody ducha, radości życia i wypoczynku.

<sup>70</sup> Paul Reboux, pisarz francuski (1877–1963), autor wspomnianej książki *Une rude gaillarde: la Princesse Palatine (Prosta baba: Księżna palatyńska)* wydanej w Paryżu, Flammarion, 1934.

<sup>71</sup> Brudy, opady.

<sup>72</sup> Demonstracje siły.

Coś niecoś zazdrościć drogiemu X. Biskupowi, że wydobyl się „pomiędzy laski i piaski” za Bug<sup>73</sup>, hen daleko: gdzie wichry grają, zboża pachną, drzewa szumią, ziemia tchnie pierwotną mocą; gdzie człowiek mały, zwierzętom bliski, w ogromie pól, borów, puszczy – drobny i zaginiony, gdzie cywilizacja wydaje się daleka, sztuczna i może zbyt techniczna; gdzie się człowiek nie denerwuje, nie spieszy, nie martwi, nie odrywa od swego naturalnego podłoża, od: Gran’ Mater Antiqua<sup>74</sup> – Jeżeli o „zazdrości” mówić można! Wyraz pod moim piórem już utracił właściwy swój sens.

Ja tu na bruku, wśród cegieł rozgrzanych, w ciemnym pokoju (zasłanianym okna, dla niejakiego chłodu) rozmyślałam sobie nad losami i nad przeznaczeniami. Fizycznie nieruchomy i nieudolny i niedołężny, lecę fantazją w przeszłość odległą, w kraje dalekie, w dziedzinę ponad przestrzenną, bezczasową – marzenia. Coraz odchodzą żywi, których znałem, z którymi pracowałem, sympatyzowałem, żyłem; więc obcuje z dawno zmarłymi, z duchem tych, których nie ma – którzy nam pozostawili bogactwa prawdziwe. Oto co pisze pewien poeta arabski (nie wiem niestety nazwiska) „Jeżeli w twym sercu, jak w starym zwoju pergaminu, dzieje ludzkie zawiliły arabeskami nie są zapisane, nie poznasz czystego złota w dziwnym życia stopie. Wykryj, owszem, co uczynili poprzednicy nasi, którzy odeszli ze świata: setne nowe żywoty wzbogaca twa istność”. Takie słowa z przed tysiąca lat ku nam płynące, dziwnie pobudzają serce i poruszają umysł.

Zaciekawiła mnie lakoniczna wzmianka X. Biskupa o artykule wydrukowanym w „Kurierze Warszawskim”, jeżeli nie nadaje się rzecz ta do listu, poproszę o opowiedzenie w październiku, gdy, da Bóg, uściskam znów, na Studenckiej, kochanego X. Biskupa. Rad byłbym bardzo mieć owego „Kardynała” w biurku – by móc się nim uradować od czasu do czasu<sup>75</sup>.

Serdecznie Kochanemu X. Biskupowi oddany i wdzięczny zawsze, dożgonnie  
Wład. Natanson

3 Studencka, dn. 11 VIII 1935 r.

Dostojny i kochany Xięże Biskupie

Serdecznie dziękuję, drogi Xięże Biskupie za słowa otuchy, zachęty, wypowiedziane w ostatnim Jęgo liście. La vérité est<sup>76</sup>, że pracujemy wszyscy: nie z przekonania, że nasza praca coś warta, lecz z jakiegoś niezrozumiałego wewnętrznego popędu, przymusu, z jakiejś organicznej potrzeby, może wreszcie z zakorzonionego naloğu. Palacz nie może żyć bez tytoniu, a ja bez roboty. Dlatego jestem nieszczęśliwy, gdy choruję lub „slabuję”: nie mogę uczynić zadosyć nurtującemu mnie impulsowi.

Gdybym pracował pod wpływem przekonania, że coś zrobię, coś znajdę, odkryję, że coś stworzę godnego chwały (lub przynajmniej pochwały) – ach Boże! Wówczas nie pracowałbym wcale. Je ne sais que trop bien à quoi m’en tenir sur mon compte<sup>77</sup>. Jeżeli w ciągu 70 lat nie powstało nic pod moją ręką, – rien, archi rien, więc jakież jest prawdopodobieństwo, że coś teraz powstanie w latach podupadania, décrépidité<sup>78</sup>? Co się tyczy sławy, czy pragnienia sławy, czy rozgłosu, tedy kochany X. Biskup zna mnie doprawdy za dobrze, by mnie o podobną niedorzeczność posądzać. Czy mnie zna 25, czy 250 osób, gdzie różnica? Zresztą w Polsce, czy możliwa jest sława? Czy drogi X Biskup sądzi naprawdę, że 100 osób w kraju wie o mnie? Cóż ja zresztą? Jestem tuzinkowiec. Ale o ludziach o wiele wyższych wiedzą u nas, nawet wykształceni, bardzo mało. Kazimierza Morawskiego<sup>79</sup> pewna pani w towarzystwie, usłyszawszy jego imię i nazwisko, zapytała natychmiast: czy Szanowny Pan gospodaruje (Sam mi to opowiadał!). Ktoś pisał niedawno, że bardzo wzięty lekarz, zapytany o Wyspiańskiego odrzekł: „tak, coś tam pisał; zdaje się, bardzo nudne rzeczy”. Gdy przed 4 czy

<sup>73</sup> Godlewski przebywał wówczas u krewnych w Ostrożanach za Bugiem.

<sup>74</sup> Wielka matka starożytność.

<sup>75</sup> Art. M. Godlewskiego: *Richelieu*, „Kurier Warszawski” 1935, R. 115, nr 173.

<sup>76</sup> Prawdą jest.

<sup>77</sup> Wiem tylko tyle, co mam wziąć pod rozwagę.

<sup>78</sup> Zupełne osłabienie.

<sup>79</sup> Morawski Kazimierz (1852–1925), profesor filologii klasycznej UJ.

5 laty, mówiłem o Faradayu i Maxwellu<sup>80</sup>, w Sali Politechniki Warszawskiej, pewien młody inżynier, zdaje mi się asystent Politechniki, powiedział mi protekcyjnym tonem (po odczycie): „no tak! Zapewne! Faraday! Zapewne! Ale my coś lepszego urządzimy niebawem: coś o Edisonie!”<sup>81</sup> (Edison, w nawiasie, drogi Xięże Biskupie, ma się do Faradaya i do Maxwela, jak nie przymierzając, mucha do lokomotywy). Ciemno i nas, ciemno; megalomania, owoc próżni i blichtru, panuje. W roku moim rektorskim (męczeńskim) przekonałem się, że najwyżsi dostojnicy nie pojmują, ani w przybliżeniu najgrubszym, roli nauki w życiu nowoczesnych społeczeństw. Pewien „dygnitarz” (z Min. W.R. i O.P!) przyjechawszy do Krakowa, na konferencji z takimi ludźmi jak śp. Fierich, jak Zoll, Kostanecki, Rozwadowski<sup>82</sup> i inni, rzekł do nich: „możecie mnie Panowie traktować jak Kolegę, nie jak Zwierzchnika!” (autentyczne, byłem obecny). A dygnitarz ten miał około 35 lat i pracował przed swym dygnitarstwem w Szkole Weterynarii jako – zastępca wykładającego! – taka jest prawda, taka rzeczywistość u nas. Cóż dziwnego, że Minister Oświaty z przeciwnego obozu nazwał nas „specami”. W tym względzie „obozy” nasze są zgodne.

Lecz zbyt wiele o tym wszystkim. Fais ce que dois, advienne que pourra<sup>83</sup>. Powiedzą może kiedyś o nas, że pracowaliśmy uczciwie – na pustyni. Za dawnych czasów, było jeszcze gorzej. Można było, za pracę całego żywota, pójść do więzienia lub pod chłostę. Kalifowie mają zmienne humory.

Z serdecznym uczuciem przywiązania ściskam dłoń drogiego mi X. Biskupa  
Wład. Natanson

3 Studencka, 26 IX 1935 r.

Bardzo Drogi, Czcigodny Xięże Biskupie

Zbliża się dzień Imienin kochanego Xiędza Biskupa; dzień, który stał mi się serdeczny, budzi bowiem uczucia we mnie wdzięczności i przywiązania do jego osoby, uczucia radości i (troszeczkę) dumy, że mi od Niego tyle przyjaźni, tyle dobroci przypada w udziale. Pomimo woli cisną się pod pióro życzenia najlepsze: a chociaż one sprawdzają się rzadko, przecież, jak kwiaty na stole, rozpadają i umilają życie – nasze biedne życie, tak smutne, tak kamieniste i twarde.

Stęskniłem się do rozmowy z Xiędzem Biskupem, do uścisku Jego dłoni. I chociaż jesień jest pośpną, z chłodem, wihrem i deszczem, które przynosi, cieszy mnie nadzieją rychłego powrotu do Krakowa dostojnego wernego Przyjaciela.

Człowiek jest słabą i lichą istotą, która obniża psuje, plami i oszpeca wszystko. Z porywów cudownego natchnienia, z mistycznych płomieni Wiary, wszędzie zrobiono kazuistykę formalistyczną, ciasną i sztywną metodykę pokratkowanego życia, lichą, marną – a widocznie, dla lichych, marnych istot, niezbędnie potrzebną. Lecz przecież – to proza. Z owych niebiańskich płomieni – pozostał tu tylko popiół. Sufizm w Islamie, lub raczej (prawie wyłącznie) perski sufizm jest<sup>84</sup>. Mimo wszystkich ekstrawagancji, ogromnym protestem przeciwko panowaniu biurokracji nad sercem!

A co dzisiaj się dzieje w Europie? Już nie proza, ale barbarzyństwo, ohydna horda rozpasana panuje. Depce nogami sprawiedliwość, uczciwość, myśl czystą i wolną – i puszy się z dzieł dokonanych. I znajdują się tacy, którzy ją podziwiają.

Mistycyzm, mimo wszystko, jest narkotykiem potężnym środkiem przedzermiana tego życia.

Al. – Sarradz w Bagdadzie w X stuleciu powiada: „nikomu nie wolno tych słów: ja jestem powieścić; tylko Bóg rzeczywiście istnieje”. I 400 lat później Eckhart<sup>85</sup> w Niemczech powtarza dosłownie

<sup>80</sup> Maxwell James Clerk (1831–1879), fizyk angielski.

<sup>81</sup> Edison Thomas (1847–1931), wynalazca amerykański.

<sup>82</sup> Fierich Franciszek Ksawery (1860–1928), profesor procesu cywilnego UJ, Zoll Fryderyk, junior (1865–1948), profesor procesu cywilnego UJ; Kostanecki Kazimierz (1863–1940), profesor anatomii opisowej UJ; Rozwadowski Jan Michał (1867–1935), profesor językoznawstwa indoeuropejskiego UJ

<sup>83</sup> *Czyń, co należy do twoich obowiązków, nie troszcząc się co z tego wyniknie.*

<sup>84</sup> Sufizm – kierunek mistyczny w islamie.

<sup>85</sup> Eckhart Johannes (ok. 1260–1327), niemiecki filozof, teolog, dominikanin.

to samo, w tych samych sprawie wyrazach. A poczciwy Fenelon<sup>86</sup> raz jeszcze pisze: O Dieu! Vous pouvez dire: je suis celui qui est. Moi, je ne suis pas celui qui est. Je suis presque celui qui n'est pas<sup>87</sup>. Wzruszają mnie te słowa pokornej modlitwy; stokroć bardziej niż cała metafizyka wielotomowa teutońska, kręcąca się (w błędnym kółku) dookoła wyrazu: istnieje.

Lecz wszystkie rojenia mistyczne i wszystkie (kręte i liche) systematy i dowody metafizyków są tylko słabym odgłosem onych Słów: Jam jest którym jest, padających jak grom w III rozdziale Księgi Exodus!<sup>88</sup>

Ściskam z gorącym oddaniem dobre ręce kochanego Xiędza Biskupa  
Przywiązany serdecznie.  
W. Natanson.

3 Studencka, dn. 12 VII 1936 r.

Kochany i Czcigodny Xiędze Biskupie

Przykro mi jest niewymownie, że z tak wielką zwłoką dziękuję za drogi mi list X. Biskupa. Przez przeszło tydzień czułem się bardzo niedobrze; bóle głowy i zawroty dręczyły mnie niemiłosiernie. Może przyczyniali się do tego straszliwe upały, które bardzo źle obecnie znoszę; siedziałem w zamkniętym pokoju, okiennicami szczelnie zamkniętym; jednak trudno było wytrzymać – słońce. Blask słońca. Utwory natury grają hymn innego rzędu aniżeli dzieła człowieka. Nieporównywalnie inne istnienie!

Pragnąłbym, żeby kochany Xiędz Biskup uczynił coś radykalnego dla zdrowia. Więc do Krynicy? Może w przejeździe w jedną stronę lub drugą, zobaczę na parę chwil chociażby, Xiędza Biskupa. Wygody tam mieć można, za dość słone ceny. Znajomych będzie miał X. Biskup – aż nadto.

Brusque, heurté, incohérent<sup>89</sup>, to jest nasz sposób rozmowy. Chropawe i niespójne. Kamieniste wyboje dyskursu.

Myszę dużo, gdy nie mogę rozmawiać, ani czytać, ani pisać. Ale pesymistycznie. Jak człowiek chory – un homme fini.

Nie uprawiana ziemia powraca do naturalnego chaosu. Zarasta chwastami. Podobnie nasza obecna „cywilizacja” w Europie. Dzikie gąszcze duchowych chwastów, dzikie, brzydkie, szkodliwe. Zarozumiałe a głupie.

Pocieszam się, że nie będę już długo na to spoglądał. C'est le commencement de la fin<sup>90</sup>, mówię sobie codziennie. Mam nadzieję, że on aura le goût de ne pas trop faire durer le 5e acte de la pièce<sup>91</sup>.

Najdroższy X. Biskupie, jak Mu jestem z całej duszy wdzięczny za Jego dobroć i przyjaźń. To będzie jeden z czystych i ślicznych ostatnich akordów. E il nome nostro appena si ritrova<sup>92</sup>.

„Bóg stworzył różę białą. Ale Adam podpatrzył, gdy się rozwierała. Zarumieniła się, zawstydzona – i odtąd jest różowa”. Arabska przypowieść, kochany X. Biskupie.

Ręce kochanego Przyjaciela, Najlepszego mi i Drogiego z oddaniem ściskam.  
Władysław.

3 Studencka, dn. 17 X 1936 r.

Najprzewielebniejszy, bardzo kochany X. Biskupie

Z niepokojem czekaliśmy wszyscy na list X. Biskupa; z obawą, czy X. Biskup nie chory. Gdy nadszedł wreszcie wczoraj list wyczekiwany, ze smutkiem czytam, że drogi i najdroższy Przyjaciel znów cierpiał i dręczył się, w hotelu! Daleko od domu! Z całej duszy współczuję, kochany X Biskupie:

<sup>86</sup> Fenelon François de Salignac (1651–1715), francuski teolog, pisarz i kaznodzieja.

<sup>87</sup> Boże, Ty możesz powiedzieć, Ja Jestem tym, który Jest. Ja nie jestem tym, który jest. Jestem prawie tym, który nie jest.

<sup>88</sup> Jestem który Jestem, *Biblia Tysiąclecia*, Księga Exodus, Księga Wyjścia, R. 3, w. 14, Poznań–Warszawa 1986, s. 72–73.

<sup>89</sup> Szorstki, pospieszny, niespójny.

<sup>90</sup> To początek końca.

<sup>91</sup> Odnajdziemy przyjemność w nieprzedłużaniu piątego aktu przedstawienia.

<sup>92</sup> Wł. Zaledwie ktoś wspomni na imię nasze.

z całego serca pragnę, by te niedomagania skończyły się wreszcie, by X. Biskup powrócił do zdrowia i sił! Do pracy w Krakowie, proszę się nie spieszyć: koniecznie dobrze wypocząć, odetchnąć po tylu umartwieniach i przejściach – W razie choroby żadnego urlopu brać nie potrzeba. Chorować każdy może i niestety musi. Na cały listopad niech X Biskup kochany, proszę bardzo zapowie Swą nieobecność i przerwę w wykładach. Od października do W. Nocy nie wykladałem w r. ak. 1928–29, nie tłumacz się i nie prosząc o urlop.

O sobie nie mogę dobrych wiadomości przesłać X. Biskupowi. Od 7 czy 8 tygodni czuję się wciąż niedobrze. Nie mogę czytać, pisać, rozmawiać nie mogę: nawet położyć się na kanapie! Tylko siedzieć w fotelu beczynnym, w bolesnych myślach pogrążony. O pracy nie ma mowy. Czekam z rezygnacją, kiedy nareszcie będę zwolniony z męczarni półstnienia.

Z gorącym oddaniem i uczuciami najserdeczniejszej wdzięczności i przyjaźni  
W. Natanson

3 Studencka, dn. 1 XI 1936 r.

Drogi, kochany Xięże Biskupie<sup>93</sup>

Takim złym jestem teraz korespondentem! Zaledwie wezmę pióro do ręki, zaczyna głowa boleć i strach się budzi. Ale nie tylko fizycznie nie mogę pisać; jałowieję duchowo. Myśl nie uprawiana wyradza się w chwasty. „man plays fantastic tricks before high heaven<sup>94</sup>” powiada Szekspir; ale mnie i na to nie stać. Usiłuję już tylko nie cierpieć. Mamy mówić i pisać prawdę. Lecz, żeby mówić prawdę, trzeba ją wiedzieć, a ja nie wiem teraz nic. A prawda jest kwiat taki cudny! On désire mourir de son parfum sitôt qu'on le respire<sup>95</sup>. A tak mi brak jej zapachu. Tak się duszę brakiem myśli. Tak mi źle, mdło, smutno, bez trudu umysłowego. Protestem żyje dusza, głosem odepchniętego splotu marzeń i upragnień. Dlaczego się przeżywamy? Gdy piszę, czuję, że to jest brusque, heurté et incohérent. Nie zgodzone, szorstkie i złamane; niespójne, niepołączone, bo do związania i wypolerowania myśli potrzeba trudu, potrzeba mozołu – a ja ich teraz dać nie mogę. Jestem zamarłą krainą, która zapomniała swej przeszłości. Ale czemu narzekam? Czemu skarzę się? Co jest, jest konieczne. Co znaczy jednostka, atom swata, pigmejski okrucuch duchowy? Utwory natury śpiewają hymny innego porządku niż dzieła człowieka. Tak pragnę rozplynięcia się kochany Xięże biskupie! Tak pragnę snu, spokoju. Jeżeli to będzie sen bez końca, dziękować będę bez końca mojemu Stwórcy.

Ręce Najdroższego Xiędza Biskupa ściskam w oddaniu gorącym  
Wład

<sup>93</sup> Jest to ostatni list pisany przez Natansona do Godlewskiego.

<sup>94</sup> Człowiek broi tak fantastycznie pod wysokim niebem, *Miarka za miarkę*, akt II, scena II, tłum. W. Chwałewik.

<sup>95</sup> Pragnie się umrzeć od ich zapachu, jak tylko się go wchłonie.

## S U M M A R Y

**Władysław Natanson's Letters to Bishop Michał Godlewski from the Years 1930–1936**  
(ed. Urszula Perkowska)

Władysław Natanson (1864–1937) an outstanding physicist theorist, Jagiellonian University professor and rector and a member of many scientific associations was a man of deep humanistic culture as well. He maintained broad social relations with Polish and foreign scientists, especially with the representatives of the Cracow science. Towards the end of his life he made friends with bishop Michał Godlewski (1871–1956), a professor of Church history at Jagiellonian University. The friendship manifested itself in frequent visits, intellectual talks and in their correspondence. A remarkable testimony of their relationship are 25 published letters by Władysław Natanson to Michał Godlewski. In his letters, written in beautiful Polish and interspersed with French, Latin, Italian and English quotations, the scholar presented his interesting life ideology, his reactions to the current social and political reality, deep reflections from his reading as well as accounts of his scientific work. The correspondence also reflects the professor's great sensitivity to his friends' indispositions and problems, his readiness to help and reassure his friend at any time. These letters also testify to Natanson's heroic fight with a serious illness and great suffering resulting from the impossibility to continue his creative work that had always been the main axis of his life.



## O usprawnienie kancelarii Ministerstwa Administracji Publicznej. Projekt Mariana Cieszyńskiego z grudnia 1947 r.

(oprac. Robert Degen)

### Wstęp

Działające do jesieni 1939 r. urzędy polskiej administracji rządowej korzystały w swej codziennej pracy biurowej z rozwiązań wprowadzonych w życie reformą z początku lat trzydziestych<sup>1</sup>. Co prawda nie zdołano w jej wyniku wprowadzić wspólnych metod pracy kancelaryjnej we wszystkich urzędach, ale przynajmniej na każdym szczeblu administracji rządowej udało się je ujednoczyć. I tak w przedwojennych starostwach powiatowych wycofano z użycia dzienniki podawcze oraz zdecentralizowano czynności kancelaryjne, przekazując łączenie, rejestrację, oznaczanie i przechowywanie akt pracownikom merytorycznym. W organach administracji wojewódzkiej nie zdecentralizowano czynności kancelaryjnych, a zrezygnowano jedynie z prowadzenia dzienników jako głównych pomocy kancelaryjnych (choć i tak nadal pojawiały się one jako pewna forma ewidencji pism) i znacznie ograniczono czynności związane z rejestracją korespondencji. W ministerstwach z kolei pozostawiono jednolitą kancelarię dziennikową i scentralizowaną.

Odradzająca się po II wojnie światowej polska administracja sięgała – w mniejszym, bądź większym zakresie – do rozwiązań organizacyjnych stosowanych przed 1939 r.<sup>2</sup> Stwierdzenie to dotyczy nie tylko ustroju administracyjnego, ale także spraw biurowych. Różnorodność form i metod pracy kancelaryjnej charakterystyczna dla okresu międzywojennego została przeniesiona do polskich urzędów

---

<sup>1</sup> Studium kancelarii międzywojennych urzędów administracji rządowej zob. H. Robótka, *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej*, Toruń 1993.

<sup>2</sup> Kwestiom tym – w odniesieniu do administracji szczebla wojewódzkiego na ziemiach zachodnich i północnych – została m.in. poświęcona praca R. Degen, *Kancelaria wojewódzkich urzędów administracji rządowej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1950* (w druku).

administracji rządowej po 1944 r.<sup>3</sup> Istotna różnica między tymi dwoma okresami polegała jednak na tym, że o ile przed wojną urzędy zajmujące tę samą pozycję w hierarchii administracji wypracowały wspólne dla nich formy pracy kancelaryjnej, to po wojnie w obrębie grupy urzędów na tym samym szczeblu występowały różne metody organizacji pracy biurowej. Sam proces organizowania pracy kancelarii w większości urzędów przypominał bardziej wprowadzanie doraźnych rozwiązań znanych urzędnikom z ich przedwojennej pracy niż zorganizowany proces wdrażania najbardziej efektywnych w danym przypadku rozwiązań. Pamiętając o ogromie zadań, jakie stanęły w 1944 i 1945 r. przed polską administracją, było to zjawisko w zupełności zrozumiałe. Stopniowo przeradzało się ono jednak w centralnie sterowaną akcję, której celem – przynajmniej do 1950 r. była egzekucja i definitywne wprowadzenie w życie założeń przedwojennej reformy kancelarii.

Tą drogą poszło również Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP). Utworzone z początkiem stycznia 1945 r. z Resortu Administracji Publicznej PKWN, przejęło nie tylko jego kompetencje i w dużej mierze strukturę organizacyjną, ale także przepisy kancelaryjne regulujące pracę działającej do tego czasu centralnej agencji rządowej<sup>4</sup>. Niezbyt obszerne, pochodzące jeszcze z listopada 1944 r., wprowadzały one w MAP kancelarię w pełni scentralizowaną z systemem dziennikowym. Następne (regulujące pracę kancelarii jawnej) – opracowane w końcu 1945 r., a wprowadzone w życie w maju roku następnego – dekoncentrowały czynności kancelaryjne, tworząc oddziały kancelaryjne w departamentach i biurach ministerstwa, nie zmieniając jednak przy tym systemu kancelaryjnego. Wreszcie w maju 1948 r. weszły w życie, wydane na podstawie okólnika sygnowanego przez prezesa Rady Ministrów z 5 lutego tego roku, nowe przepisy kancelaryjne, które narzucały ministerstwu obowiązek decentralizacji czynności kancelaryjnych (przekazanie obowiązku prowadzenia akt referentom) oraz oparcie systemu kancelaryjnego o wykazy akt, a więc rozwiązań zaczerpniętych z programu reformy kancelarii z 1931 r.

Okólnik z 5 lutego 1948 r. był wynikiem wspomnianej już, centralnie prowadzonej akcji usprawnienia biurowości, która miała doprowadzić do ujednoczenia kancelarii administracji rządowej i oparcia jej o nowoczesne zasady. Jednak wdrażanie nowych, coraz to doskonalszych przepisów kancelaryjnych nie było jedynym sposobem, który po II wojnie światowej miał zapewnić podniesienie efektywności pracy biurowej. Niezależnie od działań podejmowanych nad opracowaniem jedno-

<sup>3</sup> W. Klonowska, *Próby usprawnienia kancelarii (biurowości) urzędów administracji centralnej w latach 1945–1952*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1973, Historia, t. VIII, s. 193.

<sup>4</sup> Obszerny artykuł poświęcony problematyce przepisów kancelaryjnych Ministerstwa Administracji Publicznej, dokładnie przedstawiający normatywy obowiązujące w tym resorcie w latach 1945–1950 opublikował ostatnio Adam G. Dąbrowski, zob. A.G. Dąbrowski, *Przepisy kancelaryjne Ministerstwa Administracji Publicznej z lat 1945–1950*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2003, t. 7 (29), s. 63–74.

litych norm kancelaryjnych prowadzona była m.in. akcja oszczędnościowa. Nakłaniając do niej wychodzono z założenia, że tylko dobrze zorganizowane biuro, z przejrzystością rozdzielonymi zadaniami, jest gwarancją osiągnięcia oszczędności w wydatkach na cele biurowe oraz stanowi antidotum na zbyt czasochłonny proces administrowania<sup>5</sup>. Kolejną drogą prowadzącą do usprawnienia biurowości w tym czasie miało być współzawodnictwo pracy, podejmowane także przez urzędników<sup>6</sup>. Rozumiano je jako indywidualną bądź zespołową rywalizację pracowników urzędów o osiągnięcie lepszych wyników – wyższej wydajności, jakości i ulepszeń organizacyjnych. Jeszcze innym sposobem polepszenia efektywności pracy urzędników była próba zaangażowania urzędników w racjonalizację pracy ich urzędów<sup>7</sup>. Propagując tak zwany „system sugestij pracowniczych”, wskazywano na przykłady płynące ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i oczywiście Związku Radzieckiego<sup>8</sup>.

Przedstawiane jako tekst źródłowy opracowanie przygotowane przez Mariana Cieszyńskiego jest właśnie przejawem zaangażowania w akcję opracowywania projektów racjonalizatorskich. Jego autor nie był pracownikiem Ministerstwa Administracji Publicznej. Jak napisał o sobie był robotnikiem zatrudnionym w krakowskiej Elektrowni Miejskiej i miał 62 lata<sup>9</sup>. Jak udało się ustalić, Marian Cieszyński pochodził ze Lwowa, choć większość dorosłego życia spędził w Krakowie<sup>10</sup>. Elektrownia Miejska nie była jego pierwszym i jedynym miejscem pracy. Po I wojnie światowej pracował jako urzędnik w Generalnej Ekspozyturze Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Krakowie, potem w Szefostwie Sani-

---

<sup>5</sup> Por. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej 1945–1950 (dalej MAP), sygn. 600, s. 81–82.

<sup>6</sup> J. Gutowski, *Współzawodnictwo pracy*, „Przegląd Organizacji” 1948, nr 11, s. 323–327; S. Stosyk, *Uwagi o współzawodnictwie pracy w administracji publicznej*, „Gazeta Administracji” 1949, nr 1–3, s. 22–31; K. Sznuć, *Współzawodnictwo pracy w biurach. Doświadczenia i wnioski*, „Gazeta Administracji” 1949, nr 7–8, s. 312–317; idem, *Współzawodnictwo w biurach*, „Gazeta Administracji” 1949, nr 9–10, s. 406–410.

<sup>7</sup> S. Stosyk, *Usprawniamy administrację*, „Przegląd Administracyjny” 1946, nr 6, s. 9–10; J. Kościółek, *Współdziałalność pracowników w usprawnieniu administracji publicznej*, „Gazeta Administracji” 1947, nr 7–8, s. 360–369; idem, *O pomysły racjonalizatorskie w administracji publicznej*, „Przegląd Administracyjny” 1949, nr 7–8, s. 175–178.

<sup>8</sup> Także w Polsce pomysł współdziałania personelu biurowego w usprawnianiu działania kancelarii nie był nowy. Już przed II wojną światową pojawiały się próby zaangażowania pracowników w podobny proces, choć zakres zmian, jakie miał za sobą pociągnąć był znacznie szerszy – w 1924 r. Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy ogłosił konkurs na prace przygotowane przez urzędników, które całościowo normowałyby funkcjonowanie systemu kancelaryjnego ich biur, por. H. Róbtka, *Kancelaria...*, s. 32.

<sup>9</sup> AAN, MAP, sygn. 317, k. 226–227.

<sup>10</sup> Informacje te zostały zebrane przez Dorotę Degen i uzyskane dzięki uprzejmości dyrekcji Zakładu Energetycznego w Krakowie, za co w tym miejscu wypada mi złożyć szczególnie gorące podziękowania.

tarnym Dowództwa Okręgu Korpusu V, Rejonowym Zakładzie Żywnościowym w Krakowie oraz w powiatowych komendach uzupełnień w Krakowie (powiat) i w Brzeżanach. W instytucjach tych prowadził samodzielnie dziennik podawczy, registraturę i ekspedyt. W krakowskiej elektrowni zatrudniony został dopiero w 1933 r.

Bodźcem, który zachęcił M. Cieszyńskiego do wysłania jego projektu do Ministerstwa Administracji Publicznej był przeczytany przez niego artykuł w ukazującym się w Krakowie „Dzienniku Polskim”<sup>11</sup>. Nota, zaopatrzona tytułem *Przykład dla innych województw*, informowała o inicjatywie koła Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przy krakowskim urzędzie wojewódzkim, w wyniku której na terenie województwa udało się zorganizować zespołowy i indywidualny wyścig pracy między pracownikami administracji. Jak zaznaczono w „Dzienniku...”, celem wyścigu, który miał trwać do 10 maja 1948 r. miało być „[...]osiągnięcie lepszych metod i rezultatów pracy oraz wyróżnienie tych, którzy odznaczają się wnikliwą inicjatywą, czy zdolnościami lub pracowitością [...]”<sup>12</sup>. Z pewnością równie ważne dla M. Cieszyńskiego – w kontekście jego decyzji o wysłaniu *Przepisów prowadzenia dziennika podawczego, registratury i ekspedytu* do Ministerstwa Administracji Publicznej – było wyrażone na łamach „Dziennika Polskiego” uznanie ministerstwa dla pomysłu krakowskich urzędników. Nie mniej – znaczenie miało również to, że już wcześniej, zapewne ten sam projekt racjonalizatorski M. Cieszyńskiego spotkał się z życzliwym przyjęciem redakcji innej krakowskiej gazety – „Echa Krakowa”<sup>13</sup>.

Zajmujący się w MAP sprawą projektu M. Cieszyńskiego urzędnik napisał, że propozycja krakowskiego racjonalizatora „[...] nie nadaje się do zastosowania. Projekt ten nie jest instrukcją kancelaryjną lecz nieusystematyzowanym zlepkiem poszczególnych dość skomplikowanych czynności kancelaryjnych [...]”. Zauważył, że autor projektu „[...] proponuje prowadzenie dziennika podawczego, skorowidza liczbowego, imiennego, rzeczowego, księgę władz, książkę łączy itp. – cały szereg zbędnych zapisków. Wzory druków też nie nadają się do zastosowa-

<sup>11</sup> *Przykład dla innych województw*, „Dziennik Polski” 1947, R. 3, nr 335 (1019), s. 4.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Pozwala tak przypuszczać fragment noty opublikowanej na ten temat w dzienniku „Echo Krakowa” – „[...] Innego rodzaju nadgorliwość [z kontekstu wynika, że nie w znaczeniu pejoratywnym użyto tego słowa] zdradza p. Marian Cieszyński, robotnik Elektrowni Miejskiej, który przesłał starannie wykonane projekty urzędowania, załączając piękne wykresy opatrzone przejrzystymi uwagami. Słusznie też w załączonym liście pisze p. Cieszyński, że każdy powinien się starać, by wszystko szło coraz lepiej i sprawniej – dlatego też zadał sobie po swej ciężkiej pracy wielogodzinny trud wykonania projektów i wykresów, aby przyczynić się swymi wiadomościami do ew. usprawnienia urzędowania kogoś, kto może nie wkłada tyle serca w »tok« urzędowania, ile ten nasz, czytelnik ma dobrych chęci. Z projektami p. Cieszyńskiego zapoznamy fachowców [...]” – W. Zechenter, *Urządujemy, proszę państwa...*, „Echo Krakowa” 1947, nr 304 (595), s. 4.

nia [...]”<sup>14</sup>. W ogólnych ramach należy zgodzić się z opinią referenta ministerialnego. Przedstawiona jako tekst źródłowy propozycja usprawnienia kancelarii ministerstwa z całą pewnością nie może być uważana za przepisy kancelaryjne – instrukcję kancelaryjną – w pełnym tego słowa znaczeniu. W żadnym razie nie ilustruje ona sposobu wykonywania wszystkich czynności kancelaryjnych, nie podaje zasad funkcjonowania systemu kancelaryjnego, także w sposób pełny nie reguluje organizacji pracy kancelaryjnej. Rzeczywiście odnosi się tylko do kilku czynności kancelaryjnych – z pewnością tych, których sposób wykonywania był M. Cieszyńskiemu najlepiej znany. Prawdą jest, że projekt proponuje stosowanie wielu pomocy ewidencyjnych, których skomplikowany formularz zmuszałby urzędników do kilkakrotnego wpisywania tych samych informacji – wystarczy tu porównać proponowane przez M. Cieszyńskiego wzory dziennika podawczego, książki władz i książki łączy. Także nie ulega wątpliwości, że niecelowym byłoby wprowadzenie do użytku wzorów druków opracowanych przez pracownika krakowskiej Elektrowni Miejskiej.

Bez względu jednak na powyższe uwagi projekt M. Cieszyńskiego jest dziś wart bliższego poznania. Przynajmniej z kilku powodów. Przede wszystkim jest on dowodem – być może wyjątkowym – na rzeczywiste włączanie się polskiego społeczeństwa w animowane przez państwo działania na rzecz usprawnienia biurowości urzędów administracji publicznej. Mimo wad projektu, a zwłaszcza jego niepełnego zakresu w kontekście działalności całej kancelarii, jest to praca przemyślana, zwracająca uwagę nie tylko – jak to zostało już powiedziane – na najlepiej znane autorowi czynności kancelaryjne, ale regulująca zasady wykonywania niewralgicznych dla niego prac biurowych. Aż nadto dobrze o roli ewidencji pism w pracy kancelarii, uważanej przez M. Cieszyńskiego za jeden z głównych elementów wpływających na efektywność pracy biurowej, przekonuje dokładność i szczegółowość uwag co do sposobu jej prowadzenia. Poza tym, mimo dominujących wśród prezentowanych w projekcie rozwiązań anachronicznych, pojawiają się tu uwagi świadczące o pełnym rozumieniu przez robotnika krakowskiej elektrowni, zasad, jakie powinny kierować pracą współczesnej mu kancelarii. Wystarczy wspomnieć podkreślaną przez niego konieczność systematyczności w pracy urzędników, kontroli ich poczynań, regularnego omawiania problemów, z jakimi stykają się w pracy kancelaryjnej czy przeświadczenie, że „Zaległość aktów świadczy o nieudolności sprawnego urzędowania!”<sup>15</sup>.

Propozycja Mariana Cieszyńskiego spotkała się z uprzejmą odmową ze strony Ministerstwa Administracji Publicznej. Jak wynika z konceptu odpowiedzi wysłanej do Krakowa, podziękowano za „[...]” chęć okazania pomocy w uregulowaniu

<sup>14</sup> AAN, MAP, sygn. 317, k. 225.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 231.

spraw kancelaryjnych [...]”<sup>16</sup>. W związku jednak z tym, że, jak zapisano, została już opracowana nowa instrukcja kancelaryjna, oparta na innych niż zaproponowane przez M. Cieszyńskiego zasadach, której wprowadzenie w urzędach planuje się na 1948 r., Ministerstwo nie było w stanie skorzystać z nadesłanej pracy.

„Przepisami”, o których jest mowa w odpowiedzi wysłanej do Krakowa jest z pewnością instrukcja dołączona do wspomnianego wyżej okólnika prezesa Rady Ministrów z 5 lutego 1948 r., opracowana w resorcie administracji publicznej. W samym jednak Ministerstwie Administracji Publicznej jej wprowadzenie zakończyło się porażką. Już w maju 1949 r. powrócono tam do zasad organizacji pracy biurowej z lat 1946–1948. Kuriozalnie niepowodzenie we wprowadzeniu tych przepisów i powrót do rozwiązań stosowanych w ministerstwie wcześniej, wynikały m.in. z braku samodyscypliny i kontroli urzędników<sup>17</sup>, w których to elementach powodzenie pracy biurowej widział M. Cieszyński.

Będący podstawą edycji projekt usprawnienia kancelarii przygotowany został na 17 kartach papieru kancelaryjnego w kratkę. M. Cieszyński napisał go ręcznie, piórem, bardzo starannym piśmem kaligraficznym niepozabawionym – zwłaszcza we fragmentach o szczególnym dla ich autora znaczeniu – elementów ozdobnych. Niektóre wyrazy bądź zwroty w tekście, na które M. Cieszyński chciał zwrócić większą uwagę czytających je urzędników zostały zakreślone czerwonym ołówkiem.

Pisownia i interpunkcja tekstu i „Przepisów...” zostały zmodernizowane, podobnie jak błędy gramatyczne i ortograficzne źródła poprawiono bez zaznaczenia – ich pozostawienie nie wydawało się uzasadnione. Wszystkie istotne opuszczenia w podstawie edycji zostały zaznaczone przypisami tekstowymi. Skróty – za wyjątkiem powszechnie stosowanych – zostały rozwiązane bez oznaczenia dodanych liter nawiasem kwadratowym. Także wszystkie dodane w tekście litery czy krótkie słowa nie zostały ujęte w taki nawias – ich brak wynikał z całą pewnością ze zwykłego niedopatrzania autora źródła. Opuszczono większość podkreśleń i wyróżnień dość często występujących w oryginalnym tekście – piszący go M. Cieszyński z upodobaniem korzystał z tej formy różnicowania struktury tekstu. Oznaczono w edycji tylko te, które miały na celu zwrócenie uwagi na szczególnie ważne zdaniem M. Cieszyńskiego kwestie.

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 224.

<sup>17</sup> A.G. Dąbrowski, *Przepisy...*, s. 74; autor poza tymi czynnikami niepowodzenia nowych zasad organizacji pracy kancelaryjnej, wymienia także niskie kwalifikacje personelu, niedostateczny system szkoleń oraz przecucie likwidacji resortu, które nastąpiło rzeczywiście 19 kwietnia 1950 r.

## TEKST ŹRÓDŁOWY

## I

1947, 13 grudnia, Kraków – Przepisy prowadzenia dziennika podawczego, registry i ekspedytu opracowane przez Mariana Cieszyńskiego, pracownika Elektrowni Miejskiej w Krakowie

Oryginał, rkps

AAN, MAP, sygn. 317, k. 226–249

<sup>a</sup> [- -] <sup>a-a</sup>

Na pomieszczony artykuł w tutejszym „Dzienniku Polskim” w numerze: 335/1019/ z dn. 8 bm. na stronie czwartej pod: „Kronika Krakowska” – „Przykład dla innych województw”<sup>1</sup>, ośmielam się przedłożyć swój projekt dla<sup>b</sup> jednolitego usprawnienia manipulacji kancelaryjnej w zakresie prowadzenia dziennika podawczego, registry i ekspedytu. Mimo swoich 62 lat życia potrafię jeszcze piórem władać, chociaż i przy łopacie też stanąć umiem, bo życie moje wiele mnie nauczyło, bo wiele przeszedłem i wychowałem 5 sierot. Dziś 3 już na stanowiskach swoich pierwsze swe kroki stawiają.

Proszę nie uważać mojego pisma za próżną chwałbę, lecz pragnę by dziś – w naszej drogicj Ojczyźnie wre praca i przewyższa niemal w każdej dziedzinie pracy przeszło 100% – pragnę by w resorcie administracji państwowej tok prowadzenia spraw był jak najwięziej ujęty, zrozumiały i by był dla stron, i personelu, w pełnym zadowoleniu obustronnym pozytywny.

W załączeniu przedkładałam wzory i wykresy, dzięki którym w 3<sup>o</sup> minutach akt będzie odszukany na żądanie. Zupełnie bezinteresownie mogę przeszkolić personel w przeciągu jednego przedpołudnia. Jedyne przejazd bym miał bezpłatny i tutejsza dyrekcja<sup>d</sup> by udzieliła dzień czy dwa wolne z pracy. Gdy zajdzie potrzeba przeszkolenia personelu z tutejszą dyrekcją elektrowni proszę o porozumienie się której podlegam.

Powołać mi się wypada na „Echo Krakowa” z dn. 5 XI br. numer: 304/595/ strona czwarta pod „Migawki Krakowskie” – „Urządujemy, proszę państwa ... (Nadgorliwość)”, część druga<sup>2</sup>.

Przepisy prowadzenia dziennika podawczego, registry i ekspedytu

<sup>e</sup>Manipulacja kancelaryjna polega na sprawności prowadzenia wyżej wymienionych działów, by jak najszybciej akt odszukać w orientacji nawet dla laika, by też bez żadnych trudności było wszystko zrozumiałe<sup>e</sup>.

<sup>a-a</sup> Opuszczony fragment to określenie adresata projektu przepisów kancelaryjnych, dane jego autora oraz data wysłania opracowania; na tej stronie także noty kancelaryjne naniesione już w Ministerstwie Administracji Publicznej – pieczętka wpływu, znak pisma i zapisy dekretacji.

<sup>b</sup> W podstawie edycji skreślone słowo „usprawnienia”.

<sup>c</sup> Opuszczono zapisane w tekście oryginalnym, w nawiasie, słowo „trzech”.

<sup>d</sup> Chodzi o dyrekcję Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

<sup>e-e</sup> W podstawie edycji ujęte w ramkę – możliwe, że taka forma wyróżnienia miała służyć zwróceniu uwagi na newralgiczne zdaniem M. Cieszyńskiego momenty pracy biurowej współczesnej mu administracji.

<sup>1</sup> Por. wstęp do edycji projektu „Przepisów...”.

<sup>2</sup> Por. wstęp do edycji projektu „Przepisów...”. Możliwe, że przywołanie tekstu z „Echa Krakowa” miało w mniemaniu autora projektu podnieść jego rangę w oczach urzędników Ministerstwa Administracji Publicznej. Jego podobna inicjatywa znalazła uznanie w oczach dziennikarza krakowskiej gazety piszącego notkę o mechanizmach pracy urzędników i – co zostało wyraźnie podkreślone w tekście „Urządujemy, proszę państwa...” – miała zostać przedstawiona do oceny „fachowcom”.

Wpływ aktów z urzędu pocztowego odbiera upoważniony urzędnik wraz z woźnym. Przez listonosza doręczony odbiera dyżurny względnie szef kancelarii.

Rano z godziną urzędowania segreguje akta w kancelarii szefa wyznaczony urzędnik na poszczególne działy. Koperty z nadesłanej poczty otrzymują tę samą liczbę kolejności, co dany akt w niej zakopertowany, które się wiąże z każdego dnia w paczki. Na pierwszej z nich załącza się kartki z datą nadejścia i przez 1 rok się przechowuje, bo niejednokrotnie koperta jest bardzo ważnym dowodem.

Akta bardzo pilne bezzwłocznie się protokołuje w dzienniku podawczym i omijając regestraturę przesyła się do referentów za książką doręczeń, natomiast akta zwyczajne po zaprotokolowaniu przesyła dziennik podawczy do regestratury celem dołączenia przedaktów, o ile są. Oznacza się je przy pieczęcie wpływu. Regestratura prowadzi skorowidz liczbowy (imienny, rzeczowy, terminy<sup>3</sup>), księgę władz<sup>4</sup>, książkę łążeń<sup>5</sup>, archiwum).

Podkreślam, że książkę łążeń musi prowadzić wypróbowany, zdolny pracownik, bo gdy się pomyli, bardzo trudno będzie można znaleźć akt, jak też przy kolacjonowaniu aktów, gdyż muszą być biegły w matematyce i ortografii, bo błędy, które się wkładają w czystopisie nie dają opinie danej instytucji, a nieraz i straty.

Terminy aktów się oznacza każdego: 1, 5, 10, 15, 20, 25 dnia miesiąca, ponieważ niejednokrotnie referent ma wdrożyć dochodzenia i przypuszcza, że z danej władzy może nadejść odpowiedź mniej więcej w czasie 15 czy 20 dni – oznacza więc termin przedłożenia aktu. Regestratura prowadzić musi na każdy z tych dni cętkę oddzielną na dany dzień z aktami i ściśle przestrzegać terminów do zwrotu referentom.

W miejsce podjętych aktów kładzie się zastawniki (jak wzór). Do skorowidza imiennego wciągamy nazwiska w ten sposób, że prócz alfabetu wciąga się nazwiska według dwóch po sobie następujących samogłosek (jak wzory). Natomiast literę „y” bierze się za literę „i”. Po przeprowadzeniu w skorowidzu imiennym i dołączeniu przedaktów, następnie przez książkę łążeń, odsyła się referentowi do załatwienia. Następnie maszynistki przepisują referaty, po czym kolacjoniści baczą na błędy, czynią poprawki i akt przyjmuje ekspedyt po podpisaniu przez szefa naczelnego, i wydziela z referatki<sup>6</sup> akt, i załączone do wysyłki akta pilne natychmiast ekspeduje. Pisma tajne wysyła się w 2 kopertach, jak też ściśle tajne (w nieprzejrzystych). Pierwsza nie może znamionować, że jest to pismo poufne, druga koperta wewnątrz musi być zaopatrzona pieczętką „tajne”, a „ściśle tajne” może odebrać li tylko sam dyrektor, poza tym nikomu nie wolno odbierać.

<sup>3</sup> Jak wynika z dalszej części projektu, chodzi tu najprawdopodobniej o cętki terminowe (terminatki), które założone dla 1, 5, 10, 15, 20, 25 dnia miesiąca miały pozwalać pracownikom regestratury przechowywać pisma w sprawach rozpoczętych, w których czekano na jakies inne wpływy, mające dotrzeć właśnie na 1, 5, 10, 15, 20, czy 25 dnia miesiąca.

<sup>4</sup> Księga władz to pomoc służąca do odnotowywania korespondencji wpływającej do urzędu z innych instytucji, prowadzona jak się wydaje w cyklu rocznym, niezależnie od dziennika podawczego. W intencji autora projektu „Przepisów...” należało odnotowywać w niej wszystkie wpływy od urzędów w kolejności daty ich przygotowania w kancelarii wystawcy wraz z nadanymi tam znakami pism. W ten sposób zapisy w niej czynione miały pomagać bezproblemowo odnaleźć konkretne pismo nawet wtedy, gdy powołujący się na nie urząd nie podał przedmiotu sprawy, jakiej ono dotyczyło, a zadbał tylko o zapisanie w piśmie daty korespondencji oraz jej znaku. Funkcją, jaką księgie władz nadał M. Cieszyński przypomina ona nieco rolę skorowidzów liczb obcych. Por. opis tej księgi w dalszej części instrukcji oraz wzór jej formularza.

<sup>5</sup> Księga łążeń służyć miała (wg M. Cieszyńskiego) do odnotowywania pod liczbą dziennika nadaną konkretnemu pismu również znaków wszystkich pism tej kwestii dotyczących – także nadanych w tej instytucji, bez względu na to, czy byłaby to korespondencja, która wpłynęła w jednym roku, czy w ciągu wielu lat. Jej funkcja – choć nie formularz – przypomina zadania znanych z kancelarii galicyjskich urzędów przed 1918 rokiem manualów, inaczej nazywanych libri numerorum lub skzontrammi liczb. Por. J. Szyposz, *Dzieje kancelarii urzędów i instytucji na terenie Galicji od 1772 do 1918 roku*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 40–41; J. Gauł, *Kancelaria Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie 1915–1918*, Warszawa 1998, s. 63. Opis korzystania z księgi i wzór jej formularza zob. w dalszej części instrukcji.

<sup>6</sup> Chodzi tu zapewne o cętkę korespondencyjną, w której przekazywano akta między poszczególnymi stanowiskami pracy. Wątpliwości w rozumieniu tego terminu biorą się stąd, że M. Cieszyński używa go w dwóch różnych znaczeniach, por. przyp. 7.



Referatkę<sup>7</sup> z aktu odsyła ekspedyt do registry celu złożenia „ad acta”. Teczka na akta musi być rozmiar jak format papieru kancelaryjnego.

Akta się składa w ten sposób że liczba „I” musi być na spodzie, a wyższe w góry, dlatego że akta o wyższej liczbie są częściej w obiegu.

Fascykuł może mieścić najwięcej 500 aktów – jest to norma przeciętna – należy wiązać sposobem kupieckim.

Kalki po napisaniu tajnych i ściśle tajnych aktów winne być niszczone, tj. spalone. Spinaczy wysyłanie z aktami jest niedozwolone.

Wykaz zaległości winien być najpóźniej do dnia piątego sporządzony i przedłożony naczelnikowi, wzgl. dyrektorowi, do wglądu, by tok spraw nie cierpiał na zwłocze, co się mocno odbija, hamuje biurowość całkowicie.

Książka łążeń służy do wpisywania liczb aktów, które są z sobą związane i dlatego też już akt danych nie wolno rozdzielać, i referent ma przez to w referowaniu sprawę uproszczoną.

Wykaz zaległości wygotowuje się na arkuszach dziennika podawczego i szef (dyrektor) wzywa do kancelarii referentów, i muszą wytłumaczyć, co stoi na przeszkodzie w załatwieniu spraw. Wykaz musi być wygotowany w kolejności referatów.

Arkusze dziennika podawczego oprawia się w tomy po roku budżetowym, ponieważ zdarza się gdy większy wpływ aktów jest, może protokołować większa ilość sił. Albo też trzeba nieraz wyeliminować arkusze z powodu mylnej numeracji itp.

Książkę władz prowadzi się, ponieważ przeważnie urzędy mogą urgować<sup>8</sup> załatwienie pisma swego nie podając zupełnie treści, lecz w ten sposób, że: „prosimy o załatwienie naszego pisma z dn. 20 I 48 za naszą liczbą 456 tam nadesłanego”.

Dwa razy w miesiącu winne być ze wszystkich dyrekcji wydelegowane osoby na posiedzenie, gdzie podczas zebrania szef wysłuchuje zebranych: co potrzeba dla dobra służby, jakie innowacje wprowadzić itp. W końcu szef daje swoje wytyczne po zreasumowaniu wszelkich danych.

Dla pewności, że żaden akt nie będzie odczytany przez niepożądane osoby, należy wprowadzić skrzynki blaszane zamykane, od których mieliby tylko kluczyki<sup>1</sup>: kierownik (referatu), ekspedytu i registry. Ma tę pewność, że żaden z załączników się nie zgubi, jak też i akt.

<sup>8</sup> Zaległość aktów świadczy o nieudolności sprawnego urzędowania!<sup>18</sup>

<sup>h</sup>I. Wpływ aktów rano rozdziela się w kancelarii naczelnika – szefa Biura Personalnego, sygnuje się na referaty (referentów), zaopatruje się pieczęcią wpływu i oddaje się do zaprotokołowania do dziennika podawczego. Załączniki ściśle liczyć i dokładnie uwidaczniać liczbę tychże.

II. Dziennik podawczy protokołowanie aktów, pilne akta wprost odsyła się referentem omijając registry.

III. Koperty z wpływu aktów registry przechować musi w paczkach z każdego dnia nadesłanych i oznaczonych liczbą aktu wpływu przez I rok czasu winne być aserwowane<sup>9</sup>.

IV. Registryra dołącza przedakta i wyszczególnia przy pieczęcie wpływu cienko zwykłym ołówkiem, i po dołączeniu odsyła za książką doręczeń. Pożądane – ze względu na tajemnicę urzędową – w skrzynkach zamkniętych winno się je odsyłać.

<sup>1</sup> Słowo nadpisane.

<sup>8-9</sup> Wyróżnione większymi literami i oddzielone światłem od pozostałej części tekstu – por. przyp. e-c.

<sup>h-h</sup> Teksty opisujące sposób wykonania poszczególnych czynności kancelaryjnych ujęto w ramki.

<sup>7</sup> Używając terminu „referatka” w tym znaczeniu, autor projektu miał zapewne na myśli minutę załatwienia sprawy.

<sup>8</sup> Od lac. *urgere* – przynaglać, naglić, upominać o przyspieszenie.

<sup>9</sup> Od lac. *asservare* – pilnować, zachowywać, strzec.

V. Terminy oznacza referent i registrator jest odpowiedzialny za ściśle ich przesłanie na czas, o ile święto przypadnie na dany dzień – wysłać musi dzień przed świętem.

VI. Od referentów do oddziału maszynistek, po czym do kolacjonowania. 2 osoby sprawdzają treść. Powinny być z wyższym wykształceniem. Po sprawdzeniu parafują zgodność odpisu i odsyłają do ekspedytu za książką doręczeń.

VII. Akta wracają do ekspedytu w referatkach, które się oddziela: akt do wysyłki, referatka do registratury „ad acta”. Zwrócić uwagę na ewentualnie zaznaczone terminy.

VIII. Kierownik registratury odpowiedzialny za wydzielone akta kontroluje teczki terminów i czy załączniki właściwe wysłano.

IX. Książka łączy łączy scala akta wszystkie jednej sprawy i oznacza, czy wysłano bez konceptu (b.k.) (zakres registratury).<sup>h</sup>

### Wzór [pieczętki wpływu] (format należy zmniejszyć)

Data wpływu	Liczba aktu			Referat (rent)		
1948 r.						
5. _____ I.	1. 846			IV.		
TERMIN:	1	5	10	15	20	25
Ilość załączników	Miejscowość			Oddział		
10	Warszawa			II.		

### Skorowidz imienny

a	
a	a
a	e
a	i
a	o
a	u
e	a
e	e
e	i
e	o
e	u
i	a
i	e
i	i
i	o

i	u
o	a
o	e
o	i
o	o
o	u
u	a
u	e
u	i
u	o
u	u

Samogłoskę „y” bierze się pod „i”, analogicznie pod każdą literę alfabetu wpisuje się nazwiska. Jako podstawę trzeba uwzględnić 2 po sobie następujące samogłoski (jak wzory).

### Skorowidz rzeczowy

Data wpływu	Liczba dziennika	Liczba za jaką nadeszła	Treść pisma w skrócie	Uwagi

**7<sup>1</sup> wzorów jak należy nazwiska wpisywać, by szybko odszukać petenta**

a	a
Adamska Maria	a
<sup>k</sup> [--] <sup>k</sup>	
a	a
Artz Stefan	a
<sup>k</sup> [--] <sup>k</sup>	

<sup>1</sup> Opuszczono zapisane w tekście oryginalnym, w nawiasie, słowo „siedem”.

<sup>2</sup> Wzory do skorowidza na wyciętych, wąskich paskach papieru.

<sup>k-k</sup> Opuszczono tekst „wzór do skorowidza imiennego”.

a  
 a o  
 Abratowska Helena  
 k[--]<sup>k</sup>

a  
 i i  
 Artymiak Ksawery  
 k[--]<sup>k</sup>

a  
 o i  
 Antoniuk  
 k[--]<sup>k</sup>

a  
 i c  
 Anielska Zofia  
 k[--]<sup>k</sup>

a  
 u o  
 Abdurowicz Teofil<sup>1</sup>  
 k[--]<sup>k</sup>

#### Zastawnik liczbę (akt) 1.846

Data i rok	Podjęto do liczby aktu (referatu)	Referat(rent) IV. oddz. II	Podpis wyraźny dołączającego (Kto podjął)
25.1.48	jako termin		

#### Książka łączeń 1948

1846, Wpisuje się wszystkie liczby dotyczące tej samej sprawy. Z lat ubiegłych przy liczbie znaczy się rok 945/- lub 946/- ewentualnie 947/-

<sup>1</sup>[--]<sup>1</sup>

<sup>1</sup>-1 Opuszczono tekst „przy aktach poprzedniego roku należy oznaczyć rok”.

## Książka wladz

Data – rok pisma nadeslanego	Liczba i nazwa urzędu	Data nadejścia pisma	Liczba dziennika podawczego	Skierowano do referatu	Uwaga
20. I. 48	456 Starost. Katowice	23. I. 48	1.846	Termin IV Oddz. II	

Wzór arkusza dziennika podawczego<sup>1</sup>

Data wpływu aktu	Liczba dziennika podawczego	Liczba aktu i skąd nadesłano	Treść pisma w skrócie	Sygnowano na: referat oddział	Załatwiono wysłano dnia	Bez konceptu treści załatwienia w skrócie	Termin asserwat	Złożono ad acta	Uwagi	Dołączono do aktu liczby (roku)
	Załącz. ilość	Załącz. ilość			Ilość załącz.					

## Summary

## On Improving Efficiency Standards in the Offices of the Ministry of Public Administration. A Project by Marian Cieszyński from December 1947

The process of organising registries' work in the majority of Polish offices after World War II initially consisted in the introduction of short-term solutions, known to the officials from their pre-war work, rather than in the implementation of the solutions which would be most effective in a given case. It was only gradually that it transformed into a centrally directed action whose aim (at least until 1950) was a definite implementation of the principles of pre-war reform of registries.

The implementation of new, more and more efficient registry regulations was not the only way to improve the effectiveness of office work after World War II. Independently of the steps taken to formulate uniform registry norms, an economical action was carried out as well. The assumption was that only a well organised office, with clear division of tasks, may guarantee the cut in the office expenditure and constitutes an antidote to the time-consuming administration process. Work competition, undertaken by the clerks as well, was supposed to be another way to improve clerical work at that time. It was understood as individual or group rivalry among white collar workers of various offices to obtain better results: higher efficiency, better work quality and organisational improvement. Another way of improving the efficiency of clerical work was an attempt to engage them in the process of rationalisation of work of other offices. Advertising the so-called "system of employee suggestion" reference was made to the examples coming from the United States, Great Britain and, of course, the Soviet Union.

The source material presented here is a study prepared by Marian Cieszyński, an employee at the Cracow city power station, entitled *Regulations concerning the running of correspondence register, record and forwarding offices*. It is an example of the engagement of Polish society in the action of the development of rationalisation projects.

<sup>1</sup> Ten formularz narysowany na dwóch kartkach.

# Miscellanea

### Ksiądz Stanisław Belch, badacz postaci św. Stanisława biskupa i jego spuścizna archiwalna

Stanisław Belch urodził się 13 stycznia 1904 r. w Różance koło Strzyżowa (Ziemia Rzeszowska). W 1910 r. rodzice Stanisława przenieśli się do Sabniowa koło Jasła. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej. Gimnazjum ukończył w Jasle. Następnie wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1928 r. w przemyskiej katedrze św. Jana, z rąk księdza biskupa Anatola Nowaka. Przed 1939 r. był wikariuszem i katechetą kolejno w parafiach: Jasienica Rosielna (1928–1930), Przemyśl (1930–1932), Dobromil (1932–1934), Sokółów Małopolski k. Rzeszowa (1934–1936), Krosno (1936–1938) i Wrocanka (1938–1939). Od czasu pobytu w seminarium należał do harcerstwa. Był inicjatorem koła, które przygotowywało kleryków do duszpasterstwa wśród harcerzy. Uzyskał stopień podharcemistrza. Pełnił funkcję instruktora i kapelana harcerskiego w diecezji przemyskiej, organizował drużyny. W swoich parafiach zakładał biblioteki parafialne i koła społeczne. Wiosną 1939 r. został mianowany Generalnym Sekretarzem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Asystentem Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

We wrześniu 1939 r. z polecenia księdza biskupa Franciszka Barda ewakuował część dokumentów diecezjalnych. Przez Rumunię dojechał do Rzymu. W końcu września 1939 r. na mocy decyzji kardynała – prymasa Augusta Hlonda, ks. S. Belch był tymczasowym rektorem Hospicjum św. Stanisława w Rzymie. Równocześnie podjął studia na Papieskim Uniwersytecie „Angelicum”. Jednakże już w styczniu 1940 r. został powołany na kapelana Wojska Polskiego we Francji. Pełnił obowiązki duszpasterskie w Szkole Oficerów Artylerii w Bressuire i w szkołach w sąsiednich miastach. Po klęsce Francji znalazł się w Szkocji, pełnił tam funkcję kapelana komendy miasta Edynburga. Od połowy 1941 r. zamieszkał w Londynie. Następnie przeniósł się do Enfieldu, był tam kapelanem ss. nazaretanek. W 1942 r. zainicjował koło dyskusyjne im. G.K. Chestertona, wokół którego gromadzili się intelektualści polscy i angielscy. Razem z licznymi współpracownikami założył Koło św. Stanisława Biskupa i Męczennika z zadaniem formacji wewnętrznej. Mianowany kapelanem młodzieży akademickiej w 1946 r. założył Hospicjum św. Stanisława w Londynie jako siedzibę duszpasterską i dom z kaplicą i stołówką dla polskich studentów. Przy jego współudziale powstało w 1947 r. Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie „Veritas” (reprezentacja polska w Pax Romana) z oddziałami na wyższych uczelniach w różnych krajach, m.in. we Francji i w USA. Jego zasługą było także utworzenie polskiego i katolickiego ośrodka wydawniczego „Veritas” w Londynie, pod nazwą „Veritas Foundation Publication Centre”. W lipcu 1940 r. ks. S. Belch, w porozumieniu z biskupem Józefem Gawliną, utworzył Katolicki Fundusz Wydawniczy i zawarł umowę z katolicką drukarnią F. Mildnera, w celu zapewnienia Polakom na obczyźnie podstawowej literatury religijnej. Wydał m.in.: *Mszalik Rzymski, Nowy Testament, O naśladowaniu Chrystusa*, encykliki papieskie (z komentarzami), *Pismo*

Święte (w 1944 r.), *Zywoł św. Stanisława*. Akcję wydawniczą ks. S. Belcha przejął w 1948 r. Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.

Od 1948 r. studiował filozofię polityczną oraz historię pod kierunkiem prof. Oskara Haleckiego na Katolickim Uniwersytecie Towarzystwa Jezusowego w Fordham oraz na Uniwersytecie Notre Dame w Indiana (USA). Magisterium otrzymał w Fordham za pracę o Janie Długoszu. Stopień naukowy doktora uzyskał w 1957 r. w Katedrze Historii Średniowiecznej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, na podstawie pracy dotyczącej doktryny politycznej Pawła Włodkowica – *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*<sup>1</sup>. Jednym z ważniejszych osiągnięć ks. Stanisława Belcha było zainicjowanie w Fundacji „Veritas” wydawania polskiego tłumaczenia *Sumy Teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Pierwszy tom ukazał się drukiem w 1962 r., a ostatni w 1986 r. Całość przekładu liczyła 34 tomy. W 1968 r. zamieszkał w Fawley Court, gdzie założył szkołę średnią z internatem dla chłopców (Divine Mercy College). Pełnił tam funkcję nauczyciela historii kościoła.

W zainteresowaniach ks. dra S. Belcha dominowała historia średniowiecznej Polski, ze szczególnym skoncentrowaniem uwagi na postaci św. Stanisława biskupa i męczennika. Ogłosił drukiem kilka artykułów i prac z tego zakresu<sup>2</sup>. Do najpoważniejszych zaliczyć należy opracowanie popularno-naukowe *Święty Stanisław, Biskup i Męczennik, Patron Polaków*<sup>3</sup>.

Ksiądz dr S. Belch powrócił do Polski w 1987 r. Zmarł w Domu Księży Emerytów w Korczynie koło Krosna 3 czerwca 1989 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Jaśle.

Na początku 1988 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia, ks. dr S. Belch był zmuszony zakończyć dalsze badania nad postacią św. Stanisława. Zaproponował wtedy prof. dr hab. Brygidzie Kürbis przekazanie zebranych przez siebie materiałów o św. Stanisławie. Archiwalia trafiły we wrześniu 1988 r. do Zakładu Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po wstępnym zapoznaniu się ze wspomnianymi materiałami prof. dr hab. B. Kürbis, w porozumieniu z bratem ks. Stanisława, księdzem Józefem Belchem, zdecydowała o przekazaniu ich do Oddziału Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Materiały wpłynęły do Archiwum w formie daru na początku 1990 r. Rozmiar spisu wynosi 0, 40 mb. Zasadnicze prace porządkowe przeprowadzone zostały w pierwszym półroczu 2002 r.

Archiwalia pochodzą z lat 1945–1988 i zachowane są w dobrym stanie. Materiały spisuściny podzielono na trzy grupy: I. Prace twórcy spisuściny, II. Korespondencja, III. Materiały o twórcy zespołu. Ułożono je zgodnie z metodami przyjętymi w Archiwum PAN. Kwalifikując materiały do poszczególnych grup i podgrup starano się uwzględnić układ nadany przez twórcę spisuściny oraz wprowadzone przez niego tytuły jednostek.

W grupie I liczącej 17 jednostek archiwalnych i zawierającej materiały z lat 1945–1986 znajdują się materiały twórczości naukowej, w następujących podgrupach: A. Artykuły i referaty, B. Materiały warsztatowe. Największą podgrupę materiałów twórczości naukowej, liczącą 15 jednostek stanowią niezwykle cenne materiały warsztatowe z dziedziny historii, sztuki i literatury. Znajdują się tu archiwalia dotyczące: badania czaszki św. Stanisława; Święty Stanisław w sztuce, zabytki ikonograficzne; Św. Stanisław i król Bolesław II w literaturze. W ramach wymienianych zagadnień materiały uszeregowano w porządku rzeczowym. Znajduje się wśród tych materiałów dokumentacja dotycząca badań

<sup>1</sup> Ks. S. Belch, *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*, t. 1–2, Haga 1965.

<sup>2</sup> *Innocenty IV Bulla kanonizacyjna św. Stanisława jako źródło historyczne do problemu: król Bolesław Śmiały – Biskup Stanisław*, [w:] S. Belch, *Prace historyczne*, Londyn 1965, s. 79–135; *W poszukiwaniu przyczyn śmierci biskupa krakowskiego Stanisława*, [w:] *ibidem*, s. 27–78; *Ekzekucja czy morderstwo? Czaszka św. Stanisława jako dowód rzeczowy*, „Na Antenie”, IV 39/40 1966; *Dowód rzeczowy: czaszka św. Stanisława B.M.*, „Tydzień Polski”, 11 V 1968; *Badania czaszki św. Stanisława B.M.*, „Roczn. Pol. Nauk na Obczyźnie”, 19 1968/69, s. 105–117; *Miniatury z polskim tematem w Bibliotece Watykańskiej*, „Tydzień Polski”, 17 I 1970.

<sup>3</sup> Ks. S. Belch, *Święty Stanisław, Biskup i Męczennik, Patron Polaków*, ss. 880, Londyn 1977. Prof. Gerard Labuda w swojej najnowszej pracy poświęconej św. Stanisławowi, ocenil bibliografię zestawioną przez ks. S. Belcha zawartą w w. pracy jako kompletną i nadal aktualną, patrz: G. Labuda, *Św. Stanisław, biskup krakowski, patron Polski*, Poznań 2000, s. 168.



i analiz antropologicznych czaszki św. Stanisława przeprowadzonych w Krakowie w 1963 r. (w tym m.in.: protokoły i szczegółowe fotografie), fotografie z badań archeologicznych przeprowadzanych na Skałce w Krakowie. Występuje tu liczny zbiór ikonograficzny, którego przedmiotem są głównie obiekty architektury sakralnej, rzeźba, malarstwo związane bezpośrednio lub pośrednio ze św. Stanisławem, wykorzystany częściowo w opracowaniu *Święty Stanisław. Biskup Męczennik, Patron Polaków*, a także mający służyć w planowanym, a nie zrealizowanym przez ks. S. Belchę albumie o królu Bolesławie II i św. Stanisławie. Część tych zbiorów stanowią fotografie, część pocztówki i fotokopie. Zdjęcia pochodzą z lat 1959–1986. W kolejnych 7 jednostkach znajdują się kompletne kopie (fotokopie, kserokopie, mikrofilmy) dramatów obcojęzycznych, w tym dwa tłumaczenia na jęz. polski, związanych z wyżej wspomnianymi postaciami<sup>4</sup>. Podgrupa z zakresu literatury zawiera także m.in. katalog bibliograficzny, wypisy z literatury naukowej, notatki do wspomnianego zagadnienia z literatury światowej od XIII do XX w. Znajdują się tu także materiały, które ze względu na formę oraz intencję twórcy spuścizny są przechowywane w specjalnym pudełku (m.in.: odlew gipsowy oraz metalowy medalu kanonizacyjnego św. Stanisława; cztery mikrofilmy). Wiązą się one rzeczowo z poszczególnymi jednostkami materiałów warsztatowych.

Korespondencja, zawarta w grupie II materiałów, liczy 2 jednostki archiwalne, w przeważającej części pochodzi z lat 1959–1988. Duża część tego zbioru dotyczy licznych kwerend bibliecznych i archiwalnych, a także dyskusji nad badaniami postaci wspomnianego świętego. Bardzo ciekawe jest 9 listów, z lat 1962–1974, od kardynała Karola Wojtyły, w których porusza sprawę badań czaszki – relikwii św. Stanisława. W 1963 r. ks. S. Belch zasugerował ówczesnemu wikariuszowi kapitulnemu bp. Karolowi Wojtyłe zaproszenie specjalistów medycyny sądowej do zbadania czaszki św. Stanisława, ten do prośby się przychylił<sup>5</sup>. W listach metropolity krakowskiego zawarte są słowa uznania i zachęty do kontynuowania badań prowadzonych przez ks. Stanisława Belchę.

Grupa III licząca 1 jednostkę archiwalną, z lat 1966–1990 dotycząca twórcy spuścizny, zawiera wspomnienia pośmiertne i wzmiankę o publikacjach.

Spuścizna ks. dra S. Belchę otrzymała w Archiwum Polskiej Akademii Nauk sygnaturę P. III-86. Inwentarz zawiera 20 jednostek archiwalnych. Uzupełniają go 4 aneksy do jednostek zbiorczych i korespondencji.

Józef Malinowski

<sup>4</sup> *D. Stanislaus Tragoedia* (N. Vernulaei, Lovanium 1631); *La Gran comedia del Obispo de Crobia, San Estanislao* (F. De Zarate, Madryt 1661); *La Oveja contra el Pastor y tyrano Boleslao* (D. Thomas de Anorbe y Corregel, Madryt 1746); *Poena obdurati animi sive infelix Boleslai Poloniae regis interitus* (Ingolstadt 1723); *Pokumik z Osjaku* (R. Brandstaetter, 1979); *Tragoedia Boleslaus secundus furens* (J. Joncre); *Virgili Glisenbergii ex Ord. S. Benedicti abbatis Ossiacensi in Carinthia de Boleslao II Rege Poloniae Libri VI Poema* (Ratyżbona 1721).

<sup>5</sup> 9 czerwca 1963 r. prof. Jan Olbrycht oraz dr Marian Kusiak dokonali oględzin czaszki.

### Krótkie istnienie prywatnego gimnazjum i liceum OO. Augustianów w Prokocimiu w latach 1945–1947

Obecnie w związku ze staraniami o wznowienie działalności oświatowej OO. Augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie, warto przypomnieć o roli, jaką na tym polu odegrali Augustianie w poprzednim okresie.

Dzieje kościoła św. Katarzyny i klasztoru Augustianów sprowadzonych przez króla Kazimierza Wielkiego do Krakowa w 1343 r. odegrały niemałą rolę w historii tego miasta. Zaznaczyły się, na przestrzeni siedmiu stuleci, nie tylko wybitną działalnością religijną, lecz także i kulturalną. Każda epoka pozostawiła swój ślad w zabytkach sztuki, jak i w postaci dokumentów bibliotecznych oraz archiwalnych związanych z działalnością studiów i szkolnictwa.

Ważnym faktem w dziejach klasztoru było założenie na początku XVII w. studiów wyższych filozoficznych i teologicznych dla kształcenia młodych adeptów zakonnych. Należy wspomnieć także o działalności skryptorium klasztornego, skąd wychodziły piękne iluminowane kodeksy muzyczne o wysokich walorach artystycznych. Obraz tej kulturalnej działalności należy uzupełnić różnymi formami pobożności, jakimi były bractwa związane z kościołem św. Katarzyny i kultem bł. Izajasza Bonera.

W XIX w. pomimo borykania się z wielkimi trudnościami związanymi z restauracją kościoła św. Katarzyny, klasztor Augustianów rozwinął akcję duszpasterską i oświatową w Prokocimiu pod Krakowem, gdzie w latach 1909–1911 nabył majątek od Jerzmanowskich<sup>1</sup>, właścicieli dóbr ziemskich i pałacu. Głównym motywem nabycia tych dóbr było utworzenie placówki duszpasterskiej dla rozrastającego się przedmieścia w związku z szybkim wzrostem liczby jego mieszkańców, przeważnie pracowników kolei. W sierpniu 1911 r. Augustianie dokonali otwarcia publicznej kaplicy w przeobionych na ten cel stajniach dworskich, z zamiarem rozwijania na terenie Prokocimia samodzielnej placówki duszpasterskiej i oderwania od parafii w Bieżanowie, do której dotychczas Prokocim należał. Pierwsze gimnazjum powstało tuż przed I wojną światową, a to we wrześniu 1911 r. Mieściło się pierwotnie w pałacu dworskim, miało charakter szkoły publicznej ogólnokształcącej. Obok tej szkoły założono prywatne gimnazjum dla chłopców pochodzących z rodzin arystokratycznych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Duże zasługi w nabyciu dóbr od Jerzmanowskich mieli ks. Grzegorz Uth, ówczesny przeor oraz Wilhelm Gaecek, pierwszy duszpasterz Prokocimia.

<sup>2</sup> G. Uth, *Szkie historyczno-biograficzny Zakonu Augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 227–236. Szersze wiadomości do dziejów i kupna majątku w Prokocimiu zob. W. Kolałak, *Katalog Archiwum Augustianów w Krakowie*, Kraków, nr Aug. 121–135 oraz R. Furtak, *Dzieje klasztoru i parafii w Prokocimiu (1910–1947)*, maszyn. pracy magisterskiej; zob. T. Ścieżko, *Historia Prokocimia*, Kraków–Prokocim 2004.

Ponowne założenie szkoły średniej w Prokocimiu przez Augustianów nastąpiło po II wojnie światowej w innych warunkach i na innych zasadach. To prywatne gimnazjum zostało otwarte w pierwszych dniach kwietnia 1945 r.<sup>3</sup> Mieściło się ono również w budynku dawnego pałacu Jerzmanowskich, obejmowało pierwotnie dwie klasy, tj. I i II, do których dołączono utworzoną w styczniu 1946 r. „paralelkę” dla samych dziewcząt. Szkole przyznano prawa publiczne i zatwierdzono jej statut oparty o przepisy państwowe oraz umowę zwaną w gminie w sprawie postanowień i uchwał Związku Nauczycielstwa Polskiego. Program nauki dostosowany był do wymogów ogólnopaństwowego szkolnictwa. Grono nauczycielskie składało się z osób świeckich, jedynie lekcje religii prowadzone były przez jednego z Augustianów. Nabożeństwa odbywały się we wspomnianej już kaplicy sąsiadującej z pałacem, przerobionej z byłych stajni dworskich. Skład grona nauczycielskiego z dyrektorem obejmował 4 osoby. W styczniu 1946 r. zatrudniono też sekretarkę. Jako ośrodek rekreacyjny służyła obszerna sala okrągła na piętrze i przyległy do pałacu ogród.

W gmachu pierwszego piętra mieściło się mieszkanie dyrektora składające się z dwóch pokoi i kuchni. Największą troską dyrektora było zaopatrzenie nauczycieli w kartki żywnościowe oraz zabiegi o pomoce naukowe. Bibliotekę szkolną zaopatrywał zakon Augustianów.

Wydatki pokrywano z miesięcznych opłat rodziców dzieci, które wpływały z wielkim opóźnieniem i oporami. Dyrekcja oscylować musiała między uzasadnionymi wymaganiami wynagrodzeń za pracę personelu naukowego i woźnego a niesolidnością niektórych rodziców. Sekretarka (była nią żona dyrektora, Halina Jelonek) nie otrzymywała wynagrodzenia, korzystała tylko z kartek żywnościowych.

Rok administracyjny rozpoczynał się z dniem 1 września i obejmował płatne także dwumiesięczne wakacje. Rozwiązanie umowy z personelem wymagało wypowiedzenia przed dniem 1 marca.

Pierwszym dyrektorem szkoły był Zdzisław Rudzki, emerytowany dyrektor gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie. Pożegnał się ze szkołą w listopadzie 1945 r., a na jego miejsce został przyjęty od 1 stycznia 1946 r. Eugeniusz Jelonek<sup>4</sup>. Był on uczniem prof. Władysława Semkowicza, dyplomowanym profesorem gimnazjalnym, najpierw w Orłowej na Zaozlu, później w Bochni, Krakowie i Wadowicach. W latach 1935–1944, tj. do aresztowania przez gestapo, pracował w Arcybactwie Miłosierdzia i Banku Pobożnym w Krakowie. W październiku 1945 r. powrócił z Niemiec, gdzie był więźniem obozów hitlerowskich. Funkcję dyrektora gimnazjum pełnił do końca sierpnia 1946 r. Po nim dyrekturę objął Rudolf Czerkiewski i był dyrektorem do rozwiązania gimnazjum<sup>5</sup>. W roku szkolnym 1946/1947 pogorszyła się sytuacja materialna szkoły, a na skutek zająć wśród młodzieży o charakterze politycznym, zarządzeniem Kuratorium Oświatowego okręgu szkolnego krakowskiego szkoła została zamknięta, a młodzież z dniem 30 czerwca 1947 r. przeniesiona do innych szkół, za wyjątkiem wpłatanej w zajęcia, które skończyły się aresztowaniem i wydanymi wyrokami<sup>6</sup>.

akta prywatnego gimnazjum OO. Augustianów w Prokocimiu po zlikwidowaniu szkoły w 1947 r. znalazły się w archiwum klasztoru Augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie. W 1952 r. dostały się wraz z aktami tegoż klasztoru do Archiwum Państwowego w Krakowie. Wymieszane z archiwaliimi klasztornymi zostały w latach 1974–1976 wydzielone i uporządkowane jako osobny zespół archiwalny przez grupę studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w ramach

<sup>3</sup> Zob. Aneks 1.

<sup>4</sup> APKr, GPA 4, s. 7, 9; GPA 14, s. 3; GPA 5, s. 3. Eugeniusz Jelonek, historyk-mediewista, działacz katolicki, więzień obozów hitlerowskich, zob. *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1997, s. 1162–1163.

<sup>5</sup> APKr, GPA 14, s. 65.

<sup>6</sup> Orzeczenie o zamknięciu szkoły Kurator Okręgu Szkolnego uzasadnił pismem z dnia 24 czerwca 1947 r.: „Na podstawie lit. d. ust. 1 art. 4 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz o zakładach wychowawczych zamykam z dniem 30 czerwca 1947 r. Prywatne Gimnazjum OO. Augustianów w Krakowie-Prokocimiu, ponieważ szkoła nie przeciwdziała skutecznemu szkoleniu pod względem wychowawczym wpływom na młodzież”.

praktyk archiwalnych. Pracą kierował Wacław Kolak, który napisał wstęp poprzedzający inwentarz, uwzględniając także uwagi dyrektora Jelonka pozostawione przez niego na piśmie.

Cały zespół podzielono na trzy części wyodrębniające zasadniczą strukturę szkoły. W części pierwszej na czoło wysunięto zarządzenia i protokoły z posiedzeń grona nauczycielskiego (sygn. GPA 1). Umieszczono tu również dzienniki urzędowe Ministerstwa Oświaty z lat 1944–1947 (GPA 2, GPA 3). Druki te pozostawiono przy zespole ze względu na ich praktyczną wartość, a może i wyjątkową rzadkość, biorąc pod uwagę początkowe chwile kształtowania się szkolnictwa na ziemiach polskich od końca 1944 do końca 1947 r., a więc z okresu, z którego każda pozostała dokumentacja nabiera w tej chwili coraz większej wartości. Ważną pozycją w tej części jest również kronika szkolna (GPA 4, GPA 5), rozpoczęta z otwarciem Gimnazjum w kwietniu 1945 r. Z kroniką wiążą się następne dwie pozycje (GPA 6, GPA 7), zawierające wycinki prasowe oraz materiały aktowe odnoszące się do historii szkoły. Najwięcej informacji o całokształcie spraw organizacyjno-administracyjnych szkoły i funkcji jej kancelarii dostarcza korespondencja, ułożona według numerów zachowanych dzienników podawczych od marca do czerwca 1947 r. (GPA 8–GPA 13). Po korespondencji następują wydzielone osobno akta personalne nauczycieli, wykraczające chronologicznie poza czas egzystowania szkoły, bo sięgające do 1948 r. (GPA 14).

Druga część zespołu zawiera akta dotyczące nauki. Zgrupowano tu przede wszystkim sprawy związane z przyjęciem do szkoły, egzaminami wstępnymi oraz ułożone w kolejności klas katalogi i dzienniki lekcyjne (GPA 15–GPA 36).

W trzeciej części, zatytułowanej w inwentarzu: „Szkoła i uczniowie” mieszczą się zagadnienia obrazujące różne przejawy życia szkoły i jej wychowanków. Znalazły tu miejsce sprawy gospodarcze, kulturalno-rozrywkowe, zdrowotne i społeczne uczniów. Stosunkowo spora ilość materiałów odnosi się do opłat za naukę (GPA 39, GPA 44–GPA 49) oraz opieki lekarsko-sanitarnej uczniów (GPA 40–GPA 43). Nie brakuje także materiałów dających pogląd na wyposażenie szkoły w sprzęty i pomoce naukowe (GPA 37, GPA 38) oraz na jej sprawy finansowe, zawarte głównie w dziennikach i dowodach kasowych (GPA 44–GPA 47, GPA 49).

Trzeba zaznaczyć, że z powodu stosunkowo małej ilości akt żądnych materiałów w zespole nie brakowało, żeby zachować możliwie jak najpełniejszą dokumentację krótkotrwałej, bo zaledwie dwuletniej działalności szkoły.

*Wacław Kolak*



21. Legitymacja Związku Nauczycielstwa Polskiego z 1946 r. dra Eugeniusza Jelonka, dyrektora Gimnazjum i Liceum Prywatnego OO. Augustianów w Krakowie-Prokocimiu. Z archiwum rodzinnego (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



22. Legitymacja służbowa Haliny Jelonka z 1946 r. z Gimnazjum i Liceum Prywatnego OO. Augustianów w Krakowie-Prokocimiu. Z archiwum rodzinnego (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

## ANEKS 1

## Ogłoszenie

W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. Klasztor OO. Augustianów w Krakowie otwiera w Prokocimiu męskie Gimnazjum Ogólnokształcące.

Wpisy do I i II<sup>leci</sup> klasy gimnazjalnej oraz do klasy przygotowawczej odbywać się będą w gmachu szkoły w Prokocimiu ul. Augustiańska 27 w dniach od poniedziałku 19 marca b.r. do środy 28 marca (włącznie) w godzinach od 10<sup>tej</sup> do 14<sup>tej</sup>.

Przy wpisach należy przedłożyć:

- 1) wyciąg metrykalny urodzenia
- 2) ostatnie świadectwo szkolne
- 3) podanie o przyjęcie podpisane przez rodziców lub opiekunów ucznia.

Do świadectwa należy dołączyć 30 złotych wpisowego.

Przyjęcie odbywać się będzie na podstawie egzaminu z języka polskiego i rachunków.

Egzamin rozpocznie się 4<sup>tego</sup> kwietnia o godz. 9<sup>tej</sup> rano. Kandydaci przedstawiający świadectwa, które zostaną uznane za dostateczne mogą być z egzaminu zwolnieni.

Kraków 15 marca 1945

(-) Ks. H. Kurowski

## ANEKS 2

Statut prywatnego gimnazjum i liceum OO. Augustianów w Prokocimiu

1. Właścicielem szkoły jest Konwent OO. Augustianów w Prokocimiu pod Krakowem.
2. Szkoła ma siedzibę w Prokocimiu, ul. Augustiańska 27.
3. Szkoła ma za zadanie dać wykształcenie średnie i przygotować do studiów akademickich ogólnych i zawodowych.

Szkoła jest przeznaczona dla młodzieży płci męskiej bez różnicy wyznania, narodowości polskiej.

4. Całkowity kurs szkoły obejmuje 6 lat nauki i podzielony jest na okresy roczne; pierwsze cztery lata tworzą gimnazjum ogólnokształcące, dwa następne, liceum, które może posiadać wydziały: ogólnokształcące, rolniczy i ogrodniczy; w miarę potrzeby mogą być tworzone i inne typy liceów zawodowych. Maksymalna ilość uczniów w poszczególnych klasach i oddziałach oraz stosunek ilości uczniów do powierzchni pomieszczenia odpowiadać będzie normom przyjętym w szkołach państwowych.

5. Do szkoły przyjmuje się chłopców po ukończeniu 14 lat do 16 na podstawie egzaminu wstępnego. Świadectwa szkolne tak przy ukończeniu szkoły, jak i poszczególnego okresu nauczania lub przy odejściu ze szkoły otrzymują uczniowie według wzoru ustalonego przez władzę szkolną. Klasyfikowanie i promowanie uczniów odbywa się według przepisów dla szkół państwowych.

6. W szkole obowiązuje język nauczania polski.

7. Nauka odbywa się według każdorazowego programu analogicznej szkoły państwowej. Przy nauczaniu będą używane jedynie dozwolone przez władzę szkolną podręczniki (środki naukowe).

8. Indywidualny kierunek szkoły polegać będzie na wychowaniu młodzieży w poczuciu zasad państwa demokratycznego wdrożonego do rzetelnej i sumiennej pracy, poszanowania i wykonywania zarządzeń, wpajania równości i braterstwa i pracy stałej, wytrwałej dla dobra Ojczyzny.

9. Szkoła ma nazwę: prywatne gimnazjum i liceum OO. Augustianów w Prokocimiu pod Krakowem.

10. Właściciel szkoły:

1. zawiera i rozwiązuje umowę z dyrektorem szkoły i dobranym przez dyrektora personelem nauczającym oraz podaje władzy szkolnej do wiadomości norm uposażenia dyrektora i personelu nauczającego w szkole. Ze względu na potrzebę zachowania ciągłości pracy szkolnej, zwolnienie dyrektora i personelu nauczającego, może nastąpić z reguły jedynie z końcem roku szkolnego. O ile zwolnienie dyrektora i personelu nauczającego nastąpiłoby w ciągu roku szkolnego, powinna być o tym zawiadomiona władza szkolna z podaniem przyczyn takiego zwolnienia

2. powołuje i zmienia personel administracyjno-gospodarczy szkoły

3. zwalnia dyrektora na żądanie państwowej władzy szkolnej stosownie do ustępu I artykułu 7 ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych

4. udziela urlopów personelowi nauczającemu w przypadkach przewidzianych w p. 11 niniejszego statutu

5. dostarcza we właściwych terminach środków na utrzymanie szkoły w wypadkach niedostatecznych wpływów z opłat szkolnych

6. otrzymuje od dyrektora okresowe sprawozdanie o poziomie i wynikach nauczania i wychowania w szkole

7. ma prawo bywania na lekcjach, spostrzeżenia poczynione w tych przypadkach, powinien wyjaśnić dyrektorowi szkoły

8. ma prawo udziału w specjalnie w tym celu zarządzonym przez dyrektora posiedzeniu sprawozdawczym Rady Pedagogicznej

9. ma prawo wglądu w nadesłane do szkoły sprawozdania wizytacyjno-państwowej władzy szkolnej

10. odnosi się bezpośrednio do władzy w sprawie ewentualnych zmian w statucie w sprawie lokalu i osoby dyrektora szkoły

11. podaje do wiadomości władzy szkolnej normy opłat szkolnych i późniejsze w nich zmiany

Uprawnienia nadzorcze przysługujące właścicielowi szkoły spełniane będą jedynie przez stałego delegata, na którego wyrazi zgodę władza szkolna.

#### **11. Dyrektor szkoły:**

1. przewodniczy radzie pedagogicznej i reprezentuje szkołę na zewnątrz w sprawach organizacji, nauczania i wychowania

2. jest odpowiedzialny za prawidłowy bieg życia szkolnego, za kierunek wychowawczy szkoły i za wykonanie obowiązujących przepisów szkolnych

3. jest bezpośrednim zwierzchnikiem wszystkich osób pracujących w szkole oraz doradcą grona nauczycielskiego

4. dobiera i jest odpowiedzialny za dobór personelu nauczycielskiego, zatrudnionego w szkole oraz kwalifikuje personel nauczycielski

5. przedstawia listę personelu nauczycielskiego władzy szkolnej i właścicielowi szkoły

6. składa sprawozdania okresowe ze stanu szkoły pod względem naukowym i wychowawczym władzy szkolnej i właścicielowi szkoły

7. bezpośrednio porozumiewa się z władzą szkolną we wszystkich sprawach szkoły prócz wymienionych w punkcie 10. 10 niniejszego statutu

8. układa preliminarz wydatków na potrzeby szkoły i przedstawia sprawozdanie budżetowe właścicielowi oraz władzy szkolnej

9. czuwa wraz z Radą Pedagogiczną, aby szkoła była zaopatrywana we właściwe środki i pomoce naukowe oraz urządzenia związane z nauczaniem i wychowaniem

10. udziela urlopów personelowi nauczycielskiemu do 8 dni a za zgodą właściciela szkoły do wyzerpania przewidzianego umowami maksymalnego okresu urlopowego

11. przedstawia właścicielowi szkoły wniosek o udzielenie urlopu płatnego wybranemu przez siebie nauczycielowi na kursy organizowane przez państwową władzę szkolną celem podniesienia kwalifikacji pedagogicznych nauczycielstwa

12. zwalnia personel nauczający na żądanie władzy szkolnej stosownie do art. 7 ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych

13. zawieszają personel nauczający w wypadkach przewidzianych w art. 7 ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych z własnej inicjatywy lub też na żądanie władzy szkolnej, gdy zawieszenie następuje z inicjatywy własnej oraz dyrektora powinna być niezwłocznie zawiadomiona władza szkolna z podaniem przyczyn tego zarządzenia

14. zawieszają uchwały Rady Pedagogicznej, o ile nie odpowiadają one przepisom szkolnym lub też wymaganiom wychowawczym czy też dydaktycznym

#### **12. Personel nauczający i lekarz szkolny wraz z dyrektorem stanowią Radę Pedagogiczną, która:**

1. decyduje o przyjmowaniu nowych uczniów

2. ocenia postępy i sprawowanie uczniów oraz promuje i przyznaje świadectwa ukończenia wg regulaminu zatwierdzonego przez państwową władzę szkolną

13. O ile przy szkole powstanie Rada opiekuńcza, to jej zakres działania nie uszczupli w niczym kompetencji Rady pedagogicznej szkoły.

14. Szkoła posiada pieczęć o formie i tekście zatwierdzonym przez władze szkolne.



### Karol Buczek (1902–1983). Człowiek i uczyony

W dniu 28 października 2002 r. odbyła się w Bydgoszczy niezwykła uroczystość. Bibliotece Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego nadano imię krakowskiego uczonego Karola Buczka. Odsłonięto tablicę pamiątkową. Uroczystość uświetniła okolicznościowa sesja naukowa, której pokłosiem jest starannie wydana przez Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana” niewielka, ale ważna książka zawierająca siedem referatów wygłoszonych na konferencji<sup>1</sup>.

W ten sposób Bydgoskie Towarzystwo Naukowe wyraziło wdzięczność Profesorowi za otrzymany na mocy testamentu cenny dar, jakim jest zbiór ponad 400 książek oraz czasopism, map i atlasów dotyczących głównie osadnictwa, geografii historycznej i kartografii.

Szukając motywów decyzji profesora Buczka, które skłoniły go do ofiarowania części swoich zbiorów bibliotecznych Bydgoskiemu Towarzystwu naukowemu, słuszną wydaje się sugestia prof. Dariusza Karczewskiego, że kierowała nim chęć pomocy w tworzeniu księgozbiorów w ośrodkach naukowych, w których środowisko historyczne dopiero się kształtuje<sup>2</sup>.

Drogę życiową profesora Buczka przedstawił w obszernym referacie Jerzy Wyrozumski<sup>3</sup>. Jest ona tak bogata, że warto ją chociaż w największym skrócie przypomnieć, mimo opublikowanej „Autobiografii” i serii rozpraw, które ukazały się po śmierci Profesora. Droga ta wiodła z podkrakowskiej wsi Kaszowa poprzez elitarne Gimnazjum im. Stefana Batorego na Uniwersytet Jagielloński – z przerwą na ochotniczy udział w wojnie bolszewickiej w I Pułku Brygady Strzelców Syberyjskich. Studia w zakresie historii i geografii podjął K. Buczek w 1922 r. Szczególnie zainteresowania geografii historyczną, które uwidoczniły się już w okresie gimnazjalnym, rozwijał pod kierunkiem wybitnego uczonego Władysława Semkowicza. Już na I roku studiów włączył on K. Buczka w prace Komisji Atlasu Historycznego PAU.

Po obronie dysertacji doktorskiej w 1927 r. poświęconej kartografowi Stanisława Augusta Karolowi Perthesowi, K. Buczek objął posadę bibliotekarza, a później kuratora w Muzeum Książąt Czartoryskich. Habilitację K. Buczka przeprowadziła Rada Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1936 r. na podstawie monografii *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów Stanisława Augusta*, stanowiącej znakomicie udokumentowaną syntezę dorobku kartografii ziem polskich. Do wybuchu wojny w 1939 r. K. Buczek opublikował 79 pozycji bibliograficznych. W dorobku tym wyróżniają się trzy nurty: 1. dotyczący „dziejów zbiorów rękopiśmiennych niektórych bibliotek

<sup>1</sup> Karol Buczek (1902–1983). Człowiek i Uczyony. Materiały z konferencji Bydgoszcz, 28 X 2002, pod red. D. Karczewskiego, J. Maciejewskiego, Z. Zygiewskiego, Kraków–Bydgoszcz 2004.

<sup>2</sup> D. Karczewski, *Zamiast Wstępu. Dar Profesora Karola Buczka dla Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, [w:] *ibidem*, s. 9.

<sup>3</sup> J. Wyrozumski, *Karol Buczek – człowiek i uczyony*, [w:] *ibidem*, s. 11–24.

i archiwów oraz zasad ich opracowania; 2. zapowiadający zainteresowania Profesora Polską pierwszych Piastów; 3. dominujący, w którym na plan pierwszy wysuwa się dzieje kartografii polskiej”.

W okresie okupacji K. Buczek schronił się w Staatsarchiv w Krakowie, co umożliwiło mu opiekę nad zbiorami Czarotoryjskich i ułatwiło pracę konspiracyjną. Umocnił też swoje więzi z ruchem ludowym, z którym związany był od 1934 r., gdy wstąpił do Stronnictwa Ludowego. Od 1943 r. redagował organ Ruchu Oporu Chłopskiego „Myśl i Czyn”. Włączył się też w tajne nauczanie na kursach Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po wojnie K. Buczek powrócił do Muzeum Książąt Czarotoryjskich i pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, pogłębiając równocześnie swoją aktywność polityczną. Został przewodniczącym Zarządu Głównego PSL oraz redaktorem tygodnika „Piast”, którego pierwszy numer ukazał się w październiku 1945 r. z odezwą Wincentego Witosa „Do braci chłopów”. Jak pisze J. Wyrozumski odezwa ta odczytana jako niezgodna z komunistycznym programem, dała asumpt do aresztowania zarówno Profesora, jak też kilku innych działaczy ludowych: Stanisława Mierzwy, Mieczysława Kabata i Karola Starmacha pod zarzutem szpiegowskiej współdziałalności z organizacją WiN „Wolność i Niezawisłość”.

We wrześniu 1946 r. K. Buczek został aresztowany, osadzony w piwnicach Urzędu Bezpieczeństwa, później na Montelupich, a w czasie procesu, który trwał miesiąc – od sierpnia do września 1947 r. w więzieniu św. Michała. W tym głośnym procesie, którym żyła wówczas cała Polska, na ławie oskarżonych znalazło się 17 osób, wśród nich płk Franciszek Niepokólczycki, prezes Zarządu Głównego WiN. Orzeczono osiem kar śmierci, z których wykonano trzy. K. Buczek został osadzony na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich, chociaż i wobec niego prokurator Zarakowski domagał się kary śmierci. Rozpoczęła się katorga. Z więzienia na Montelupich przewieziono go do więzienia we Wronkach, później do więzienia Mokotowskiego, znowu do Wronek, a następnie do ciężkiego więzienia w Rawiczu.

Pogarszający się stan zdrowia, postępująca gruźlica sprawiły, że otrzymał roczną przerwę w odbywaniu kary. W czerwcu 1959 r. „na fali odwilży” Rada Państwa zawiesiła mu karę na 2 lata, a później, po latach, o jej zatarcie postarał się historyk, prof. Henryk Jabłoński, ówczesny sekretarz PAN.

Profesor wyszedł z więzienia schorowany, ale nie pokonany intelektualnie i pełen energii twórczej. Dwukrotnie odmówił przyjęcia pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zapewne ciężko przeżył wniosek Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego, która pod naciskiem ówczesnego ministra oświaty w 1947 r. cofnęła mu habilitację, jako człowiekowi pozbawionemu praw obywatelskich.

Zatrudnienie znalazł Profesor w 1956 r. w Instytucie Historii PAN, w Zakładzie Atlasu Historycznego. W grudniu 1956 r. ówczesny dyrektor Instytutu prof. Tadeusz Manteuffel powierzył mu kierowanie pracami nad *Słownikiem historyczno-geograficznym Polski średniowiecznej*, którego główna pracownia mieściła się w Krakowie i Profesor prowadził ją do emerytury, do 1974 r.

W obszernym artykule pióra Franciszka Sikory<sup>4</sup>, od 1967 r. współpracującego z Profesorem w zakładzie Słownika Historyczno-Geograficznego województwa krakowskiego, a później jego następcy na tym stanowisku, znajdujemy informacje o etapach prac nad Słownikami poszczególnych województw i ziem, poprzedzonych przygotowaniem obszernej, szczegółowej instrukcji dotyczącej jego zakresu terytorialnego, chronologicznego i rzeczowego. Autor podkreśla ogromne zaangażowanie i wysiłek badawczy Profesora włożony w dzieło, które swym zasięgiem czasowym i bogactwem informacji nie ma sobie równego w Europie. F. Sikora przytacza również nieznane szczegóły z życia prywatnego Profesora, m.in. losy jego córki Barbary, chemika, której przed aresztowaniem udało się zbiec do Anglii, a następnie Ameryki i jej męża Czesława Raczkowskiego, jednego z pierwszych „cichociemnych” skoczków wysłanych do Polski z Anglii w 1941 r.

<sup>4</sup> F. Sikora, *O Karolu Buczku jako twórcy Słownika historyczno-geograficznego Ziemi Polskich w średniowieczu z garścią wspomnień o nim*, [w:] *ibidem*, s. 33–52.

Mimo że prace nad *Słownikiem* zabierały Profesorowi większość czasu, nie przestawał pisać. Pisał pospiesznie, jakby przeczuwając, że nie zdąży zrealizować swych planów – wielkiej syntezy ustroju społecznego Polski piastowskiej. Zamierzał napisać trzy książki: o prawie rycerskim, o chłopach w monarchii piastowskiej oraz o targach i miastach na prawie polskim. Tylko ta trzecia praca ukazała się w formie książkowej. Dwie pierwsze zostały rozproszone w większych i mniejszych, często polemicznych artykułach.

Prawdziwą perłą w wydanych *Materialach* z konferencji bydgoskiej jest rozprawa znakomitego uczonego Karola Modzelewskiego „notorycznego polemisty profesora Buczka” – jak sam o sobie mówi, który te rozrzucone po różnych wydawnictwach teksty Profesora przytacza i mówi o ich wielkiej wartości i roli, jaką odegrały także w jego własnych badaniach. O K. Buczku pisze „To był wielki uczony”<sup>5</sup>.

Drugą dziedziną badań, której K. Buczek był wierny przez wiele lat – historia kartografii polskiej, zapoczątkowana pracami nad *Atlasem historycznym Polski* zaowocowała monumentalnym dziełem *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, wydanym przez Ossolineum w 1963 r. i trzy lata później w Amsterdamie w języku angielskim. Stanisław Aleksandrowicz omawiając badania Profesora nad kartografią polską stwierdza, „że posiadają one podstawowe znaczenie dla rozwoju światowej kartografii obrazu Europy Środkowo-Wschodniej w XVII–XVIII w.”<sup>6</sup>

Materiały z konferencji zawierają ponadto obszerny artykuł Henryka Rutkowskiego omawiający badania Profesora nad kartografią Rzeczypospolitej okresu Stanisławowskiego<sup>7</sup>. Głos w dyskusji Andrzeja Tomczaka przypominał okres, w którym K. Buczek zajmował się dziejami archiwów rodowych<sup>8</sup>.

Sądzić można, że Profesor byłby zadowolony i z odbytej w Bydgoszczy konferencji i opublikowanych *Materialów*. Teraz podjąć należy działania, aby zebrać i wydać wszystkie prace K. Buczka udostępniając je szerszemu gronu badaczy i chroniąc od zapomnienia.

Mimo upływu dziesięciu lat, jakie minęły od śmierci K. Buczka, postać jego w środowisku krakowskim jest wciąż żywa. Nie wszedł on w smugę cienia i nie został zapomniany. Ten wybitny uczynek nie stronił od otoczenia i włączał się w jego życie. Spotkać go można było na meczach piłki nożnej kibicującego „Cracovi”, interesował się badaniami młodszych historyków. Ja sama doświadczyłam jego życzliwego zainteresowania i udzielonych wskazówek, gdy pracowałam nad działalnością Sądu referendarskiego koronnego w drugiej połowie XVIII w.

Profesor uczestniczył w posiedzeniach Komisji Historycznej przy Krakowskim Oddziale PAN, Polskiego Towarzystwa Historycznego i różnego rodzaju sesjach okolicznościowych niezależnie od problemów, jakim były poświęcone, a które w latach czterdziestych i pięćdziesiątych zwoływano nader często. Uważał, że historyk nie powinien ograniczać się do własnej specjalności. Niemalą rolę odgrywał też jego temperament polemisty.

Pamiętam jedno z takich zebrań, które odbyło się w czytelni Archiwum Państwowego w Krakowie, przy ul. Siennej. Jego tematem był „Jakub Szela – bohater ludowy”. Profesor Celina Bobińska, następczyni prof. Władysława Konopczyńskiego na Katedrze Historii Polski Nowożytnej, na swoich seminariach dowodziła, że Jakub Szela, mimo upływu lat, tym więcej w Polsce Ludowej, uważany jest przez społeczność wiejską za największego chłopskiego bohatera i przywódcę, a jego wizerunki znajdziemy na ścianach chłopskich domów. Nie mogąc skłonić studentów do dyskusji poleciła sporządzić ankietę, w której studenci anonimowo mieli napisać, kto jest w ich czasach i tradycji uznawany za największego bohatera chłopskiego. Ankieta nie przyniosła oczekiwanych wyników i nazwisko

<sup>5</sup> K. Modzelewski, *Karol Buczek jako badacz ustroju społecznego Polski Piastowskiej*, [w:] *ibidem*, s. 25–32.

<sup>6</sup> S. Aleksandrowicz, *Wkład profesora Karola Buczka w historię kartografii*, [w:] *ibidem*, s. 105–115.

<sup>7</sup> H. Rutkowski, *Okres Stanisława Augusta w badaniach Karola Buczka nad kartografią dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *ibidem*, s. 57–104.

<sup>8</sup> A. Tomczak, *Karol Buczek archiwistą (Głos w dyskusji)*, [w:] *ibidem*, s. 53–56.

Jakuba Szeli się w niej nie pojawiło. Stąd myśl zwołania osobnego zebrania z udziałem pracowników naukowych i studentów i przedyskutowania jeszcze raz tego problemu.

W dyskusji głos zabrało kilku asystentów prof. Bobińskiej – reszta milczała. I wówczas wystąpił prof. Buczek gromkim głosem – jak to było w jego stylu – zawołał „Ja państwu powiem kto jest największym bohaterem chłopskim – wiem, bo sam pochodzę ze wsi – jest nim Tadeusz Kościuszko i na ścianach chłopskich domów wisi jego podobizna obok obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej”. I wyszedł z sali.

*Alicja Falniowska-Gradowska*

### Fotografie w zbiorach Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (wybrane przykłady)<sup>1</sup>

Cechą charakterystyczną działalności Archiwum Nauki<sup>2</sup> jest zainteresowanie pozyskiwaniem w jak najszerszym zakresie źródeł do historii nauki. Dokumentację gromadzi się w trzech działach: I – materiały Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Umiejętności i innych towarzystw naukowych; II – materiały Oddziału Polskiej Akademii Nauk i placówek PAN w Krakowie; III – spuścizny uczonych (ponad 180 zespołów). Na koniec grudnia 2003 r. stan zasobu wynosił ok. 1 200 mb. Warto podkreślić, że znaczna część zespołów to zespoły otwarte, do których systematycznie dopływają nowe materiały.

Fotografie stanowią najliczniejszą grupę dokumentacji pozaaktowej w zbiorach Archiwum Nauki. Ze względu na masowość występowania, różnorodność tematyki i częstotliwość wykorzystywania zajmują szczególne miejsce w spuściznach uczonych. W tym dziale trudno znaleźć zespół pozbawiony zdjęć. Czasem są to pojedyncze fotografie, czasem ich liczebność sięga setek. W spuściznach fotografie najczęściej należą do grupy materiałów biograficznych i materiałów rodzinnych twórcy spuścizny. Stanowią znakomitą dokumentację kolejnych etapów życia uczonych, pokazując przy okazji ich rodziny oraz krąg znajomych i przyjaciół, najczęściej ze środowiska naukowego Krakowa. W niektórych spuściznach można ułożyć spore fragmenty „fotograficznej” tablicy genealogicznej danej rodziny. Przedstawiana grupa fotografii jest szczególnie liczna (po kilkaset sztuk) i interesująca w materiałach językoznawcy Kazimierza Nitscha (1874–1958), geologa i zoologa Walerego Goetla (1889–1972), historyka sztuki Karoliny Lanckorońskiej (1898–2002), prawników: Stanisława Kutrzeby (1876–1946) i Adama Vetulaniego (1901–1976). Warto wspomnieć, że w materiałach tego ostatniego znajdują się m.in. fotografie rodzinne jego żony – Ireny z Latiników Vetulani, córki generała Franciszka Ksawerego Latinika, a najstarsze zdjęcia – z lat sześćdziesiątych XIX w. – zawiera spuścizna Kazimierza Nitscha.

<sup>1</sup> Niniejszy tekst był w nieco zmienionej wersji przedstawiony 8 kwietnia 2003 r. w trakcie prezentacji „Zasoby fotograficzne Krakowa”, odbywającej się w ramach drugiej Dekady Fotografii Krakowskiej, zorganizowanej przez Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Opierając się na wybranych przykładach, skoncentrowano się na treści fotografii, bo to właśnie ona była przede wszystkim obiektem zainteresowania użytkowników Archiwum Nauki PAN i PAU. Całkowicie pominięto kwestie związane z techniką i technologią fotograficzną i z historią fotografii, stanowiące niewątpliwie domene zainteresowań Muzeum Historii Fotografii. Krótko wspomniano o warunkach, w jakich przechowywane są zbiory fotograficzne, natomiast zrezygnowano z przedstawiania problemów związanych z ich opracowaniem, gdyż wydaje się, że to trudne zagadnienie wymaga odrębnego potraktowania.

<sup>2</sup> Zob. E. Dziurzyńska, *Powstanie Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 285–288; T. Skrzyński, *Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Z przeszłości i teraźniejszości*, „Archiwista Polski” 2004, nr 1, s. 17–23.

W spuściznach uczonych nie mogło zabraknąć fotografii wśród materiałów warsztatowych, gromadzonych przez lata badań naukowych. Są wśród nich m.in. fotokopie rękopisów orientalistycznych w spuściznie Władysława Kotwicza (1972–1944) i Tadeusza Lewickiego (1906–1992), sprawozdań Sejmu Galicyjskiego z lat 1861–1866, 1883–1914 w spuściznie historyka Antoniego Gurnicza (1912–1978), fotografie o tematyce geologicznej w spuściznie Wilhelma Friedberga (1873–1941), przyrodniczej w spuściznie zoologa Józefa Fudakowskiego (1893–1970) oraz związanej z historią górnictwa i hutnictwa w spuściznie Mieczysława Radwana (1889–1968). Czasem zebrane materiały zostały w większości wykorzystane jako ilustracje w publikowanych pracach, jak np. zdjęcia występujące w spuściznie historyka matematyki Jadwigi Dianni (1886–1981), a czasem czekają jeszcze na opracowanie przez kolejne pokolenia badaczy, jak część materiałów zgromadzonych przez archeologa Jerzego Pileckiego (1908–1962) do przygotowywanej monografii poświęconej pionierowi polskiego przemysłu naftowego – Ignacemu Łukasiewiczowi<sup>3</sup>, wśród których znajduje się ponad 300 fotografii, fotokopii, negatywów i mikrofilmów.

W materiałach uczonych spotyka się spore zbiory fotografii osób i obiektów związanych z zainteresowaniami naukowymi twórców spuścizn. Jest to szczególnie widoczne w materiałach historyków sztuki. Zbiór zdjęć, rysunków i klisz Tadeusza Mańkowskiego (1878–1956) liczy ponad 2 000 sztuk. Przedstawiają one zabytki Lwowa i jego okolic, Warszawy, Wilanowa, Francji, Hiszpanii, Grecji, Włoch. Są wśród nich także fotografie pasów, kobierców, broni i arcydzieł malarstwa. Spuścizna Tadeusza Dobrowolskiego (1899–1984) zawiera m.in. fotografie dzieł sztuki oraz przedstawień teatralnych (ze względu na scenografię). W materiałach wspomnianego już J. Pileckiego można znaleźć ponad 700 zdjęć zabytków archeologii polskiej i śródziemnomorskiej oraz sztuki starożytnej. Do bardziej interesujących należy też zbiór kilkudziesięciu klisz szklanych z portretami wybitnych geologów polskich i obcych zgromadzony przez geologa Stanisława Czarnieckiego (ur. 1921).

Fotograficzna ilustrację znajdują w spuściznach różne formy działalności uczonych, np. udział w sesjach, konferencjach, zjazdach naukowych. Zdjęcia o tej tematyce spotykamy głównie w materiałach wspomnianych już Kazimierza Nitscha i Adama Vetulaniego oraz filozofa Izdory Dąbskiej (1904–1983). Do najciekawszych należą w tej grupie materiały związane z wyprawami naukowymi w różne rejony świata. Szczególnie przyciągają uwagę fotografie z egzotycznych podróży orientalistów: Władysława Kotwicza ze stepów kałmuckich i Mongolii (1894, 1896, 1910, 1912, 1917), Tadeusza Kowalskiego (1889–1948) z Turcji (1923), Anatolii (1927), Bułgarii (1929), Azji Mniejszej (1936), Dobruży (1937) i Romana Stopy (1895–1995) z Afryki, ale także geologów: Walerego Goetla z podróży po Europie, Ameryce, Australii, Afryce i Azji; Antoniego Gawła (1901–1983) w Alpy, do krajów skandynawskich i na Grenlandię oraz Józefa Zwierzyckiego (1888–1961), m.in. z pobytu na Jawie i Sumatrze.

Liczne spuścizny zgromadzone w Archiwum Nauki PAN i PAU pokazują, jak wielu uczonych wychodzi poza krąg swoich zainteresowań naukowych, udzielając się na niwie społecznej czy politycznej. Przykłady tej pozanaukowej działalności, czasami wymuszonej okolicznościami i prowadzonej w ekstremalnych warunkach, są niekiedy ilustrowane fotografiami. Do ciekawszych należą zdjęcia rodzinne znajdujące się w spuściznie polonisty Mieczysławy Mityry-Dobrowolskiej (1900–1992), związane m.in. ze służbą w Legionach jej brata Stanisława Mityry (1890–1915) – doktora Wydziału Filozoficznego UJ, oraz z udziałem w wojnie polsko-bolszewickiej drugiego brata Kazimierza Mityry (1897–1936) – artysty malarza i historyka sztuki. Sceny z frontu tej wojny przedstawia również kilka fotografii ze spuścizny innego jej uczestnika – zoologa Zygmunta Grodzińskiego (1896–1982)<sup>4</sup>. W tej grupie warto też wspomnieć zdjęcia obrazujące działalnością oświatową Adama Vetula-

<sup>3</sup> Część zgromadzonych materiałów wykorzystali w różnych publikacjach J. Pilecki i inni autorzy.

<sup>4</sup> Fotografie K. Mityry i Z. Grodzińskiego były prezentowane na wystawie „Kraakowianie – uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920”, zorganizowanej przez Polską Akademię Umiejętności, Oddział Archiwum PAN w Krakowie i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, prezentowanej w sali wystawowej Archiwum od 20 marca do 31 maja 1999 r.

niego wśród żołnierzy II Dywizji Strzelców Pieszych generała Bronisława Prugara Ketlinga, internowanych po klęsce Francji w 1940 r. w Szwajcarii.

Wśród materiałów fotograficznych w spuściznach zgromadzonych przez Archiwum Nauki PAN i PAU znajduje się sporo negatywów, w tym szklane, np. w spuściznie Tadeusza Kowalskiego, a w materiałach Antoniny Leńko (1917–1994) jest ok. 5 500 szt. przezroczy związanych z ochroną przyrody (parki narodowe i krajobrazowe, okazy fauny i flory). Sporadycznie pojawiają się mikrofilmy, np. w spuściznie Jana Sołtysa (1913–1969) z zakresu rolnictwa, a w spuściznie psychologa i lekarza Stefana Szumana (1889–1972) zawierające materiały biograficzne.

Znacznie mniej fotografii znajduje się w zespołach pochodzenia kancelaryjnego. Warto tu wspomnieć przede wszystkim Zespół Badawczy do Dziejów Oświaty w Latach Okupacji Hitlerowskiej 1939–1945, w zbiorach którego znajdują się m.in. dokumenty z fotografiami uczestników tajnego nauczania. W materiałach Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie fotografie częściowo stanowią uzupełnienie dokumentacji technicznej. Materiały fotograficzne zawiera również dokumentacja zgromadzona przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN<sup>5</sup> (fotografie, negatywy, mikrofilmy) oraz przez komisje naukowe działające przy Oddziale PAN w Krakowie. Szczególnie licznie występują w materiałach Komisji Teorii i Historii Sztuki (dokumentacja obiektów zabytkowych) oraz Komisji Orientalistycznej (fotokopie i mikrofilmy rękopisów i druków orientalistycznych). W zespole Polskiej Akademii Umiejętności wśród niewielkich fotografii znajdują się m.in. zdjęcia uczestników zjazdu naukowego im. Jana Kochanowskiego (1930) oraz zniszczeń wojennych w pomieszczeniach Stacji Naukowej w Paryżu. Warto tu jeszcze wspomnieć materiały Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, które zawierają fotografie obrazujące stosunki polsko-indyjskie, zarówno na poziomie wizyt państwowych czołowych polityków obu państw, jak i lokalne imprezy, np. wystawy.

Do ciekawszych i cenniejszych eksponatów w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU należą dwie księgi pamiątkowe ofiarowane znanym krakowskim uczonym. Pierwszą otrzymał Karol Olszewski (1846–1915) w 25-lecie (1883–1908) prac badawczych w dziedzinie niskich temperatur od członków Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności. Zawiera ona podobizny 38 ofiarodawców. Jest to zbiór tym cenniejszy, że fotografie są podpisane, a więc nie ma problemu z ich identyfikacją. Drugą księgę otrzymał zoolog Władysław Kulczyński (1854–1919) na pamiątkę 30-letniej pracy w Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności (1880–1910). Tu krąg ofiarodawców jest bardzo szeroki i obejmuje nie tylko przyrodników, ale także przyjaciół i kolegów obdarowanego. Obok podobizny Kulczyńskiego księga zawiera 132 podpisane fotografie. Trudno przecenić znaczenie tych obiektów dla badaczy zajmujących się historią nauki polskiej, zwłaszcza końca XIX i początku XX w.

Przedstawiając zbiory fotograficzne Archiwum Nauki PAN i PAU warto wspomnieć o bogatym zbiorze fotografii nagrobków uczonych pochowanych na cmentarzach krakowskich oraz o stale powiększającym się zbiorze fotografii stanowiących dokumentację przygotowywanych w Archiwum wystaw, prezentujących szerszej publiczności sylwetki wybitnych uczonych i zasłużonych dla polskiej nauki instytucji. Do końca 2004 r. otwarto 23 ekspozycje. Z każdej pozostały zdjęcia z otwarcia wystawy oraz dokumentacja fotograficzna prezentowanych materiałów.

W Archiwum Nauki PAN i PAU fotografie stanowią integralną część zespołów archiwalnych. To implikuje sposób ich przechowywania. Zdjęcia są wydzielane z zespołów tylko wówczas, gdy wymaga tego format poszczególnych obiektów. Jeśli nie mieszczą się w teczkach i pudłach przeznaczonych na akta, przechowuje się je w szufladach metalowej komody o wymiarach 115 × 85 cm. Obecnie trwają prace nad umieszczeniem dokumentacji fotograficznej w bezkwasowych koszulkach i koperkach. Warto podkreślić, że wszystkie magazyny Archiwum są klimatyzowane i wyposażone w nawilżacze powietrza, a okna stale zasłonięte aluminiowymi żaluzjami. Prowadzone codziennie pomiary temperatury i wilgotności pozwalają na takie sterowanie urządzeniami, aby uzyskać warunki odpo-

<sup>5</sup> Obecnie Instytut Historii Nauki PAN.

wiednie dla papieru. Większe wymagania mają materiały fotograficzne. Zgodnie z najnowszymi badaniami fotografie powinny być przechowywane generalnie w niższej temperaturze i niższej wilgotności powietrza niż papier, w pomieszczeniach z klimatyzacją wyposażoną w bardzo czułe filtry, wyłapujące najdrobniejsze zanieczyszczenia oraz posiadających pochłaniacze zanieczyszczeń chemicznych i zabezpieczonych przed dostępem światła dziennego. Poszczególne obiekty powinny być opakowane w bezkwasowy papier i tekturę oraz specjalne folie. Są to oczywiście warunki zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy idealne, ale trudno sobie wyobrazić, by w najbliższym czasie znaczna liczba polskich archiwów i innych placówek przechowujących materiały fotograficzne mogła im sprostać. Biorąc więc pod uwagę polskie możliwości, wydaje się, że ten typ dokumentacji jest w Archiwum Nauki PAN i PAU odpowiednio zabezpieczony.

*Ewa Dziurzyńska*



## Zbiory fotograficzne w Archiwum Państwowym w Krakowie\*

Bogate zbiory fotograficzne przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie nie doczekały się dotychczas wyczerpującego opracowania. Pierwszą próbę przybliżenia ich zawartości znajdujemy w artykule Wacława Kolaka, zamieszczonym w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym”<sup>1</sup>. Niewielką informację o nich umieścił też Jan Boniecki w pracy omawiającej zbiory fotograficzne zgromadzone w całej państwowej sieci archiwalnej<sup>2</sup>. Niniejszy artykuł stara się przybliżyć aktualny stan poznania zawartości zbiorów fotograficznych, ze zwróceniem uwagi na różnorodność treściową i warsztatową zdjęć zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Krakowie w okresie 127 lat jego istnienia.

Fotografie przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie swoimi początkami sięgają połowy XIX w. Pierwotnie gromadzone były w dwóch archiwach działających równocześnie w Krakowie, tj. w utworzonym w 1878 r. Archiwum Krajowym Aktów Grodzkich i Ziemskich (od 1936 r. noszącym nazwę Archiwum Państwowe) oraz w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, powstałym w 1887 r. To ostatnie 1 lutego 1952 r., na mocy dekretu Rady Ministrów o nowej organizacji służby archiwalnej, zostało wcielone łącznie ze zbiorami do Archiwum Państwowego w Krakowie.

Archiwum Państwowe w Krakowie jest obecnie jednym z największych polskich archiwów. Przechowuje ponad 19 000 metrów bieżących materiałów archiwalnych, na które składa się 3 561 zespołów i zbiorów, wśród których należy wymienić Zbiór fotograficzny. Zdjęcia przechowywane są także w wielu zespołach aktowych rodów magnackich, w spuściznach, zbiorach i kolekcjach, teatraliach oraz aktach różnych urzędów i instytucji.

**Zbiór fotograficzny**, przechowywany w Oddziale III Archiwum, narastał w drodze darów lub kupna. Jego główny trzon stanowią fotografie gromadzone w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, gdzie obok akt i muzealiów z założenia miały „przyczynić się do należytego zbadania dawnej historii miasta Krakowa”<sup>3</sup>. Powstanie Zbioru i jego systematyczne powiększanie jest głównie zasługą Stanisława Krzyżanowskiego, dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (w latach 1890–1917), współzałożyciela i długoletniego prezesa Towarzystwa Miłośników Historii

\* Tekst ten został przedstawiony w dniu 8 kwietnia 2003 r., podczas prezentacji „Zasoby fotograficzne Krakowa”, odbywającej się w ramach drugiej Dekady Fotografii Krakowskiej, zorganizowanej przez Muzeum Historii Fotografii w Krakowie.

<sup>1</sup> W. Kolak, *Zbiór fotograficzny w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1997, t. 3, s. 171–174.

<sup>2</sup> J. Boniecki, *Katalog fotografii z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej i innych Archiwów Państwowych*, Warszawa–Łódź 1989, s. 17.

<sup>3</sup> Statut Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa z 5 listopada 1890 r., § 3.

i Zabytków Miasta Krakowa oraz redaktora „Rocznika Krakowskiego” i Biblioteki Krakowskiej. Zdjęcia reprodukowane w tych wydawnictwach również znajdują się w Zbiorze fotograficznym Archiwum.

Obecnie zbiór ten liczy 7 641 jednostek pochodzących z okresu od połowy XIX w. do czasów obecnych. Podzielony został według formatów od I do V i objęty jest tematycznym katalogiem kartkowym o następujących hasłach:

1. **Osoby** – obejmuje w pierwszym rzędzie zdjęcia postaci wybitnych i zasłużonych dla miasta Krakowa, znane polskie osobistości, a także anonimowych kupców, rzemieślników i mieszczan. Są to zarówno zdjęcia wymienionych osób, jak również fotografie portretów malarskich czy pomników wyobrażających owe postacie. W grupie tej obok podobizn pojedynczych osób zamieszczone są zdjęcia zbiorowe, przedstawiające grupy ludzi podczas pracy oraz przy okazji różnych obchodów i rocznic. Znaleźć tu można także wiele fotografii archiwistów krakowskich. Doskonale technicznie są zwłaszcza portrety wykonane z końcem lat sześćdziesiątych XIX w. przez Walerego Rzewuskiego i nieco późniejsze pochodzące z pracowni Ignacego Kriegera, Józefa Sebalda, czy Awita Szuberta.

2. **Miejscowości** (nazwy geograficzne). Największą, osobno wydzieloną grupę stanowi tutaj hasło „Kraków”, ułożone w układzie alfabetycznym według poszczególnych obiektów, jak również według ulic. Najliczniej reprezentowane są fotografie dokumentujące, już od drugiej połowy XIX w., zabudowę miasta, tj. kościoły i ich wnętrza, kamienice, pałace, gmachy użyteczności publicznej. Znaleźć tu można również obiekty, które w ciągu dziejów uległy przebudowie lub całkowicie zniknęły z panoramy miasta. Przykładem mogą być Sukiennice przed restauracją w latach 1875–1879 lub średniowieczny szpital św. Ducha przed i podczas burzenia w 1892 r. Wiele spośród fotografii z XIX w. jest dziełem utalentowanego fotografa dokumentalisty Ignacego Kriegera, jego dzieci Natana i Amalii, jak również uznanych fotografów działających w pierwszej połowie XX w. – Antoniego Pawlikowskiego i Stanisława Kolowcy. W tej grupie są także fotografie obrazujące przemiany urbanistyczne i rozwój przestrzenny Krakowa na przełomie XIX i XX w. oraz po drugiej wojnie światowej. Przybliżają one wygląd dawnych przedmieść i okolicznych wsi z ich zagrodami, karczmami, kapliczkami przydrożnymi oraz pięknym krajobrazem, dziś już nieistniejących.

W części obejmującej miejscowości występują głównie fotografie miast, miasteczek i wsi polskich (np. Biecz, Bielany, Mogiła, Tynec, Wieliczka), chociaż są tu również pojedyncze zdjęcia miast zagranicznych (np. Wiednia, Helsinki, Upsali). Dominują kościoły, budynki użyteczności publicznej, obiekty przemysłowe, ale także wystawy i uroczystości w nich się odbywające.

3. **Różne**. Wśród zgromadzonej tu dokumentacji znajdujemy fotografie posiedzeń towarzystw, uroczystości religijnych, zarówno w Krakowie, jak i w innych miastach, a także postacie w strojach ludowych. Hasło „pogrzeby” obejmuje cenne reporterskie fotografie z wielkich patriotycznych pogrzebów, jakie miały miejsce z końcem XIX w. i w pierwszej połowie XX w. w Krakowie. Można tu wymienić pogrzeby: Jana Matejki (1893), Stanisława Wyspiańskiego (1907), Heleny Modrzejewskiej (1910), Jacka Malczewskiego (1929), Józefa Piłsudskiego (1935) oraz sprowadzenie i złożenie w Krypcie na Wawelu prochów Adama Mickiewicza (1890), a następnie Juliusza Słowackiego (1927). Równie ciekawie przedstawia się dział „uroczystości”, zawierający dokumentację fotograficzną pochodów, manifestacji, obchodów historycznych rocznic (np. pięćsetlecie bitwy pod Grunwaldem w 1910 r. i z tej okazji odsłonięcie pomnika Jagielly), procesji Bożego Ciała, wizyt znakomych osobistości w Krakowie.

W Zbiorze znajdują się ponadto fotografie z frontowych walk żołnierzy polskich podczas I wojny światowej, z ćwiczeń i parad wojska polskiego w okresie międzywojennym, egzekucji hitlerowskich w okresie okupacji, a także burzenia przez Niemców pomnika A. Mickiewicza w 1940 r.

W Archiwum obok Zbioru fotograficznego znajduje się **Zbiór Albumów**, liczący 22 albumy zdjęć o bardzo różnorodnej tematyce. Są to albumy rodzinne z fotografiami portretowymi lub albumy ilustrujące jakiegoś wydarzenia, np. otwarcie w Krakowie linii tramwajowej nr 2 w 1936 r.

Niewątpliwie najciekawsze są tu dwa obszerne albumy zdjęć rodziny Podhorskich, powstałe ok. 1895 r., zawierające fotografie wykonane już w 1866 r. W jednym, zatytułowanym „Fotografie krewnych, powinowatych oraz znajomych naszych i moich Rodziców, Mikołajówka 1895”, należącym do Konstantego Podhorskiego, umieszczono zdjęcia portretowe i gabinetowe członków rodzin: Podhorskich, Potockich, Sanguszków, Branickich, Dunin-Karwickich i innych, robione w najlepszych polskich zakładach fotograficznych: W. Rzewuskiego, J. Sebalda, B. Hennera oraz zagranicznych: G. Breggi we Florencji, E. Taurin w Paryżu, E. Rissa w Berlinie, Hof-Atelier w Wiedniu. W drugim, zatytułowanym „Grupy”, znajdują się zdjęcia grupowe członków tych rodzin; z polowań, wyścigów czy modnych wówczas „żywych obrazów”. Niewielki, ale także interesujący jest „Album wybitnych Polaków”, w którym znaleźć można m.in. podobizny Jana Matejki, Adama Mickiewicza czy Adama Czartoryskiego z synami.

Osobny **Zbiór tek ikonograficznych i fotograficznych** (MI 1-41), jakkolwiek obejmuje różne materiały ikonograficzne i drukowane, to w dużej mierze zawiera także zdjęcia. Zbiór ten został wstępnie uporządkowany, a znajdujące się w nim obiekty częściowo rozpoznane i zinwentaryzowane. Można tu wyróżnić kilka grup tematycznych:

- fotografie szanowanych krakowian oraz sławnych Polaków, zarówno w ujęciach portretowych, jak i grupowych,
- zdjęcia budowli i detali architektonicznych, w przeważającej mierze Krakowa, ale również innych miast polskich,
- uroczystości w Krakowie (m.in. pogrzeb L. Rydla, obchody rocznicowe 1910 r., oswobodzenie miasta w 1918 r.),
- zdjęcia dokumentujące działalność szkół, towarzystw i instytucji krakowskich (np. Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego, Towarzystwa Szkół Ludowych),
- fotografie z okresu walki o niepodległość Polski, a także z czasów II Rzeczypospolitej,
- Kraków w okresie II wojny światowej oraz miasto w latach powojennych,
- zdjęcia związane z osobą Ojca Świętego Jana Pawła II (również dokumentacja pielgrzymek),
- osoby i wydarzenia związane z działalnością krakowskiego Archiwum,
- fotokopie materiałów znajdujących się w zbiorach Archiwum oraz dokumentacja wystaw organizowanych przez Archiwum.

Wydzieloną grupę Zbioru stanowią fotografie Legionów Polskich z lat 1914–1915. Liczy ona ponad 300 jednostek objętych spisem (sygn. MI 16 – MI 19). Zgromadzone zdjęcia przedstawiają m.in. zaprzysiężenie legionistów w dniu 4 września 1914 r. na Błoniach krakowskich, następnie wymarsz na front, walki na Wołyniu i Polesiu, w Karpatach i Bessarabii. Ukazują żołnierzy w okopach, podczas pobytu w szpitalach, czy też biorących udział w procesjach, mszach świętych i pogrzebach poległych legionistów. Na zdjęciach tych często można zobaczyć Józefa Piłsudskiego, Edwarda Rydza Śmigłego, Władysława Belinę Prażmowskiego i wielu innych znanych oficerów i dowódców legionowych. Autorem największej liczby zdjęć jest Stanisław (?) Janowski. Są tu także fotografie wykonane przez Tadeusza Langerę, Adama Dulębę, Stanisława (?) Dzikowskiego, Mariana Fuksa, Adamowicza, Drohomyreckiego, Zwolińskiego, ale wiele jest zdjęć wykonanych przez anonimowych fotografów.

Fotografie członków i pracowników Naczelnego Komitetu Narodowego i Powiatowych Komitetów Narodowych oraz Kół Ligi Kobiet itp. znajdują się także w zespole **Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1920)**, sygn. NKN 607–608. Wiele zdjęć i pocztówek o tematyce legionowej zawiera też opracowany wstępnie **Zbiór Wincentego Łepkowskiego (1914–1927)**.

W zespołach aktowych rodów i rodzin magnackich, w przejętych spuściznach i zbiorach obok archiwalii znajduje się niezwykle bogaty materiał fotograficzny.

Z uwagi na dużą liczbę przechowywanych zdjęć, ich różnorodność warsztatową i wielką wartość dokumentacyjną wymienić tu trzeba przede wszystkim **Archiwum Krzeszowickie Potockich (XIX–**

XX w.), w którym większość stanowią luźne fotografie, przeważnie zidentyfikowanych pojedynczych lub grupowych podobizn przedstawicieli rodziny Potockich oraz spokrewnionych z nimi rodów. Są to znakomite portretowe i gabinetowe fotografie, wykonane w okresie od końca XIX w. do początku XX w., w renomowanych pracowniach: W. Rzewuskiego i J. Sebalda w Krakowie, Jana Mieczkowski w Warszawie, Józefa Turskiego i Józefa Engelmanna w Poznaniu oraz u Vianello w Wenecji czy Adèle w Wiedniu (sygn. AKPot. 3404, AKPot. 3405, AKPot. 3406). Jeden z albumów, w którym znajduje się 97 fotografii rodziny i powinowatych był własnością Zofii Arturowej Potockiej (zm. 1878) i został opisany własnoręcznie przez jej synową Katarzynę z Branickich Adamową Potocką. Umieszczone w nim zdjęcia wyszły przeważnie z pracowni rosyjskich, a częściowo także paryskich (AKPot. 318). W zespole tym znajduje się również album zawierający 101 fotografii z początku XX w. dokumentujących widoki Krzeszowic i okolicy, m.in. ruiny zamku w Tęczynie. Znajdują się tu zdjęcia pałacu Potockich wraz z jego bogato wyposażonymi wnętrzami, zniszczonymi po II wojnie światowej (AKPot. 3408). Natomiast dokumentację fotograficzną pięknego zamku w Podhorcach, obejmującą wnętrza sal, komnat i kaplicy stanowi 20 fotografii wykonanych w latach osiemdziesiątych XIX w. przez lwowskiego fotografa Edwarda Trzemeskiego, umieszczonych w ozdobnej tece (sygn. AKPot. 3412).

W zespole **Archiwum Dzikowskie Tarnowskich** (1310–1948), obok sporej liczby fotografii luźnych (m.in. bogato dokumentujących stadninę w Dzikowie) znajduje się album (sygn. ADzT. 401) w stylu epoki, niegdyś należący do Gabrieli z Małachowskich Janowej Tarnowskiej z jej własną podobizną i 4 zdjęciami syna Juliusza Tarnowskiego poległego w 1863 r. pod Komorowem.

W **Archiwum Götzów Okocimskich**, opracowywanym obecnie, obejmującym zarówno akta rodziny, jak i należących do niej zakładów przemysłowych i majątków ziemskich, obok typowej dokumentacji archiwalnej, znajduje się około 1 500 fotografii. Są to podobizny członków rodziny i licznie odwiedzających ich gości podczas polowań, uroczystości i spotkań towarzyskich, jak również zdjęcia browaru, pałacu i innych zabudowań. Fotografie te zostały wykonane w wielu znanych zakładach, m.in. Bochni, Krakowa, Lwowa, Poznania, Tarnowa, Wiednia.

**Archiwum i Zbiór fotografii Rodziny Golczewskich** swe powstanie zawdzięcza drowi Emilowi Józefowi Golczewskiemu (1880–1954), urzędnikowi c. k. administracji galicyjskiej, a później odrodzonej Rzeczypospolitej. Zbiór ten obejmuje 5 albumów i blisko 650 odbitek pozytywowych z lat 1865–1950. Obok fotografii osób z rodziny znajdują się tu zdjęcia ilustrujące karierę zawodową E. Golczewskiego. Liczne widoki miast, miasteczek i wsi z okresu dwudziestolecia międzywojennego (m.in. Brzeżany, Grybów, Hłza, Oświęcim, Podhajce, Skole, Śniatyn) przedstawiają budowę i pomniki dziś zniszczone i nieistniejące oraz dokumentują wydarzenia ważne dla miejscowych społeczności, jak np. uroczystości narodowe i ich życie codzienne. W zbiorze tym znajduje się wiele zdjęć wykonanych przez fotografów mających swe zakłady na terenach Galicji Wschodniej (m.in. T. Artychowski w Stanisławowie, D. Brauner i W. Binder w Skolem, I. Schmitzler w Śniatynie).

**Zbiór Ambrożego Grabowskiego (XVI w.–ok. 1868)** obejmuje głównie ryciny i archiwalia. Ponieważ jednak twórca zbioru, Ambrożego Grabowski (1792–1868) interesował się wynalazkiem fotografii i jej rozwojem, dlatego w swoich tekach zamieścił również kilkanaście zdjęć wykonanych w pracowniach Józefa Zajączkowskiego, Sadowskiego i Michała Trzebieckiego oraz W. Rzewuskiego, który m.in. wykonał w 1861 r. fotografię samego A. Grabowskiego<sup>4</sup>.

**Zbiór Jana Augustyna z lat 1794–1934**<sup>5</sup> powstał dzięki pasji kolekcjonerskiej twórcy zbioru Jana Augustyna (1861–1934), który zgromadził bardzo różnorodny materiał ikonograficzny dotyczący bohaterów narodowych, wielkich postaci ze świata nauki, sztuki, literatury i historii, uzupełniany

<sup>4</sup> W wymienionym wyżej Zbiorze tek ikonograficznych i fotograficznych znajduje się, wykonane w 1867 r. przez Zakład Fotograficzny Konrad Brandel i Spółka w Warszawie, Tableau dedykowane A. Grabowskiemu przez kolegów i przyjaciół „Na pamiątkę rocznicy sześćdziesięciu lat autorstwa, siedemdziesięciu lat księgarstwa” (sygn. MI 3/23).

<sup>5</sup> Szerzej o zbiorze zob. M. Marosz, *Zbiór Jana Augustyna z lat 1794–1934 w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Kra-kowski Rocznik Archiwalny” 1996, t. 2, s. 48–57.

często akwarelami własnego autorstwa, wycinkami prasowymi, a także odręcznymi notatkami. Obok ogromnej liczby litografii, sztychów, drzeworytów i innych druków zbiór ten zawiera blisko 600 fotografii, w przeważającej części z przełomu XIX/XX w. Do najstarszych zaliczyć można zdjęcia Jana Matejki z 1863 r. oraz Artura Grottgera z ok. 1865 r. wykonane przez W. Rzewuskiego. Wśród licznych reprodukcji prac A. Grottgera, obok heliografiur i fotografiur, znajdują się również fotografie, powstałe z końcem lat sześćdziesiątych XIX w., jak np. cyklu „Litwania” wykonanego przez A. Szuberta, czy cyklu „Wojna” sfotografowanego przez Ludwiga Angerera w Wiedniu. Znajdują się tu ponadto fotografie zabytków polskich i obcych, a także piękne widoki Tatr i Pienin wykonane przez Awitę Szuberta i Stanisława Bizańskiego.

**Anna Haller (1876–1969)** z Jurczyc, nauczycielka, działaczka polityczna i społeczna, pozostawiła spuściznę, w której znajduje się ok. 280 fotografii. Są to zdjęcia jej własne, jej rodziców, rodzeństwa i ich potomstwa oraz rodzinnego dworku. Obok dużej ilości zdjęć z życia Anny Haller, m.in. ukazujących jej działalność pedagogiczną i społeczną, znajduje się tu spora liczba podobizn gen. Józefa Hallera (również z żołnierzami) oraz Cezarego Hallera, który zginął w 1919 r. podczas walk o Śląsk Cieszyński. Wśród autorów najstarszych fotografii wymienić można Rodeckiego z Warszawy oraz z Krakowa: J. Mięna, J. Sebald, W. Rzewuskiego, B. Hennera, A. Olmę, Kuczyńskiego i Gürtlera. Jedno ze zdjęć, wykonane w 1966 r., przedstawia prymasa Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupa Karola Wojtyłę odprowadzających mszę św. w klasztorze na Jasnej Górze.

**Spuścizna po Piotrze Skrzyneckim i Janinie Garyckiej** została przekazana do Archiwum przez artystów „Piwnicy pod Baranami” po śmierci jej twórców i animatorów. Jest to zespół w trakcie opracowywania. Zawiera około 500 fotografii: aktorów, współpracowników, przyjaciół oraz scenografii przedstawień „Piwnicy pod Baranami”, które wyszły z pracowni Zbigniewa Łagockiego, Adama Karasia i Ryszarda Horowitza. Część fotografii stanowi, często trudną do zidentyfikowania dokumentację prac plastycznych Janiny Garyckiej.

Również w innych aktach osób i rodzin znajdują się albumy fotograficzne lub kolekcje zdjęć luźnych. Przykładowo wymienić można: **Dzienniki Aleksandry Czechówny z lat 1856–1923**, zawarte w 44 zeszytach, bogato uzupełnione fotografiami osób z rodziny, czy też znanych postaci ówczesnego Krakowa (ok. 350 zdjęć); **Spuściznę po rodzinie Daun**, zawierającą m.in. album fotografii Alfreda Dauna, rzeźbiarza i profesora Akademii Sztuk Pięknych oraz jego rodziny czy **Spuściznę Zbigniewa Danielaka** (zm. 1987), prawnika i fotografa, zawierającą kilkadziesiąt fotografii, z których część została wykonana przez zakłady fotograficzne, część natomiast przez samego Danielaka. Wśród tych ostatnich liczną grupę stanowią zdjęcia legionistów oraz dokumentacja fotograficzna pogrzebu J. Piłsudskiego w 1935 r. Warte wymienienia są także: **Spuścizna rodziny Żulińskich**, w której obok dokumentów i korespondencji znajdują się fotografie rodzinne, a także podobizny powstańców 1863 r. oraz obszerna **Spuścizna Mariana i Marii Friedbergów**, w której znaleźć można podobizny członków rodziny i m.in. zdjęcia dokumentujące burzenie Cmentarza Orłąt w Lwowie.

Działalność artystyczną krakowskich środowisk twórczych dokumentują m.in. znajdujące się w zespole **Związek Polskich Artystów Plastyków. Zarząd Okręgu w Krakowie (1914–1983)** fotografie (z lat 1950–1983) projektów konkursowych (np. pomników), dzieł sztuki nowoczesnej (rzeźb i innych form plastycznych), a także dwa albumy zdjęć z imprez okolicznościowych, które odbyły się w klubie plastyków, m.in. spotkań z ludźmi kultury i sztuki z terenu Polski i Europy. Również w zespole **Teatr Rapsodyczny w Krakowie (1945–1967)** znajduje się ok. 50 zdjęć z okresu 1957–1967. Są to przeważnie fotsy ze sztuk wystawionych przez teatr oraz fotografie aktorów i scenografii.

W szereg zespołów aktowych krakowskiego archiwum występują interesujące dla badacza zdjęcia dokumentujące zabudowę miasta lub wygląd poszczególnych budynków. Wymienić tu należy **Archiwum Budownictwa Miejskiego**, w którym zgromadzono głównie szczegółowe plany architektoniczne budynków krakowskich od końca XVIII w. do lat sześćdziesiątych XX w., zarówno tych istniejących, jak i już nieistniejących. Przy poszczególnych teczkach z aktami i planami dotyczącymi

domów mieści się pewna liczba wykonanych na początku XX w. fotografii fasad kamienic, ujęć fragmentów ulic, witryn i sztyłów sklepowych oraz detali architektonicznych. Ujęcia całych obiektów, czy też wybranych detali architektonicznych występują również w zawierających dokumentację konserwatorską dwóch zespołach: **Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie (1961–1993)**, gdzie w 269 jednostkach dokumentacji technicznej budynków z terenu Śródmieścia Krakowa, obok ekspertyz występują także fotografie oraz **Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne (1970–1990)**, liczące 2 436 jednostek, w którym przeważa dokumentacja geodezyjna i konserwatorska obiektów zabytkowych, zarówno Krakowa, jak też innych miast (Andrychowa, Bielska-Białej, Cieszyńska, Katowic, Kazimierza Dolnego, Rzeszowa, Wieliczki i Moskwy). Uzupelniają ją jednak m.in. fotografie wykonane przed podjęciem prac konserwatorskich. W zespole tym oprócz negatywów znajdują się również klisze szklane (stereogramy).

Zdjęcia budynków użyteczności publicznej oraz obiektów przemysłowych znaleźć można w zespole **Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie (1871) 1920 – 1933 (1939)**, gdzie znajdują się też fotografie mostów, zapory wodnej w Rożnowie, a także grobów wojennych na Cmentarzu Rakowickim (ok. 30 sztuk). Zespół **Wojskowy Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie, (1914) 1918–1922 (1939)**, również zawiera dokumentację cmentarzy wojskowych z czasu I wojny światowej znajdujących się na terenie Galicji Zachodniej (po Rzeszów). Są tu zdjęcia z czasu budowy, z otwarcia cmentarzy, a także ujęcia poszczególnych kaplic i grobów (697 szt.). Natomiast wśród akt **Krakowskiej Fabryki Kabli „Kabel” (1927–1987)** jest ok. 4 000 fotografii związanych z historią fabryki. Są to zdjęcia samego zakładu, jak również np. z odbywających się tam strajków.

W kilku zespołach archiwalnych znaleźć można określony typ fotografii – fotografie legitymacyjne. Są one dołączone do wszelkich wniosków, jak np. paszportowych, o wydanie dowodów osobistych, o wydanie kenkarty, czy też o zgodę na zmianę narodowości. Zdjęcia te pochodzą z lat 1919–1945, jest ich kilkadziesiąt tysięcy. Znajdują się m.in. w zespole **Starostwo Grodzkie Krakowskie (1919–1939)**, w którym około 212 jednostek archiwalnych stanowią wnioski paszportowe i wnioski o wydanie dowodów osobistych, z dołączonymi do nich fotografiami. Jest ich kilkadziesiąt tysięcy. Natomiast **Zespół Akt Poniemieckich (1939–1945)** zawiera 40 albumów, wykonanych w 1941 r., w których umieszczone są dane osobowe Żydów wraz ze zdjęciami legitymacyjnymi (blisko 13 tys. fotografii), stanowiącymi załączniki do podań o kenkarty.

W aktach **Starosty Miasta Krakowa (Der Stadthauptmann der Stadt Krakau) (1939–1945)** obok ogromnej liczby zdjęć dołączonych do wniosków o wydanie dowodów osobistych dla Polaków, Żydów, Niemców i obcokrajowców znajduje się zbiór, wykonanych przez Niemców, 157 fotografii z tzw. „akcji żydowskiej” w Krakowie (eksmisje, rejestracja, wysiedlenia, likwidacja getta) z lat 1940–1943.

Z kolei w zespole **Centrala Przesiedleńca. Komisja Lotna XIX w Tarnowie (1941–1942) 1943** znajdują się wnioski wraz z fotografiami osób z terenu powiatu tarnowskiego, które zgłosiły chęć zmiany narodowości na niemiecką. W blisko 100 jednostkach znajduje się kilka tysięcy zdjęć.

Interesujące materiały fotograficzne odnaleźć można również w zespołach: **Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie (1919–1939)**. Są to zdjęcia działaczy komunistycznych i wyrotowych z okresu międzywojennego (ok. 50 szt.); **Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Krakowie (1945–1947)**, w którym blisko 800 fotografii z okresu okupacji niemieckiej przedstawia zdjęcia z pogrzebów i ekshumacji ludzi pomordowanych przez gestapo w Krakowie (sygn. WUJP-63), ale także znaleźć tu można dokumentację różnych form propagandy hitlerowskiej czy też zdjęcia zburzonej Warszawy. Wśród akt **Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie (1946–1955)** znajdują się zdjęcia osób sądzonych, dowodów rzeczowych lub też fotografie robione przez milicję na potrzeby śledztwa.

Tę niezwykle bogatą dokumentację fotograficzną przechowywaną w Archiwum uzupełnia **Zbiór szklanych klisz fotograficznych**, wykonanych przeważnie w pierwszym trzydziestolecu XX w.

Pochodzą one m.in. z pracowni A. Pawlikowskiego, S. Kolowcy i Centralnego Biura Wydawnictw NKN. Szklane klisze z pracowni Antoniego Pawlikowskiego, to m.in. wykonane w latach 1905–1906, na zlecenie Magistratu m. Krakowa fotokopie najciekawszych map i planów Krakowa, powstałych przeważnie w XVIII w., a przechowywanych w zbiorach bibliotek i archiwów krajowych, jak również zagranicznych, m.in. tzw. planu kołatajowskiego z 1785 r. znajdującego się wówczas w Berlińskim Archiwum Map Sztabu Generalnego. Zbiór klisz z map katastralnych (płyty graficzne) miejscowości z terenu powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego, nowosądeckiego i miechowskiego, liczy ponad 1 000 sztuk (Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie).

Należy podkreślić, że powyższe opracowanie z całą pewnością nie wyczerpuje tematu. Uwzględnia jedynie zespoły najważniejsze, i te w których zdjęcia są stosunkowo najliczniej reprezentowane. Reasumując trzeba stwierdzić, że w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie znajduje się niezwykle różnorodny i bogaty materiał fotograficzny, dający szerokie możliwości badawcze. Dzięki niemu możemy odtworzyć stan miniony, często już nieistniejący, udokumentować wydarzenia historyczne ogólnokrajowe i lokalne, a dla badacza historii fotografii zbiory te stanowią mogą świetny materiał porównawczy i ilustracyjny. Stąd wiele zdjęć przechowywanych w zasobie naszego Archiwum zostało wykorzystanych i opublikowanych w różnych wydawnictwach<sup>6</sup>.

Bożena Lesiak-Przybył

---

<sup>6</sup> Zob. m.in. J. Kosiński, *Fotografia krakowska w latach 1840–1914. Zarys historii*, Kraków Dawniej i Dziś, nr 20, Kraków 1978; W. Mossakowska, A. Zeńczak, *Kraków na starej fotografii*, Kraków 1984; J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1990.

## Informacja o zbiorach przechowywanych w Bibliotece Instytutu Liturgicznego Papieskiej Akademii Teologicznej oraz o „Archiwum Świętej Jadwigi Królowej”<sup>1</sup>

### Biblioteka Instytutu Liturgicznego PAT

#### I. Zbiory biblioteczne

Biblioteka Instytutu Liturgicznego Papieskiej Akademii Teologicznej znajduje się na emporze Kościoła św. Marka Ewangelisty w Krakowie, w pomieszczeniach, w których od 1263 r. do początków XIX w. mieszkali Kanonicy Regularni Najświętszej Maryi Panny de Metro w Rzymie od Pokuty Błogosławionych Męczenników zwanych „markami”<sup>2</sup>.

Trzydzieści sześć lat temu kardynał Karol Wojtyła powołał do życia Instytut Liturgiczny<sup>3</sup>, a na dyrektora Instytutu ks. Wacława Świerżawskiego, obecnego biskupa seniora diecezji sandomierskiej. Działalność ks. W. Świerżawskiego w Instytucie oraz zamiłowanie do nauki sprawiły, że jego zamiśleniem stało się stworzenie dla Instytutu Liturgicznego zaplecza naukowego w postaci biblioteki, która pozwalałaby na prężny i zgodny z reformami posoborowymi rozwój tej instytucji. Od samego początku istnienia Instytutu, księgozbiór prywatny ks. W. Świerżawskiego służył pracownikom i studentom. Dyrektor Instytutu zdawał sobie sprawę, że tylko prawnie istniejąca Biblioteka może służyć rozwojowi nauki. Starania zostały uwieńczone sukcesem i w 1987 r. powstała Biblioteka Instytutu Liturgicznego, której początkiem był księgozbiór ofiarowany przez ks. W. Świerżawskiego<sup>4</sup>. Jako ofiarodawca wyraził życzenie, żeby przekazany zbiór biblioteczny stanowił samodzielną bibliotekę

<sup>1</sup> Tekst powstał w związku z pokazem przeprowadzonym w Bibliotece Instytutu Liturgicznego PAT dla uczestników XVII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie 17 września 2004 r. (w pokazie wzięło udział około 150 osób).

<sup>2</sup> Historia tego kościoła została opisana m.in. w pozycji: *Studia z dziejów kościoła św. Marka w Krakowie* praca zbiorowa pod red. Z. Klisia, Kraków 2001, a historię mieszkających tu zakonników przedstawił ks. A. Bruździński, *Kanonicy regularni od pokuty na ziemiach polskich*, Kraków 2004.

<sup>3</sup> Działalność Instytutu Liturgicznego została opisana m.in. w: *Euntes docete. 25 lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, zespół redakcyjny: Ks. S. Koperk et al., Kraków 1993 oraz obszernie omówiona w pracy doktorskiej *Krakowski Instytut Liturgiczny w kontekście europejskiego ruchu liturgicznego*, ks. Janusza Mieczkowskiego obronionej w 2004 r. na Wydziale Teologicznym PAT, pod kierunkiem ks. Stefana Koperka CR.

<sup>4</sup> Geneza, powstanie i działalność Biblioteki została opisana przez Annę Polańską, w artykule *Biblioteka Instytutu Liturgicznego PAT: geneza, powstanie i działalność w latach 1987–1998*, drukowanym w: „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 7 (2001) nr 1–2, s. 141–174, który stanowi streszczenie jej pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem Urszuli Perkowskiej w Instytucie Bibliotekoznawstwa UJ. W aneksach pracy zostały zamieszczone kserokopie dokumentów: sygn. BIL-714-7(1–2) –Akt darowizny (18 V 1987) i Protokół do aktu darowizny (22 V 1987).



zakładową Instytutu Liturgicznego. Dalsze funkcjonowanie Biblioteki stanowi Regulamin BPAT (z dn. 12 lutego 1990)<sup>5</sup>.

Biblioteka została przekazana bez inwentarza i katalogów<sup>6</sup>. W pierwszym etapie porządkowania księgozbiór ułożono rzeczowo z możliwością bezpośredniego korzystania z książek i czasopism. Dla pozycji z liturgiki został opracowany katalog systematyczny przy współpracy wykładowców liturgiki z Polski Południowej w oparciu o Konstytucję o Liturgii *Sacrosanctum Concilium* i jest wzorowany na katalogach Biblioteki Wydziału Teologicznego w Bochum i Leuven. Od 1986 r. tworzony był katalog kartkowy książek i czasopism, a od 1989 r. katalog komputerowy (księga inwentarzowa w bazie MAK – 10 000 vol.; książki i czasopisma w programie VTLS (5 800 vol.)). Od 2000 r. katalogowane pozycje są w bazie NUKAT.

Biblioteka posiada także księgę inwentarzową starodruków (ponad 100 vol.) i katalog kartkowy<sup>7</sup>. Najstarszy starodruk datowany jest na 1518 r.: Gregorius Magnus, *Opera*, t. 1, Froben (sygn. st. dr. 40), inny warty odnotowania to unikatowa *Biblia* dedykowana królowi Władysławowi IV wydana w Gdańsku w 1632 r. (sygn. st. dr. 60). Gromadzone są również mszały<sup>8</sup> i inne księgi liturgiczne, a także stare brewiarze i modlitewniki, które czekają na opracowanie.

Zbiory Biblioteki za przykładem fundatora są wspierane dalszymi depozytami i darami<sup>9</sup>. W 2003 r. ks. Jerzy Woźniak ze Zgromadzenia Misjonarzy przekazał w formie depozytu swój księgozbiór (liczący ponad 500 pozycji). Zawiera on m.in. publikacje w obcych językach potrzebne do prac naukowych z liturgiki, bibliistyki i religioznawstwa. Pozycje te zostały wprowadzone do katalogu centralnego PAT i można je znaleźć przez sygnaturę JW1–497.

Drugim cennym darem, który wzbogacił bibliotekę są materiały do studiów nad chorałem gregoriańskim zbierane przez salezjanina Antoine Auda (28 października 1879–19 sierpnia 1964), francusko-belgijskiego muzykologa i pedagoga. A. Auda pełnił w latach 1905–1925 funkcję organisty i kapelmistrza w Liège. Tu prowadził badania z zakresu muzyki antyku i średniowiecza, zwłaszcza pochodzącej z okolic Liège. Następnie przez rok działał w Tournai. Od 1926 r. do końca życia przebywał w Brukseli, gdzie zajmował się studiami muzykologicznymi i nauczaniem śpiewu gregoriańskiego. Pozycje otrzymane w 2003 r. zostały także wprowadzone do katalogu centralnego biblioteki<sup>10</sup>.

Biblioteka otrzymuje także w darze 4 tytuły liturgicznych czasopism zagranicznych.

## 2. Zbiory muzealne

Do najciekawszych eksponatów należy zachowany ornat, który pamięta czasy jednego z braci „marków”, zakrystiana kościoła św. Marka, bł. Michała Giedroycia, wystawiony w 1986 r. na wystawie w Schallaburgu<sup>11</sup>. Znajduje się tu także chorągiew Bractwa św. Zofii, powstałego przy kościele św. Marka Ewangelisty w 1410 r. Chorągiew jest wierną kopią siedemnastowiecznej, przechowywanej w Muzeum Narodowym w Krakowie, poświęconą przez kardynała Albina Dunajewskiego<sup>12</sup>. Przechowywany jest również relikwiarz św. Zofii z 1755 r., wykonany przez Franciszka Hussaka dla

<sup>5</sup> BPAT – sygn. B-0111, Regulamin Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, k. 7–8 – określa zasady funkcjonowania Bibliotek zakładowych.

<sup>6</sup> BIL PAT maszyn., k. 7(1–2), sygn. II–714.

<sup>7</sup> Starodruki zostały opracowane przez M. Zurkówną w latach 1988–1989.

<sup>8</sup> Jeden z nich to *Missale romanum ex decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum, S. Pii V. pontificis maximi jussu editum, Clementis VIII & Urbani VIII...*, Venetiis, 1758 (sygn. st. dr 99), oprawiony w zabytkową oprawę introligatorską z 1615 r.

<sup>9</sup> Dary są odnotowane w księdze inwentarzowej. Swoje publikacje przekazują bibliotece liturgiści, m.in. ks. S. Szczepaniec, a także historycy m.in. ks. S. Piech i ks. A. Bruździński.

<sup>10</sup> Zostało skatalogowane 670 pozycji. Warto odnotować, że w przekazanym darze znajdują się płyty, które są w trakcie opracowywania w bazie NUKAT i druki muzyczne.

<sup>11</sup> *Polen im Zeitalter der Jagiellonen 1386–1572. Schallaburg 1986. 8. Mai – 2. November*, Katalog red. F. Stolot et al., Wien 1986, s. 362.

<sup>12</sup> PAT Arch BIL, Bractwo św. Zofii, sygn. 4, Protokół z dnia 31 V 1885 r. uroczystości poświęcenia zrekonstruowanej Chorągwi Brackiej.

Bractwa św. Zofii, w kształcie trumienki z postaciami św. Zofii z córkami<sup>13</sup> i wiele innych eksponatów, które są własnością kościoła św. Marka w Krakowie<sup>14</sup> lub depozytem ks. W. Świerzawskiego.

### 3. Zbiory archiwalne

Gromadzone i przechowywane są tu:

- akta kościoła św. Marka Ewangelisty i Domu Księży Emerytów w Krakowie
- akta Bractwa św. Zofii
- dokumentacja własna Biblioteki Instytutu Liturgicznego<sup>15</sup>
- zbiór „Giedroyciana”

Budynek klasztorny przy kościele św. Marka Ewangelisty najpierw służył Kanonikom Regularnym Najświętszej Maryi Panny de Metro w Rzymie od Pokuty Błogosławionych Męczenników zwanych „markami”, od początku XIX w. jest Domem Księży Emerytów<sup>16</sup>. Archiwum historyczne Domu Księży Emerytów w Krakowie, zawierające także akta klasztorne, zostało w części przekazane w 1933 r. przez ówczesnego rektora kościoła św. Marka do Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa<sup>17</sup>. W okresie działalności rektora kościoła ks. W. Świerzawskiego został wydobyty z całkowitego zapomnienia i poddany pracom porządkowym dalszy fragment tegoż archiwum historycznego. Zawiera on archiwalia od końca XVII w. do połowy XX w.

Wśród nich najobszerniejszą grupę stanowią akta majątkowe i finansowe (XVII–XX w.) klasztorów marków i duchaków, Kościoła św. Marka i Domu Księży Emerytów. M.in. w zbiorze tym znajdujemy 54 posyty tzw. Księgi z lat 1814–1866<sup>18</sup>, m.in. księgę dotyczącą dóbr zamkowych Mstyczowa, w której znajduje się korespondencja w sprawie kapitału i procentów zapisanych klasztorowi Marków w Krakowie, księgę dotyczącą niezapłaconych prowizji z dóbr w Mianocicach przez hrabiego Antoniego Lanckorońskiego i Jana Kantego Morsztyna Kanonikom Regularnym od Pokuty przy kościele św. Marka, wreszcie księgę dotyczącą dóbr w miejscowości Minoğa.

Inną grupę szczególnie ważną dla badaczy stanowią inwentarze (13 jednostek archiwalnych) kościoła i klasztoru św. Marka oraz Domu księży Emerytów, m.in. z lat 1787, 1800, 1820, 1897. Dwa z nich są już po konserwacji: *Inventarium sacrorum vasorum pretiosorum, apparatusum ecclesiae regularis sub titulo S. Marci Evangelistae Ordinis Canoniorum Regularium Beatorum Martyrum de Poenitentia* [...] z 1787 oraz *Descriptio ecclesiae conventualis Cracoviensis sub titulo S. Marci Evangelistae* [...] anno 1800 i wzbogaciły się o dokumentację konserwatorską. Pozostałe czekają na konserwację. Rękopisy te nie tylko podają tabelaryczny spis sprzętów kościelnych, ale dostarczają informacji dotyczących historii kościoła św. Marka, a przede wszystkim trwającego w tym kościele kultu bł. Michała Giedroycia. Na uwagę zasługują dwa z nich: *Inwentarz Kościoła S. Marka Ewangelisty tudzież i klasztoru w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod L. 420 stojącego teraz w Gminie IV wolnego Miasta Krakowa znajdujacego się, niegdyś przez XX Kanoników Reguły S. Augustyna Militantium, Braćmi de Poenitentia Beatorum Martyrum nazywajacemi się, a teraz przez kapłanów in Cura Animarum... z dnia 3 października 1820 roku do L. 3471 sporządzonej i Opis Kościoła S<sup>o</sup> Marka*

<sup>13</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, pod red. A. Bochnaka, t. 4, Warszawa 1978, s. 33–34.

<sup>14</sup> Część z nich była eksponowana na wystawie, zob. *Ze Skarbcza Kościoła św. Marka w Krakowie*, pod red. J. Nowobilskiego, Kraków 1998. Wszystkie posiadają karty ewidencyjne zabytków ruchomych.

<sup>15</sup> Akta Instytutu Liturgicznego od 1998 r. znajdują się w Archiwum Papieskiej Akademii Teologicznej przy ul. Kanoniczej 25 i posiadają inwentarz i katalog kartkowy sygnowane: Arch PAT sygn. IL... W Bibliotece przechowywane są: Kronika Instytutu Liturgicznego, sygn. BIL–060, Księga Gości – sygn. BIL–061, Akt nadania imienia bł. Michała Giedroycia, Materiały Kola Wykładowców Liturgiki i dokumenty własne Biblioteki.

<sup>16</sup> A. Bruździński, *Kanonicy regularni...; Studia z dziejów kościoła św. Marka...*

<sup>17</sup> Obecnie przechowywane są one w Oddziale I APKr pod sygn. EMI–23, prowizorycznie uporządkowane przez K. Waligorską. Zob. R. Majkowska, *Zarys dziejów i zawartości Archiwum Kościoła św. Marka w Krakowie*, „Nasza Przyszłość” 1989, t. 71, s. 137–146.

<sup>18</sup> R. Majkowska, *Zarys dziejów...*, s. 143.

i Domu XX Emerytów oraz spis inwentarza kościelnego i domowego sporządzony 1897 roku przez Księdza Wawrzyńca Centa Rektora XX Emerytów.

Kolejna grupa to materiały archiwalne kapłanów przebywających w Domu Księży Emerytów<sup>19</sup>.

Znajduje się tu również ciekawy dokument pergaminowy wydany przez Piusa IX przed 1878 r., dotyczący uzyskania odpustu przy ołtarzu głównym w kościele św. Marka. Dokument ten, jak i tabliczka drewniana [bez daty] z informacją, że kościół św. Marka był kościołem stacyjnym, zostały ostatnio odrestaurowane.

Napis na tabliczce: *Ołtarz stacji rzymskich, odpusty tychże stacji*: 1. dnia 25 grudnia *Bożego Narodzenia* / 2. dnia 6 lutego w dzień *S. Doroty* / 3. przez 5. piątków *marcowych* / 4. dnia 26 kwietnia *S. Kłeta Papierza* / 5. dnia 4 maja *Bl. Michała Gedrojcia* / 6. dnia 28 sierpnia *S. Augustyna* / 7. dnia 14 września *Podwyższenie S. Krzyża* / 8. dnia 15 maja *S. Zofii* jest także źródłem wskazującym na istnienie kultu bl. Michała Giedrojcia w kościele św. Marka.

Aktom z okresu od XVII do pierwszej połowy XX w. nadano układ rzeczowy i sporządzono dla nich inwentarz kartkowy.

Odrębne zespoły, to materiały archiwalne kościoła św. Marka w Krakowie i Domu Księży Emerytów od 1968 r. Uporządkowane są według rzeczowego wykazu akt o układzie dziesiętnym i posiadają inwentarz kartkowy.

Akta Bractwa św. Zofii, przechowywane w Bibliotece Instytutu Liturgicznego w teczkach rzeczowych, posiadają również inwentarz kartkowy<sup>20</sup>. Godną wyróżnienia jest *Księga Bracka*, oprawna i bogato zdobiona, w której spisane są statuty bractwa i wykazy członków<sup>21</sup>. W prezentowanym zespole znajdują się teksty modlitw, zyciorysy i korespondencja.

Trzecia grupa akt to dokumentacja archiwalna Biblioteki Instytutu Liturgicznego. Jest ona gromadzona i sygnowana zgodnie z instrukcją kancelaryjną, opracowaną przez Archiwum Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W Bibliotece przechowywana jest *Księga gości* Instytutu Liturgicznego. Warto wspomnieć, że jeden z pierwszych widnieje wpis kardynała Karola Wojtyły: „Życzę błogosławieństwa wiecznego kapłana Jezusa Chrystusa Instytutowi Liturgicznemu i owocnej pracy”<sup>22</sup>. Jedno z pomieszczeń Biblioteki w literaturze jest określane jako „Pustelnia ks. Michała Kordela”. Na ścianie jest fotografia przedstawiająca ks. Michała Kordela siedzącego w tym pokoju, w którym znajdował się jego księgozbiór. Niestety został on rozproszony. Dzieje księgozbioru opisał ks. Józef Sroka<sup>23</sup>. Ks. Michał Kordel był redaktorem czasopisma „Mysterium Christi”<sup>24</sup> i pierwszym liturgistą w Polsce promującym odnowę liturgiczną. Biblioteka Instytutu Liturgicznego posiada niewielki zbiór dokumentów związanych z jego osobą pod nazwą „Kordeliana”

W zbiorach Biblioteki Instytutu Liturgicznego przechowywane są również materiały archiwalne związane z innym liturgistą ks. Karolem Czesznakiem oraz ks. Józefem Winkowskim, założycielem Sodalicji Mariańskiej, a także archiwalia malarki Reginy Szyrajew, ks. Mariana Zielińnika oraz materiały dotyczące dyrektora i fundatora Biblioteki księdza W. Świerzawskiego. Materiały te nie są jeszcze opracowane.

Ostatni czwarty zbiór to „Giedrojciana”. Zawiera on bardzo różnorodny materiał uporządkowany i posiadający katalog kartkowy. Została opracowana również baza komputerowa w programie MAK

<sup>19</sup> R. Majkowska, *Kilka kart z życia ks. Wawrzyńca Centa (1823–1905), zapomnianego rektora Domu Księży Emerytów przy kościele św. Marka w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4 s. 82–92 oraz e a d e m, *Rektorzy Kościoła św. Marka w Krakowie*, [w:] *Studia z dziejów...*, s. 53–66.

<sup>20</sup> Część materiałów bractwa została przekazana w depozyt Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa w 1908 r.; zob. także R. Majkowska, *Zarys dziejów...*, s. 144.

<sup>21</sup> Bractwo istniało do 1939 r., reaktywowane w 1989 r. przez ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego, ostatniego kapłana Bractwa sprzed likwidacji w 1939 r. Obecnie księga nadal służy Bractwu.

<sup>22</sup> Faksymile tego wpisu zob. *Euntes docete...*, s. 303.

<sup>23</sup> J. Sroka, *Pionier polskiego ruchu odnowy liturgicznej ksiądz Michał Kordel*, [w:] *Euntes docete...*, s. 305–330.

<sup>24</sup> W Bibliotece znajduje się praca dyplomowa: S. Postawa, *Bibliografia czasopisma „Mysterium Christi”*, Kraków 1989, udostępniana czytelnikom.

publikacji związanych z kultem bł. Michała Giedroycia, trwającym nieprzerwanie od prawie 600 lat. Ciągłość kultu czeka na zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską.

W zbiorze tym znajdują się m.in. rękopisy modlitw do bł. Michała i starodruk: Jan Gaworski, *Observatio primae...* z 1763 r. Informuje on m.in. o nabożeństwach, które odbywały się rok rocznie po śmierci Michała Giedroycia i w czasie których były głoszone mowy na jego cześć<sup>25</sup>. Tutaj przechowywane są również materiały związane z ożywieniem kultu w okresie rektorstwa ks. W. Świerżawskiego<sup>26</sup>. Są to fotografie z uroczystości w kościele Mariackim z okazji 500-lecia jego śmierci, list Ojca Świętego Jana Pawła II z tej okazji oraz archiwalia z okresu nowenny lat przygotowujących tę rocznicę<sup>27</sup>.

Do udowodnienia ciągłości kultu została powołana Komisja Historyczna i w 1999 r. zgromadzona dokumentacja została przekazana do Rzymu do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Kopie przesłanych dokumentów znajdują się w zbiorze „Giedroyciana”. Postulatorem procesu w 2003 r. został ks. Michał Jagosz, relatorem ks. Hieronim Fokiński, a do współpracy przy opracowaniu *Positio* został poproszony ks. Andrzej Bruździński (Przewodniczący Komisji Historycznej do udowodnienia ciągłości kultu). Warto zaznaczyć, że kult Bł. Michała krzewi się nie tylko w Polsce, ale także na Litwie i w Oxfordzie (Wielka Brytania). Promotorem jego kultu w Anglii jest m.in. historyk prof. Michał Giedroyc.

Z materiałów zgromadzonych w tym zbiorze korzystano przy opracowywaniu prac naukowych i wielu artykułów<sup>28</sup>.

### „Archiwum Świętej Jadwigi Królowej”

Użyte w nazwie określenie archiwum zostało nadane przez Archiwum Kurii Metropolitalnej, które na potrzeby postulacji w 1985 r. ze swoich zbiorów wydzieliło materiały związane z kultem Jadwigi Królowej i staraniami o wyniesienie jej na ołtarze. Zbiór o różnorodnej proveniencji został nazwany „Archiwum bł. Jadwigi Królowej” (od 1997 r. „Archiwum Świętej Jadwigi Królowej”) i posługuje się do dziś pieczęcią o tym brzmieniu<sup>29</sup>.

„Archiwum” od 1997 r. jest przechowywane w Instytucie Jana Pawła II przy ul. Kanoniczej 18, a udostępniane w czytelni Biblioteki Instytutu Liturgicznego. Zgromadzony materiał posłużył do powstania dziesięciu prac magisterskich, jednej licencjackiej i dwu doktorskich<sup>30</sup>. Obecnie korzysta z niego 5 osób do przygotowania następných dysertacji.

Materiał ikonograficzny, filatelistyczny, numizmatyczny zgromadzony w „Archiwum” jest udostępniany najczęściej do urządzania różnego rodzaju wystaw szkołom i instytucjom, które przyjmują św. Jadwigę Królową jako swoją Patronkę<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> Starodruk ten został poddany konserwacji w 1998 r.

<sup>26</sup> Uczestnicy pokazu otrzymali Zyciorys Bł. Michała Giedroycia pióra ks. W. Świerżawskiego oraz egzemplarz 71. tomu „Naszej Przyszłości”, w którym zostały zebrane informacje związane z kościołem św. Marka i Archiwum.

<sup>27</sup> *Serce z krzyżem. Bł. Michał Giedroyc (1425–1485): materiały z obchodów Jubileuszu pięćsetlecia śmierci Błogosławionego*, zebrał W. Świerżawski, Kraków 1988.

<sup>28</sup> G.A. Dyl, *Michał Giedroyc (ok. 1425–1485) z zakonu Kanoników Regularnych od Pokuty Błogosławionych Męczenników. Życie i kult*, Praca doktorska, Kraków 1981; A. Jaśko, *Bł. Michał Giedroyc (ok. 1420–1485) w wydawnictwach z lat 1615–2000*; A. Salosz, *Ikonaografia Bł. Michała Giedroycia (ok. 1420–1485) w publikacjach z lat 1615–2000* składająca się z dwu części tekstu i albumu z fotografiami ilustracji. Prace magisterskie pisane pod kierunkiem dr hab. Marii Kocójowej na UJ obronione w 2000 r. Zebrane przez Ks. A. Bruździńskiego materiały podczas kwerendy w Pradze, na Litwie i w Watykanie do publikacji *Kanonicy regularni...*, s. 391–395 wzbogaciły zbiór „Giedroyciana”.

<sup>29</sup> Informacja na temat powstania i zawartości zob.: S. Postawa, *Archiwum św. Jadwigi Królowej*, [w:] *Europejskie znaczenie Świętej Jadwigi Królowej. Dokumentacja w zbiorach polskich i włoskich*, pod red. M. Kocójowej, Kraków 2000, s. 45–62 oraz M. Jagosz, *Beatyfikacja i kanonizacja Świętej Jadwigi Królowej*, Kraków 2003.

<sup>30</sup> Praca licencjacka, dyplomowa i 15 prac magisterskich zostały odnotowane w M. Jagosz, *Beatyfikacja...*, s. 354–355.

<sup>31</sup> We wrześniu br. taka wystawa została zorganizowana w Gimnazjum im. św. Jadwigi Królowej w Luborczy. Materiały z „Archiwum” wzbogaciły wystawy w ok. 20 instytucjach. Opiekunka Archiwum udziela także korespondencyjne odpowiedzi na kwerendy. Informacji poszukiwały m.in. szkoły im. św. Jadwigi Królowej z Siedlc, Tczewa, Zamościa i Częstochowy.

W „Archiwum” gromadzone są również pozycje książkowe, wycinki z prasy, a także, kasety video i fotografie związane z tą postacią. W „Archiwum” prowadzony jest wykaz instytucji, które obrały św. Jadwigę Królową jako Patronkę. Warto odnotować, że zgromadzone są tu wszystkie urzędowe dokumenty, które powstały na potrzeby postulacji i które zostały wydane przez kongregację ds. Świętych w Watykanie<sup>32</sup>, z wyjątkiem *Bullii kanonizacyjnej* znajdującej się w Archiwum Kapitulnym na Wawelu.

Szczególnie ciekawy jest zbiór petycji z 1933 roku. Dnia 24 września 1933 roku w Częstochowie, na Jasnej Górze w obecności kardynała Augusta Hlonda i abpa Adama Stefana Sapięhy odbyła się wielka manifestacja ku czci Królowej. Uroczystości te połączone z obchodem rocznicy tryumfu pod Wiedniem (1683)<sup>33</sup>. Przybyły liczne delegacje diecezji z całego kraju. Złożyły one, na ręce metropolity krakowskiego petycje podpisane przez setki tysięcy Polaków, skierowane do Ojca Świętego o beatyfikację Królowej Jadwigi<sup>34</sup>. Najczęściej są to druki, niekiedy o jednakowo brzmiącej treści, podpisywane ręcznie, często z oryginalnymi pieczęciami instytucji, stowarzyszeń, bractw, parafii, w imieniu których proszono o wyniesienie Jadwigi Królowej do chwały ołtarzy. Niektóre z tych druków są pisane ręcznie i bogato zdobione<sup>35</sup>.

Wszystkie przedstawione powyżej zbiory są udostępniane w czytelni Biblioteki Instytutu Liturgicznego (31–014 Kraków, ul. Sławkowska 24) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–15.00. Podstawowe informacje znajdują się na stronie internetowej [www.pat.krakow.pl](http://www.pat.krakow.pl)

Stanisława Postawa

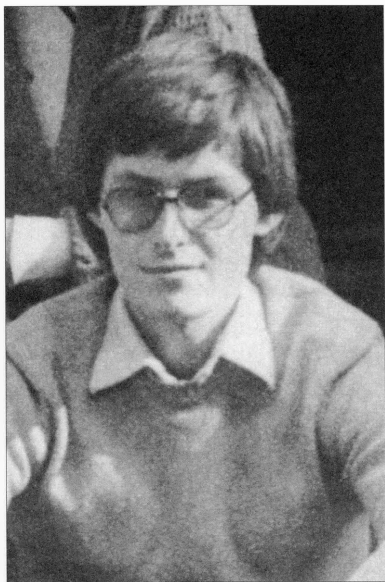
<sup>32</sup> M.in.: *Congregatio de Causis Sanctorum. Prot. n. 650; Cracovien[sis] canonizationis Beatae Hedvigis Reginae Poloniae (1374–1399), Positio super virtutibus, Romae–Cracoviae 1995; Relatio et Vota sulla Seduta dei Consultori Storici tenuta il 28 maggio 1996, Romae 1996; Relatio et Vota Congressus Peculiaris super virtutibus die 28 junii an. 1996 habiti, Roma 1996; Positio super miraculo, Roma 1997; Relatio et Vota Congressus Peculiaris super miro die 7 februari an. 1997 habiti, Roma 1997* oraz inne dokumenty.

<sup>33</sup> W. Rozyński, *Petycje-prośby z terenu diecezji chełmińskiej w sprawie wyniesienia na ołtarze królowej Jadwigi w 1933 roku*, [w:] *Zapiski historyczne*, 2002, 67, z. 2, s. 118.

<sup>34</sup> M. Jągosz, *Beatyfikacja i kanonizacja...*, s. 82.

<sup>35</sup> Powstały już dwie prace magisterskie (sygn. PN-mgr 9 i mgr 19), wykorzystujące zgromadzony materiał archiwalny z archidiecezji krakowskiej oraz diecezji łuckiej, wileńskiej i lwowskiej, a także kilka artykułów w oparciu o petycje z diecezji wrocławskiej, chełmińskiej i tarnowskiej pióra: R. Szczepaniak, W. Rozyńskiego i M. Latąta (R. Szczepaniak, *Kult królowej Jadwigi na kresach wschodnich w świetle petycji o beatyfikację w okresie międzywojennym*, [w:] *Europejskie znaczenie...*, s. 91–99; W. Rozyński, *Petycje-prośby z terenu diecezji chełmińskiej...*; i d e m., *Petycje-prośby parafii wrocławskiej z 1933 roku w sprawie wyniesienia na ołtarze Królowej Jadwigi*, Toruń 2001, s. 185–196. *Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie*, t. 15: *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w średniowieczu*; M. Latąta, *Związki św. Jadwigi Królowej z Brzeskiem*, „Kościół nad Usznicą. Pismo Parafii dekanatu brzeskiego” 2004, R. 3, nr 34, s. 16.

# Kronika



23. Zbigniew Solak (1953-2004)

### Z żalobnej karty – ZBIGNIEW SOLAK (1953–2004)

Nasz Kolega i Przyjaciel, Zbyszek Solak, historyk, archiwista i bibliograf; działacz opozycji demokratycznej w latach 1977–1989 urodził się w Krakowie 28 stycznia 1953 r. Był synem Józefa Solaka i Władysławy z domu Kozuch.

Już w czasie nauki w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie interesował się najnowszą historią Polski oraz aktualną sytuacją polityczną kraju. Zainteresowania te pogłębił studiując historię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1972–1977. W październiku 1977 r. obronił – z bardzo dobrym wynikiem – pracę magisterską na temat: „Dyskusja nad zagadnieniem pokoju w partii bolszewickiej w okresie rokowań brzeskich”, przygotowaną pod kierunkiem prof. Zygmunta Łukawskiego. W 1977 r. rozpoczął również studia podyplomowe z religioznawstwa.

Wobec problemów ze znalezieniem pracy zgodnej z wykształceniem i zainteresowaniami – od maja do sierpnia 1978 r. był robotnikiem w Zakładzie Produkcji Zamków „MAROLD” w Szczyglicach. Dopiero 31 sierpnia 1978 r. został zatrudniony w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie na stanowisku pomocnika archiwalnego, a następnie archiwisty. W Oddziale Akt Najnowszych, nazywanych wówczas „aktami PRL-u”, kierowanym przez A. Barona, Zbyszek inwentaryzował m.in. materiały Wydziału Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego w Krakowie (1945–1950). Uporządkował także zespół Inspektora Pracy VII Okręgu w Krakowie oraz obwodowych inspektorów pracy w Krakowie, Białej, Chrzanowie, Olkuszu i Tarnowie (1945–1950) i opracował jego inwentarz (wspólnie z A. Litewką). W latach 1978–1985 wykonał w sumie również kilkaset kwerend w aktach krakowskich zakładów przemysłowych oraz Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, w celu udokumentowania zaświadczeń dla osób starających się o rentę czy emeryturę. Podobnie jak inni koledzy wizytował archiwa zakładowe pozostające pod specjalnym nadzorem Archiwum Państwowego w Krakowie. 1 października 1979 r. został mianowany asystentem naukowo-badawczym.

Równolegle kontynuował rozpoczętą już wcześniej działalność opozycyjną jako „sympatyk KOR-u”<sup>1</sup> – jak sam siebie określał. Kolportował wydawnictwa tzw. drugiego obiegu; był także jednym z wykładawców Towarzystwa Kursów Naukowych dla uczniów szkół średnich. Będąc zwolennikiem odkłamywania historii Polski i usuwania z niej „białych plam” opracował wspólnie z Waldemarem Czyzem, Januszem Nowakiem i Ryszardem Terleckim skrypt pt. *Czego nie ma w podręcznikach?*<sup>2</sup>

<sup>1</sup> W 1976 r. Komitet Obrony Robotników, w 1977 r. przekształcony w Komitet Samoobrony Społecznej KOR.

<sup>2</sup> W. Czyż, J. Nowak, Z. Solak, *Czego nie ma w podręcznikach*, Kraków 1980.



W tym okresie Zbyszek był kilkakrotnie zatrzymywany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Grożono mu i zachęcano do współpracy. Jego odwaga cywilna, uczciwość i zdecydowane opowiadanie się po stronie osób pokrzywdzonych zjednały mu uznanie i sympatię wielu kolegów. Pomogły nam także przetrwać trudny okres w dziejach Archiwum: czasy szykanowania pracowników, szczególnie tych o „niewłaściwych poglądach politycznych”. Wspólnie również przeżywaliśmy radość z wyboru Papieża-Polaka i spotkania z Janem Pawłem II podczas Jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r.

W sierpniu 1980 r. Zbyszek wraz z innymi pracownikami Archiwum opowiedział się po stronie strajkujących robotników. We wrześniu tegoż roku był inicjatorem, współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Archiwum Państwowym w Krakowie<sup>3</sup>. Jego zasługą jest również utworzenie „Biblioteki Solidarności” w APKr. Wydawnictwa „drugiego obiegu” kupowano za pieniądze uzyskane ze składek członkowskich, ale Zbyszek sam finansował dużą część publikacji, a także przekazał „Bibliotece” kilkanaście książek z własnych zbiorów.

1 października 1981 r. zrezygnował z pełnienia funkcji przewodniczącego Związku<sup>4</sup>. Nie czuł się dobrze na stanowisku kierowniczym; zamierzał więcej czasu poświęcić pracy naukowej – tym bardziej że w latach 1980–1981 był również wykładowcą Wszechnicy Robotniczej NSZZ „Solidarność”. Utrzymywał także ściśle kontakty z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów UJ.

12 grudnia 1981 r. wygłosił kolejny odczyt w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kilkanaście godzin później, po ogłoszeniu stanu wojennego został internowany, przewieziony (wraz z innymi działaczami związkowymi) do zamku w Wiśniczu Nowym, a później do Ośrodka dla Internowanych w Załężu k. Rzeszowa. Po okresie pierwszego szoku znalazł zajęcie w więziennej bibliotece, gdzie za zgodą władz Zakładu Karnego uporządkował księgozbiór i jego katalog. Prowadził także (nielegalnie) opublikowany później dziennik<sup>5</sup>.

10 marca 1982 r. został oskarżony o to, że razem ze współwziętami: Bogdanem Klichem, Krzysztofem Krzysztofakiem i Jerzym Piekarskim „...przez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antisocjalistycznych publicznie lzyl, wyszydzał i poniżał Naród polski, PRL i jego wszystkie organy...”. W toku przeprowadzonego śledztwa został uniewinniony i 7 września 1982 r. zwolniony z aresztu śledczego w Rzeszowie<sup>6</sup>.

15 września tego samego roku Zbyszek powrócił do pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie oraz do działalności „podziemnej”. Pisywał wówczas do „Arki”, „Krytyki”, i „CDN-u”. Interesowała go przede wszystkim opozycja antykomunistyczna w krajach Europy Środkowej. Kilka artykułów i recenzji poświęcił „Praskiej Wiośnie”, ukraińskiemu ruchowi niepodległościowemu, niezależnej publicystyce węgierskiej oraz państwom bałtyckim<sup>7</sup>.

W latach 1983/1984 ukończył Podyplomowe Studium Archiwistyki przy Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym samym roku był współorganizatorem archiwalnej wystawy „Życie kulturalne Krakowa w l. 1945–1948” w zasobie APKr. Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny – miał już wówczas dwoje małych dzieci – podejmował dodatkowe prace zleczone: noszenie węgla i palenie w piecach kaflowych w budynku przy ul. Grodzkiej 54. W tym czasie poszukiwał pracy, która oprócz odpowiednich środków finansowych, mogła zapewnić mu także większe możliwości pracy naukowej.

Ponieważ próba zatrudnienia w Archiwum PAN w styczniu 1985 r. została udaremniowana przez interwencję Służb Bezpieczeństwa – od 1 lutego do 31 sierpnia pracował nadal w APKr (na ½ etatu).

<sup>3</sup> APKr, Akta Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Archiwum Państwowym w Krakowie 1980–1981, nr 1.

<sup>4</sup> Następnym przewodniczącym NSZZ „Solidarność” został A. Litewka, APKr, Teczka personalna Zbigniewa Solaka.

<sup>5</sup> Z. Solak, *Dziennik internowania*, „Sowiniec” 2001, nr 19, s. 17–41.

<sup>6</sup> Wyrok uniewinniający wydał Sąd Wojskowy Okręgu Warszawskiego z siedzibą w Rzeszowie w dniu 7 października 1982 r.

<sup>7</sup> *Wiosna w Pradze*, „Arka” 1984, nr 6, s. 56–62; M. Bar, A. Załęski, *Wojna straconych nadziei. Ukraiński ruch niepodległościowy w latach 1939–1945*, „Krytyka” 1984, nr 7, s. 131–137; *Państwa Bałtyckie – lata niewoli 1940–1980*, „Arka” 1987, nr 18, s. 61–67; *Kadaryzm bez maski. Wybór niezależnej publicystyki węgierskiej*, Warszawa 1985, wyd. „CDN”, rec.: Z. Solak, „Arka” 1988, nr 22, s. 152–154.

W tym czasie przygotował i wygłosił w Archiwum referat pt. „Marian Zdziechowski i Klub Słowiański w Krakowie 1901–1914”. Następnie, do 31 stycznia 1986 r. pracował w Bibliotece Jagiellońskiej. Dopiero od 1 lutego 1986 r. został zatrudniony w Zakładzie Bibliografii Historii Polski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

Nadal jednak utrzymywał przyjacielskie i naukowe kontakty z APKr. Korzystał z materiałów archiwalnych podczas pisania biogramów do PSB, odwiedzał kolegów ofiarowując kolejne tomy Bibliografii Historii Polski, których był współautorem. W 1997 r. opublikował w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym” artykuł pt. *Sprawa litewska a sprawa polska. Legionowe inicjatywy Michała Römera w sprawie Litwy z 1916 r.*<sup>8</sup>

W 1995 r. przez trzy miesiące Zbyszek był stypendystą Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, gdzie porządkował zespoły prasy niezależnej.

W okresie od 1 października 1996 r. do 21 grudnia 2000 r., z powodów finansowych, pracował również w Bibliotece PAU.

Ze swoich licznych zainteresowań (także socjologicznych i filozoficznych) jako temat pracy doktorskiej wybrał postać Michała Römera, polsko-litewskiego uczonego i działacza społeczno-politycznego. Rozprawę na jego temat, przygotowywaną pod kierunkiem prof. Czesława Brzozy oparł na solidnych badaniach źródłowych w Polsce, we Francji i na Litwie. W czasie kilkakrotnych wyjazdów do Wilna nawiązał nie tylko naukowe, ale i przyjacielskie kontakty z tamtejszymi historykami.

W dniu 15 grudnia 2000 r. Zbyszek rozpoczął nową pracę – w Oddziałowym Biurze Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej – pozostając jednocześnie nadal pracownikiem IH PAN.

22 listopada 2002 r. obronił pracę doktorską zatytułowaną *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920*<sup>9</sup>.

Praca na dwóch etatach, wysiłek związany z przygotowaniem doktoratu oraz liczne stresy, których nie szczędziło mu życie poważnie nadszarpnęły jego zdrowie. Przez kilkanaście miesięcy lat 2003/2004 zmagał się z ciężką, nieuleczalną chorobą. Jeszcze w październiku 2004 r. wziął udział w sesji naukowej PAU z okazji stulecia Stowarzyszenia Litewskiego „Ruta” w Krakowie, zorganizowanej pod patronatem rektora UJ, prof. Franciszka Zięjki oraz ambasadora Litwy Egidijusa Meilūna. Zbyszek przygotował (wspólnie z p. Beatą Kalemą z Instytutu Polonistyki UJ) referat pt. „Józef Albin Herbaczewski we wspomnieniach Michała Römera”. Nie mógł już niestety skorzystać z przyznanego mu w ramach stypendium dwutygodniowego pobytu na Litwie.

Zmarł 13 listopada 2004 r. Jego prochy spoczęły na cmentarzu Batowickim w Krakowie. Nad Urną pochylili się sztabdary „Solidarności”.

Zbyszek Solak w latach 1980–2004 ogłosił drukiem w wydawnictwach krajowych i zagranicznych ok. 80 opracowań naukowych. Był jednak humanistą nie tylko z racji wykształcenia. Skromny, krytyczny w stosunku do własnych dokonań, bezkompromisowy i odpowiedzialny w sprawach zasadniczych – był tolerancyjny wobec wad i błędów innych ludzi. Cieszył się uznaniem jako pracownik nauki, był ceniony i lubiany jako człowiek.

Zegnaj Zbyszkule! Będziemy o Tobie pamiętać!

Elżbieta Ostrowska

<sup>8</sup> „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1997, t. 3, s. 136–168.

<sup>9</sup> Z. Solak, *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920*, Kraków 2004.

## Sprawozdanie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2004

W 2004 r. zasób Archiwum Państwowego w Krakowie przekroczył 19 000 mb. Liczy obecnie 3 561 zespołów archiwalnych, na które składa się niemal 840 000 jednostek inwentarzowych. Nabytki pochodzą w większości z archiwów zakładowych. Jest to np. dokumentacja sprywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych oraz zlikwidowanych lub przekształconych urzędów administracji. W 2004 r. Archiwum przejęło m.in. akta: Przedsiębiorstwa Montażu i Dostaw Pieców Tunelowych BIPROPIEC w Krakowie, Przedsiębiorstwa Specjalistycznego Górnictwa Surowców Chemicznych HYDROKOP w Krakowie, Krakowskich Zakładów Przemysłu Nieorganicznego BONARKA, Krakowskich Zakładów Elektronicznych TELPOD. Znaczny procent przejętej dokumentacji stanowiły materiały archiwalne jednostek organizacyjnych służby więziennej. Archiwum pozyskało m.in. akta: Centralnego Więzienia w Krakowie, Zakładu Karnego w Krakowie-Podgórzu, Aresztu Śledczego w Myślenicach, Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Krakowie, Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu.

W porównaniu z latami poprzednimi nastąpił pewien spadek w zakresie ilości przejętych materiałów archiwalnych. Jednostki organizacyjne, które wcześniej zgłosiły chęć przekazania akt zobowiązane zostały do dokonania szeregu korekt i uzupełnień w spisach materiałów archiwalnych, jak i w sposobie uporządkowania dokumentacji. W archiwach zakładowych, zwłaszcza w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim, trwają intensywne prace porządkowe, które w 2005 r. winny zaowocować znacznym wzrostem ilości akt przekazanych do Archiwum. W 2004 r. nasz zasób wzbogacił się o cenną darowiznę materiałów dotyczących dzieci polskich przebywających na Węgrzech w czasie II wojny światowej, tzw. Boglarczyków. Zakupiono także kolejną partię materiałów archiwalnych stanowiących uzupełnienie Archiwum Chorzeleńskiego Tarnowskich.

W porównaniu ze sprawozdaniem za 2003 r. wprowadzone zostały istotne zmiany w ewidencji zasobu. Wynika to zarówno z opracowania w 2004 r. akt, zwłaszcza sądowych, ale także z korekt związanych z weryfikacją w bazie SEZAM niewłaściwej ilości jednostek archiwalnych lub inwentarzowych oraz metrażu zespołów. Różnice te powstały w wyniku nie odnotowywania w latach poprzednich zmian spowodowanych porządkowaniem zespołów archiwalnych, dzieleniem lub łączeniem jednostek, przepakowywaniem akt.

W 2004 r. zinventaryzowano ponad 400 mb akt. Pośród materiałów całkowicie opracowanych w 2004 r. należy wymienić: 75 zespołów akt notariuszy z terenu właściwości Sądu Okręgowego w Tarnowie (1859–1951); 19 zespołów prezydiów gromadzkich rad narodowych z powiatów bocheńskiego i brzeskiego, akta Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem (1879–1948) i akta C.K. Sądu Powiatowego w Nowym Targu (1893–1918).

W 2004 r. zakończono lustrację najcenniejszej części zasobu zarządzaną przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w 2002 r. Łącznie poddano lustracji ok. 105 000 jednostek inwentarzowych. Braki stwierdzono w 1 707 jednostkach, w przeważającej części w zasobie oddziału wawelskiego. W 2004 r. działania te objęły ok. 10 000 jednostek inwentarzowych, sporządzono także dokumentację lustracji. W ramach zabezpieczenia zasobu kontynuowano znakowanie archiwaliów pieczęcią własnościową Archiwum. W 2004 r. oznaczono akta 973 904 znakami własnościowymi. Spaginowano 5 670 972 stron materiałów archiwalnych.

Kontynuowano czynności z zakresu ewidencji skarbowej zasobu. W 2004 r. zakończono prace nad inwentarzami skarbowymi 676 zespołów, w trakcie opracowywania jest ewidencja do 44 zespołów archiwalnych.

Wykonano szereg prac związanych z konserwacją właściwą zasobu archiwalnego. Ponadto, przeprowadzono kompleksową kontrolę warunków przechowywania materiałów archiwalnych w magazynach Archiwum, a także cyki szkoleń dla poszczególnych oddziałów w zakresie szeroko pojętej profilaktyki postępowania z archiwaliami. Odkurzono i przepakowano znaczną ilość materiałów archiwalnych.

W 2004 r. pracownia reprografii wykonała 141 565 klatek mikrofilmów zabezpieczających (w porównaniu z 2003 r. wzrost o 67%). Sporządzono mniej mikrofilmów pozytywowych i klasycznych odbitek fotograficznych, ale jednocześnie wykonano ponad 10 000 fotografii cyfrowych, które wypiejarą dotychczasowe techniki reprograficzne.

W 2004 r. zadania z zakresu nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym wykonywało łącznie 17 osób w wymiarze 6,25 etatu, z czego tylko 4 osoby realizowały je w wymiarze pełnego etatu. W ewidencji nadzorowanych jednostek organizacyjnych z terenu właściwości AP w Krakowie znajduje się 699 jednostek organizacyjnych, w tym 387 państwowych i 312 samorządowych. Zgodnie z przewidywaniami poprawiły się wyniki pracy w zakresie szeroko pojętego nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym. Nie zrealizowano wprawdzie w całości planu kontroli, ale tych kontroli przeprowadzono 192, tj. o 63 więcej w porównaniu z 2003 r. Należy w tym miejscu wysoko ocenić zaangażowanie oddziałów zamiejscowych, które wykonały, a niektóre nawet przekroczyły plan w tym zakresie. W 2004 r. przeprowadzono 100 ekspertyz archiwalnych (czasami trwających kilka dni) w związku z rozpatrywaniem wniosków o wydanie zgody na zniszczenie dokumentacji niearchiwalnej. W trakcie ekspertyz szczegółowo przeglądnięto kilka kilometrów akt. Pozytywnie zaopiniowano 88 normatywów, w tym: 14 instrukcji kancelaryjnych, 35 wykazów akt, 39 instrukcji archiwalnych. Ponadto, zatwierdzono 139 zmian w wykazach akt. Udzielono 856 zezwoleń na zniszczenie ponad 28 000 mb dokumentacji niearchiwalnej. Znacznie wzrosła ilość uczestników kursów i szkoleń kancelaryjno-archiwalnych. Przykładowo, w szkoleniach kancelaryjnych uczestniczyło 710 osób.

Zainteresowanie zasobem Archiwum przejawiające się w ilości wykonanych kwerend, udostępnionych jednostek inwentarzowych i udzielonych informacji utrzymuje się na podobnym, w porównaniu z latami ubiegłymi, poziomie. Wykonano 5 683 kwerendy, nasze czytelnie odwiedziło ponad 2 300 osób, którym udostępniono ponad 28 000 jednostek inwentarzowych. Od lat zdecydowana większość tych prac jest wykonywana przez oddziały krakowskie. W 2004 r. zrealizowały one ok. 85% całości kwerend i udostępniły w pracowniach naukowych ok. 90% jednostek inwentarzowych. W ostatnim roku wzrosła ilość historyków i studentów historii zajmujących się badaniami okresu PRL. Ożywienie to można dostrzec nawet w odniesieniu do badaczy zagranicznych – siedem osób z krajów takich jak: Japonia, Niemcy, USA i Włochy zadeklarowało prowadzenie prac naukowych nt. historii Polski po 1945 r. W dalszym ciągu Archiwum udziela znacznej ilości informacji na temat miejsca przechowywania dokumentacji osobowej i placowej. W 2004 r. przekazano ponad 12 000 takich informacji.

Zbiory Archiwum prezentowane były na licznych wystawach, m.in.: „Kraków w Europie, Europa w Krakowie” (wystawa zorganizowana we współpracy z Izłą Przemysłowo-Handlową w Krakowie); „Autografy królów polskich” (wystawa czasowa na stronie domowej AP w Krakowie w dziale Galeria); „Józef Dietl” (wystawa zorganizowana z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa); „Miscellanea sądeckie w zbiorach Archiwum Państwowego” (wystawa zorganizowana z okazji otwarcia nowej siedziby oddziału Archiwum w Nowym Sączu); „Nowy Targ w staropolskim dokumencie archiwalnym” (wystawa zorganizowana podczas międzynarodowej konferencji naukowej „Górale i Góraliszczyna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego”). Znakomitą okazją do zaprezentowania naszej działalności były Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. W sobotę i niedzielę 5–6 czerwca nasz budynek przy ul. Siennej 16 odwiedziło kilkaset osób.

Zorganizowano 130 lekcji historii połączonych z prezentacją materiałów archiwalnych. W tej dziedzinie Archiwum Państwowe w Krakowie od lat wykazuje znaczną aktywność. W 2004 r. kilkakrotnie wzrosła ilość studentów i uczniów szkół pomaturalnych, którzy odbyli praktyki w Archiwum.

Ukazał się jubileuszowy, dziesiąty tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”. Trwają intensywne prace nad informatorem o zasobie Archiwum.

Pracownicy Archiwum uczestniczą w pracach rozmaitych gremiów powołanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Magdalena Marosz jest przewodniczącą Centralnej Komisji Metodycznej. W pracach Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji uczestniczy Monika Andrasz-Mrozek. W Zespole Naukowym ds. rozmieszczenia zasobu w archiwach państwowych działają Monika Andrasz-Mrozek i Kamila Follprecht. Dyrektor Archiwum jest członkiem (od października 2004 r. przewodniczącym) Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej oraz wiceprzewodniczącym Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorzem Archiwów Państwowych. W 2004 r. kolejny nasz pracownik, Kamila Follprecht, uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych. Barbara Słuszkiewicz otrzymała „Medal za Szczególne Zasługi dla Miasta Nowego Targu”.

W 2004 r., wzorem roku poprzedniego, oddziały nadsyłały szczegółowe sprawozdania miesięczne i kwartalne z wykonanych prac. Były one przedmiotem analiz, których wyniki przedstawiano na posiedzeniach Kolegium. Choć zrezygnowano z prowadzenia rankingu oddziałów, rezultaty pracy są porównywalne z osiągniętymi w 2003 r., który oceniono jako bardzo dobry. Znaczący udział w pracach wykonanych w 2004 r. mieli stażyci i wolontariusze.

W kwietniu 2004 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby naszego Oddziału w Nowym Sączu z udziałem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych i władz lokalnych.

Archiwum finansowało swoje wydatki bieżące bez większych przeszkód jedynie dzięki pozyskaniu ok. 600 000 zł z działalności w ramach środka specjalnego i gospodarstwa pomocniczego. Użytkaliśmy najlepsze, spośród wszystkich archiwów państwowych, wyniki w zakresie pozyskiwania dokumentacji placowej i osobowej zlikwidowanych przedsiębiorstw do odpłatnego przechowywania. Te dodatkowe środki finansowe umożliwiły nam m.in. całkowitą przebudowę sieci komputerowej w budynku przy ul. Siennej 16 i pozwoliły na zakupienie znacznej ilości sprzętu komputerowego.

Ważnym wydarzeniem w 2004 r. była kontrola NIK, która pozytywnie oceniła działalność Archiwum Państwowego w Krakowie.

*Stawomir Radoń*

## Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 2004

### KALENDARIUM

<i>12 lutego</i>	Odczyt Szczepana Świątka (Archiwum Państwowe w Krakowie) „Pogłębione studia regionalne – uwagi i refleksje archiwisty”.
<i>25 marca</i>	Zwiedzanie Archiwum OO. Karmelitów Na Piasku w Krakowie. Oprowadzającym był dr Wacław Kolak.
<i>23 kwietnia</i>	Odczyt Moniki Komanieckiej (Instytut Pamięci Narodowej) oraz Ewy Perlakowskiej (Archiwum Państwowe w Krakowie) „Organizacja sieci archiwalnej we Francji”.
<i>8–15 maja</i>	Wycieczka do Paryża połączona ze zwiedzaniem: Centre Historique des Archives Nationales, Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Archives du Ministère de la Défense, Archives de Versaille oraz Bibliothèque Nationale de France. Krakowscy archiwiści spotkali się ponadto z dyrektorem archiwów francuskich, Panią Martine de Boisdeffre oraz archiwistami z wielu państw świata odbywającymi staż w Paryżu.
<i>1 lipca</i>	Refleksje, wspomnienia, prezentacja zdjęć i podsumowanie wycieczki do Paryża. Prowadzenie Ewa Perlakowska.
<i>17 września</i>	W ramach 17. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich krakowski oddział SAP zorganizował zwiedzanie kilku archiwów krakowskich (Archiwum Klasztoru Jezuitów, Archiwum Klasztoru Karmelitów, Archiwum Instytutu Liturgicznego oraz Archiwum Nauki PAN i PAU). W imprezie tej wzięło udział blisko 150 uczestników Zjazdu.
<i>27 października</i>	Odczyt Stanisława Zygmuntowicza (wiceprezes Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Pracy i dyrektor Centralnego Archiwum Spółdzielczości Pracy) pt. „Archiwa spółdzielcze i ich organizacja w świetle obowiązujących norm prawnych”.
<i>21 grudnia</i>	Tradycyjne spotkanie oplatkowe w sali czytelnicy Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

Krakowski Oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich liczył 31 grudnia 2004 r. 62 członków. W trakcie ostatniego roku przyjęto kolejne cztery osoby, a sześć skreślono z listy na skutek niepłacenia składek bądź rezygnacji. W 2004 r. odbyły się cztery zebrania zarządu Oddziału, na których omawiano sprawy bieżące, najczęściej związane z programem spotkań oraz organizowaną przez pp. Ewę Perlakowską i Monikę Komaniecką wycieczką do paryskich archiwów.

Krakowski Oddział SAP nadal prowadził projekt o nazwie „Spuścizna” dotyczący rejestrowania w bazie danych wiadomości o tej kategorii zbiorów w krakowskich archiwach. Odbyły się dwa spotkania przedstawicieli Archiwum Nauki PAN i PAU, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Archiwum Państwowego w Krakowie, na których postanowiono udostępnić w Internecie wszystkie zgromadzone dotąd informacje. Ma to służyć promocji projektu oraz stworzyć możliwość przeszukiwania już istniejącej bazy przez wszystkich zainteresowanych. Niestety wiadome trudności finansowe, brak zainteresowania ZG SAP, znacznie spowalniają realizację projektu. Będzie on jednak kontynuowany i promowany w krakowskich archiwach i bibliotekach.

*Adam Cieślak*

## Sprawozdanie z wyjazdu naukowego do Paryża (8–14 maja 2004 r.)

W dniach 8–14 maja 2004 r. odbył się wyjazd naukowy do archiwów paryskich zorganizowany przez Ewę Perłakowską i Monikę Komaniecką dla członków krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Wyjazd ten wpisuje się w tradycję organizowania wyjazdów naukowych przez krakowski oddział SAP do różnych krajów Europy (Czechy, Austria, Włochy), w celu zapoznania się z funkcjonowaniem służb archiwalnych tych krajów. Pomysłodawczynią zorganizowania wyjazdu do Paryża była E. Perłakowska, która w poprzednich latach uczestniczyła w Międzynarodowym Stażu Archiwalnym i stażu „Courants du Monde” (1999, 2001) organizowanych przez Dyрекcję Archiwów Francji.

Wyjazd poprzedziło przygotowanie przez organizatorki w dniu 23 kwietnia 2004 r. prezentacji, która miała na celu zapoznanie uczestników z historią archiwów francuskich, organizacją sieci archiwalnej i podstawowymi pojęciami z archiwistyki francuskiej.

W wyjeździe wzięły udział 22 osoby – byli to pracownicy Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Archiwum Państwowego w Radomiu i Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.

Program wyjazdu przewidywał w każdym dniu zwiedzanie archiwów w godzinach przedpołudniowych, natomiast popołudnia przeznaczone były na indywidualne zwiedzanie Paryża. W pierwszym dniu uczestnicy wyjazdu mieli okazję zwiedzić Centre Historique des Archives Nationales (CHAN), który stanowi jedną z 5 części Archives Nationales<sup>1</sup>. Uczestników wyjazdu powitał Jean-Pierre Defrance, który jest szefem Bureau des Métiers et de la Formation w Dyrekcji Archiwów Francji, a zarazem dyrektorem międzynarodowych staży archiwalnych. Następnie zwiedziliśmy kompleks budynków stanowiący CHAN oraz magazyny, gdzie przechowywana jest dokumentacja administracji centralnej do 1958 r. (w tym z okresu Ancien Régimu i Rewolucji Francuskiej). Szczególnie zainteresowanie wzbudziła galeria, gdzie znajdują się registry Parlamentu Paryża. W dalszej kolejności zobaczyliśmy pracownię konserwacji CHAN, gdzie zaprezentowano nam techniki stosowane przy konserwacji dokumentów i ksiąg.

Drugi dzień wyjazdu naukowego poświęcony był w większości sprawom archiwalnym. Przedpołudnie spędziliśmy w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Archiwum to posiada autonomię w stosunku do Archiwów Narodowych i podlega Dyrekcji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Uczestnikom wyjazdu został zaprezentowany wykład dotyczący struktury archiwum i funkcjonowania obiegu dokumentów na przykładzie zarządzania archiwami bieżącymi i pośrednimi. Następnie zobaczyliśmy bibliotekę, czytelnikę, magazyny archiwalne oraz archiwum traktatów międzynarodowych, w którym znajdują się oryginały międzynarodowych umów i traktatów, których Francja jest sygnatariuszem albo depozytariuszem.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych odbyło się w sali stażu Archiwów Narodowych towarzyskie spotkanie uczestników wyjazdu z panią Martine de Boisdeffre, dyrektorem Archiwów Francji oraz stażystami Międzynarodowego Stażu Archiwalnego. Należy podkreślić, że inicjatorem tego spotkania była strona polska, która zorganizowała również poczęstunek z typowo polskim jedzeniem. Następnie reprezentant grupy polskiej, Ewa Perłakowska wygłosiła odczyt na temat kształtowania zasobu archiwalnego w Polsce, który wzbudził żywe zainteresowanie organizacją archiwów w Polsce i wywołał dyskusję wśród stażystów.

Trzeci dzień wyjazdu naukowego został przeznaczony na wizytę w Archiwum Ministerstwa Obrony w Château de Vincennes. Archiwum to podobnie jak Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicz-

<sup>1</sup> Pozostałe to: Centre des Archives Contemporaines w Fontainebleau (CAC), Centre des Archives d'Outre-Mer w Aix-en-Provence (CAOM), Centre des Archives du Monde Travail w Roubaix (CAMT) oraz Dépôt Central de Microfilms w Espéran.

nych posiada autonomię i własną służbę archiwalną. Składa się z trzech archiwów: Armii Lądowej, Lotnictwa i Marynarki. W trakcie zwiedzania zapoznano nas z funkcjonowaniem każdego z archiwów i zaprezentowano nam co ciekawsze archiwalia, w tym także polonika (m.in. zbiory fotografii, filmy, plany, mapy, plakaty z okresu II wojny światowej).

Dzięki staraniom pani Rity Majkowskiej zwiedziliśmy wyremontowane pomieszczenia Biblioteki Polskiej w Paryżu jeszcze przed oficjalnym otwarciem budynku, co miało nastąpić we wrześniu.

Przedostatni dzień wyjazdu naukowego przeznaczony został na wizytę w archiwum departamentalnym Yvelines. Archiwum to mieści się w nowym, oddanym w grudniu 2003 r. budynku, który imponuje wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań architektonicznych, jak i użytecznością. Budynek w kształcie skrzydła samolotu posiada system regulacji pozwalający utrzymać stałą temperaturę i wilgotność w magazynach archiwalnych, dzięki zastosowaniu jako materiału odpowiedniej cegły. Archiwum to specjalizuje się w gromadzeniu makiet budynków, planów i map katastralnych. Ponadto jako ośrodek dziedzictwa kulturalnego w departamencie, zajmuje się konserwacją i przechowywaniem dzieł sztuki. Prezentacji tego archiwum dla grupy polskiej dokonał jego dyrektor Arnaud Ramière de Fortanier. Uczestnicy wyjazdu mogli zobaczyć magazyny archiwalne z nowoczesnymi regałami kompaktowymi oraz specjalnymi klaserami i szafami dla map i planów. Ponadto zwiedziliśmy *salle du triage* (gdzie dokonuje się selekcja dokumentacji), pracownię skanowania dokumentów oraz dwie czytelnie. Pierwsza licząca 60 stanowisk z dostępem do internetu umożliwia korzystanie ze zbiorów zeskanowanych, gdyż większość dokumentacji jest już przeniesiona na nośnik elektroniczny, natomiast druga z nich przeznaczona jest dla dokumentacji aktowej. Ze względu na bliskość Wersalu większość uczestników wyjazdu popołudnie spędziła na podziwianiu zamku królewskiego i ogrodów.

W ostatnim dniu program przewidywał zwiedzanie Biblioteki Narodowej Francji – *site Tolbiac*. Biblioteka ta obejmuje kompleks czterech 22-piętrowych budynków z ogrodem o powierzchni 1 ha. Jest przykładem nowoczesnych rozwiązań architektonicznych, co nie zawsze jest funkcjonalne, szczególnie dla jej użytkowników. Naszymi przewodniczkami były dwie Polki pracujące w tamtejszej bibliotece. Dzięki ich pomocy zwiedziliśmy dział udostępniania zbiorów, dwie czytelnie (na 10 istniejących, w tym audiowizualną), pracownię konserwacji, gdzie zapoznano nas z metodami konserwacji opraw i papieru oraz dział skanowania.

Należy podkreślić, że w każdym z archiwów grupa polska spotykała się z gościnnym przyjęciem, a wszystkie wizyty były bardzo starannie przygotowane. Niewątpliwie tygodniowy pobyt w Paryżu dostarczył uczestnikom wyjazdu niezapomnianych wrażeń w zakresie poznawania archiwów, jak i pod względem turystycznym.

*Monika Komaniecka*





24. Archiwum Wojsk Lądowych Ministerstwa Obrony w Paryżu (fot. A. Cieślak)



25. Wielka Galeria Parlamentu Paryskiego w Archiwach Narodowych w Paryżu (fot. D. Klemantowicz)



26. Archiwum Marynarki Ministerstwa Obrony w Paryżu (fot. D. Klemantowicz)



27. Galeria traktatów międzynarodowych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu (fot. I. Fischer)



28. Spotkanie uczestników wyjazdu z Jean-Pierre Defrance,  
szefem Biura Kształcenia Dyrekcji Archiwów Francji (fot. E. Perlakowska)



29. Archiwum departamentalne w Yvelines (fot. I. Fischer)

**„W służbie nauki... Granicami życie naznaczone. Waław Felczak (1916–1993)”**  
– wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie  
(13 czerwca – 17 października 2003 r.)

W ramach serii „W służbie nauki...” Archiwum Nauki PAN i PAU przygotowało wystawę poświęconą prof. Waławowi Felczakowi w 10. rocznicę śmierci. Jej otwarcie nastąpiło w piątek 13 czerwca 2003 r. o godz. 14.30 w sali wystawowej Archiwum przy ul. św. Jana 26. Uroczystość zgromadziła rodzinę, przyjaciół oraz uczniów Profesora. W imieniu władz Polskiej Akademii Umiejętności przemawiał prof. Jerzy Wyrozumski, sekretarz generalny PAU, przypominając zebranych postaci prof. Felczaka. Następnie zabrała głos dr Rita Majkowska, dyrektor Archiwum, wyjaśniając koncepcję wystawy. Na zakończenie Ákos Engelmayr, były ambasador Węgier w Polsce, poświęcił krótkie wspomnienie Profesorowi, z którym przyjaźnił się przez wiele lat. Uroczystość zaszczyciła także siostra prof. Felczaka, pani Wanda Stopyrowa, licząca 96 lat. Dokołała ona symbolicznego otwarcia wystawy.

Ekspozycję rozpoczęła galeria rodzinna Felczaków z Golbic w dawnej ziemi łęczyckiej. Rodzinne tableau oraz fotografie rodziców i rodzeństwa Waława Felczaka uzupełniały zdjęcia domu w Golbicach. Od pierwszych lat życia najmłodszy syn Antoniego i Michaliny Felczaków wychowywany był w patriotycznym duchu. Pokazują to dobrze losy jego rodzeństwa. Najstarszy brat Franciszek został odznaczony Krzyżem Militarnym w wojnie polsko-bolszewickiej, w której uczestniczył również Zygmunt. Wiktor poległ w bitwie nad Bzurą w 1939 r. Udział w kampanii wrześniowej brał też Kazimierz, który został później żołnierzem Armii Krajowej i zginął rozstrzelany w czasie Powstania Warszawskiego. Waław miał więc dobry przykład i korzystał z niego.

Pierwsze gabloty poświęcone młodym latom Waława Felczaka pokazywały kolejne szczeble jego edukacji. Zaprezentowane zostały w nich świadectwa szkół powszechnych w Chorkach i Grabowie oraz fotografie i dokumenty z gimnazjów w Płocku i Toruniu. Na miejsce studiów Felczak wybrał Uniwersytet w Poznaniu. Tam podjął naukę języka węgierskiego. Ulegając fascynacji kulturą węgierską stał się jednym z założycieli Akademickiego Koła Przyjaciół Węgier i animatorem kontaktów polsko-węgierskich. W kraju tym znalazł się po raz pierwszy w 1936 r., biorąc udział w kursach językowych Uniwersytetu w Debreczynie. Dwa lata później jako stypendysta Rządu Rzeczypospolitej Polskiej podjął studia w Eötvös Kollégium w Budapeszcie. Początki dorosłego życia dokumentowały na wystawie zdjęcia z tego okresu, m.in. z pobytu na Węgrzech oraz akademickie legitymacje i świadectwa.

Wybuch II wojny światowej zniweczył plany wielu młodych ludzi. Również Waław Felczak zmuszony był dokonać wyboru, który zaważył na jego całym późniejszym życiu. Atmosfera rodzinnego domu sprawiła, że nie wahał się długo. Nie przyjął do wojska, nie walczył jednak wzorem starszych braci z bronią w rękę. Podjął misję o wiele bardziej niebezpieczną. Wykorzystując doskonałą znajomość języka węgierskiego Felczak zorganizował w Budapeszcie placówkę kurierską oraz regularną łączność sztafetową z Warszawą, zapewniając kontakt kraju z Rządem RP na emigracji. Osobiście pełnił też służbę kurierską na odcinku węgiersko-słowackim. Po zakończeniu wojny nie przerwał swej działalności. Związany z ruchem niepodległościowym, przewoził dokumenty do Paryża, pomagał też przerzucać przez granicę ludzi zagrożonych prześladowaniami komunistycznymi. Aresztowany w grudniu 1948 r., poddany ciężkiemu śledztwu przez polskie służby bezpieczeństwa, został skazany na dożywocie. Powrócił na wolność na fali odwilży, w październiku 1956 r.

Część wystawy poświęcona wojennym losom prof. Felczaka prezentowała wiele ciekawych dokumentów. Znalazły się tu m.in.: protokół z odprawy pracowników „Placówki W”, fragmenty raportów dla gen. Władysława Sikorskiego, sprawozdania z podróży kurierskich, korespondencja. Pokazano również cenne fotografie, przedstawiające m.in. Felczaka w towarzystwie innych kurierów. Wspomniane eksponaty uzupełniały fałszywe dokumenty, którymi Felczak posługiwał się w czasie podróży kurierskich. Na wystawie znalazła się również antyrama zawierająca fotografie kilku kurie-

rów (m.in. Mieczysława Pszona, Romana Stramki, Jana Freislera, Józefa Krzeptowskiego), honorująca pamięć uczestników tej ciężkiej i zapomnianej służby.

Jedną z gablot wypełniły dokumenty ze śledztwa, jakiemu poddano Wacława Felczaka, raport współwzięcia z rozmów z nim, fragmenty akt sądowych oraz karta informacyjna z więzienia w Wronkach, wydana w związku ze zwolnieniem Felczaka. Mimo wyjścia na wolność nadal pozostawał on w kręgu zainteresowania odpowiednich służb. Dowodzi tego notatka z 1960 r. dotycząca inwigilacji Felczaka.

Po wielu latach spędzonych w więzieniu Wacław Felczak musiał odnaleźć na nowo swoje miejsce. Pomocną dłoń podał mu wówczas prof. Henryk Wereszycki, przyjmując go do Katedry Nowożytnej Historii Powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz pomagając zdobywać kolejne stopnie naukowe. Ten związek zamienił się wkrótce w trwałą i serdeczną przyjaźń. Na wystawie udało się zaprezentować tylko niewielki wycinek – fragmenty korespondencji z Henrykiem i Heleną Wereszyckimi oraz wspólne fotografie.

Pokonywanie szczebli kariery naukowej nie było dla Wacława Felczaka łatwe. Znakomity znawca dziejów Węgier i Słowiańszczyzny południowej, świetny wykładowca, lubiany przez młodzież i ceniony przez kolegów, wciąż napotykał na przeszkody związane ze swoją wojenną przeszłością i „brakiem aktywności w pracy społeczno-wychowawczej”, jak uzasadniono jedną z odmów powołania na wyższe stanowisko. Świadcstwa nieudanych starań o uznanie dorobku Felczaka przeplatały się na wystawie z dyplomami za osiągnięcia w pracy naukowej oraz w popularyzacji kultury węgierskiej. Dopiero po nastaniu nowego porządku dokonana się sprawiedliwość. Doceniono niekwestionowaną pozycję Wacława Felczaka i w lipcu 1993 r. nadano mu tytuł profesorski. Wręczenie aktu nadania odbyło się 4 października tego roku w Warszawie, a dokonał go prezydent Lech Wałęsa. Do Krakowa Profesor już nie powrócił. Stan zdrowia sprawił, że znalazł się w szpitalu, gdzie zmarł 23 października. Nie zdążył już otrzymać daru, jaki w ścisłej tajemnicy przygotowali jego uczniowie – ofiarowanymi mu studium historycznych, poświęconych dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej historii Europy Środkowo-Wschodniej.

Gratulacje z okazji nominacji profesorskiej, fotografie z tej uroczystości i nadany Profesorowi pamiątkowo Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski nie kończyły wystawy. Odrębną część poświęcono bowiem związkowi Profesora z Węgrami, ich kulturą i ludźmi, wśród których znalazł wielu oddanych przyjaciół. Trzy antyramy obejmowały kilkunastoletni okres. Znalazły się tam fotografie z pobytów Felczaka na Węgrzech, m.in. z domu Ildikó i Istvána Kovácsów, gdzie Profesor miał okazję spotykać wielu przedstawicieli węgierskiej nauki i kultury. Z Kovácsami połączyła go serdeczna przyjaźń, został nawet ojcem chrzestnym ich córki. Jedną z antyram przedstawiała fotografie z wyjazdu Felczaka na Węgry ze swoimi seminarzystami w sierpniu 1984 r. Mając znakomitego znawcę Węgier w osobie Profesora za przewodnika studenci mieli okazję poznać historię i kulturę tego kraju.

Węgrzy wielokrotnie okazywali swój szacunek prof. Wacławowi Felczakowi. Na wystawie ich uznanie dokumentowały głównie fotografie z dwóch uroczystości. Pierwsza odbyła się w czerwcu 1986 r. Wówczas delegacja węgierska przybyła do Krakowa, aby z okazji 70. rocznicy urodzin złożyć Profesorowi w darze księgę pamiątkową. Wśród jej autorów znaleźli się znani uczeni i pisarze węgierscy. Sama uroczystość odbyła się w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoje przemówienie prof. Csaba Kiss wygłosił w języku polskim, natomiast prof. Felczak odpowiedział po węgiersku. Wśród eksponatów znalazły się fragmenty obu wystąpień. Kilka lat później, z okazji otrzymania przez Wacława Felczaka aktu nominacji profesorskiej, w ambasadzie węgierskiej zorganizowano uroczyste spotkanie. Niepełna trzy tygodnie później Profesor już nie żył. W jego osobie dwa kraje straciły znakomitego człowieka, którego wartość niezwykle trudno było pokazać niewielką ekspozycją.

Wystawie towarzyszył katalog autorstwa Tomasza Filipa. Przy opracowaniu katalogu, jak również w trakcie organizacji wystawy, konsultacją merytoryczną służył mgr Wojciech Frazik, uczeń Profesora.

ra. Swoją pomoc w tym zakresie ofiarował także konsul Węgier, prof. István Kovács. Ekspozyty pochodziły ze zbiorów rodziny Stopyrów, Archiwum Nauki PAN i PAU, Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prywatnych zbiorów uczniów prof. Felczaka – Wojciecha Frazika, Elżbiety Orman i Janusza Pezdy. Ponadto w trakcie wystawy prezentowany był film dokumentalny o Waławie Felczaku autorstwa Artura Janickiego.

Warto wspomnieć, że wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko w Krakowie. Zaprezentowana została także w dniach 11 listopada – 17 grudnia 2003 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomsku. Ekspozycję wypożyczono na prośbę Towarzystwa Polsko-Węgierskiego dla uświetnienia organizowanych przez nie uroczystości.

*Tomasz Filip*



**„W służbie nauki... Góry w życiu i działalności Antoniego Wrzóska (1908–1983)”**  
**– wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie**  
**(14 listopada 2003–30 kwietnia 2004 r.)**

Podobnie jak w poprzednich latach w ramach cyklu „W służbie nauki...” organizowanego wspólnie z Polską Akademią Umiejętności została otwarta wystawa poświęcona geografowi Antoniemu Wrzósowskiemu w dwudziestolecie śmierci.

Zaproszonych gości z liczną reprezentacją geografów powitał w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk prof. Leszek Starkel. Przypomniął postać Profesora. Następnie autor scenariusza wystawy (z Archiwum Nauki), omówił pokrótce konstrukcję ekspozycji. Wystawę otwarła córka profesora Justyna Wrzosek-Mat.

Wobec szczupłości miejsca ukazano jedynie niewielką część życia i działalności Antoniego Wrzóska. Ekspozycja została podzielona na dwie części. W pierwszej pokazano rodzinę i dzieciństwo Profesora. Wiele miejsca poświęcono ojcu Tomaszowi. Chciano podkreślić wpływ, jaki wywarły liczne jego podróże (niekiedy z małym Antonim) i opowieści o wyjazdach na przyszłego geografa. Zamieszczono m.in. fotografie z pracy Tomasza Wrzóska przy budowie kolei na trasie Tarnów-Leluchów oraz własnoręczne rysunki niektórych miejscowości, w których przebywał w tym czasie. Następnie zostały zaprezentowane fotografie i pamiątki rodzinne przypominające, jak ważne miejsce w życiu uczonego mieli jego najbliżsi. Do ciekawszych należały fotografie wykonane rok po jego urodzeniu w Stonem, gdzie jego rodzice byli właścicielami niewielkiej nieruchomości. Pierwszą część ekspozycji zamykały antyramy poświęcone dzieciństwu przyszłego geografa. Do ciekawszych należał dekret o pełnoletności i „Spis moich jazd koleją od roku 1918”. Tą część ekspozycji zamykała fotografia ówczesnego studenta w towarzystwie opiekunki Weroniki Kubik.

Drugą część ekspozycji otwierał przewrotnie cytat ze „Wskazówek jak postępować w życiu...” opracowanych dla syna przez Tomasza Wrzóska, ostrzegający przed chodzeniem w wysokie góry. Pierwsza gabłota była poświęcona czasom studenckim Antoniego Wrzóska i jego małżonce Marii, również absolwentce geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do ciekawszych eksponatów należały: certyfikat ukończenia kursu języka węgierskiego na Wakacyjnych Kursach przy Uniwersytecie w Debreczynie z 31 lipca 1929 r.; mapa Milówki wykonana przez jego przyszłą żonę w czasie studiów oraz jej pismo do polskiego Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego o przyznaniu stypendium rządu francuskiego z 28 kwietnia 1939 r.

Z kolei zostały zaprezentowane związki z górami przyszłego uczonego z okresu studiów i pisania pracy doktorskiej. Wykorzystano tutaj m.in. zachowane notatniki z wycieczek oraz fotografie. Do innych ciekawszych eksponatów należy mapa hipsometryczna kotliny Turczańskiej, mapnik oraz podpisana przez niego, jako wiceprezesa, legitymacja Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1930/1931 dla Antoniego Wrzóska.

Dla ubogacenia ekspozycji ponad pozostałymi gablotami, nawiązując do poruszanej w nich tematyki, umieszczono widoki Tatr, Sudetów (Śnieżka) i Kaukazu.

Pozostałe gabloty zawierały eksponaty ukazujące w bardzo skróconej formie dalsze losy Uczzonego. Po uzyskaniu tytułu doktora opuścił on Kraków i pracował w Zakładzie Antropogeografii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytucie Bałtyckim oraz Instytucie Śląskim. Z tego czasu pochodzi, ilustrowana mapa, dokumentacja jego udziału w ustalaniu granicy po zajęciu przez Polskę Zaolzia oraz opracowana wspólnie z przyjacielem Bogdanem Zaborskim, cenniona do dziś *Antropogeografia* (wydana w 1939 r.).

W czasie wojny Uczony, mimo zagrożenia represjami za przedwojenne zaangażowanie się w obronę Ziemi Zachodnich, włączył się w podziemne życie naukowe. Najważniejszymi efektami jego pracy w tym okresie były zamieszczone na wystawie *Ziemie powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy. 3. Śląsk* oraz wydany po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej *Skorowidz gmin Śląska Dolnego i Opolskiego z niemieckimi i polskimi nazwami miejscowości według stanu z dnia 1 stycznia 1941 roku*.

Po wojnie uczony przeniósł się z Krakowa do Katowic i Wrocławia. Do czasu odgórnego zlikwidowania Instytutu Śląskiego przez kierującego Ministerstwem Ziemi Odzyskanych I sekretarza PPR Władysława Gomułkę został znów wicedyrektorem tej instytucji. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Wrocławskim. Na swoje szczęście nadal nie angażował się w życie polityczne i mógł kontynuować badania zagadnień związanych z Ziemią Zachodnią i Północną, których rozwój leżał w interesie władz. W połączeniu z dużą tolerancją na poglądy innych ludzi, pozwoliło mu to uniknąć represji stalinowskich. Na kilka lat został nawet rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu (za swą ówczesną działalność po latach otrzymał od tej instytucji doktorat *honoris causa*). Na wystawie zasygnalizowano jego udział w ustalaniu polskiego nazewnictwa na ziemiach odzyskanych (m.in. szczytów górskich w Sudetach), oraz planowaniu gospodarczym<sup>1</sup>. Nadal jednak, kiedy tylko mógł, wyjeżdżał w góry. Dla ilustracji na wystawie zamieszczono m.in. jego notatki z wycieczek odbywanych ze studentami i z rodziną oraz wykonane przy tej okazji zdjęcia.

W 1955 r. Antoni Wrzosek powrócił do Krakowa. Został kierownikiem Katedry Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie działał w Polskim Towarzystwie Geograficznym. Z tego okresu na ekspozycji zamieszczono m.in. będący dowodem uznania dyplom Towarzystwa, nadający swemu byłemu wiceprzewodniczącemu złoty medal.

Najbardziej ukochanymi górami Antoniego Wrzosa były Tatry. Nieprzypadkowo został uhonorowany, zamieszczoną na ekspozycji, oznaką honorowego przodownika GOT (1969). Należy zaznaczyć, iż Profesor interesował się nie tylko polskimi górami. W tym celu wielokrotnie bywał u naszych południowych sąsiadów. Utrzymywał żywe kontakty z tamtejszymi uczonymi. Na wystawie zasygnalizowano m.in. kontakty z czeskim profesorem Josefem Kunským. Wśród zamieszczonych zdjęć i notatek z wyjazdów zagranicznych, znalazła się fotografia polskich uczestników Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Sztokholmie (1960). Przedstawia ona niemal wszystkich czołowych polskich geografów tego czasu. Pokazano tu także przyznany uczonemu medal Międzynarodowego Kongresu Speologicznego w Ołomuńcu (1973), na którym Antoni Wrzosek był jednym z przewodniczących obrad oraz dyplom członka honorowego Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego (1981). Członkowie tego ostatniego wielokrotnie jeździli z profesorem na wycieczki w góry. Wystawę zamykał fragment opisu ostatniej wycieczki profesora w Tatry (1978) oraz nieco wcześniejsze zdjęcie przedstawiające go na Palenicy.

Ekspozycje zamieszczone na wystawie pochodziły m.in. ze zbiorów Archiwum Nauki PAN i PAU; rodziny Matłów i profesora Bronisława Kortusa.

Korzystanie z wystawy ułatwiał drukowany katalog niżej podpisane. Autor dziękuje wszystkim pracownikom archiwum za wydatną pomoc w przygotowaniu ekspozycji. Oprawę plastyczną opracowała Ewa Dziurzyńska.

Zgodnie z tradycją, ekspozycji towarzyszyło posiedzenie naukowe zorganizowane przez Polską Akademię Umiejętności i Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Wielkiej Sali Akademii przy ul. Sławkowskiej 17. Posiedzenie otworzył sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności profesor Jerzy Wyrozumski. Odczytał list, jaki z tej okazji skierował prezydent Miasta Krakowa profesor Jacek Majchrowski. Przewodnictwo obrad, w zastępstwie ucznia Antoniego Wrzosa, dy-

<sup>1</sup> Uważał, że „Najszerze znaczenie praktyczne ma geografia dla planowania. Nie jest to sama geografia, musi być budowana na ścisłej współpracy ekonomistów, socjologów, agronomów i geografów, ale można zaryzykować [pogląd], że tym lepiej idzie im lepiej jest przeprowadzona współpraca z geografami”.

rektora Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego profesora Antoniego Jackowskiego, objął dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi profesor Kazimierz Krzemień.

W pierwszej części posiedzenia referaty wygłosili uczniowie Antoniego Wrzoska. Profesorowie Bronisław Kortus i Jadwiga Warszyńska przedstawili swego mistrza jako wybitnego uczonego, pedagoga i geografa turystyki. W drugiej części obrad dr hab. Bogdana Izmailow omówiła osiągnięcia Antoniego Wrzoska jako geomorfologa. Następnie w imieniu dziekana Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego profesora Andrzeja Richlinga odczytał okolicznościowe pismo profesor Jan Romuald Ołędzki. Na zakończenie obrad w dyskusji wspominali Uczzonego m.in. profesor Lech Pakuła (także jako życzliwego młodszym geografom uczonego i filatelistę). Andrzej Kozanecki przypomniał jego zasługi w podziemnym ruchu naukowym i powojennej odbudowie Ziemi Zachodnich. Następnie prowadzący obrady podzielił się wspomnieniami z ostatniej wycieczki profesora w Dolinie Chochołowskiej. Jako ostatnia zabrała głos Córka Uczzonego przybliżając w skrócie postać Ojca widzianą oczyma córki. Teksty wygłoszone na posiedzeniu ukażą się w 13. tomie serii „W służbie nauki...”.

*Tomasz Skrzyński*

**„W służbie nauki... »...miał wzrok zwrócony ku horyzontom dalekim...«  
Władysław Natanson (1864–1937)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU  
w Krakowie (18 czerwca–8 października 2004 r.)**

Dokładnie w dniu 140. rocznicy urodzin Władysława Natansona – 18 czerwca 2004 r. – została otwarta wystawa poświęcona temu znakomitemu uczonemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkowi Polskiej Akademii Umiejętności. Ekspozycja prezentowana w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, powstała w ramach cyklu „W służbie nauki...”, realizowanego przez Archiwum wspólnie z Polską Akademią Umiejętności.

Wśród gości przybyłych na uroczystość otwarcia wystawy licznie reprezentowana była rodzina Władysława Natansona oraz grono fizyków, zwłaszcza z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wystawę otworzył Przewodniczący Komisji Historii Nauki PAU, prof. Adam Strzałkowski, który przybliżył sylwetkę Władysława Natansona, m.in. poprzez przytoczenie fragmentów wspomnień jego uczniów. Następnie Ewa Dziurzyńska – autorka scenariusza, powiedziała kilka słów o założeniach ekspozycji i kulisach jej realizacji. Symbolicznego otwarcia drzwi sali wystawowej dokonała wnuczka Władysława Natansona prof. Maria Kamieńska-Żyła.

Celem wystawy było pokazanie Władysława Natansona w gronie rodziny i wśród najbliższych przyjaciół, nie tylko jako fizyka, ale także jako uczonego zajmującego się z pasją historią nauki. Zwrócono uwagę na jego rozległe kontakty z przedstawicielami środowisk naukowych w Polsce i za granicą. Starano się przybliżyć ważniejsze momenty z działalności uczonego w Uniwersytecie Jagiellońskim i w Polskiej Akademii Umiejętności.

Władysław Natanson urodził się 18 czerwca 1864 r. w Warszawie jako syn lekarza Ludwika Natansona (1822–1896) oraz Natalii z Epsteinów (ok. 1834–1891). Jesienią 1874 r. rozpoczął naukę w III Warszawskim Męskim Gimnazjum Klasycznym, a w 1882 r. studia na Uniwersytecie w Petersburgu, gdzie po czterech latach uzyskał stopień „kandydata” nauk mtematyczno-fizycznych.

Do ciekawszych eksponatów obrazujących początkowy okres życia Natansona, obok podobizn rodziców i dokumentów związanych z kolejnymi etapami kształcenia, należy zaliczyć list czteroletniego Władzia do rodziców oraz prawdopodobnie najwcześniejsze zdjęcie przyszłego uczonego, z jakże proroczą adnotacją na odwrocie (być może sporządzoną ręką matki): „Władysław Natanson. Wielka przyszłość go czeka. 10 października [18]72 r.”. Powszechne zainteresowanie zwiedzających, zarówno ze względu na treść, jak i na formę, budziła licząca ponad 3 m długości tablica genealogiczna „Rodziny Natansonów z Warszawy”.

Latem 1886 r. Natanson wyjechał za zachód Europy i najbliższy rok spędził głównie w Anglii, gdzie miał okazję pracować w Cavendish Laboratory w Cambridge u znakomitego fizyka, późniejszego laureata nagrody Nobla Josepha Johna Thomsona (1856–1940). Następnie dwukrotnie przebywał w Uniwersytecie Dorpacckim, gdzie w 1887 r. uzyskał stopień magistra, a w 1888 r. stopień doktora fizyki. W tym samym roku rozpoczął w Grazu kilkumiesięczne studia pod kierunkiem znanego fizyka Ludwika Boltzmana (1844–1906). Niestety starania o uzyskanie habilitacji na tamtejszym uniwersytecie zakończyły się niepowodzeniem. Ten okres jego życia obrazowało m.in. kilka listów wysyłanych z Anglii do ojca, list wysłany z Grazu do brata Edwarda (1861–1940) oraz kopia dyplomu doktora fizyki Uniwersytetu w Dorpacie.

Niepowodzenie z przeprowadzeniem habilitacji w Grazu doprowadziło Natansona do podjęcia decyzji o przeniesieniu się do Krakowa i habilitacji w Uniwersytecie Jagiellońskim, choć zdawał sobie sprawę z tego, że jako obywatel rosyjski może mieć kłopoty z uzyskiwaniem nominacji profesorskich

z Wiednia. Na razie jednak ze względu na więzy rodzinne, tak ściśle wiążące go z Warszawą, nie chciał zmieniać obywatelstwa.

Związki Natansona z krakowską uczelnią pokazano poczynając od listu ówczesnego kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej UJ Augusta Witkowskiego (1854–1913), zachęcającego fizyka do kontynuowania kariery naukowej w Krakowie oraz listu nauczyciela i przyjaciela Natansona, Władysława Gosiewskiego (1844–1911), wyrażającego żal, że młody uczyony zamierza opuścić Warszawę, którą „od pewnego czasu opuszczają [...] systematycznie lepsze siły”<sup>1</sup>. Dalej prezentowano m.in. notatki z pierwszego wykładu dla studentów, kopię dekretu nominacyjnego na profesora nadzwyczajnego, fotografię Collegium Physicum im. A. Witkowskiego, wybudowanego dzięki zaangażowaniu m.in. Władysława Natansona, zawiadomienie o zatwierdzeniu jego wyboru na dziekana Wydziału Filozoficznego na rok 1907/1908. Pokazano także korespondencję związaną ze staraniami, jakie podejmował będąc rektorem UJ w roku 1922/1923 w sprawie zakupu gruntów dla Uniwersytetu. Do efektywniejszych eksponatów w tej części wystawy można zaliczyć pięknie zdobiony dyplom członka honorowego Kołka Matematyczno-Fizycznego Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego dla Władysława Natansona z bardzo dobrze zachowaną pieczęcią woskową. Uzupełnieniem obrazu działalności Natansona w Uniwersytecie Jagiellońskim było prezentowane w dalszej części wystawy zdjęcie przedstawiające go w gronie uczniów, uczestników Seminarium Fizyki Teoretycznej UJ. Widoczne na fotografii instrumenty fizyczne (lunetkę na statywie, woltomierz tablicowy i busole stycznych) wypożyczone z Muzeum UJ umieszczono na położonej niżej półce.

Dla Natansona, związanego do tej pory ściśle więzami rodzinnymi, naukowymi i towarzyskimi z Warszawą decyzja o przeprowadce do Krakowa łączyła się nie tylko z obawami, jak będzie przebiegała jego kariera jako obywatela rosyjskiego na uniwersytecie podległym ministerstwu w Wiedniu, ale także z tym, jak przyjmie go nowe środowisko naukowe. Tymczasem okazało się, że bardzo szybko znalazł grupę bliskich przyjaciół tworzących tzw. „klikę”, do której oprócz niego wchodzili: Karol Potkański (1862–1907), Kazimierz Kostanecki (1863–1940), Konstanty Maria Górski (1862–1909). Brat również czynny udział w spotkaniach tzw. „Współczesnych” (Zeitgenossen)<sup>2</sup>, które gromadziły głównie profesorów UJ, ale często uczestniczył w nich Henryk Sienkiewicz (1846–1916), redaktor „Czasu” Rudolf Starzewski (1870–1920), publicysta i wydawca Ferdynand Hoiesick (1867–1941).

W gablocie poświęconej życiu towarzyskiemu Natansona w Krakowie znalazły się fotografie przyjaciół, wiersz Konstantego Marii Górskiego „Władysławowi N.” oraz korespondencja, a wśród niej list Natansona do Karola Potkańskiego z informacją o zaręczynach z Elżbietą Baranowską i z zapewnieniem: „To, co masz w moim sercu, to, mój Karolu, będzie żyło, dopóki ja będę żył”<sup>3</sup>.

Kolejną część wystawy, prezentującą materiały poświęcone żonie Władysława Natansona i jej rodzinie rozpoczynała tablica genealogiczna Jana Nepomucena Baranowskiego (1795–1855) herbu Runo – dziadka Elżbiety z Baranowskich Natansonowej. Elżbieta Baranowska (1877–1956) jako dwuletnia dziewczynka straciła matkę Teofilę z Kudelskich (?–1879), która zmarła przy porodzie brata Elżbiety, późniejszego historyka Ignacego Tadeusza (1879–1917). Cztery lata później zmarł ojciec adwokat Wojciech Baranowski (1845–1883), a osierocone dzieci wzięli na wychowanie stryjostwo: prof. dr Ignacy Baranowski (1833–1919), znany warszawski lekarz, profesor i filantrop i jego żona Julia (1827–1904). W prezentowanej na wystawie galerii rodzinnych fotografii form wyróżniały się podobizny Tekli Łastowieckiej (1775–?), prababki Elżbiety ze strony ojca oraz Ignacego Baranowskiego – kolorowane i umieszczone w metalowych owalnych oprawach. Wśród pozostałych eksponatów znalazły się m.in. list Elizy Orzeszkowej do Elżbiety Baranowskiej, wybrane listy Wła-

<sup>1</sup> List Władysława Gosiewskiego do Władysława Natansona, 15 III 1891, rkps, Archiwum UJ, sygn. DX 8.

<sup>2</sup> Ten zwyczaj spotkań w męskim gronie przy szklance piwa przywiózł z Niemiec prof. Wilhelm Creizenach, który w 1883 r. przybył do Krakowa, by objąć na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę literatury niemieckiej. On był również pomysłodawcą nazwy tego grona. Zob. R. Dybowski, *Księga Pamiątkowa na dwięćdziesiątęciolecie dziennika „Czas”*, Kraków 1848–Warszawa 1939, s. 87–92.

<sup>3</sup> List Władysława Natansona do Karola Potkańskiego, 29 XII 1900, rkps, BJ, sygn. 9021 III.

dysława Natansona do narzeczonej, zaproszenie na ślub Natansonów w dniu 11 kwietnia 1901 r., oraz sporządzona kilka dni przed tą uroczystością intercyza.

Następny fragment wystawy, poświęcony życiu rodzinnemu Elżbiety i Władysława Natansonów, rozpoczyna drewniana skrzyneczka inkrustowana masą perłową, w której rodzina do dziś przechowuje listy uczonego do narzeczonej z przełomu 1900 i 1901 r. (ok. 160). Dalej prezentowano gratulacje z okazji ślubu Natansonów od Jacka Malczewskiego i od Marii Ireny Franciszkowej Chłapowskiej (ilustrowane motywami patriotycznymi) oraz prezent ślubny – srebrną tacę, używaną do dziś przez rodzinę. Do ciekawszych eksponatów można też zaliczyć koronkowy wachlarz Elżbiety Natansonowej. Sporo miejsca w tej gablocie zajęły fotografie, zwłaszcza te przedstawiające dzieci Natansonów w różnym wieku: Julię (1902–1973), Wojciecha (1904–1996), Natalię (1906–1987) i Zofię (1909–1981) oraz zdjęcia ze wspólnych rodzinnych wakacji w nadmorskim Scheweningen (Holandia). Wiele lat później – te wakacyjne i nie tylko wakacyjne – wspomnienia dzieci znalazły swój wyraz w prezentowanym na wystawie albumiku, подарowanym rodzicom na ich srebrne wesele, zawierającym oprócz tekstów liczne fotografie. Dopelnieniem materiałów ukazujących życie rodzinne Natansonów był cykl kilkunastu zdjęć przedstawiających wnętrze ich mieszkania w kamienicy przy ul. Studenckiej 3 w Krakowie, pochodzący z niego zegar stołowy wiedeńskiej firmy „Hartman” i mosiężny kandelabr oraz zaproszenie na spotkania towarzyskie dla przyjaciół w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Wybuch I wojny światowej zastał Natansonów w Holandii, gdzie bawili na wakacjach. Nie wrócili od razu do Krakowa, ale przez pewien czas mieszkali w Berlinie, gdzie Natanson miał okazję spotkać osobiście Alberta Einsteina (1879–1955). Prezentowana korespondencja z twórcą teorii względności, a także z Marią (1867–1934) i Piotrem (1859–1906) Curie, z Maxem Planckiem (1858–1947), Karolem Olszewskim (1846–1915) i Marianem Smoluchowskim (1872–1917) oraz pismo Komitetu Nagrody Nobla do Władysława Natansona z prośbą o przedstawienie propozycji do nagrody z zakresu fizyki na 1913 r. wraz z brudnopisem opinii Władysława Natansona o kandydaturze Karola Olszewskiego – to tylko pojedyncze przykłady szerokich kontaktów bohatera wystawy z uczonymi krajowymi i zagranicznymi.

Institucją, której przez ponad 40 lat Władysław Natanson służył swoją wiedzą, kontaktami naukowymi i zdolnościami organizacyjnymi była Polska Akademia Umiejętności (do 1918 Akademia Umiejętności). W 1893 r., jako 29-letni uczonego został jej członkiem korespondentem, a w 1900 r. członkiem czynnym.

Związki Władysława Natansona z Akademią ilustrowały dwie gabloty. W jednej, rozpoczynającej się zawiadomieniem o wyborze Natansona na członka czynnego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii, przypominano jego działalność w Zarządzie tej zasłużonej dla nauki polskiej instytucji jako sekretarza Wydziału III, (1907–1913), dyrektora tegoż Wydziału (1926–1929, 1932–1934), przewodniczącego Komisji Statutowej, która opracowała (zredagowany ostatecznie przez Natansona) projekt statutu Akademii, zatwierdzony przez Radę Ministrów 16 lutego 1927 r. Natanson był też członkiem komisji budowlanej, powołanej w związku z planami rozbudowy siedziby AU, stąd w jego spuścizmie znalazł się plan posesji Akademii przy ul. Sławkowskiej 17, 19 i 21 w Krakowie, stanowiący jeden z ciekawszych wizualnie eksponatów prezentowanych w tej części wystawy.

Druga z gablot poświęconych działalności Natansona w PAU pokazywała go jako reprezentanta Akademii na różnego rodzaju zgromadzeniach, konferencjach i sympozjach zagranicznych, przede wszystkim w Międzynarodowej Radzie Badań Naukowych (Conseil International de Recherches), do której był delegowany w latach 1919–1931. Obok paszportów, korespondencji i sprawozdań, prezentowano tu zaproszenie na posiedzenie (10 lipca 1924) i na obiad (11 lipca 1924) z okazji 100. rocznicy urodzin Lorda Kelvina oraz plan rozmieszczenia gości w czasie obiadu (miejsce oznaczone nr 26 przypadało Władysławowi Natansonowi).

Władysław Natanson uważał, że uczonego dążąc poprzez własne badania naukowe do poznania prawdy, nie może zapominać o swoich poprzednikach na tej drodze. Dlatego też przy różnych oka-

zjach podkreślał znaczenie historii nauki, a w jednym z listów pisał: „Mnie historia nauki nauczyła, jak naukę cenić, jak naukę trzeba kochać”<sup>4</sup>. Ten wątek działalności Natansona pokazano poprzez materiały obrazujące jego zaangażowanie w pracach Komisji Bibliograficznej Akademii Umiejętności, której przewodniczył w latach 1900–1918. Jej zasługi polegały przede wszystkim na gromadzeniu i opracowywaniu bibliografii polskiej literatury naukowej, niezależnie od podziałów rozbiorowych, do Międzynarodowego Katalogu Literatury Naukowej (International Catalogue of Scientific Literature). Na wystawie pokazano m.in. koncept memoriału, zredagowanego w zasadniczej części przez Władysława Natansona, wystosowanego w tej sprawie przez AU do Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu (z czerwca 1901) oraz fotografie kilkunastu członków Komisji Bibliograficznej. Przypomniano również kilka spośród licznych prac Natansona z zakresu historii nauki, a do jednej z nich, zatytułowanej *Porządek natury. Odczyty, przemówienia i szkice* dołączono rękopis żartobliwej autorecenzji.

Natanson uważał, że „Nie ma nic mylniejszego, płytszego, aniżeli podział na treść i na formę, na myśl i na zawartość i styl”<sup>5</sup>. Zasadę tę stosował niezależnie od tego, czy pisał pracę naukową, popularno-naukową, artykuł do gazety codziennej, czy list. Jego dokonania na tym polu znalazły uznanie wśród członków Polskiej Akademii Literatury, która w 1936 r. wystąpiła z wnioskiem do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o odznaczenie Natansona „Złotym Wawrzynem Akademickim”. Odnakę tę prezentowano na wystawie wraz z pismem PAU podpisanym przez sekretarza generalnego Juliusza Kaden Bandrowskiego i prezesa Wacława Sieroszewskiego, zawiadaniającym uczonego o przyznaniu odznaczenia.

W końcowej części ekspozycji prezentowano wybrane materiały dotyczące działalności dydaktycznej Władysława Natansona (ilustracje i fragmenty rękopisów podręczników do nauki fizyki oraz notatki do wykładów), a także fragmenty jego prac naukowych. Przy jednym z nich, pochodzącym z rozprawy *O teorii statystycznej promieniowania (On the Statistical Theory of Radiation)*, drukowanej w Biuletynie Akademii w 1911 r.<sup>6</sup> – zamieszczono materiał świadczący o trwałości odkryć Natansona w tak szybko rozwijającej się dziedzinie nauki, jaką jest fizyka. Była to kserokopia fragmentu tekstu Alfreda Kastlera (1902–1984) *Einstein et le concept de photon*, przygotowanego do książki związanej z jubileuszem 100-lecia urodzin Alberta Einsteina z zaznaczonymi cytatami z wyżej wspomnianej pracy polskiego uczonego.

W przygotowaniu wystawy wielką pomoc okazały wnuczki Władysława Natansona – prof. Zofia Zachwiejowa i prof. Maria Kamińska-Żyła, które udostępniły organizatorom cenne zbiory rodzinne oraz opowiedziały historię niektórych eksponatów, a także prawnuk uczonego – Maciej Świszczowski, wypożyczając rodzinne fotografie.

Poza eksponatami ze zbiorów rodzinnych na wystawie prezentowano objekty z zasobu Archiwum Nauki PAN i PAU oraz wypożyczone z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteki Jagiellońskiej i Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Scenariusz i katalog wystawy przygotowała Ewa Dziurzyńska, a w realizacji całości projektu brali udział pracownicy Archiwum Nauki PAN i PAU: dr Rita Majkowska (dyrektor), Małgorzata Mrówka, Marzena Włodek, Tomasz Filip i Tomasz Skrzyński.

Bezpośrednio po uroczystości otwarcia wystawy w auli Polskiej Akademii Umiejętności odbyło się posiedzenie naukowe poświęcone Władysławowi Natansonowi. Obrady zajął prezes PAU prof. Andrzej Białas, po czym referaty przedstawili: prof. Bronisław Średniawa „Życie Władysława Natansona”, prof. Julian Dybiec „Działalność uniwersytecka Władysława Natansona”, prof. Andrzej Fuliń-

<sup>4</sup> Fragment listu Władysława Natansona do Arkadiusza Piekary z 9 II 1935 r., zamieszczony w: W. Natanson, *Wspomnienia i szkice*, Kraków 1977, s. 14.

<sup>5</sup> Fragment listu Władysława Natansona do Arkadiusza Piekary z 15 VII 1933 r., zamieszczony w: W. Natanson, *Wspomnienia...*, s. 12.

<sup>6</sup> *Bulletin International de l'Académie des Sciences de Cracovie. Classe des Mathématiques et Naturelles. Série A: Sciences Mathématiques* 1911, nr 3, s. 134–148.

ski „Prace Władysława Natansona z termodynamiki procesów nieodwracalnych” oraz prof. Józef Spałek „Statystyka Natansona – Bosego – Einsteina?”. Po krótkiej przerwie na kawę i nieoficjalnych rozmowach, z kolejnymi referatami wystąpili: prof. Maria Podraza-Kwiatkowska „Działalność literacka Władysława Natansona”, ks. prof. Janusz Mączka „Władysław Natanson jako filozof przyrody” oraz mgr Ewa Dziurzyńska „Związki Władysława Natansona z Polską Akademią Umiejętności”. Na zakończenie obrad swoimi wspomnieniami o dziadku podzieliła się prof. Maria Kamińska-Zyła. Prezentowane na posiedzeniu referaty ukażą się w serii wydawniczej Polskiej Akademii Umiejętności i Archiwum Nauki PAN i PAU „W służbie nauki”.

*Ewa Dziurzyńska*

### **Dwa jubileusze w Archiwum Państwowym w Krakowie**

W dniu 26 sierpnia 2004 r., w gabinecie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie, odbyła się uroczystość z okazji czterdziestolecia pracy Pani Krystyny Jelonek-Litewki i Pana Aleksandra Litewki, małżeństwa od 1974 r. Dyrektor dr Sławomir Radoń odczytał, a następnie wręczył obydwójgu jubilatów listy gratulacyjne. Podziękował im za długoletnią rzetelną pracę na rzecz naszego Archiwum.

Pani Krystyna Jelonek-Litewka w czerwcu 1963 r. ukończyła studia w zakresie historii i przez następny rok akademicki była na stażu w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który odbywała pod kierunkiem prof. Zofii Kozłowskiej-Budkowej. W dniu 1 sierpnia 1964 r. została zatrudniona w Archiwum Państwowym w Krakowie i skierowana do pracy w Oddziale III przechowującym akta miasta Krakowa. Zawodu uczyli ją prof. Marian Friedberg, wybitny historyk, znakomity archiwista oraz Stanisława Pańków i Zofia Homecka. Im, ale przede wszystkim swej pracowitości i zamilowaniom zawdzięcza Pani Krystyna świetną znajomość zasobu Archiwum, ogromną wiedzę o zgromadzonych w nim dokumentach, rękopisach i pieczęciach. Czterdzieści lat Jej pracy, to porządkowanie i opracowanie szeregu zespołów archiwalnych, liczne publikacje, zarówno wydawnictw źródłowych, jak i artykułów i opracowań, wykształcenie wielu młodych adeptów archiwistyki. Pani Krystyna wyspecjalizowała się w opracowywaniu akt staropolskich oraz bractw religijnych i stowarzyszeń działających w Krakowie, wśród nich: Arcybractwa Miłosierdzia, Towarzystwa Strzeleckiego, Kongregacji Kupieckiej, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków m. Krakowa.

Zawsze niezmiernie interesowała Ją nauki pomocnicze historii. Zajmowała się więc opracowywaniem dokumentów pergaminowych i zbiorów sfragistycznych. W dziedzinie edycji źródeł, we współpracy z mężem i innymi autorami wydała w ramach serii „Fontes Cracovienses” najstarsze księgi miejskie: wójtowską i wiertelniczą oraz rachunki OO. Augustianów. Obok pracy archiwalnej zajmowała się też dydaktyką. Przez wiele lat prowadziła praktyki archiwalne I i II stopnia dla studentów wyższych uczelni (głównie UJ), a od siedmiu lat kształci studentów Papieskiej Akademii Teologicznej z zakresu nauk pomocniczych historii.

Przez 4 lata (1989–1993) kierowała Oddziałem III naszego Archiwum, a następnie Oddziałem Naukowo-Wydawniczym, w którym, wspólnie z piszącą te słowa, prowadziła sekretariat naukowy „Kra-kowskiego Rocznika Archiwalnego”. Ponadto, zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z innymi archiwiastami opracowała scenariusze kilku wystaw, m.in. w 1973 r. „Miasta i zamki ziemi krakowskiej” eksponowanej w komnatach Zamku na Wawelu (w ramach Tygodnia Archiwów) oraz „Skarby



Krakowskiego Archiwum. Królewski Kraków w Szczecinie”, prezentowanej jesienią 2001 r. na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Pan Aleksander Litewka, po ukończeniu studiów historycznych, również w dniu 1 sierpnia 1964 r. podjął pracę w Archiwum Państwowym w Krakowie. Wbrew swym zainteresowaniom historią Polski XVII w. został skierowany do pracy w Oddziale akt Polski Ludowej i wyspecjalizował się w porządkowaniu i opracowywaniu akt XX w. Jest autorem ponad 30 inwentarzy, spośród których najważniejsze to: Urząd Wojewódzki Krakowski 1945–1950 (współautor i redaktor inwentarza), Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Krakowie 1945–1950 (współautor i redaktor inwentarza), Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Krakowie 1946–1955.

W latach 1964–1974 sprawował funkcję kierownika powiatowych archiwów państwowych w Bochni i Krakowie. W latach 1991–1994 zajmował stanowisko zastępcy dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie, a od 1994 r. był kierownikiem Sekcji Ewidencji i Informacji Archiwalnej. Był to czas wielkich zmian w archiwach, pojawiły się komputery, a wraz z nimi nowe metody ewidencjonowania zasobu. Pan Aleksander Litewka był aktywnym ich uczestnikiem. Zakładał bazę SEZAM dla krakowskiego Archiwum i przez kolejne lata wprowadzał do niej dane. Dysponując wielką wiedzą w dziedzinie metodyki opracowania akt najnowszych w połowie 2003 r. został głównym specjalistą ds. metodycznych. Obecnie pracuje nad „Informatorem o zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie”, który zamierza wydać w 2006 r.

Pan Aleksander zajmuje się też dydaktyką. Posiadając głęboką znajomość metodyki opracowania zasobu i problematyki rozwoju form kancelaryjnych od 1999 r. prowadzi zajęcia z uczniami Policealnego Studium Archiwistyki w Zespole Szkół Poligraficzno-Księgarskich w Krakowie, a od 2001 r. ma ćwiczenia ze studentami historii UJ, studentami historii Kościoła PAT oraz ze studentami bibliotekoznawstwa UJ (z zakresu archiwalnych baz danych).

W dniu 28 stycznia 2005 r., w związku z przejściem Pani Krystyny Jelonek-Litewki na emeryturę w pracowni naukowej Archiwum, w obecności licznie zgromadzonych pracowników i zaproszonych gości, dyrektor dr Sławomir Radoń podziękował Jej za pełną oddania pracę w Archiwum, za rzadko spotykaną życzliwość i gotowość niesienia pomocy innym. Równocześnie skierował do Pani Krystyny najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz ofiarował w imieniu wszystkich pracowników miedzioryt „Chrystus z Katedry na Wawelu” autorstwa Jana Wojnarskiego. Grafika ta, przedstawiająca tzw. Krucyfiks św. Jadwigi patronowała pracy Pani Krystyny w Archiwum (egzemplarz archiwalny wisiał nad Jej biurkiem). Następnie zgromadzeni kolejno składali Pani Krystynie Jelonek-Litewce serdeczne podziękowania i życzenia.

Pani Krystyno,  
*Sursum Corda!*

Wierzmy, że nadal będziemy współpracować, a Pani niezmiennie będzie nam służyła dobrą radą i wszechstronną pomocą. Jeszcze tyle tematów zostało do opracowania.

*Bożena Lesiak-Przybył*



30. Pani Krystyna Jelonek-Litewka i Pan Aleksander Litewka podczas spotkania z okazji czterdziestolecia Ich pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie w dniu 26 sierpnia 2004 r. w gabinecie dyrektora (fot. J. M. Seweryn)



31. Spotkanie z okazji czterdziestolecia pracy  
Pani Krystyny Jelonek-Litewki i Pana Aleksandra Litewki  
w dniu 26 sierpnia 2004 r. w gabinecie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie.  
Siedzą od lewej: Stanisława Mika, Janina Stoksik, Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka,  
Wacław Kolak, stoją od lewej: Magdalena Marosz, Sławomir Radoń, Alicja Sokołowska,  
Zbigniew Wojas, Jadwiga Szyposz, Bożena Lesiak-Przybył, Emilia Komisarz, Alojzy Baron  
(fot. J. M. Seweryn)



32. Dyrektor dr Sławomir Radoń wręcza Pani Krystynie Jelonek-Litewce, w imieniu wszystkich pracowników, rycinę autorstwa Jana Wojnarskiego pt. „Chrystus z Katedry na Wawelu”  
(fot. M. Multarzyńska-Janikowska)



33. Podczas spotkania zorganizowanego w związku z przejściem Pani Krystyny Jelonek-Litewki na emeryturę, w dniu 28 stycznia 2005 r. w pracowni naukowej Archiwum.  
Stoją od lewej: Teresa Filipczak, Alicja Sokołowska, Rita Majkowska,  
Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka  
(fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

### **„Miasta w dokumencie archiwalnym”. Prezentacja internetowa**

W 2002 r. w portalu [www.polska.pl](http://www.polska.pl) dzięki współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK), powstała pierwsza prezentacja dokumentów historycznych w internecie, zatytułowana „Skarby archiwów polskich”, obejmująca materiały o znaczeniu ogólnokrajowym. Projekt ten, przedstawiający w wersji polskiej i angielskiej ponad 180 najcenniejszych dokumentów przechowywanych w polskich archiwach, zyskał uznanie i zainteresowanie internautów. W 2003 r. postanowiono przygotować nową prezentację zatytułowaną „Miasta w dokumencie archiwalnym”, której celem jest przybliżenie historii wybranych miast polskich.

Śród wytypowanych siedemnastu miast i miasteczek pracownicy naszego Archiwum opracowali prezentacje pięciu, tj.: Bochni (Joanna Potasz, Agnieszka Gicała); Chrzanowa (Bożena Lesiak-Przybył); Kęt (Wiesław Filipczyk); Skawiny (Krystyna Jelonek-Litewka); Wiśnicza (Kamila Follprecht).

Koordynatorem prac związanych z opracowaniem projektu została Krystyna Jelonek-Litewka.

Autorzy poszczególnych prezentacji, korzystając z różnorodnych materiałów zgromadzonych głównie w Archiwach Państwowych, ale również archiwach kościelnych, bibliotekach naukowych, muzeach i zbiorach prywatnych starali się przybliżyć internautom dzieje poszczególnych miast. Pokazali m.in. dokumenty, pieczęcie, księgi, akta luźne, plany architektoniczne, widoki, zbiory ikonograficzne itp.

Dokumentalno-historyczny portret miasta opracowano wg schematu ustalonego przez NDAP. W skład opisu wchodzi dzieje miasta uwzględniające podział na epoki historyczne. Dzieje te zilustrowano materiałami archiwalnymi. Dla każdego dokumentu sporządzono komentarz historyczny, wyjaśniający okoliczności towarzyszące jego powstaniu, omówiono treść dokumentu i wykonano opis wyglądu z podaniem miejsca przechowywania, sygnatury itp. Dzięki zdjęciom wykonanym przez Zdzisława Wyleżyńskiego i Małgorzatę Multarzyńską-Janikowską, można wspomniane materiały archiwalne obejrzeć (również w powiększeniu). Ponadto w galerii zdjęć można zobaczyć współczesny wygląd wybranych miast.

Wydaje się, że autorom udało się zrealizować zamierzony cel. Publikacje cennych materiałów w internecie umożliwiły dostęp szerokiego kręgu odbiorców do oryginalnych źródeł historycznych. A niekonwencjonalny sposób popularyzowania historii, mamy nadzieję, zainteresował najmłodsze grono użytkowników internetu.

*Bożena Lesiak-Przybył*

**BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI  
KRAKOWSKIEGO ROCZNIKA ARCHIWALNEGO  
TOMY I–X**

**Oprac. Kamila Follprecht**

- |                                   |                                                                                                                                                                                                              |                        |
|-----------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------|
| Andrasz-Mrozek Monika,<br>oprac.  | <i>System kancelaryjny Senatu Rządzącego<br/>Wolnego Miasta Krakowa 1815–1846</i>                                                                                                                            | R. 3: 1997, s. 114–130 |
| Andrasz-Mrozek Monika,<br>oprac.  | <i>Wiosna Ludów w Krakowie w relacji<br/>Franciszka Weżyka</i>                                                                                                                                               | R. 7: 2001, s. 144–156 |
| Banach Andrzej<br>Kazimierz, rec. | <i>Inwentarz akt wydziałów i studiów<br/>Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850–1939<br/>(1954), pod red. Jerzego Michalewicza, Z Prac<br/>Archiwum Jagiellońskiego, Seria A, tom 7,<br/>Kraków 1997, ss. 492</i> | R. 5: 1999, s. 209–211 |
| Baron Alojzy                      | <i>Exodus powojeniowy ludności Warszawy<br/>i Krakowa – w świetle materiałów<br/>archiwalnych przechowywanych w Archiwum<br/>Państwowym w Krakowie</i>                                                       | R. 1: 1995, s. 80–91   |
| Baron Alojzy                      | <i>„Osiemdziesiąta rocznica odzyskania przez<br/>Polskę niepodległości” – wystawa w Archiwum<br/>Państwowym w Krakowie (11 listopada–15<br/>grudnia 1998 r.)</i>                                             | R. 6: 2000, s. 154     |
| Bąk-Koczarska Celina              | <i>Właściciele kamienicy „pod Krzysztoforą”<br/>w Krakowie w XIV–XVI wieku (część 1)</i>                                                                                                                     | R. 4: 1998, s. 29–46   |
| Bąk-Koczarska Celina              | <i>Właściciele kamienicy „pod Krzysztoforą”<br/>w Krakowie w XIV–XVI wieku (część 2)</i>                                                                                                                     | R. 5: 1999, s. 21–41   |
| Berska Barbara                    | <i>Józef Piłsudski a masoneria polska<br/>(1909–1935) w świetle akt Kazimierza<br/>Schwarzenberga-Czernego</i>                                                                                               | R. 6: 2000, s. 87–96   |
| Berska Barbara                    | <i>Projekt europejski D.A.C.E. (Model for<br/>a Description System of the Historical Archives<br/>of the European Capitals)</i>                                                                              | R. 7: 2001, s. 208–210 |
| Bogusz Robert                     | <i>Sprawozdanie z pobytu w Wiedniu</i>                                                                                                                                                                       | R. 4: 1998, s. 192–193 |
| Bogusz Robert                     | <i>Klasztor SS. Felicjanek w Krakowie ośrodkiem<br/>katechumenatu w latach 1873–1914</i>                                                                                                                     | R. 9: 2003, s. 149–156 |

- Bogusz Robert *Działalność zespołu naukowo-badawczego ds. kancelarii austriackiej* R. 10: 2004, s. 274–275
- Ceglarska Elżbieta *Archiwum Teatru Rapsodycznego w Krakowie* R. 1: 1995, s. 92–101
- Cieślak Adam *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 1999* R. 7: 2001, s. 206–208
- Cieślak Adam *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 2000* R. 8: 2002, s. 188–189
- Cieślak Adam *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 2001* R. 9: 2003, s. 288–290
- Cieślak Adam *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 2002* R. 10: 2004, s. 270–273
- Cieślak Adam *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za rok 2003* R. 10: 2004, s. 273–274
- Cisek Janusz *„Kolumna Legionów” w Krakowie* R. 9: 2003, s. 157–178
- Czajeczka Bogusława *Profesor dr Mojżesz Schorr (1874–1942) jako działacz społeczny w świetle akt B'nei B'rith'u Janina Jasicka. Pamiętniki (wybór)* R. 1: 1995, s. 58–67
- Czajeczka Bogusława, oprac. *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Pragi (10–14 października 1994 r.)* R. 2: 1996, s. 107–127
- Czajeczka Bogusława *Sprawozdanie z działalności zespołu naukowego NDAP do spraw kancelarii austriackiej przy Archiwum Państwowym w Krakowie za lata (1977–1982), 1993–1995* R. 2: 1996, s. 187–189
- Czajeczka Bogusława *Praca Henryka Kapiszewskiego w Archiwum Państwowym w Krakowie w latach 1956–1964* R. 3: 1997, s. 218–224
- Czajeczka Bogusława *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Pragi (21–25 październik 1996)* R. 4: 1998, s. 171–175
- Czajeczka Bogusława *Polonica w zbiorach rękopisów Litewskiej Biblioteki Narodowej w Wilnie* R. 4: 1998, s. 198–200
- Dirsyte Rima *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory, oprac. Janusz Cisek, Instytucje Kultury Polskiej za granicą i ich zbiory, Warszawa 1997, ss. 384 + ilustr.* R. 3: 1997, s. 174–179
- Drag-Korga Iwona, rec. *Budowa Krajowego Zakładu dla Obląkanych w Koberzynie 1904–1924* R. 5: 1999, s. 211–213
- Dyrdoń Zbigniew *Sprawozdanie z XXI Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Krasiczyn–Przemysł–Lwów (26–29 września 2001 r.)* R. 3: 1997, s. 73–82
- Dyrdoń Zbigniew, Stoksik Janina *Wyprawa krakowskich archiwistów do Pragi (27–30 kwietnia 1994)* R. 8: 2002, s. 191–194
- Dziurzyńska Ewa, Filipczyk Wiesław, Milczanowski Piotr



- |                                                        |                                                                                                                                                                                           |                         |
|--------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| Dziurzyńska Ewa                                        | „Ślady dalekowschodnich wypraw w materiałach Władysława Kotwicza” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (14 listopada–16 grudnia 1994 r.)                                          | R. 2: 1996, s. 172–175  |
| Dziurzyńska Ewa                                        | „W służbie nauki... Tadeusz Kowalski (1889–1948) i jego wyprawy naukowe” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (13 czerwca–30 października 1998 r.)                                | R. 6: 2000, s. 157–160  |
| Dziurzyńska Ewa                                        | Sprawozdanie z wycieczki archiwistów krakowskich do Wiednia w dniach 4–7 października 200 r.                                                                                              | R. 7: 2001, s. 215–219  |
| Dziurzyńska Ewa                                        | Powstanie Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie                                                                                               | R. 9: 2003, s. 285–288  |
| Dziurzyńska Ewa                                        | „W służbie nauki... Z życia i działalności Adama Vetulaniego (1901–1976)” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (16 listopada 2001–30 kwietnia 2002 r.)                            | R. 10: 2004, s. 279–282 |
| Falniowska-Gradowska Alicja, oprac.                    | Listy biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasieńskiego do Urszuli z Morsztynów Dembińskiej                                                                                           | R. 9: 2003, s. 227–236  |
| Filip Tomasz                                           | „W służbie Ojczyzny Krakowianie – uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (20 marca–31 maja 1999 r.)                                | R. 7: 2001, s. 238–242  |
| Filip Tomasz                                           | „W służbie nauki... Józef Majer (1808–1899)” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (19 listopada 1999 – 25 lutego 2000 r.)                                                         | R. 8: 2002, s. 198–200  |
| Filipczak Teresa                                       | Ocena stanu archiwów wyższych uczelni Krakowa ze strony nadzoru nad narastającym zasobem                                                                                                  | R. 2: 1996, s. 165–167  |
| Filipczak Teresa                                       | Problemy brakowania dokumentacji w archiwach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1945–1990 na przykładzie b. Archiwum Komitetu Krakowskiego (Wojewódzkiego) PZPR w Krakowie | R. 3: 1997, s. 187–189  |
| Filipczyk Wiesław                                      | Akta Komitetu Krakowskiego PZPR w Archiwum Państwowym w Krakowie 1945–1990                                                                                                                | R. 1: 1995, s. 102–109  |
| Dziurzyńska Ewa, Filipczyk Wiesław, Milczanowski Piotr | Wyprawa krakowskich archiwistów do Pragi (27–30 kwietnia 1994)                                                                                                                            | R. 1: 1995, s. 169–171  |
| Filipczyk Wiesław                                      | Sprawozdanie z wycieczki archiwistów krakowskich do Czech w dniach 5–8 września 1996                                                                                                      | R. 4: 1998, s. 200–203  |
| Fischer Iwona                                          | Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej                                                                                                                | R. 6: 2000, s. 67–86    |
| Fischer Iwona                                          | Działalność Komisji Pamiątkowej Miasta Krakowa (1870–1874)                                                                                                                                | R. 7: 2001, s. 81–93    |

- Fischer Iwona „Kraków – Ignacemu J. Paderewskiemu w 90. rocznicę odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego i 140. rocznicę urodzin fundatora” – uroczystości i wystawa w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, współorganizowane przez Archiwum Państwowe w Krakowie (14 lipca–6 sierpnia 2000 r.) R. 7: 2001, s. 232–237
- Fischer Iwona O torze wyścigowym i międzynarodowych wyścigach konnych w Krakowie R. 9: 2003, s. 117–148
- Follprecht Kamila Dominia w Suchej i Ślemieniu w latach 1799–1855 R. 1: 1995, s. 28–35
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej) R. 2: 1996, s. 11–30
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 2) R. 3: 1997, s. 23–34
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 3) R. 4: 1998, s. 11–28
- Follprecht Kamila Sprawozdanie ze stażu w archiwach Francji R. 4: 1998, s. 194–195
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 4) R. 5: 1999, s. 11–20
- Follprecht Kamila Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich R. 5: 1999, s. 69–84
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 5) R. 6: 2000, s. 11–23
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 6) R. 7: 2001, s. 11–25
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 7) R. 8: 2002, s. 13–25
- Follprecht Kamila Sprawozdanie z udziału w międzynarodowym technicznym stażu archiwalnym we Francji (9 kwietnia–20 czerwca 2001 r.) R. 8: 2002, s. 189–191
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 8) R. 9: 2003, s. 39–45
- Follprecht Kamila Gmerki mieszczan krakowskich R. 9: 2003, s. 46–62
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 9) R. 10: 2004, s. 45–52
- Gaul Jerzy Organizacja pracy w kancelarii Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie w latach 1915–1918 R. 2: 1996, s. 38–47
- Gaul Jerzy Registratura w austriackiej kancelarii wojskowej w XIX i początkach XX w. R. 3: 1997, s. 64–72

- Gaul Jerzy *Kancelaria Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie 1915–1918 (uw warunkowania polityczne, organizacyjne, biurokratyczne)* R. 4: 1998, s. 93–100
- Gaul Jerzy *Z badań nad kancelarią c. i k. wojskowego wywiadu Austro-Węgier w drugiej połowie XIX i na początku XX w.* R. 10: 2004, s. 153–167
- Gawęda Marcin *Bochnia i Wiśnicz w czasie „potopu”* R. 10: 2004, s. 105–123
- Gicala Agnieszka, *„Bocheńskie miscellanea archiwalne” – wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (15 grudnia 1998–15 marca 1999 r.)* R. 6: 2000, s. 155–156
- Kotowicz Dorota, Potasz Joanna *„Obraz bl. Kingi w trzynastowiecznych zbiorach archiwalnych” – wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (12–21 maja 1999 r.)* R. 6: 2000, s. 156–157
- Gicala Agnieszka, *Kotowicz Dorota, Potasz Joanna*
- Glogier Marek *Dwa krakowskie inwentarze sekretnych stowarzyszeń humanitarnych B'nei B'rith i Schlaraffia* R. 4: 1998, s. 179–183
- Gordziakowski Jan *Honorowi obywatele miasta Krakowa* R. 5: 1999, s. 183–189
- Hudzik Paweł *Akta miasta Zatora z lat 1789–1918* R. 2: 1996, s. 31–37
- Jakubiec Danuta *Boglarzczyce* R. 10: 2004, s. 257–260
- Jelonek-Litewka Krystyna, rec. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572. Wydali Aniela Kielbicka i Zbigniew Wojas, Kraków 1993* R. 1: 1995, s. 153–154
- Jelonek-Litewka Krystyna *Sprawozdanie z sesji naukowej i wystawy poświęconej pamięci Adama Chmiela w sześćdziesiąt rocznicę jego śmierci* R. 2: 1996, s. 167–171
- Jelonek-Litewka Krystyna, oprac. *Niespełnione dzieło Stanisława Wyspiańskiego (Sprawa polichromii sali parterowej w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa)* R. 3: 1997, s. 131–135
- Jelonek-Litewka Krystyna *Sprawozdanie z pobytu naukowego w Opawie* R. 4: 1998, s. 196–198
- Jelonek-Litewka Krystyna, oprac. *Opis procesji z kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu do kościoła Nawiedzenia NMP na Piasku* R. 5: 1999, s. 159–161
- Jelonek-Litewka Krystyna *Zbigniew Perzanowski (1922–1999)* R. 6: 2000, s. 133–135
- Jelonek-Litewka Krystyna *„Święta Jadwiga Królowa” – wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (17 lipca–16 października 1998 r.)* R. 6: 2000, s. 152–153
- Jelonek-Litewka Krystyna *„20 lat pontyfikatu Jana Pawła II” – wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (16 października–11 listopada 1998 r.)* R. 6: 2000, s. 153
- Jelonek-Litewka Krystyna *Marian Friedberg (11 czerwca 1902–30 marca 1969)* R. 8: 2002, s. 175–177
- Jelonek-Litewka Krystyna, Stoksik Janina *Jubileusz 50-lecia pracy doc. dr Anieli Kielbickiej, wicedyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie* R. 8: 2002, s. 181–184
- Jelonek-Litewka Krystyna *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydliwego jest pieczęcią oderwaną od aktu lokacyjnego miasta Krakowa?* R. 9: 2003, s. 31–38

- Jelonek-Litewka Krystyna *Z żałobnej karty – dr Bogusława Czajecka (1938–2003)* R. 9: 2003, s. 281
- Jelonek-Litewka Krystyna *Bogusława Czajecka (1938–2003)* R. 10: 2004, s. 13–16
- Jelonek-Litewka Krystyna *Towarzystwo Naukowe Krakowskie i Akademia Umiejętności u początków archiwów krakowskich* R. 10: 2004, s. 145–152
- Jelonek-Litewka Krystyna *Informacja o przekazaniu akt Stowarzyszenia „Boglarzczy” do Archiwum Państwowego w Krakowie* R. 10: 2004, s. 261–262
- Kiełbicka Aniela *Polemika. Odpowiedź Autorki na recenzję Aleksandra Litewki zamieszczoną w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym” 1995, nr 1, s. 145–153* R. 2: 1996, s. 162–147
- Kocójowa Maria *Wiesław Bieńkowski (1926–1999)* R. 7: 2001, s. 195–200
- Kocójowa Maria *„Krakowski Rocznik Archiwalny” – pierwszych dziesięć tomów* R. 10: 2004, s. 25–41
- Kocurek Wojciech *Szwajcarska Fundacja „Archivum Helveto-Polonicum” i jej zbiory poloników* R. 7: 2001, s. 179–191
- Köhler Piotr *Zbiory archiwalne Muzeum Botanicznego i Pracowni Historii Botaniki im. J. Dyakowskiej Ogródu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* R. 5: 1999, s. 190–197
- Kolak Waław *Kultura umysłowa mieszczaństwa krakowskiego w epoce renesansu i źródła do jej badania* R. 1: 1995, s. 13–19
- Kolak Waław, oprac. *Władysław Polkowski. Listy z Sybiru z lat 1867–1869* R. 2: 1996, s. 91–106
- Kolak Waław *Zbiór fotograficzny w Archiwum Państwowym w Krakowie* R. 3: 1997, s. 171–174
- Kolak Waław *Archiwum Państwowe w Krakowie miejscem studiów nauk pomocniczych historii i archiwistyki* R. 3: 1997, s. 224–225
- Kolak Waław, oprac. *Najstarsze zachowane inwentarze kościoła Karmelitów w Krakowie „Na Piasku”* R. 3: 1997, s. 85–98
- Kolak Waław *Wieś Krowodrza. Dzieje i akta 1257–1910* R. 4: 1998, s. 71–81
- Kolak Waław *Polska grafika religijna w zbiorze rycin Ambrożego Grabowskiego* R. 5: 1999, s. 103–138
- Kolak Waław *„Świętosław Milczący” – wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (15 kwietnia–16 lipca 1998 r.)* R. 6: 2000, s. 151–152
- Kolak Waław *Świętosław Milczący i jego związki z klasztorem Karmelitów w Krakowie na Piasku* R. 6: 2000, s. 41–49
- Kolak Waław, oprac. *Dary królewskie dla kościoła i klasztoru Augustianów w Krakowie* R. 7: 2001, s. 133–143
- Kolak Waław, oprac. *Rachunki klasztoru Augustianów w Krakowie z okresu okupacji szwedzkiej 1655–1657* R. 8: 2002, s. 105–131

- Kolak Waclaw „Szkaplerz karmelitański. Historia Arcybractwa – kult i ikonografia w 75-lecie Szkaplerza Świętego” – wystawa w Klasztorze OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie (26 maja–10 października 2001 r.) R. 8: 2002, s. 201–202
- [Kolak Waclaw] *Curriculum vitae* R. 9: 2003, s. 13–15
- [Kolak Waclaw] *Wykaz zespołów archiwalnych uporządkowanych i opracowanych przez dra Waclawa Kolaka* R. 9: 2003, s. 16–17
- [Kolak Waclaw] *Wykaz publikacji dra Waclawa Kolaka* R. 9: 2003, s. 18–24
- Kolak Waclaw *Blogosławiona Bronisława w zbiorze rycin Ambrożego Grabowskiego* R. 10: 2004, s. 137–144
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)* R. 2: 1996, s. 11–30
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 2)* R. 3: 1997, s. 23–34
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 3)* R. 4: 1998, s. 11–28
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 4)* R. 5: 1999, s. 11–20
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 5)* R. 6: 2000, s. 11–23
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 6)* R. 7: 2001, s. 11–25
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 7)* R. 8: 2002, s. 13–25
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 8)* R. 9: 2003, s. 39–45
- Komorowski Waldemar, Follprecht Kamila *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 9)* R. 10: 2004, s. 45–52
- Gicala Agnieszka, Kotowicz Dorota, Potasz Joanna „Bocheńskie miscellanea archiwalne” – wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (15 grudnia 1998 – 15 marca 1999 r.) R. 6: 2000, s. 155–156
- Gicala Agnieszka, Kotowicz Dorota, Potasz Joanna „Obraz bł. Kingi w trzynastowiecznych zbiorach archiwalnych” – wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (12–21 maja 1999 r.) R. 6: 2000, s. 156–157

- Krajewska Hanna, rec. *Walter Lukan, Max Demeter Peyfuss, Ost-und Südosteuropa – Sammlungen in Österreich. Verzeichnis der Bibliotheken, Institute, Archive und Museen. 2 erweiterte Auflage unter Mitarbeit Josef Vogl, Wien 1990. 166 ss., ilustr. Schriftenreihe des Österreichischen Ost-und Südosteuropa – Instituts, Bd 15.* R. 2: 1996, s. 139–141
- Krajewska Hanna *Kilka uwag na temat informatora dotyczącego źródeł archiwalnych do stosunków polsko-austriackich w archiwach polskich* R. 2: 1996, s. 181–183
- Krawczuk Wojciech *Strona internetowa szwedzkiego Riksarkivet: <http://www.ra.se/>* R. 8: 2002, s. 171–172
- Kusznierewicz-Mikś Marta *Sprawozdanie z Konferencji Sekcji Archiwów Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich pt. „Kategoria archiwalna akt” (Łódź, 19–11 czerwca 2003 r.)* R. 10: 2004, s. 277–279
- Lesiak-Przybył Bożena *„Bona Sforza. Królowa Polski i księżna Bari” – wystawa w Castello Svevo w Bari (27 stycznia–16 kwietnia 2000 r.) i w Zamku Królewskim na Wawelu (14 września–19 listopada 2000 r.)* R. 7: 2001, s. 223–232
- Lesiak-Przybył Bożena, oprac. *Przełom wieku XIX i XX w Dzienniku Aleksandry Czechówny* R. 8: 2002, s. 162–167
- Lesiak-Przybył Bożena *Wykaz zespołów archiwalnych uporządkowanych i opracowanych przez dr Bogusławę Czajekę* R. 10: 2004, s. 17–18
- Lesiak-Przybył Bożena *Wykaz zespołów archiwalnych uporządkowanych i opracowanych w ramach praktyk studenckich pod kierunkiem dr Bogusławy Czajekiej* R. 10: 2004, s. 19
- Lesiak-Przybył Bożena *Wykaz publikacji dr Bogusławy Czajekiej* R. 10: 2004, s. 20–24
- Lesiak-Przybył Bożena *„Skarby krakowskiego Archiwum. Królewski Kraków w Szczecinie” – wystawa w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie (6 listopada–2 grudnia 2001 r.)* R. 9: 2003, s. 295–298
- Litewka Aleksander, rec. *Dziejów Archiwum Państwowego w Krakowie tom pierwszy* R. 1: 1995, s. 145–153
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie w 1993 r.* R. 1: 1995, s. 159–165
- Litewka Aleksander *Replika Aleksandra Litewki – Anieli Kielbickiej* R. 2: 1996, s. 147–149
- Radoń Sławomir, Litewka Aleksander *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1995* R. 3: 1997, s. 197–215
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie z rok 1998* R. 6: 2000, s. 139–142
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie z rok 1999* R. 7: 2001, s. 203–204
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie z rok 2000* R. 8: 2002, s. 185–188
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie z rok 2001* R. 9: 2003, s. 282–284

- Radoń Sławomir, Litewka *Sprawozdanie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2002* R. 10: 2004, s. 265–267
- Aleksander Majkowska Rita *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie* R. 1: 1995, s. 167–168
- Majkowska Rita *Czterdziestolecie Oddziału Archiwum PAN w Krakowie – spojrzenie w przeszłość i przyszłość. Streszczenie referatu wygłoszonego 23 maja 1994 r. w Warszawie na jubileuszowej sesji naukowej z okazji czterdziestolecia działalności Archiwum Polskiej Akademii Nauk* R. 1: 1995, s. 171–173
- Majkowska Rita *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie* R. 2: 1996, s. 163–164
- Majkowska Rita *Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności – dzieje, zasób, stan opracowania* R. 2: 1996, s. 70–84
- Majkowska Rita *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie* R. 3: 1997, s. 216–218
- Majkowska Rita *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie* R. 4: 1998, s. 190–191
- Majkowska Rita *Kilka kart z życia ks. Wawrzyńca Centta (1823–1905), zapomnianego rektora Domu Księżych Emerytów przy kościele św. Marka w Krakowie* R. 4: 1998, s. 82–92
- Majkowska Rita *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie* R. 5: 1999, s. 220–221
- Majkowska Rita *Z dziejów związków Polskiej Akademii Umiejętności z nauką szwajcarską. Uczeni Szwajcarscy – członkowie Polskiej Akademii Umiejętności* R. 7: 2001, s. 116–130
- Majkowska Rita *Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie za 1998 rok* R. 7: 2001, s. 205–206
- Majkowska Rita *„Polska Akademia Umiejętności i Międzynarodowa Unia Akademii” oraz „Twórcy Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce” – wystawy w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (20 czerwca–15 października 1999 i 18 czerwca–30 września 2000 r.)* R. 8: 2002, s. 194–198
- Majkowska Rita *„W służbie nauki... Henryk Barycz (1901–1994). Uczony i Mistrz” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (22 czerwca–12 października 2001 r.)* R. 9: 2003, s. 301–303
- Marecki Józef OFM Cap., oprac. *Najstarszy inwentarz klasztoru Kapucynów w Krakowie* R. 3: 1997, s. 99–113
- Marecki Józef OFM Cap., oprac. *Listy Agatona Gillera do o. Wacława Nowakowskiego z lat 1878–1887* R. 4: 1998, s. 103–118

- Marecki Józef OFM Cap., *Brata Teofila Kowalika opis Liszek* R. 5: 1999, s. 169–180  
oprac.
- Marecki Józef OFM Cap., *Ksienie klasztoru staniąteckiego* R. 6: 2000, s. 99–121  
oprac.
- Marecki Józef OFM Cap. „Pan Profesor” R. 9: 2003, s. 11–12
- Marecki Józef OFM Cap., *Protokół wizytacji dekanalnej parafii* R. 10: 2004, s. 229–237  
oprac. *Borszczów*
- Marosz Magdalena *Wystawa „Archiwalia Kościuszkowskie”* R. 1: 1995, s. 165–167  
(23 marca–20 kwietnia 1994)
- Marosz Magdalena *Zbiór Jana Augustyna z lat 1794–1934* R. 2: 1996, s. 48–57  
*w Archiwum Państwowym w Krakowie*
- Marosz Magdalena *Współpraca Archiwum Państwowego* R. 3: 1997, s. 226–228  
*w Krakowie z Hrabstwem Berkshire*  
*w Wielkiej Brytanii*
- Marosz Magdalena *Współpraca Archiwum Państwowego* R. 4: 1998, s. 203–206  
*w Krakowie z hrabstwem Berkshire w Wielkiej*  
*Brytanii*
- Marosz Magdalena *Współpraca Archiwum Państwowego* R. 5: 1999, s. 226–228  
*w Krakowie z hrabstwem Berkshire w Wielkiej*  
*Brytanii*
- Marosz Magdalena *Wystawa „Evidence! Europe Reflected in* R. 6: 2000, s. 163–164  
*Archives”*
- Marosz Magdalena *Archiwa i Internet – wystawa „Evidence!* R. 7: 2001, s. 220–222  
*Europe Reflected in Archives”*
- Michaś Anna *Sprawozdanie z pobytu służbowego w Wielkiej* R. 2: 1996, s. 186–187  
*Brytanii*
- Michaś Anna *Sprawozdanie z pobytu na stypendium British* R. 4: 1998, s. 206–209  
*Council oraz z konferencji ARSAG w Paryżu*  
*(kwiecień 1997)*
- Michaś Anna *Sprawozdanie z pobytu w Centralnym* R. 5: 1999, s. 223  
*Archiwum Państwowym w Pradze*
- Michaś Anna *Konwencje Międzynarodowe dotyczące* R. 6: 2000, s. 145–151  
*ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktów*  
*zbrojnych oraz działalności organizacji Blue*  
*Shield*
- Mika Stanisława *Helena Zającowa (1922–1981)* R. 4: 1998, s. 165–169
- Mika Stanisława, Stoksik *„Wyprawa Igołomska” – Pamiętnik Eustachego* R. 10: 2004, s. 205–228  
Janina, oprac. *Petiona*
- Dziurzyńska Ewa, *Wyprawa krakowskich archiwistów do Pragi* R. 1: 1995, s. 169–171  
Filipczyk Wiesław, *(27–30 kwietnia 1994)*
- Milczanowski Piotr *Z materiałów Stanisława Kutrzeby... List* R. 2: 1996, s. 128–135  
Milczanowski Piotr, *Włodzimierza Antoniewicza z 25 października*  
oprac. *1944 roku do Stanisława Kutrzeby*
- Milczanowski Piotr *Mecenat a polityka finansowa. Formy* R. 3: 1997, s. 185–187  
*finansowania stowarzyszeń w przeszłości*  
*i obecnie*



- Milczanowski Piotr, oprac. *Z materiałów Stanisława Kutrzeby: Memorial dla Bolesława Bieruta pt. „W sprawie organizacji nauki polskiej” z dnia 20 lutego 1945 roku* R. 4: 1998, s. 128–140
- Milczanowski Piotr *„W służbie nauki... Izydora Dąmbska (1904–1983)” – wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (18 grudnia 1998–26 lutego 1999 r.)* R. 6: 2000, s. 161–163
- Mrólka Małgorzata *„W służbie nauki... Temu, który odważył się być prawym. Władysław Konopczyński (1880–1952)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (21 czerwca–25 października 2002 r.)* R. 10: 2004, s. 283–284
- Musiał Filip *Henryk Münch archiwista Zrzeszenia WiN w świetle akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie* R. 9: 2003, s. 179–198
- Nowak Janusz *Władze gminy miasta Krakowa wobec Muzeum Książąt Czartoryskich 1874–1939* R. 7: 2001, s. 94–115
- Ostrowska Elżbieta *Działalność Komisariatu Wojewódzkiego dla Spraw Ludności Żydowskiej w Krakowie 1946–1947* R. 1: 1995, s. 68–79
- Ostrowska Elżbieta *Z dziejów stosunków chrześcijańsko-żydowskich w Nowym Wiśniczu 1634–1867 (na podstawie Rękopisów Depozytowych Archiwum Państwowego w Krakowie)* R. 6: 2000, s. 50–66
- Otinowska Dorota *Zbiór sfragistyczny Muzeum Narodowego w Krakowie* R. 10: 2004, s. 254–256
- Palarczykowa Anna *Adam Kamiński (1905–1981)* R. 4: 1998, s. 157–164
- Palarczykowa Anna, oprac. *Stanisław Tarnowski i sprawa sprzedaży „Lisowczyka” Rembrandta* R. 5: 1999, s. 162–168
- Peteszowa Sławomira *Włodzimierz Budka (1894–1977)* R. 4: 1998, s. 143–155
- Perkowska Urszula, oprac. *Emil Godlewski junior, Kronika działalności na polu opieki sanitarnej 1940–1941* R. 9: 2003, s. 241–262
- Perkowska Urszula, oprac. *Listy biskupa Adama Stefana Sapiehy do profesora Emila Godlewskiego juniora* R. 10: 2004, s. 239–246
- Perłakowska Ewa *Sprawozdanie z międzynarodowego technicznego stażu archiwalnego w Paryżu (6 kwietnia–24 czerwca 1999 r.)* R. 6: 2000, s. 143–145
- Perłakowska Ewa, oprac. *Listy Oswalda Balzera i Stanisława Kutrzeby z 1907 roku w sprawie brakowania akt sądowych* R. 7: 2001, s. 167–175
- Perłakowska Ewa *Sprawozdanie z XIV Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Sewilli (21–26 września 2000 r.)* R. 7: 2001, s. 210–215
- Perłakowska Ewa *Sprawozdanie z udziału w międzynarodowym stażu „Teorie i praktyki archiwalne” w ramach programu „Courants du Monde” w Paryżu (15 listopada–5 grudnia 2001 r.)* R. 9: 2003, s. 290–295
- Perłakowski Adam, oprac. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego do Stefana Humieckiego z lat 1714–1724* R. 6: 2000, s. 122–129

- Perłakowski Adam, oprac. *Protestacja wniesiona do ksiąg grodzkich żytomierskich przeciw Janowi Jerzemu Przebendowskiemu z 27 lipca 1719 r. Krakowskie „Emausy” w źródłach archiwalnych od XVI do XVIII wieku* R. 8: 2002, s. 132–146
- Pilichowska Bogdana *„W służbie nauki... Zygmunt Grodzkiński (1896–1982)”*; *Wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie 16 listopada 1996–28 lutego 1997* R. 10: 2004, s. 77–104
- Płatek Marta *„W służbie nauki... Stanisław Tarnowski 1837–1917”*; *wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (14 listopada 1997–28 lutego 1998)* R. 4: 1998, s. 209–212
- Płatek Marta *Jerozolima w listach Stanisława Tarnowskiego (1900–1968). Twórca krakowskiego ośrodka fizyki* – *wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (17 listopada 2000–5 marca 2001 r.)* R. 5: 1999, s. 228–234
- Płatek Marta, oprac.  
Płatek Marta *Instituzioni e società in Toscana nell' Età Moderna. Pubblicazioni degli Archivi di Stato, Saggi 31, Roma, XII 1994. Atti delle giornate di studio dedicate a Giuseppe Pansini. T. I i II, 1997, 997 ss.* R. 7: 2001, s. 157–166  
R. 9: 2003, s. 298–300
- Potasz Joanna, rec. *Wystawa „Bochnia w dokumencie staropolskim” (13 października–15 grudnia 1994 r.)* R. 2: 1996, s. 153–156
- Potasz Joanna *„Bocheńskie miscellanea archiwalne” – wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (15 grudnia 1998–15 marca 1999 r.)* R. 2: 1996, s. 171–172
- Gicala Agnieszka,  
Kotowicz Dorota, Potasz Joanna *„Obraz bł. Kingi w trzynastowiecznych zbiorach archiwalnych” – wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (12–21 maja 1999 r.)* R. 6: 2000, s. 155–156  
R. 6: 2000, s. 156–157
- Radoń Sławomir *Od Redakcji* R. 1: 1995, s. 9–10
- Radoń Sławomir, oprac. *Dr Erich Randt w opinii archiwistów polskich* R. 1: 1995, s. 126–141
- Radoń Sławomir, rec. *Ks. Roman Darowski SJ, Szczepanowice nad Dunajcem. Dzieje wsi, parafii katolickiej i gminy kalwińskiej. Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej, Kraków 1993, 560 ss.* R. 1: 1995, s. 154–156
- Litewka Aleksander,  
Radoń Sławomir *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie w 1993 r.* R. 1: 1995, s. 159–165
- Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1994* R. 2: 1996, s. 159–163
- Radoń Sławomir *Materiały archiwalne dotyczące Ukrainy, Ukraińców i stosunków polsko-ukraińskich, przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie (Komunikat wygłoszony na konferencji Archiwistów i Historyków Polskich i Ukraińskich w Kazimierzu Dolnym 21–22 marca 1995 r.)* R. 2: 1996, s. 177–179

- Radoń Sławomir *Sprawozdanie z Konferencji Sekcji Archiwów Komunalnych Międzynarodowej Rady Archiwalnej (Budapeszt 28 maja–2 czerwca 1994 r.)* R. 2: 1996, s. 183–186
- Radoń Sławomir, rec. *Alicja Falniowska-Gradowska, Ojców w dziejach i legendzie, Ojców 1995, ss. 290 + ilustr.* R. 3: 1997, s. 193–194
- Radoń Sławomir, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1995* R. 3: 1997, s. 197–215
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1996* R. 4: 1998, s. 187–190
- Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1997* R. 5: 1999, s. 217–219
- Radoń Sławomir *Sprawozdanie z pobytu w USA (16 maja–16 lipca 1998)* R. 5: 1999, s. 223–226
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1998* R. 6: 2000, s. 139–142
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1999* R. 7: 2001, s. 203–204
- Radoń Sławomir, oprac. *Instrukcja archiwalna z 1796 r.* R. 8: 2002, s. 147–153
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2000* R. 8: 2002, s. 185–188
- Radoń Sławomir *Słowo wstępne* R. 9: 2003, s. 9–10
- Radoń Sławomir *„Za króla Sasa...” Zainteresowania opinii publicznej w czasach saskich w świetle „gazet pisanych”* R. 9: 2003, s. 96–107
- Litewka Aleksander, Radoń Sławomir *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2001* R. 9: 2003, s. 282–284
- Radoń Sławomir *Słowo wstępne* R. 10: 2004, s. 11–12
- Radoń Sławomir, oprac. *Najstarsze krakowskie przepisy ruchu drogowego* R. 10: 2004, s. 197–199
- Radoń Sławomir, Litewka Aleksander *Sprawozdanie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2002* R. 10: 2004, s. 265–267
- Radoń Sławomir *Sprawozdanie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 2003* R. 10: 2004, s. 267–270
- Rączka Zofia *Akta miasta Jordanowa XVI–XIX wieku. Charakterystyka kancelaryjno-archiwalna* R. 1: 1995, s. 20–27
- Rączka Zofia *Burzliwe losy archiwów dóbr ziemskich Żywiecczyzny* R. 9: 2003, s. 63–79
- Rederowa Danuta, oprac. *Memorial doktora Wiktora Szokalskiego do Księcia Adama Czartoryskiego* R. 4: 1998, s. 119–127
- Rękas Sylwester *„Dwudziesta rocznica Sierpnia 1980 r.” – wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (15–30 września 2000 r.)* R. 7: 2001, s. 237
- Satalecki Bogdan, oprac. *Akcja na więzienie w Rzeszowie 7–8 października 1944 (dokumenty)* R. 1: 1995, s. 117–125
- Skrzyński Tomasz *Losy Stronnictwa Pracy w województwie krakowskim (lipiec 1946–lipiec 1950)* R. 8: 2002, s. 70–101
- Skrzyński Tomasz *Polityka komunistów wobec partii żydowskich w województwie krakowskim w 1947 i 1948 r.* R. 10: 2004, s. 169–187

- Słuszkiewicz Barbara *Herb miasta Nowego Targu oraz wsi podhalańskich. Komunikat wygłoszony na seminarium naukowym w Lewoczy (Słowacja)* R. 2: 1996, s. 179–181
- Słuszkiewicz Barbara *Nowotarska księga sądu wójtowsko-lawniczego z lat 1601–1700 jako zwierciadło życia siedemnastowiecznego miasta* R. 3: 1997, s. 54–63
- Solak Zbigniew, oprac. *Sprawa litewska a sprawa polska. Legionowe inicjatywy M. Rómera w sprawie Litwy z 1916 r.* R. 3: 1997, s. 136–168
- Stabrawa Anna *Apteka w kamienicy „pod Jaszczurką” w Krakowie, przy Rynku Głównym 8* R. 4: 1998, s. 47–70
- Stabrawa Anna *Apteka w kamienicy „pod Złotym Karpiem” w Krakowie, przy Rynku Głównym 11* R. 5: 1999, s. 42–68
- Stabrawa Anna *Z dziejów dwóch aptek w kamienicy nr 13 przy Rynku Głównym w Krakowie (część 1)* R. 6: 2000, s. 24–40
- Stabrawa Anna *Z dziejów dwóch aptek w kamienicy nr 13 przy Rynku Głównym w Krakowie (część 2)* R. 7: 2001, s. 26–60
- Stabrawa Anna *Z dziejów apteki „pod Koroną” w Krakowie czynnej przy Rynku Głównym w latach 1765–1955* R. 8: 2002, s. 26–46
- Stabrawa Anna *Apteka Floriana Carborto, serwitora króla Zygmunta Augusta, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 36* R. 10: 2004, s. 53–76
- Stoksik Janina *Galicyjski kataster gruntowy – jego gromadzenie i opracowywanie w Archiwum Państwowym w Krakowie* R. 1: 1995, s. 46–57
- Stoksik Janina *Archiwalia rodu Potockich – konferencja w Łańcucie 25–26 kwietnia 1995 r.* R. 2: 1996, s. 175–176
- Stoksik Janina M. *Udział Akademii Krakowskiej w kształceniu geodetów w XVII i XVIII stuleciu* R. 3: 1997, s. 35–53
- Jelonek-Litewka Krystyna, Stoksik Janina *Jubileusz 50-lecia pracy doc. dr Anieli Kielbickiej, wicedyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie* R. 8: 2002, s. 181–184
- Dyrdoń Zbigniew, Stoksik Janina *Sprawozdanie z XXI Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Krasicyzm–Przemysł–Lwów (26–29 września 2001 r.)* R. 8: 2002, s. 191–194
- Stoksik Janina *Wisław pod Krakowem przedmiotem polsko-austriackiego konfliktu granicznego w latach 1780–1782* R. 8: 2002, s. 47–69
- Stoksik Janina *Kasper Stanisław Ciekawowski, profesor i geometra przysięgły Akademii Krakowskiej końca XVII wieku* R. 9: 2003, s. 80–95
- Mika Stanisława, Stoksik Janina, oprac. *„Wyprawa Igołomska” – Pamiętnik Eustachego Petiona* R. 10: 2004, s. 205–228
- Sulecki Szymon, oprac. *Biblioteka Karmelitów w Krakowie na Piasku w świetle najstarszego inwentarza* R. 9: 2003, s. 201–217
- Sulecki Szymon *O nieznanym gmerku karmelity o. Jana z Kazimierza (zm. 1551)* R. 10: 2004, s. 249–253
- Szaleniec Mariola *Sprawozdanie z pobytu służbowego w Rzymie (13 września–11 października 1997 r.)* R. 5: 1999, s. 221–223

- Szaleniec Mariola, rec. *Rita Mazzei, Itinera mercatorum. Circolazione di uomini e beni nell'Europa centro-orientale 1550–1650, Lucca 1999, ss. 407* R. 9: 2003, s. 265–271
- Szaleniec Mariola *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Włoch w celu rejestracji poloników w Archiwio Centrale dello Stato w Rzymie (18 listopada–18 grudnia 2002 r.)* R. 10: 2004, s. 275–277
- Szkaradnik Przemysław *Mistrzowie Uniwersytetu Krakowskiego z Oświęcimia w XV i na początku XVI wieku* R. 7: 2001, s. 61–80
- Szyposz Jadwiga *Dzieje Kancelarii urzędów i instytucji na terenie Galicji od 1772 roku do 1918 roku* R. 1: 1995, s. 36–45
- Szyposz Jadwiga, oprac. *Obrazy ujęte w inwentarzu pośmiertnym Piotra Michałowskiego* R. 8: 2002, s. 154–161
- Szyposz Jadwiga, oprac. *Wspomnienia dra Feliksa Pohoreckiego z okresu tzw. pierwszej okupacji sowieckiej we Lwowie* R. 9: 2003, s. 237–240
- Szyposz Jadwiga, oprac. *Dwa listy Franciszka Ksawerego Kluczyckiego dotyczące sytuacji w Warszawie i Krakowie przed wybuchem powstania styczniowego* R. 10: 2004, s. 201–203
- Trojanowska Maria, oprac. *Lauda lubelskie dotyczące archiwum miejskiego* R. 9: 2003, s. 218–226
- Tyto Marek Mariusz *Komputeryzacja informacji biograficznej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego – stan obecny, perspektywy, koncepcje* R. 3: 1997, s. 179–185
- Tyto Marek Mariusz *Kolekcja fotografii z zbiorach Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego* R. 5: 1999, s. 198–205
- Urban Waław, oprac. *Dwa inwentarze mieszczan krakowskich. Wiadomości o modzie kozackiej w Krakowie w pierwszej połowie XVI wieku* R. 1: 1995, s. 113–116
- Urban Waław *Jan z Koszyczek redivivus (ok. 1488–1546)* R. 3: 1997, s. 11–22
- Urban Waław *Listy do redakcji. Sprostowanie* R. 3: 1997, s. 194
- Włodek Marzena *Zbiory Lanckorońskich – dar dla Polskiej Akademii Umiejętności* R. 5: 1999, s. 234–236
- Włodek Marzena *„W służbie nauki... »Księga mojego czasu i działań«. Wojciech Maria Bartel (1923–1992)“ – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (15 listopada 2002–30 kwietnia 2003 r.)* R. 10: 2004, s. 285–287
- Wroński Tomasz *Adam Chmiel jako dyrektor Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa w latach 1917–1934* R. 2: 1996, s. 58–69
- Wroński Tomasz *Stanowisko do spraw informacji (punkt informacyjny) w Archiwum Państwowym w Krakowie* R. 3: 1997, s. 225–226
- Wroński Tomasz, rec. *Adam Kamiński, Diariusz podręczny 1939–1945. Wstęp i opracowanie Anna Palarczykowa i Janina Stoksik, Warszawa 2001, ss. 262 + ilustr.* R. 9: 2003, s. 272–277
- Wyrozumska Bożena, oprac. *Nieznana zapiska dotycząca Wita Stwosza* R. 2: 1996, s. 87–90

- |                              |                                                                                                                               |                         |
|------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| Wyrozumska Bożena,<br>oprac. | <i>Nieznany dokument Kazimierza Wielkiego</i>                                                                                 | R. 10: 2004, s. 191–195 |
| Zając Ewa                    | <i>Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Solidarność w Krakowie we wrześniu 1980 r. – zarys wydarzeń</i> | R. 5: 1999, s. 139–156  |
| Zielińska Teresa             | <i>Dziewiętnastowieczny epilog sprawy dóbr neuburskich, niegdyś fortuny Radziwiłłów birżańskich</i>                           | R. 5: 1999, s. 85–102   |
| Zielińska Teresa             | <i>Kontrakt zaręczyn z 1748 r. zawarty w imieniu nieletnich dzieci</i>                                                        | R. 9: 2003, s. 108–116  |
| Zielińska Teresa             | <i>Nobilitowany neofita zdemaskowany jako chrześcijański plebejusz</i>                                                        | R. 10: 2004, s. 125–135 |

## WYKAZ SKRÓTÓW

AAD	Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa
AAN	Archiwum Akt Nowych w Warszawie
ABM	Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie
ABS	Akta Bractw i Stowarzyszeń
AKMKr	Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie
AOK	Armeoberkommando
APKr	Archiwum Państwowe w Krakowie
AUG	Archiwum OO. Augustianów w Krakowie
AUJ	Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
AZWPSLKr	Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie
Bibl. Ossol.	Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
Bibl. PAU i PAN	Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
BJ	Biblioteka Jagiellońska
Castr. Crac. Insc.	Castriensia Cracoviensia, Inscriptiones
CKW	Centralny Komitet Wykonawczy
Cons.	Consularia Cracoviensia
dok.	dokument
fl.	floren
gen.	generał
h.	herb
il.	ilustracja
IPNKr	Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Krakowie
JKM	Jego Królewska Mość
JM	Jego Mość
JMP	Jego Mość Pan
JMX	Jego Mość Książd
K	Archiwum miasta Kazimierza
KC	Komitet Centralny
KJM	Król Jego Mość
KOR	Komitet Obrony Robotników
KP	Komitet Powiatowy
KPP	Komunistyczna Partia Polski
kpt.	kapitan
ks.	ksiądz
KW	Komitet Wojewódzki
Libr. Iur. Civ.	Libri iuris civilis Civitatis Cracoviae
MAP	Ministerstwo Administracji Publicznej
maszyn.	maszynypis
mjr	major
MO	Milicja Obywatelska

<b>Ms. Slav. Fol.</b>	rękopis z tzw. Berlinki (Pruskiej Biblioteki Państwowej z Berlina), przechowywanej w zasobie Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie
<b>NDAP</b>	Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie
<b>NKWD</b>	Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł SSSR)
<b>OKZZ</b>	Okręgowa Komisja Związków Zawodowych
<b>ol.</b>	olej
<b>ORMO</b>	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
<b>PAN</b>	Polska Akademia Nauk
<b>PAT</b>	Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie
<b>PAU</b>	Polska Akademia Umiejętności
<b>perg.</b>	pergamin
<b>PK</b>	Powiatowy Komitet
<b>PKWN</b>	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
<b>pl.</b>	plótno
<b>plk</b>	pułkownik
<b>PPR</b>	Polska Partia Robotnicza
<b>PPS</b>	Polska Partia Socjalistyczna
<b>przyp.</b>	przypis
<b>PSB</b>	Polski Słownik Biograficzny
<b>PSL</b>	Polskie Stronnictwo Ludowe
<b>PUBP</b>	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
<b>Quart.</b>	Akta quartaliensium Civitatis Cracoviensis
<b>Reg. Exact.</b>	Regestra extractionis regiae seu civilis schoss dictae
<b>Reg. perc. et distr.</b>	Regestra perceptorum et distributorum proventuum Civitatis Cracoviensis
<b>Reg. sept.</b>	Regestra septimanalia et diurnalia perceptorum et distributorum Civitatis Cracoviensis
<b>rkps</b>	rękopis
<b>SAP</b>	Stowarzyszenie Archiwistów Polskich
<b>Scab.</b>	Scabinalia Cracoviensia
<b>SD</b>	Stronnictwo Demokratyczne
<b>SL</b>	Stronnictwo Ludowe
<b>SP</b>	Stronnictwo Pracy
<b>sygn.</b>	sygnatura
<b>Terr. Crac.</b>	Terrestria Cracoviensia
<b>Test.</b>	Consularia Cracoviensia. Testamenta in officio consulari
<b>TRJN</b>	Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
<b>UB</b>	Urząd Bezpieczeństwa
<b>UBP</b>	Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
<b>UJ</b>	Uniwersytet Jagielloński
<b>UWKr</b>	Urząd Wojewódzki Krakowski
<b>WAP</b>	Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie
<b>WKPSD</b>	Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych
<b>WUBP</b>	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
<b>wyd.</b>	wydanie
<b>Zb. Kart.</b>	Zbiór Kartograficzny
<b>ZSch</b>	Związek Samopomocy Chłopskiej
<b>ZWM</b>	Związek Walki Młodych
<b>ZZ</b>	Związki Zawodowe



## SPIS ILUSTRACJI

1. Stanisława Pańków (1914–1989)
2. Kamienica przy Rynku Głównym 20 (fot. W. Komorowski)
3. Kamienica przy ul. Grodzkiej 38 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
4. Kamienica przy ul. Grodzkiej 38 powstała z połączenia trzech, niegdyś oddzielnych budynków. APKr, sygn. ABM ul. Grodzka 38, plan nr 23 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
5. Fragment wykazu szosu z 1412 r. wymieniający trzy nieruchomości stanowiące obecnie realność przy ul. Grodzkiej 38, opublikowany przez Stanisława Kutrzebę w pracy *Finanse Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 3, s. 27, tabl. I. APKr, sygn. rkps 427, s. 422 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
6. Godło kamienicy „pod Elefanty” przy ul. Grodzkiej 38 A (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
7. Obraz wotywny ofiarowany do grobu bł. Stanisława Kazimierczyka w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w podzięce za cudowne uzdrowienie „prawie umierającego” Antoniego, syna Teresy i Kazimierza Cantellich w 1681 r. Ol. pl. 42 × 30 cm (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
8. Karty z panegirycznego utworu dra teologii Dominika Frydrychowicza *Turres metropolitanae Cracovienses* dedykowanego 24 rajcom miasta Krakowa w 1692 r. Byli wśród nich dwaj sekretarze królewscy: Stanisław Michał Segnitz i aptekarz Kazimierz Bonifacy Cantelli. BJ, sygn. 58809 III
9. Genealogia rodu Cantellich (A. Stabrawa)
10. Plan Krakowa w obrębie murów miejskich z 1667 r., wykonany na zlecenie krakowskiej Rady Miejskiej dla celów podatkowych. Autor nieznan (Jan Gostumiowski). APKr, sygn. Zb. Kart. I/1 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
11. Mapa Krakowa i okolic z drugiej połowy XVII w. (do 1676 r.?). Autor nieznan (Jan Gostumiowski?). APKr, sygn. Zb. Kart. III/1 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
12. Plan Krakowa z Wawelem oraz Kazimierza wykonany przez Andrzeja S. Buchowskiego, zamieszczony w jego dziele *Gloria Domini super templum...* z 1703 r. APKr, sygn. Zb. Kart. II–11 (dawna sygn. Zb. Kart. II/4) (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
13. Plan fragmentu krakowskiej jurydyki miejskiej Garbary z pocz. XVIII w. Autor nieznan. APKr, sygn. Zb. Kart. II-90 (dawna sygn. Zb. Kart. IIa/2) (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
14. Plan kościelnej jurydyki Szlak na Kleparzu, wykonany w 1788 r. przez Macieja Dębskiego. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Zb. Map 3 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
15. Kopia dwóch fragmentów mapy Kazimierza i Stradomia Józefa Kromera z 1789 r., wykonana w 1801 r. przez Michała Dymidowicza. APKr, sygn. AUG 565, s. 309 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
16. Herb Państwa Polskiego z pinakla na szkarpie kościoła Mariackiego z drugiej połowy XIV w. APKr, sygn. A-V-1260 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
17. Pieczęć Władysława Łokietka z 1320 r. Zbiór odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D 188 (fot. M. Starzyński)

18. Pieczęć wielka Kazimierza Wielkiego z 1334 r. APKr, sygn. pieczęcie luźne 4 (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
19. Pieczęć mała Kazimierza Wielkiego z 1353 r. Zbiór odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D 192 (fot. M. Starzyński)
20. Pieczęć Ziemowita, księcia mazowieckiego i czerskiego z 1355 r. Zbiór odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D 204 (fot. M. Starzyński)
21. Legitymacja Związku Nauczycielstwa Polskiego z 1946 r. dra Eugeniusza Jelonka, dyrektora Gimnazjum i Liceum Prywatnego OO. Augustianów w Krakowie-Prokocimiu. Z archiwum rodzinnego (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
22. Legitymacja służbowa Haliny Jelonek z 1946 r. z Gimnazjum i Liceum Prywatnego OO. Augustianów w Krakowie-Prokocimiu. Z archiwum rodzinnego (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
23. Zbigniew Solak (1953–2004)
24. Archiwum Wojsk Lądowych Ministerstwa Obrony w Paryżu (fot. A. Cieślak)
25. Wielka Galeria Parlamentu Paryskiego w Archiwach Narodowych w Paryżu (fot. D. Klemantowicz)
26. Archiwum Marynarki Ministerstwa Obrony w Paryżu (fot. D. Klemantowicz)
27. Galeria traktatów międzynarodowych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu (fot. I. Fischer)
28. Spotkanie uczestników wyjazdu z Jean-Pierre Defrance, szefem Biura Kształcenia Dyrekcji Archiwów Francji (fot. E. Perlakowska)
29. Archiwum departamentalne w Yvelines (fot. I. Fischer)
30. Pani Krystyna Jelonek-Litewka i Pan Aleksander Litewka podczas spotkania z okazji czterdziestolecia Ich pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie w dniu 26 sierpnia 2004 r. w gabinecie dyrektora (fot. J. Seweryn)
31. Spotkanie z okazji czterdziestolecia pracy Pani Krystyny Jelonek-Litewki i Pana Aleksandra Litewki w dniu 26 sierpnia 2004 r. w gabinecie dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie (fot. J. Seweryn)
32. Dyrektor dr Sławomir Radoń wręcza Pani Krystynie Jelonek-Litewce, w imieniu wszystkich pracowników, rycinę autorstwa Jana Wojnarskiego pt. „Chrystus z Katedry na Wawelu” (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)
33. Podczas spotkania zorganizowanego w związku z przejściem Pani Krystyny Jelonek-Litewki na emeryturę w dniu 28 stycznia 2005 r. w pracowni naukowej Archiwum (fot. M. Multarzyńska-Janikowska)

## INDEKS NAZWISK

Opracowała Monika Andrasz-Mrożek

*Indeks nie obejmuje zestawienia bibliografii Krakowskiego Rocznika Archiwalnego oraz tablicy genealogicznej z artykułu A. Stabrawy. Zastosowane skróty: abp – arcybiskup, bł. – błogosławiony, bp – biskup, kpt. – kapitan, ks. – ksiądz, o. – ojciec, płk – pułkownik, św. – święty, c. – córka, s. – syn, z d. – z domu, med. – medycyny, prof. – profesor, dr – doktor, kaszt. – kasztelan, w. – wielki*  
*Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dot. informacji bibliograficznych*

- Abdurowicz Teofil 214  
 Abratowska Helena 214  
 Adamowicz, fotograf 239  
 Adamska Maria 213  
 Aemilius Macer 82  
*Aleksandrowicz Stanisław 231*  
 Alvarez Paz (de) Jakub 83  
 Amadei Benedykt 67  
 Anatol Nowak 219  
 Andrasz-Mrożek Monika 258  
*Andrulewicz Henryk 173*  
*Andrusikiewicz Janusz 132*  
 Andrzej (Andreas), aptekarz 61, 62  
 Angerer Ludwig 241  
 Angerman Teofil 122  
 Anielska Zofia 214  
*Anorbe y Corregel Thomas de 221*  
 Antoniuk 214  
 Archutowski Józef 193  
 Arculanus Joannes zob. Herculanus Joannes  
 Aretino Piotr (Aretinus Petrus) 86, 87  
 Arotto Giovanni 86  
*Arski Stefan 122*  
 Artychowski T. 240  
 Artymiak Ksawery 214  
*Artymiak Regina 136*
- Artz Stefan 213  
 Arystoteles (Aristoteles) 81, 86  
 Auda Antoine 245  
 August III Sas, król polski 37  
 Augustyn Jan 240  
*Augustyn Jan 240*  
 Aureliusz od Wniebowzięcia NMP, o. karmelitanin zob. Cantelli Norbert Ignacy Jakub
- Bajorko Karolina zob. Pańków Karolina z d. Bajorko  
 Balzak Honoriusz 185  
 Balzer Oswald 150, 169, 170, 175  
*Balzer Oswald 169, 170*  
 Bałaban Aleksander, starosta trembowelski 52  
 Bandke Firmin 172, 173  
 Bandrowski Julisz Kaden 276  
*Bar M. 254*  
 Baranowska Elżbieta zob. Natanson Elżbieta z d. Baranowska  
 Baranowska Julia 274  
 Baranowska Teofila z d. Kudelska 274  
 Baranowski Ignacy 274  
 Baranowski Ignacy Tadeusz 274  
 Baranowski Jan Nepomucen 274

- Baranowski Jan, starosta czorszyński 52  
 Baranowski Jan, wojewoda sieradzki 54  
 Baranowski Wojciech 274  
*Barański Marek 166*  
 Bard Franciszek 219  
*Bardach Juliusz 32*  
*Barnaszewski Bogusław 139*  
 Baron Alojzy 253, 280  
 Bartel Kazimierz 156  
 Barwiński Eugeniusz 164, 166  
*Barwiński Eugeniusz 164*  
 Baryczka Wojciech, owiesny stajni królew-  
 skich 54  
 Bassi Gulio 87  
 Basthen, nadporucznik 124  
 Bayrus Petrus Taurinensis 84  
*Bąkowski Klemens 69*  
 Behm Jan, dr filozofii i praw 69, 71, 89  
 Behm Michał, dr med. 71  
 Behm Michał, kupiec 69  
 Behm Teresa z d. Cantelli c. Kazimierza 71,  
 89  
 Belina-Prażmowski Władysław 239  
*Belzyt Leszek 33*  
 Belch Józef 220  
 Belch Stanisław 219, 220, 221  
*Belch Stanisław 220*  
 Belzecki (Belzki) Jan, kaszt. halicki 50  
 Belzecki Ewaryst Jan, stanowniczy królewski  
 35, 40  
 Bencius Petrus 82  
 Benigni U., generał 123  
*Berdecka Anna 32*  
 Berent Jan 74  
 Berman Jakub 142  
 Beyer kpt. 127  
 Białas Andrzej 276  
*Biedroń Tomasz 132, 139*  
*Biedrzycki Aleksander Jakub, stanowniczy*  
*królewski 21, 48, 63*  
 Biedrzycki Jakub Aleksander, 35, 50  
*Bielińska Maria 154, 160*  
*Bientarżówna Janina 24, 68, 70, 73, 96*  
 Bieniota Julianna zob. Cantelli Julianna  
 z d. Bieniota  
 Bieniota Magdalena zob. Polackowa Mag-  
 dalena z d. Bieniota  
*Bieńkowski Wiesław 161*  
*Biernat Andrzej 154*  
 Biernat Czesław 13  
 Binder W. 240  
*Bińko Beata 140*  
*Birkenmajer Ludwik Antoni 91*  
 Birkowski Fabian, dominikanin, kaznodzieja  
 królewski 48  
 Bizański Stanisław 241  
 Blancanus (Bianchani) Ioannes 87  
*Blatonowa Olena 134*  
 Bobińska Celina 231, 232  
 Boccacio Giovanni 86  
*Bochnak Adam 69, 246*  
*Bogucka Maria 37*  
*Böhm J. 120*  
 Boiardo Matteo Maria 80  
 Boisdeffre Martine de 259, 260  
*Bolesław Dereń 134*  
 Bolesław II Śmiały, król polski 220, 221  
*Bolesław II Śmiały, król polski 220*  
 Bolzmann Ludwik 273  
 Bömh-Ermolli Eduard 122  
 Bona Sforza, królowa polska 87  
 Boner Elżbieta zob. Ligęza Elżbieta  
 z d. Jordan  
 Boner Izajasz, augustianin, prof. Akademii  
 Krakowskiej 81  
 Boner Stanisław z Balic, starosta biecki 26  
*Boniecki Adam 68*  
*Boniecki Jan 237*  
 Bonistan Petro 85  
 Borek Marcin Aleksander, stanowniczy kró-  
 lewski 35, 40  
*Bose Satyendra Nath 277*  
 Boter (Botterus) Jan Benesius 81  
 Bourget Paul 185  
 Brandel Konrad 240  
*Brandstaetter Roman 221*  
 Branicycy rodzina 239  
 Branicka Katarzyna zob. Potocka Katarzyna  
 z d. Branicka  
 Brassavola Antonius Musa 84  
 Brauner D. 240  
 Breggi G. 239  
 Brettschneider Jan zob. Placotomus Joannes  
 83  
 Breyer Tadeusz 174  
 Broniewska Janina 153  
 Brozek Jan, matematyk, astronom, geodeta,  
 profesor 81, 93

- Brückner Aleksander* 32  
 Bruele Walter 82  
 Bruździński Andrzej 245, 248  
*Bruździński Andrzej* 244, 246  
 Brzoza Czesław 255  
*Brzoza Czesław* 133, 142  
*Brzozowski Stanisław Maria* 161  
 Buchowski Andrzej 97, 108  
 Buczek Barbara zob. Raczkowska Barbara z d. Buczek  
 Buczek Karol 229, 230, 231  
*Buczek Karol* 229, 230, 231, 232  
 Budka Włodzimierz 155, 157, 160, 161, 163, 164, 165, 166, 169, 175  
*Budka Włodzimierz* 160  
 Budkowa Zofia zob. Kozłowska Budkowa Zofia  
 Bujwid Odon 11  
*Bukowska Krystyna* 36  
*Bukowski Waldemar* 161  
 Burst Jan 45  
*Buszko Józef* 139  
 Buttler Gottard Wilhelm, dworzanin królewski 56  
 Bużeński Stanisław, kanonik gnieźnieński i warmiński, regens kancelarii królewskiej 68, 88  
 Bylina Michał 172, 173, 174  
 Bylina Mieczysław 172  
*Byliński Janusz* 26  
 Byron George 185  
*Bystroń Jan Stanisław* 38  
  
 Caictanus Nicolaus 81  
 Canale Floriano 83  
 Cantelli Agnieszka 72  
 Cantelli Antoni 72, 89  
 Cantelli Antoni 77  
 Cantelli Barbara z d. Dłuska 72, 89  
 Cantelli Bonifacy, aptekarz królewski 59, 60, 62, 64, 65, 66, 67, 69, 71, 88  
 Cantelli Franciszek Stanisław kpt. wojsk koronnych 71, 89  
 Cantelli Jan s. Kazimierza 72, 89  
 Cantelli Jan zob. Kortini Jan 68  
 Cantelli Joanna zob. Nowicka Joanna z d. Cantelli  
 Cantelli Julianna z d. Bieniota 60, 67  
 Cantelli Julianna zob. Kerner Julianna z d. Cantelli  
 Cantelli Julianna zob. Rogowska Julianna z d. Cantelli  
 Cantelli (Kantela, Cantellina) Teresa z d. Segnitz 68, 70, 71, 72, 73, 89  
 Cantelli Kazimierz 77, 78  
*Cantelli Kazimierz Bonifacy* 69  
 Cantelli Kazimierz Bonifacy, aptekarz królewski, ławnik, rajca, lohner, burmistrz krakowski 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 80, 88, 89  
 Cantelli Mucius 59, 88  
 Cantelli Mucius Hieronim 59, 88  
 Cantelli Norbert Ignacy Jakub 72, 73, 89  
 Cantelli rodzina 59, 60, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 78, 88  
 Cantelli Salomea c. Jana zob. Hubicka Salomea z d. Cantelli  
 Cantelli Salomea c. Kazimierza 72  
 Cantelli Stanisław 72, 73, 89  
 Cantelli Susanna 59  
 Cantelli Teresa 77  
 Cantelli Teresa c. Kazimierza zob. Behm Teresa z d. Cantelli  
 Cantelli Zofia zob. Prosperis Zofia z d. Ronenberg  
 Carborto Florian, aptekarz 63, 64  
*Carborto Florian, aptekarz* 64  
 Casa Joannes de 86  
 Castiglione Bartolomeo 81  
 Cecylia Renata, królowa polska 70  
*Cent Wawrzyniec* 247  
 Chajn Leon 13  
 Charzewicz Marcin 83  
 Chękowski Michał 67  
 Chęmski Marcan Ścibor, chorąży krakowski 50  
 Chłapowska Maria Irena 275  
*Chłapowski Krzysztof* 32  
 Chmiel Adam 150, 151, 166, 168, 169, 175  
*Chmiel Adam* 169, 170  
*Chodakiewicz Marek Jan* 130  
*Chodyński Antoni Romuald* 152  
 Chojjennus Joannes 84  
*Chojnacki Mieczysław* 154  
*Chudek Józef* 122  
 Chudziński Mikołaj, aptekarz 72  
*Chumiński Jędrzej* 132, 137, 138

- Chwalewik Witold* 201  
*Ciara Stefan* 27, 32  
*Cichopek Anna* 135  
 Cieciszewski Abraham, podstoli liwski 52  
*Ciesielski Stanisław* 130, 137  
 Cieszyński Marian 205, 206, 207, 208, 209, 210, 215  
 Cieślak Adam 262  
 Ciołek Erazm 36  
 Ciświcki Abraham, kaszt. śremski 51  
 Cizewski Marcin 69  
 Copperfield Dawid 185  
 Cortese Isabella 82  
 Creizenach Wilhelm 274  
 Crollius Osvaldus 82  
 Czesznak Karol 247  
 Curie Piotr 275  
 Curie-Skłodowska Maria zob. Skłodowska-Curie Maria  
*Cynarski Stanisław* 27, 59  
 Cyrus Franciszek, rajca krakowski 67  
*Czacki Tadeusz* 91  
 Czaplński 56  
 Czaplński Władysław 12  
*Czaplński Władysław* 35, 38  
 Czarniecki Stanisław 234  
 Czarnkowski Franciszek Kazimierz, starosta międzyrzecki 52  
 Czarnkowski Jan Sędziwój, starosta drahimski 52  
 Czartoryski Adam 239  
 Czartoryski Mikołaj, kasztelan wołyński 51  
 Czech Józef, geometra 102, 108  
 Czechówna Aleksandra 241  
 Czerkiewski Rudolf 223  
 Czerny Stanisław, podwojewodzi krakowski 45  
 Czerski Jan, starosta bobrownicki 39  
 Czyż Waldemar 253  
*Czyż Waldemar* 253
- Ćwik Kazimierz* 132, 134, 141
- Damhouderius Jodocus 81  
 Danielak Zbigniew 241  
 Daniłowicz Jan Mikołaj, podskarbi koronny 50  
 Daniłowicz Mikołaj, dworzanin królewski 56  
 Daniłowicz Piotr, starosta parczewski 52
- Daun Alfred 241  
 Daun rodzina 241  
 Dąbrowiecki Eugeniusz 123  
 Dąbrowska Anna z d. Reguła 1 voto Januensis 24, 25  
 Dąbrowski (Dambrowski) Feliks 24  
*Dąbrowski Adam G.* 204, 208  
*Dąbrowski Janusz* 32, 37, 38, 41, 43  
 Dąbrowski Marcin zob. Rokszycki Marcin  
 Dąbska Izydora 234  
 Defrance Jaen Pierre 260, 265  
 Degen Dorota 205  
*Degen Robert* 203  
 Dembiński Franciszek, podkomorzy krakowski 36  
 Demus Ferdinand 122  
 Denhoff Ernest Magnus, starosta dorpacki 52  
 Denhoff Gerard, starosta kościarzyński 52  
 Denhoff Kasper, wojewoda derpski (dorpacki) 53  
 Dębiński (Dembiński) Andrzej Samuel, kaszt. biecki 45, 50  
 Dębiński Franciszek, dworzanin królewski, poseł 56  
 Dębski Maciej 103, 104, 108  
 Dianini Jadwiga 234  
 Dickens Karol 185  
 Dietl Józef 257  
 Dionisius Halicarnensis 80  
 Długosz Jan 62, 81, 156, 220  
*Długosz Józef* 35, 38  
 Dłuska Barbara zob. Cantelli Barbara z d. Dłuska  
 Dobrowolska Mieczysława zob. Mitera-Dobrowolska Mieczysława  
*Dobrowolska Wanda* 27  
*Dobrowolski Henryk* 161  
 Dobrowolski Tadeusz 234  
 Dominik, doktor medycyny 61  
*Doroszewski Witold* 32  
 Drabik mjr 153  
 Drobner Bolesław 137  
 Drohomiński, fotograf 239  
 Druzbicki Antoni Kasper 84  
 Dułęba Adam 239  
 Dunajewski Albin 110, 245  
 Dunin-Karwicz rodzina 239  
*Dworzaczek Włodzimierz* 25, 26, 27, 28  
 Dybiec Julian 276

- Dybiec Julian* 161  
*Dybowski Roman* 274  
*Dyl G.A.* 248  
Dymidowicz, Michał dr filozofii, geometra 106, 107  
Działyński Jan, starosta pucki 52  
Działyński Jan, starosta rogoziński 52  
Działyński Michał 71  
Działyński Paweł Jan, wojewoda pomorski 53  
Dzikowski Stanisław 239  
Dziurzyńska Ewa 271, 273, 276  
*Dziurzyńska Ewa* 233, 277
- Ecchius Valentinus 83  
Eckhart Johannes 199  
Eddington Artur Stanley 193, 194  
Edison Thomas 199  
Einstein Albert 275, 276  
*Einstein Albert* 277  
Eligiusz, św. 84  
*Elmer S.* 119  
Engelmann Józef 240  
Engelmayer Ákos 267  
Epstein Leon 183  
Epstein Maria 183  
Epstein Natalia zob. Natanson Natalia z d. Epstein  
Epstein z d. Skarzyńska 183  
*Estreicher Karol* 80  
Estreicher Stanisław 169  
Estreicherówna Maria 112  
*Estreicherówna Maria* 109  
Ettinger Paweł 153  
Ezop (Aescopus) 86
- Fail-Griessler Andreas 122  
Fallopian Gabriel 84, 86  
*Falniowska-Gradowska Alicja* 27  
Faraday Michael (Michał) 186, 199  
*Faraday Michał* 186  
Felczak Antoni 267  
Felczak Franciszek 267  
Felczak Kazimierz 267  
Felczak Michalina 267  
Felczak Waclaw 267, 268, 269  
Felczak Wiktor 267  
Felczak Zygmunt 267
- Felczakowie rodzina 267  
Fenelon François de Salignac de la Mothe 200  
Ferrus Alphonsius 85  
Fierich Franciszek Ksawery 199  
Filip Tomasz 268, 276  
Filipczak Teresa 282  
Filipczyk Wiesław 283  
Filipkiewicz Wawrzyniec 67  
Fioravanti Leonardus Bolognese 85  
Firlej 38  
Firlej Henryk, biskup przemyski 48  
*Firlej Jan* 27  
Firlej Jan, podskarbi koronny 26, 27, 29  
*Firlejowie ród* 27  
Fischer Iwona 264  
Flaubert Gustaw 185  
Fokciński Hieronim 248  
Follprecht Kamila 258, 283  
Fontana Walenty 93  
Forbetti 82  
Forest Piotr 82  
Fortanier Arnaud Ramière 261  
France Anatol 185  
Franciszek de Radicibus, aptekarz królewski 60, 62  
Franciszek Józef, cesarz austriacki 120, 121  
Frazik Wojciech 268, 269  
Frąckiewicz 56  
Fredro Jakub Maksymilian, sekretarz królewski, metrykant kancelarii większej koronnej 41, 54  
Freisler Jan 268  
Friedberg Maria 175, 241  
*Friedberg Maria* 150,  
Friedberg Maria 11, 12, 15, 150, 155, 156, 157, 160, 161, 163, 164, 165, 166, 168, 169, 175, 241, 277  
*Friedberg Marian* 150, 161  
Friedberg Wilhelm 234  
*Friszke Andrzej* 134, 136  
*Froben Johannes* 245  
Frydrychowicz Dominik, dr teologii 73, 78  
Frydrychowska 37  
Frydrychowski, ks. 37  
Fuchs (Fuxius) Leonardus 87  
Fudakowski Józef 234  
Fuks Marian 239  
*Fuliński Andrzej* 276

- Furmanik Kajetan* 73  
*Furtak R.* 222
- Gabriel Theodor 122  
 Gaczek Wilhelm 222  
 Gadziński mjr 124  
 Galeazzo, balwierz-chirurg 63  
 Garnero 87  
 Garnerus (Garneri) Joannes 82  
 Garycka Janina 241  
*Gaul Jerzy* 210  
 Gaweł Antoni 234  
 Gawlina Józef 219  
*Gaworski Jan* 248  
*Gąsiorowski Wilhelm* 21  
 Gehorsam Leon 136  
 Gembicki Stefan, kasztelan rogoźniński 51  
 Gerle (Claes Heinen), herold Geldrii 164, 165  
 Gicala Agnieszka 283  
*Giedroyc Franciszek* 62  
 Giedroyc Michał, bl. 245, 246, 247, 248  
*Giedroyc Michał, bl.* 248  
 Giedroyc Michał, historyk 248  
 Gieysztor Aleksander 174  
*Gloger Zygmunt* 31, 32, 35  
 Głowacki Bartosz 170  
 Gniewosz Andrzej, łowczy koronny 49  
 Gniewosz Karol 123  
 Godlewska Aniela Klementyna z d. Le Brun 182  
 Godlewski Antoni 182  
 Godlewski Kazimierz 184  
 Godlewski Michał 182, 183, 184, 187, 189, 193, 195, 198, 201, 202  
*Godlewski Michał* 182, 193, 198  
 Godlewski Stanisław 190, 193, 194  
 Goetel Walery 233, 234  
 Goethe Johann Wolfgang 185  
 Goffredo 86  
 Golczewscy rodzina 240  
 Golczewski Emil Józef 240  
 Goliński Marcin, rajca kazimierski 37  
 Gomułka Władysław 139, 271  
*Gomułka Władysław* 133, 139  
*Gontarczyk Piotr* 130, 131  
 Gordonio Bernard de 84  
 Gosiewski Władysław 274  
 Gostumiowski Jan 92, 94, 95, 98, 108  
 Goszczyński zob. Koszczyński
- Götzwie Okocimscy rodzina 240  
*Góralski Zbigniew* 32  
 Górnicki Łukasz 81  
 Górski Karol 182  
 Górski Konstanty Maria 274  
*Górzyński Sławomir* 156  
 Grabiński starszy 56  
 Grabowska Anna zob. Sucheni-Grabowska Anna  
 Grabowski Ambroży 100  
*Grabowski Ambroży* 240  
 Gradowska Alicja zob. Falniowska-Gradowska Alicja  
*Graesse Johann Georg Theodor* 80  
*Gregorius Magnus* 245  
 Grimm Ludwik von 123  
 Grochowski Stanisław, kanonik krakowski, pisarz skarbowy 42, 54  
 Grodzińska Natalia z d. Natanson 188, 275  
 Grodziński Zygmunt 188, 234  
 Grotger Artur 241  
 Grudziński Zygmunt, wojewoda kaliski 53  
 Gruter Janus 80  
*Gryciuk Franciszek* 132, 137  
*Grzebień Ludwik* 182  
 Grzegorz (Gregorius), aptekarz 61  
 Grzępski Stanisław 91  
 Guavera Aritonis de 85  
 Gurnicz Antoni 234  
 Gürtler, fotograf 241  
*Gutowski J.* 205
- Habdan Franciszek 173  
 Haim Mikołaj zob. Heym Mikołaj  
 Halecki Oskar 220  
 Haller Anna 241  
 Haller Cezary 241  
 Haller Józef 241  
 Haym Mikołaj zob. Heym Mikołaj  
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 191  
 Heliodorus (Heliodoros) 84  
 Helmowie rodzina 67  
 Hendel Zygmunt 165  
*Hendel Zygmunt* 165  
 Henner Bernard 239, 241  
 Henryk Probus 170  
*Henryk Walezy, król polski* 32  
*Herbaczewski Józef Albin* 255  
 Herculanus (Arculanus) Joannes 85



- Herling-Grudziński Gustaw 134*  
Herodot (Herodotos) 80, 82  
Heym (Heyn, Haym, Heynes, Haim) Mikołaj 63  
Hipokrates 83  
Hippolit Ludwik 26  
Hippolit Stanisław 66, 88  
Hlondt August 219, 249  
Hoesick Ferdinand 274  
Holmes Sherlock 197  
Homecka Zofia 16, 277  
Homer 190  
Hordliczek Eugen 127  
Horowitz Ryszard 241  
Horsteszky von Hornthal Adolf 121  
Hötzendorf Franz Conrad von 127  
Hubble Erwin Powell 193  
Hubicka Salomea z d. Cantelli c. Jana 72  
Hubicki Józef 72  
Hubiszta Jan 122  
*Hulewicz Jan 181*  
Hume David 192  
Hussak Franciszek 245
- Innocenty IV, papież 220*  
Izmailow Bogdana 272
- Jablonski Henryk 230  
*Jackl Maria zob. Prosińska-Jackl Maria*  
Jackowski Antoni 272  
*Jadwiga królowa polska św. 62, 248, 249*  
Jadwiga, królowa polska św. 248, 249, 278  
Jagosz Michał 248  
*Jagosz Michał 248, 249*  
Jakielska Anna z d. Prosper 72  
Jakielski Andrzej, aptekarz, ławnik krakowski 72  
Jakobejusz Stanisław 93  
Jakub Japończyk, jezuita 84  
*Jakubowski Józef 132*  
Jan Boży, bł. 83  
Jan III Sobieski, król polski 70, 81  
Jan Japończyk, jezuita 84  
Jan Kazimierz Waza, król polski 33, 37, 40, 57, 67, 70, 96  
*Jan Kazimierz Waza, król polski 32, 33*  
Jan Paweł II, papież 239, 248, 249, 254  
Jan z Głogowa 91  
Jan z Leśnej, malarz 62
- Jan z Regul, prof., dr med., rajca 21, 22, 23, 24, 25, 28  
Janicki Artur 269  
Janikowska Małgorzata zob. Multarzyńska-Janikowska Małgorzata  
*Janosz Irena 154*  
Janowski Stanisław 239  
Januensis Anna zob. Dąbrowska Anna z d. Reguła  
Januensis Eustachius 24  
Jaroszyński Maurycy 158  
Jarzemski (Jarzębski) Adam 83  
Jarzębski Adam zob. Jarzemski Adam  
Jasna Góra 241, 249  
*Jaśko A. 248*  
Jelonek Eugeniusz 223, 224, 225  
Jelonek Halina 223, 225  
*Jelonek Litewka-Krystyna 26, 37, 45, 60, 161*  
Jelonek-Litewka Krystyna 16, 117, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283  
Jerzmanowscy rodzina 222, 223  
Jeziorkowski Stanisław Kościeszka, geometra 101  
*Jędraszko Czesław 186, 196*  
Jędrzejewicz Janusz 182  
Jędrzejów 46  
Joannes historicus 87  
*Jöcher Christian Gottlieb 80*  
John Edmund 173  
*Joncre Joannes 221*  
Jordan 56  
Jordan Anna z d. Sieniawska 22, 26, 28  
Jordan Anna zob. Zebrzydowska Anna z d. Jordan  
Jordan Barbara zob. Zborowska Barbara  
Jordan Elżbieta zob. Ligęza Elżbieta z d. Jordan  
Jordan Jan z Zakliczyna 22, 25, 28  
Jordan Magdalena zob. Sobek Magdalena z d. Jordan  
*Jordan Mikołaj 25*  
Jordan Mikołaj, wielkorządca krakowski 22, 25, 28  
*Jordan Spytek Wawrzyniec 25, 26*  
Jordan Spytek Wawrzyniec, kaszt. krakowski, podskarbi koronny 22, 25, 26, 28  
Jordan z d. Pielgrzymowska, żona Jana Jordana z Zakliczyna 22  
*Józef, św. 69*

- Józefkowicz, dyrektor 160  
 Juliusz II, papież 85  
 Justiniani (Giustiniani) Pietro 80
- Kabat Mieczysław 230  
*Kaczmarczyk Kazimierz* 23, 24  
*Kaczmarczyk Zdzisław* 36  
 Kadłubek Wincenty (Vincentus Kadlubek) 81  
 Kain (postać biblijna) 190  
 Kalebba Beata 255  
 Kalinowski Marcin, podkomorzy podolski 51  
 Kamińska Elżbieta 196  
 Kamińska Julia z d. Natanson 188, 196, 275  
 Kamińska Maria 196  
 Kamińska-Żyła Maria 273, 276, 277  
 Kamiński Bogdan 188, 196  
 Kamiński Adam 12, 155  
*Kamiński Adam* 25, 26, 155, 160, 164  
 Kamiński Zygmunt 156, 172  
 Kant Immanuel 191  
 Kantela Teresa zob. Cantelli Teresa  
 Karaś Adam 241  
 Karburt Florian, aptekarz 60  
 Karczewski Dariusz 229  
*Karczewski Dariusz* 229  
 Karl Barbara 23  
 Karl Benigna zob. Reguła Benigna z d. Karl  
 Karl Jadwiga 23  
 Karl (Korela, Karola, Karle) Jan 21, 22, 23, 28  
 Karl Mikołaj ojciec 22, 23, 28  
 Karl Mikołaj syn 23  
 Karniewska Joanna zob. Nowicka Joanna  
 Karola Jan zob. Karl Jan  
*Karolczak Kazimierz* 23  
 Kastler Alfred 276  
 Katon Marek Porcjusz 190  
 Kazanowski Adam, marszałek nadworny 40, 56, 63  
 Kazimierz Wielki, król polski 157, 164, 165, 166, 167, 177, 178, 222  
*Kazimierz Wielki, król polski* 167  
*Kądziała Łukasz* 32  
 Kelvin lord (Thomson William) 275  
 Kerner Julianna z d. Cantelli 71, 89  
 Kerner Samuel, superintendent królewski, żupnik bocheński 71, 89  
*Kersten Krystyna* 132, 135, 140
- Kętrzyński Stanisław 155, 156  
*Kętrzyński Stanisław* 167  
 Khevenhüller-Metsch Franz von 120  
 Khsyweterowa Barbara zob. Kysweter Barbara  
 Khsyweterowie zob. Kysweterowie rodzina  
 Kielbicka Aniela 12, 16  
 Kin Kasper, aptekarz 64  
 Kirchbach Karl 122  
 Kiss Csaba 268  
 Kiswetir zob. Kysweterowie rodzina  
 Klemantowicz Dariusz 263, 264, 266  
 Klemens de Lelovia, aptekarz 62  
 Klemens IX, papież 68  
*Klemens VIII, papież* 245  
 Klich Bogdan 254  
*Kliś Zdzisław* 244  
*Klonowska Weronika* 204  
*Kłaczewski Witold* 27  
 Kłosowicz Sebastian, ławnik krakowski 47  
 Kmita 62  
 Knothe Kazimierz 172  
 Kobyliński Szymon 174  
*Kochanowski Jan* 31  
 Kocój Maria 248  
*Kocój Maria* 248  
 Kolak Waclaw 15, 16, 224, 259, 280  
*Kolak Waclaw* 222, 237  
 Kolczycki Walerian 81  
 Kolowca Stanisław 238, 243  
*Kolakowski Piotr* 130  
 Kołtątaj Hugon 103, 108  
*Kotomejczyk Norbert* 132, 136, 138  
 Komaniecka Monika 259, 260  
 Komisarz Emilia 280  
 Komornicki Reguła Mikołaj 22, 24, 25, 28  
 Komorowski Waldemar 30  
*Komorowski Waldemar* 22  
*Konarski Stanisław* 154  
 Kondratowicz Kazimierz 11  
 Koniecpolski Remigiusz, biskup chełmski 48  
 Koniecpolski Samuel, kaszt. chełmski 50  
 Koniecpolski Stanisław, wojewoda sandomierski 54  
 Koniecpolski Zygmunt Stefan, sędzia ziemski sieradzki 52  
 Konopczyński Władysław 231  
 Koperek Stefan 244  
*Koperek Stefan* 244

- Kordecki Augustyn 81  
Kordel Michał 247  
*Kordel Michał* 247  
Koreczki, książę 40  
Korela Jan zob. Karl Jan  
*Korkuć Maciej* 134  
Kortini Jan 68  
Kortus Bronisław 271, 272  
Korwin-Kochanowski Alfred 122  
Koryciński Jan Stanisław, kaszt. oświęcimski 51  
Koryciński Krzysztof, kaszt. sądecki 51  
Koryciński Krzysztof, kaszt. wojnicki 51  
Koryciński Krzysztof, starosta gniewkowski 44  
*Kosiński Krzysztof* 139  
Kostanecki Kazimierz 182, 199, 274  
Kostka Mikołaj Rafał, starosta malborski 52  
Kostka Stanisław, św. 84  
Koszczyński (Goszczyński), ksiądz 48  
Koszowa, prezydentka Kongregacji Pań Mieszczanek 110  
*Kościółek J.* 205  
Kościuszko Tadeusz 169, 170, 173, 232  
Kotwicz Władysław 234  
Kovács Ildikó 268  
Kovács István 268, 269  
*Kowalczyk Anna* 161  
Kowalów Zuzanna 116, 117  
*Kowalska Halina* 25  
*Kowalski Jerzy* 164  
Kowalski Tadeusz 234, 235  
*Kowalski Witold* 141  
Kozanecki Andrzej 272  
*Kozanecki Andrzej* 139  
*Kozik Zenobiusz* 132, 134, 135, 141, 146  
Koziański Jan 69  
*Koziański Jerzy* 243  
Kozłowska-Budkowa Zofia 166, 277  
*Kozłowska-Budkowa Zofia* 166  
Kožuch Władysława zob. Solak Władysława z d. Kożuch  
*Krajewska Hanna* 125  
Kranthaus Jan 63  
*Krawczuk Wojciech* 36  
Kretkowski Andrzej, kaszt. brzeski (brzesko-kujawski) 50  
Krieger Amalia 238  
Krieger Ignacy 238  
Krieger Natan 238  
*Kriegseisen Wojciech* 38  
*Kromer Józef* 102  
Kromer Józef, geometra 101, 102, 105, 106, 107, 108  
Kromer Ludwik, pisarz miejski 47  
*Król Marcin z Żurawicy* 91  
Król Marcin z Żurawicy, matematyk, astronom 91  
*Królikowski Bohdan* 152, 153  
Krupiński Rudolf 123  
Kryski Feliks, podkanclerzy koronny 81  
Krzemień Kazimierz 272  
Krzepetowski Józef 268  
Krzysztofiak Krzysztof 254  
*Krzysztofowicz Stefania* 72  
Krzywiński 56  
*Krzyżanowski Adam* 137  
Krzyżanowski Stanisław 237  
Kubik Weronika 270  
Kuczyński, fotograf 241  
*Kuczyński Stefan Krzysztof* 149-153, 156, 157, 161, 167, 168, 169, 171, 172, 173, 174  
Kudelska Teofila zob. Baranowska Teofila z d. Kudelska  
Kulczyński Władysław 235  
Kunczewicz Samuel, poseł litewski 39  
Kunský Josef 271  
Kürbis Brygida 220  
Kurowski H., ks. 226  
Kurowski Tadeusz 115  
Kurzątkowski Jan 160-162, 164-166, 169, 175  
Kusiak Marian 221  
Kutrzeba Stanisław 233  
*Kutrzeba Stanisław* 32, 61, 76, 95  
Kwiatkowska Maria zob. Podraza-Kwiatkowska Maria  
*Kwiek Julian* 135  
Kysweter (Kysweterowa, Khysweterowa) Barbara 21, 22, 23  
Kysweterowie (Kyzweterowie Khysweterowie, Kyzwetir, Kiswetir) rodzina 22, 23  
*Labuda Gerard* 220  
*Lachs Jan* 22, 23, 24, 68, 70, 71, 72, 80  
Lanckorońska Karolina 233  
Lanckoroński Antoni 246

- Langer Tadeusz 239  
 Langius Josephus 80  
 Laszczka Konstanty 151  
*Latala Maria* 249  
 Latinik Franciszek Ksawery 233  
 Latinik Irena zob. Vetulani Irena z d. Latinik  
 Latoszyński Józef, podstarości krakowski 47  
 Le Brun Aniela zob. Godlewska Aniela Klementyna z d. Le Brun  
 Leleweł Joachim 169, 170  
 Lencycus W.O., bernardyn 81  
 Lenczowski Zygmun 47  
 Leńko Antonina 235  
*Lepiarczyk Józef* 165  
*Lepszy Kazimierz* 27  
 Lesiak-Przybył Bożena 283, 280  
 Leszcz (Ljeszcz, Lyeszcz) Jan, aptekarz królewski 60, 62  
 Leszcz (Lyeszcz, Lieszcz, Lieszcz, Lyszcz) Michał, aptekarz królewski 60, 62  
 Leszczyński Andrzej, kanonik krakowski 48  
 Leszczyński Rafał, wojewoda bełski 53  
 Leszczyński Wacław, kanonik krakowski 48  
 Leszek Biały, książę krakowski 45  
*Leśnodorski Bogusław* 36  
*Lewandowski Czesław* 132  
 Lewicki Tadeusz 234  
 Lieszcz, Lieszcz Michał zob. Leszcz Michał  
 Ligęza Elżbieta z d. Jordan I voto Boner 26  
 Ligęza Mikołaj Spytek, kaszt. sandomierski 51  
 Ligęza Mikołaj z Bobrku, starosta biecki, kaszt. zawichojski 26  
*Lileyko Jerzy* 32, 36, 37  
*Linde Samuel Bogumił* 31  
 Lipski Adam, chorąży bełski 50  
 Lipski Franciszek Feliks, kaszt. sochaczewski 51  
 Lipski Jan, referendarz duchowny koronny 50  
 Litewka Aleksander 253, 254, 277, 278, 279, 280, 282  
*Litewka Aleksander* 26, 37, 45, 60  
 Litewka Krystyna zob. Jelonek-Litewka Krystyna  
 Ljeszcz Jan zob. Leszcz Jan  
*Louis Józef* zob. *Wawel-Louis Józef*  
 Lubomirski Stanisław, wojewoda łwowski, wojewoda krakowski 40, 42, 53  
 Luchini Antoni, rajca krakowski 68  
 Ludwika Maria, królowa polska 70  
 Ludziczki (Ludzicki) Jan 26  
 Lukrecjusz Titus 185  
 Lutecki Jan, ławnik krakowski i rajca kazimierski 73, 89  
 Lutomirska Zofia z d. Ossolińska 25  
*Lutomirski Mikołaj* 25  
 Lutomirski Mikołaj, wojski sieradzki, kaszt. czchowski 22, 25, 28  
 Lutostawski Kazimierz 152  
 Lyeszcz Jan zob. Leszcz Jan  
 Lyszcz Michał zob. Leszcz Michał  
 Łagocki Zbigniew 241  
 Łapot Stanisław 145  
 Łastowiecka Tekla 274  
 Ławski 37  
*Łąkowski Rafał* 161  
 Łepkowski Wincenty 239  
 Łosiński August 110  
 Łowicz Simon 82  
 Łubieńska Róża 110, 114, 115, 116, 117  
*Łubieńska Róża* 114  
 Łubieński Maciej, bp kujawski 48  
 Łubieński Stanisław, bp plocki 48  
 Łubiński Maciej, prymas 37  
 Łukasiewicz Ignacy 234  
 Łukawski Zygmun 253  
 Macharski Franciszek 15  
*Maciejewska Wanda* 125  
*Maciejewski Jacek* 229  
 Majchrowski Jacek 271  
 Majgier Józef 116  
 Majkowska Rita 261, 267, 276, 282  
*Majkowska Rita* 246, 247  
 Malczewski Jacek 182, 238, 275  
*Malej Witold* 182  
 Małiński Daniel Jęto, chorąży wolyński 50  
 Małachowska Gabriela zob. Tarnowska Gabriela z d. Małachowska  
*Małeckie Jan* 68, 96  
*Manikowska Halina* 156  
 Manteuffel Tadeusz 230  
 Manzi Augustyn 68  
 Mańkowski Andrzej 69  
 Mańkowski Tadeusz 234  
 Marcin od Różańca Świętego, o. karmelitanin zob. Cantelli Stanisław

- Marinellus Curcio 82  
Marino Giovanni 86  
Marinus Joannes (Marino Giambaptista) 87  
*Mark Edwarda* 132  
*Markiewicz Mariusz* 43  
*Markowski Mieczysław* 23  
Marosz Magdalena 258, 280  
*Marosz Magdalena* 240  
Marowski Kazimierz 123  
Massa Nicolaus 84  
Maślinski Stanisław 115  
Matejko Jan 238, 239, 241  
Mathyssic aurifaber 63  
Matl Justyna zob. Wrzosek-Matl Justyna  
Matlowie rodzina 271  
*Matusak Piotr* 132, 137  
Matysek Maciej, złotnik 62  
Maupassant Guy de 185  
Maxwell James Clerk 199  
*Mayenowa Maria Renata* 32  
*Mączka Józef* 277  
Mączyński Jan 80  
Mechoni Stefan, ławnik i rajca krakowski 68  
Mehoffer Józef 151  
Meilūnas Egdijus 255  
Mencel Tadeusz 12  
Mesue Joannes Młodszy 84  
Mężyk Jan, aptekarz 36, 60  
Mężyk Konkordia z d. Trevani I voto Secchi 60  
Michalski Konstanty 182  
Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski 70  
Michałowicz Aleksander, murarz 62  
Michałowscy rodzina 36, 45  
*Michałowski Ludwik* 195  
Mickiewicz Adam 238, 239, 186  
Miechowita Maciej (z Miechowa) 61  
Mieczkowski Jan 240  
*Mieczkowski Janusz* 244  
Mien J. 241  
Mierosławski Ludwik 169, 170  
Mierzwa Stanisław 230  
Mika Stanisława 15, 280  
Mikołaj I, car rosyjski 158  
Mikołajczyk Stanisław 140  
Mikucki Sylwiusz 155, 157, 161, 163-166, 169, 175  
*Mikucki Sylwiusz* 161  
Miller Reinold 63  
Miller Zofia 63  
Milton John 185  
*Miłobędzki Adam* 27  
Misiowscy rodzina 47  
Mitera Kazimierz 234  
Mitera Stanisław 234  
Mitera-Dobrowolska Mieczysława 234  
Młodecki, ksiądz 48  
Modrzejewska Helena 238  
Modzelewski Karol 231  
*Modzelewski Karol* 231  
Moller Jan 60  
Monardis Nicolaus 85  
Montelupi Sebastian 26  
*Montelupi Sebastian* 26  
Morawski Kazimierz 198  
Morawski Ludwik 122  
Morawski Marian 114  
Morsztyn Jan 66  
Morsztyn Jan Kanty 246  
*Mossakowska Wanda* 243  
*Mrozowski Przemysław* 149, 174  
Mrożek Monika zob. Andrasz-Mrożek Monika  
Mrówka Małgorzata 276  
Mstyczów 246  
*Muczkowski Józef* 69  
Mularczyńska-Janikowska Małgorzata 75, 76, 77, 92, 94, 97, 99, 104, 106, 176, 177, 225, 281-283  
Musset Alfred 185  
Mycielska Helena 109  
  
*Nadolski Marek* 135  
Natanson Edward 188, 273  
Natanson Elżbieta  
Natanson Elżbieta z d. Baranowska 188, 274, 275  
Natanson Julia zob. Kamieńska Julia z d. Natanson  
Natanson Ludwik 181, 273  
Natanson Natalia z d. Epstein 181, 273,  
Natanson Natalia zob. Grodzińska Natalia z d. Natanson  
Natanson Władysław 181, 182, 184-197, 199-202, 273-277  
*Natanson Władysław* 181, 186, 276, 277  
Natanson Wojciech 188, 275

- Natanson Zofia zob. Święcicka Zofia  
z d. Natanson
- Natansonowie rodzina 275
- Niegowiecki Jakub, prof. Akademii 101
- Niemiera Stanisław, kaszt. podlaski 51
- Niepokólczycki Franciszek 230
- Niklasz Stanisław 122
- Nitsch Kazimierz 23, 234
- Nitsch Kazimierz* 32
- Noga Zdzisław* 23, 24
- Noskowska Benigna z d. Reguła c. Jana 24
- Noskowski Łukasz* 24, 28
- Noskowski Łukasz, dr med. 22, 24, 25
- Nowak Janusz 253
- Nowak Janusz* 253
- Nowakowski Tomasz* 32
- Nowicka Joanna z d. Cantelli 1 voto Kar-niewska 72
- Nowicki Cyprian 72
- Nowobilski Józef* 246
- Nowodworski Adam, bp poznański 48
- Nowolecki Aleksander* 21
- Nuceryn Sebastian (Orzeszko), karmelita 86
- Nyklaszewski Krzysztof 83
- Ochmann Stefania* 33, 40
- Odlanicki-Poczobutt Michał* 105
- Odrowąż Iwo, bp 45
- Ohryzko Jozafat* 32
- Okolski Szymon 80
- Olbrycht Jan 221
- Oleśnicki Zbigniew, bp krakowski 62
- Olędzki Jan Romuald 272
- Olma A. 241
- Olszewski Karol 235, 275
- Opalińscy rodzina 95
- Opaliński Edward* 32
- Opaliński Jan Piotr, podkomorzy kaliski 51
- Opaliński Jan, wojewoda poznański 53
- Opaliński Krzysztof, starosta śremski 52
- Opaliński Łukasz, marszałek w. koronny 39, 40, 49
- Opaliński Łukasz, wojewodziec poznański 56
- Orman Elżbieta 269
- Orteliusz Abraham 85
- Orzelska Elżbieta z d. Zebrzydowska 26
- Orzelski Jan* 26
- Orzelski Jan, starosta radziejowski 26
- Orzelski Łukasz, poseł kaliski 54
- Orzeszkowa Eliza 274
- Osękowski Czesław* 145, 146
- Osóbka-Morawski Edward 142
- Ossolińska Zofia zob. Lutomirska Zofia  
z d. Ossolińska
- Ossoliński Hieronim, dworzanin królewski 56
- Ossoliński Jerzy, kanclerz 42, 43, 50, 70
- Ossowski Wacław, poseł na sejm, kasztelan  
nakielski 54
- Ostrogska Teofila z d. Tarło księżna 22
- Ostrogski Janusz, kaszt. krakowski 22
- Ostrogski Zaslawski Władysław 42
- Ostrogski Zaslawski Władysław Dominik 56
- Ostroróg Mikołaj, wojewodziec poznański 39,  
56
- Ożóg Maria Ewa* 134
- Paczko Dominik, cyrulik 60
- Paczkowski Andrzej* 143
- Paczyńska Irena* 143
- Pakuła Lech 272
- Palarczykowa Anna* 155
- Pańków Bazyl 11
- Pańków Karolina z d. Bajorko 11
- Pańków Stanisława 9, 11, 12, 13, 14, 15, 17,  
277
- Pańków Stanisława* 161
- Parrot Jacob von 120
- Pascal Blaise 185
- Pascal Blaise* 187
- Paszkowski Józef* 190
- Patkun zob. Reich
- Pauli Żegota* 21
- Paweł Japończyk, jezuita 84
- Pawlikowski Antoni 103, 238, 243
- Pazzis Magdalena de 83
- Pegnic Teresa zob. Cantelli Teresa  
z d. Segnitz
- Pełczyński Marian* 26
- Pełesz Stanisława* 160
- Peptoński Andrzej* 129
- Pereda Petrus Paulus 82
- Pergamenus Galenus Claudius 84
- Perkowska Urszula 244
- Perkowski Rafał 183
- Perlakowska Ewa 259, 260, 265
- Perthes Stanisław August Karol 229
- Perwicy 63
- Perwicka Regina 1 voto Sławęcka 60, 63

- Perwicki Jan, rajca i szytygar wielicki 60, 63  
Perzanowski Zbigniew 13  
*Perzanowski Zbigniew 150*  
Pesente Alessandro 87  
*Pethö A. 123*  
Petrus de Crescentiis 86  
Pezda Janusz 269  
*Philippe Adrian 80*  
Piastowie dynastia 164, 169, 230  
*Piastowie dynastia 154*  
Piastowie Śląscy 161  
Piech Stanisław 245  
*Piech Tadeusz 181*  
Piech Zenon 149, 167  
*Piech Zenon 149, 156, 174*  
Piekara Arkadiusz 276  
Piekarski Jerzy 254  
Piekarski Piotr, poseł brześciński 54  
Piekarski Piotr, poseł litewski 39  
Piekosiński Franciszek 167  
*Piekosiński Franciszek 32, 62*  
Pielgrzymowska zob. Jordan z d. Pielgrzymowska  
*Pieradzka Krystyna 100*  
Pietraszko Jan 14  
*Pilch Andrzej 129*  
Pilecki Jerzy 234  
Piłsudski Józef 238, 239, 241  
*Piłsudski Józef 122*  
Pinocci Hieronim, sekretarz królewski 64, 88  
Pinocci Kasper 64, 65, 88  
Pipán Jerzy, aptekarz, sekretarz królewski 69  
Pipánowie rodzina 69  
Pirożyński Jan 31  
Placotomus Joannes (Brettschneider Jan) 83  
Planck Max 275  
Platon 191  
Plaut (Titus Maccius Plautus) 84  
*Plewczyński Marek 26*  
Plichta Walenty, kaszt. rawski 51  
Płoski Stanisław 154, 172, 173, 174  
*Poczobutt Michał zob. Odlanicki-Poczobutt Michał*  
Podhorscy rodzina 239  
Podhorski Konstanty 239  
*Podraza-Kwiatkowska Maria 277*  
Polackowa Magdalena z d. Bieniota 60  
*Polańska Anna 244*  
Popiołek Paweł, lohner krakowski 69  
*Popławska Danuta zob. Quirini-Popławska Danuta*  
Poprawa Jan 16  
Porębski Krzysztof, chorąży zatorski 50  
*Postawa Stanisława 247, 248*  
Potasz Joanna 283  
Potkański Karol 182, 274  
Potoccy rodzina 239, 240  
Potocka Katarzyna z d. Branicka 240  
Potocka Zofia 240  
Potocki 83  
Powęski Piotr zob. Skarga Piotr  
Poznański Józef 123  
Prevotii Joannis 83  
*Prosińska-Jackl Maria 154, 155*  
Prosper Anna zob. Jakielska Anna z d. Prosper 72  
Prosperis Filip de, dr med. 67, 72, 88  
Prosperis Zofia z d. Ronenberg I voto Cantelli 67, 72, 88  
Prosperowie rodzina 67  
Prugar-Ketling Bronisław 235  
Prus Bolesław 185  
Przemysł II, król polski 166  
Przerębska Anna z d. Zebrzydowska c. Kaspra 26, 29  
Przerębski Maksymilian, kaszt. sieradzki 51  
*Przerębski (Przerembski) Stanisław 26*  
Przerębski Stanisław, starosta radoszycki 26  
Przesmycki Zenon 151  
*Przyboś Adam 36, 39*  
Przybył Bożena zob. Lesiak-Przybył Bożena  
Przybyszewski Bolesław 247  
*Przybyszewski Bolesław 23, 24, 63*  
Przyjemski (Przymiski) Andrzej, marszałek nadworny 43  
Przyjemski Adam Olbracht, obożny koronny 49  
Przyjemski Stanisław, marszałek nadworny koronny 49  
Przyłęcki Hermolaus Aleksander, stolnik krakowski 66, 88  
Przypkowski Tadeusz 153, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 168, 169, 175  
*Przypkowski Tadeusz 149, 161, 162, 163, 168*  
Pszon Mieczysław 268  
Ptaśnik Jan 12  
*Ptaśnik Jan 23, 24, 60*  
Publius Syrus 196

- Pucek Dominik 95  
*Pudłowski Leszek* 150, 152, 156, 161, 174  
*Purchla Jacek* 164, 165, 243
- Quirini-Popławska Danuta* 26
- Rabelais François 191, 197  
*Rachuba Andrzej* 156  
 Raczko Adam, sędzia ziemski mielnicki 52  
 Raczkowska Barbara z d. Buczek 230  
 Raczkowski Czesław 230  
 Radak Włodzimiera 116, 117  
 Radau Michael 83  
 Radomicki Hieronim, wojewoda inowrocławski 53  
 Radoń Sławomir 277, 278, 280, 281  
 Radoszewski Bogusław, bp kijowski 48  
 Radwan Mieczysław 234  
 Radwański Feliks 103  
 Radziejowski Stanisław, wojewoda łęczycki 53  
*Radziwiłł Jerzy kard.* 61  
 Radziwiłł Stanisław Albrycht 39  
*Radziwiłł Stanisław Albrycht* 39, 43  
*Ramotowska Franciszka* 125  
*Rappaport Herman* 120  
*Rassalski Stefan* 150, 172, 173  
 Razewski Stanisław Aleksander, stanowniczy królewski 35  
 Reboux Paul 197  
*Reczek Stefan* 32  
 Regula Anna zob. Dąbrowska Anna z d. Regula  
 Regula Benigna c. Jana zob. Noskowska Benigna z d. Regula  
 Regula Benigna z d. Karl 23, 24  
 Regula Jan zob. Jan z Reguł  
 Regula Katarzyna 24, 25  
 Regula Mikołaj zob. Komornicki Regula Mikołaj  
 Reich (Reych) Franciszek, aptekarz 73, 74, 89  
 Reich Jan, jezuita 74  
 Reich Joachim, ks. 74  
 Reich Marianna 74  
 Reich z d. Patkun 74  
*Reifberger J.* 123  
 Renodaus Joannes 82
- Reselicus Thimoteus zob. Rosselli Thimoteo  
*Richelieu Armand Jean du Plessis de* 198  
 Richling Andrzej 272  
*Richter Karol* 21  
 Riss E. 239  
*Robótka Halina* 203, 205  
 Rodecki, fotograf 241  
 Rogowska Anna zob. Tutejowicz Anna z d. Rogowska  
*Rogowska Barbara* 145  
 Rogowska Julianna z d. Cantelli 62  
 Rogowski Andrzej, komornik krakowski 67, 69  
 Rogowski Andrzej, komornik ziemski 62  
*Rokosz Mieczysław* 149, 150  
 Roksycki (Dąbrowski) Marcin, kaszt. połaniecki 51  
 Römer Michał 255  
 Romiszewski Jan, podkomorzy koronny 49  
 Rondeletius Guilhelmus 84  
 Ronenberg Zofia zob. Prosperis Zofia z d. Ronenberg  
*Ronge Max* 123  
 Rospierski 56  
 Rosselli Thimoteo (Reselicus Thimoteus) 82  
 Royat – les Bains 189, 191  
 Rozrarszewski (Rozdrażewski) Krzysztof, dworzanin królewski 56  
 Rozwadowski Jan 182  
 Rozwadowski Jan Michał 199  
*Rozynkowski Waldemar* 249  
*Rożek Michał* 25, 43, 64, 71, 74  
 Rudzki Józef Welamin, metropolita kijowski 48  
 Rudzki Zdzisław 223  
*Russocki Stanisław* 151, 152  
*Rutkowska Grazyna* 32  
*Rutkowska Janina* 32  
*Rutkowski Henryk* 231  
 Ruzzola Dominik (Dominicus) a Jesu Maria 83  
 Rybak Józef 122  
*Rybak Józef* 123, 127  
 Rybarski Antoni 150, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 160, 161, 162, 162, 164, 170, 171, 175  
*Rybarski Antoni* 154, 158, 159, 160, 162, 164  
 Rydel Lucjan 239  
 Rydz-Śmigły Edward 239



- Rylski pan 35  
Rylski Samuel 56  
Rzewuski Walery 238, 239, 240, 241
- Sadowski, fotograf 240  
Sadowski Władysław 116  
*Sałosz A.* 248  
*Samek Jan* 69  
*Samsonowicz Henryk* 37  
Sanguszkowie rodzina 239  
Sannazzaro Giacomo 86  
Sansovino Francesco 85  
Sapecki Cyprian 83  
Sapieha Adam Stefan 109, 110, 182, 249  
*Sapieha Adam Stefan* 109  
Sapieha Jan Stanisław, marszałek w. litewski 49  
Sardyni Jakub 68  
*Sarna Władysław* 59  
*Schelenz Hermann* 80  
Schiling Hieronim 26  
Schiling Krzysztof 26  
Schlick zu Bassano und Weiskirchen Franz 120  
Schmitzler I. 240  
Sebald Józef 238, 239, 240, 241  
Secchi Jan Paweł, aptekarz królewski 60, 64  
Secchi Konkordia zob. Mężyk Konkordia z d. Trevani  
Segnitz (Segnic) Teresa zob. Cantelli Teresa  
Segnitz Stanisław Michał 78  
Segnitz Stanisław Michał, rajca krakowski, sekretarz królewski 73, 89  
Semkowicz Władysław 155, 156, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 169, 175, 223, 229  
*Semkowicz Władysław* 156  
Semkowicz Władysław 161  
Sennerti Danielis 82  
*Serwa Edward* 139  
Sessa Agostino da (Augustinus Niphus) 86  
Seweryn Jacek 279, 280  
Shaw George Bernard 186  
Siemiński Józef 151  
*Siemiński Józef* 151  
Sieniawska Anna zob. Jordan Anna z d. Sieniawska  
*Sieniawski Mikołaj* 26  
Sieniawski Mikołaj, hetman w. koronny 22, 26, 28  
Sieniński Zbigniew, kaszt. lubelski 51  
Sienkiewicz Henryk 185, 274  
Sieroszewski Wacław 276  
Sikora Franciszek 230  
*Sikora Franciszek* 230  
Sikorski Władysław 267  
Silves della Silva 85  
Skarga Piotr (wł. Powęski Piotr) 80  
Skarzyńska zob. Epstein z d. Skarzyńska  
Skłodowska-Curie Maria 275  
*Skowron Czesław* 61  
*Skowron Ryszard* 43  
Skrzynecki Piotr 241  
Skrzyński Tomasz 276  
*Skrzyński Tomasz* 233  
*Skrzypek Andrzej* 140  
Sławęcka Regina zob. Perwicka Regina  
Sławęcki Włodzisław, ławnik 63  
Słowacki Juliusz 185, 238  
Słowaszewska Kazimiera 110  
Słupecki Florian, dysydent 56  
Słupecki Jerzy, dysydent 56  
Słupecki Samuel Grot, kaszt. radomski 51  
Słuszkiewicz Barbara 258  
Smogulecki Jan Mikołaj, starosta nakielski 52  
Smolik Piotr 56  
Smoluchowski Marian 275  
*Smoniewski Jan Wincenty* 66  
Sobczyński Antoni 110  
Sobek Barbara zob. Tarło Barbara z d. Sobek  
Sobek Magdalena z d. Jordan I voto Wapowska 22, 26  
Sobek Stanisław, kaszt. sandomierski 26  
Sokołowska Alicja 280, 282  
Solak Józef 253  
Solak Władysława z d. Kożuch 235  
Solak Zbigniew 252, 253, 254, 255  
*Solak Zbigniew* 253, 254, 255  
Solski Stanisław 81  
Sołtys Jan 235  
*Spatek Józef* 277  
Spychalski Marian 153  
*Sroka Józef* 247  
*Stabrawa Anna* 60, 63, 64  
Stachowski Jan, ks. 100  
Stalin Józef 130, 131, 140

- Stanisław August Poniatowski, król polski* 229, 231  
 Stanisław August Poniatowski, król polski 101, 108  
 Stanisław, biskup krakowski św. (S. Stanislaus) 81, 220, 221  
*Stanisław, biskup św. (Stanislaus, San Estanislaio)* 220, 221  
 Stanisław Kazimierzcyk, bt. 72, 89, 77  
 Stanisław s. Andrzeja, aptekarza 62  
 Starkel Leszek 270  
 Starmach Karol 230  
 Starowolski Szymon 80, 81, 82, 83, 85  
 Starzewski Rudolf 274  
 Starzyński Marcin 177, 178  
 Stasiak Eugenia 116  
 Stasiak Ludwik 152  
 Steinsberg Moritz 122  
 Stoksik Janina 280  
*Stoksik Janina* 93, 98, 105  
*Stolarczyk Marian* 134  
 Stolat Ewa zob. *Śnieżyńska-Stolat Ewa*  
*Stolat Franciszek* 245  
 Stopa Roman 234  
 Stopka Krzysztof 149, 183  
 Stopyra Wanda 267  
 Stopyrowie rodzina 269  
*Stosyk Stefan* 205  
 Stramka Roman 268  
 Struthio Josephus 84  
 Strzałka Adam 93  
 Strzałkowski Adam 273  
 Stwosz Stanisław, snyczerz 62  
 Stwosz Wit, snyczerz 62  
*Sucheni-Grabowska Anna* 32  
*Suchodolski Witold* 154  
 Sulikowski Jakub, aptekarz 62  
*Sygański Jan* 67  
 Syllanus de Nigris 84  
*Syzdek Bronisław* 132  
 Szablowski Jerzy 166  
 Szarkiewicz Kazimierz 53  
*Szarota Tomasz* 135  
 Szczawiński Jakub, wojewoda brzeski (brzesko-kujawski) 53  
*Szczepaniak Renata* 249  
 Szczepaniec Stanisław 245  
*Szczepańczyk Czesław* 141  
 Szczerbik Zbigniew 33, 39, 42  
 Szekspir William 185, 201  
 Szela Jakub 231, 232  
*Szelińska Wacława* 63  
 Szembek Fryderyk 81  
 Szeremetiew Wasyl (Szeremeto) 83  
*Sznuk K.* 205  
 Szrekinger Joannes 63  
 Szubert Awit 238, 241  
 Szuman Stefan 235  
*Szwankowska Hanna* 32  
 Szwarz Elżbieta 1 voto Tauerbach 63  
 Szwarz, stolarz królewski 63  
 Szydłowiecki Krzysztof, kanclerz 100  
 Szyposz Jadwiga 280  
*Szyposz Jadwiga* 125, 210  
 Szyrajew Regina 247  
 Szyszko-Bohusz Adolf 151  
 Szyszkowski Mikołaj, sekretarz w. duchowny 42, 50  
*Ścieżor Tomasz* 222  
 Śmieszkwicz Andrzej 67  
 Śmieszkwicz Wawrzyniec, prof. Uniwersytetu Krakowskiego 67  
 Śmietanka Hieronim, podstarości krakowski 36  
 Śniadecki Jan 102, 103  
*Śnieżyńska-Stolat Ewa* 72  
 Średniawa Bronisław 276  
*Śródka Andrzej* 181, 182  
*Świątecka Maria* 114  
 Świątek Szczepan 259  
 Świerzawski Wacław 244, 246, 247, 248  
*Świerzawski Wacław* 248  
*Świeżawski Ernest* 62  
 Świącicka Zofia z d. Natanson 188, 196, 275  
 Świącicki Marian 188  
*Świątek Ryszard* 122, 123  
 Świszczowski Maciej 276  
 Taine Hyppolythe Adolphe 192  
*Targosz Karolina* 43  
 Tarło Barbara z d. Sobek 22  
 Tarło Jan Karol (Aleksander), starosta zwoleński (zwoleński) 53  
 Tarło Piotr Aleksander, wojewoda lubelski 53  
 Tarło Piotr, wojewoda lubelski 42  
 Tarło Teofila zob. Ostrogska Teofila z d. Tarło  
 Tarnowscy rodzina 240, 256

- Tarnowska Gabriela z d. Małachowska 240  
 Tarnowska Natalia 110  
*Tarnowski Jan hetman w. koronny, kaszt. krakowski* 26  
 Tarnowski Jan, kaszt. krakowski, hetman w. koronny 25, 28  
 Tarnowski Juliusz 240  
 Tasso Torquato 85  
 Tauerbach Elżbieta zob. Szwarz Elżbieta  
 Tauerbach Sebastian, snyderz królewski 63  
 Taurin E. 239  
 Tennyson Alfred 185  
 Terentila Agostino 85  
 Teresa z Lisieux, bł. 112  
 Teresa, św. karmelitanka 86  
 Terlecki Ryszard 253  
 Tęczyński Jan, wojewoda krakowski 53  
 Theophil Bartosz 46  
 Thomson Joseph John 273  
 Tołstoj Lew 185  
*Tomala Tomasz* 155  
 Tomasz z Akwinu, św. 220  
*Tomaszewicz Janina* 63  
*Tomczak Andrzej* 231  
 Tomera Józef 112  
*Tomkowicz Stanisław* 36, 45, 67  
 Toporowski Roch, aptekarz 68, 69, 88  
*Traczewska Białek Zofia* 98, 102, 105  
*Trelińska Bożena* 68  
 Trevani Jan, architekt królewski 60  
 Trevani Konkordia zob. Mężyk Konkordia z d. Trevani  
 Trzebicki Andrzej, bp krakowski 69, 96  
 Trzebiecki Michał 240  
 Trzemeski Edward 240  
 Trzęsicki Wojciech 37  
 Tuczapski Samuel Łaszcz, strażnik koronny 50  
*Turowski Kazimierz Józef* 91  
 Turski Józef 240  
 Tutejowicz Anna z d. Rogowska 62  
 Tutejowicz Piotr, regent ziemski 62  
 Tyszkiewicz Jerzy, pokojowy króla 44  
  
*Ulewicz Tadeusz* 80  
*Urban VIII, papież* 245  
 Urbanowicz 154  
*Uruski Seweryn* 26, 68  
 Uszyński Jan, ks., sekretarz królewski 40  
  
 Uth Grzegorz 222  
*Uth Grzegorz* 222  
  
 Van Roy Rudolf 110, 116  
 Vantius Sebastianus 81  
 Vechter Michał 22  
 Veckerus (Wecker) Ioannes Jacobus 82, 84  
 Vegetius Renato Flavius 80  
 Venuti Antony 85  
*Vernulaei Nicolae* 221  
 Vetulani Adam 233, 234, 235  
 Vetulani Irena z d. Latinik 233  
 Vianelli 240  
 Vigo Joannes de 85  
 Visconti Honorat, nuncjusz papieski 48  
 Vogel Zygmunt 153  
  
 Wadowski Stanisław 74  
*Wagner Walter* 120, 121  
*Walczy Łukasz* 26, 37, 45, 60  
 Waligórska Krystyna 246  
 Wałęsa Lech 268  
*Wanat Benignus Józef* 69, 73  
 Wapowska Magdalena zob. Sobek Magdalena z d. Jordan  
 Warszawicki Krzysztof (Varsevitius, Varsavitius, Warsvecius) 80  
 Warszawicki Stanisław 84  
 Warszycki Stanisław, wojewoda mazowiecki 53  
 Warszyńska Jadwiga 272  
 Wasilewska Wanda 153  
*Wawel Louis Józef* 22, 25  
*Wazowie dynastia* 32  
*Wąsowicz Marek* 154  
*Wąsowicz Wawrzyniec* 34, 35  
 Wechter Michał 24, 28  
 Wecker Ioannes Jacobus zob. Veckerus Ioannes Jacobus  
 Weigl Joseph 122  
 Wells Hubert Georgie 185, 186  
*Wenda Kazimierz* 62  
 Wereszycka Helena 268  
 Wereszycki Henryk 268  
 Wessel Wojciech, starosta różański 52  
 Weysenhoff Józef 185, 186  
*Węclawowicz Tomasz* 164  
 Wężyk Jan, ahp gnieźnieński 48  
*Widacki Jan* 27

- Wieliczko Mieczysław* 134  
*Wierzbicka Maria?* 161  
*Wierzchowski Adam* 62  
*Wierzynek Mikołaj Starszy* 164  
 Wiesiołowski Krzysztof, marszałek nadworny litewski 49  
*Wilezyński Stanisław* 134, 136  
*Willlaume Juliusz* 151, 152  
 Wilski 56  
 Winkowski Józef 247  
*Winnicka Halina* 160  
*Wisner Henryk* 32, 33, 38  
 Wiśniowieccy ród 21, 22, 27, 29  
 Wiśniowiecki Dymitr Jerzy 27, 29  
 Wiśniowiecki Janusz, koniuszy koronny 21, 27, 28, 29, 42, 56  
*Wiśniowiecki Jarema* 27  
 Wiśniowiecki Jarema, wojewoda ruski 27, 29  
 Wiśniowiecki Konstanty 27, 29  
 Wiśniowiecki Konstanty Krzysztof 27, 29  
 Witkowski August 274  
 Witold, w. książę litewski 62  
 Witos Wincenty 230  
 Wituski, ks. 40  
 Wizemberg Jan 60  
 Władysław Hermann, książę 153  
 Władysław IV Waza, król polski 33, 45, 57, 70, 245  
*Władysław IV Waza, król polski* 33, 39  
 Władysław Jagiello, król polski 45, 61, 238  
*Władysław Jagiello, król polski* 62  
 Władysław Łokietek, król polski 164, 167, 177  
*Władysław Łokietek, król polski* 167  
 Włodek Marzena 276  
*Włodkowiec Paweł (Paulus Vladimiri)* 220  
 Wojaś Zbigniew 12, 280  
 Wojnarski Jan 278, 281  
 Wojsznarowicz Kazimierz Jan 80  
*Wojtyła Karol* 221  
 Wojtyła Karol 13, 241, 244, 247  
*Wolny Jerzy* 109  
 Wolski K. S. 163  
 Wołucki Filip, wojewoda rawski 53  
 Woźniak Jerzy 245  
*Woźniakowa Maria* 149  
 Wrzosek Antoni 270, 271, 272  
 Wrzosek Maria 270  
 Wrzosek Tomasz 270  
 Wrzosek-Matł Justyna 270  
*Wyczawski Hieronim E.* 182  
 Wyleżyński Zdzisław 283  
*Wyrozumka Bożena* 161  
 Wyrozumski Jerzy 229, 267, 271  
*Wyrozumski Jerzy* 36, 161, 229, 230  
 Wyspiański Stanisław 198, 238  
 Wyszyński Stefan 241  
 Zaborski Bogdan 270  
*Zachariasz Szymon* 135  
 Zachwiej Zofia 276  
 Zadorski Stanisław, cześnik koronny 49  
 Zadzik Jakub, kanclerz w. koronny 49  
 Zajączkowski Józef 240  
*Zakliczyn* 25  
 Zaleski Jan, prefekt Bractwa św. Józefa 69, 88  
*Zalewski A.* 254  
 Zambrowski Roman 137  
*Zamoyski Tomasz, podkanclerzy koronny* 36, 42, 49  
 Zarakowski Stanisław 230  
*Zarate Francisco de* 221  
*Zaremba Marcin* 133  
*Zaremba Zygmunt* 134  
 Zaręba 46  
 Zaręba Stanisław, cysters 48  
 Zasławski Dominik zob. Ostrowski Zasławski Dominik  
 Zawacki Theodorus 81  
*Zawadzki Jarostaw* 150  
 Zawadzki Włodzimierz 130, 139  
 Zawisza Krzysztof, łowczy litewski 39  
 Zbarascy ród 27, 29  
 Zbaraski Janusz 22  
*Zbaraski Jerzy* 27  
 Zbaraski Jerzy, starosta piński, kaszt. krakowski 27, 29  
*Zbaraski Krzysztof* 27  
*Zblewski Zdzisław* 134, 138, 145  
 Zborowska Barbara z d. Jordan 26  
 Zborowski Andrzej, kaszt. biecki 26  
 Zdebski Mateusz 115  
*Zdziechowski Marian* 255  
 Zebrzydowska Agnieszka 26  
 Zebrzydowska Anna c. Kaspra zob. Przerębska Anna z d. Zebrzydowska  
 Zebrzydowska Anna z d. Jordan 26

- Zebrzydowska Elżbieta zob. Orzelska  
Elżbieta z d. Zebrzydowska  
Zebrzydowski Andrzej, kaszt. śremski 26  
Zebrzydowski Jan, miecznik koronny 49  
Zebrzydowski Kasper, kaszt. kaliski 26, 29,  
42, 50  
*Zechenter Witold* 206  
*Zeńczak Anna* 243  
Ziejka Franciszek 255  
*Zielińska Teresa* 32, 125  
Zielniok Marian 247  
Ziemowit (Siemowit), III książę mazowiecki  
i czerski 165, 167  
Ziemowit, książę mazowiecki i czerski 178  
*Ziemski Franciszek* 136  
Zola Emil 185  
Zofia, św. 245, 246  
Zoll Fryderyk 199  
Zuchetta Giovanni Battista 87  
Zutter Hieronim 59  
Zutter Zofii 59  
Zwoliński 123  
Zwierzycki Józef 234  
Zwoliński, fotograf 239  
*Zyglewski Zbigniew* 229  
Zygmunt August, król polski 45  
*Zygmunt August, król polski* 64  
Zygmunt I (Sigismundus I) Stary, król polski  
32, 36, 87, 100  
Zygmunt III Waza, król polski 37, 45, 60  
Zygmunt, mieszczanin krakowski 62  
Zygmuntowicz Stanisław 259  
Żabicki Piotr, kaszt. liwski 51  
*Zaliński Henryk W.* 23  
*Zebrowski Leszek* 130  
*Zełeński (Boy) Tadeusz* 187  
*Zelewski Roman* 39  
Zulińscy rodzina 241  
Zurkowa M. 245  
Żyła Maria zob. Kamińska-Żyła Maria  
*Życzynski Mieczysław* 182

## INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

opracowała Monika Andrasz-Mrozek

*Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dotyczą informacji bibliograficznych*

- Afryka 81, 234  
Agram 121  
Aix-en-Provence 260  
Alpy 234  
Ameryka 81, 234  
Amsterdam 192, 231  
Anatolia 234  
Andrychów 133, 242  
Anglia 248, 273  
Archipeląg Malajski 66  
Australia 234  
Austria 120, 125, 193, 260  
*Austria (Österreich) 119*  
Austro-Węgry 127  
Azja 81, 234  
Azja Mniejsza 234
- Balice 27  
Belgia 12  
Berlin 103, 239, 275  
Bessarabia 239  
Biała 145, 253  
Biała (powiat biały) 146  
Białystok 13  
Biecz 238  
Bielań (obecnie część Krakowa) 47, 238  
Bielsko (powiat bielski) 134  
Bielsko-Biała 242  
Bieżanów (obecnie część Krakowa) 222  
Biskupie 96  
Bobrek 27  
*Bochnia 146, 223, 240, 278, 283*  
Bochnia (powiat) 256
- Bochum 245  
Bolonia 61  
Bratysława 121  
Bressuire 219  
Brno 119, 121  
Bronowice (obecnie część Krakowa) 95  
*Brzesko 249*  
Brzesko (powiat) 134, 256  
Brzeszcze 137  
Brzezany 206, 240  
Budapeszt 121, 267  
Bug rzeka 198  
Bukowina 120, 121, 128  
Bulgaria 234  
Bydgoszcz 229  
*Bydgoszcz 229*  
Bzura rzeka 267
- Cambridge 181, 193, 273  
*Cambridge 187*  
Campania 60, 88  
*Capri 193*  
Carpineti 60, 88  
Chełm (diecezja) 249  
*Chełm (diecezja) 249*  
Chicago 192  
Chorki 267  
Chrzanów 140, 145, 253, 283  
*Chrzanów 145*  
Chrzanów (powiat) 132, 134, 243  
Cieszyn 242  
Czarna Wieś (obecnie część Krakowa) 41, 55  
Czechy 120, 121, 125, 260

- Czechy (Republika Czeska) 169  
*Czerna* 73  
Czerniowce (Czernowitz) 120, 121  
Częstochowa 96, 248, 249
- Dajwór (obecnie część Krakowa) 107  
Dąbie (obecnie część Krakowa) 113  
*Dąbrowa Tarnowska* 146  
*Dąbrowica* 27  
Debreczyn 267, 270  
Dęblin 122  
Dębniaki (obecnie część Krakowa) 113  
Dobromil 219  
Dobrudza 234  
*Dobrzyń (ziemia dobrzyńska)* 249  
Dolina Chochołowska 272  
Dorpat 181, 273
- Edynburg 219  
Elbląg 23  
Emessa 84  
Enfield 219  
Eötvös 267  
Espéyran 260  
Europa 81, 130, 157, 189, 199, 200, 234, 241, 257, 260
- Fawley Court 220  
Ferrara 84  
Florencja 83, 239  
Florencja 239  
Fontainebleau 260  
Fordham 220  
Francja (France) 12, 85, 158, 184, 190, 191, 219, 234, 235, 259, 260, 265  
Fryburg 182
- Galicja (Galizien, Królestwo Galicji i Lodomerii, Königreich Galizien und Lodomerien) 119, 120, 121, 125, 128  
Galicja Wschodnia 121, 128  
Galicja Zachodnia 121, 242  
*Garbary* 100  
Garbary (obecnie część Krakowa) 41, 42, 49, 56, 99, 100  
Gdańsk 245  
Głogów 91  
Golbice 267
- Góry Miasta Krakowa zob. Skalki Twardowskiego  
Grabów 267  
Graz 121, 181, 273  
Grecja 80, 234  
Grenlandia 234  
Grunwald 238  
Grybów 240
- Halicarnas 80  
Helsinki 238  
Hermanstadt 121  
Himalaje 191  
Hiszpania 234  
Holandia 275
- Iliria 120  
Hża 240  
Indiana 220  
Indie 66  
Ingolstadt 87  
Innsbruck 120, 121
- Januszkowice 67  
Japonia 257  
Jasienica Rosielna 219  
Jasło 219, 220  
Jawa 234  
Jerozolima (Gerusalemę) 86  
Jurczyce 241
- Kamiński 127  
Karpaty 239  
Karyntia 120  
Kaschau 121  
Kaszów 229  
Katowice 242, 271  
Katowice (starostwo) 215  
Kaukaz 270  
Kawiory (obecnie część Krakowa) 56  
*Kazimierz* 35  
Kazimierz (obecnie część Krakowa) 33, 40, 72, 77, 93, 95, 96, 97, 106, 102, 105, 107, 108, 112, 113  
Kazimierz Dolny 242  
Kęty 283  
Kielce 110  
Klagenfurt 120

- Kieparz (obecnie część Krakowa) 33, 40, 41, 46, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 93, 95, 96, 102, 104, 108
- Kocmyrzów 122
- Komorów 240
- Korczyn 220
- Korona 27
- Korona (ziemie ruskie) 27, 29
- Kos 83
- Kraków* 21, 25, 26, 32, 33, 35, 36, 43, 45, 59, 60, 63, 64, 67, 68, 69, 72, 76, 95, 96, 98, 100, 101, 102, 105, 125, 135, 139, 142, 143, 146, 160, 161, 163, 164, 222, 233, 237, 240, 243, 244, 245, 246, 247, 255, 276
- Kraków (Cracovia, Krakau) 9, 11-15, 23, 25, 31-35, 37-48, 57, 59-62, 68-70, 72-74, 78, 85, 88, 89, 91-98, 100-104, 107-110, 112, 115, 117, 119-128, 132, 134, 135, 138, 139, 143, 146, 150, 155, 156, 160, 161, 164, 167, 168, 170, 175, 182, 183, 187, 190, 199, 201, 202, 205, 206, 208, 209, 215, 221-223, 227, 230, 233-235, 237-247, 253, 254, 256-259, 268-271, 273-275, 277, 278
- Kraków (dekanat)* 61
- Kraków (diecezja) 249
- Kraków-Podgórze 256
- Kraków (powiat) 243
- Kraków (województwo krakowskie) 12, 25, 129, 131, 144, 147
- Kraków (województwo krakowskie)* 36, 129, 132, 134, 145
- Kraków (Wolne Miasto Kraków) 12
- Kraków (ziemia krakowska) 13, 277
- Kraków (ziemia krakowska)* 132
- Krosno 59, 74, 88, 219, 220
- Krosno* 59
- Krosno – powiat* 59
- Krowdrza (obecnie część Krakowa) 41, 55, 95
- Krynica 200
- Krzemieniec 102
- Krzemionki (obecnie część Krakowa) 96
- Krzyszowice 240
- Kujawy 191
- Kujawy Wschodnie* 249
- Kurzelów 93
- La Plaine Soudun 184
- Leluchów 270
- Leszczyny 136
- Leuven 245
- Liège 245
- Limanowa* 132
- Limanowa (powiat limanowski)* 146
- Linz 120, 121
- Litwa 39, 248, 255
- Litwa* 73
- Litwa – Wielkie Księstwo Litewskie 39, 41
- Lombardia 120
- Londyn 181, 192, 219, 220
- Loreto 82
- Lublin 13
- Lublana 120
- Luborzycza 248
- Lugano 60
- Lukka 64, 68
- Luszyń 190, 191, 196, 197
- Lwów* 23, 28, 71, 80, 120
- Lwów (diecezja) 249
- Lwów (Lemberg) 11, 119, 120, 121, 205, 234, 240, 241,
- Lobzów (obecnie część Krakowa) 95
- Łowicz 67
- Łuck (diecezja) 249
- Malbork* 152
- Małopolska 39
- Mazowsze 28
- Mediolan 120
- Mianocice 246
- Miechów* 146
- Miechów (powiat) 132, 243
- Mikolajówka 239
- Milówka 270
- Minoga 246
- Modlin 122
- Mogiła (obecnie część Krakowa) 96, 102, 238
- Mongolia 234
- Montpellier 84
- Morawska Ostrawa (M. Ostrau) 126, 128
- Morawy 119, 120, 121
- Moskwa 130, 132, 141, 142, 152, 153, 242
- Myślenice 143, 256
- Myślenice* 146
- Myślenice (powiat) 146



- Nadbrzezie 122  
 Neapol 12, 85, 86, 87  
 Niemcy 223, 257, 274  
 Niemcy (cesarstwo) 158  
 Niemcy (Rzesza) 161  
 Niemcy (III Rzesza) 130, 132, 145  
 Niepołomice 165  
 Nowa Wieś (obecnie część Krakowa) 95  
 Nowy Jork 255  
*Nowy Sącz 146*  
 Nowy Sącz (Neu Sandec) 11, 123, 257, 258  
 Nowy Sącz (powiat) 243  
 Nowy Targ 256, 257, 258  
 Nowy Targ (powiat) 139  
 Nowy Wiśnicz 254, 256, 283
- Ofen 121  
 Olkusz 96, 253  
*Olkusz (powiat olkuski) 146*  
 Olsza (obecnie część Krakowa) 67, 88  
 Olomuniec 271  
 Opawa 119, 120  
 Orłowa 223  
*Osjak 221*  
 Ostrożany 198  
 Oświęcim 240  
 Oświęcim (księstwo oświęcimskie) 160  
 Oxford 248
- Palenica 271  
 Państwo Polskie zob. Polska  
 Paryż 11, 239, 259-264, 267  
 Persja 80, 185  
 Petersburg 181, 182, 273  
 Peterwardein 121  
 Pędzichów (obecnie część Krakowa) 95  
 Piasek (obecnie część Krakowa) 259  
 Pieniny 241  
 Piotrków Trybunalski 36  
 Płaszów (obecnie część Krakowa) 96  
 Płock 153, 267  
 Podbrzezie 36  
 Podbrzezie (obecnie część Krakowa) 107  
 Podhajce 240  
 Podhorce 240  
 Podzamcze (obecnie część Krakowa) 42, 49  
 Polesie 239  
 Polska (II Rzeczpospolita) 129, 130, 140, 155, 239
- Polska (II Rzeczpospolita) 130, 156, 203*  
 Polska (Królestwo Polskie) 122, 128  
*Polska (Polska Rzeczpospolita Ludowa) 175*  
 Polska (Regnum Poloniae, Rzeczpospolita, Państwo Polskie) 15, 59, 80, 81, 88, 101, 102, 103, 108, 119, 125, 129, 130, 131, 132, 141, 154, 158, 161, 168, 169, 170, 171, 173, 175, 176, 220, 230, 231, 239, 240, 241, 267, 270, 273, 278,  
*Polska (Regnum Poloniae, Rzeczpospolita, Państwo Polskie) 24, 32, 33, 57, 33, 36, 37, 38, 39, 61, 62, 63, 68, 69, 73, 129, 132, 134, 135, 136, 137, 141, 143, 145, 149, 150, 151, 152, 154, 169, 220, 222, 231, 246*  
 Polska (Ziemie Północne) 143, 271  
 Polska (Ziemie Zachodnie) 143, 271, 272  
 Poznań 13, 220, 240, 267  
 Prądnik Biały (obecnie część Krakowa) 96  
 Prądnik rzeka 96, 102, 103  
 Praga 121, 248  
*Praga 33*  
 Prokocim (obecnie część Krakowa) 222, 223, 226, 225, 227  
*Prokocim (obecnie część Krakowa) 222*  
 Proszowice 38  
 Przegorzały 96  
 Przemyśl 121, 219  
 Pszczyna 13
- Rabka 196  
 Radom 13  
 Radomsko 269  
 Rawicz 230  
 Regnum Poloniae zob. Polska  
 Rosja 122, 127, 128, 158, 182  
 Roubaix 260  
 Różanka 219  
 Rudawa rzeka 96, 100, 102, 103  
 Rudawka rzeka 100  
 Rudze 93  
 Rumunia 219  
*Ruś 73*  
 Rybitwy (obecnie część Krakowa) 42, 56, 96  
 Rzeczpospolita zob. Polska  
 Rzeszów 219, 242, 254  
 Rzeszów (ziemia rzeszowska) 219  
 Rzym 59, 88, 219, 244, 246, 248

- Sabniów 219  
 Salzburg 120  
 Schallaburg 245  
 Scheweningen 275  
 Siedlce 248  
 Siedmiogród 120  
 Siersza 142  
 Skałka (obecnie część Krakowa) 107, 221  
 Skałki Twardowskiego (Góry Miasta Krakowa) (obecnie część Krakowa) 96  
 Skawina 95, 283  
 Skole 240  
 Stone 270  
 Sokołów Małopolski 219  
 Sporysz 136  
 Stagira 81  
 Stanisławów 240  
 Stanisławów (oppidum Stanisława) 96  
 Stany Zjednoczone Ameryki (USA) 205, 215, 219, 220, 257  
 Steiermark 120  
 Stradom (obecnie część Krakowa) 24, 40, 44, 95, 96, 102, 106-108  
 Strzyżów 219  
 Styria 120  
 Sudety 270, 271  
 Sulejów 22  
 Sumatra 234  
*Swoszowice 144, 145*  
 Syria 84  
 Szczakowa 122  
 Szczecin 278  
 Szczucin 122  
 Szczyglice 253  
 Szkocja 219  
 Szlak (obecnie część Krakowa) 104  
 Sztokholm 271  
 Szwajcaria 235  
  
 Śląsk 119, 120, 121, 144, 165, 271  
 Śląsk Cieszyński 241  
 Śląsk Dolny 271  
 Śląsk Opolski 271  
 Śniatyn 240  
 Śnieżka 270  
  
 Tarnów 123, 240, 253, 256, 270  
*Tarnów 146*  
 Tarnów (diecezja) 249  
  
*Tarnów (powiat) 146*  
 Tatry 241, 270, 271  
 Tczew 248  
 Temesvar 121  
 Tęczyn 240  
 Toledo 83  
 Tomaszkowice 66  
 Toruń 14, 223, 254, 267  
 Tournai 245  
 Triest 120, 121  
 Turcja 80, 234  
 Turczańska kotlina 270  
 Turyn 84  
 Tybinga 87  
 Tyniec (obecnie część Krakowa) 238  
 Tyrol 120  
  
 Upsala 238  
  
 Voralberg 120  
  
 Wadowice 223  
*Wadowice 146*  
 Walcz 73, 74, 89  
 Warszawa 13, 33, 34, 36, 37, 38, 41, 57, 83, 96, 119, 122, 125, 128, 161, 164, 181, 182, 183, 212, 223, 234, 240, 241, 242, 267, 268, 273, 274  
*Warszawa 32, 125, 152*  
 Watykan 248, 249  
 Wawel 33, 43, 95, 97, 103, 238, 249,  
*Wawel 23, 24, 39, 63*  
 Wenecja (Wenezja) 85, 120, 240  
 Weronia (Verona) 85, 87, 120  
 Wersal 261  
*Węgry 120, 121*  
 Węgry 121, 256, 267, 268, 269  
*Węgry (Ungarn) 119, 120, 121*  
 Wiedeń 120, 121, 124, 125, 127, 238, 239, 240, 241, 249, 274, 276  
*Wiedeń (Wien) 119, 121,*  
 Wieliczka 238, 242  
*Wieliczka 242*  
 Wielka Brytania 205, 215, 248  
*Wielka Brytania 248*  
 Wielkopolska 39, 73  
 Wilanów 234  
 Wilga rzeka 102  
 Wilno (diecezja) 249

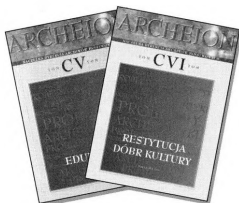
- Wisła rzeka 96, 102, 103, 107, 122  
Wiśnicz Nowy zob. Nowy Wiśnicz  
Wiśnicz zob. Nowy Wiśnicz  
Witkowice (obecnie część Krakowa) 95  
Włochy 23, 234, 257, 260  
Włocławek (diecezja) 249  
*Włocławek (parafia) 249*  
Wołyń 239  
Wrocanka 219  
Wrocław 73, 271  
Wronki 230  
Wybrzeże 120
- Yvelines 261, 266
- Zagłębie Dąbrowskie 147  
Zakliczyn 22  
Zaolzie 223, 270
- Załęże 254  
Zakopane 256  
Zamość 248  
Zurych 192  
Zator (księstwo zatorskie) 160  
Zara 121  
Zawada 72  
Znojna 125  
Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) 129, 205, 215  
Zwierzyniec (obecnie część Krakowa) 40
- Żurawica 91  
*Zurawica 91*  
Żywiec 136  
*Żywiec 142*  
Żywiec (powiat) 139  
*Żywiec (powiat) 146*

Wydział Wydawnictw  
Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych  
00-950 Warszawa, ul. Długa 6

*oferuje*

NAJNOWSZE TOMY CZASOPISMA NAUKOWEGO

# ARCHEION



prezentujące aktualne problemy  
współczesnej archiwistyki i archiwistów,  
takie jak edukacja i restytucja dóbr kultury,  
w nowej, ciekawej formule edytorskiej i szacie graficznej.

W przygotowaniu tomy  
poświęcone informatyzacji i konserwacji.

*Sprzedaż wydawnictw w siedzibie wydziału  
Warszawa, ul. Świętojerska 24  
od poniedziałku do piątku w godzinach 10–15  
tel. (0-22) 831 17 36, 635 92 15  
fax (0-22) 831 17 36  
e-mail: [editions@archiwa.gov.pl](mailto:editions@archiwa.gov.pl)  
[www.archiwa.gov.pl](http://www.archiwa.gov.pl)*

Wydział Wydawnictw  
Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych  
00-950 Warszawa, ul. Długa 6

## ***poleca***

**czasopisma i książki naukowe  
z zakresu archiwistyki, archiwoznawstwa i historii**

- ☐ informatory i przewodniki po zasobach archiwów ☐
  - ☐ inwentarze ☐
  - ☐ katalogi ☐
  - ☐ sumariusze ☐
  - ☐ monografie ☐
- ☐ opracowania historyczno-archiwalne ☐
  - ☐ wydawnictwa źródłowe ☐

przeznaczone  
dla szerokiego kręgu czytelników:  
archiwistów, naukowców, studentów, genealogów-amatorów  
oraz wszystkich miłośników historii

*Sprzedż książek w siedzibie Wydziału Wydawnictw  
w Warszawie przy ul. Świętojerskiej 24  
od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–15.00  
tel. (0-22) 831 17 36, (0-22)635 92 15  
fax (0-22) 831 17 36  
e-mail: [editions@archiwa.gov.pl](mailto:editions@archiwa.gov.pl)  
[www.archiwa.gov.pl](http://www.archiwa.gov.pl)*

## ZASADY PUBLIKOWANIA W „KRAKOWSKIM ROCZNIKU ARCHIWALNYM”

I. „Krakowski Rocznik Archiwalny” zamieszcza artykuły o objętości do 20 stron maszynopisu. Do tekstu prosimy dołączyć krótką informację o autorze, zawierającą następujące dane: imię i nazwisko, tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy, tytuły największych publikacji (do 5 tytułów).

II. Oprócz artykułów Redakcja zamieszcza:

- a) teksty źródłowe o objętości do 20 stron maszynopisu;
- b) recenzje merytoryczne, oceniające i polemiczne, o objętości do 5 stron maszynopisu;
- c) informacje o książkach o objętości do 2 stron maszynopisu;
- d) sprawozdania z sesji, konferencji i wycieczek naukowych o objętości do 5 stron maszynopisu;
- e) sprawozdania roczne Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie i Krakowskiego Oddziału SAP.

III. Wymogi techniczne:

- a) teksty prosimy przysyłać w dwóch egzemplarzach;
- b) teksty artykułów winny zawierać streszczenie (ok. 0,5 strony);
- c) maszynopis winien być przygotowany z zachowaniem interlinii i marginesu po lewej stronie;
- d) strona znormalizowanego maszynopisu zawiera 30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie (1800 znaków na stronie);
- e) przypisy prosimy umieszczać na oddzielnej kartce;
- f) opis źródeł w przypisie prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru:

**Książka:**

S. Kieniewicz, *Spółczesność polskie w Księstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

*Ibidem*, s. 51.

S. Kieniewicz, *Spółczesność...*, s. 55.

**Fragm. książki:**

J. Tazbir, *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

*Ibidem*, s. 275.

J. Tazbir, *Nietolerancja...*, s. 278.

**Artykuł w czasopiśmie:**

K. Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578-1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

*Ibidem*, s. 650.

K. Chłapowski, *Alienacje...*, s. 655.

**Rękopis biblioteczny:**

BJ, rkps 2274, k. 59-60.

**Rękopis archiwalny:**

APKr, UW II 800, s. 100.

IV. Wszelkie zmiany o charakterze merytorycznym wprowadzane przez Autora w korekcie, dokonywane będą na koszt Autora.

V. Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzenia zmian bądź skrótów w tekstach artykułów, po uprzednim uzgodnieniu z autorami.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Przy projektowaniu okładki wykorzystano następujące pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie (od góry):

1. *Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r. (Perg. 250). Używana za panowania króla w latach 1447-1492.*
2. *Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423-1449 (ze zbioru luźnych pieczęci). Zbigniew Oleśnicki w latach 1449-1455 jako kardynał używał innej pieczęci.*
3. *Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 roku (Perg. 288). Pieczęć używana od początku XIV do XVII wieku.*

Opracowanie tekstu i korekty:

*Zofia Wyzlińska*

Projekt graficzny:

*Łukasz Kocój*